

MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI

II. 6914

TEKI ŁEMPICKICH

Dział III

Materiały polityczne

Tom XVII

Materiały do historii drugiej

Rady Stanu

1918

Wycinki i druki

stron ~~378~~ 462

6914/
II



Wybory do Rady Stanu.

W dniu wczorajszym nadeszły uzupełniające wiadomości o wyniku wyborów w okupacji austriackiej.

W Kielcach na zjeździe sejmików z powiatów kieleckiego, opoczyńskiego, koneckiego i buskiego wybrani zostali pp. Włodzimierz Karski (Koło Międzypartyjne), hr. Władysław Zamoyski (Koło Międzypartyjne) i G. Łuniewski (stronniotwo polityki realnej). Ludowcy w wyborach udziału nie wzięli, pomimo, iż jeden z miejscowych ich przywódców b. poseł Manterys był zdania przeciwnego i pójście do Rady Stanu uznawał za konieczność. Kandydaturę swoją próbował postawić w tym okręgu ks. Maciej Radziwiłł, nie mógł jej jednak nawet pod głosowanie poddać, gdyż pozyskał 2 tylko podpisy i to ludzi od siebie materialnie zależnych.

*

W okręgu piątym okupacji austriackiej, obejmującym powiaty: miechowski, olkuski, jędrzejowski, włoszczowski i pińczowski wybrano na członków Rady stanu pp.: Antoniego Minkiewicza, Augusta hr. Potockiego i włościanina Tomasza Tomalę. P. Minkiewicz, chociaż należący do lewicy poparty został głosami członków Koła Międzypartyjnego. Hr. August Potocki był kandydatem również Koła Międzypartyjnego.

918 * 12/4

Na Chełmszczyźnie, na zjeździe w Zamościu członkowie sejmików z powiatów: zamoyskiego, krasnostawskiego, biłgorajskiego, tomaszowskiego i hrubieszowskiego wybrali do Rady Stanu samych tylko kandydatów Koła Międzypartyjnego pp.: Kazimierza Fudakowskiego, ks. Malinowskiego i włościanina Jabłońskiego, członka Zjednoczenia Narodowego.

9 * 8

W Radomiu wystawił Związek budowy aż 2 kandydatury i to swoich głównych działaczy i organizatorów

pp.: Bielińskiego i bar. Heydla, obydwa przepadli. Zwyciężyła lista Koła Międzypartyjnego. Wybrani zostali pp.: Józef Świeżyński (41 głosów), Zygmunt Leszczyński (26 gł.) i włościanin Jan Augustyniak (21 gł.).

*

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż wybrany na członka Rady Stanu w Siedlcach prof. Wł. Skup nie był kandydatem ani Koła Międzypartyjnego, ani Komitetu Narodowego. Przeszedł on wyłącznie głosami drobnych rolników zasiadających w sejmikach siedleckim, sokołowskim, węgrowskim, mińsko - mazowieckim, łukowskim i garwolińskim.

694 6914

Jak z dotychczasowych nieurzędowych wiadomości wynika, wybrano 53 członków Rady Stanu. Z tych na Koło Międzypartyjne przypada około 37 członków, czyli 70 proc.

strój zwykłowy nie mógł się utrzymać zwłaszcza gdy rewizje. przeprowadzane przez milicję ujawniły jak wielkie zapasy gotowego obuwia znajdują się w Warszawie. Spadek cen obuwia będzie korzystnym nie tylko dla publiczności, która będzie mogła łatwiej je nabyć ale i dla szewców, którym zmniejszający się obrót z powodu wzrostu cen groził zupełnym zahamowaniem produkcji, a tym samym brakiem pracy dla licznej rzeszy pracowników szewskich.

— **Uzdrowotnienie letnisk i uzdrowisk.** Sprawa ta, domagająca się jaknajrychlej uregulowania, była już nie poraz pierwszy przedmiotem narad wydziału zdrojowisk i uzdrowisk Warsz. Tow. Hygienicznego. Na ostatnim, onegdajszym zebraniu dr. W. Bojakowski odczytał szeroko rozwinięty i umotywowany referat o konieczności wprowadzenia przepisów i urządzeń sanitarnych na letniskach, otaczających Warszawę jeszcze w r. b. Po ożywionej dyskusji powzięto uchwałę, że dla zdrowia wielu tysięcy mieszkańców, szukających wypoczynku i poprawy zdrowia w letniskach i uzdrowiskach, konieczne jest wprowadzenie w życie proponowanych urządzeń i zarządzeń. Referat za pośrednictwem rady Tow. higienicznego będzie przesłany do ministerjum zdrowia publicznego z prośbą, aby odpowiednie przepisy w interesie ogółu w sezonie bieżącym były wprowadzone w życie.

— **Kursy dla pracowników miejskich.** Z inicjatywy b. burmistrza Chmielewskiego przy magistracie m. stoł. Warszawy zorganizowano kursy administracyjne dla pracowników miejskich. Program wykładów obejmuje: Ekonomia polityczna (dr. H. Radziszewski), opis ziem polskich (K. Wakar), stenografia (p. Ożarowski), encyklopedia prawa (Emil Rappaport), prawo państwowe i administracyjne (p. Mazurkiewicz), prawo cywilne (p. Podhorecki). Onegdaj odbyła się inauguracja kursów. Do zebranych wykładających i słuchaczy przemówił prezydent miasta inż. Drzewiecki, zaznaczając korzyści, jakie odniosą słuchacze, wzbogacając swe kwalifikacje zawodowe, a przez to podnosząc sprawę pracujących w tym zawodzie.

= NA DOBIE =

(tr.). Jako cenne uzupełnienie materiałów, stwierdzających historyczną i etnograficzną przynależność Chełmszczyzny i Podlasia do Polski, powitać należy świeżo wydaną broszurę dr. Józefa Jaworskiego, udawadniającą wpływ kultury polskiej na te ziemie w zakresie lecznictwa.

Wyrazem faktu tego jest między innymi założenie w r. 1594 Akademii Zamoyskiej z wydziałem lekarskim, która przetrwała 200 lat i „szkoły babienia“, czyli akuszerki, w Siemiatyczach na Podlasiu, którą ufundowała księżna Anna Jabłonowska, wojewodzina braclawska.

O polskości instytucji lekarskich w tej części kraju, oprócz wymienionych

Wybory do Rady Stanu.

W dniu wczorajszym sejmiki powiatowe i rady miejskie: warszawska i łódzka przystąpiły do wyboru członków Rady Stanu i ich zastępców. Wybory obejmują wszystkie 14 okręgów, a więc i Chełmszczyznę. Wybranych ma być 54 członków, z których 24 z okupacji niemieckiej, 18 z okupacji austriacko-węgierskiej, reszty zaś wyborów skutecznymi rady miejskie, prócz lubelskiej, którą zawieszono.

Dla uskutecznienia wyborów sejmiki powiatowe, złączone w odpowiednie grupy, zebrały się w wyznaczonych miejscach zjazdu i tam pod przewodnictwem mianowanych przez rząd polski komisarzy, dokonały wyborów. Gdyby wybory w którymkolwiek z okręgów wyborczych lub w którejkolwiek z rad miejskich w oznaczonym terminie t. j. wczoraj nie doszły do skutku, to Rada Regencyjna, według art. 12 ustawy o Radzie Stanu mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego.

Dotychczas otrzymaliśmy wiadomości o wyniku wyborów z następujących miejscowości.

Wybory w okręgu warszawskim.

Wczoraj w gmachu Centralnego Tow. Rolniczego przy ul. Kopernika odbyły się wybory członków Rady Stanu i ich zastępców z okręgu warszawskiego z grupy sejmików powiatowych.

Przewodniczył wyborom mianowany przez rząd polski komisarz wyborczy p. Stanisław Czekanowski z Koźmina, w obecności zastępcy swego p. Witolda Łązniewskiego z Musz. Z pośród 105 wyborców, uprawnionych do głosowania, do urn wyborczych stawiło się 84, a mianowicie od sejmików powiatowych: błońskiego 12, grójeckiego 15, sochaczewskiego 18, skierniewickiego i rawskiego 20 i warszawskiego — 19-u.

Po dokonaniu głosowania do obliczenia głosów zaproszeni zostali pp.: Antoni Górski, Tytus Wilski, Grabowiec, Kalinowski. Komisarz wyborczy ogłosił wynik wyborów, jak następuje:

Na członków Rady Stanu wybrani: Antoni Marylski z Pęcic (32 gł.), Jan Grabowicz z Rudnik (27 gł.), Zygmunt Chrzanowski, dyrektor Syndykatu Warsz. Rolniczego (23 gł.).

Nazastępców członków Rady Stanu: Jerzy Ostrowski (30 gł.), Stanisław Godlewski z gostyńskiego (23 gł.), Aleksander Grobicki z grójeckiego (18 gł.). Następną ilość głosów otrzymał gospodarz Bochenek z pow. warszawskiego.

W Radzie Miejskiej m. st. Warszawy.

Wczoraj w sali posiedzeń Rady miejskiej dokonano wyborów do Rady Stanu. Po zagajeniu posiedzenia radni: Barlicki i Berenson zażądali prowadzenia wyborów przy drzwiach otwartych. Komisarz wyborczy — prezes Rady miejskiej mec. J. Bałiński oświadczył jednak, że posiedzenie to jest wyborcze i przystąpił do wyborów.

Wiceprezes dr. Zawadzki w imieniu Koła Narodowego odczytał deklarację następującą:

„Koło Narodowe radnych m. st. Warszawy, uważając za konieczne przystąpienie do budowy urządzeń państwowych i zastrzegając się, iż budowa ostateczna jest wyłącznie atrybutem sejmu ustawodawczego stwierdza, iż Rada Stanu jest instytucją tymczasową, mającą na celu jedynie opracowanie ustawy wyborczej dla sejmu ustawodawczego i zwołanie jaknajrychlejsze [tego sejmu] w Warszawie.

„Wychodząc z tych zasad, Koło Narodowe radnych wyraża pewność, iż Rada Stanu nie rozstrzygnie żadnych spraw, dotyczących formy rządu, granic państwa lub traktatów międzynarodowych, pozostawiając sprawy te sejmowi ustawodawczemu, a ograniczy się wyłącznie do takich spraw bieżących, które wymagają natychmiastowego ale czasowego rozstrzygnięcia pod warunkiem, iż uchwały Rady Stanu nabiorą cech stałości po zatwierdzeniu przez sejm ustawodawczy.

„Współdziałając z rządem w organizowaniu życia państwowego i kulturalnego Rada Stanu winna domagać się pełnej odpowiedzialności rządu

przed osobą i sejmem oraz przestrzegać, aby podwaliny życia państwowego i samorządowego były oparte na szczyrych zasadach demokratycznych i równości wszystkich wobec praw i obowiązków.

Pod tymi hasłami Koło Narodowe radnych przystępuje do wyborów członków Rady Stanu i w tych granicach daje swym delegatom pełnomocnictwa do udziału w jej pracach.

Radny L. Zieliński w imieniu Koła Centrum w Radzie miejskiej złożył następujące oświadczenie:

„Uznając konieczność niezwłocznej i energicznej budowy gmachu państwowego Polski i utworzenia silnej armji Koło Centrum przystępuje do wyborów do Rady Stanu bez zastrzeżeń.

Następnie szereg przedstawicieli ugrupowań jak: Narodowy Związek Robotniczy i in. złożyli deklaracje, motywujące wstrzymanie się od głosowania tych ugrupowań.

Radny Lustański oświadczył, że on i radny Szyca w wyborach udziału nie wezmą.

Zjednoczenie stronnictw demokratycznych złożyło deklarację następującą:

„Zważywszy, że jedynie sejm ustawodawczy, zwołany na zasadzie demokratycznego prawa wyborczego stanowiłby wyraz nieskrepowanej woli Narodu, że tylko sejm taki mógłby być w dzisiejszej chwili wykładnią realnej siły Narodu, o którą oparty Rząd Konstytucyjny zdolny byłby przeciwstawić się zamachom zewnętrznym, godzącym w podwaliny istotnej niepodległości Ojczyzny, że do zwołania sejmu nie zachodzą niezwalczone przeszkody, że utworzenie Rady Stanu odracza chwile, kiedy narodowi dana będzie możność wypowiedzenia w sejmie swoich żądań i woli — Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych postanowiło w formowaniu Rady Stanu udziału nie brać, a wobec tego radni, należący do Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych, w dzisiejszych wyborach uczestniczyć nie będą.

Po odczytaniu wyżej przytoczonych deklaracji, komisarz wyborczy zarządził wybory. Z ogłoszonych wyników wyborów okazało się, iż na członków Rady Stanu zostali wybrani:

Kandydaci Koła Narodowego — Czesław Brzeziński, Aleksander Rosset, Feliks Ochimowski.

Koła Centrum — M. Lempicki, oraz pp.: Stanisław Libicki i A. Weisblat, wybrani głosami zjednoczenia żydowskiego.

Wobec wstrzymania się od głosowania w kurji 6-ej radnych: Nowodworskiego, L. Sliwińskiego, Lustańskiego, Szyca, Barlickiego, Arciszewskiego, Bernatowicza i Tymińskiego,

z kurji 6-ej został wybrany Nojach Pryłuckij czterema głosami: „ludowców żydowskich“ i sjonisty.

Na zastępców zostali wybrani radni: Z. Makowiecki, F. Pawłowski, J. Prüffler, A. Truskier, J. Rudnicki, J. Stypiński i S. Hirschhorn (Kurja VI).

Z kraju.

Łódź (W. A. T.) Wybrani do Rady Stanu: 1) Eugenjusz Krasuski (z Łodzi), 2) dr. Jerzy Rosenblatt (z Łodzi), 3) Oskar Kindler (Pabjanice). Zastępcy: 1) Herszel Farbstein (z Warszawy), 2) M. Hertz (z Łodzi), 3) Adw. Alfred Vogel (z Łodzi).

Częstochowa (W. A. T.) Wybrano do Rady Stanu: 1) Stanisława Skarbińskiego, dyrektora kopalni „Grodziec“ (15 głosów), 2) hr. Władysława Potockiego, wł. m. Parzymiechy (10 głosów), 3) Józefa Marczewskiego burmistrza m. Częstochowy (9 głosów).

Na zastępców wybrano: inż. Edmunda Telakowskiego z Sosnowca (10 głosów), Ignacego Kąkowskiego (15 głosów) i Jana Ciechanowskiego z kopalni „Grodziec“ (6 głosów).

Włocławek (W. A. T.) Do Rady Stanu wybrani: 1) dr. Henryk Radziszewski z Warszawy, 2) Adam Strzelecki, gospodarz ze wsi Juków, powiat kutnowski, 3) Henryk Piechowski. Jako zastępcy wybrani: 1) Kostrzeński Stefan, 2) Piasecki Franciszek, 3) Bartoszewicz Jan. 3

...urodził się w r. 1868 w Krakowie. Był synem znanego okuli-
sty i profesora uniwersytetu jagiel-
lońskiego. Wychowywał w atmosferze
wysokiej kultury umysłowej i towa-
rzyskiej, ukończył s. p. L. Rydel gi-
mnazjum Sw. Anny, poczym studio-
wał literaturę i sztukę na uniwersy-
tecie jagiellońskim. Kolegował z Ka-
zimierzem Tetmajerem i St. Wy-
spiańskim, biorąc bardzo żywy udział
w ruchu literackim młodzieży kra-
kowskiej. Studja swe uzupełniał w
Niemczech i Paryżu. Po powrocie do
kraju, dostaje się Rydel w środowi-
sko t. zw. „Młodej Polski“, prowadzo-
nej przez Przybyszewskiego. Nie u-
lega jednak wpływowi mistrza i jego
satelitów. Wrodzona pogoda i harmo-
nijność ducha, zamiłowanie do ja-
snych, słonecznych wzorów, utrzymu-
ją go w równowadze. Pewne niedo-
statki ideowe wynagradza prześliczna,
niepokalana szata zewnętrzna jego
poezji i niezwykle miękki, melodyj-
ny ton wiersza, który staje się z
czasem dlań wprost swoistym.

Ta odrębność zapewniła mu wybit-
ne stanowisko w literaturze. Nie stwo-
rzył wprawdzie rzeczy wielkich, ale
wszystko co napisał, czy to wierszem,
czy prozą—było wynikiem wybitnego
talentu i wybrednego smaku arty-
stycznego. Całą twórczość ogarniał
właściwy mu wdzięk wykwiłtnej pro-
stoty. Szeroką była skala jego twór-
czości. Doskonali w lirykach, miał
niemałe powodzenie na polu dramato-
pisarstwa, o czym świadczy popular-
ność „Zaczarowanego Koła“, „Na
zawsze“ i „Złoty sokoł“ oraz

odpowiedzialny moralnie i material-
nie odrębny, samoistny związek.

Myśl powyższa wprowadzona w
czyn dała możność egzystencji tysią-
com ludzi ku pożytkowi ogółu.

Na Ukrainie.

„Kurier Lwowski“ donosi: Wojska nie-
mieckie, wkraczające na Podole i Ukrainę,
doznały zaraz na wstępie dużego rozczaro-
wania. Nietylko brak odpowiednich do
marszu i przewozu dróg, ale bardzo wiel-
kie błota, w których dużo koni pada, zaj-
mowanie dróg przez rzesze wracających
„saldatów“, maszerujących na wschód w
pełnym nieraz uzbrojeniu — wszystko to
piętrzy spory przeszkód. Po drodze co
krok spotkać można powracających jeń-
ców nierozbrojonych, ukrywających broń
starannie i skwapliwie.

„Ze strony ludności—pisze „Kurj. Lwowski“—objawia się wzrastająca nieufność
względem „burżuazyjnej“ centralnej Rady
a—nieufność ta pogłębia się bardzo z chwi-
lą wkroczenia wojsk sprzymierzonych w
obszar Kijowa—Odesy.

Korespondent wojenny „Frank. Ztg.“ pi-
sze z Kijowa.

„Walki na Ukrainie przybierają coraz
gwałtowniejszy charakter im dalej wkra-
czamy na wschód. Przywódcy bolszewicy
organizują gorliwie opór. Częściowo, jak w
Charkowie, zamknęli poprostu fabryki, aby
zmusić głodnych robotników do wstąpie-
nia w szeregi dobrze płatnej Czerwonej
gwardji. Stwierdziliśmy że na usługach
wroga są marynarze, oddziały lotewskie,
zwłaszcza zaś związki czeskie, niewątpli-
wie najlepiej zorganizowane: wszyscy wal-
czą mężnie, a w niektórych punktach
przystępują nawet do kontrataków. Gdy
pod Kijowem znaleźli się w opresji wysłali
parlamentarzy z prośbą o wolny odwrót z
bronią do Rosji. To samo zdarzyło się pod
Bachmaczem, gdzie kazali powiedzieć iż
są częścią armji francuskiej i chcą przez
Władywostok i Amerykę powrócić do
Francji. Oczywiście spotkali się z odmową.

Wojska pruskie, wirtemburskie i saskie
odrzucają wszędzie energicznie wroga w
bezwzględny pochódzie w głąb kraju.
Małe oddziały piechoty z artylerją odzna-
czają się zwłaszcza w bitwach w pociągach
kolejowych, które tu w części zaj-
mują miejsce patroli kawalerji, przeciw
nieprzyjacielskim pociągom pancernym“.

Pretensje „litwaków“.

Polskie władze akademickie na Politech-
nice, zostały w tych dniach w niesłycha-
nie arogancki sposób zaczepione przez
litwacką grupę żydów nacjonalistów stu-
dentów politechniki. Zrzeszenie ich sepa-
ratystyczne p. n. „Wzajemna pomoc“ nie
mogło mimo dwumiesięcznych wysiłków
znaleźć opiekuna z pośród profesorów, co
spowodowało—zgodnie z regulaminem u-
czelni, przeznaczonym swego czasu przez
szefa administracji dla obydwu wyższych
uczelnii—niemożność zatwierdzenia nadal
tego zrzeszenia.

...miesiąc i połowiczną walkę z falą
żydostwa, która—po zalaniu uniwersytetu,
próbując narzucić swą fizjonomję i naszej
politechnice, by stamtąd zażydzić następ-
nie nasz przemysł techniczny i budowla-
ny, jak już zażydzono handel i finanse i
tyle innych dziedzin naszego życia ekono-
micznego i politycznego B. B.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś Sw. Michała.

Intro Leona Wielkiego.

Sw. Michał de Sanctis. Hiszpan, w 12 r.
życia przywdział suknię Trynitarzy. Słynął
z wymowy. Gdy raz podczas procesji po-
kutnej po mieście w noc karnawałową sw.
Michał stanął pod krzyżem i rozpoczął
kazanie przeciwko wyuzdaniu, ujrano go
jak trzymając się krzyża uniósł się w po-
wietrze. Cud ten nawrócił wielu na drogę
onoty. Sw. Michał zmarł w r. 1625.

Wschód słońca o g. 5.18, zachód o g. 6.46
Długość dnia g. 13 m. 28 przybyło g. 5 m. 54
Temperatura: wczoraj w południe + 11° R.
o północy +8° R.

Notatnik. Dziś: W sekcji rzemieślni-
czej (Chmielna 13) posiedzenie plenarne
Sekoji oraz Koła starszych i podstarszych
z pogadanką dr. Dymowskiego: „Handlo-
wa organizacja rzemiosł polskich, jako ko-
nieczność zwiększenia ich wydajności“, o
godz. 11 posiedzenie wydziału społecznego
Stow. zjednoczonych ziemianek (Święto-
krzyska 13), o godz. 6 w sali IV Stow.
Techników (Czackiego 5) zebranie sekcji
gospodarstwa społecznego z odczytem inż.
K. Baranowicza: „Znaczenie wodociągów
i kanalizacji w gospodarstwie społecz-
nym“, o godz. 7 i pół w Muzeum Przemys-
łu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) zebranie
miesięczne Polsk. Tow. Krajownawcze-
go z odczytem arch. J. Heuricha, o godz.
8 w warsz. Tow. higienicznym (Karowa
31) posiedzenie wydziału zdrojowisk i u-
zdrowisk z refer. dr. W. Bojakowskiego, o
godz. 8 w Tow. lekarzy dentystów (Bracka
18) pokaz „wkładek złotych“ przez pp.
Jana Przybylskiego i M. Bielawskiego.

= NA DOBIE. =

(tr) O zaniedbaniu naszych lotnisk
pisaaliśmy wiele i... i bezskutecznie. Za-
pociechę jedyną możemy uważać to,
iż stokroć od nas zasłużeńsza insty-
tucja—Warsz. Tow. Higieniczne—
również wiele i bezskutecznie nawo-
ływało. Lecz: „klin klinem“, na „upór“
użyjemy też „uporu“ i gdź Warsz.
Tow. Higieniczne podejmuje nową
doroczną akcję w kierunku obudze-
nia lotnisk z drzemki, sekundujemy
mu wiernie, w nadziei, że głos „wo-
lających na puszczy“ będzie wreszcie
usłyszany przez tych, których! głu-
chość naraża na niepowetowane
straty.

A oto, jako malowniczy obrazek
stosunków...

...dawno już zrozumiano, czym przy-
ciągnąć można lotników. Mamy nie-
pionną nadzieję, że nowy zarząd pro-
sbę przyjaciół Konstancina, do których
i my głos swój dołączamy—łaskawie
uwzględni.

Sprawy miejskie.

— **Cmentarze katolickie.** — Magistrat
przekazał wydziałowi finansowemu do
rozważenia w porozumieniu z wydzia-
łem prawnym odezwe komisji regula-
minowo-prawnej Rady miejskiej w spra-
wie podania dozoru cmentarza Pową-
zkowskiego o wyłączenie z pod władzy
magistratu zarządu cmentarzami rzymsko-
katolickimi w Warszawie i całego
ich majątku.

— **Wynajem wózków ręcznych.** Wy-
dział dobroczynności publicznej uchwa-
lił utworzyć komisję obywatelską dla
kierowania sprawami przedsiębiorstwa
najmu wózków ręcznych, przekaza-
nych magistratowi przez b. komitet
pomocy dla ludności.

— **Wobec wypłaty odsetek od kupo-
nów od obligacji miejskich, dla szyb-
kiego załatwienia interesantów, De-
legacja finansowa magistratu powięk-
szyła liczbę kasjerów na czas do 30
kwietnia.**

— **Zmiany służbowe.** Magistrat zgo-
dnie z podaniem zwolnił z dn. 1 b. m.
p. Władysława Żywickiego ze stano-
wiska pomocnika rady prawnego.

= Oficjalne zawiadomienie.

Biuro prezydjalne Rady ministrów ko-
munikuje nam: Prezydent ministrów dr.
Steczkowski w towarzystwie p. mini-
stra sprawiedliwości Higersbergera i p.
ministra zdrowia publicznego, pracy i
opieki społecznej dr. Chodźko udali się
w niedzielę do Belwederu, jako dele-
gacja Rady ministrów, w celu oficjal-
nego zawiadomienia J. E. generał-gu-
bernatora v. Beselera o objęciu urzę-
dowania przez nowy gabinet.

Dr. Steczkowski złożył w towarzy-
stwie szefa Biura prezydjalnego dr.
Wróblewskiego w Lublinie w ponie-
dzialek wizytę J. E. c. i k. generał-
gubernatorowi lubelskiemu gen. Lipos-
cakowi. Na dłuższej konferencji na-
stąpiło omówienie najważniejszych
spraw bieżących, dotyczących okupacji
austriackiej. W południe J. E. generał
Liposcał podejmował p. prezydenta
ministrów śniadaniem, w którym wzię-
ło udział liczne grono urzędników cy-
wilnych i wojskowych generał-guber-
natorstwa tudzież wybitni przedstawi-
ciele ziemianstwa. Dr. Steczkowski
składał w czasie swego pobytu w Lu-
blinie wizyty szefom władz i kierow-
nikom najważniejszych instytucji spo-
łecznych. Dr. Steczkowski wraz z de-

Od sekretariatu związku budowy państwa polskiego otrzymujemy co następuje:

„Związek budowy państwa polskiego łącznie z grupami politycznymi: Stronnictwem Narodowym, Ligą Państwowości Polskiej, Klubem Pracy Narodowej, Centrum Narodowym, Demokracją Polską, i Stronnictwem Polityki Czynnej, przystąpił do organizacji wyborów do Rady Stanu.

—(·)—

W dniu 25 b. m. o godz. 6-tej pp. w lokalu Związku (Mazowiecka 7) odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu wyborczego. W zebraniu wzięło udział 5-ciu członków zarządu Związku, po 2 delegatów stronnictw politycznych i około 80 członków sejmików z obu okupacji. Pewna liczba członków sejmików nadesłała listy i depesze, że przybyć nie mogą z powodu trudności komunikacji. Utworzono ogólnokrajowy Komitet Wyborczy pod nazwą „Narodowego Komitetu Wyborczego” ten zaś wyłonił z siebie ściślejszy komitet wyborczy z 21 osób w skład którego weszli: przedstawiciele Związku Budowy Państwa Polskiego pp. prof. Witold Kamieński, Antoni Łuniewski, dr. Jerzy Rogoziński, Jan Skotnicki, adw. Marian Zbrowski; przedstawiciele stronnictw: adw. Kazimierz Olszowski (Str. Narodowe), dziekan Alfons Parczewski (Centr. Narodowe), prof. Antoni Humnicki (Dem. Polska), prof. Marian Grotowski (Liga P.P.), prof. Adam Czartkowski (Kl. Pr. Nar.) i dr. Ludwik Zieliński (Stron. Pol. Czynnej); przedstawiciele powiatów: pp. dyr. Franciszek Godlewski z ziemi Siedleckiej, Walerjan Górski gosp. z ziemi łukowskiej, Jan Grabowicz gosp. z ks. łowickiego, radca Aleksander Grobicki z grójeckiego, Zdzisław bar. Heydel z ziemi radomskiej, Józef Kozioł gosp. z radomskiego, Andrzej Maj gosp. z lubelskiego, Antoni Minkiewicz z olkuskiego, radca Tadeusz Rajowski z ziemi lubelskiej, i Antoni Zalewski gosp. z plockiego.

Rozpatrywano ordynację wyborczą i instrukcję min. spraw wewnętrznych. Budził wątpliwość punkt tej ostatniej, dotyczący wymagalności podpisów wyborców do ustalenia kandydatur do Rady Stanu, ponieważ przepis ten nie znajduje podstawy w ordynacji wyborczej. Jako hasło wyborcze ustalono: „najpełniejszą budowę państwa polskiego podczas wojny”. Bliższe uzasadnienie tego hasła znalazło wyraz w odezwie wyborczej, której tekst jednomyślnie uchwalono.

Stronnictwa polityczne biorące udział w Komitecie Narodowym zobowiązały się iść do wyborów pod hasłem ogólnem Komitetu, nie zaś pod hasłami partyjnymi. Wreszcie Narodowy Komitet Wyborczy wydał krótką instrukcję dla wyborców streszczającą postępowanie wyborcze.

—(·)—

28/3-18 5

...ednego (kupującego).

= W sprawie budowy wału.

Wobec prośby naczelnika milicji miejskiej Delegacja finansów magistratu uchwaliła wyznaczyć kredyt na wypłacenie pensji szanom milicji na jeden dzień przed świętami.

= Różne miary.

Wydział zaopatrzywania, jak wiadomo, utworzył specjalne biuro przy Rymskiej pod nr. 3 do realizacji paszportów ziemniaczanych.

W biurze zatrudnionych jest kilku dygnitarzy z pensjami, wynoszącymi kilkaset marek miesięcznie oraz kilku urzędników z płacą po 5 marek dziennie.

O ile pierwsi mają niewiele do roboty, gdyż tylko podpisują kwity, papierosy i piją herbatę, a tyle drugi załatwiają licznych interesantów odbierają paszporty, wypisują kwity, przyjmują pieniądze i na wypicie herbaty nawet czasu nie mają.

Ponieważ pięć marek na dzisiejsze czasy jest bardzo niską płacą, urzędnicy więc w bardzo grzecznej formie zwrócili się do zwierzchności z prośbą o podwyżkę.

Naczelnik biura prośbę przesłał przychylnym wnioskiem do wyższej instancji, dodając, że nawet woźni pobierają wyższą płacę, w wyższej jednak instancji jeden z dygnitarzy orzekł... „za prośbę uważa za nadreceptwo, że jeżeli komu za mało to może odejść, a on znajdzie ludzi co za... trzy marki będą pracowali“.

Czy prośba odniesie jakiś skutek — niewiadomo, dodać jednak należy, że ów dygnitarz pobiera około tysiąca marek miesięcznie. Są tacy, którzy pamiętają że ów pan zajmując przed paru laty skromne stanowisko buchaltera w jednym z banków tutejszych, upominał się bardzo żywo o podwyższenie mu pensji.

A wówczas nie było wojny ani takiej drożyzny.

= Spisy naczelników gmin żydowskich.

Na zasadzie odezwy C. N. Prezydenta policji, w związku z zamierzonym przyłączeniem gmin żydowskich na przedmieściach do gminy warszawskiej, Naczelnik m. m., polecił sporządzić wykazy mieszkańców wyzn. mojżeszowego w następujących przedmieściach: Wola, Ochota, Mokotów, Sielce, Targówek Nowe - Brudno, Powązki, według okręgów milicyjnych. Wykazy zawierając będą następujące rubryki: Nr., imię i nazwisko, liczbę osób należącą do rodziny, (mężczyźni, kobiety), ilość dzieci w wieku szkolnym, wysokość podatku bóżniczego za 1917 r.

= Nagabywanie uchodźców wojskowych.

Komendantura kolejowa zawiadomiła Naczelnika m. m., że jeńcy niemieccy i uchodźcy z Rosji, zaczepiani są na ulicach, a w szczególności w pobliżu dworców kolejowych i cytadeli przez tłumy żydowskich handlarzy i faktorów, którzy odkupują od nich części ubrań i rynsztunku, prowadzą na miejsce handlu starzyzną (Wołówka i t. p.). Wobec pow. Naczelnik m. m. polecił zarządzić niezwłocznie energiczne środki w celu usunięcia handlarzy z pomienionych miejsc i niedopuszczania do zaczepiania przed nich wojskowych i uchodźców.

= O centrale „bratniej pomocy“.

Dziesięć „Bratnich pomocy“ naszych wyższych uczelni: uniwersytetu, politechniki, wyższych szkół rolniczej, ogrodniczej, handlowej leśnej oraz wyższych kursów pedagogicznych dla mężczyzn i kobiet poczyniło starania u szefa szkół wyższych celem uzyskania pozwolenia na uzyskanie centralnego stowarzyszenia, mającego zajmować się temi sprawami ogólnymi, które dotyczą wszystkich uczelni, istnieje bowiem wiele kwestji takich, jak sprawa reprezentacji, wspólnej kooperatywy itd., omawianie których osobno w poszczególnych „Bratnich Pomocach“ trwa zbyt długo i nie może być odpowiednio załatwiane.

Sprawy wewnętrznej samopomocy i inne tym podobne zostałyby oddane w kompetencji poszczególnych

Jak się dowiadujemy, Zjednoczenie Ludowe uchwaliło nie brać udziału w Radzie Stanu. Już dawniej w tym samym duchu wypowiedział się Narodowy Związek Robotniczy, a zatem nie tylko demokratyczne stronnictwa lewicy, ale również i demokratyczne grupy prawicowe nie przystąpią do wyborów Rady

*Przysiężę nie przystąpić do wyborów
Rady Stanu.*

N. 9.

27/3 918

7

rzeczono republice ukraińskiej i stwierdzo-
no wyraźnie, iż nie należy już do Kró-
stwa Polskiego. Prezydent gabinetu dr.
Seidler dał wyraz temu zapatrywaniu,

Wybory do Rady Stanu.

10/11 918 M. 91
Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było poświęcone wyborom do Rady Stanu. Po zagajeniu posiedzenia radni: Barlicki i Berenson, powołując się na odpowiednie artykuły ordynacji wyborczej Rady Stanu i Tymczasowego Regulaminu Rady Miejskiej zażądali prowadzenia wyborów przy drzwiach otwartych. Radny Artur Słowiński żądał ustalenia czy zebranie wyborcze do Rady Stanu jest posiedzeniem Rady Miejskiej. Komisarz wyborczy — prezes Rady Miejskiej I. Balański oświadczył jednak, że posiedzenie to jest wyborcze a nie Rady Miejskiej i przy poparciu zwolenników wyborów tajnych przystąpił do wyborów przy drzwiach zamkniętych.

Wiceprezes dr. Zawdzki w imieniu Koła Narodowego odczytał deklarację następującą: Koło Narodowe Radnych m. st. Warszawy, uważając za konieczne przystąpienie do budowy urządzeń państwowych i zastrzegając się, iż budowa o stateczna jest wyłączenie atrybutem sejmowi ustawodawczemu stwierdza, iż Rada Stanu jest instytucją tymczasową, mającą na celu jedynie opracowanie ustawy wyborczej dla sejmiku ustawodawczego i zwołanie jaknajrychlejsze tego sejmiku w Warszawie.

Wychodząc z tych zasad, Koło Narodowe Radnych wyraża pewność, iż Rada Stanu nie rozstrzygnie żadnych spraw, dotyczących formy rządu, granic państwa, lub traktatów międzynarodowych, pozostawiając sprawy te sejmowi ustawodawczemu, a ograniczy się wyłącznie do takich spraw bieżących, które wymagają natychmiastowego ale czasowego rozstrzygnięcia pod warunkiem, iż uchwały Rady Stanu nabiorą cech stałości po zatwierdzeniu przez sejm ustawodawczy.

Współdziałając z rządem w organizowaniu życia państwowego i kulturalnego Rada Stanu winna domagać się pełnej odpowiedzialności rządu przed sobą i sejmem oraz przestrzegać aby podwaliny życia państwowego i samorządowego były oparte na szczerych zasadach demokratycznych i równości wszystkich wobec praw i obowiązków.

Pod temi hasłami Koło Narodowe Radnych przystępuje do wyborów członków Rady Stanu i w tych granicach daje swym delegatom pełnomocnictwa do udziału w jej pracach.

Radny L. Zieliński, w imieniu Koła Centrum w Radzie Miejskiej, złożył przed przystąpieniem do wyborów do Rady Stanu następujące oświadczenie:

Uznając konieczność niezwłocznej i energicznej budowy gmachu państwowego Polski i utworzenia silnej armii Koło Centrum przystępuje do wyborów do Rady Stanu bez zastrzeżeń.

Następnie szereg przedstawicieli ugrupowań jak: Koło Pracy, Narod. Związ. Robotniczy i inn. złożyli deklaracje, motywujące wstrzymanie się od głosowania tych ugrupowań.

Radni: Lustański i Szybc w imieniu Koła Pracy złożyli deklarację poniższą:

„Ponieważ wybory obecne do Rady Stanu nie przedstawia żadnej gwarancji, ażeby skład takowej mógł odpowiadać dążeniom i potrzebom szerokich mas ludowych, tembardziej, że większość składu Rady Stanu będzie z nominacji, na którą wpływu żadnego mieć nie możemy, a nie chcąc ponosić odpowiedzialności przed narodem za czynności niezgodne z potrzebami Ojczyzny my, przedstawiciele rzesz rzemieślniczych i pracowniczych powołani w kurji VI przez szeroki ogół ludu pracującego, oświadczamy, że w wyborach do Rady Stanu z kurji powszechnej VI udziału nie przyjmujemy.

Złożono również deklarację następującą:

Zważywszy, że jedynie sejm ustawodawczy, zwołany na zasadzie demokratycznego prawa wyborczego stanowiąby

wyraz nieskrępowany woli narodu, że tylko sejm taki mógłby być w dzisiejszej chwili wykładnią realnej siły narodu o którą oparty Rząd Konstytucyjny zdolny byłby przeciwstawić się zamachom ze wnętrznym, godzącym w podwaliny istotnej niepodległości Ojczyzny, że do zwołania sejmiku nie zachodzą nie zwalczane przeszkody, że utworzenie do Rady Stanu odrębna chwila, kiedy narodowi dane będzie możność wypowiedzenia w sejmie swoich żądań i woli. Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych postanowiło w formowaniu Rady Stanu udziału nie brać, a wobec tego radni należący do Zjednoczenia Stronnictw Demokratycznych w dzisiejszych wyborach uczestniczyć nie będą.

Po odczytaniu wyżej przytoczonych deklaracji komisarz wyborczy zarządził wybory. Z ogłoszonych wyników wyborów okazało się, iż na członków Rady Stanu zostali wybrani kandydaci Koła Narodowego — Czesław Brzeziński, Aleksander Rosset, Feliks Ochimowski. Koła Centrum M. Lempicki, oraz pp: Stanisław Liwicki i A. Weisblat. Wobec wstrzymania się od głosowania członków Koła Pracy z Kurji VI został wybrany Nójach Pryłuski. Na zastępców zostali wybrani radni: Z. Makowiecki, F. Pawłowski, J. Prüffer, A. Truskier, J. Rudnicki, J. Stypiński i S. Hirszhorn (Kurja VI).

8

ŁÓDZ, 9.4. Wybrani do Rady Stanu:

- 1) Eugeniusz Krasuski (z Łodzi).
- 2) Dr Jerzy Rosenblatt (z Łodzi).
- 3) Oskar Kindler (Pabjanice).

Zastępcy:

- 1) Herszel Farbstein (z Warszawy).
- 2) M. Hertz (z Łodzi).
- 3) Adw. Alfred Vogel (z Łodzi).

(WAT).

CZĘSTOCHOWA, 9.4. Wybrano do Rady Stanu: 1) Stanisława Skarbińskiego, dyrektora kopalni „Grodziec“ (15 głosów), 2) hr. Władysława Potockiego, wł. m. Parzymiechy (10 głosów), 3) Józefa Marczewskiego, burmistrza m. Częstochowy (9 głosów).

Na zastępców wybrano: inż. Edmunda Telakowskiego z Sosnowca (10 głosów), Ignacego Kąkowskiego (15 głosów) i Jana Ciechanowskiego z kopalni „Grodziec“ (8 głosów). (WAT).

WŁOCŁAWEK, 9.4. Rezultat dzisiejszych wyborów do Rady Stanu: Wybrani na członków: 1) dr. Henryk Radziszewski z Warszawy, 2) Adam Strzelecki, gospodarz ze wsi Juków, powiat Kutnowski, 3) Henryk Piechowski. Jako zastępcy wybrani: 1) Kostrzeński Stefan, 2) Piasecki Franciszek, 3) Bartoszewicz Jan. (WAT).

9

alenie płuc, zmarł poeta, dramatopisarz i krytyk, ś. p. Lucjan Rydel.

W 50 roku życia, w sile wieku męskiego eublagana śmierć wstrzymała bicie serca. Poety, autora niezapomnianej baśni dramatycznej p. t. „Zaczarowane Koło“, utworu, cieszącego się tak wielką popularnością, że grany był na wszystkich polskich scenach przy wypełnionej sali.

Lucjan Rydel przyszedł na świat w Krakowie w 1868 r. Na uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie kolegował z Wyspiańskim, etmajerem i innymi, ukończył wydział filozoficzny, poczym studia naukowe dokonał w Berlinie i Paryżu. Po powrocie z granicy wziął się Lucjan Rydel do pracy literackiej i nie marnotrawiąc czasu, w ciągu względnie niedługiego życia, wypracował sobie zasłużone imię w literaturze polskiej.

Miedzy innymi napisał: „Z dobrego serca“, „Na zawsze“, „Awanturnik 18-go w.“, „Siażę Denasów“, „Betleem polskie“, „Jan Twardowski“, „Ferniko i Peisidoros“, „Jadejowe łoże“, „Królowa Jadwiga“, „Zieckiego świata“. Znakomite są jego przełady „Iliady“ Homera, pełne męskiej siły i wytworności literackiej.

Utwory dramatyczne Rydla cieszyły się ogromem uznaniem publiczności. Poezja nie była na zbyt wyszukana, ale nie, lecz echowała ją prostota i wdzięk prawdziwy. Rydel opanował środki techniczne nakomicie.

Kronika:

Temperatura dziś o godz. 4 rano wskazywała +6° R.

Kandydatura ministerjalna.

Dowiadujemy się, iż p. Stefan Laurysiewicz, podawany jako kandydat na ministra handlu i przemysłu tej godności przyjąć nie może ze względu na zajmowane stanowisko dyrektora i kierownika tow. akcyjnego.

Wynik wyborów. Sejmiki okr. warsz. wybrały pp. A. Marylski i Z. Chrzanowski i Grabowski, wszystkich z listy Koła Międzypartyjnego. Aktywiści agitowali za p. Wojciechem Rostworowskim, a przekonawszy się, iż nie posiadają wciąż zwolenników, kandydatury swej nawet nie postawili i po kilkugodzinnych naradach, wybory odbywały się tylko na jedną stronę.

Zjazd Polskiego Handlu i Przemysłu w Petersburgu. Wydział Prasowy Departamentu komunikuje:

W Petersburgu odbył się zjazd przedstawicieli polskiego handlu i przemysłu. Przedmówił baron Kronenberg. W prezyjum zasiadali: ks. Stanisław Lubomirski, Federmann, Gliwiec, Rozwadowski. Zjazd wysłał depeszę hotelowniczą do Rady Reencyjnej, a ministerstwo skarbu i handlu

wziętym środkiem, kilku sprawców napadu aresztowano wkrótce po opatrzeniu srodze pobitego przez Pogotowie Ratunkowe.

Charakterystykę i cel napadu wyjaśni prowadzone dochodzenie.

Komunikują nam:

„W dniu wczorajszym w Wydz. Zaopatr. Miasta m. st. Warszawy, zaszedł pożalowania godny fakt gromadnego pobicia i wypędzenia z lokalu biurowego Dyrektora Wydziału Zaopatrywania p. K. Ilskiego.

Delegacja pracowników tegoż Wydziału podaje do wiadomości publicznej, że z wypadkiem tym nie wspólnego nie miała i protestuje kategorycznie przeciwko tego rodzaju załatwianiu zatargów na tle pracy.

Chleb. Do końca okresu składnicy chlebowe realizować będą obecnie wszystkie bez wyjątku pozostałe jeszcze w obiegu kupony chlebowe — nie wyłączając 3-funtowych kuponów złotych, które jednak przyjmowane będą tylko przez niektóre składnice — w dzielnicach zamieszkałych przez ludność żydowską.

Obuwie dla młodzieży szkolnej. Wczoraj rozpoczęto wydawanie kart na obuwie dla młodzieży szkół, których rady opiekuńcze zwróciły się o to do Wydziału Zaopatrywania. Karty na obuwie wydawane są dla poszczególnych szkół w miarę dokonywania reparycji i w stosunku produkcji miejskiej fabryki obuwia.

Pierwsza seria kart na obuwie dla młodzieży szkolnej realizowana będzie od dziś w firmie Jędrzejowski i Sp., Długa 21.

Realizowanie kart na obuwie dla pracowników miejskich jest na ukończeniu.

Ze Stowarzyszeń.

Z Pols. Klubu Artystycznego. Trzeci z cyklu odczytów o „Sztuce Polskiej“, organizowanych przez Sekcję Plastyków Polskiego Klubu Artystycznego dziś, dn. 10 b. m. o godz. 8 i pół wiecz., p. Wacław Huzarski wygłosi odczyt p. t. „Sztucharstwo Polskie“. Temat ten zacieka wi niewątpliwie publiczność interesującą się historią sztuki polskiej. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami.

ZMARLI.

Aleksander Majewski, właściciel drukarni, lat 55. Pogrzeb dziś o g. 10 i pół r. z kościoła Wszystkich Świętych.

Maksymilian Krynicki, rysownik - litograf, lat 84. Pogrzeb jutro o g. 3 po poł. z kościoła św. Jana.

Antoni Moraczewski, emeryt, lat 80. Pogrzeb dziś o g. 3 po poł. z kościoła Wszystkich Świętych.

Klara Lesińska, lat 72. Pogrzeb dziś o g. 10 r. kaplicy św. Władysława.

Wojciech Nowicki, opiekun dzielnic XV okręgu, lat 51. Pogrzeb dziś o 10 i pół r. z kościoła Bożego Ciała.

Wincenty Groer, adwokat przysięgły, lat 72.

Wiktor Marjan Hirszel.

Adam Kleinerman, adwokat przysięgły, lat 59.

Stefanja Becherówna, nauczycielka.

Róża Lewartowska, lat 22.

Błima z Haborów Targownikowa, lat 40.

Janka Kurlandzka, uczennica, lat 16.

GIEŁDA.

BERLIN, 9.4. Przy niezmiennym nastroju zasadniczym i b. spokojnym ruchu w interesach na rynku akcji górniczych dał się początkowo zauważyć stały ruch zwykły prawie wszystkich papierów. Poza tym zmiany kursów były nieznaczne, z wyjątkiem akcji wielkiej berlińskiej kolei elektrycznej, które notowano wyżej. Ospałość w zawieraniu transakcji wywołała nieznaczną zniżkę kursów akcji górniczych, w których „Romach“ trzymały się mocno. Na pozostałych rynkach nie zaszło nic ważnego. (WAT).

TEATR LETNI
Pocz. z. 7.30.

MUZYKA.

„Kapral Simon“

Sala Hermana i Grossmana
Koncert

Drukarnia Polska, Szpitalna 18.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.

Wybory do Rady Stanu.

Wybory do Rady Stanu w Piotrkowie miały charakter wybitnie polityczny. Ambicje lokalne zeszły na bok, a walka gorąca i długa, bo dwudniowa, toczyła się na gruncie dwóch odmiennych programów politycznych: Koła Międzypartyjnego i aktywistów. Zwyciężyli kandydaci pierwszego. Zjechało 89 członków trzech sejmików: piotrkowskiego, noworadomskiego i będzińskiego, wśród nich kilku nastu włościan. Wystawionych zostało aż 5 kandydatów, pomimo, że jak wszędzie miało być wybranych tylko trzech członków Rady Stanu. Niespodzianką były kandydatury włościańskie pp.: Sikorskiego (Zjednoczenie Ludowe) i Węgrzynowskiego (bezpartyjny), pierwszy jednakże zyskał w głosowaniu tylko 5 głosów, drugi—4. Na członków Rady Stanu wybrani zostali pp.: Leon Siemieński (Zjednoczenie Ludowe Liga Państw.)—25 gł.; radca Witold Marczewski (Koło Międzypartyjne)—22 głosy, p. Andrzej Garbiński (Koło Międzypartyjne)—22 głosy. Na zastępców pp.: Bruno Zdanowski (18 głosów), Kazimierz Rudnicki (17) i włościanin Sikorski Jan (15).

W Włocławku na członka Rady Stanu wybrany został, nie jak mylnie podała agencja WAT dr Henryk Piechowski, ale dr Henryk Ciechomski. W okręgu tym, łączącym sejmiki: kutnowski, włocławski, lipnowski i kolski przeszły wyłącznie kandydatury Koła Międzypartyjnego.

Na zjazd wyborczy okręgu IV w Ciechanowie (powiaty płocki, płoński, sierpecki, pułtuski, makowski, ciechanowski, mławski, przasnyski) przybyło 61 wyborców na ogólną liczbę 84-ch, co ze względu na duże odległości oraz brak komunikacji kolejowej należy uznać za objaw wielkiego zainteresowania wyborami. Uczestniczył w nich także jako wyborca minister rolnictwa, p. Stanisław Dzierzbicki z Krzywoności (pow. mławski).

O godz. 10-ej rano odbyło się zebranie przedwyborcze pod przewodnictwem p. Duczyńskiego, prezesa płockiego Tow. rolniczego okręgowego, na którym swoje wyznaczenie wiary polityczne wygłosili obecni kandydaci pp. Ludwik Włodek, Krzywkowski, Damian Gniazdowski, Zaleski i Nagucki. Kandydaturę d-ra Al. Macieszy prezydenta m. Płocka postawił i uzasadniał adw. przys. Oderfeld z Płocka, nadto odczytano list kandydata p. Tadeusza Świeckiego, prezesa dykcji szczegółowej T. K. Z. w Płocku, który przybyć nie mógł, więc wypowiedział w nim swoje poglądy polityczne. Przemawiali jeszcze pp. K. Dziewanowski, St. Żórawski i St. Dzierzbicki.

O 12-ej ogłoszono przerwę dla naradzenia się prywatnego wyborców oraz urzędowego, wymaganego przez ustawę, postawienia kandydatów na piśmie.

O godz. 12 m. 30 rozpoczęły się wybory pod przewodnictwem komisarza wyborczego, p. Michała Bojanowskiego z Klic. W godzinę potem ogłoszony został następujący rezultat.

Wybrani na członków Rady Stanu: p. Damian Gniazdowski (Związek budowy) 21 głosami, p. Błażej Krzywkowski (Koło Międzypartyjne) 11 gł., p. Tadeusz Świecki (Koło Międzypartyjne) 11 gł. Wybrani na zastępców: p. Ludwik Włodek (Koło Międzypartyjne) 34 gł., dr. Aleksander Maciesza (bezpartyjny) 10 gł., p. Zaleski Związek budowy) 10 gł.

W okręgu łomżyńskim na członków Rady Stanu wybrani zostali pp. Zygmunt Chrzanowski (19 głosów, Józef Jabłoński (10 gł.), ks. szambelan Gościecki z Małkini (8 głosów). Wszyscy trzej kandydowali z ramienia Koła Międzypartyjnego. Na zastępców zostali wybrani pp.: M. Skarżyński (13 gł.), prof. Witold Staniszkis (12 głosów) i Ludwik Choynowski (10 gł.), będący również kandydatami Koła Międzypartyjnego. Wobec tego jednak, że kandydat mniejszej własności p. Zawistowski na zastępcę członka Rady Stanu nie przeszedł, otrzymał bowiem tylko 9 głosów, prof. W. Staniszkis zrezygnował ze swego wyboru na rzecz p. Zawistowskiego, żeby w ten sposób mniejsza własność otrzymała swego przedstawiciela.

Łódzki sejmik, który w połączeniu z łęczyckim tworzył samodzielny okręg wyborczy wybrał na członków Rady Stanu: p. Władysława Jabłońskiego z Warszawy (Koło Międzypartyjne) — 10 głosami, p. Bolesława Małczę (Koło Międzypartyjne — 10 głosami i p. Janusza Szwejcera (Związek budowy)—9 głosami. Ten ostatni wybór swój zawdzięcza głosom niemieckim, pomimo że Komitet Narodowy Wyborczy, z którego ramienia p. Szwejcer stawał, uważał okręg łódzki za „zagrożony pod względem

narodowym”. Na zastępców wybrano pp.: Zygmunta Pietraszewskiego (13 gł.), Ignacego Wińskiego (11 gł.) i Konstantego Janasza (9 gł.).

W uzupełnieniu wiadomości telegraficznej z wyborów w Radzie miejskiej w Łodzi podajemy, że na członków Rady Stanu wybrano pp.: dr. Jerzego Rosenblatta (sejnistę)—18 głosami, inż. Eugenjusza Krasuskiego (Koło Międzypartyjne) — 14 gł., przemysłowca Oskara Kindlera (Polaka-bezpartyjnego, zbliżonego do Koła Międzypartyjnego) — 12 głosami. Na zastępców przeszli pp.: Mieczysław Hertz (gł. 14), Herszel Farbstein z Warszawy (gł. 13), Alfred Vogel (gł. 12). Z kurji VI (robotniczej) wybrano 2 kandydatów Koła Międzypartyjnego: na członka Rady Stanu p. Józefa Wolczyńskiego, na zastępcę p. Tomasza Marciniaka.

W Kaliszu zebranie przedwyborcze w sali Banku Handlowego miało charakter bardzo ożywiony, pomimo, że z trzech sejmików: kaliskiego, konińskiego i tureckiego stawiło się tylko 56 członków. Wystawiono 6 kandydatur, grupa centrum jedną—prof. Alfonsa Parczewskiego. Na wyborach dokonanych po południu przeszli na członków Rady Stanu pp.: Ludomir Pułaski (Koło Międzypartyjne)—22 głosami, ks. kan. Włodzimierz Jasiński z Konina (Koło Międzypartyjne)—12 głosami i prof. Alfons Parczewski (Centrum)—13 głosami. Kandydatura włościanina Łyszcza przepadła wskutek rozstrzelenia głosów. Na zastępców zostali wybrani pp.: Andrzej Kuśmirek — (24 gł.), Józef Golecz — (16 gł.) i Witold Karwowski—(11 gł.)—wszyscy trzej kandydaci Koła Międzypartyjnego.

W Siedlcach również Koło Międzypartyjne uzyskało większość, pomimo silnej agitacji przeciwników. W zebraniu wyborczym wzięło udział 67 członków sejmików z powiatów: siedleckiego, garwolińskiego, mińskiego, mazowieckiego, łukowskiego i sokołowskiego. Zgłoszono aż 6 kandydatur. Wszyscy kandydaci, wygłosili swe mowy programowe, poczym zarządzone wybory, w wyniku których okazało się, że członkami Rady Stanu zostali dwaj kandydaci Koła Międzypartyjnego: p. Stefan Bądziński i prof. Władysław Skup oraz aktywista prof. Stanisław Chaniewski. Prezes aktywistycznego Wyborczego Komitetu Narodowego p. Antoni Luniewski przepadł. Na zastępców wybrano pp. Franciszka Godlewskiego, Bohdana Wależyńskiego i Stanisława Szczygła.

Lublin (W. A. T.) Do Rady Stanu wybrani: 1) Jan Kosior, włościanin z okręgu Lubartowskiego (związek ludowy), 2) Felicjan Lechnicki, właśc. dóbr Srebrzyszcze (Chełm) i 3) August Popławski, wł. dóbr Łysolaje (koło międzypartyjne). Na zastępców wybrani: 1) Aleksander Kleczuk, włościanin, 2) Andrzej Maj, włościanin i 3) Antoni Hempel, właściciel ziemski.

go posłów ludowych złożył prezes klubu, poseł Wincenty Witos. Po sprawozdaniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. Po wyczerpujących obradach uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję, w której między innymi powiedziano:

„Wydział Rady naczelnej wyraża przekonanie, że w interesie sprawy polskiej i kraju jest wspólne działanie wszystkich polskich stronnictw w parlamencie austriackim. Przyjmując sprawozdanie klubu do zatwierdzającej wiadomości i żywiąc zaufanie, że klub posłów P. S. L., jak dotąd, tak i nadal prowadzić będzie politykę, której wytyczne wskazało Koło sejmowe w swojej rezolucji w maju 1917 r., Wydział Rady naczelnej P. S. L. uważa za wskazane, by klub polskich posłów ludowych pozostał w Kole polskim, oraz poleca prezydium klubu, by podjęło inicjatywę co do wytworzenia takich zasad organizacji dla polskiej reprezentacji poselskiej w Wiedniu, by ona mogła objąć także stronnictwa polskie, które dziś stoją poza Kołem.

Gdyby w ramach Koła polskiego obrona zasadniczych narodowych i ludowych interesów okazała się niemożliwą, Wydział Rady naczelnej pozostawia klubowi posłów aż do rozstrzygnięcia ze strony pełnej Rady naczelnej swobodę decyzji, co do pozostania lub wystąpienia z Koła polskiego“.

Kronika polityczna.

Ks. Maciej Radziwiłł z Warszawy zamieścił w „Germanii“ artykuł programowy, w którym dowodzi, że państwowość polska powinna być ściśle związana z państwowością mocarstw centralnych. Program swój ujmując w dwu punktach: 1) Aby Polska skorzystała ze zdobyczy Niemiec w Rosji i uzyskała rozszerzenie terytorjalne w stronę Mińska i Smoleńska, następnie by wzięła udział w handlowo-politycznych koncesjach mocarstw centralnych na wschodzie.

ZA jeden wiersz petitu lub jego miejsce
m. 1.50, w tekście m. 3.00, reklamy m. 1.25
f., nekrologi 50 f., drobne za wyraz 10 f.
podwójnie, praca poszukiwana po 3 fenigów

Wławska 10, Wolska 12, Targowa 33

Początek o godz. 5 pp.

i Owerło

p. t.

NO...

Dobrzyńskiego.

Masło

osetkowe wyborowe od 5 funtów po Mk. 10.50.
ser biały tłusty od 10 funtów po Mk. 1.80
oraz jaja świeże po Mk. 26.00 kopa
poleca skład **Wardzińskiej, Sienna 26.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1057

4 medale złote—2 dyplomy.

Wiedeńskie **N-a-s-i-o-n-a**

Chomicz, Warszawa, Żłoda 8.

rowych
Ci poddani austriacko-węgierscy, którzy
byli już zaciągani do wojska lub zostali
zwolnieni jako czasowo do służby niezdat-
ni, mają się również zgłosić.

Należy przynieść ze sobą papiery legi-
tymacyjne.

Warszawa, d. 28 marca 1918.

Prezydent Policji,

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich poddanych Rzeszy Niemiec-
kiej płci męskiej rocznika 1900, zamiesz-
kałych lub przebywających obecnie w
Warszawie, wzywa się niniejszym do
zgłoszenia się w pokoju 42 Cesarskiego
Prezydium Policji na placu Teatralnym, w
godzinach biurowych od 8-1 i od 4—7
pop. do 12 kwietnia r. b. w celu zapisania
ich do ksiąg poborowych.

Warszawa, d. 26 marca 1918,

Prezydent Policji.

OBWIESZCZENIE

Wprowadzenie czasu letniego.

W myśl obwieszczenia Rady Związkowej
z dn. 7-go marca 1918, dotyczącego prze-
sunienia godzin w czasie od 15-go kwietnia
do 16-go września 1918 (Dziennik ustaw
Rzeszy Niemieckiej Nr 83) postanawia się:

§ 1.

Czasem ustawowym jest od godz. 3-iej
przed południem dn. 15-go kwietnia 1918
do godz. 3-iej przed południem dn. 16-go
września 1918 średni czas słoneczny 30-go
stopnia długości na wschód od Graenwich
(czas letni).

Od godz. 3-iej przed południem dn. 16-go
września 1918 czasem ustawowym jest
średni czas słoneczny 15-go stopnia długo-
ści na wschód od Greenwich (czas środkowo-
europejski).

Z powtarzającej się w dn. 16-ym wrze-
śnia 1918 dwa razy godziny między 2-ą a
3-ą przed południem oznacza się pierwszą
jako 2 A, 3 A min. 1 i t. d. do 8 A min.
59, zaś drugą jako 2 B, 2 B min. 1 i t. d.
do 2 B min. 59.

§ 2.

W obwodzie Jenerał-Gubernatorstwa
Warszawskiego należy stosować tylko
wyżej wymienioną rachubę czasu, a zwię-
sza na wszystkich zawiadomieniach pu-
blicznych, rozkładach jazdy, oraz przy u-
stalaniu terminów sądowych, godzin szkol-
nych, biurowych, służbowych i roboczych.

Zegary publicznie należy o godz. 2 przed
południem (czasu środkowo-europejskiego)

= NA DUBIE. =

(tr.) Pogodne niebo i ciepło w po-
wietrzu wywabiały z chłodnych i po-
chmurnych zakamarków kamienic war-
szawskich dziatwę, która samopas lub
w zgodnym ordynku pod przewodem
nauczycielek ukazała w promieniach
słońca całą nędzę swych mizeryjnych
postaci i bladych twarzyczek. To resz-
ta tych drobnych istot, dziesiątkowa-
nych przez okres dni chłodnych i wil-
gotnych na poddaszach w syterynach,
czy we wspólnych izbach, zajmowa-
nych nieraz przez dziewięć rodzin.

Przyszła wiosna, a z nią ocalenie
dla tych dzieci, które przetrwały. Gdy-
by nadwątłone organizmy ich znalazły
zasiłkę w zdrowych warunkach wsi,
być może zachowałoby się pokolenie
i zahartowało na okres dłuższy.

Ale rzadko które z tych dzieci za-
zna radości i dobroczynnych wpły-
wów wsi, zapewne większa część
pozostanie wśród rozpalonych i dusz-
nych murów miasta przez całe lato.

Oto z powodu zbliżającego się rocz-
nego zebrania Tow. kolonji let-
nich znalazła się przed nami bro-
szurka ze sprawozdaniem tej instytu-
cji z 36 roku jej działalności. Smutna
perspektywa przyszłości wyziera z
cyfr. Towarzystwu zagraża deficyt w
wysokości 42,000 mk. Oszczędności
muszą być dokonane... kosztem dzia-
wy. Budżet przewiduje tylko wysta-
nie 1000 dzieci na półkolonje i 500 do
ofiarnych ziemian.

Razem tylko 1500 dzieci — liczba
przerazająca i wyjątkowo mała, nie-
spotykana w rocznikach Tow. Kolonji
letnich od trzydziestu lat..

Cóż ty na to, ofiarna Warszawo! i
ty, ofiarna wsi polska?!

Sprawy miejskie.

— Termin zamknięcia rachunków ka-
sowych za r. u. delegacja finansowa
magistratu wyznaczyła na d. 20 kwie-
tnia. Dla pobierania składki ogniowej

zesa Związku drobnych kupców
ścijan, Bolesława Borkowskiego, członka
zarządu Związku właścicieli składów
węglu, Hiżewicza, Waczyńskiego i Brzo-
zowskiego. W imieniu delegacji prze-
mawiał p. Wróblewski, wręczając je-
dnocześnie prezesowi ministrów memo-
rjał uzasadniający potrzebę uwzględ-
nienia przez polskie władze państwo-
we interesów drobnego kupiectwa.
Prezes ministrów przyjął delegację i
memorjał bardzo życzliwie, oświadczając,
że drobne kupiectwo będzie po-
pierane przez rząd polski przy odbu-
dowie gospodarczej kraju.

= **Woźni biur ministerjal-
nych** powrócili wczoraj do pracy.
Uzyskali oni podwyżkę pensji (do 250
mk), fundusz na mieszkanie, urlopy,
8 godzinny dzień pracy, zwolnienie
od dźwigania szaf i ciężarów w biu-
rach i t. d.

— **Woźni sądowi**, po uzyskaniu
większości swych żądań mają
przystąpić do pracy dziś.

= **Kontrakt najmu dla ro-
botników sezonowych.** W Mi-
nisterstwie Zdrowia publicznego Opie-
ki Społecznej i Ochrony Pracy odbyła
się w dniu 6 b. m. konferencja przy
udziale delegatów Ministerstwa Rolnic-
twa, Centr. Tow. Rolniczego, Zarządu
Kółek Rolniczych i Tow. Wzajemnej
Pomocy pracowników rolnych, na któ-
rej ułożony został wzór normalnego
kontraktu najmu dla rolnych robotni-
ków sezonowych na rok bieżący. Kon-
trakt ten, w porównaniu z obowiąz-
ującymi w latach poprzednich zawiera
szereg ważnych inowacji na korzyść
robotników, w tej liczbie zaprowadze-
nie maksymalnego dnia roboczego,
prawo do urlopów i wynagrodzenia
podczas choroby, książeczki obrachun-
kowe i t. p. Formularz kontraktu po
wydrukowaniu, rozesłany będzie insty-
tucjom rolniczym, urzędowi pośrednio-
stwa pracy i sejmikom powiatowym.

= **Powrót lekarzy.** Niektóre
miasta prowincjonalne w Królestwie
Polskiem otrzymały wiadomość, że

„Monitor“ o wyniku wyborów.

W wyborach do Rady Stanu, jak wiadomo, zwyciężyło Koło Międzypartyjne, a większość kandydatów aktywistów przepadła. W ten sposób doznał poniekąd porażkę gabinet, będący bliższy aktywistom, niż Kołu Międzypartyjnemu. Tymczasem, rzecz zdumiewająca, z rezultatu wyborów cieszy się... „Monitor Polski“, ten największy optymista w Polsce, którego młde artykuły zawsze usiłują przekonywać, iż życie jest słodką sielanką i chociaż już i dzisiaj jest bardzo dobrze, to jednak jutro będzie jeszcze lepiej.

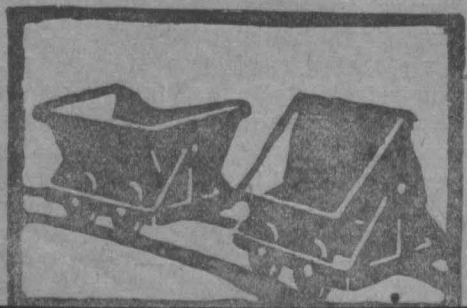
Oto jak pięknie, według pisma urzędowego przedstawia się skład Rady Stanu i jej życie:

„Mandaty dostały się w większości ludziom, którzy umiejętności swej pracy dla kraju złożyli już dowody. Reprezentują też oni niemałe znawstwo spraw i potrzeb społecznych, co nada — miejmy nadzieję — pierwszym zaraz posiedzeniom Izby, niezależnie od wniosków rządowych, pożądaną ciężar gatunkowy. Elementy, jakie wchodzi do Izby tej, pod jednym jeszcze względem budzą zaufanie: w obradach Rady Stanu — jak to się ze składu jej wolno spodziewać — nie będzie górował lotny frazes jedynie nad spokojnym wysiłkiem twórczym. Ten charakter mieć będzie niewątpliwie nawet krytyka, będąca przedstawicieli społeczeństwa prawem i obowiązkiem. I ona odbije spokój ich, rozwagę i dojrzałość, nie stając się upustem dla temperamentów wyłącznie lub dla chęci popisu przed galerją. Od tych ujemnych cech parlamentaryzmu czasowa zastępczyni Sejmu polskiego będzie, zdaje się, wolna, co da tem większą możność skupienia sił całego ciała przedstawicielskiego dla gruntownego, rzeczowego rozważania nasuwających się zagadnień i rozstrzygania ich w zdrowej atmosferze moralnej, w której na orgje nerwów nie znajdzie się miejsca“.

15/4 918
13

ne z warunkiem, że deficyt wydatków
zwyczajnych, wynoszący kilkanaście mil-
ionów, pokryty być musi przez nowe po-
datki. Prace komisji podatkowej w spra-
wie wprowadzenia nowego podatku od do-
chodów, reformy podatku od nieruchomości,
od handlu i przemysłu, podatku od ka-
pitałów, od zysków wojennych, od gazu
i elektryczności od biletów na kolejkach —
były w biegu i w najbliższym czasie pro-
jekty przedstawione miały być Magistratowi.

yny rolnicze, oraz narzędzia
potrzeby do nich; na urządze-
nia fabryczne, z należącemi do
nich maszynami i naczyniami; na
żelazo, stal i inne metale; na
cegły i wszelki materiał budo-
wany; materiały tkackie i su-
rowce wszelkiego rodzaju. Poży-
czka wojenna obliczona jest w
pełnej wartości nominalnej i przy-
taczana w zapłacie do wysokości
licytacji. Za pożyczkę wojen-
ną się wszystkie 5-procentowe
obligacje, oraz wszystkie 6 proc.
4¹/₂-procentowe przekazy skar-



jest na błędnych informacjach, że
dne bowiem pertraktacje między
tymi dwoma komitetami nie mia-
ły miejsca. Natomiast w dn. 29.3
otrzymał Centralny Komitet Wy-
porczy Międzypartyjnego Koła
Politycznego list Komitetu Na-
rodowego z propozycją porozumie-
nia się co do "okręgów zagrożo-
nych pod względem narodowym".

Sprostowanie powyższe zamie-
szczamy z prawdziwą przyjemnoś-
cią. Fakt, że Koło Międzypartyj-
ne nie zawarło sojuszu z Kołem
Narodowym na gruncie wyborów
do Rady Stanu tembardziej za du-
guje na podkreślenie, że przecie-
ż unja dwóch powyższych organiza-
cji na terenie wyborczym Rady
miejskiej słusznie mogła zaniepo-
koić ogół polski, który z tego pre-
cedensu mógł jaknajdalej idące
wyprowadzać konsekwencje i
wnioski. Jeśli Międzypartyjne ko-
ło Polityczne w porę zdało sobie
sprawę z niefortunności swego
kroku — tem mniej mamy sobie
do wyrzucenia, pisząc artykuł,
przestrzegający je przed polityką
która przecież nie może być akcep-
towana, przez szersze sfery społe-
czeństwa i to nawet przez te, które
podzielały dotąd zapatrywania
Koła Międzypartyjnego.

na do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Znaczna kradzież.

Przy ul. Nowolipki nr. 9 ze składu Mendla Kalisz wczoraj o g. 6 w. niewykryci złodzieje skradli 1.200 funt. liści tytoniowych do wyrobu cygar. Wartość tego towaru wynosi 30 tys. marek.

— Kradzieże:

— Jan Kubicki, (Browarna 2) zawiadomił komisarjat, że podczas jazdy w tramwaju przez Krakowskie - Przedmieście, skradziono mu portfel zawierający gotówką 1000 rb. w banknotach 100 rb. i akt rejentałny.

— Karolowi Szulcowi (Wolska 142) skradziono z mieszkania różną bieliznę wartości 440 marek.

— Wczoraj wieczorem przy wyjściu z kinematografu „Grand Kino“ przy ul. Bielańskiej nr 5 Dżems Hirszwicównie (Prosta nr. 19) skradziono w szatni woreczek srebrny wartości 800 marek.

Z TEATRU

∞. Repertuar teatrów.

Rozmaitości. Dziś „Tamten“ Zapolskiej, wznowiony tylko na jeden raz, z powodu bytności w mieście dość znacznej liczby uchodźców z Rosji, których sztuka, jako osnuta wiernie na tle dawnych stosunków rosyjsko - polskich, zwłaszcza wszechwładcy ówczesnej żandarmierji, specjalnie interesuje. „Tamten“ dany będzie w dawnej a więc wyborowej obsadzie. — Jutro lekka komedia „Głuszczyk“. — Najbliższą premierą t. Rozmaitości będzie „Carewicz“ Gabrijeli Zapolskiej z pp. Szyllinzanką, Janosza-Szepowskim i Węgrzynem w rolach głównych. Sztuka cieszyła się powodzeniem w Berlinie. — W sobotę

Kronika polityczna.

Aktualna jest obecnie kwestja uzupełnienia Rady Stanu członkami z nominacji. Rada Regencyjna, jak wiadomo, uzyskała prawo mianowania 43 członków Rady Stanu. Wobec tego, że w Lublinie nie doszło do wyborów—mianowanych będzie 44. Rada Regencyjna, jak mówią, niewątpliwie skorzysta ze swego przywileju w całej pełni i mianuje prawie wyłącznie te osoby z t. z. aktywistycznego obozu. Pomimo to jednak krążą wiadomości, iż kilka przynajmniej foteli obsadzonych będzie przez członków stronnictwa polityki realnej, ze względu na ich wybitne stanowiska w obozie konserwatywnym.

16/11. 918 Jas. For

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, krążącą w kołach zbliżonych do stronnictwa realistów, o ciekawej próbie, zamierzonej podobno przez premjera p. Steczkowskiego. Aby wytrącić członków Koła Międzypartyjnego w Radzie Stanu z ich ewentualnie opozycyjnego stanowiska, p. Steczkowski powziął podobno projekt utworzenia z nich—większości. Przedstawiłby zatem, jak twierdzi pogłoska, Radzie regencyjnej do nominacji kilkunastu członków stronnictwa polityki realnej, wchodzącego jak wiadomo do Koła Międzypartyjnego i tym sposobem stworzyłby w Radzie Stanu ciekawy paradoks polityczny: większość „opozycyjną”. Pogłosce tej nie nadajemy większego znaczenia. Jest ona jednak symptomatycznym echem wyborów do Rady Stanu, które dały Kołu Międzypartyjnemu tak znaczne zwycięstwo.

Podczas wyborów do Rady Stanu w radzie miejskiej łódzkiej zdarzył się charakterystyczny wypadek. Żydzi zgodzili się wysunąć kandydaturę sjonisty Rosenblatta, pod warunkiem, że p. Rosenblatt po wyborze swym natychmiast mandatu się zrzeknie na korzyść p. Farbsteina z Warszawy, którego miano wybrać na zastępcę. Miejscowe komitety wyborcze zapomniały jednakże o dodatkowym przepisie do instrukcji wyborczej, który określał, iż wybrany pewną ilością głosów członek Rady Stanu będzie posiadał za zastępcę tego, kto otrzymał podobną ilość głosów. I wskutek złego podziału głosów zastępcą p. Rosenblatta został p. Hertz, p. Farbstein zaś został zastępcą p. Krasuskiego, który oczywiście nie zamierza na jego korzyść zrzec się mandatu. Zrzeczenie się zaś p. Rosenblatta nicby p. Farbsteinowi nie pomogło. Ponieważ wybory odbyły się formalnie, przeto przewodniczący rady miejskiej p. Sułowski nie zgodził się uznać je za nieważne. Wobec tego Żydzi odnieśli się do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o mianowanie p. Farbsteina zastępcą p. Rosenblatta.

GAZ

2 GROSZ

Cena pojedynczego numeru 10 1/2

„STYLOWY“



Marszałkowska 112

K

Nieby
wysta

„BAR EXPRES

Jerozolimska 80.

Po
gruntownem
odnowieniu

„Res

pod moim własny

Loterja Klaso

(2-ga L
WARSZAW

Na 32,000 losów-

3 milj

Główne wygrane: 300,0

Celem umożliwienia wszystkim grania

Cena losu

1/2 losu 13 m

Ciągnienie 1

Główne wygrane w I-ej kl

Podania o kolekty wnosić nale
mać można wszelkie druki.

Towarzyste

T. Batkowski, C. Borey

w Ka

zawiadania, że oddział w Mławie
do sprzedania wielki



Niniejszym podajemy do
wiadomości, że przy Związ-
ku naszym

SZPITALNA Nr. 1

z dniem dzisiejszym utworzone

Sensacyjny dramat życiowy w 5 aktach
z ulubioną publicznością

MIENNY PORTEN

w roli głównej.

z Okienka wspaniały kinoromans

ryg dworskich, w głównej roli nowa pol-
gr. HELA MOJA. Nad program Buchara
ra, Przygody z materacem komicz.

Większość w Radzie Stanu

Pan Steczkowski stanie wkrótce wobec Rady Stanu: instytucji mającej wyobrażać rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe, a posiadającej w myśl patentu z d. 12 września oraz dekretu Rady Regencyjnej pewne charakterystyczne cechy parlamentaryzmu z wyjątkiem najważniejszej: odpowiedzialności gabinetu.

Owzawołowany parlamentaryzm pozwala prezesowi ministrów nie liczyć się z Radą Stanu. Może prezes ministrów odmówić wyjaśnień na interpelację R. Stanu osłania go również przed konsekwencjami zakaz stawiania przez Radę Stanu wniosków podczas rozpraw nad odpowiedzią szefa gabinetu. Słowem Rada Stanu nie jest w stanie skłonić ministerjum do dymisji.

Taka jest która prawa, prawo, przedstawianego w szczy gabinetu. Jednak Rada Stanu może stawiać pewne wnioski, a co najważniejsze, ma ingerencję w sprawach budżetowych ministerjum, a tem samem może dość silnie przytrzymać za pasy kierowników rządu; może wpływać również na takie lub inne załatwianie przedstawionego przez rząd projektu. Wreszcie Rada Stanu jako rzekome przedstawicielstwo narodowe będzie wyobrażała znowu zawołowaną opinię kraju. Z tą ostatnią bodaj każdy kierownik rządu zechce się choć pozornie liczyć najbardziej. Nie będzie chciał wbrew tej opinii brnąć naprzód.

Wybory do Rady Stanu, dokonane niedawno wykazały, że z sejmików (mianowanych) w okupacji niemieckiej i wysoce niedemokratycznych wyborczych z okupacji austriackiej wyszli zwolennicy Koła międzypartyjnego. Akoja wyborów, dołsonana pod świetną kometdą narodowej demokracji dała wyniki oczekiwane, Stawiamy, w razie zagrożenia popularnych leaderów n-decji kandydatury, ich w podwójnych i po-

trójnych okręgach; aselkurowano ich zastępcami również międzypartyjnikami.

Trzydziestu siedmiu ludzi Koła znajdzie się w Radzie Stanu. I mimo sprostowań „Głosu“ stwierdzić trzeba, że pp. hr. Rostworowski, Łuniewski, M. Radziwiłł i innie zdołali zebrać odpowiedniej liczby podpisów na swoje kandydatury. Jakkolwiek więc wybory dokonane w warunkach normalnych dałyby z pewnością wyniki odmienne, mniej pocieszające dla N-decji a tembardziej dla aktywistów, to jednak, ponieważ żyjemy w okresie ematów — z ematami liczyć się należy. Koło międzypartyjne stanowi więc w danym wypadku wyraz ematu opinii publicznej i w tym charakterze wystąpi w Radzie Stanu. Z opiniją tą zechce zapewne, jak powiedziano wyżej, liczyć się p. Steczkowski. Jednak prezes ministrów ma w ręku dany mu z wysokości przyrząd, za którego pomocą może opinię tę regulować.

Mowa tu o członkach Rady Stanu z mianowania. 43 nominatów, których podsunie premier Radzie Regencyjnej do zamianowania zdecyduje o stosunku p. Steczkowskiego do Rady Stanu.

Może „dla równowagi“ jak o tem mówiono dawniej, wprowadził on do Rady Stanu samych aktywistów; może, jak brąza porboski obojętnie wejść w bliższy kontakt z pasywiastami i uzupełnić „półświat“ z Koła międzypartyjnego ludźmi mianowanymi z tegoż obozu. Swoisty parlamentaryzm, którego cechę posiadać ma Rada Stanu zdawałby się przemawiać za drugim rozwiązaniem kwestii. Poważnie mówią o tem, że prezes ministrów pragnie wytworzyć sobie większość ze stronnictw reprezentujących opinie krajowa. Wyznaczenie więc jeszcze potrzebnej ilości głosów pasywistycznych zapewniłoby p. Steczkowskiemu bezwzględne poparcie w jego poczynaniach. Że poczynania te nie będą zbaczaly zbyt od linii programowej Koła międzypartyjnego — zdaje się nie ulegać zbyt wątpliwości. Artykuły pp. Lempickiego, Makowieckiego, Studnickiego oraz „Głosowe“, gromiące nowy rząd, są tego najlepszym potwierdzeniem. Potwierdziłby to również artykuł „Monitora“ urzędowego koki-tajacy wcale niedawnie, po ogłoszeniu

wyborów Koło międzypartyjne. — Zresztą na pocieszenie pp. aktywistów można przypomnieć, że każda praca (o ile się jej kto poświęci; a Koło międzypartyjne weźmie się do pracy gorliwie) ludzi wciąż. Ustępstwo dla danej, wyjątkowej na pozór sprawy, toruje drogę do ustępstw innych. Zdarzyć się więc może, że w zapale roboty w Radzie Stanu pasywiści przejdą mimowoli na wiarę aktywistyczną. Spełnią wtedy to, czego nie mogli zrobić pp. Lempicki, Studnicki, Ronikier. 19 Z-t. S.

17/11 918

P. Por.

Egzaminy maturalne

Sekcja szkół średnich podaje do wiadomości, że egzaminy maturalne w b. roku szkolnym odbędą się według regulaminu egzaminów dojrzałości drukowanego w dzienniku urzędowym b. Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego Nr. 2. Zgodnie z tym regulaminem (§ 4) szkoły mają zgłosić się do ministerstwa przed 25 kwietnia z prośbą o zezwolenie Komisji egzaminacyjnej w klasie 8-iej; najpóźniej 25 kwietnia (§ 16) powinny być złożone tematy (na 15 dni czytania) z tych przedmiotów, których odbywają się egzaminy pisменно, a przed 10 maja (§ 8) listy kandydatów lub kandydatek dopuszczonych do egzaminów dojrzałości.

Decyzje o przyznaniu szkołom komisji egzaminacyjnej i ich składzie nastąpią w pierwszej połowie maja.

Egzaminy dla eksternów odbędą się w wakacjach letnich. — czas i miejsce egzaminów dla eksternów będą podane do wiadomości później.

Egzaminy ostateczne w szkołach handlowych.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało rozporządzenie, dotyczące egzaminów ostatecznych w szkołach handlowych, przekształconych na ośmioletni klasowe szkoły handlowe. Wraz z zawiadomieniem, że program i poziom nauki w klasie 8-iej tych szkół nie jest naogół niższy od poziomu klasy 8-iej szkół realnych względnie filologicznych (z wyjątkiem jez. łacińskiego, który w szkołach handlowych nie jest wykładany), ministerjum przeprowadzić ma w tych szkołach w końcu bieżącego roku szkolnego egzaminy ostateczne z następujących przedmiotów:

Egzaminy pisemne: a) z jez. polskiego i matematyki, jak dla maturzystów szkół filologicznych; b) z jez. francuskiego i niemieckiego, jak dla maturzystów szkół realnych; c) z buchalterji.

Egzaminy ustne: a) z religji, b) z jez. polskiego; c) z jez. francuskiego; d) z jez. niemieckiego; e) z historii powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem historii Polski; f) z matematyki; g) z fizyki; h) z chemji i towaroznawstwa; i) z buchalterji.

Do wszelkich spraw związanych z powyższymi egzaminami, jak powołanie i skład komisji egzaminacyjnych, technika egzaminów i t.p. będzie zastosowany regulamin egzaminów dojrzałości, drukowany w dzienniku urzędowym depart.

podjął starania o wzbogacenie bibliotek szkolnych odpowiednimi popularnymi dziełkami.

Dla tych nauczycieli, którzy zechcą zdobyć szersze podstawy naukowe, wyznaczona została suma na utworzenie odpowiedniego księgozbioru przy Muzeum pedagogicznem, przeznaczonego dla dalszego samodzielnego kształcenia się nauczycieli.

Wszystkie materiały i komplety książek dla bibliotek szkolnych według wykazów będą wydawane w biurze inspektoratu na odpowiedzialność pokwitowaniem poszczególnym kierownikom szkół o godz. 3-iej po poł. dn. 15 IV dla szkół od Nr. —1 do 18; dn. 16 IV dla szkół od Nr. 18 do 36; dn. 17 IV dla szkół od Nr. 37 do 53; dn. 18 IV dla szkół od Nr. 54 do 64; dn. 19 IV dla pozostałych szkół publicznych okręgu warszawskiego.

Poszukiwanie nauczyciela przedmiotów handlowych.

Poszukuje się nauczyciela przedmiotów handlowych na kursach wieczornych w jednym z miast prowincjonalnych.

Objęcie posady 1-go maja r. b. Oferty przysyłać należy do 25 kwietnia do Sekcji szkolnictwa zawodowego (Ujazdowska 20).

Z ŁODZI

Łódź, d. 13 kwietnia.

— Sprawa strajku pracowników drukarskich załatwiona została w poszczególnych wydawnictwach, które porozumiewając się z zecerami zgodzili się w większej części na żądania. Ostatecznie zawieszoną została „Gazeta Łódzka“, z wydawcą, której wszedł w kontakt właściciel „Nowego Kurjera Łódzkiego“. Za zawieszenie „Gazety“ do 1 lipca, właściciel jej p. Grodek otrzymał z góry od „Kurjera“ umówioną sumę.

— Wczoraj kolejną kaflską przybyła do Łodzi znów świeża partja uchodźców z Rosji, w liczbie kilkudziesięciu osób. Przeprowadzono ich do przytułiska przy ulcy Długiej. Uchodźcy przebywali dość dłużej w Odesie, pochodzą przeważnie z Łodzi i Zgierza. Wśród przybyszów znajduje się były urzędnik rosyjski — dawniego biura poczty i telegrafu w Łodzi p. Zajączek. Skutkiem naciągłej podróży przybyli są bardzo zmęczeni. Większość odziana jest w szynel rosyjskie. Lekarz miejscowy zaszczerpił uchodźców ospę. Dziś prawie wszyscy opuścili chwilowe schronisko, udając się do swoich rodzin.

**Zapisów
pożyczkę
wojenną**

Czwart

Ważne, na jak długo; wiadomo tylko, że wybory odbędą się najpóźniej w maju.

— **Lustracja koni.**

Od d. 15 b. m. do dn. 22 b. m. włącznie odbywać się będą w granicach okręgu łódzkiego lustracje koni przez władze wojskowe. Odrębny obowiązuje też miasta: Zgierz, Pajęczno, Łask, Lutomiersk, Brzeziny, Strzelce, Główny i T.

Termin zwołania Rady Stanu nie został dotychczas określony.



Ustalenie listy kandydatów do nominowania do Rady Stan dotychczas nie nastąpiło. Najbliższe dni mają sprawę tę zdecydować, poczem lista przedstawiona zostanie przez premiera Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia.



Polszczegółne ugrupowania złożyły listy swoich kandydatów, których pragnęłyby widzieć w Radzie Stanu, jako nominatów. Ponieważ grup tych jest stosunkowo dużo, zaś aspiracje są też znaczne, przeto listy zawierają sporo nazwisk, o wiele więcej, niż jest miejsc nominowanych.

Prezes ministrów będzie miał z czego wybierać. Klub narodowy przedstawił dziewięć nazwisk, m. im. podobno Stefana ks. Lubomirskiego (prezesa), p. Michała Sokolnickiego (vice - prezesa klubu) i adw. Leonarda Bobińskiego.

Liga państwowości polskiej wystąpiła skromniej. Pp. Rafał Radziwiłłowicz (prezes), Marian Grotowski (vice - prezesa) i Gustaw Simon są jedynymi kandydatami Ligi. Związek budowy państwa polskiego, organizacji, która nie chce uchodzić za polityczną, uważa podobno za konieczne, aby do Rady Stanu weszli pp.: Antoni Luniewski, Wojciech hr. Flastwonowski i in. Mówią też o kandydaturze p. Mariana Zbrowskiego. Zjednoczenie ludowe pragnęłoby jakoby mieć w Radzie Stanu kilku włościan nominatów. Mówią tutaj o b. członku T. Rady Stanu, Maju i in.



Niniejszym mam zaszczyt
 mieć, że ja w zupełności nie
 iż potrzebuje czeladzi i że to
 nie jest jakaś mistyfikacja

Z poważani

Jan Ptaszy

1—1644

Wronia 5

Od 1 lipca r.

Do wynaję

4 pokoj

kuchnia, przedpokó
 wejścia, wygody, fro
 piętro. Marszałkowska
 wiadomość w kan
 „Porannego“.

300⁰/ więcej, można
0 za perskie
 ny. Wiadomość: Królewska

Do sprzedani

Willa dochodowa w
 mowie z terytorjum 3
 lokci kw. ogrodem i
 kowymi roślinami. W
 mość Marszałkowska
 m. 10 od 12 do 3-ej p

Prawica

9. 9. 1914
Kronika polityczna. 918

W związku z rychłym powołaniem Rady Stanu poruszona została kwestja uposażenia materialnego jej członków. Według przepisów ustawy o Radzie Stanu, każdy z jej członków ma otrzymywać 25 mk dziennie diety. Przepis ten jednakże, jak nas informują, odnosi się tylko do tych członków Rady Stanu, którzy stale dotychczas mieszkali na prowincji. Członkowie Rady Stanu z Warszawy diet żadnych pobierać nie będą.

Przy Radzie Stanu powstanie urzędowe biuro sprawozdawcze, które zajmować się będzie stenograficznym zapisywaniem treści obrad w plenum Rady Stanu i w jej komisjach oraz wydawaniem odpowiednich sprawozdawczych publikacji. Kierownictwo biura zostało powierzone p. Bolesławowi Lutomskiemu, jego pomocnikiem zostanie dr. Smoleński, na czele zaś 8 stenografistek i 5 maszynistek stanie p. Wanda Suchecka.

Wczoraj przyjechał z Petersburga p. Władysław Grabski z rodziną. Tymże pociągiem z Pskowa powróciło około 1500 uchodźców.

„Głos“ podaje wiadomość, iż pewien wybitny przedstawiciel „czerwonej“ lewicy, wbrew woli pewnej części swych dotychczasowych zwolenników przyjmie mandat z mianowania.

i pojutrze!

lka domokrażna

ek historycznych

nie dzieci

mareczek, z którymi zgłosi się
akademicka.

się również do zasilenia fundu-
młodzieży wyższych uczelni war-

1145

KAPELUSZE

1182

najnowsze
fasony
poleca

WACŁAW SZULC

Przyjmuje
wszelkie przeróbki
Chmielna 15, front
1-e piętro.

możliwości przerasta możność jedno-
stek?

Toczy się i piętrzy fala losów. krzy-
żują się i wciąż zmieniają siły, w
stosunkach i społecz-

Dowiadujemy się ze źródła urzędowego, że lista nominatów do Rady Stanu zostanie ogłoszona w sobotę wieczorem, najdalej w poniedziałek przyszłego tygodnia. Mianowanych jakoby zostało również kilka osób bezpartyjnych, stojących na wybitnych stanowiskach społecznych. Rozpatrzeniem tych kandydatur zajęła się specjalna komisja, wyłoniona z pośród ministrów, a do której prócz premiera weszli p.p. Dzierzbicki i Stecki, poczym rada ministrów zatwierdziła ich wybór i skierowała listę z proponowanymi nazwiskami do zatwierdzenia Radzie Regencyjnej.

9. 10. 20/11 948

Powrócił z Berlina dyrektor departamentu spraw politycznych ks. Janusz Radziwiłł.

*

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym prócz kandydatur na nominatów do Rady Stanu uchwalono preliminarz kredytów na pokrycie wydatków, związanych ze zwołaniem i funkcjonowaniem Rady Stanu do końca bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 30 czerwca 1918 r.

Z Rady Stanu. Do ułożenia listy członków Rady Stanu z nominacji wyłoniła się z ramienia rządu komisja, złożona z prezesa ministrów, p. Steczkowskiego, ministra spraw wewnętrznych p. Steckiego, i ministra rolnictwa p. Dzierzbickiego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym ułożono ostateczną listę członków Rady Stanu z nominacji. — Lista obejmuje 45 nominatów, gdyż oprócz 43 osób, przewidzianych przez ustawę, Rada Regencyjna zamianuje jeszcze dwu członków na miejsce niewybranych: jednego przez lubelską radę miejską z powodu jej zawieszenia i drugiego — przez kurję powszechną warszawskiej rady miejskiej.

Przy układaniu listy wzięto między innymi za podstawę kandydatów, zgłoszonych przez stronnictwa aktywistyczne. — Na liście figuruje większość kandydatów o zabarwieniu aktywistycznym.

Jak donosi „Kur. Warsz.“, marszałkiem Rady Stanu ma być jeden z wirylistów, w takim razie najprawdopodobniej rektor uniwersytetu warszawskiego, Kostanecki.

Z gabinetu ministrów. Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

W czwartek, dnia 18 b. m., odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym ustalono propozycje nominacji na członków Rady Stanu. Propozycje te przedstawione będą Radzie Regencyjnej. Nadto uchwalono preliminarz kredytów na pokrycie wydatków, związanych ze zwołaniem i funkcjonowaniem Rady Stanu do końca bieżącego okresu budżetowego, t. j. do 30-go czerwca 1918 roku.

25

ELIA

E

PRZEDPŁATA: w Warszawie z m. 2 f. 10, kwarta
z przesyłką pocztową miesięcznie m. 2 f.

Adres redakcji i administracji

tenigów.

Skrzynka pocztowa

Administratorzy domów dziś, dnia 21-go kwietnia art opałowych zinach od 8 i pół r. do 3 i pół p.p. Wydział zaopatrywania Miasta.

j
e Z wywozu naszego do Rosji na terytorjum Ukrainy dzisiejszej szło stosunkowo mniej, niż na inne rynki rosyjskie. Wysyłałiśmy na Ukrainę głównie materiały ubraniowe wełniane, półwełniane, mniej bawełnianych i jedwabie.

Własnej wytwórczości tych towarów Ukraina nie posiada i prawdopodobnie nie stworzy jej w krótkim czasie. Przemawia za tym głównie

Kazimierza Wroczyńskiego.

MIRAZ NOWY-SWIAT
Nr 63.

Dziś Dziś
Benefic Seweruna Michalowski

Nowa doniosła ustawa w Anglii.

PRAWO VETA DLA IZB
19/4 918 ANGIELSKICH.

HAGA. 19.4. „Hollandsch Nieuw Büro“ donosi z Londynu: Przy rozprawach nad projektem prawa o służbie wojskowej poseł King zaproponował przyjęcie nowego paragrafu, podług którego każdy dekret, który zostanie wydany na mocy nowego prawa może podlegać...

Redakcja i Administracja:
Warszawa, Dzikowski Nr. 18.

FILIJ W ŁODZI

„Prouleń“ Piotrkowska 31.

KABARET art.-lit.

Kierownik

„SFINKS“ Wacław

Kierownik

Warszalkowska 116.

W. Ju

Teatr Czarny Kot

Kronika polityczna.

Postanowieniem Rady regencyjnej z dnia 26 kwietnia r. b. **członkami Rady Stanu mianowani zostali:**

Aksamitowski Antoni ks. (Centrum), Bieliński Antoni (Związek Budowy), Blyskosz Józef (włościanin), Brudziński Zygmunt (Związek Budowy), Dziurzyński Mateusz (robotnik, dotychczasowy członek N. Z. R.), Eiger Bolesław (żyd), Garlicki Stanisław (Liga Państwowości Pol.), Grotowski Marian (Liga P. P.), Górski Walerjan, Grohman Henryk (Koło Międzypartyjne), Humnicki Antoni (Klub Państwowców), Kaszube Emil, Kinierski Marian (Koło Międzypartyjne), Kujava Antoni, Lipczyński Stanisław (radny m. Warszawy, bezpartyjny, rzemieślnik), Markowski Bolesław (Koło Międzypartyjne), Mikułowski-Pomorski Józef (Centrum), Natanson Józef (asymilator), Nowak Michał, Ostachowski Józef, Pfeffer Mojżesz (nacjonalista), Potocki hr. Henryk (Koło Międzypartyjne), Radziwiłłowicz Rafał dr. (Liga P. P.), Rostworowski hr. Wojciech (Zw. Budowy), Scipio del Campo dr. Józef ks. (bezpart.), Sekutowicz Bolesław (Centrum), Simon Gustaw (Liga P. P.), Skotnicki Jan (Związek Budowy), Sokołowski Alfred dr. (bezpartyjny), Starzyński Feliks, Studnicki Władysław (Klub Państwowców), Suligowski Adolf (bezpartyjny, zbliżony do aktywistów), Szlubowski Bronisław (Związek Budowy), Szybiłło Trodor (dotychczasowy członek N. Z. R.), Szymanowski-Korwin Eustachy (Związek Budowy), Targowski Józef (Związek Budowy), Wegmeister Joel (ortodoks), Wierzbicki Andrzej (Koło Międzypartyjne), Wilczewski-Tallen Leon (Koło Międzypartyjne), Wojda Franciszek (Zjednoczenie Ludowe), Wyrzykowski Henryk (Zjednoczenie Ludowe), Zawadzki Władysław, Zbrowski Marian (Związek Budowy), Zieliński Eugenjusz i Zieliński Ludwik dr. (Centrum).

undurki i
szki dla
narek, ko-
chy gospo-
i.

ki reform.

Do nas

Jarmark

Świątokr

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆
ONIA" Jasn

zone prz

ogram: **W stolicy Tu**

Miłość

od Wiechą', ul. Sienkiewicza 12,

**ajowa
syczna**



grana: pół miljo

**enie 4-ej klasy 1 i 2
n wymiany 29 kw**

nailsza kreacja Henny Porten.

Obliczenia powierzchniowe, oparte na wyniku wyborów i mianowań do Rady Stanu, zdają się wskazywać, iż Koło Międzypartyjne będzie rozporządzało w Radzie Stanu 43 głosami. Z drugiej strony Związek Budowy Państwa Polskiego, organizacji „apolitycznej”, jednoczącej w sobie na czas wyborów grupy polityczne aktywistyczne oblicza swój sukces na 32 głosy. Pomijając 12 wirylistów na resztę — 23 głosy złożą się w Radzie Stanu: 16 przedstawicieli Klubu państwowców, Zjednoczenia Ludowego, Narodowego Związku Robotniczego, bezpartyjnych i 7 żydów. Jednak Związek Budowy Państwa Polskiego do amektywanych na swoją korzyść członków Rady Stanu zalicza członków Centrum Narodowego i Demokracji polskiej, razem 9, członków Ligi państwowości polskiej (czterech), wielu bezpartyjnych oraz drobne grupy polityczne. Oczywiście ludzie stronnictw tak różnego autoramentu, nie mogą stać na jednej platformie politycznej.

Już choćby ideologia polityczna Centrum z jednej, a Ligi państwowości polskiej z drugiej strony nie dadzą się pogodzić. Stąd też pewną wydaje się być rzeczą, że Związek Budowy Państwa Polskiego, nie zdoła ogarnąć w czambuł na terenie Rady Stanu tych ugrupowań politycznych, których kandydatów popierał pod firmą Narodowego Komitetu wyborczego. Sądzić raczej należy, że ugrupowania polityczne, które znalazły schronienie pod gościnnym dachem Związku Budowy P.P. rozjedną się w Radzie Stanu każde w swoją stronę. Pozostaną może wierni Związkowi, jako twórcowi apolitycznemu ludzie o nieokreślonych programach politycznych oraz twórcy ideowi Związku: Stronnictwo Narodowe i Liga państwowości polskiej. Słychać jednak, że i ta ostatnia pragnęłaby rozszerzyć swą działalność i uzewewnętrznić ją bardziej energicznie. Słowem — przewidywać można, że stronnictwa aktywistyczne nie będą w stanie ze względu na zbyt wielką różnorodność ich programów politycznych, iść ręką w rękę. Z drugiej strony występuje Koło międzypartyjne, które jakkolwiek pod względem programu społecznego w składzie swym partyjnym różni się niejednokrotnie, to jednak politycznie jest dość zwarte.

W kwestjach politycznych natury zasadniczej popierać Koło Międzypartyjne mogą, Narodowy Związek Robotniczy, część bezpartyjnych i kilku wirylistów (biskupów). Wynikałoby w takim razie, że cyfrowo zaznacza się już wyraźnie równowaga głosów pasywistycznych i aktywistycznych z przewagą dyscypliny partyjnej na

korzyść pierwszych. Decydować więc będą niejednokrotnie zupełnie niespodziewane, a może i nieobliczalne czynniki. Co do grupy żydowskiej, to skład jej (2 bezpartyjnych, 1 asymilator, 3 ortodoksów, 1 ludowiec i 1 sjonista) będzie, jak sądzić można, głosował zawsze za wszelkimi aktami niepodległościowymi narodu polskiego.

Gdybyśmy chcieli zobrazować przypuszczalny schematyczny układ grup politycznych w Radzie Stanu w miarę ich opozycyjności to należałoby go przedstawić w porządku następującym: 1) Klub państwowców, 2) Polskie Stronnictwo Demokratyczne, 3) Centrum narodowe, 4) Liga państwowości polskiej, Grupa pracy, Stronnictwo Narodowe i ew. bezpartyjni aktywiści, 5) Zjednoczenie Ludowe, 6) Koło Międzypartyjne, a) Polska partja postępowca, b) Związek Niezawisłości gospodarczej, c) realności, d) Narodowa Demokracja, 7) Narodowy Związek Robotniczy.

W tym układzie sił stronnictwa zgrupowane w punkcie czwartym (Liga P.P., Stronnictwo Narodowe, Grupa pracy i bezpartyjni aktywiści) stanowiliby centrum. Punkty 1, 2 i 3 — prawicę zaś — 5, 6 i 7 lewicę polityczną.

Stronnictwa poszczególne, jak słychać przygotowują deklaracje programowe, które pragną odczytać na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu.

O deklaracji wspólnej, jak to miało miejsce niegdyś przy otwarciu Rady miejskiej w Warszawie — niema mowy.

idownie wpuszczaną nie będzie. — Wol
p 1 i od g. 5-ej p.p. — Dziś dwa przed

INSTAL

K“ w wykonaniu najwybit
kopenhaskich i wiele

SMIT

wne Cretona, psy akrob
dujący myśli ludzkie!
Program Kaba

FOLD „Treść życia“ „C
A. Oledzki J.
W. ŁOSKOT. Korez

ech Obladra“ „W S
piosenka
czciwy kmiotek)
R. Gierasieński. sketch ba

asta do zębów
Handlu Tow. Apt. dawniej
„Zjednoczeni Aptekarze“ i

NAGRODY

ten, kto przyczyni
w całości skradzio-
edziele d. 28 kwiet-
kna i kortów LEONA
rszałkowskiej № 142

Ignacy Blones
bieni 1—6693

więcej płacę za brylanty, kwity lom-
re, perły, antyki i biżuterię.
Posner Dzielnia 7
sklep jubilerski.

i Hela Kurcbard
eni Otwock

Herman Kurcbard z żoną.

z panem R. Posnerem

M. Oksenberg z narzeczoną.

abianka

astrojowy w 5-ciu częś
polska gwiazda kinem
wać będzie orkiestra symfonic
Chopin Es-dur Preludia 7 i 15 0

Wstrząsająca t

MEC

Obraz ilustrować będzie Zrze
Filharmonji Warszawskiej
z poczęcia przedstawienia publiczność na
zone, — Kasa czynna codziennie od 11

WYŻSZA

Kronika polityczna.

30/4

918

Otwarcie Rady Stanu, choć prawdopodobnie nastąpi około 20 maja b. r. nie jest jednakże definitywnie co do czasu ustalone. Termin zwołania rząd podobno uzależnia od pomyślnego wyjaśnienia kilku spraw zasadniczych, jak np. przejęcie administracji krajowej, oraz od skryształizowania się sytuacji politycznej zewnętrznej.

Nominacje na członków Rady Stanu były ogromną niespodzianką dla szerokich kół politycznych. Zwraca przedewszystkiem uwagę znaczna ilość foteli oddanych Zjednoczeniu Ludowemu, które było podobno przeciwnie zwolnieniu Rady Stanu i „urzędowo” od udziału w wyborach do niej powstrzymało się. Do Zjednoczenia Ludowego z pośród nominatów należą pp.: Błyskosz Józef, Górski Walerjan, Kujawa Antoni, Starzyński Feliks, Wojda Franciszek i Wyrzykowski Henryk. W połączeniu z 2 członkami Rady Stanu z wyborów, a mianowicie p. Siemieńskim Leonem (należącym również i do L. P. P.) oraz p. Grabowiczem, klub Zjednoczenia Ludowego w Radzie Stanu posiadać będzie członków 10.

P. Ostachowski Józef jest włościaninem z Sułoszowa pod Ojcowem, z poglądów podobno aktywista, podobnie jak p. Michał Nowak, robotnik.

W ten sposób włościan w Radzie Stanu znajdzie się około 17.

P. Kaszube Emil, mianowany do Rady Stanu, jest kolonistą niemieckim z pod Włocławka.

Liczba członków Koła Międzypartyjnego w Radzie Stanu zwiększyła się o 6 nominatów pp.: Grohmana Henryka, Kiniorskiego Marjana, Markowskiego Bolesława, Potockiego hr. Henryka, Wierzbickiego Andrze-

ja i Wilczewskiego Tallen Leona. Niezależnie od tego Koło Międzypartyjne ma wśród nominowanych osób kilku sympatyków.

W Klubie myśliwskim, zauważono, komentując skład osobisty Rady Stanu, że zasiadać w niej będzie 3 Potockich, ani jeden zaś Radziwiłł.

Zielke, felczer, do Łodzi. 179 Konstanty Skorupski, do wsi Krzyżanówka, gm. Kipie. 180 Tadeusz Kraus, do Warszawy. 182 Melanja Wojciechowska z córkami i z siostrzenicami do Romiszewic. 183 Irena Żukowska do Warszawy. 284 Stan. Kosiński z żoną i córką, Praga:

Z Kowna:

185 Marja Gruszkiewicz, do Janek. 186 Stabrowski Feliks z żoną i synem, do Warszawy.

Z Dynaburga:

dzieci, wieś Kropiwno. 210 Hintz Adolf, inżynier, do Warszawy. 211 Kijak Leopold Bolesławice. 212 Krzyżanowski Lawenty, Warszawa. 213 Malinowski Stanisław, Warszawa. 214 Schulz Konrad, Michalinów. 215 Archutowski Julian, Wiskitki. 216 Szymczak Natalja z mężem i 2 dzieci, Kaszkowice. 217 Makuta Stanisław, wieś Burzew. 218 Jankowski Zygmunt, Łask. 219 Politańska Katarzyna, Warszawa.

D. c. n.

Czyszczenie ul. Krochmalnej.

Jak donosiliśmy umyślna komisja Urzędu zdrowia publicznego postanowiła poświęcić specjalną uwagę ul. Krochmalnej, wśród mieszkańców której szerzą się najbardziej choroby zakaźne. wskutek wprost niemożliwych warunków zdrowotnych.

Po dokonaniu szczegółowych oględzin na miejscu zdecydowano przedsięwziąć następujące środki zaradcze: 1) zamknąć ostatecznie wszystkie lokale suterynowe w domach oznaczonych Nr Nr 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 i 23, wzbraniając nadal wynajmowania ich na mieszkania; 2) Gdyby właściciele tych lokali chcieli je przekształcić znów na mieszkalne, muszą uprzednio wyjednać na to pozwolenie w porządku ustanowionym i wyjednać każdorazowo oględziny przez komisję sanitarną; 3) Opieki sanitarne porozumieją się z radą VII-go okręgu co do rozlokowania lokatorów z zamkniętych suteryn; 4) Poinstalowano zamurować okna we wszystkich lokalach domów Nr 11 i 13, wychodzące na dymnik, który służy lokatorom do usuwania nieczystości (1); 5) Skłonić

znajdują się jeszcze obywatele ziemscy, ostatni powinni podjąć się obsiania grun-
tów i w tym wypadku komitety rolne ni-
mogą odbierać ziemi od obywatela dla
sprawiedliwego podziału jej między wło-

„Kurier Polski“ martwi się, iż Lewica Demokratyczna nie wzięła udziału w wyborach do Rady Stanu i nie będzie tam miała swych przedstawicieli.

„Zbraknie w Radzie Stanu głównych przywódców naszego postępu, nie odezwą się ich głosy mocne i wymowne. Choćby usiłovali oddziaływać na opinię publiczną innymi sposobami, na innym terenie, nieobecność ich w Radzie Stanu może ułatwić niejedno postanowienie, niejedną uchwałę, która śmiała i silna opozycja w plenum mogłaby uchylić“.

Dziwne stanowisko! Organ aktywistów żałuje, iż nie będzie opozycji, któraby nie dopuszczała do uchwał aktywistów!

Tymczasem Lewica zupełnie takich ambicji nie ma, gdyż posiada znaczenie większe i dlatego nie ma najmniejszego zamiaru przeszkadzać aktywistom w uchwalaniu tego wszystkiego, co im dozwolone będzie. Obecnie tak rzeczy stoja, iż współdziałanie Lewicy z Prawicą jest niemożliwością, uwidoczniła to doskonała skład gabinetu i Rady Stanu. Prawica działa bez Lewicy, ale i odwrotnie, gdy nadejdzie czas wtedy Lewica obejdzie się bez Prawicy, uczyni to tylko szczerze i odważnie, bez krokodylich łez.

Wczorajszy „Głos“ dał sensacyjną wiadomość, iż jeden z przywódców „Czerwonej Lewicy“ przyjmie nominację do Rady Stanu. Wiadomość ta, oprócz sensacyjności, ma jeszcze zaletę, iż jest nieprawdziwa. Byłby to przecież bowiem nonsens przyjmować nominację, gdzie się nie chciało być wybranym. Jeżeli zatem sferom uda się uzyskać jakiegось lewicowca, to tylko takiego, który nie miał szansy, być wybranym; no a takij polityk za lidera Demokracji uważany być nie może, chociażby miał najezerwieńsze wspomnienia.

W kołach dobrze poinformowanych krążyła wczoraj wiadomość, iż w związku z ogólną sytuacją polityczną termin zwołania Rady Stanu został odłożony na czas bliżej nieokreślony.

Zjednoczenie Ludowe utrzymało w Radzie Stanu 10 miejsc, chociaż przed wyborami oświadczało dość zdecydowanie, że do Rady Stanu wejść nie zamierza i że uważa ją za instytucję antydemokratyczną. W wyborach więc oficjalnie udziału nie wzięli — przyjęli dopiero nominację — i to w dość okazałczej liczbie, jak na ogólną ilość nominacji. Widocznie **liczba** właśnie jest kluczem do zrozumienia taktyki Zjednoczenia. W swoim czasie p. Piątkowski, jeszcze jako członek i jeden z kierowników Zjednoczenia składał projekty Rady Stanu rządowi p. Kucharzewskiego, proponując około 40 proc. miejsc dla Zjednoczenia. Gdy tej ilości p. Kucharzewski nie chciał Zjednoczeniu przyznać — było ono przez czas dłuższy w radykalnej dość opozycji, nawet „Zorza“ (czasowo organ Zjedn.) umie-

ściła pierorunujący artykuł p. t. „Hrabiowie, Książęta“. Obecnie poszli do Kanossy i zasiada w Radzie Stanu. Za odegranie roli reprezentantów ludu polskiego otrzymali miejsce dziesięć, a choć to na ogólną ilość nominacji jest dość dużo — to jednak w całości Rady Stanu jest znikomą grupką, a w stosunku do pretensji reprezentowania całego ludu polskiego — jest ilością śmiesznie małą, wprost kompromitującą. Widocznie jednak i oni sami niezbyt siebie cenia, skoro po tak wysoko mierzących planach, jak plany i szematy p. Piątkowskiego, przystali na skromną dziesiątkę.

Tą dziesiątką należy więc dziś mierzyć i radykalizm Zjednoczenia, które przez pewien czas próbowało być także radykalnem (albowiem radykalnem jest Stronnictwo Ludowe) — jak wreszcie i wartość jego polityczna.

obecnie przywódca grupy unionistów irlandzkich, która żądała, przed zaprowadzeniem powszechnej służby wojskowej, rządu samorządnego dla całej Wielkiej Brytanii, na zasadach federalnych.

HOMERULE DLA IRLANDJI

LONDYN, 15. Doniesienie Biura Reutera. Ukazało się rozporządzenie królewskie, odraczające wejście w życie ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej dla Irlandji. W związku z tym donosi „Daily News“, że rząd zdecydował się w sprawie powyższej zająć w najbliższych tygodniach stanowisko wyczekujące, mianowicie do tego czasu, aż będzie można ocenić, jak będzie spotkały bill o homerule'u dla Irlandji. Rząd oświadczył, że w przyszłym tygodniu będzie mógł wnieść do parlamentu swój bill o homerule'u. (WAT).

wie pomocy amerykańskiej. W 1918 r. wytyka militarna przywiązuje do tej sprawy ogromną wagę. W „New York Times“ wzmianki o Waszyngtonie wzbudziły obawę do spowodowania przez konieczność chwili wielkiego ograniczenia militarnego i gospodarczego pomocy Ameryki. (WAT).

WŁADZA DYKTATORSKA DLA WILSONA.

HAGA, 24. „Times“ donosi z Waszyngtonu, iż możliwie jest, że prezydent zaakceptuje prawo, nadające Wilsonowi

cięższezyzny. Dnia, o godz. 6-jej wiecz., w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31), prof. Mościcki wygłosi drugi z cyklu swych odczytów. Mówić będzie ceniony prelegent o dziejach męczeństwa unitów na Chełmszczyźnie.

Śniły się do nabycia od godz. 6 wiecz. w kasie Tow. Hygienicznego.

Wczoraj, 14-ego, odbyły się w sali kościoła unickiego po upadku Rzeczypospolitej wykład Polityka Katarzyny II, Pawła i Aleksandra II w stosunku do Unji. Męczeństwo Unji i jej zniesienie za Mikołaja I. Siemaszko, Maksymilian Mieczysławski.

Wykład farmaceutyczny. Na skutek prośby Dyrekcji Służby zdrowia przy szpitalu św. Ducha ogłaszane są wykłady ćwiczeń teoretyczno-praktycznych dla grup farmaceutów, którzy po ukończeniu nauki mają objąć stanowiska inspektorów farmaceutycznych dla nadzoru za aptekami i składami aptecznymi. Wykłady odbywają się w laboratorium szpitalnym pod kierunkiem dra Brunera.

Zapisała się do nauki. Zmarły w ubiegłym tygodniu we Lwowie Jan Rakowski, właściciel dóbr w Hermanowie, w pow. brzeskim, zapiął w testamentie 100 ty. handel zamorski. Ale najlepiej — zakończył sekretarz stanu — złożyć, jeżeli zamiast zbytniego zajmowania się wszystkimi obliczeniami, prosić poprostu kierujemy uwagę na tę radosną okoliczność, że chwila niebezpieczeństwa dla moarstw zachodnich już nadeszła.

DZIAŁALNOŚĆ PODWODNYCH.

BERLIN, 18-ty. W tygodniu, w którym jedni z naszych łodzi podwodnych zatopili w szerze blokadę dookoła wysp Azorskich o parowiec i 2 żaglowe, z których grecki parowiec „Kithira“ (2.300 t.) i francuski „Comed Sébou“ (1.540 t.) były uzbrojone. Na parowcu

kaszkielach, kłopotami narodowa w kolektach z amantowymi żabotami, w konfederatkach na głowie, lśniły w słońcu szlifiercerskie, damy, niki złote i srebrne; na proporcjach białe orły powiewały. Artylerja, założyla na tarasy królewskiego zamku działa. Nad mijskiem objął w dniu tym kasanda młody i piękny ks. Józef

Kronika polityczna. 2/c

Termin zwołania Rady stanu przesunięto na drugą połowę miesiąca.

Członkowie Koła międzypartyjnego w Radzie stanu mają utworzyć osobny klub, który będzie w najściślejszej zgodzie z Kołem. W opracowaniu jest regulamin Klubu

Na obdym w Warszawie zjeździe Demokracji Narodowej uchwalono między innymi:

- 1) Członkowie demokracji narodowej w Radzie stanu nie złożą żadnej deklaracji politycznej specjalnej.
- 2) Stanowisko swe w Radzie Stanu demokracja narodowa uzgodnia ze stanowiskiem Koła Międzypartyjnego.
- 3) Wrazie, gdyby deklaracja rządu albo stronnictw politycznych aktywistycznych przesądzała przyszłość Polski, członkowie demokracji narodowej w Radzie Stanu wystąpią z deklaracją, w której podkreślą zasadniczy swój program polityczny.
- 4) Stronnictwo demokracji narodowej nie uznaje Rady stanu za reprezentację narodu, nie tylko ze względu na wady ordynacji i nominacje członków, lecz i dla tego, że brak w niej jednego z licznych odłamów naszej opinii, mianowicie lewicy. Z tego względu Rada Stanu odmiennie sformułowana, nie jest władza do powzięcia uchwał, przesądzających w sposób zasadniczy przyszłość Polski, natomiast głównym jej zadaniem powinno być opracowanie ustawy sejmowej i zwołanie sejmu na szerokiach podstawach demokratycznych, a zatem te nastąpi Rada Stanu powinna zająć tylko te potrzeby tymczasowe, które wynikać będą zarówno z przejmowania różnych czynności państwa od władz okupacyjnych, jak i ze stosunków społecznych, ekonomicznych i innych. Dla poparcia tych spraw i programu, wyłożonego w poprzednich uchwałach stronnictwo demokracji narodowej zdecydowanie jest wejść do Rady Stanu i w stosunku do wszelkich przedłożeń rządowych nie zachować się bynajmniej zasadniczo opozycyjnie, ale rezerwując sobie wobec rządu politykę wolnej ręki, wyrażającą się w popieraniu majuskujszym tych punktów programu rządowego, które odpowiadają poglądom stronnictwa i równie usilnym zwalczaniem tych, które się mu przeciwstawiają.

„Goniec“ wczorajszy przedrukowuje artykuł p. Studnickiego z „Narodu i Państwa“, który kończy się takim akordem rozczarowania:

Nominacje obecne mówią, że rząd nie posiada programu, nie ma poglądu na drogi wyjścia z obecnej sytuacji.

P. Ed. Bialy, interesujący korespondent warszawski „Gazety Narodowej“ pisze o składzie Rady Stanu:

„Aktywiści umiarkowani wszystkich odzieni doznali dwa razy już zawodu na wyborach i na nominacjach“.

„Liga Państwowości Polskiej tylko jednego członka na wyborach przeprowadziła, a obecnie dostała trzech z nominacji. Konserwatywne Stronnictwo Narodowe również przeprowadziło jednego a otrzymało trzech. Obie te partje czy też tylko grupy od samego początku bardzo lojalnie popierały rząd polski i nigdy nie robiły mu żadnych trudności, tem mniej szykan. Co prawda, pewna liczba członków tych grup weszła na różne stanowiska urzędowe, minister oświecenia, p. Stypicki, inspektor szkolny warszawski i inni, a więc w budowie państwa polskiego może brać udział o wiele czynniejszy, niż najaktywniejszy z członków Rady Stanu.

Z tego ostatniego zdania wynika, iż ostatecznie umiarkowani aktywiści nie mogą się uważać za pokrzywdzonych; a nawet można o nich, według p. Białego powiedzieć, iż „najlepszą obrali sobie czastkę“.

„Kurjer Polski“ donosi: „Wszyscy kandydaci pasywiści, ubiegający się o mandat do Rady Stanu, przed wyborami zmuszeni zostali do podpisania następującej deklaracji:

„Ja niżej podpisany, zgadzając się na postawienie mojej kandydatury na członka Rady Stanu z okręgu wyborczego (następuje nazwa miejscowości) oświadczam gotowość wstąpienia do klubu Międzypartyjnego Koła Politycznego w Radzie Stanu, pod warunkiem złożenia mandatu.

W razie wystąpienia z klubu Międzypartyjnego Koła Politycznego mandat złożę”

Jak wiadomo nominacje członków Rady Stanu wypadły na korzyść obozu aktywistycznego i w ten sposób obóz ten jest obecnie mniej więcej tak silny, jak i pasywiści. Z tego powodu warszawski korespondent poniańskiej „Gazety Narodowej“ czyni ciekawe przypuszczenie, a mianowicie, iż „to zrównoważenie sił może wytworzyć, przynajmniej teoretycznie taką sytuację, iż grupka żydów asymilatorów, mając pięć głosów, upodobni się do języczka u wagi“. Dosyć nieoczekiwany rezultat nominacji! Tembardziej, iż myli się p. Bialy, przypuszczając, że wśród żydów większość mają asymilatorzy, jest ich w Radzie Stanu tylko, co i nacjonalistów, to jest dwóch, należy zatem raczej przypuszczać, iż to nacjonaści nadadzą ton frakcji żydowskiej są bowiem energiczniejsi i rozporządzają lepszą organizacją.

znik Puetter 22-gie zwycięstwo napowietrzne.

W S C H O D. FINLANDJA.

Południowo-zachodnią część Finlandji uwolniono od nieprzyjaciela. Wojska niemieckie w związku z batalionami fińskiemi natarły na nieprzyjaciela między Lahti a Tavasthus. Wskazywając na sztyku bojowym i położyły na głowę w pięciodniowej bitwie. Wobec zwycięskiej obrony i rozpaczliwych usiłowań przedarcia się. Siły fińskie zagrażały mu odwrót ku północy.

Otoczony ze wszystkich stron nieprzyjaciel broń, poniosłszy najcięższe straty krwawe. Wzięli 50 dział, 200 karabinów maszynowych.

Pierwszy...

KOMUNIKAT...

BERLIN, 4.5. Urzędowo. Rosyjskie ataki francuskie przeciwko górze Kemmel przeciwko Bailleul spoczyły na niczem wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

OKRETY TURECKIE W SEWASTOPOLU WALKI NAD JORDANEM.

Na tle ogólnego zniszczenia, zamętu, nieday i głodu, dokonywają się dziwne doświadczenia polityczne, które warto obserwować, aby pogłębić znajomość Rosji i wobec jej przyszłości pełnej możliwych niespodzianek uniknąć przynajmniej tych, których źródłem byłyby nasze własne złudzenia. Charakterystycznym zjawiskiem obecnej rewolucyjnej doby jest nagłe zniknięcie z powierzchni wszystkich stronnictw politycznych, które w Dumie Państwowej tak poważną grały rolę. Niema październikowców, niema postępowej partii pokojowej, monarchistów i prawicowców, kadeci działają...

...w podaniu dla rządu. Dowódca 1 korpusu generał Dowbor. Muśnicki przysłał prezydentowi ministrów p. Steczkowskiemu samochód, zdobyty swego czasu w walkach z bolszewickimi oddziałami.

Prezydent ministrów wystosował do generała Dowbora - Muśnickiego pismo z wyrazami serdecznej podzięki za tak cenny w obecnych czasach dar dla rządu polskiego.

Réforma tranwajowa. Dowiedzieliśmy się że wkrótce ma być wniesiony w tranwajach warszawskich podział ulic na droższe i tańsze, przyczem usunięte zostanie „wyściełanie” mniejszych ulic, za które płać się bez powodu o 10 fenigów więcej. Reforma ta ma nastąpić ze względów sanitarnych, gdyż istnienie to wyściełanie służy tylko do ozdoby miasta i nikomu...

2.

Finlandja

...wurde den polnischen
doktor medycyny, ordynatorka
...w d. 3-im maja 1918
Nabożeństwo żałobne oraz wyprowadzenie zwłok
...o godz. 10-ej - kościół na Powązkach
...w 6-ej, w kościele
...w 25.000 os.

Filharmonia

Sensacyjna nowość!

Kino-Ogród

Marszałkowska
Słynny ogród i pałac
Początek o godz. 8-oj.

MIGNON

Kabaret
art. lit. 99

CZARNY

Marszałkowska 125 pod dyr.

VARIETE

Jedyna

instrucją Stala ustanowiona będzie europejska komisja dunajska pod nazwą „Komisja ujścia Dunaju”, która będzie miała pieczę nad biegiem rzeki wód od Brajły łącznie z odnogą.
Komisja ta składać się będzie z przedstawicieli państw, położonych nad Dunajem lub przy europejskim wybrzeżu morza Czarnego. Rumuna gwarantuje okretom drugie

Zadania rządu.

(=) Współpracownik nasz miał sposobność poinformowania się u jednego z dostojników naszego rządu o aktualnych bieżących sprawach, które przedstawiają się w ten sposób: Przedewszystkiem sprawa zwołania Rady Stanu jest w chwili obecnej jednym z najbardziej aktualnych zadań rządu. W tym kierunku nie tylko, że nie istnieje tendencja, zmierzająca do zwlekania z terminem otwarcia Rady Stanu, — lecz przeciwnie, usilnym dążeniem rządu jest, by dzień zwołania Rady Stanu, o ile tylko to jest możliwe, przyspieszyć.

Podany przez nas w onegdajszym numerze termin rozpoczęcia obrad Rady Stanu na dzień 24 maja, jest bardzo prawdopodobny, choć nie wykluczonem jest kilkudniowe najwyżej opóźnienie.

Zaznaczyć należy, że cały szereg spraw natury już tylko czysto technicznej krępie dotąd postanowienie rządu co do ścisłego określenia terminu otwarcia Rady Stanu. Wystarczy przytoczyć choćby fakt, iż obecnie wszystkie projekty ministerjalne, które będą przedstawione w pierwszych dniach obrad Radzie Stanu, znajdują się w druku, co w obecnych stosunkach uniemożliwia określenie czasu, w jakim będą one wykończone.

A zadaniem rządu jest przyjść do Rady Stanu z gotowymi pod każdym względem projektami.

Nie wszystkie jednak projekty będą przedstawione Radzie Stanu. Ostatnio ustalono, że tylko najpilniejsze będą przedmiotem prac Rady Stanu. Cały szereg innych, mniej pilnych, acz może zasadniczo bardzo ważnych, przedstawione zostaną już Sejmowi.

Do najpilniejszych spraw rząd zalicza przedewszystkiem *sejmową ustawę wyborczą i ustawę wojskową*. Te dwa projekty wysuwają się na czoło innych i będą w pierwszym rzędzie przedstawione Radzie Stanu.

Co do sprawy obsadzenia dwóch mandatów do Rady Stanu, jakie przez zgłoszenie rezygnacji pp. Dziurzyńskiego i Nowaka, członków N. Z. R., pozostały wolnymi, sprawa ta będzie w najbliższym czasie załatwiona. Tendencją sfer rządowych jest wprowadzenie do Rady Stanu dwóch przedstawicieli robotników.

Konferencje w sprawie przejmowania administracji nabrały już ściśle określonego charakteru i systematycznie są prowadzone w dalszym ciągu. Te dziedziny administracji, które już zasadniczo w danej chwili nadają się do objęcia z zakresu ministerstwa spraw wewnętrznych, będą przedmiotem już we środe szczegółowych rozważań w komisji między przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych a przedstawicielami władz okupacyjnych.

Rada ministrów na jutrzejszem popołudniowym posiedzeniu rozpatrywać będzie w dalszym ciągu sprawę administracyjnej organizacji kraju.

P.
Wrocławskich
WROCKA

kich cierpieniach, zasnęła w Bogu dn. 12 mar-
rzeżywszy lat 69.

órki, zięć, wnuczki, w nieobecności córki i zię-
ciowych na wyprowadzenie zwłok z domu przy
czwartek o godz. 4 po poł., na cmentarz Po-

P.
GOLEWSKI

ukrowni „Guzów“

ujowie dn. 25 kwietnia 1918 r., przeżywszy lat
najomych, w nieutulonym żalu

żona i synowie.

licji tam się udali i wykryli: 41 par obuwia
damskiego, 6 skór giemzowych, 107 kawał-
ków mydła toaletowego i 290 pudełek cygar
po 50 sztuk. Powziąwszy nadto pewne po-
dejrzenia co do sąsiedniego lokalu Surry Bajli
Gizenbergowej, odwiedzili niespodzianie i tę
panią, u której znaleźli także 275 pudełek ta-
kich samych cygar po 50 sztuk, czyli razem
28.250 cygar.

Istny raj dla palaczy! Okazuje się, że dla
paskanza każdy towar dobry... trzewiki, my-
dło, cygara... Tu niema specjalność. Jest tyl-
ko jedna — wyzysk. Schować towar. Niech
poleży. Niech go zabraknie. A potem wysru-
bować cenę.

To też cały ten zapas zabrano do komisa-
rjatu, gdzie sobie trochę poleży, a o odkryciu
zawiadomiono prokuratora Król.-Pol. Sądu O-
kręgowego.

Może kto i posiedzi...

NEKROLOGIA.

ZMARLI W WARSZAWIE.

Marja z Wiśniewskich Bujalska, wdowa, l.
55, d. 11 b. m. Pogrzeb jutro o g. 10 r. z ko-
ścioła św. Krzyża. **Aleksandra z Jezierskich**
Toplicka, l. 83, d. 12 b. m. Pogrzeb jutro o g.
10 r., z kościoła na Powązkach.

Bernard Sochaczewski, l. 79, d. 11 b. m.
Rajzla Szermanowa, l. 46.

NA PROWINCJI.

Władysław Tyc, weteran z r. 1863, w Łodzi.
ZA KORDONEM.

Antoni Gogolewski, współpracownik cukro-
wni „Guzów”, l. 50, d. 25 z. m. w Kijowie.

Licytacje.

Komornik przy Król.-Polskim Sądzie Okrę-
gowym w Warszawie, Wincenty Starkiewicz,
zamieszkały przy ulicy Żelaznej Nr. 81,
w Warszawie, ogłasza, że na zaspokojenie
należności Azriela vel Izraela Zwejgenhafta
w sumie 5,000 rubli z 0/0 i kosztami w dniu 16
lipca 1918 roku, od godz. 10 rano, odbędzie
się w gmachu Królewsk-Polskiego Sądu Okrę-
gowego w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 11,
publiczna sprzedaż przez licytację nierucho-
mości № 42A w Górze Kalwarji, należącej do
Gabryela i Tany Maryi małż. Boronsztein z na-

Depesza Kanclerza Hertlinga do Prezydenta Ministrów Steczkowskiego.

W ubiegłą sobotę wieczór, otrzymał Prezydent Ministrów Dr. Steczkowski, następującą depeszę od p. Kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga:

„Dzisiejsze zebranie się Rady Stanu Królestwa Polskiego, jako powołanego w myśl patentu z 12 września 1917 r. przedstawicielstwa narodu polskiego, jest dalszym pełnym znaczenia postępem w stopniowej budowie Państwa Polskiego. Proszę Waszą Ekselencję przyjąć z tego powodu moje najserdeczniejsze życzenia. Oby obradami Rady Stanu kierowało takie same zaufanie do mocarstw centralnych, jakie one ujawniły wobec narodu polskiego proklamacją z 5 listopada 1917. Wówczas wypłynie z jej uchwał obfite błogosławieństwo dla narodu polskiego“.

Telegram J. Exc. C. Kr. Ministra Spraw Zagranicznych hr. Buriana do J. Exc. M. Prezydenta Ministra Steczkowskiego

Otwarcie Polskiej Rady Stanu, której praca ustawodawcza będzie dla przyszłości nowopowstałego Państwa Polskiego dużego znaczenia, daje mi sposobność wyrażenia Exc. oraz Członkom ciała ustawodawczego moich najserdeczniejszych życzeń błogosławionej działalności.

Początek sesji Rady Stanu jest nowym krokiem w kierunku budowy państwa polskiego, którą staram się, jak to Exc. wiadomo, popierać wedle sił, mimo różnych trudności stosunkami obecnej doby wywołanych.

Mam uzasadnioną nadzieję, że równocześnie z pracami Rady Stanu, mającymi na celu wewnętrzną budowę Wolnej Polski w skutku rokowań będących w toku między rządem Austr.-Węg. a Ces. Niem. stworzoną zostanie podstawa, na której naród polski będzie mógł zadecydować o przyszłości Polski w sposób zabezpieczający jej wielkość i powodzenie.

otwandowa

8 r., przeżywszy lat 50.

ulicy Jasnej Nr 10, odbędzie się dnia 24 b.
czem zawiadamiają zrozpaczeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Przedsiębiorca Ch. Wender Ceglana Nr 5.

TEATR LETNI
Fest. s. 1.23.

MUZYKA.

„Niebieski lis“

„Sprawa Kajzera“

Drukarnia Polska, Szpitalna 12.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej.

...wany został członkiem Towarzystwa geograficznego we Władywostoku, oraz odznaczony medalem przez Towarzystwo geograficzne w Petersburgu, poczem tamtejsza Akademia poleciła mu przeprowadzenie badań nad plemionami wschodniami. W ekspedycji Sieroszewskiego do Japonii, towarzyszył mu Piłsudzki z ramienia Akademii. Korzystając z ogłoszonej przez rząd petersburski amnestji dla zesłańców politycznych, powrócił do Polski, pisując cenne artykuły do pism, poświęconych ludoznawstwu. Krakowska Akademia umiejętności wydała jego pracę o Ainach i powołała go do swej komisji antropologicznej, powierzając mu badania ludoznawcze na Podhalu. Z wybuchem obecnej wojny wyjechał Piłsudzki do Szwajcarii, powierzając swój osobliwy i jedyny na świecie zbiór: 100 walców fo-

Stanu.

27/3* 918 9.1.918
Słyszeliśmy, że „Narodowy ko-
mitet wyborczy“ nosi się z zami-
nem zapropomowania Centralne-
mu komitetowi wyborczemu kom-
promisu w pewnych okręgach wy-
borczych przy wyborach do Rady
Stanu.



51

51
437



W. 9. 918
Klub Międzypartyjny. Przedstawicielami stronnictw w Klubie są pp.: J. Świeżyński (n.d.—prezes), Z. Leszczyński (pol. niezależna — wiceprezes), St. Brun (niezależn. gospod.) A. Marylski (zjedn. narod.), J. Jabłoński (polska partja postępową) i Z. Chrzanowski (bezpart.). 25/IV

A ma.

W. 9. 25/IV 918
Echo uroczystości. „Przegląd Wieczorny” donosi, że brak udziału wojska polskiego przy otwarciu Rady Stanu tłumaczyć należy zmianami wprowadzonymi do ceremonjału przez generalnego sekretarza Rady Regencyjnej, ks. prałata Chelmickego.

Entrefilet.

29 IV 918
Minister Chodźko zakomunikował wczoraj Wysokiej Izbie, że „w sprawie organizacji opieki nad jeńcami toczą się już obecnie międzyministerjalne narady”.

Jakie znów międzyministerjalne narady? Przecież p. minister opieki społ. w Warszawie nie konferuje w tej sprawie z p. ministrem wojny w Berlinie ani Wiedniu, bo o tych konferencjach ma tu na miejscu pana Generala — Gubernatora. A więc te narady prowadzi warszawscy ministrowie między sobą. W takim razie oświadczenie d-ra Chodźki jest groteskowe. Tam gdzie chodzi o nagłą pomoc w postaci przesłania chleba, zaprzata się głowę Wysokiej Izbie i opinję wiadomością o „naradach międzyministerjalnych”.

Nie spodziewamy się wielkich czynów po naszych organach państwowych, ale jedno zadanie musimy postawić: by szumnemi oświadczeniami nie osłabiały inicjatywy prywatnej w dziele ratowania tysięcy Polaków.

Życie polityczne

Komunikują nam, że pp. ks. Boracki, Stawewski oraz Leon Siemiński noszą się podobno z zamiarem ustąpienia ze Zjednoczenia Ludowego.

Powodem secesji jest jakoby to, że Zjednoczenie Ludowe przy teraźniejszym kierownictwie jest dla nich za radykalne. Zwłaszcza nie podoba się zbyt „demagogiczna” ich zdaniem, demokratyczna taktyka Klubu Ludowego w Radzie Stanu. 18/VII

Według informacji „Momentu” przed kilku dniami u żydowskich „Zjednoczonych”, którzy utworzyli konsolidację podczas wyborów do pierwszej Rady Miejskiej, odbyła się narada, na którą przybyli także członkowie Rady Stanu: konsul Eiger i inż. Weisblatt. Na naradzie omówiono sprawę utworzenia zjednoczenia wszystkich polskich żydowskich bez różnicy partji i kierunku, w celu stałego opracowywania wspólnego projektów i wniosków będących na porządku dziennym Rady Stanu. Grupa ta chce także przyciągnąć 2 członków narodowych Rady Stanu.

W. 9. — 27/IV 918
Deklaracje. W związku z ostatnimi wydarzeniami, z odpowiedzią rządu p. Steczkowskiego na deklarację wersalską, oraz z otwarciem Rady Stanu — stronnictwa prawicowe i lewicowe wydały swe deklaracje. Zwraca uwagę fakt, że oświadczenie Koła międzypartyjnego w sprawie deklaracji wersalskiej podpisane jest tylko przez 5 grup: Stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej, Stronnictwo Demokratyczno - Narodowe, Zjednoczenie Narodowe, Polską Partję Postępową i Związek Niezależności Gospodarczej — natomiast brak jest podpisu realistów (Stronnictwa Polityki Realnej).

Obie deklaracje lewicy: w sprawie deklaracji wersalskiej i w sprawie otwarcia Rady Stanu, podpisane są przez wszystkich 4 stronnictwa, wchodzące w skład Komisji Porozumiewawczej lewicy, przez: P. P. S., Pol. Stron. Ludowe, Stron. Niezawisłości Narod. i Zjedn. Stron. Demokr.

Klub demokracji Niezależnej.

Do klubu demokracji Niezależnej organizującego się obecnie na terenie Rady Stanu, przystąpili dotychczas posłowie: Garlicki, Grotowski, Marczewski, Radziwiłowicz, Sekutowicz, Simon i dr. A. Sokółowski. 5/VII

— Klub demokracji niezależnej.

Wczoraj wieczorem odbyło się organizacyjne zebranie członków Rady Stanu, wchodzących w skład Klubu demokracji niezależnej. Wybrano komisję prezydjalną, do której weszli pp.: S. Garlicki, dr. J. Marczewski i S. Libicki. Program klubu polityczny — jak najszybsza budowa państwa polskiego, opartego na szerokich podstawach konstytucyjno-demokratycznych. Program społeczny nie został ściśle sprecyzowany. Klub pozostawia swym członkom w tym względzie wolną rękę.

Do Klubu poza komisją prezydjalną należą pp.: B. Sekutowicz, T. Szybillo, G. Simon, dr. Radziwiłowicz i M. Grotowski.

WYPADKI. 43

565 85 885 979 19027 49 61 128 34 42 211 27 351
664 437 81 86 567 75 697 715 68 81 868 916 20005
883 10 13 86 125 47 81 205 29 367 92 401 14 48 50
980 504 10 37 56 91 644 65 78 701 68 77 835 46 56
61 906 14 24 42
212 21072 126 42 45 58 246 57 75 84 99 382
16 83 86 411 58 500 55 634 35 90 711 72 87 808
49 13 23 93 901 3 5 64 89 96 22000 30 52 62 190
10 203 18 36 68 88 94 348 48 41 41 551 58 62 87
937 88 92 605 13 22 762 857 13 909 26 22005 30
30 31 60 76 148 87 215 27 58 60 82 89 315 20 82
90 97 452 502 27 38 684 712 41 44 82 97 917 29
207 88 24016 50 52 55 91 154 56 215 27 382 84
65 400 9 89 500 40 53 76 635 85 702 84 76 835 87
143 902 7 53 60 87 94 96 25112 23 30 34 41 24
47 311 19 439 89 516 52 61 73 600 25 42 57 74 24
31 701 42 61 809 81 908 57 25007 24 48 83 87
69 103 29 72 90 91 209 87 308 97 69 78 87 406 39
302 97 523 38 44 53 61 67 633 44 72 83 738 39 45
93 58 86 853 56 937 89 27066 95 169 724 82 87
99 48 72 77 89 300 409 24 35 46 506 12 26 604 41
74 742 836 57 901 7 53 92 22002 57 164 78 92
72 220 60 66 81 321 23 81 405 56 69 78 88 525 37
54 38 68 605 55 73 731 34 60 64 93 818 22 26 27
53 904 41 68 29006 9 15 75 108 43 88 220 88 301
86 59 64 83 408 13 32 511 30 59 79 95 620 82 87
97 847 60 63 934 30014 27 86 100 78 308 97 69 78 87 406 39
99 47 76 824 33 34 81 422 54 92 589 99 749 64
99 912 91 92 31028 93 105 12 41 53 234 75 81 25
96 92 379 419 32 56 74 98 619 74 97 719 87 845
90 61 78 917 43 71.

WSZYSTKICH PISM.

TEATR MAŁY (pauz. o 7 min.)
Dziś i jutro „Ogień u sąsiada” i „Zawiałowca”.
TEATR WSPÓŁCZESNY.
Jutro „Jeh czworo”.

LONDYN	21-VI-20	-VI-	New-Szw
Weksele na Amsterdam	9 30	9 32	ZURYC
Weksele na Amsterdam	9 30	9 32	Wpłaty: Lon
Czeki na Amsterdam	27 50	27 58	Paryż
Weksele na Paryż	27 50	27 58	Berlin
Czeki na Paryż	27 50	27 58	Peter
Weksele na Londyn	58 05	58 09	Wiede
Konsola angielskie	44 75	48 50	Amste
6% Renta rosyjska 1906	37 50	37 29	Ne
4% Renta rosyjska 1909			

Interferencja robotniczej, co do ogłoszenia
okoju wewnętrznego. Postanowiono na-
zazie nie występować z rządu.

Die heutige von „Illustrowany”.
BEZROBOCIE W CHRYSTJANII.
CHRYSTJANJA, 28.5. Bezrobocie ro-
bota ma być dzisiaj podjęta bezwa-
ministerpraesidenten nicotam.
CHRYSTJANJA, 28.6. Zestawisko
100 robotników w zakładach gazo-
wych miejskich, żądając wprowadzenia
pracy. Na skutek
kraju miasto pozostało bez gazu.
angesehen.” (WAT).

CHWALENIE BUDŻETU
FRANCUSKIEGO.
PARYŻ, 28.6. Izba przyjęła 480 głosami prze-
wko 5 całkowity budżet oraz prawo finansowe.
(WAT).

GIELDA BERLIŃSKA.
skarża się na brak zupełny miot
mać, drukowanych, na dworcach
i w barakach izolacyjnych; gdzie
sa tanie jadalnie, tanie nocle-
gi, lub stałe przytulki, wreszcie
gielda, czy biuro pośrednictw
pracy.

Przybywający w noc do bara-
ken izolacyjnego na Powązkach—
złodniaki, zziębnięci, nie otrzy-
mują nawet wrzasku na herbate,
ponieważ funkcjonariusz, zarza-
dzający wydawaniem wrzasku, już
śpi...

Bezsprzecznie należy bezwzględnie
nie pomyśleć o umieszczeniu od-
powiednich plakatów informu-
jących na dworcach kolejowych i
w barakach izolacyjnych. Na tem
jednak — nie koniec.

W akcji ratunkowej powinny
wziąć udział wszystkie instytucje
zawodowe i rozciągnąć ręce.

Stowarzyszenie nauczycielskie
nad wracającymi do kraju kolega-
mi i koleżankami,—kolejarskie —
nad kolejarzami, Towarzystwa ró-
żnordne pracowników handlo-
wych — nad handlowcami, Stow.
rzemieślnicze, robotnicze — nad
najbliższymi sobie zawodowo wy-
gnańcami.

K. H.

zwie Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, odla-
jącej o powołaniu do życia Rady Stanu, jak również
zobowiązań, wziętych przez rząd i czyniąc za-
ogólnemu życzeniu kraju, Rząd wnoszący wymienio-
w na główku projekty, jako najpilniejsze zadania
pracy ustawodawczej Rady Stanu. — Nie sta-
nowia one w najmniejszej mierze istoty
berkecznej chorobie kości, stawów i gruczoł-
dotychczas uważano za najwłaściwsze w tych wy-
padkach operacje chirurgiczne, natomiast wskutek
uczynionych obserwacji w Szwajcarii, poleca prof.
Bier stosować szerzej leczenie słoneczne.
Głównie dzieci dotknięte są tą formą gruźlicy, a
wskutek operacji cierpią przez całe życie na de-
łomność. W sanatorjach w Hohenlischen rezultaty
z leczenia słonecznego są bardzo dodatnie; gdzie
początkowo było 30, a obecnie 190 łóżek pod nad-
zorem prof. Biera dla chorych gruźliczych na ko-
ści i stawy.

Sprawę sanatorjów gruźliczych w Hohenlischen
omawiano niedawno obszerniej w wydanej u nas
broszurze Z. Feinkinda „Przyczynki do waleki z
gruźlicą” o której daliśmy w swoim czasie oh-

— Obrona interesów rzemieślników w Radzie Stanu. Sprawę tę omawiano na ostatnim posiedzeniu Sekcji Rzemieślniczej, na którym obecni byli dwaj członkowie Rady Stanu pp. Stanisław Lipczyński z Warszawy i Teodor Szybiłło z Łodzi. Po ożywionej dyskusji i wypowiedzeniu się p. Lipczyńskiego i Szybiłły, zebrani wyrazili im votum zaufania, jednocześnie prosząc o podjęcie się obrony spraw rzemieślniczych na terenie Rady Stanu za porozumieniem się w każdym wypadku z Sekcją.

Zjednoczenie posłów żydowskich. „Moment“ informuje: „Przed kilku dniami u żydowskich „Zjednoczonych“, którzy utworzyli konsolidację podczas wyborów do pierwszej Rady Miejskiej, odbyła się narada, na którą przybyli także członkowie Rady Stanu: konsul Eiger i in. Weisblatt. Na naradzie omówiono sprawę utworzenia zjednoczenia wszystkich posłów żydowskich bez różnicy partji i kierunku, w celu stałego opracowywania wspólnego projektów i wniosków, będących na porządku dziennym Rady Stanu. Grupa ta chce także przyciągnąć 2 członków narodowych Rady Stanu.

Przysłuchując się debatom Wysokiej Izby doznaje się wrażenia, że na tych fotelach ministerjalnych siedzą fachowcy, a na tych „poselskich“ — dyletanci.

Czegóż to fachowcy i czegóż dyletanci? Otóż, powiemy tak może dziwnie — fachowcy tego co się dzieje. Oni są wtajemniczeni, uświadomieni przez doświadczenie — i usmiechający się beznadziejnie, t. j. nie mający pewnych myśli i złudzeń co do niko-go, ani co do siebie. Tymczasem ogół posłanek i posłów jeszcze nie wyszumiał i nie pojął dlatego ciągle żąda, żąda, żąda!

Przypomina to wszystko stosunek tych kontrolerów ze składnie chleba kartkowego do Wydziału Zaopatrywania. Pan Ilski usmiecha się nie gorzej od pana Steczkowskiego.

Rektor Antoni Kostanecki. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, D-r Antoni Kostanecki, któremu, jako członkowi wylicznie Rady Stanu, zaproponowano godność marszałka tejże, odmówił przyjęcia tego stanowiska.

Ustawa o wstrzymaniu eksmisji lokatorów. Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiła w sprawie eksmisji lokatorów co następuje:

Art. 1. Upoważnić Ministra Sprawiedliwości do wydania tymczasowych zarządzeń w przedmiocie natychmiastowego wstrzymania na czas do 10 sierpnia 1918 r. wykonania wyroków sądowych i aktów z klauzulą egzekucyjną w sprawach o eksmisję lokatorów z mieszkań, składających się nie więcej, jak z dwóch pokojów, nie licząc przedpokoju i kuchni, bez względu na ilość lokatorów, oraz z mieszkań trzech pokojowych, nie licząc przedpokoju i kuchni, o ile to mieszkanie zajmowane jest przez rodzinę w stosunku najmniej dwóch osób na jeden pokój, jak również z mieszkań, zajmowanych przez szkoły, ochrony, przytulki i warsztaty rzemieślnicze.

Art. 2. W terminie do 10 sierpnia 1918 r. stronom przysługuje prawo poddania sądowemu rozpatrzeniu zasadności wstrzymania eksmisji.

Dan w Warszawie, dnia 15 lipca 1918 r.
(podpisy).

Petycja mieszkańców ziemi Suwalskiej usunięta została z porządku dziennego ostatniego posiedzenia R. St. na skutek zgodnego wniosku Klubu Miedzypartyjnego i aktywistów.

Stanowisko Klubu Miedzypartyjnego łatwo zrozumiałe: chodziło o uniknięcie dyskusji w sprawie granic, na terenie Rady Stanu, dość niewygodnej. Niełatwo bowiem związać logicznie program i politykę terytorjalną Klubu Miedz. z jego polityką taktyczną: radościariską.

Jako obiektywny argument wysuwana była konieczność porozumienia się uprzedniego Rady Stanu z Departamentem Stanu i dowiedzenie się — co dotychczas urzędowy Departament Stanu za kroki w sprawie Suwalszczyzny uczynił. Czy ciekawość ta zostanie zaspokojona uzyskaniem jakichś poważnych, rzeczowych danych — jest rzeczą dość wątpliwą — w każdym razie okazała się pożyteczną, bo pozwoliła niewygodnej dyskusji uniknąć.

177.—	170.—	6% Oblig. 086 4
		4% Ziem. 307 4
173.50	167.50	3% Ziem. 273 1
		5% m. Warsz. 066 6
		4% Z. 059 9

inwencji. "L'empereur" na Cześć, pomagając się znów ko panowaniu niemieckiemu w Rosji, wymaga się coraz bardziej, że więc nadzieja chwili stosowna do interwencji. Koalicja musi wyzyskać moment i wyciągnąć korzyści z położenia obecnego.

Urlop letni hr. Hertlinga.

BERLIN (WAT.). — "Voss. Zeit." donosi: Kanclerz hr. Hertling udał się, znając, że w najbliższej kwartale głównej, w pobliżu Berlina, w kierunku zachodnim, gdzie się w Berlinie do czasu powrotu hr. Hertlinga, pozostaje w Berlinie, aby nie mógł być obecny na konferencji w Berlinie.

Uwieszenie Aufhäusera.

Wiedeń. — Wiedeńskie sądy na sądach ogólnych do formy obecnej, które będą po pół litra mleka a dla pensjonarzy w pokojach po 3 dniach na 2 dni mleka tuż przed ich śmiercią lub mięso.

W sprawie przyszłego kongresu

Wiedeń. — Wiedeńskie sądy na sądach ogólnych do formy obecnej, które będą po pół litra mleka a dla pensjonarzy w pokojach po 3 dniach na 2 dni mleka tuż przed ich śmiercią lub mięso.

	POZNAJOMOŚCI
	Poz. g. 7.30.
Dziś	
Czwartek	"Misjonarz"
Piątek	

Heffterich, który, jak wiadomo, mianowany został posłem przy rządzie sowieckim, udał się dzisiejszym rano przez Kowno, Wilno i Mołdeczną w drogę do Moskwy. Towarzyszy mu jego legat przy poselstwie w Moskwie, hr. Bassowicz, który w swoim czasie przewióził zwłoki zamordowanego hr. Mirbacha do Niemiec. Biuro, zorganizowane w swoim czasie przez kanclerza państwa specjalnie dla osoby b. wicekanclerza w celu przygotowania materiału gospodarczego dla rokowań pokojowych, po zawarciu pokoju w Brześciu Litewskim i Bukareszcie prace swoje w stosunku do pokoju na wschodzie ukończyło. Przygotowanie materiału gospodarczego dla przyszłego pokoju na zachodzie postąpiło już tak daleko, że ukończone być może przez biuro, zorganizowane przez d-ra Heffterich.

na tyfus plamisty zachorowało 711 osób, w tym 357 chrześcijan i 354 żydów; na tyfus brzuszny zachorowało 17 chrześcijan i 16 żydów; na szkarlatynę zachorowało 20 chrześcijan i 3 żydów, na dżynterie 13 chrześcijan i 4 żydów; na gorączkę powrotną 1 żyd i na świerzbę zapadło 1 chrześcijanin.

Gorączka hiszpańska. Urząd zdrowia publicznego zwrócił się do wszystkich lekarzy w mieście z prośbą zawiadomienia Wydziału w możliwie najszybszym czasie, ile liczbowo przypadków gorączki hiszpańskiej obserwowali w praktyce swej w czasie obecnej epidemii.

Nowe sanatorium dla gruźliczych. Magistrat na posiedzeniu wczorajszym zatwierdził projekt regulaminu tymczasowego o przyjmowaniu chorych do zakładu dla gruźliczych w Otwocku, przekształconego z istniejącego tam oddziału szpitala św. Jana Bożego dla umysłowo - chorych. Na mocy tego regulaminu budżet zakładu dla gruźliczych w Otwocku przystosowany będzie w granicach możliwości do dotychczasowego budżetu oddziału szpitala św. Jana Bożego w Otwocku.

PIĄTEK.

26 LIPCA.

1918 ROKU.

Amny M. N. M. P.

Wydział higieny inspekcji mieszkań.

Został utworzony przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy Wydział Higieny i Inspekcji mieszkań, obejmujący następujące działy:

- 1) Referat komunalnej polityki osiedleńczo-mieszkaniowej, w którego zakres wchodzi: a) planowanie miast i osiedli, b) ustawa budowlana, z punktu widzenia higieny i ekonomii społecznej, c) prawa przystąpienia do nabywania terenów w miastach, d) sprawy ich pod budowę, e) sprawy ich pod budowę, f) sprawy ich pod budowę, g) sprawy ich pod budowę, h) sprawy ich pod budowę, i) sprawy ich pod budowę, j) sprawy ich pod budowę, k) sprawy ich pod budowę, l) sprawy ich pod budowę, m) sprawy ich pod budowę, n) sprawy ich pod budowę, o) sprawy ich pod budowę, p) sprawy ich pod budowę, q) sprawy ich pod budowę, r) sprawy ich pod budowę, s) sprawy ich pod budowę, t) sprawy ich pod budowę, u) sprawy ich pod budowę, v) sprawy ich pod budowę, w) sprawy ich pod budowę, x) sprawy ich pod budowę, y) sprawy ich pod budowę, z) sprawy ich pod budowę, aa) sprawy ich pod budowę, ab) sprawy ich pod budowę, ac) sprawy ich pod budowę, ad) sprawy ich pod budowę, ae) sprawy ich pod budowę, af) sprawy ich pod budowę, ag) sprawy ich pod budowę, ah) sprawy ich pod budowę, ai) sprawy ich pod budowę, aj) sprawy ich pod budowę, ak) sprawy ich pod budowę, al) sprawy ich pod budowę, am) sprawy ich pod budowę, an) sprawy ich pod budowę, ao) sprawy ich pod budowę, ap) sprawy ich pod budowę, aq) sprawy ich pod budowę, ar) sprawy ich pod budowę, as) sprawy ich pod budowę, at) sprawy ich pod budowę, au) sprawy ich pod budowę, av) sprawy ich pod budowę, aw) sprawy ich pod budowę, ax) sprawy ich pod budowę, ay) sprawy ich pod budowę, az) sprawy ich pod budowę, ba) sprawy ich pod budowę, bb) sprawy ich pod budowę, bc) sprawy ich pod budowę, bd) sprawy ich pod budowę, be) sprawy ich pod budowę, bf) sprawy ich pod budowę, bg) sprawy ich pod budowę, bh) sprawy ich pod budowę, bi) sprawy ich pod budowę, bj) sprawy ich pod budowę, bk) sprawy ich pod budowę, bl) sprawy ich pod budowę, bm) sprawy ich pod budowę, bn) sprawy ich pod budowę, bo) sprawy ich pod budowę, bp) sprawy ich pod budowę, bq) sprawy ich pod budowę, br) sprawy ich pod budowę, bs) sprawy ich pod budowę, bt) sprawy ich pod budowę, bu) sprawy ich pod budowę, bv) sprawy ich pod budowę, bw) sprawy ich pod budowę, bx) sprawy ich pod budowę, by) sprawy ich pod budowę, bz) sprawy ich pod budowę, ca) sprawy ich pod budowę, cb) sprawy ich pod budowę, cc) sprawy ich pod budowę, cd) sprawy ich pod budowę, ce) sprawy ich pod budowę, cf) sprawy ich pod budowę, cg) sprawy ich pod budowę, ch) sprawy ich pod budowę, ci) sprawy ich pod budowę, cj) sprawy ich pod budowę, ck) sprawy ich pod budowę, cl) sprawy ich pod budowę, cm) sprawy ich pod budowę, cn) sprawy ich pod budowę, co) sprawy ich pod budowę, cp) sprawy ich pod budowę, cq) sprawy ich pod budowę, cr) sprawy ich pod budowę, cs) sprawy ich pod budowę, ct) sprawy ich pod budowę, cu) sprawy ich pod budowę, cv) sprawy ich pod budowę, cw) sprawy ich pod budowę, cx) sprawy ich pod budowę, cy) sprawy ich pod budowę, cz) sprawy ich pod budowę, da) sprawy ich pod budowę, db) sprawy ich pod budowę, dc) sprawy ich pod budowę, dd) sprawy ich pod budowę, de) sprawy ich pod budowę, df) sprawy ich pod budowę, dg) sprawy ich pod budowę, dh) sprawy ich pod budowę, di) sprawy ich pod budowę, dj) sprawy ich pod budowę, dk) sprawy ich pod budowę, dl) sprawy ich pod budowę, dm) sprawy ich pod budowę, dn) sprawy ich pod budowę, do) sprawy ich pod budowę, dp) sprawy ich pod budowę, dq) sprawy ich pod budowę, dr) sprawy ich pod budowę, ds) sprawy ich pod budowę, dt) sprawy ich pod budowę, du) sprawy ich pod budowę, dv) sprawy ich pod budowę, dw) sprawy ich pod budowę, dx) sprawy ich pod budowę, dy) sprawy ich pod budowę, dz) sprawy ich pod budowę, ea) sprawy ich pod budowę, eb) sprawy ich pod budowę, ec) sprawy ich pod budowę, ed) sprawy ich pod budowę, ee) sprawy ich pod budowę, ef) sprawy ich pod budowę, eg) sprawy ich pod budowę, eh) sprawy ich pod budowę, ei) sprawy ich pod budowę, ej) sprawy ich pod budowę, ek) sprawy ich pod budowę, el) sprawy ich pod budowę, em) sprawy ich pod budowę, en) sprawy ich pod budowę, eo) sprawy ich pod budowę, ep) sprawy ich pod budowę, eq) sprawy ich pod budowę, er) sprawy ich pod budowę, es) sprawy ich pod budowę, et) sprawy ich pod budowę, eu) sprawy ich pod budowę, ev) sprawy ich pod budowę, ew) sprawy ich pod budowę, ex) sprawy ich pod budowę, ey) sprawy ich pod budowę, ez) sprawy ich pod budowę, fa) sprawy ich pod budowę, fb) sprawy ich pod budowę, fc) sprawy ich pod budowę, fd) sprawy ich pod budowę, fe) sprawy ich pod budowę, ff) sprawy ich pod budowę, fg) sprawy ich pod budowę, fh) sprawy ich pod budowę, fi) sprawy ich pod budowę, fj) sprawy ich pod budowę, fk) sprawy ich pod budowę, fl) sprawy ich pod budowę, fm) sprawy ich pod budowę, fn) sprawy ich pod budowę, fo) sprawy ich pod budowę, fp) sprawy ich pod budowę, fq) sprawy ich pod budowę, fr) sprawy ich pod budowę, fs) sprawy ich pod budowę, ft) sprawy ich pod budowę, fu) sprawy ich pod budowę, fv) sprawy ich pod budowę, fw) sprawy ich pod budowę, fx) sprawy ich pod budowę, fy) sprawy ich pod budowę, fz) sprawy ich pod budowę, ga) sprawy ich pod budowę, gb) sprawy ich pod budowę, gc) sprawy ich pod budowę, gd) sprawy ich pod budowę, ge) sprawy ich pod budowę, gf) sprawy ich pod budowę, gg) sprawy ich pod budowę, gh) sprawy ich pod budowę, gi) sprawy ich pod budowę, gj) sprawy ich pod budowę, gk) sprawy ich pod budowę, gl) sprawy ich pod budowę, gm) sprawy ich pod budowę, gn) sprawy ich pod budowę, go) sprawy ich pod budowę, gp) sprawy ich pod budowę, gq) sprawy ich pod budowę, gr) sprawy ich pod budowę, gs) sprawy ich pod budowę, gt) sprawy ich pod budowę, gu) sprawy ich pod budowę, gv) sprawy ich pod budowę, gw) sprawy ich pod budowę, gx) sprawy ich pod budowę, gy) sprawy ich pod budowę, gz) sprawy ich pod budowę, ha) sprawy ich pod budowę, hb) sprawy ich pod budowę, hc) sprawy ich pod budowę, hd) sprawy ich pod budowę, he) sprawy ich pod budowę, hf) sprawy ich pod budowę, hg) sprawy ich pod budowę, hh) sprawy ich pod budowę, hi) sprawy ich pod budowę, hj) sprawy ich pod budowę, hk) sprawy ich pod budowę, hl) sprawy ich pod budowę, hm) sprawy ich pod budowę, hn) sprawy ich pod budowę, ho) sprawy ich pod budowę, hp) sprawy ich pod budowę, hq) sprawy ich pod budowę, hr) sprawy ich pod budowę, hs) sprawy ich pod budowę, ht) sprawy ich pod budowę, hu) sprawy ich pod budowę, hv) sprawy ich pod budowę, hw) sprawy ich pod budowę, hx) sprawy ich pod budowę, hy) sprawy ich pod budowę, hz) sprawy ich pod budowę, ia) sprawy ich pod budowę, ib) sprawy ich pod budowę, ic) sprawy ich pod budowę, id) sprawy ich pod budowę, ie) sprawy ich pod budowę, if) sprawy ich pod budowę, ig) sprawy ich pod budowę, ih) sprawy ich pod budowę, ii) sprawy ich pod budowę, ij) sprawy ich pod budowę, ik) sprawy ich pod budowę, il) sprawy ich pod budowę, im) sprawy ich pod budowę, in) sprawy ich pod budowę, io) sprawy ich pod budowę, ip) sprawy ich pod budowę, iq) sprawy ich pod budowę, ir) sprawy ich pod budowę, is) sprawy ich pod budowę, it) sprawy ich pod budowę, iu) sprawy ich pod budowę, iv) sprawy ich pod budowę, iw) sprawy ich pod budowę, ix) sprawy ich pod budowę, iy) sprawy ich pod budowę, iz) sprawy ich pod budowę, ja) sprawy ich pod budowę, jb) sprawy ich pod budowę, jc) sprawy ich pod budowę, jd) sprawy ich pod budowę, je) sprawy ich pod budowę, jf) sprawy ich pod budowę, jg) sprawy ich pod budowę, jh) sprawy ich pod budowę, ji) sprawy ich pod budowę, jj) sprawy ich pod budowę, jk) sprawy ich pod budowę, jl) sprawy ich pod budowę, jm) sprawy ich pod budowę, jn) sprawy ich pod budowę, jo) sprawy ich pod budowę, jp) sprawy ich pod budowę, jq) sprawy ich pod budowę, jr) sprawy ich pod budowę, js) sprawy ich pod budowę, jt) sprawy ich pod budowę, ju) sprawy ich pod budowę, jv) sprawy ich pod budowę, jw) sprawy ich pod budowę, jx) sprawy ich pod budowę, jy) sprawy ich pod budowę, jz) sprawy ich pod budowę, ka) sprawy ich pod budowę, kb) sprawy ich pod budowę, kc) sprawy ich pod budowę, kd) sprawy ich pod budowę, ke) sprawy ich pod budowę, kf) sprawy ich pod budowę, kg) sprawy ich pod budowę, kh) sprawy ich pod budowę, ki) sprawy ich pod budowę, kj) sprawy ich pod budowę, kl) sprawy ich pod budowę, km) sprawy ich pod budowę, kn) sprawy ich pod budowę, ko) sprawy ich pod budowę, kp) sprawy ich pod budowę, kq) sprawy ich pod budowę, kr) sprawy ich pod budowę, ks) sprawy ich pod budowę, kt) sprawy ich pod budowę, ku) sprawy ich pod budowę, kv) sprawy ich pod budowę, kw) sprawy ich pod budowę, kx) sprawy ich pod budowę, ky) sprawy ich pod budowę, kz) sprawy ich pod budowę, la) sprawy ich pod budowę, lb) sprawy ich pod budowę, lc) sprawy ich pod budowę, ld) sprawy ich pod budowę, le) sprawy ich pod budowę, lf) sprawy ich pod budowę, lg) sprawy ich pod budowę, lh) sprawy ich pod budowę, li) sprawy ich pod budowę, lj) sprawy ich pod budowę, lk) sprawy ich pod budowę, ll) sprawy ich pod budowę, lm) sprawy ich pod budowę, ln) sprawy ich pod budowę, lo) sprawy ich pod budowę, lp) sprawy ich pod budowę, lq) sprawy ich pod budowę, lr) sprawy ich pod budowę, ls) sprawy ich pod budowę, lt) sprawy ich pod budowę, lu) sprawy ich pod budowę, lv) sprawy ich pod budowę, lw) sprawy ich pod budowę, lx) sprawy ich pod budowę, ly) sprawy ich pod budowę, lz) sprawy ich pod budowę, ma) sprawy ich pod budowę, mb) sprawy ich pod budowę, mc) sprawy ich pod budowę, md) sprawy ich pod budowę, me) sprawy ich pod budowę, mf) sprawy ich pod budowę, mg) sprawy ich pod budowę, mh) sprawy ich pod budowę, mi) sprawy ich pod budowę, mj) sprawy ich pod budowę, mk) sprawy ich pod budowę, ml) sprawy ich pod budowę, mm) sprawy ich pod budowę, mn) sprawy ich pod budowę, mo) sprawy ich pod budowę, mp) sprawy ich pod budowę, mq) sprawy ich pod budowę, mr) sprawy ich pod budowę, ms) sprawy ich pod budowę, mt) sprawy ich pod budowę, mu) sprawy ich pod budowę, mv) sprawy ich pod budowę, mw) sprawy ich pod budowę, mx) sprawy ich pod budowę, my) sprawy ich pod budowę, mz) sprawy ich pod budowę, na) sprawy ich pod budowę, nb) sprawy ich pod budowę, nc) sprawy ich pod budowę, nd) sprawy ich pod budowę, ne) sprawy ich pod budowę, nf) sprawy ich pod budowę, ng) sprawy ich pod budowę, nh) sprawy ich pod budowę, ni) sprawy ich pod budowę, nj) sprawy ich pod budowę, nk) sprawy ich pod budowę, nl) sprawy ich pod budowę, nm) sprawy ich pod budowę, nn) sprawy ich pod budowę, no) sprawy ich pod budowę, np) sprawy ich pod budowę, nq) sprawy ich pod budowę, nr) sprawy ich pod budowę, ns) sprawy ich pod budowę, nt) sprawy ich pod budowę, nu) sprawy ich pod budowę, nv) sprawy ich pod budowę, nw) sprawy ich pod budowę, nx) sprawy ich pod budowę, ny) sprawy ich pod budowę, nz) sprawy ich pod budowę, oa) sprawy ich pod budowę, ob) sprawy ich pod budowę, oc) sprawy ich pod budowę, od) sprawy ich pod budowę, oe) sprawy ich pod budowę, of) sprawy ich pod budowę, og) sprawy ich pod budowę, oh) sprawy ich pod budowę, oi) sprawy ich pod budowę, oj) sprawy ich pod budowę, ok) sprawy ich pod budowę, ol) sprawy ich pod budowę, om) sprawy ich pod budowę, on) sprawy ich pod budowę, oo) sprawy ich pod budowę, op) sprawy ich pod budowę, oq) sprawy ich pod budowę, or) sprawy ich pod budowę, os) sprawy ich pod budowę, ot) sprawy ich pod budowę, ou) sprawy ich pod budowę, ov) sprawy ich pod budowę, ow) sprawy ich pod budowę, ox) sprawy ich pod budowę, oy) sprawy ich pod budowę, oz) sprawy ich pod budowę, pa) sprawy ich pod budowę, pb) sprawy ich pod budowę, pc) sprawy ich pod budowę, pd) sprawy ich pod budowę, pe) sprawy ich pod budowę, pf) sprawy ich pod budowę, pg) sprawy ich pod budowę, ph) sprawy ich pod budowę, pi) sprawy ich pod budowę, pj) sprawy ich pod budowę, pk) sprawy ich pod budowę, pl) sprawy ich pod budowę, pm) sprawy ich pod budowę, pn) sprawy ich pod budowę, po) sprawy ich pod budowę, pp) sprawy ich pod budowę, pq) sprawy ich pod budowę, pr) sprawy ich pod budowę, ps) sprawy ich pod budowę, pt) sprawy ich pod budowę, pu) sprawy ich pod budowę, pv) sprawy ich pod budowę, pw) sprawy ich pod budowę, px) sprawy ich pod budowę, py) sprawy ich pod budowę, pz) sprawy ich pod budowę, qa) sprawy ich pod budowę, qb) sprawy ich pod budowę, qc) sprawy ich pod budowę, qd) sprawy ich pod budowę, qe) sprawy ich pod budowę, qf) sprawy ich pod budowę, qg) sprawy ich pod budowę, qh) sprawy ich pod budowę, qi) sprawy ich pod budowę, qj) sprawy ich pod budowę, qk) sprawy ich pod budowę, ql) sprawy ich pod budowę, qm) sprawy ich pod budowę, qn) sprawy ich pod budowę, qo) sprawy ich pod budowę, qp) sprawy ich pod budowę, qq) sprawy ich pod budowę, qr) sprawy ich pod budowę, qs) sprawy ich pod budowę, qt) sprawy ich pod budowę, qu) sprawy ich pod budowę, qv) sprawy ich pod budowę, qw) sprawy ich pod budowę, qx) sprawy ich pod budowę, qy) sprawy ich pod budowę, qz) sprawy ich pod budowę, ra) sprawy ich pod budowę, rb) sprawy ich pod budowę, rc) sprawy ich pod budowę, rd) sprawy ich pod budowę, re) sprawy ich pod budowę, rf) sprawy ich pod budowę, rg) sprawy ich pod budowę, rh) sprawy ich pod budowę, ri) sprawy ich pod budowę, rj) sprawy ich pod budowę, rk) sprawy ich pod budowę, rl) sprawy ich pod budowę, rm) sprawy ich pod budowę, rn) sprawy ich pod budowę, ro) sprawy ich pod budowę, rp) sprawy ich pod budowę, rq) sprawy ich pod budowę, rr) sprawy ich pod budowę, rs) sprawy ich pod budowę, rt) sprawy ich pod budowę, ru) sprawy ich pod budowę, rv) sprawy ich pod budowę, rw) sprawy ich pod budowę, rx) sprawy ich pod budowę, ry) sprawy ich pod budowę, rz) sprawy ich pod budowę, sa) sprawy ich pod budowę, sb) sprawy ich pod budowę, sc) sprawy ich pod budowę, sd) sprawy ich pod budowę, se) sprawy ich pod budowę, sf) sprawy ich pod budowę, sg) sprawy ich pod budowę, sh) sprawy ich pod budowę, si) sprawy ich pod budowę, sj) sprawy ich pod budowę, sk) sprawy ich pod budowę, sl) sprawy ich pod budowę, sm) sprawy ich pod budowę, sn) sprawy ich pod budowę, so) sprawy ich pod budowę, sp) sprawy ich pod budowę, sq) sprawy ich pod budowę, sr) sprawy ich pod budowę, ss) sprawy ich pod budowę, st) sprawy ich pod budowę, su) sprawy ich pod budowę, sv) sprawy ich pod budowę, sw) sprawy ich pod budowę, sx) sprawy ich pod budowę, sy) sprawy ich pod budowę, sz) sprawy ich pod budowę, ta) sprawy ich pod budowę, tb) sprawy ich pod budowę, tc) sprawy ich pod budowę, td) sprawy ich pod budowę, te) sprawy ich pod budowę, tf) sprawy ich pod budowę, tg) sprawy ich pod budowę, th) sprawy ich pod budowę, ti) sprawy ich pod budowę, tj) sprawy ich pod budowę, tk) sprawy ich pod budowę, tl) sprawy ich pod budowę, tm) sprawy ich pod budowę, tn) sprawy ich pod budowę, to) sprawy ich pod budowę, tp) sprawy ich pod budowę, tq) sprawy ich pod budowę, tr) sprawy ich pod budowę, ts) sprawy ich pod budowę, tt) sprawy ich pod budowę, tu) sprawy ich pod budowę, tv) sprawy ich pod budowę, tw) sprawy ich pod budowę, tx) sprawy ich pod budowę, ty) sprawy ich pod budowę, tz) sprawy ich pod budowę, ua) sprawy ich pod budowę, ub) sprawy ich pod budowę, uc) sprawy ich pod budowę, ud) sprawy ich pod budowę, ue) sprawy ich pod budowę, uf) sprawy ich pod budowę, ug) sprawy ich pod budowę, uh) sprawy ich pod budowę, ui) sprawy ich pod budowę, uj) sprawy ich pod budowę, uk) sprawy ich pod budowę, ul) sprawy ich pod budowę, um) sprawy ich pod budowę, un) sprawy ich pod budowę, uo) sprawy ich pod budowę, up) sprawy ich pod budowę, uq) sprawy ich pod budowę, ur) sprawy ich pod budowę, us) sprawy ich pod budowę, ut) sprawy ich pod budowę, uu) sprawy ich pod budowę, uv) sprawy ich pod budowę, uw) sprawy ich pod budowę, ux) sprawy ich pod budowę, uy) sprawy ich pod budowę, uz) sprawy ich pod budowę, va) sprawy ich pod budowę, vb) sprawy ich pod budowę, vc) sprawy ich pod budowę, vd) sprawy ich pod budowę, ve) sprawy ich pod budowę, vf) sprawy ich pod budowę, vg) sprawy ich pod budowę, vh) sprawy ich pod budowę, vi) sprawy ich pod budowę, vj) sprawy ich pod budowę, vk) sprawy ich pod budowę, vl) sprawy ich pod budowę, vm) sprawy ich pod budowę, vn) sprawy ich pod budowę, vo) sprawy ich pod budowę, vp) sprawy ich pod budowę, vq) sprawy ich pod budowę, vr) sprawy ich pod budowę, vs) sprawy ich pod budowę, vt) sprawy ich pod budowę, vu) sprawy ich pod budowę, vv) sprawy ich pod budowę, vw) sprawy ich pod budowę, vx) sprawy ich pod budowę, vy) sprawy ich pod budowę, vz) sprawy ich pod budowę, wa) sprawy ich pod budowę, wb) sprawy ich pod budowę, wc) sprawy ich pod budowę, wd) sprawy ich pod budowę, we) sprawy ich pod budowę, wf) sprawy ich pod budowę, wg) sprawy ich pod budowę, wh) sprawy ich pod budowę, wi) sprawy ich pod budowę, wj) sprawy ich pod budowę, wk) sprawy ich pod budowę, wl) sprawy ich pod budowę, wm) sprawy ich pod budowę, wn) sprawy ich pod budowę, wo) sprawy ich pod budowę, wp) sprawy ich pod budowę, wq) sprawy ich pod budowę, wr) sprawy ich pod budowę, ws) sprawy ich pod budowę, wt) sprawy ich pod budowę, wu) sprawy ich pod budowę, wv) sprawy ich pod budowę, ww) sprawy ich pod budowę, wx) sprawy ich pod budowę, wy) sprawy ich pod budowę, wz) sprawy ich pod budowę, xa) sprawy ich pod budowę, xb) sprawy ich pod budowę, xc) sprawy ich pod budowę, xd) sprawy ich pod budowę, xe) sprawy ich pod budowę, xf) sprawy ich pod budowę, xg) sprawy ich pod budowę, xh) sprawy ich pod budowę, xi) sprawy ich pod budowę, xj) sprawy ich pod budowę, xk) sprawy ich pod budowę, xl) sprawy ich pod budowę, xm) sprawy ich pod budowę, xn) sprawy ich pod budowę, xo) sprawy ich pod budowę, xp) sprawy ich pod budowę, xq) sprawy ich pod budowę, xr) sprawy ich pod budowę, xs) sprawy ich pod budowę, xt) sprawy ich pod budowę, xu) sprawy ich pod budowę, xv) sprawy ich pod budowę, xw) sprawy ich pod budowę, xx) sprawy ich pod budowę, xy) sprawy ich pod budowę, xz) sprawy ich pod budowę, ya) sprawy ich pod budowę, yb) sprawy ich pod budowę, yc) sprawy ich pod budowę, yd) sprawy ich pod budowę, ye) sprawy ich pod budowę, yf) sprawy ich pod budowę, yg) sprawy ich pod budowę, yh) sprawy ich pod budowę, yi) sprawy ich pod budowę, yj) sprawy ich pod budowę, yk) sprawy ich pod budowę, yl) sprawy ich pod budowę, ym) sprawy ich pod budowę, yn) sprawy ich pod budowę, yo) sprawy ich pod budowę, yp) sprawy ich pod budowę, yq) sprawy ich pod budowę, yr) sprawy ich pod budowę, ys) sprawy ich pod budowę, yt) sprawy ich pod budowę, yu) sprawy ich pod budowę, yv) sprawy ich pod budowę, yw) sprawy ich pod budowę, yx) sprawy ich pod budowę, yy) sprawy ich pod budowę, yz) sprawy ich pod budowę, za) sprawy ich pod budowę, zb) sprawy ich pod budowę, zc) sprawy ich pod budowę, zd) sprawy ich pod budowę, ze) sprawy ich pod budowę, zf) sprawy ich pod budowę, zg) sprawy ich pod budowę, zh) sprawy ich pod budowę, zi) sprawy ich pod budowę, zj) sprawy ich pod budowę, zk) sprawy ich pod budowę, zl) sprawy ich pod budowę, zm) sprawy ich pod budowę, zn) sprawy ich pod budowę, zo) sprawy ich pod budowę, zp) sprawy ich pod budowę, zq) sprawy ich pod budowę, zr) sprawy ich pod budowę, zs) sprawy ich pod budowę, zt) sprawy ich pod budowę, zu) sprawy ich pod budowę, zv) sprawy ich pod budowę, zw) sprawy ich pod budowę, zx) sprawy ich pod budowę, zy) sprawy ich pod budowę, zz) sprawy ich pod budowę

18/IV

IDYLLA.

918

Nowe Gacze.

„Kurier Polski“ z coraz większym entuzjazmem wyraża się o Radzie Stanu. Onegdaj stawiał ją wyżej od sejmu galicyjskiego, dzisiaj porównywał ją z angielską izbą lordów i to jeszcze w najlepszych jej czasach — taką nadzwyczajnością jest młodziutka Rada Stanu! Prawdziwie cudowna instytucja.

Zasługę cnót Rady Stanu przypisuje referent „Kurjera Polskiego“ p. Efef przedewszystkiem rządowi, który także jest niezwykle i godny najwyższej pochwały, wyrażonej w angielskim aforyzmie „właściwi ludzie na właściwych miejscach“. Nie jest to jednak wyłącznie tylko zasługą rządu, stwierdza to „Kurier Polski“ z rozbrajającą naiwnością.

„Ma się wrażenie, iż to gdzieś poza talentami rządu należy szukać źródeł tego spokoju, który ułagodził atmosferę Rady Stanu“.

I szukając, p. Efef wskazuje na cnoty „naszej opozycji“. Tak, istotnie „nasza opozycja“ t. j., którą sobie sam stworzył p. Steczkowski, jest bardzo spokojna i ona naturalnie żadnego kłopotu nikomu nie uczyni.

I tu właśnie leży istotna przyczyna sielankowego nastroju, panującego w Radzie Stanu, której nie chce czy nie umie dostrzedz „Kurier Polski“. Rada Stanu jest zebraniem swoich ludzi, ludzi dobranych niemal z jednego towarzystwa. Tu opozycjoniści są tak samo mianowani, jak i rządowcy, a zatem nie może być mowy o żadnej walce między nimi.

Kraj się burzy, poruszają go różne namiętności, pragnienia i bóle. Rada Stanu jest zaś ciałem spokojnem, poważnem, powolnem wskazówkom rządu. Jest dowodem normalnego, a nawet szczęśliwego biegu życia w naszym kraju. Jest przejawem harmonii panującej między wszystkimi naszą władzami.

A ody „Kurjera Polskiego“ na cześć Rady Stanu są przejawem miłości narodu dla tej instytucji i dla rządu...

Ach, jak nam jest dobrze, jacy jesteśmy szczęśliwi! Mamy z najwłaściwszych ludzi złożony rząd, najlepsze ciało ustawodawcze i najuprzejmniejszą prasę!

Okropnie jesteśmy szczęśliwi!

47

roku zebrała doradczego akcjonariusza na którem było przedstawione sprawozdanie za rok działalności 1917. Obradom przewodniczył prezes Rady bar. Leopold Kronenberg, asesorami byli pp.: St. Boniecki i Mikułowski-Pomorski. Pióro trzymał p. Marek Badior.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć dwóch zgasłych przed miesiącem dyrektorów banku — centrali warszawskiej — ś. p. Wojciecha Sawickiego i oddziału lubelskiego — ś. p. Tadeusza Piotrowskiego. Późem poproszono dyrektora St. Kozłowskiego o zreferowanie sprawozdania.

Wyniki operacji wyraziły się w przewyżce zysków, w sumie rb. 427,495,34, którą postanowiono przenieść na rok następny.

Pokaźną pozycję strat, która pochłonięła znaczną część zysków brutto (9,775,834,34) stanowi różnica kursu na wekslach obcych w kwocie rb. 3,042,398,30. Zdaniem dyrekcji jest to strata przejściowa, wykazana 31 grudnia, z powodu przesilenia walutowego, powstałego wskutek wypadków wojennych, katastrofy politycznej i finansowej w Rosji i nie możliwości zaprowadzenia skutecznej reformy walutowej. Ostateczną przewyżkę dochodów dało się uzyskać li tylko dzięki rezerwom i pomyslnym wynikom oddziałów w Kijowie i Lublinie.

Do poważniejszych operacji Banku w roku 1917 zaliczyć należy wzięcie udziału w konsorcjum banków galicyjskich, które udzieliły Polskiej Centrali Zbożowej w Lublinie kredytu obrotowego w wysokości 40,000,000 koron, oraz ulokowanie zagranicą 10 milionów rubli w banknotach rosyjskich na 6 proc. do zwrotu po ukończeniu wojny w walucie rosyjskiej.

Posiadając już 11 oddziałów w Polsce i 2 filje zagranicą, a mianowicie: w Kijowie i Piotrogradzie, Bank otwiera ponadto nowe oddziały w Radomsku, Ostrowcu i Piotrkowie nabywając na prowincji 7 domów i place na potrzeby tych oddziałów.

Po zatwierdzeniu sprawozdania wybrano dodatkowo do Rady Banku pp.: Piotra Drzewieckiego, B. Jewreinowa, H. Konica, J. Meyera i Adama Michalskiego, a do Komisji Rewizyjnej pp.: J. Kozłowskiego, Piotra Krasnodębskiego, Stanisława Krzeczковского, Józefa Pruffera i Artura bar. Taubego.

W KOMISJI ROLNEJ.

(Przymusowy zakup 3,000 sztuk bydła. Post pięciomiesięczny).

Na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnej obecnych było 16 członków komisji oraz pp. minister rolnictwa; Dzierzbicki i kierownik urzędu aprowizacyjnego p. Machnicki. Odczytano wniosek, przesłany komisji: wniosek p. Starzyńskiego, p. Kosiora, p. Minkiewicza, memoriał Centr. Tow. Rolniczego. Przewodniczący, p. Chaniewski proponował podział dyskusji nad przedłożeniami wnioskami na sprawy: rekwizycji, cen, aprowizacji i dostarczenia surowców.

Minister Dzierzbicki odczytał pismo p. gen. - gubernatora warszawskiego, zawiadamiające o postanowieniu

1) Co do przymusowego zakupu 3000 sztuk bydła dla reemigrantów, (śród których pewną część stanowią reemigranci niemieccy), wracający z Rosji.

2) Co do ograniczenia konsumpcji mięsa przez zawieszenie dostawy mięsa kontyngensowego w ciągu pięciu miesięcy dla Łodzi i Warszawy.

Po wyjaśnieniach w tej sprawie p. ministra Dzierzbickiego, komisarze ces. nim. hr. Lerchenfelda i ożywionej dyskusji w której wziął udział szereg mówców komisja uznała, że:

Przeprowadzenie postu pięciomiesięcznego jest niemożliwe z powodu słabego odżywiania naszej ludności.

Że mięso pochodzące z oszczędności z tego postu nie może być zabierane na rzecz wojska, ale przeznaczone być musi na rzecz źle zaopatrzonych miast.

Że należy zwrócić uwagę na ilości mięsa, wywożonego pocztą i t. p.

Na wniosek p. Targowskiego

Ogłoszenia drobne o poszukiwaniu
pracy, podane bezpośrednio w kanto-
rze po 7 fen.

Najmniejsze ogłoszenie 75 fen.

Ogłoszenia w numerach poniedział-
kowych liczą się o 25 proc. drożej.

Ogłosz. przyjęte po zamknięciu kan-
toru w red. po g. 8 w. o 10 pr. drożej

na zgłaszać się od 8 do 9 w.

nie zwraca się

NAD PROGRAM

„Solo”

Wesoła

komedja

nych.

RKI”

bawarskiego.

RU” „OLIMPIA”

w Ogrodzie

114 Marszałkowska 114

**Kobiet Zapaśniczo -
Francuskich**

**pinicz-Tolloczko. Zespół programu
ątek o g. 8-ej w. Sala dobrze ochładzana**

zyszczaący

cznych.

1-9635

h Rady Stanu

Pierwszy miesiąc.

Upłynął miesiąc od zwołania Rady Stanu. Kto oczekiwał rezultatów rychłych, uchwalenia szeregu przedłożeń prawodawczych, omylił się. Rada Stanu omówiła mnóstwo interpelacji, przyjęła wiele wniosków nagłych, ale właściwa praca prawodawcza nie zdołała wydostać się z obrad komisyjnych. Dzięki temu pierwszy miesiąc nosił charakter więcej retoryczny, aniżeli prawodawczy.

Chwila, w której buduje się państwo polskie, wymaga pośpiechu i bezpośredniej celowości w działaniu. Potrzeba czynów, nie słów. Z tego punktu widzenia oceniając działalność dotychczasową Rady Stanu trudno być entuzjastą. Nie tyle dbano o bezpośredni rezultat, o przyspieszenie pracy prawodawczej, ile o to, aby dobrze przedstawić się w oczach przeciętnego ogółu i opinii ulicznej. Interesy partyjne górowały w ten sposób nad interesem państwowym.

Nie znaczy to wcale, byśmy mieli odmawiać komukolwiek patriotycznych intencji i dobrej woli w służeniu sprawie ogólnej. Pojęcie interesu partyjnego nie wyklucza patriotyzmu, ani go nie kwestjonuje. Partje tworzą się, aby służyć narodowi według określonej linii wytycznej. Jeżeli mimo to twierdzimy, że w Radzie Stanu górowały interesy partyjne nad interesem państwowym, to rozumiemy przez to tylko brak liczenia się z bezpośrednim interesem państwa polskiego w chwili obecnej, a powodowanie się przede wszystkim nastrojami i poglądami przeciętnego ogółu. Jest to fakt, który stwierdzić musi każdy, a inną jest rzeczą jego ocena.

Rada Stanu ujawniła w pierwszym miesiącu dużo szczerego patriotyzmu, dużo polotu ideowego i powagi w odnoszeniu się do zadań narodowych.

Nie wykazała natomiast dostatecznego opanowania się politycznego i pod tym względem musi nastąpić otrzeźwienie, jeżeli cała praca prawodawcza nie ma osiadać na mieliznie gadulstwa, czcnych protestów i przelewania z próżnego w próżne. Niestety, z przykrością trzeba stwierdzić, że nie tylko pasywiści byli tego przyczyną...

Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy jedno tylko można przytoczyć. Głos społeczeństwa długo czekał na możliwość przejawienia się w tych ramach, na jakie pozwala teren Rady Stanu. Trudno się dziwić, że gdy usunęła się tama, fala wystąpiła z brzegów. Przez to jednak uwaga całego społeczeństwa skupiła się na Radzie Stanu. Kraj słucha i chce słuchać tego, co się w Radzie Stanu mówi i uchwała. Nie posiadając mandatów z szerokich i demokratycznych wyborów, chcą członkowie Rady Stanu mieć je oparte na uczuciach i nastrojach mas. Społeczeństwo przekonuje się, jak dalece nieprzemysłaną była i jest polityka abstynencji, której trzyma się pewna część naszych grup politycznych. Korzyści, które daje Rada Stanu, są zbyt widoczne, ażeby miał się im oprzeć radykalny frazes, bujający w obłokach, a nie widzący tego, co leży tuż pod ręką i może być przekute na oręż do walki o lepsze, wolne i niepodległe jutro. Pod tym względem pierwszy miesiąc Rady Stanu zrobił dużo i o tyle jest usprawiedliwiona dotychczasowa taktyka ogółu grup, która więcej liczyła się z nastrojem mas, aniżeli z bezpośrednimi zadaniami prawodawczymi.

Inaczej musi być jednak po ferjach. Nie pora na zbyt długie i przewlekłe egzaminy ustne z patriotyzmu, gdy z wu się chmurzy horyzont wschodni, a tak mało w Polsce faktów dokonanych.

WIECZORNY

Rękopisów nadesłanych re-
dakcja nie zwraca.

JA: UL. TAMKA № 46.—KANTORY:
UL. NOWY-ŚWIAT № 59.
UL. MARSZAŁKOWSKA № 54.
UL. MARSZAŁKOWSKA № 9.

neraty na m. sierpień. Prenumeratę na „Głos“ poranny i wieczorny
e w Niemczech, Austro-Węgrzech, w okupacji niemieckiej i w okupacji
merata wynosi 4 mk. miesięcznie, 12 mk. kwartalnie.

OWA NA INWALIDÓW WOJENNY H

w Królestwie Polskiem.
ga Loterja Klasowa Legjonów Polskich). **TREBACKA 2.**
osów — 16,000 losów i 1 premja wygrywają razem

ony 335,000 marek.

300,000, 180,000, 150,000, 125,000 i wiele innych.

im grania na naszej loterji — losy podzielono na połówki, ćwiartki i ósemki.

su w każdej klasie 26 marek.

osu 13 mk., $\frac{1}{4}$ losu 6 mk. 50 fen., $\frac{1}{8}$ losu 3 mk. 25 fen.

e trzeciej klasy 24 i 26 lipca 1918 r.

j klasie 35,000 mk. 10,000 mk., 5,000 mk. i wiele innych.

Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych.

1620

Organizacja czy dezorganizacja.

Na terenie Rady Stanu tworzą się nowe formacje polityczne. Objaw to byłby bardzo zrozumiały i naturalny, gdyby chodziło tylko o skoordynowanie już istniejących ugrupowań dla wprowadzenia pewnej planowości w pracach prawodawczych, a nie puszczanie ich na niepewne flukta przypadkowych głosowań. Porozumiewanie się, a nawet zablokowanie organizacji politycznych na zasadzie wspólności dążeń, bądź to w kwestjach ogólnej wagi, bądź też najaktualniejszych sprawach konkretnych, przyspieszyłoby znakomicie prace Rady Stanu.

Niestety, dotychczas takie konsolidacje się nie dokonywały; przeniesiono natomiast na teren Rady Stanu tą samą kalejdoskopową grę polityczną, która przez cały czas wojny pod hasłem konsolidacji dezorganizowała nasze polityczne życie.

Nowe grupy powstając, nie wciągają nowych żywiołów, lecz przede wszystkim rozbijają dawniejsze partje, wyczerpując się w konkurencyjnych wysiłkach. Zdecydowani konstytucyjni monarchiści z L. P. P., którzy sami zamierzali jeszcze rok temu przeobrazić się w stronnictwo „konserwatywno” monarchiczne, nie wchodzą do klubu monarchiczno-konstytucyjnego, lecz formują demokrację „niezależną”, to jest niezależnie od stronnictwa demokratycznego, które jako takie do Rady Stanu weszło.

Te drobnostkowe polityczne ofenzywy i defenzywy, aneksje i jednodniowe sukcesy, są przecież zabawą zbyt mało poważną w gronie, które ma takie doniosłe rozwiązywać zadania.

Przypominamy o odnowieniu prenum
przyjmują wszystkie urzędy pocztowe
austriackiej. Prenu

LOTERJA KLASOWA

WARSZAWA

(2-
Na 32,000

3

miljard

Główne wygrane:

Celem umożliwienia wszystkim

Cena losu

$\frac{1}{2}$ l

Ciągnięcia

Główne wygrane w 3-ej

Banku

We wczorajszym numerze „Kurier Polski“, będący, jak wiadomo, zaprzysiężonym chwalcą Rady Stanu, bierze w obronę tę instytucję przed krytyką „Przeglądu Porannego“, nazywając Radę Stanu ciałem pseudo prawodawczym. Po szeregu argumentów zbijających opinie „Przeglądu“ „Kurier“ oświadcza: „Kopernik w swoim czasie kształcił się na wydziale teologii, a stał się wielkim uczonym. Stąd wniosek, że i w Radzie Stanu można uchwalić dobre ustawy“.

Trudno odmówić mocy tego rodzaju argumentacji. Tak — z tego punktu widzenia i Rada Stanu może być użyteczna.

Jeszcze jednak lepiej byłoby w takim razie powołać się na piękne przysłowie polskie:

„Jak Pan Bóg dopuści to i z kija wypuści“.

988. CZY NIE ZAWIELE? 23/VI

Komisja oświatowa Rady Stanu wybrała 3 podkomisje: do sprawy polepszenia bytu materialnego, do spraw szkół średnich i do spraw uczelni wyższych; ogółem powołano do nich feralną liczbę 13 osób, w tem aż 4 księży. Prócz tego wybrano delegatów na zjazdy inspektorów okręgowych szkolnych i przewodniczących rad szkolnych okręgowych; w liczbie 3 delegatów aż 2 księży.

Ktoś się oburzył.

— Czy nie zawiele tych koneserów spraw szkolnych?

Sykmałem z oburzenia:

— Mityguj się pan. Raz nareszcie trzeba nanieść się powierzenia spraw w powołane ręce.

Przed paroma miesiącami wystąpiliśmy z wezwaniem, aby rząd Rady Regencyjnej wydający pieniądze pochodzące od kraju zdawał z nich sprawozdanie. To zadanie aż nadto słuszne, pozostało bez żadnej odpowiedzi. Rząd p. Kucharszewskiego nie chciał pokazać narodowi swych rachunków. Tę niechęć odziedziczył po nim i rząd p. Stecz-

kowskiego, ale teraz z zadaniem ogłoszenia budżetu wystąpiła Rada Stanu. Niemczyna już dłużej ukrywać swych rachunków to też p. Wieniawski wice - minister skarbu oświadczył, iż Radzie Stanu zostanie przedstawiony budżet, ale dopiero za jakiś miesiąc, gdyż ułożenie jego jest rzeczą bardzo trudną. Jest to oświadczenie dość dziwne, ale przyjmujemy je za dobrą monetę i będziemy czekać cierpliwie. Natomiast uważamy, iż natychmiast rząd Rady Regencyjnej winien przedstawić rachunki za czas ubiegły i to nie tylko za czas swej działalności, ale i za czas istnienia gabinetu p. Kucharszewskiego. Mamy prawo wiedzieć na co pieniądze nasi rodacy wydają. Opinia publiczna ma także możność wyrokowania o sposobie tego wydankowania.

Debatowano onegdaj w Radzie Stanu o sprawie opieki nad b. żołnierzami, nad inwalidami i nad rodzinami poległych.

I debata ta przypominała że istnieje loteria inwalidów, jako instytucja społeczna czy nawet rządowa.

— Cóż z nią się dzieje — gdzież są rachunki i sprawozdania i loterii? Czy nie powinny by zostać ogłoszone? Społeczeństwo ma prawo wejrzeć w te rachunki — tymbardziej, że przed kilku dniami okazała się w pismach notatka o nieprzyjemnej przez Zarząd loterii dymisji p. Kanarka — sławetnego w Zagłębiu Kanarka.

5 kartek połączone jest z dużą stratą
— dojdziemy niewątpliwie do prze-
nania, że byłoby rzeczą pożądaną gdy-
nasz Wydział Zaopatrzenia zachęcał
ygnować z dotychczasowej polityki
tkowej" i spróbował belgijskiego sy-
n kart imiennych.

1... z... z przymusowymi pra-
eamii społecznymi.

Funkcje urzędowego i fachowego obroń-
cy (adwokata) i oskarżyciela (prokuratora)
zostały całkowicie z sądownictwa usunięte.

Bronić ma prawo każdy, kto zgłosi swe
chęć do wydziału prawnego Rad. Każdy
podsądny może powołać jako obrońcę kogo
tylko zechce.

Z nowego sądu rosyjskiego usunięte są
wszelkie sprawy o nieruchomości prywatnej
własność, gdyż ta całym szeregiem dekre-
tów została zniesiona.

Oto ogólny rys nowego rewolucyjnego
sądownictwa.

południowe

delegację... w... 6... m. czerw-
nogwardziści zastrzelili w Jekaterynburgu
b. cara Mikołaja Romanowa. (WAT)

ZDECYDOWANE STANOWISKO
AMERYKI.

BERN. 22. "Daily Mail" donosi z No-
wego Jorku: Oświadczenie hr. Hertlinga,
że Belgia uważa za restrykcyjną zastaw,
zostało jednomyślnie odrzucone. "New
York Times"

całej pierś pod wpływem przerażenia.
nie... zakamieniony... jak ów terrory-
sta w noweli ostatniej Andriejewa „Mrok“,
który mawia do jawnożrzesznicy: „Pij za
naszą brat. Za żołtów, za szubrawców, za
tchórzów, za pozgniętych przez ży-
cie... za wszystkich ślepych od urodzenia.
Ci co widzą, niech odbiorą sobie wzrok...
Jesli nasze łataki niemoga rozwidnić ca-
łego mroku, pogasimy ogień i lećmy w
ciemność... musimy to, żeby wszystkie
one pogasty. Pli, ciemnoto!“

...gdy wezwania tego rodzaju rozlega-
ły się z rozmaitych kątów, wówczas ci,
co chociaż wyczuli urok „ciemnej dali“,
łatarek jednak swoich nie pragnęli gasić.
zaczęli pesymizmem Andriejewa wzruszać
się żywiej, zaczęli niebawem dowodzić,
że... ludzkie porywy

Przygotowania wojny Japonii.

LONDON. 23.7. Biuro Reutera. „Times“
donosi z Tokio dnia 17 lipca: Posiedzenie
rządu Rady dyplomatycznej trwało
przez cały dzień. Stronnictwo liberalne
głosować będzie za wnioskiem rządowym.
Spodziewane jest zwołanie parlamentu na
sesję nadzwyczajną. Rząd zakazał prasie
podawać wiadomości o ruchach wojsk, jak
i o wszelkich związanych z ruchami temi
sprawach. W jutrzejszej naradzie (praw-
dopodobnie gabinetu i Rady dyplomatycz-
nej) uczestniczyć będą ministrowie wojny,
marynarki i skarbu. Powzięte zostaną u-
chwały w sprawach finansowych, oraz w
sprawie apro wizacji wojska. (WAT)

ZAJŚCIE Z P. PFEFFEREM.

Prasa żydowska informuje: „W poniedziałek na ul. Czackiego, gdy p. M. Pfeffer chciał wejść do Rady Stanu, czekało nań kilkudziesięciu młodych żydów w chałatach i krótko ubranych, którzy zaczęli wołać: „Zdrajca“ (w dwóch językach: hebrajskim i żargonie), „majufesnik“ i t. d. poczem go oteczyli. Pf. zaczął się cofać, lecz nagle spostrzegł, że zbliża się 2 członków Rady Stanu, więc z nimi razem szedł naprzód. I znowu zaczęły się takie same okrzyki. Na ulicy zrobił się tumult i przybyli milicjanci, którzy aresztowali 2 osoby, jedną w chałacie i drugą krótko ubraną.

Żydzi pdzeciw p. Pfefferowi. Wszystkie pisma żydowskie wystąpiły wczoraj i onegdaj przeciw mowie p. Pfeffera w Radzie Stanu.

Ze słowami oburzenia wystąpił najpierw „Volksblatt“, głównie dlatego, że Pfeffer mówił, iż Prylucy powinni powrócić „do kraju moskeli“.

„Hajnt“ zamieścił dwa artykuły. W pierwszym Jockan oburza się na „straszny czyn“ p. Pfeffera, który zawołał „Litwacy do Rosji“. „Czyż cały świat żydowski nie powinien zadrzeć wobec tak straszego „czynu“?

Dwa artykuły zamieścił także „Moment“, twierdząc, że Pfeffer „poparł hecę antisemicką“. Wystąpienia Pfeffera zaczynają być niebezpiecznymi. „Jest to dowód strasznej demoralizacji u żydów“, że żyd pozwala sobie na takie słowa.

Niespodzianką jest jednak wystąpienie organu ortodoksów przeciw p. Pfefferowi, którego dotąd bronili namiętnie. „Jud. Wort“ mianowicie pisze, że sposób wystąpienia p. Pfeffera „nie odpowiada przekonaniom judaizmu ortodoksyjnego“. Każdy człowiek zamieszkały pewien czas w kraju jest już jego obywatelem, dzieli się jego troską i radością, korzysta ze wszelkich przywilejów, a przeto nie wolno mówić: „Idź tam, skądś przybył“. Organ ortodoksów wyraża żal, że p. Pfeffer nie porozumiał się góry z „kołami ortodoksyjnymi“, dodając, że zapewnienie swe: „Nie chcemy państwa w państwie“, powinien był wyrzec w imieniu wszystkich żydów w Polsce, a nie tylko w imieniu ortodoksów.

Późtem prasa żydowska donosi o protestach przeciw M. w Związku lokatorów żydów i Młodzieży Ortodoksyjnej.

O mowie rabina. O wygłoszonej w Radzie Stanu mowie rabina Perlmutra, pisze „Moment“, że rabin miał ją wygłosić zaraz na drugim posiedzeniu Rady Stanu.

„Ponieważ jednak żaden duchowny innego wyznania nie zabrał dotąd głosu, przeto z porady wielu osób, a rabin powstrzymał swą mowę“ (przygotowaną). „Rabin miał solna

treme, wymowa też nie była dość wyraźna ani dźwięczna. Nie była to też właściwie mowa żywa, lecz kazanie patriotyczne z ustępami ze starego testamentu i talmudu. Początkowo posłowie słuchali uważnie, gdy jednak mowa trwała za długo, zaczęła nudzić. Dopiero na zakończenie zaczęto znowu uważać, a gdy rabin zawołał: „Niech żyje Polska!“ — wie cała Izba oklaskiwala.

O 1000 i milionów. Żyd. Tow. Ofiarom woj-

nosci.

Jeszcze o p. Pfefferze. „Volksblatt“ zapewnia, że wiadomość o wezwaniu p. Pfeffera na sąd rabinów z powodu mowy w Radzie Stanu, zakomunikował redakcji żydowskiej jeden z rabinów obecny na naradzie w tej sprawie.

Centralny komitet sjonistów zachowawczych w stoł. m. Warszawie ogłosił protest rozpoczynający się od słów: „Do głębi wstrząśnięci smutnym faktem, że p. M. Pfeffer pozwolił sobie sfalszować ortodoksyjną opinię publiczną“ i t. d.

Odezwa kończy się słowami: „Jedynym sposobem zmycia plamy hańbiącej jest kateryczne żądanie i doprowadzenie do tego, żeby p. Pfeffer złożył mandat“.

Lódzkie związki sjonistyczne przygotowują również protest w tej sprawie, a w miasteczkach różnych urządzają wiece protestujące przeciw p. Pfefferowi.

„Precz z pochlebcami“.

„Komitet Centralny organizacji sjonistycznej w Polsce“ wydrukował w prasie żydowskiej odezwę p. t. „Do żydów w Polsce“ wymierzoną przeciw „przedstawicielowi Związku Ortodoksów“ w Radzie Stanu, których nazywa „wrogami wewnętrznymi“, „pomagającymi asymilacji przymusowej dla interesów drobnej garstki pochlebców i fałszywych przyjaciół“. Odezwa kończy się słowami: „Niechaj wybuchnie powszechny protest połączony: Precz z pochlebcami!!! Chodzi tu o mowę w Radzie Stanu w których wyrażono lojalność do państwa i narodu polskiego. Sjonisci są przeciwni takim „pochlebstwom“. Przynajmniej szczerze i otwarcie.

— Sekcja zgromadzeń rzemieślniczych —

Odezwa p. Pfeffera.

Na ulicach Warszawy rozdawano przedmiotem żargonowe pismo ulotne tej treści.
„Do opinii publicznej! Z powodu napaści na mnie pewnych gazet żydowskich różnemi fałszami o mych mowach w Radzie Stanu, uważam za potrzebne oświadczyć: 1) Zmyślonym fałszem jest że powiedziałem „aby przebaczone, iż żyd wchodzi na trybunę“. Przeciwnie, mówiłem: „Niech Was nie gniewa, że przemówi żyd, którego nie chciało wybrać do żadnej komisji“. Cel mój był jasny i wyraźny: żeby nie traktowano po antysemitku narodu żydowskiego. 2) O chederach, szkołach, nacjonalizmie i sjonizmie nic nie mówiłem. Absolutnym fałszem jest, jakoby wyrzekł nieprzychylnie słowa o części — żydów. Potwierdza to oficjalny stenogram Rady Stanu. Zbyt uczna więc dodać, że wszystko, co wrogowie o mnie mówią, to oszczerstwa. 3) Z powodu haniebnych napaści na mnie pp. Pryluckiego i Jackana, wspominałem tylko ich nazwiska i im osobiście wytknąłem szkodliwe tendencje, zwłaszcza po haniebnym wystąpieniu p. Pryluckiego, które mogłoby spowodować rozłam między żydami a chrześcijanami, i czego, Bogu dzięki, udało się uniknąć. Wogóle każdy żyd logicznie myślący, powinien zrozumieć walkę partyną przeciw ortodoksom prowadzoną, której jestem ofiarą. Ale mam silną nadzieję, że będę wiernie i szczęśliwie służył narodowi żydowskiemu i to będzie moją zasługą. „Z wielkiem poważaniem. Mosze Pfeffer“.

— Nowa placówka —

W sobotę przed

...p. Straka i inni pozwani (pp. Aleksan-
der Zieliński, Franciszek Szadkowski, Józef Olcza-
kowski, Czesław Strzelecki, Jan Bursa, Ludwik
Sulkowski, Jan Fleiszer i Józef Kałmia), powodu-
jąc się polityczną orientacją, starali się wszelkie-
mi sposobami wstrzymać sprzedaż towarów, by
zachować je na użytek wojsk rosyjskich i w tym
celu samowolnie wstrzymali sprzedaż i wywóz, a
następnie przyczynili się do tego, że towar został
zarekwirowany przez wojska rosyjskie, bez niszcze-
nia zapłaty.

Ztąd—wnioskuje powód — pozwani winni być
odpowiedzialni za wszelkie szkody i które powsta-
ły na skutek umyślnego i nieprawnego przeciw-
działania sprzedaży legalnie nabytego towaru.

Pozwani, działający przez swego pełnomocnika
adv. przys. Romana Kuratów—Kuratowskiego do-
wiedzi, iż zgódnie z opinią przedstawicieli wła-
dzy byli tylko sumiennymi wykonawcami rozka-
zów komendantury etapowej.

Wyrachowanie obmyślaną bajką jest zarzut o
opozycji pozwanych w stosunku do władz. Skutki
tego rodzaju postępowania w czasie przemarszu
wojsk dobrze były znane pozwanym, którzy we
własnym interesie nie byłoby się dopuścili tego.

Również odpierali pozwani inne tego rodzaju za-
rzuty, w których nie przebiegał W., powodując się
chęcią zniesławienia p. Strakacza i jego towarzy-
szów w oczach czynników miarodajnych.

Wreszcie podkreślił obrońca sprzeczności samej
skargi, w której raz powiedziane, iż towar wzięli

	WIEDEN	2.-VII 21--V I		AMSTER
Czeki:	Berlin	160 90 160 90	Czeki:	Ber
	Amsterdam	492 50 484 50		Lo
	Zurych	243 25 239 25		Pa
	Sofja	— — —		Wi
	New-York	— — —		Ko
	Petersburg	— — —		Sto
	Stokholm	342 25 334 25		Ne
	LONDYN	23--VII 23--VII		Sz
5	Weksle na Amsterd	— — —		ZURY
5	Weksle na Amsterdam	9 23 9 27		Wpłaty: Lo
2	Czeki na Amsterdam	— — —		P
5	Weksle na Paryż	27 56 27 59		B
	Czeki na Paryż	— — —		
50	Weksle na Petersburg	— — —		
5	Konsole angielskie	56 50 56 50		
	5% Renta rosyjska 1906	— — 51 50		
	4% Renta rosyjska 1909	— — 43 50		

Wydanie

stawiciele miejscowej władzy sowieckiej
nie posiadają przymiotów, niezbędnych dla
każdego rewolucjonisty na odpowiedzial-
nym stanowisku: taktu, energii i męstwa.
Osobniki tego rodzaju niemają nic wspól-
nego z rewolucją. Każdy przedstawiciel
władzy sowieckiej, który opuszcza poste-
runek swój bez przedsięwzięcia dla obro-
ny wszystkiego, co jest w jego mocy, jest
zdrajcą, który ukarany być winien śmier-
cią... Rozkazuję aresztować natychmiast
wszystkich tych członków rządu sowiec-
kiego miasta Archangielska, którzy, zgo-
dnie z wiarogodnymi dowodami, uważani
są za winnych...

2 GROSZE

Cena pojedynczego numeru 20 fen

głoszeni

Str. 4.

Teatr i Muzyka

Teatr Romantyczny.

Dzisiaj wraca na afisz po trzydn-
y przerwie „Profesor Storcyn” L. Andre
w wykonaniu pp. Ludowej, Sulimy oraz
Anake-Zawadzkiego, Junoszy - Stepowski
Janarsza, Bednarczyka i Rózyckiego. Sztuka
ta wstępny bojem zyskała uznanie prasy
publiczności zjednawszy najwyższe po-
dobnie dla...

FABRYKA
PIOTRO
w WA
poleca
KAR
IR

Ochroniark i Wychowawczyń
ECKIEJ, Marszałkowska
Nr 74, róg Hożej.

Wzroszenie dla reemigrantek. Niezamożnym ustępstwa.
OWSKA Nr III.
logiczna (Progimnazjum)
O FLECKA
MARSZAŁKOWSKA III.

uczniów codziennie w kancelarii szkoły od 9-ej
tzwem w kościele Św. Piotra i Pawła na Koszy-

je z języka Polskiego.



mają znacznie mniejszą swobodę ruchów i
dużo węższą kompetencję niż analogiczne or-
ganizacje w Prusach. Ale, jak to już zazna-
czono, samorząd nasz pozostawał w czasie
wojny, w warunkach niezwykle, co musiało
odbić się zarówno na ustroju jak i na dzia-
łalności tych organów.

W każdym razie jednak praca w instytu-
cjach samorządowych daje społeczeństwu
możność wywierania wpływu na zarząd róż-
nymi sferami naszego życia, na dy-

— Zajście z p. Pfefferem.

Prasa żydowska informuje: „W poniedziałek na ul. Czackiego, gdy p. M. Pfeffer chciał wejść do Rady Stanu, czekało nań kilkudziesięciu młodych żydów w chalatach i krótko ubranych, którzy zaczęli wołać: „Zdrajca!“ (w dwóch językach: hebrajskim i żargonie), „majufesnik“ i t. d., poczem go otoczyli. P. Pfeffer zaczął się cofać, lecz nagle spostrzegł, że zbliża się 2 członków Rady Stanu, więc razem z nimi wszedł.

Na ulicy zrobił się tumult. Przybyli milicjanci aresztowali 2 osoby, jedną w chalacie i drugą krótko ubraną.”

— P. Pfeffer przed sądem rabinów.

„Moment“ donosi, że we wtorek poseł Pfeffer wezwany został przez rabinów do wytłumaszania się z mów w Ra-

dzie Stanu, przyczem go zapytano, czy przemawiał w imieniu własnem, czy całej ortodoksji. Pf. tłumaczył się, że był wtedy wzburzony. Na zebraniu odbytem z udziałem rabinów i ortodoksów postanowiono zażądać od Pf. złożenia mandatu, albo ogłoszenia w pismach, że przemawiał we własnem imieniu tylko i wyjątkowo podniecony.

— Kana demonstracji przeciw Pfefferowi.

Wczoraj sąd pokoju rozpatrywał sprawę Joska Silmana i Moszka Biedermana oskarżonych o urządzenie „kociej muzyki“ członkowi Rady Stanu M. Pfefferowi. Sprawa wywołała wśród żydów ogromne zainteresowanie. W rezultacie, po przesłuchaniu szeregu świadków, sąd obu oskarżonych uwolnił, uznając oskarżenie za niedowiedzione. Wychodzącym z sądu oskarżonym i obrońcy, delegaci sjonistycznej organizacji wręczyli kwiaty, a zebrane licznie tłumy żydów odprowadziły ich owacyjnie.

— Studenci a tramwaie.

nież przy, muje roboty u sie-
bie. Sosnowa 6—30. 92—

Krawcowa zdolna szyje
prywatnie, modnie, prędko,
może bez życia, oraz przyj-
muje u siebie niedrogo wszel-
kie nowe i przeróbki. Ko-
szykowa 50—5. 101—

gaczka na
dobre śniad. — Krucza
21—86. 82—

Samotna może zająć się
domem, gospodarstwem
u jednej osoby. Krucza 32
m. 27. 94—

Syn b. obywatela ziem-
skiego powróciwszy z

4

G O N I

Męczeństwo kaptana polskiego.

styki i ekonomji publicznej, oraz mogące wykazać
się pracami naukowymi w tej dziedzinie. Wynagro-
dzenie inspektorów określono na 700 m. miesięcznie

— **25,000 mieszkań wolnych.**

25,000 mieszkań wolnych znajduje się w War-
szawie, pomimo coraz bardziej dokuczającego głodu
mieszkaniowego. Są one jednak na przedmieściach
nieposiadających taniej i dogodnej lokomocji ze śród-
mieściem. Wiele z tych mieszkań atoli znajduje się
w stanie niezamieszkalnym (brak okien, podłogi
drzwi, szyb i t. d.), remont zaś ich jest utrudniony
ze względu na wysokie koszty, których nie są na-
razie w możności pokryć zrujnowani właściciele do-
mów. Pożądana tedy byłaby pomoc i interwencja
w tej sprawie rządu oraz zajęcie i przeznaczenie na

Było wiadomo, że Rada Stanu, zbierająca się w Warszawie, nie będzie przedmiotem miłości społeczeństwa. Dopiero co skończyła się afera ochrony lokatorów, gdy wczoraj w ustawie o płacy nauczycieli szkół elementarnych skreślono taki drobny paragrafik, proponujący pewne podwyżki tym biedakom, którzy orali w jednej szkole przez dziesięć lat. Chodziło o wypłacenie im po 160 marek wstecz.

I do tego właśnie nie dopuszczono. Nie nie pomogły nalegania pana Ponikowskiego, ministra oświaty, motywującego konieczność tego zarządzenia.

Pan Mikołowski-Pomorski, były dyrektor departamentu oświaty, formalizował długo — robił najoczywistszą obstrukcję. Ktoś uszczypliwy powiedział, że pan wicemarszałek był jeszcze w złym humorze po nieprzeprowadzeniu innego swojego wniosku, w sprawie przekazywania funduszków oświatowych gminom.

Drugim mówcą, który nie potrzebuje długo motywować swych wniosków, bo jest prezesem Klubu Międzypartyjnego, głosującego zwancie, był p. Świerzyński. (Ten znów wystawił argument, niespodziewany w ustach członka stronnictwa narodowo-demokratycznego. — że przyznając te 160 marek wstecz za 10 lat, moglibyśmy wynagrodzić tych nauczycieli, którzy nie położyli zasług wobec narodu.

Z tem wszystkiem — nie dali.

chimeckim co do sądu o nas. Jest to zapewne dobry znak na przyszłość, a można od młodego pokolenia obu narodów spodziewać się nawiązania serdecznych i skutecznych stosunków polsko-czeskich".

Wielką radość miałby z tego nasz największy polonofil ś. p. Edward Jelinek, gdyby już przeszło dwadzieścia lat nie spoczywał na cmentarzu wyszogrodzkim. Był on zawsze przekonany, że pomimo chwilowe nieporozumienia, naród, który wytworzył wspałałą konstytucję Trzego Maja, dał światowi Konarskiego, Staszica i Kościuszkę, zaś dziś przez Konopnicką, Reymonta i Kasprowicza prowadzony jest na drogę braterstwa i równości ludzi i narodów, w przyszłości postępować musi ręka w rękę z narodem naszym. Jesteśmy celowi temu zapewne bliżsi, niż sądzą wśród nas ci, co duszy polskiej nie są jeszcze w stanie odpowiednio rozumieć i nie czują bezpośrednio tych świeżych powiewów, dających się zauważyć w obecnej Polsce odrodzonej. W Polsce prawdziwy demokratyzm postępuje coraz bardziej naprzód".

Nowa „armja“ na południu Rosji.

W gazecie „Nasz Jug“ znajdujemy obszerną statystykę, zawierającą najnowsze dane o bezrobociu, przybierającym w poszczególnych miastach Rosji południowej i środkowej rozmiary wprost katastrofalne. Według statystyki tej liczba bezrobotnych prze-

Dr. Lerchenfeld o robotnikach polskich

Zamawiającemu już o numerze
wczorajszym, iż przed przystąpi-
eniem do ponownego dnia
na posiedzeniu wczorajszym
kolejną nadzwyczajną
hr. Lerchenfeld złożył obszernie
ne wyjaśnienie o sprawie robotni-
ków polskich.

Lerchenfeld złożył obszernie wyjaśnienie w spra-
wie robotników polskich. Obecnie podajemy stre-
szczenie tego przemówienia.

W toku przeglądania stenogramów poszczególnych mów
Członków Rady Stanu, wypowiedzianych podczas wczorajszej in-
terpelacji, dotyczącej stosunków jeńców i robotników w Niem-
czech, wyłoniła się konieczność zajęcia przez niemieckie władze
okupacyjne wyraźnego stanowiska.

Chcę wierzyć, że wszyscy Panowie mówcy byli powodowa-
ni jedynie dążeniem, aby stworzone zostały możliwie zadawalniające
warunki dla pracujących w Niemczech obywateli Państwa Pol-
skiego.

Istnieją niewątpliwie konieczności wojenne, mające obecnie
ujemny wpływ na położenie robotnika polskiego w Niemczech,
pod którymi i pod wielu względami cierpi i robotnik niemiecki.
Wszakże zostały podjęte środki, mające na celu złagodze-
nie, a nawet usunięcie ujemnego wpływu tych niesprzyjających
okoliczności. Główne, ciągle się powtarzające skargi
zostały załatwione przez zarządzenie Ministerstwa Wojny z d. 21
listopada 1917 r. w ten sposób, że tym robotnikom została udzie-
lona możliwie szeroka opieka i że głównie od nich zależy, by
z opieki tej korzystać mogli.

Rozporządzenie to reguluje kwestję urlopu w ten sposób,
że każdemu robotnikowi udziela się zasadniczo raz rocznie urlo-
pu, przede wszystkim zaś mają korzystać z tej ulgi robotnicy,
którzy od początku wojny w Niemczech pracują, a urlopu dotąd
nie uzyskali. Rzecz prosta, że stosunki komunikacyjne staną do
pewnego stopnia na przeszkodzie do przeprowadzenia tego za-
rządzenia.

Urządzone zostały z udziałem polskich mężów zaufania
objazdowe komisje, kontrolujące w celu zwiedzania przedsię-
biorstw i wysłuchiwanie życzeń. Spory pomiędzy pracodawcami
i pracownikami są rozstrzygane przez urzędy rozjemcze z pomi-
nięciem drogi sądowej i mógłbym też Panom wskazać wypadki,
w których pracodawcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności
przez niemieckie sądy karne, a to za obchodzenie się z robotni-
kami przeciw umowie.

Do kompetencji tych urzędów należy też decyzja w spra-
wie dopuszczalności zmiany miejsca pracy.

Opieka religijna jest całkowicie zapewniona.

Wreszcie są przepisy policyjno-meldunkowe, możliwie u-
proszczone. Jakże wyglądają wobec tych zarządzeń skargi, któ-
reśmy wczoraj słyszeli. Szanowni Panowie! Zdaje mi się, że
chodzi tu o wypadki, które w części miały miejsce przed laty,
o wypadki, które dały władzom niemieckim popęd do uregulowa-
nia tej całej sprawy w powyższy sposób. Dotyczy to mianowi-
cie twierdzenia jednego z mówców, że robotnicy zostali do pe-
wnego stopnia wzięci do niewoli i przymusowo zaciągnięci do
pracy. Zdaje mi się, że mówca miał na względzie pojedyncze
wypadki z roku 1915, kiedy to ze zbliżającą się zimą osoby, któ-
re się i w kraju od pracy uchylały i tem samem ciężarem spo-
łeczeństwa się stawały, zostały ujęte w bataljony robotnicze, któ-
re zresztą dawno już zostały rozwiązane.

Wszyscy Panowie znacie położenie, w jakim się znajduje
Rzesza Niemiecka. W walkach obecnych z całym światem nie-
przyjacielskim naród nasz musi wyteńczyć całą swą siłę, użyć
wszystkich środków pomocniczych dla wielkiej sprawy. Przez
zwycięzenie armji rosyjskiej, przez przelaną krew 67 tys. wal-
czących żołnierzy, którzy za swoją ojczyznę na Polskiej ziemi
polegli, zostało Królestwo Polskie objęte okupacją i gospodarką
państw centralnych. I ten kraj musi ponosić ciężkie ofiary. Nie-
ście je Panowie z wytrwałością i pamiętajcie o tem, co dziś na-
ród niemiecki ponosi w walce o swój byt i swoją wolność, pa-
miejcie o tem, że nie ma u nas dziś ani strzechy, ani pałacu,
w których nie oplakiwanoby śmierci drogiego bliskiego. I zko-
lei postawcie sobie Panowie pytanie, czy nie są warte celu Wa-
sze ofiary, wasze cierpienia!

7/8 918 8 100
63

Rada Stanu
Królestwa Polskiego.

Marzałek Rady Stanu

posiedzenie Komisji w Budzie

dnia 19 lipca r. b. nie

9-01 rano w sali IV-t

Wystawa w Szkole Sztuk Pięknych.

Znamiennym i wysoce pocieszającym jest objawem, że sztuka polska podczas wojny nie tylko nie osłabła, ale owszem pod wielu względami znacznie się rozwinęła. Dotyczy to zwłaszcza nowych kierunków, które rozwijają się u nas i kształtują z większą, niż w ostatnich latach przedwojennych śmiałością. Za dowód służyć może powstanie aż dwu pism,

nowe prądy w sztuce

reprezentujących; dowodem ożywionego ruchu artystycznego pokolenia artystyczny postęp, który wykazuje ostatecznie Sztuk Pięknych w porównaniu zeszłorocznym. Można by, o pewne zastrzeżenia co do kierunku, jaki niektórzy z profesorów nadają swej klasie; można by niektórym z uczniów zarzucić zbyt dużą śmiałość zamierzeń w porównaniu z niezupełnie jeszcze wyrobioną techniką; na ogół jednak poziom szkoły nieomal, że przekracza oczekiwania.

Najwięcej pracy wykazuje

kurs prof. Kotarbińskiego.

Imponuje ilością, a nawet i jakością studjów zwłaszcza p. Szczuka, z uporem i niemal zawziętością usiłujący podpatrzyć tajemnicę formy i budowy w naturze. Z tych mozolnych, poszczególnych studjów wyłonić się może z czasem niepoślednia wiedza malarzowska. Oprócz p. Szczuki wyróżniają się: pp. Siemiątkowski, którego śmiałe i dobre w barwie krajobrazy wykazują znaczne już opanowanie rzemiosła artystycznego, dalej Golus i p. Zublewiczówna. Prace uczniów prof. Kotarbińskiego są poważną podwaliną dla przyszłych, bardziej indywidualnych poszukiwań.

Monarcha, który liczył więcej lat kłopotliwego panowania, niż najstarszy członek naszej Rady Stanu lat życia, który przeto doświadczeniem politycznem górował nad społecznymi mężami stanu, zwykł każdemu ministrowi, gdy mu swe plany do zatwierdzenia przedstawiał, stawiać kategoryczne pytanie: „Kto to robi?”.

To pytanie jest zasadniczem zagadnieniem wszelkiej polityki.

Kiedy nasi leaderzy stronnictw na trybunie Izby rozwijali szerokie plany polityczne, formułują postulaty, popierają daleko sięgające interpelacje i głosowaniem pieczętują każdą nową pozycję w polskiej litanji „żądań” — nie zadają sobie owego realnego decydującego pytania: „Kto to robi?”.

Wątpimy, czy którykolwiek z nich podjąłby się na własną i na własnej partji odpowiedzialność realizowania któregośkolwiek z tych uroczyście proklamowanych żądań; wątpimy tem więcej, że wnioskodawcy nie trudzą się nawet wskazać dróg i środków, których chwycić się można i należy, a zwłaszcza nie ofiarowali się z pomocą.

Nie można też szukać odpowiedzi w składaniu całej egzekutywy na potęgę zewnętrzną, zobowiązane jakoby, do spełnienia tego, co naszym zdaniem spełnione być winno. Każda z potęg zewnętrznych układa bowiem sama dla siebie plany i dąży do ich wykonania. Dla koalicji program układany bywa w Wersalu lub Londynie, dla mocarstw centralnych w Berlinie lub Wiedniu. Warszawa winna formułować żądania dla Polski i polskimi siłami wprowadzać je w życie.

Następcza się do tego doskonała sposobność.

Szereg projektów prawodawczych czeka na opracowanie i wprowadzenie w życie: ustawa administracyjna, ordynacja sejmowa, ustawa o powinności wojskowej, ustawy gospodarczej, finansowej, społecznej natury — nieomal całe wewnętrzne urządzenie kraju, co przedstawia duże pole twórczej pracy odłogiem leżące. Podczas, gdy Rada Stanu roztrząsa sprawy, nie od siebie zależne, daje wskazówki i zdrowe rady politykom, działającym na międzynarodowej arenie, siłami i środkami, na które Warszawa wpływu nie ma — to, co od niej zależy, ani na krok nie posuwa się naprzód i wprost narzuca się gorzkie pytanie: „A to — kto robi?”

Prasa, a parlament.

Ileż niepotrzebnych lub niewłaściwych uwag wypowiedziano na temat Rady Stanu... Pisma, dowodzące, iż poważnie traktują sprawę budowy państwa polskiego, uznały za stosowne zamieszczać coś w rodzaju „recenzji” z Rady Stanu.

Jest też kategoria „klasyfikujących” dziennikarzy, którzy są przekonani że Izba co dzień zdaje przed nimi egzamin z postępów w nauce parlamentaryzmu. To też sypią się „dwuje” lub „piątki”... z dodatkiem admonicji lub odpowiednich komplimentów.

Najmniej natomiast znajdziesz w prasie warszawskiej głosów, zmierzających do podniesienia powagi ciała prawodawczego.

W kularach Rady Stanu często n. p. słyszy się uwagę o sposobie przewodniczenia p. marszałka. Niektóre z tych uwag wydrukowano nawet w gazetach. Czynią one wrażenie uwag sprawozdawcy teatralnego, zabłąkanego na posiedzenie Izby. Trudno dociec, jaki sens mają podobne wycieczki.

W Galicji, gdzie życie konstytucyjne było bardzo swobodne, nikt nie pozwoliłby sobie na coś podobnego. Tam cała prasa polska bez wyjątku stoi na straży powagi i znaczenia marszałka Sejmu i tylko w imię b. poważnych różnic politycznych ten lub ów dziennik mógłby przeciwko niemu wystąpić. Tymczasem u nas, w chwili tak ciężkiej dla pierwszego ciała prawodawczego w państwie polskim, dla samego popisania się t. z. inteligentną uwagę, z lekkim sercem pisuje się o jakiejś błahej pomyłce z plotkarskim zacięciem dla spragnionej skandalików publiczności.

Pamiętajmy jednak, że dopóki marszałek zajmuje powierzone stanowisko, musi otaczać go poważanie całego kraju, całego społeczeństwa, bo poważanie dla jego osoby, jest częścią poważania, jakim w dobrze zrozumianym interesie polskim Izba powinna być otoczona. Jeśli pisma przyczynią się do tego, to zrobią dla parlamentaryzmu polskiego daleko więcej, niżli mogą to uczynić w satyrycznych czy belferskich uwagach o pewnych drobnośtach, które w gruncie rzeczy nie grają najmniejszej roli.

Stefana

przenosi się z ul.

gdz

Lokal będzie gruntownie odnowiony i d
Przy szkole otwarty będzie pensjonat d
Do 15-go sierpnia informacji udziela se

ODROCZENIE PROCE

MARMAROSZ-SZIGET. (WAT).
zostało przesłuchanie wszystkich
główna odroczone została do 6 sie

Ostatnie telegramy

z frontu Zachodniego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Urzędowo. Wielka kwatera główna. 1-go sierp-
nia 1918 r.

Grupa wojsk ks. Ruprechta.

Pomiędzy Ypern a Bailleul wczesnym rankiem
powrót z Rosji.

Nauczam ładnie i prędko pisać w przeciągu 15 lekcji.

Elektoralna 14 m. 56.

1624

Proгимзазjum

Jerzego Flecka

zawa,

Chłodna 37.

Praca czynna od 9 do 12. Filja kancelarji: Praga
Kowelska 10 m. 3. od 2 do 3.

Wpis niższy od gimnazialnego.

1674

la przyjezdnych

**wersalny
Reparacyjny**

kierunkiem 1648

powanych fachowców

NIECAŁA № 14.

e wszelkie prze-
paracje w dzia-
awieckim, szew-
eluszniczym i t. p.
n najniższych.

0 fen.

ier, gazety, makulatury,
LESZNO 4, sklep ma-
ennych. 1668

firma jubilerska i ze-
garmistrzowska

ZĘBY SZTUCZNE używane
połamane

PLATYNĘ, ZŁOTO, srebro

KUPUJĘ Baron, Królewska 39.
m. 18. 1526

Filja: **Ś-to Jerska 34, m. 17.**

Pracownia obuwia Jana Brzozow-
skiego. Mokotowska 41. Wykony-
wa wszelkie obstalunki i reperacje po
cenach bardzo przystępnych. 1660

**Kto potrzebuje
pieniędzy?**

płace największe ceny za futra,
garderobę biżuterję, meble,
pianina, dywany oraz
kwity lombardowe. 1673
Chmielna 16 sklep.

Dom Komisowy

Jan Gronkiewicz

Rada Stanu rozjechała się na ferie letnie i na miesiąc zawiesiła pracę.

Większość wniosków jakie wypłynęły w czasie pierwszego miesiąca jej istnienia — uznała za nagłe.

Przez to uchwalenie zasady nagłości dowiodła że rozumie doniosłość i nagłość swych prac...

Możemy więc mieć uzasadnioną nadzieję, że dalej w tym tempie pracując — może jeszcze w bieżącym dziesięcioleciu i ze sprawą sejmu się załatwi.

Na marginesie.

Zwyczaj salonowe i parlamentarne.

Pyszny blask światel jaśniejących żyrandoli i kandelabrow przypomina najweselsze chwile tego wytwornego salonu, który mimo poważnej, solidnej, pełnej skupienia fizjonomji duszę miał łwse w gruncie rzeczy — lekkomyślną.

To też dziś z wysiłkiem i niemałym trudem, salon stara się dostosować do powagi chwilowej sytuacji, jaka rozgrywa się na powierzchni jego perskich dywanów.

Komitet koncertu dobroczynnego obraduje z senatorską powagą o losach spektaklu, od powodzenia którego zależy byt całego odmetu nędzy. Osoby tej sceny grają na tych pięknych posadzkach najrozmaitsze role, ale dziś rola każdego jest ogromnie poważna, ktoś nawet nie dopił herbaty.

I gdyby p. wicemarszałek Bądzynski w tej chwili zjawił się i pięknym poważnym, właściwym sobie, krokiem zbliżył się do stołu i zasiadł na miejscu przyznanem, od razu powitałaby go szczerą sympatją. Jego piękny, wdzięczny, ujmujący sposób prowadzenia obrad, w salonie zjednałby mu podziw u pań i uznanie panów. Dzięki niemu wieczór byłby jeszcze bardziej świetny i przeszedłby nawet nadzieje gospodarzy.

Ale ten sam sposób przewodniczenia, przeniesiony od razu z tego salonu na teren Rady Stanu, ustrajanie pięknymi uśmie-

ni i wdzięcznymi gestami, przewodnictwo dyskusją w sprawie i suwalskiej, nie mogło czynić wrażenia czegoś natural-

Było w tem oczywiście dużo swobody, która jednak posuwała się do swobodnego pomijania a także komentowania regulaminu obrad.

I stąd powstały liczne błędy, z których dwa dały powód protestów. Z powodu prowadzenia obrad przez p. wice-marszałka Bądzynskiego w d. 30 lipca wniósł protest p. Studzinski zaprotestował również p. A. Parczewski, któremu p. Bądzynski dwukrotnie przerwał przemówienie w sprawie ziemi suwalskiej. To wirtuozowskie uderzenie w paragraf regulaminu kompetencji przewodniczącego było tembardziej podziwu godne w chwili przedtem, kiedy mówił p. Garlicki czyniąc dalekie wybieżki poza granice właściwego tematu, p. Bądzynski ani razu nie wzywał go do powrotu.

P. Libicki w czasie dyskusji nad ustawą o podwyższeniu płac nauczycielskich, przemówienie swoje zakończył wnioskiem o powiększeniu funduszu ministerstwa oświaty. Krok ten rzecz prosta mieścił się najzupełniej w regulaminie. Ale p. Bądzynski był innego zdania.

Nazajutrz przyznał p. Libickiemu w rozmowie rację.

Zapóźno...

Pierwsza kadencja Rady Stanu została zamknięta i zjawia się pytanie, co ona społeczeństwu przyniosła. Pytanie to jednak tymczasem bez odpowiedzi pozostać musi, jeśli nie chce się odpowiedzieć jednym słowem: „nie”, jeśli ostrożność wymaga pewnej jeszcze zwłoki w wydaniu tego smutnego wyroku.

Oczywiście, że niesprawiedliwą byłoby rzeczą na mocy jego skazywać tylko Radę Stanu, niemniej jednak stwierdzić stanowczo już można, że nikt się w Radzie Stanu nie znalazł, nie znalazło się w niej ani jedno stronnictwo, ani jedna grupa, która umiałaby zagrać rolę, która do rozegrania przed Radą Stanu obecnie leżała.

Rada Stanu zjawiała się w naszym życiu narodowym w momencie bardzo politycznie trudnym i niesłychanie ważnym.

Ody nad Marną rozszalały się boje, które w swym szczytku kuja najbliższą przyszłość Europy, gdy na wschodzie wyrasta olbrzymi spłot nowych zdarzeń i nowych zagadnień, tak silnych i tak doniosłych, że powołaczem uwagi na nowo poruszona została, że na nowo groza świeżych burz stamtąd powiew swój przynosi, gdy w Polsce wszystkie serca czują się drżać w oczekiwaniu tych zagadnień, które chwila każda rzucić nam może, Rada Stanu ani w jednym momencie nie zadrgała płomieniem żywym, nie bladł i nie mknął wobec tych ogní, które nad światem dziś idą.

Zgnębieni i znużeni przez codzienne troski, przez gryzące nas jak robactwo drobniagzi, tracimy może wrażliwość i odczucie rzeczywistości. Ale przecież można się było spodziewać, że gdy się zbienie blisko stu Polaków, by nad sprawą narodu swego radzić, stu ludzi mających chyba ambicje polityczne, sto serc i sto umysłów, które żyją wśród wojny powszechnej, to przecież sięgnie ktoś z tego zgromadzenia po chorągiew narodową i nad zgromadzeniem ją rozwinnie, że ktoś będzie próbował skupić wszystkie głosy, wszystkie prace, wszystkie żądania i w taki wysiłek je przetopić, by Polska znalazła wreszcie dla siebie pień oparcia.

Tymczasem ujrzelismy przewa-

żnię ludzi, o horyzontach politycznym urzędników niższej rangi, o temperamentach kancelistów, którzy śleczanie nad kopjowaniem szpargałów do cna zjadło, ujrzelismy figury, które stać na gesta i na słowa dzwicznie brzmiące, ale nie stać na czyn odważny u stanowiący, na decyzję śmiałą. Rada Stanu winna się była usytuować politycznie, winna była wyrazić swoje stanowisko, winna była wyznaczyć miejsce wśród walczącej Europy wyznaczyć. To się nie stało i dlatego przez Radę Stanu najważniejsze zadanie, które jej chwila przyniosła, spełnione nie jest. Naprawdę więc też szukaliśmy w jej obradach jakiejś kierowniczej myśli, jakiegoś planu, jakiegokolwiek wytycznej. Do czego Rada Stanu dążyła, do czego zmierzała, co chciała osiągnąć w swej pracy, czy widziała określony cel przed sobą, czy wyznaczyła go sobie? W obradach i w porządku dziennym tych obrad odpowiedzi zadawalniającej nie znajdujemy, natomiast widać się stamtąd chaos zupełny i brak idei przewodniej na każdym kroku stwierdzić się daje.

Na jednej płaszczyźnie stała sprawa podatku od drożdży i sprawa konstytuancy, sprawa rekwizycji inwentarza i sprawa rekwizycji Podlasia i Chelmszczyzny, kwestja cen za zboże konityngensowe i kwestja wojska polskiego, sprawa przepustek i sprawa suwalszczyzny. Żadnego kierownictwa, żadnej konstrukcji w pracy! Rada Stanu samochcąc uczyniła się koszem, w który się wszystko na kupę rzuca i w którym wszystko zaczyna się z konieczności jak śmiecie traktować.

Nie znaczy to wszystko, aby Rada Stanu, jako instytucja nie mogła być wyzyskana. Z każdej placówki uczynić można forum walki. Z każdej instytucji publicznej jej oręż.

Nie umiał tylko, czy nie chciał uczynić tego obecny skład R. Stanu, a raczej uczynił w sposób wysoce bezmyślny. I tutaj siłą rzeczy odczuwać się daje brak żywiołów radykalnych, brak sił lewicy, która niesłusznie oddała jedną z ważnych dziś pozycji politycznych, w zupełne władanie chęć i oportunistycznej reakcji.

... **WJANIO!** Farsa w 5-ciu częściach.
W rolach głównych:

NOŁD RIECK

Początek
o g. 5 pp.

KOSTEK BOLSZEVIK!!! (Gryfa) W. Łoskota

Korczak — Sarnecki — Wiecki — Kierski i inni.
awska — Ordonówna — Krzewińska — Kaniewska.

ie Trupa Bolszewików, tańce, śpiewy, kuplety.

Francuskich walczą następujące pary: 1) Wilson - Susłowa,
2) Babinicz-Kępińska, 3) Horwat-Kwiecińska.

Program urozmaicony.
ją do konsumacji. — Początek o godzinie 8-ej wiecz.

rutu. — Spalenie ogni bengalskich. — 2 orkiestry. — Wielkie przed-

u Opery warszawskiej. — Początek zabawy rozpocznie koncert
5-ej. — Przedstawienie 9 wiecz. — Wejście 1.50.

Polowej kolejki

składającej się z 10—15 wagoników wraz z szynami do takowych — poszukują
się. Oferty prosimy przysyłać: Małkin, firmie Huberman i Serok. 1-10468

8 klas. Szkoła Filologiczna

z klasą wstępną

1—10294

R. KOWALSKIEGO

w Warszawie, ul. Świętokrzyska 27.

Egzaminy od 26-go sierpnia, lekcje 2-go września.

„Małżeństwo“

Henny Porten

Specjal, prog.

dla dzieci od

Wzruszający Dramat życio-
wy w 3 aktach z uroczą

w roli głównej

godz. 3 ej.

Marszałkow-
ska róg Hożej

Koncert Dowborczyków
Początek o godz. 3 pp.

Kimematograf: od g. 5 pop.
„Tam na górze niema
grzechu“. Farsa w 5 cz.
z Henny Porten, ostatnie
zdjęcia z pola bitwy.

gram od 3 pop.

Dzieciom dozwolone.

t w Bagateli

Nowy Program.

dzieży sjonistycznej
Z“ (Królewska 43)

referat literata i myśliciela p. Nachu-
ma Goldmana (z Berlina) na temat

o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się

„Sjonizm i nacje-
nalizm golusu“.

idlowców Zielna 25.

(Królewska 43), Biurze Sjonistycznym (Graniczna 9), Biurze ogłoszeń Eisenberga

Złamane Serca...

Wytworna gra zna-
komitej

Ellen Rychter.

28. Urzędowo donoszą:

KA WIDOWNIA WOJNY.

walka działowa na wielu pu-
dikarji przy Bezecca na połu-
od Asiago i na południe od
emniono wywiady włoskie.

ALBANJA.

onach skreću Semen doszły
n oddziały generał-pułkowni-
zera-Baltina w gonitwie za
Segałowicz z ul. Marszałkowskiej 56 na ul.
szalkowską 96; załatwiam wszelkie
zakoje i piące o 25% wyżej od mo-
konkurentów za brylanty, perły,
ki, biżuterję, kwity lombardowe.
gazy jubilerski A. Segałowicz,
rszałkowska 96. 1634

Dom Komisowy

Jan Gronkiewicz

upno i Sprzedaż Nieruchomości
Lokata Kapitałów. 1650

Rekomendacja Pracy i t. p.

Królewska 5 Warszawa.

zyjmuje reperacje zegarków
i biżuterji oraz ku-
złoto i srebro. Bolesław Go-
mbiowski, Mokotowska 45.
1627

nia Spółki Wydawniczej „Głos“.
zwoleniem cenzury niemieckiej.

LUDWIKA SZYMANSKI

warszawie, Marszałkowska

wystawie higienicznej medalem. Przyjmuje nowo-
z ukończenia całkowitego kursu średniego zakład
program w kancelarji szkoły bezpłatnie.

kl. Gimn. Filologiczne

odwst., wstęp. i oddziałem freblows

przez Ministerstwo W. R. i O. E

z pensjon. dla kilku uczenie

na 5/7, Zielna 15, Wielka 70

Podobno na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu odczytane zostanie około 300 petycji, które „napłynęły”. Może to trwać bardzo długo. Znamy to odczytywanie. Nieszczęsny sekretarz recytuje jak maszyna, przeświadczony o tem, że obecni są wściekli, znużeni. Ale on musi właśnie im czytać. Regulamin nie pozwala na odczytanie takiej litanji w pustym pokoju, ani w parku Łazienkowskim w obliczu dziobów pięknych łabędzi. Petycje muszą być odczytane przed plenum Rady Stanu, żeby nie wiem co!

Pocóż to się dzieje?

Komu przyjdzie cokolwiek z tej udręki?

Miałoby to sens w tym razie, gdyby odczytanie dawało jedyną możliwość skontrolowania, czy wszystkie petycje kancelarja przedstawiła Komisji petycyjnej. Ale oczywiście tę kontrolę możnaby załatwić w sposób nie tak drakoński. Można listę petycji wywiesić na tablicy przy wejściu do sali obrad.

Dotąd bywało po kilkanaście tych petycji. Na wtorek zapowiadają nam trzy setki. Za miesiąc, gdy wieść o Radzie Stanu dotrze do najodleglejszych krańców ziemi Polskiej, petycji tych „napłynie” sobie np. trzy tysiące. I my, dziennikarze, zamknięci w tym okrutnym kojcu, będziemy musieli ich wysłuchać.

Wobec tego proponuję, by loża prasowa złożyła Radzie Stanu petycję, domagającą się kategorycznie natychmiastowego zaprzestania odczytywania petycji na posiedzeniach plenarnych.

Te petycje pp. radcy uznają jako wniosek nagły i przyjmą przez aklamację — natychmiast.

nieprzyjacielskie zostały rozstrzelane. — Piechota nieprzyjacielska poniosła niesłychanie ciężkie straty.

Na północ od Sommy *odparte* zostały *ataki angielskie* między Moryal a Clery. — *Tam, gdzie wróg dostał się do naszych linii, odrzucono go z powrotem do jego stanowisk wyjściowych.*

Na północ od Oisy francuzi atakowali przy pomocy znacznych sił odcinek kanału między Librement a okolicą na północ-wschód od Noyon. Ataki te *powstrzymaliśmy* przeważnie *jeszcze na zachodnim brzegu kanału* przy pomocy naszego ognia. Po zaciętej walce wyrzuciliśmy wroga z Chevilly, położonego na wschodnim brzegu. Ataki wielokrotnie poprowadzone z Noyon *zamywały się* w naszym ogniu lub przy kontratakach.

Nad Ailette gwałtowna walka artyleryjska i piechoty. *Na północ od Soissons cofnęliśmy odcinek frontu*, wysunięty bardzo ku Pasly, na krótszą linię Juvigny-Bücy le Long. *Przy wczorajszych atakach wroga Juvigny pozostało w jego ręku.*

W ciągu dwu ubiegłych dni zestrzeliliśmy 52 samoloty nieprzyjacielskie. Por. Loerzer osiągnął 32 i 33 zwycięstwo, podpor. Koehnecke 32, a podpor. Laumann 28.

Pierwszy jenerał - kwatermistrz
LUDENDORFF.

KOMUNIKAT WIECZOROWY.

BERLIN, 31.8. Urzędowo.

Anglicy zauważyli dziś dokonane przez nas przed kilkoma dniami skrócenie naszego, wysuniętego pomiędzy Ypres a la Bassee w kierunku na Hazebrouk frontu i podążyli wślad za pozostawionymi oddziałami wywiadowczymi poprzez Kemmel, Bailleull, Neuf Borquin oraz przez Lave.

Dzień Rady Stanu

Dniem, w którym sprezentowała się dokładnie społeczna fizjognomja Rady Stanu, był ubiegły poniedziałek.

Na porządek dzienny weszły rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów. I w sposób zupełnie niezrozumiały pozornie, ale konieczny w gruncie rzeczy przy obecnym składzie Rady Stanu, ustawa o ochronie lokatorów gładko i niepostrzeżenie została zastąpiona przez ustawę o ochronie kamieniczników, którzy zamiast zapowiadanego hamulca otrzymali podług ustawy do nowych względem lokatorów żądań.

Pierwszy to w świecie wypadek, żeby instytucja prawodawcza podmaśniała wyzyskiwaczy do większego jeszcze wyzysku tych, których bronić powinna. Uczyniła to Rada Stanu sugerując właścicielom kamienic podwyższenie czynszu aż do 40 proc. i stwierdzając pochopnie, że morna cen za mieszkania dwu, trzy i czteropokojowe zajmowanie bądź to przez pojedyncze bądź przez dwie osoby ograniczeniom nie ulega. Jeśli uwzględnimy ponadto, że za zasadniczą normę dla określenia wysokości komornego przyjęto cenę najmu z okresu, w którym te ceny były szczególnie wysrubowane, jeśli uwzględnimy sprawę waluty, to będziemy mogli stwierdzić, że mieszkańcy lokatorzy na obronie ze strony Rady Stanu wyszli istotnie, jakby przyjaciel niedźwiedzia, który go bronił przed murchą Niewiedmo tylko, czy instytucje niedźwiedzia i Rady Stanu były jedne i te same.

Po sprawie lokatorów na porządku dziennym znalazła się sprawa zniesienia ograniczeń kościelnych. I oczywiście musiano jednocześnie zastanowić się przy tej sposobności nad tem, w jakoby to sposób znosząc ograniczenia kościelne wprowadzić ograniczenia dla państwa. Instytucja, która ma

kompetencje państwowe rozszerzać, której właściwie całą troską winna być myśl o tym, jak to państwo wybudować, która stoi wobec tego, że państwo to niema ustalonych granic, że nie posiada ustaw zasadniczych, że nie posiada praw zwierzchniczych, zastawia się już nad tym, jakby te prawa z góry okrocić.

Prawdopodobnie napróżno czekaliibyśmy i pod tym względem podobnego wypadku w historii.

Gorliwość Janusza ks. Radziwiłła, który nalega na opracowanie projektu konkordatu wraz z przedstawicielami kościoła nie może nikogo dziwić, bo obecny dyrektor departamentu stanu w każdym razie nie jest już w stanie zdziwienia wywołać. Ale akceptacja jego stanowiska przez Radę Stanu, z której nie odezwał się ani jeden głos z zastrzeżeniem, musi wywołać znowu uwagę, że Radzie Stanu nie wolno przekraczać jej kompetencji, że sprawami takimi tylko sejm zajmowaćby się miał prawo, a jednośne komisje wyłącznie z porządku swego łona wybierać i tego rodzaju projekty układać.

Po sprawie zniesienia ograniczeń kościelnych i wprowadzenia ograniczeń państwowych na porządku dziennym znalazła się ustawa o płacy nauczycieli szkół powszechnych. Tutaj Rada Stanu okazała nadzwyczajną ostrożność i powściągliwość. Poraz pierwszy w tym dniu tak płodnym w jej pracę. Powściągliwość ta jednak nie zepsuła tej linii, którą sobie wykreśliła. I ostatecznie po zamknięciu obrad zadowoleni być mogli nie tylko członkowie Rady Stanu. Zadowolone musi być powszechne, że sytytacja coraz wyraźniejszą się staje. Z poza mgły frazeologii i często niesmacznego patosu Rady Stanu, coraz wyraźniej zarysowuje się jej reakcyjna fizjognomja. Złoczenia najwściekszych optymistów pierzchają.

J.

Kronika polityczna.

„Deutsche Warsch. Ztg.“ omawia pierwszą sesję Rady Stanu, przebiega pokrótce wniesione przez rząd polski projekty, stwierdza, że program rządu przyjęty był przez większość przychylnie i kończy słowami: „można mieć nadzieję, że pierwsza Rada Stanu w historii nowopowstałego państwa polskiego zaszczytne zajmie miejsce.“

75

do Rosji i zgłoszono co do tego odpowiednią rezolucję, której esataczną redakcję powierzono ad hoc wybranej komisji w składzie pp. Bernatowicza, Własta, Lewowskiego, Telwińskiego i Dębica. Treść jej opiewa, że przemysł polski ewakuowany do Rosji powstał i rozwijał się dzięki sile i wartości robotnika polskiego, stanowi przeto własność ogólnie narodową.

W związku z tą sprawą toczyła się dłuższa dyskusja nad zorganizowaniem prawidłowego pośrednictwa pracy, opartego na przedstawicielstwie robotniczych związków zawodowych i kooperatyw wytwórczych.

W wolnych wnioskach dłużej omawiano sposoby ożywienia i rozszerzenia organu „polskich” związków, „Wiadomości Robotniczych”.

W końcu poruszono sprawę wyboru przedstawiciela związków do sejmiku

W filjalnej gminie kolskiej i bałtackiej ma być ten sam system wprowadzony. Należy mieć nadzieję że możliwie prędko unądzoną zostanie tu szkoła.

Cholera drobiu.

Jak donosi „D.W.Ztg.” z Turku w tamtej okolicy rozszerza się cholera wśród drobiu. Drób ginie w wielkiej ilości tak że ta zaraza wyrządza w obecnym bezmiernych czasach dotkliwą szkodę hodowcom drobiu i konsumentom.

Wybory do rad miejskich.

W okupacji austriackiej przystapiono obecnie do wyborów radnych we wszystkich miastach powiatowych, gdzie dotąd byli radni z nominacji.

Dochody wojenne.

Gminy żydowskie zaczęły obecnie od powiednio opodatkowywać wspólnoty znawców, którzy porobili majątki na spekulacjach wojennych. W Łodzi obłożono takich żydów podatkiem na sumę 42.000 mk.

domosć przynależności narodowej łączą się w ruchu kulturalnym z sąsiednimi. Podhałanami. Fakt ten wciąga w sferę interesów polskich ziemie zakarpackie. Słowacy z uprzedzeniem patrzą na tamtejszą akcję polską, widząc w niej pomniejszanie swego stanu posiadania. Z naszej strony sprawę trzeba postawić jasno, aby nie pozostawało miejsca na wątpliwości, rodzące nieufność. My nie chcemy zabierać ani jednej słowackiej duszy, rewindykujemy tylko starą własność, pragniemy zachować dla polskości ludność etnicznie i językowo polską. Wspólne interesy, wspólna niedola i ucisk, któremu podlegają tak górale polscy, jak i słowacy, winni wytworzyć między obu narodami nie przedział, lecz wzajemne zbliżenie dla osiągnięcia wspólnych celów.

Miedzy Polską i Słowacją nie było dotychczas żadnej łączności, ani kulturalnej, ani ekonomicznej. Wał górski tak oddzielił obydwa narody, że u nas więcej się wie o bułgarach i czarnogórcach aniżeli o słowakach, tych najbliższych nam dziś pobratymcach zachodnio-słowiańskich. Jeżeli w Warszawie wiemy coś o nich, to przez Czechów i dzięki Czechom! Owiadnęli oni kulturalnie Słowaczyną, w Pradze dziś nie mówią

się już o słowakach, jako najbar-dziej pokrewnym narodzie słowiańskim. Niema Czechów i słowaków, jest tylko jeden naród: czesko-słowacki.

Sily bratniego ramienia polskie go nekany słowak nie zaznał. Owszem, podczas powstania Koszuta widział w Bemie i jego towarzyszach przeciwnika. Cóż więc dziwnego, że język słowacki, który tworzy pomost między językiem polskim i czeskim, w książkach najmłodszych autorów słowackich staje się coraz bardziej podobnym do czeszczyzny. Piotr Kumpisz podczas wojny pisał już niemal wprost po czesku!

Czas w Polsce pomyśleć o słowakach. Czas, aby w Warszawie przynajmniej w jednej księgarni można było nabyć dzieła słowackie — przecież czytanie książki słowackiej dla znającego dwa języki słowiańskie nie nastręczy żadnych wielkich trudności, — aby poznać Huzedoslawa, Wajajńskiego i Kukuczyna, najwybitniejszych przedstawicieli literatury słowackiej, czas, aby ich dzieła zostały przyswojone językowi polskiemu. Czas, aby z słowakami nawiązać stosunki.

Dla Podhala i Śląska otwierają się tu szerokie pole działania.

J. Hudziecki.

1915. Ustąpienie Rosjan z Warszawy.

„Lapiduchy”. Zaledwie zamknie oczy którakolwiek z osób, należących do możnych świata tego, a pozostałej rodzinie zjawia się osobnik, czarno ubrany, z melancholijnym wyrazem twarzy, i grobowym głosem wyrażać zaczyna kondolencję z powodu ciosu, jaki etc. etc.

Zdumieni na

(Wczorajszy „Kurier Polski“ zamieścił wywiad z wicemarszałkiem Rady Stanu, p. Bądzynskim).

Zdaniem p. Bądzynskiego, prace Rady Stanu wykazały, że rozbieżność myśli **polskiej** jest znacznie mniejsza, aniżeli to się mogło z **pozorów** wydawać przed zwołaniem Rady Stanu.

Z tego wynika, że członkowie Rady Stanu uznali ostatecznie, iż Rada Stanu, a myśl polityczna polska — to jedno. Powiadają, że przed zwołaniem tej Rady były tylko „pozory“ przeciwieństw.

Ciekawa rzecz, czy członkowie Rady Stanu tak tylko spełniają swoją rolę, czy też naprawdę sami wierzą w to, że stanowią całkowite przedstawicielstwo myśli politycznej polskiej.

Skoro zaś oni są reprezentacją myśli politycznej — to inna jest niepotrzebna. Pretensje do przeprowadzenia innych wyborów do tworzenia „innych parlamentów“ zapewne wydadzą im się wkrótce bolszewizmem.

Potem p. Bądzynski zapewnia, że z grupami aktywistycznymi nie mieli żadnych konfliktów. No cóż? poświęcano się dla dobra sprawy. Szczególniej, że obie szanowne grupy spotkały się przy żłobie społecznym, gdzie niema dla nich przeciwieństw. Kamienica aktywisty taki sam powinna dawać dochód, co kamienica międzypartyjna.

Dalej p. Bądzynski czyni uwagę, tracącą humorystyką, że rząd szukał konfliktu z Radą Stanu. Zaprawdę, niema co zazdrościć tym ministrom: zostali porażeni i jeszcze słyszą: pocóżście zaczynali?!

Nakoniec p. wicemarszałek powiada, że członkowie Rady Stanu zbyt drażliwie reagują na wystąpienia prasy. Czy jednak nie odwrotnie? Czy to nie prasa nazbyt się przejmuje ich wystąpieniami, czy nie bierze ich nadto serio?



3/8 9/8 d. 8
veru
77

W młodości poślubił Nansen znaną aktorkę
duńską Betty Nansen, z którą rozwiódł się
przed paru laty.

Przegląd prasy.

„Iskra“ sosnowiecka, w artykule „Nie-
co o aktywizmie“ tak pisze:

„Kierunek, propagujący jakieś sojusze
„bez zastrzeżeń“, jest kwestją temperamen-
tu kilku ludzi. Przy pomocy ludzi tych
można podtrzymywać fikcję jakiejs „mądro-
ści politycznej“, wysoko wzbijającej się ni-
żej to ponad „nierozum“ mas, ale zawrzeć
przy ich pomocy jakiegokolwiek paktu z na-
rodem polskim niepodobna. Bo naród pol-
ski, nauczwszy się naogół wiele, do poli-
tyki na kredyt jest już w żadnym kierun-
ku niezdolny.

To jednakże dowodzi jego wyrobienia, nie
ś bezmyślności i „pasywizmu“ tylko, jak
wierdzą pewne jednostki bezustannie“.

„Dziennik Poznański“ wracając do
sprawy spuścizny jaką pozostawił po so-
bie hr. Czernin, pisze:

Dziś tylko wpływ Węgier wydobyć mo-
że jeszcze państwo ze zamieszania wywoła-
nego przez dyletancką politykę. Węgry sta-
ecznie trwają przy sojuszu, ale rozumieją,
że dla jego pogłębienia nie wystarcza jed-
nostronne zadowolenie Niemców austriackich.
Szczęściem jest dla monarchji, że Węgrzy i
Polacy znaleźli się na jednej linii politycz-
nej; oni jedni tylko naprawić mogą to, co
popsuł hr. Czernin. Były minister spraw
wewnętrznych, nie zesypia jednak gruszek
w popiele. Głównym celem jego mowy by-
ło utrudnienie swemu następcy sytuacji; a
zrobił to w sposób tak namiętny i tak wi-
doczny, że wywołał oburzenie prawie pow-
szechne.

verke

„Przegląd Poranny“ wczoraj donosi: „W kołach Rady Stanu mówią dość głośno o tworzeniu się bloku lewicowego, którego ośrodkiem były: L. P. P. Klub Ludowy i radykalniejsze żywioły Izby. Poparcie zzewnątrz otrzymywałby blok również z pewnych odłamów lewicy radykalnej, wchodzących w skład Komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych. Klub ten występowałby w pewnych wypadkach łącznie z Klubem Międzypartyjnym“.

79

szachnej służby wojskowej w Stanach Zjednoczo-
nych:

„Zagadnień wszechświatowych nie można roz-
wiązywać retorycznie, zwłaszcza w rekordach reto-
ryki. Młoczenie frazesów nie jest idealizmem. Idea-
lizm nie ma bytu tylko w praktycznym stosowa-
niu. Wyznawca kosmopolityzmu wyszydza nacjona-
lizm, patriotyzm i to, co amerykanizmem nazywa-
my. Kosmopolityzm zaś domaga się od nas zrzenie-
cia na takiej gotowości obrony naszych praw jak

Wybory do Rady Stanu.

20/3 918 *Stancu* 40
W „Monitorze“ z dnia 19 marca znajdujemy następujące rozporządzenie:

Z polecenia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, na wniosek Kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rada Kierowników Ministerstw, stosownie do art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Król. Polskiego, ogłoszonej w Nr 2 „Dziennika Praw“, wyznacza wybory do Rady Stanu na d. 9 kwietnia 1918 roku. 35

Warszawa, dnia 19 marca 1918 roku.

Przewodniczący Rady Kierownik. Ministerstw
A. Ponikowski. 81

Kierownik minist. Spraw Wewnętrznych
Stefan Dziwulski.

Dziennika Praw, wyznacza wybory do Rady stanu na dzień 9 kwietnia 1918 roku. 81

Warszawa, dnia 19 marca 1918 r.

Przewodniczący rady kierowników ministerjów A. Ponikowski.

Kierownik ministerjum spraw wewnętrznych
Stefan Dziwulski.

Nominacje do Rady Sta-
nu. Prócz 12 wirylistów, do których
należą 6 biskupów, 3 przedstawiciele
innych wyznań, 2 rektorów uniwersy-
tetu i politechniki oraz prezes sądu
najwyższego, ma być, jak wiadomo,
mianowanych 43 członków Rady Sta-
nu. Tak poważna liczba zadecyduje
niewątpliwie o charakterze politycznym
większości Rady Stanu. Nie dziwnego,
że sprawa nominatów budzi znaczne
zainteresowanie w kołach politycznych.
Krają pogłoski, iż Rada regencyjna
zastrzegła sobie wyłącznie mianowania
10 członków Rady Stanu, pozostałych
33 nominować ma ona również, ale
na przedstawienie gabinetu ministrów.
Będą więc oni faktycznie wybrani
przez gabinet. Barwa polityczna no-
minatów, nie ulega dziś prawie za-
dnej wątpliwości. Większość ich bę-
dzie, jak twierdzą w kołach dobrze
poinformowanych, pochodzić ze stron-
nictw aktywistycznych. Nieliczni tylko
bezpartyjni, i to jedynie dzięki swym
wybitnym stanowiskom społecznym,
znajdą się w grupie nominatów. Opo-
wiadają między innymi o dyrektorach
trzech banków warszawskich, którzy
mają zostać nominowani, jak również
o kilku osobistościach ze świata prze-
mysłowego. Znaczna część nominatów
ma się przytym składać z przedstawi-
cieli arystokracji.

„Kandydatury „polskie“. Jak nas informują w Cen-
tralnym Komitecie Wyborczym Koła
Międzypartyjnego, podana przez wczor-
ajszy ranny „Kurjer Warszawski“
lista kandydatów wystawionych przez
Koło Międzypartyjne w okręgu war-
szawskim i plockim jest nieścisła i
błędna, zarówno jak inne, kolportowa-
ne przez znanych plotkarzy politycz-
nych.

= Bezdomny „Ciapciusz”

Wydział opieki nad dziećmi i Oświaty C. K. O. podaje do wiadomości, że d. 22 sierpnia (4 września) 1917 r. w rozbitym wagonie pociągu opancerzonego przy stacji Hintzenberg znaleziono chłopczyka, narodowości polskiej 4—5 lat wieku, blondyna ze szramą z prawej strony czoła, ubranego w żakiet granatowy i bluzkę granatową w białe paski z marynarskim kołnierzem, w żółtym kapeluszu. Na bieliźnie znaki J. C. Chłopiec nie umie wskazać ani swego nazwiska, ani imienia, mówi tylko, że mieszkał w Rydze i że „babcia“ nazywała go „Ciapciusz“. Chłopczyzna znajduje się obecnie w ochronie C. K. O. w Witebsku (ul. Połocka Nr 9[11]). Osoby, mogące dać wiadomości o rodzinie lub pochodzeniu rzeczzonego chłopca, zechcą zawiadomić pełnomocnika C. K. O. w Witebsku p. Edwarda Zaleskiego (Druga poprzeczna Jelgska Nr 2-a) i Sekcję Doraźnej Pomocy i Rejestracji dzieci (Piotrogród, Aleksiejewska 19). Fotografia dziecka znajduje się w Sekcji Doraźnej Pomocy i Rejestracji dzieci.

= Inspektorzy szkolni. Wobec przewidywanego od 1918[19 r. sz. podziału okręgów szkolnych dwupowiatowych na jednopowiatowe, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego... ogłasza konkurs na aprowizacji, J. Machnicki — dyrektor Krajowego Urzędu Żbożowego, W. Służewski — kierownik wydziału ministerstwa aprow.

= Zebranie adwokatury warszawskiej zagał wczoraj adw. przys. Biskupski, obradom przewodniczył adw. przys. Ochimowski, asesorami byli adw. przys. Ettinger (ojciec) Hebdzyński, Czajkowski i Nowodworski, sekretarzował adw. przys. Bojano-

Nie wszystkie ugrupowania w radzie miejskiej ustaliły dotychczas listę kandydatów na wtorkowe wybory do Rady Stanu. W koło narodowym panuje podobna tendencja do szukania kandydatów poza radą miejską. Z łona rady wysuwani są przez to koło pp. adw. Czesław Brzeziński, inż. Aleksander de Rosset, pomadto mówią o drze Antonim Rządzie i drze. Zbigniewie Paderewskim. Naogół prowadzone są jeszcze targi i dopiero we wtorek po południu, przed samymi wyborami ma nastąpić ostateczna decyzja koła narodowego.

Koło radnych centrum ustaliło już osobę kandydata. Jest nim p. Michał Lempicki. P. Ludwika Zielńskiego zarezerwowano jako kandydata do — nominacji. Wreszcie grupa radnych indywidualistów, lub aktywistów, lub inaczej dzikich kandydata upatrzomego niema. Pewna jednomyślność panuje wśród dzikich podobno co do osoby p. Libickiego. Dzisiaj dopiero jednak na specjalnem zebraniu nastąpić ma zgoda.

Dzicy i Koło centrum zawarli umowę, aby zływającemi głosami zasilać się nawzajem wrazie potrzeby podczas wyborów.

Wreszcie zrzeszenie żydowskie ma szanse wybrania jednego członka Rady Stanu. Panuje tam jednak niezgoda między żywiolami asymilatorskimi a reprezentantami kierunku narodowego żydowskiego. Kandydatem pierwszych jest radny p. Bolesław Elger, drugich — dr. S. Goldflam. Dr. Goldflam większe ma, zdaje się, szanse wejścia do Rady Stanu.

Z przeglądu powyższego wypadłoby, że, mówiąc terminem politycznym Koło międzypartyjne (~~Koło narodowe w radzie miejskiej~~) dałoby trzech członków Rady Stanu, Centrum Narodowe jednego, Związek budowy państwa polskiego (dzicy) jednego i żydzi — jednego.

Zagadkę stanowi dotychczas zachowanie się radnych kurji powszechnej, którzy w większości swej zarzekają się dotychczas udziału w wyborach. Języczkiem u wagi może być tutaj Narodowy Związek robotniczy.

— — —

B. premier, p. Jan Kucharski, zastrzegł się stanowczo przeciw wystawianiu kandydatury jego na członka Rady Stanu z wyborów Rady miejskiej pomimo, iż zapewniono jego wybór, zbierając dostateczną liczbę podpisów.

Odmowę motywuje p. Kucharski koniecznością przygotowania pewnych prac historycznych oraz uporządkowania zapisków i wrażeń z rozmów z różnemi wybitnemi osobistościami z czasów jego pozostawania na stanowisku prezesa ministrów.

— (:) —

Korespondent nasz donosi z Łodzi, iż jako kandydatów na członków Rady Stanu wysunięto tam: z kurji powszechnej (szóstej) p. Józefa Wilezińskiego z pozostałych zaś pp.: Antoniego Tomaszewskiego, inż. Eugenjusza Krasuskiego, Mieczysława Hertza i d-ra Józefa Sachsa.

— o —

Niemożliwość wybrania posła do Rady Stanu z rady miejskiej w Lublinie stwarza sytuację dość zawilą. Według jednak przepisów wyborczych tam, gdzie okaże się niemożliwość wybrania członków Rady Stanu — Rada Regencyjna ma prawo uzupełnić lukę przez mianowanie. Prawo to znajdzie prawodopodobnie zastosowanie w omawianym wypadku, powiększając liczbę nominatów o jednego.

— (:) —

ATULU

Marszałkowska 106

Obraz ilustruje
orkiestra symfonicz
na pod dyr.
A. Furmańskiego.

Początek o godz. 3 p. p.

Teatr

„Stylowy”

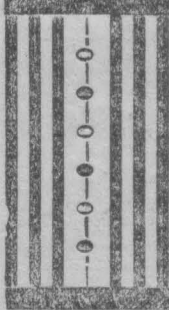


Marszałkowska № 112

KIN

Filharmonia

Początek o godzinie
Pocz. ostatn. seansu



Kabaret art.-Lit.

„Stinks”

Marszałkowska 116.

Kasa zamawiań otwarta od 11 — 11
4 Przedst. I—5, II—6.30, III—8, IV—

MIGNON

Marszałkowska 81b róg Hożej
Passe-partout nieważne.

STELLA

Marszałk
Bilety o
Początek

CZARNY

Marszałkowska 125 pod dyr. a

TIVOLI

Wielki k
mat w
wiel. a

Marszałkowska 89

BIOSKOP

Aquarium

Chmielna № 9

SYRENA

Al. Jerozolimskie, róg Marszałk

28
Koło Międzypartyjne pozwoliło
do ~~piem~~ polskich komunikat nastę-
pujący:

„Wobec artykułu umieszczone-
go w nr. 87 „Przeglądu Poranno-
go“ w sprawie rzekomego soju-
szu dwóch komitetów wyborczych
Międzypartyjnego Koła Politycz-
nego i Komitetu Narodowego, czu-
jemy się w obowiązku stwierdzić,
że wiadomość powyższa oparta

847

napad walcem obrót dla siebie po-
myślny. Jest możliwe, że Amiens
będzie jeszcze oddane wrogowi,
natomiast Compiègne ma być u-
trzymane za wszelką cenę.

PRZERWA W OPERACJACH WOJENNYCH

Kolonja, 3.4 — W. A. T. —
„Koelnische Ztg.“ z całą stanow-
czością występuje przeciwko fałszy-
wemu przedstawianiu obecnego sta-
nu ofensywy na froncie zachod-

nastąpi to dopiero w dn. 15 b. m.

2/IV 1898.

= Wybory zastępców członków Rady Stanu. Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało komisarzom wyborczym następujące wyjaśnienie, dotyczące wyborów zastępców członków Rady Stanu: [Zgodnie z przemianem art. 12 Instrukcji „Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, gdy członek, którego jest zastępcą przestał być członkiem Rady Stanu”. Przepis ten należy wyjaśnić w sposób następujący: „Głosowanie powinno się odbywać równocześnie [na wszystkich zastępców do Rady Stanu, a nie kolejno, przyczym każdy z głosujących pisze na karcie wyborczej jedno tylko nazwisko. Zastępca, który otrzymał największą ilość głosów, będzie uważany, jako zastępca tego członka Rady Stanu, który otrzymał również największą ilość głosów; zastępca posiadający następną ilość głosów, będzie zastępcą drugiego członka Rady Stanu, który otrzymał mniejszą, niż pierwszy ilość głosów i t. d.”.

Ze wszystkich części frontu donoszą o jaknajcięższych stratach krwawych nieprzyjaciela.

Z innych terenów walk nie nowego.

*Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.*

Z dn. 31 marca wieczorem.

Pomyślne walki lokalne pomiędzy strumieniem Luce a Avre.

Kontrataki francuskie na zachód i na południo-wschód od Montdidier rozchwiały się wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Z dn. 1 kwietnia.

Na Zachodzie,

Na polu bitwy na północ od Somme ku wieczorowi ożywiły się walki artylerji i miotaczy min.

lokata kapitałów

Temperatura dziś o godz. 4 rano wskazywała $+5^{\circ}$ R.

Wybory zastępców członków Rady Stanu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało komisarzom wyborczym następujące wyjaśnienie, dotyczące wyborów zastępców członków Rady Stanu:

Zgodnie z brzmieniem art. 12 Instrukcji „Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów, będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, gdy członek, którego jest zastępcą przestał być członkiem Rady Stanu”. Przepis ten należy wyjaśnić w sposób następujący: Głosowanie“ powinno się odbywać równocześnie na wszystkich zastępców do Rady Stanu, a nie kolejno, przyczym każdy z głosujących pisze na karcie wyborczej jedno tylko nazwisko. Zastępca który otrzymał największą ilość głosów, będzie uważany, jako zastępca tego członka Rady Stanu, który otrzymał również największą ilość głosów; zastępca, posiadający następną ilość głosów, będzie zastępcą drugiego członka Rady Stanu, który otrzymał mniejszą, niż pierwszy ilość głosów, i t. d.”.

Wyjaśnienie. Według § 7 Instrukcji Wyborczej do Rady Stanu przed przystąpieniem do wyborów ustala się listę kandydatów. Za kandydatów uważani będą ci, których nazwiska zgłoszone zostaną przez 10 conajmniej wyborców”. Przepis ten zostaje uzupełniony w sposób następujący: „Zgłaszanie kandydatów na członków Rady Stanu przez 10 conajmniej wyborców obowiązuje te ciała wyborcze, które składają się conajmniej z 60 uczestników. W ciałach wyborczych o składzie liczebnym niższym od 60 — kandydatem może zostać ten, kogo zgłosi niemniej, jak jedna szóstą część uprawnionych do głosowania wyborców”.

WTOREK.

2 KWIETNIA.

1918 ROKU.

Dziś Franciszka 'a Paulo.

TYMCZASOWY RZĄD SYBERYJSKI.
HAMBURG, 1.4. Do „Hamburger Fremdenblattu“ donoszą z Rotterdamu, że Biuro Reutersa komunikuje z Szanghaju, co następuje: „North - China Daily News“ dowiaduje się z Charbinu, iż postanowiono utworzyć tymczasowy rząd syberyjski w tym celu, aby utrzymać w całości pierwotny program rewolucji i znieść czerwoną gwardję. Wszyscy oczekują, że nowy rząd zwróci się niezwłocznie do sprzymierzonych mocarstw z prośbą, aby natychmiast przystąpiono do operacji wojennych na Syberji. (WAT).

**KŁĘSKA FIŃSKIEJ CZERWONEJ
GWARDJI.**

PETERSBURG, 30.3. Według doniesień dzienników, fińska czerwona gwardja poniosła poważną klęskę w okolicy Tammerforsu. Podczas odwrotu straciła ona 10 tysięcy jeńców, 71 armat, oraz 11 karabinów maszynowych. (WAT).

**WOJSKA KORNIŁOWA PODDAŁY SIĘ
WOJSKOM REWOLUCYJNYM.**

ZURYCH, 30.3. Według doniesienia Agencji Havasa z Petersburga, wojska Kornilowa poddały się wojskom rewolucyjnym. (WAT).

TRAKTAT NIEMIECKO - RUMUŃSKI

padających na tacy orlar głoszących.

= W sprawie wyborów do Rady Stanu. Według § 7 Instrukcji Wyborczej do Rady Stanu przed przystąpieniem do wyborów ustala się lista kandydatów. Za kandydatów uważani będą ci, których nazwiska zgłoszone zostaną przez 10 najmniej wyborców. Przepis ten został rozporządzeniem przewodniczącego rady kierowników ministerstw p. Ponikowskiego z dnia wczorajszego uzupełniony w sposób następujący: Zgłaszanie kandydatów na członków Rady Stanu przez 10 co najmniej wyborców obowiązuje te ciała wyborcze, które składają się co najmniej z 60 uczestników. W ciałach wyborczych o składzie liczebnym niższym od 60—kandydatem może zostać ten, kogo zgłosi niemniej, jak jedna szósta część uprawnionych do głosowania wyborców.

= Z ministerstwa oświecenia. Minister oświecenia przeznaczył z funduszu dyspozycyjnego 1000 mk. na jednorazowe stypendjum im. ś. p. Tadeusza Korzona dla studenta uniwersytetu warszawskiego.

= Ile kosztowała Tymcz. Rada Stanu? Ukazało się sprawozdanie z działalności Tymcz. Rady Stanu. Figuruje w nim suma 849,000

mk. wydatkowanych przez kilka miesięcy żywota tej instytucji. Same pensje pp. radców wyniosły 189,000 mk., a na akcje polityczną wydał departament polityczny 111,000 mk.

93
administra.

katolicka, jak i prawosławna; rząd rosyjski począł szerzyć wśród niej waśń religijną i wszczął prześladowanie katolików. Administracja Towarzystwa zaczęła się przedstawiać coraz gorzej, idąc ku widocznej ruinie. Gdy wreszcie w roku 1915 armja rosyjska cofała się z ziem polskich, uprowadziła 80 proc. członków Towarzystwa, wszelkie jego fundusze, jako też archiwum i księgi. O obecnym stanie świetnej dawniej fundacji Staszica p. Stefan Wydzga informuje w jednym z pism lubelskich:

Przestrzeń ogólna wynosi 12,000 morgów, w czem ziemi ornej i łąk z górą 8,000 morgów, lasów zaś prawie 4,000 morgów. Obecnym zastępcą prezesa Towarzystwa, mianowanym przez władze okupacyjne, jest p. M. Polaczek, burmistrz i obywatel Hrubieszowa; stoi on na czele t. zw. rady gospodarczej Towarzystwa, złożonej z niego, oraz pięciu radnych z wyborów; w tem jeden z Hrubieszowa i czterech ze wsi. Z polecenia władz okupacyjnych dokonano spisu inwentarza Towarzystwa i przeprowadzono rejestrację jego strat wojennych. Inwentarz wykazuje: kilkadziesiąt budynków mieszkalnych, 3 komplety zabudowań gospodarskich i 4 młyny; z tego spalone: 8 budynków mieszkalnych, jeden kompleks gospodarski i dwa młyny. Szczegółowy wykaz strat leśnych wskazuje, iż ogółem wycięto 88 675 sztuk i zniszczono 269 morgów młodych zagajników. Osad stowarzyszonych jest z górą 400, z których przeszło

Życie polityczne 42

Na odbytym zjeździe sejmików p. Błażej Stolarski oświadczył w imieniu Stronnictwa ludowego, że stronnictwo to w wyborach do Rady Stanu udziału nie weźmie.

—(:)—

Sekretariat Narodowego komitetu wyborczego komunikuje:

„Powołany do życia w dniu 26 marca Narodowy komitet wyborczy wyłonił z siebie prezydium w skład którego weszli z wyborów: Prezes komitetu p. Antoni Łuniewski, wiceprezes — p. Jan Skotnicki, sekretarz — p. Adam Czarłkowski i członkowie pp. Zdzisław bar. Heydel, z ziemi radomskiej i Antoni Zalewski gołp. z ziemi płockiej.

Następnie w porozumieniu z przedstawicielami poszczególnych okręgów obu okupacji ustalono skład prowincjonalnych komitetów wyborczych, oraz wyznaczono kandydatury. Stwierdzono, że we wszystkich okręgach Narodowy Komitet Wyborczy przeprowadzi kandydatów z pośród miejscowych działaczy.

—(:)—

W Radomiu odbył się świeżo zjazd lewego skrzydła P.P.S., który trwał przez 3 dni. Oświadczył się przeciwko Radzie Stanu, przeciw zwołaniu sejmiku w dzisiejszych warunkach.

Na zjeździe zapadła ostra rezolucja przeciwko prawicy P.P.S. jako przeciwko stronnictwu burżuazyjnemu. Natomiast uchwalił zjazd „ujęcie władzy przez proletarijat” i „walkę z rodzimą reakcją”, przy „bractwie broni z proletariatem rosyjskim”.

nieważ zwołani na jednomyślny wniosek przez akklamację powołali na ręk bieżący cały komplet dotychczasowy członków tych trzech organów władz „Koła Lipszyczan“, dając tem wyraz swego uznania dla żywotnej i owocnej działalności zarządu. Stanowia więc nadal: zarząd „Koła Lipszyczan“ pp. Tad. Tchotzewski (prezes), Wład Mech (wiceprezes), Alf. Komprza (skarbnik), i Wacł. Załuski (sekretarz), Kamiński, Grouppe i Tomaszewski; sąd koleżeński pp. Mrozowski, Sosnkowski, Służewski, Tchotzewski, Mech i Lgocki oraz komisję rewizyjną pp. mec. W. Piechowski, J. Machnicki i Stan. Jarkowski. Obradom wczorajszym „Koła Lipszyczan“ przewodniczył p. Bol. Mrozowski w asystencji pp. Tad. Czernejewskiego, J. W. Lgockiego i dr. W. Wróblewskiego.

+ **Polski Związek zawodowy prac. elektrotechnicznych.** Ogólne zebranie związku odbędzie się dn. 30 b. m. o godz. 10 r. w lokalu przy ul. Zielnej 12.

+ **Kolonje letnie.** Zebranie ogólne członków Tow. kolonji letnich w pierwszym terminie odbędzie się d. 4 kwietnia w lokalu Tow. (Wileza 52) o g. 8 w.

+ **Z Tow. handlowców.** Ogólne roczne sprawozdawczo-wyborcze zeb. czł. Tow. prac. handlowych i przemysłowych odbędzie się d. 6 kwietnia o g. 8 i pół w. w lokalu Tow. przy ul. Siennej nr. 16.

+ **Tow. „Farmacja“.** Dzisiaj o g. 9 wiecz. w lokalu T w. „Farmacja“ (Bracka 18) odbędzie się zebranie farmaceutów pracowników aptek warszawskich, na którem złożone będzie sprawozdanie z uzyskanych zmian warunków pracy i płacy w aptekach warszawskich.

+ **Tow. Wzajemnej Pomocy pracowników handl. i przem.** O. 7 kwietnia, tj. w niedzielę o g. 6 w. odbędzie się miesięczne zebranie Koła kolonjalistów, na którem p. Jan Trzebski będzie mówił „O produkcji i wytwórczości wina“.

6 *czem mówią?*

„Panienska z okienka“, — ta panienska, która z swojego okienka na facjacie patrzy dzień cały na iglicę wieży św. Szczepana i na ciemno błękitnawy Kahlenberg, by wieczorem patrzeć w oczy swojego ukochanego skrzypka, mieszkającego w przeciwległej facjacie, — ma powodzenie w Wiedniu. Ma też coraz większe w Warszawie. I słusznie! Duża w tem zasługa

43
= **2 Koło Międzypartyjne-**
go. Jak się dowiadujemy, sekretarjat
Międzypartyjnego Koła Politycznego
udzielił swym stronnictwom prawa

wolnej ręki co do udziału w wybo-
rach do Rady Stanu. W związku z
tym, stronnictwo Chrześcijańskiej De-
mokracji zgłosiło przed kilku dniami
oświadczenie, iż nie wystawia ono z
grupy swej żadnych kandydatów do
Rady Stanu, zaleca jednakże swym
zwolennikom popieranie kandydatur
Międzypartyjnego Koła Politycznego,
z którym nadal go łączy wspólna
platforma polityki ogólnej na chwilę
obecną. 11/9 574 918

Ujawnione dotąd wyniki wyborów do Rady
Stanu dały decydujące zwycięstwo Kołu Mie-
dzypartyjnemu, co zresztą było z góry do-
przewidzenia. Stronnictwa demokratyczne i
ludowe wszędzie powstrzymały się całkowi-
cie od wyborów, przez co Rada Stanu nabie-
ra wyraźnego charakteru instytucji anty-de-
mokratycznej, przedstawicielki interesów klas
posiadających. 10/9 918

Z prasy 15/9

9/9 918
„Monitor“ pisze z powodu ukoń-
czonych wyborów do Rady Stanu:

„Rezultat wyborów do Rady Stanu jest
już znany. Wybory te dały na ogół wy-
nik spodziewany. Mandaty dostały się w
większości ludziom, którzy umiejętności
swej pracy dla kraju złożyli już dowody
Reprezentują też oni niemalże znawstwo
spraw i potrzeb społecznych, co nada —
miejmy nadzieję — pierwszym zaraz posie-
dzeniom izby, niezależnie od wniosków
rządowych, pożądany ciężar gatunkowy.
Elementy, jakie wchodzi do izby tej, pod
jednym jeszcze względem budzą zaufanie:
w obradach Rady Stanu — jak to się ze
składu jej wolno spodziewać — nie będzie
górował lotny frazes jedynie nad spokoj-
nym wysiłkiem twórczym“.

A dalej czytamy:

„Nie ma to znaczyć, byśmy po Radzie
Stanu spodziewali się jakowejś idylli poli-
tycznej, abyśmy przypuszczali, iż wszystko
dziać się tam będzie w wymarzonej har-
monji. Pewne tarcia będą nieuniknione
niekiedy i różnice zdań uwidoczną się
nieraz w sposób może jaskrawy i katego-
ryczny. Będą tam wszak poglądy różne i
rzeczniczy rozbieżnej nawet niekiedy „wie-
ry“ politycznej. Niwelacji pojęć odmien-
nych, zbyt rychłej, oczekiwać nie można“.

12/9 918
Wyniki wyborów do Rady Stanu. „Ku-
rier Polski“ z powodu wyborów pisze: W
kołach zbliżonych do Związku Budowy
Państwa Polskiego, liczone, że aktyw-
stom uda się zdobyć większą stosunkowo
liczność mandatów w okręgach okupacji au-
strjackiej. Należy powiedzieć, że nadzieje

te zawiodły. Widocznie agitacja ze strony
Koła Międzypartyjnego i Narodowej De-
mokracji tam właśnie okazała się żywszą
i mocniejszą. 12/9

W „Gazecie Porannej“ czytamy: Jak z
dotychczasowych nieurzędowych wiado-
mości wynika, wybrano 53 członków Ra-
dy Stanu. Z tych na Koło Międzypartyjne
przypada 35, na Centrum Narodowe 17.
12/9 97

Jan Ostrowski
Lubomirski

trauma.

Man fuer eine uebermaechtige Lebewesen muss der Traum unseres Völkischen Soldaten anvertraut in der Entwicklungslauf, der die Kräfte mit sich reißt, wird sich mit der

Die Entwicklungslauf, wird sich mit der Frage, und entwickeln können sich ge Ideen.

Die heutigen Morgenblätter bringen

Wydawnictwo
N 330,859, od-
dział N 2 za
N 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000

schreibt:

Wersz lub jego miejsce 50 fen. Małe ogłoszenia
najmniej 1 Mar. — Pośny poszukiwane
ogłoszenie co najmniej 1 Mar.

Drukarnia Polska, Warszawa 12.

Za pozwoleniem

Unsere Bemerkung:

Aus militärisch-antischen Quellen

Verordnung der in Warschau stationierten

REPERTUAR

TEATR WILSKI

Najlepsza kreacja
ZKA DO
traconych konk

Rada stanu. 44

Rada regencyjna Królestwa Polskiego stosowała do sejmików powiatowych i do rad miejskich Warszawy, Łodzi i Lublina odezwę treści następującej:

„Na zasadzie art. 32 Ustawy o Radzie stanu Królestwa Polskiego, wybory do tejże Rady były wyznaczone na dzień 27 lutego 1918 r.

Niespodziewane zawarcie pokoju z Ukrainą wywołało ustąpienie pierwszego naszego ministerjum i stworzyło warunki, wśród których rząd uznał za chwilowo nieodzowne odroczenie wyborów do Rady stanu.

Na tę drogę, prowadzącą nas do zebrania się sejmu polskiego, musimy powrócić jak najprędzej i wobec tego wybory do Rady stanu uznajemy za pilną krajową konieczność.

Widząc obecnie, po całym miesiącu usiłowań, bliską możliwość powstania nowego rządu na zdrowych zasadach rozwoju całego zarządu krajowego, uważamy, że dalsze zwlekanie wyborów do Rady stanu byłoby niewątpliwie szkodą dla kraju.

Instrukcja wyborcza jest ogłoszona, komisarze rządu polskiego dla wszystkich okręgów wyborczych w obu jeneral-gubernatorstwach mianowani i chodzi jedynie o wyznaczenie dnia wyborów.

Z tych wszystkich względów poleciliśmy rządowi prowizorycznemu wyznaczenie dnia wyborów z zastosowaniem się do trudnych warunków komunikacyjnych, aby wybory mogły się odbyć we wszystkich okręgach prawidłowo i przy jaknajliczniejszym udziale wyborców.

Rada regencyjna wzywa wyborców do spełnienia obowiązku obywatelskiego, do powołania na zaszczytne stanowisko członków Rady stanu najlepszych synów Ojczyzny. Niechaj te pierwsze wybory polityczne w powstającym państwie polskim odbędą się z pełną powagą, bez szkodliwego zaostrzenia przeciwności stronnicych. Niechaj wszyscy przy wyborach pamiętają, że zgoda, harmonia społeczna, są najistotniejszą potrzebą doby obecnej, że bez niej nie zbudujemy zdrowego, zdolnego do niepodległego bytu państwa.

Warszawa, 19 marca 1918.

L. S.

† Aleksander Rakowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Ostrowski.“

X

Monitor polski w numerze 27 z d. 19 b. m. zamieścił w dziale urzędowym następujące rozporządzenie:

„Z polecenia Najdostojniejszej Rady regencyjnej, na wniosek kierownika ministerjum spraw wewnętrznych, rada kierowników ministerjów, stosownie do art. 32 ustawy o Radzie stanu Królestwa Polskiego, ogłoszonej w № 2

Zgadza się również, aby kraj ten posiadał monarchę katolickiego. Ta sama zasada wyznania powinna być miarodajna przy dobieraniu urzędników administracji kraju tego.

Wczoraj poświęcono tu polakom sporo słów życzliwych. Niema nikogo w Niemczech, kto by nie pragnął nawiązania z polakami przyjacielskich stosunków. Tylko, że nadzieja, aby to pragnienie spełniło się, wydaje mi się—po ostatnich oświadczeniach, jakie usłyszeliśmy ze strony polskiej w Niemczech i gdzieindziej—bardzo niepewna. Zdumiewają mnie, mianowicie, oświadczenia ze strony polskiej, których punkt kulminacyjny znajduje się w oświadczeniu, że tam, w Polsce, nie czyni się całego narodu niemieckiego odpowiedzialnym za traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim. Rzeczy więc mają się tak, że nie ztąd dokonany jest atak na polaków, lecz przeciwnie, po stronie polskiej ujawniły się aspiracje w sprawie istniejących granic naszych terytorjów. Gdy wojna wybuchła, wówczas, zaiste, wszystkie warstwy naszego narodu oddawały się nadziei, że sąsiedzkie działanie i współdziałanie pomiędzy nami a polakami jest możliwe. Wszelako wobec agresywnych tendencji, ujawniających się obecnie ze strony polskiej przeciwko nam, nadzieje te nie mogą być już dłużej podzielane. Są to dwie bardzo różne rzeczy, gdy Polska oświadcza gotowość uznania *status quo* w stosunku do Niemiec, czy też przeciwnie, my gotowi jesteśmy uznać *status quo* w stosunku do polaków. Nie możemy tego tolerować, aby w przyszłych rokowaniach pokojowych odbyła się międzynarodowa dyskusja w sprawie losów Alzacji i Lotaryngji, albo też w sprawie naszych prowincji bałtyckich. Na szczęście, rzeczy nie stoją jeszcze tak, aby uchwała naszych wrogów miała decydować o tem, czy Prusy Zachodnie lub Wschodnie mają należeć do Niemiec, czy też nie.

Z drugiej strony chciałbym wszelako zaznaczyć tutaj, że nie mamy żadnej potrzeby politycznej przesuwania naszych granic dalej na zewnątrz. Im mniej polaków ma być przyłączonych do naszego państwa, tem dla nas lepiej. Z drugiej jednak strony, skero wędzowie nasi mówią nam, że obecne nasze granice są dla nas niedogodne i że z powodów strategicznych musimy żądać nowego ich uregulowania, to i my z naszej strony wątpliwości nasze co do zwiększenia liczebnej ludności polskiej w Niemczech i Prusach będziemy oceniali nie tak wysoko, jak kwestję zabezpieczenia naszej egzystencji. Bo przecież nie możemy zapomnieć, że tylko przez istny cud nawała rosyjska latem i jesienią 1914 roku była odparta. Nie zawsze możemy liczyć na to, że będziemy mieli wodzów takich, jak Hindenburg, dlatego

Rada Stanu.

15/I

45

Patenty cesarskie z d. 12 września 1917 roku przewidywały konieczność zwołania Rady Stanu, ciała do pewnego stopnia przedstawicielskiego, opatrzonego władzą prawodawczą, mającego być poprzednikiem demokratycznego sejmu.

Jak przypuszczają w kołach rządowych, już około 29 stycznia b. r. rozpocznie ona swoją egzystencję. W tych dniach ogłoszone będą wybory na 52 członków Rady Stanu. Reszta—58—zostanie nominowana. W skład tej ostatniej liczby wchodzi 12 wirylistów.

Instrukcja wyborcza już jest opracowana przez ministerjum spraw wewnętrznych, jak również są mianowani z pośród ziemian komisarze rządowi do spraw wyborczych.

Niema jeszcze natomiast definitywnie zdecydowanego podziału na okręgi wyborcze. Wiadomo tylko, że 27 sejmików okupacji austriackiej podzielonych zostanie na 6 grup, z których każda wybierze po 3 posłów, razem 18, sejmiki zaś okupacji niemieckiej rozdzielonych na grup 8 wybiorą 24 posłów. Grupy te składają się z 3, 4 nawet niekiedy 5 powiatów.

Prawo wyborcze czynne przysługuje tylko członkom sejmików i rad miejskich Warszawy, Łodzi i Lublina, z których warszawska wybierze 6, łódzka 3, lubelska 1.

Wybrany jednak może być i nie członek tych ciał reprezentacyjnych, a przytym niezależnie od miejsca swego zamieszkania. Dla wyborców przyjęto z systemów proporcjonalnych ten, który zaleca, aby każdy wyborca głosował tylko na jednego kandydata. Dlatego wyborcy każdego okręgu zmuszeni będą porozumieć się między sobą, podzielić na grupy, z których każda głosować będzie na jedną tylko osobę.

12 wirylistów stanowić będą: 6 biskupów Królestwa Polskiego, 1 przedstawiciel zboru ewangelicko-augsburskiego, 1 kalwińskiego, 1 gminy żydowskiej, 1 sądu najwyższego i 2 rektorów uniwersytetu i politechniki.

Resztę—46 członków—mianuje Rada regencyjna na przedstawienie prezesa ministrów z tych osób, które będą konieczne dla uzupełnienia składu Rady Stanu.

Posiedzenia jej będą jawne, z udziałem publiczności. Duży kłopot stanowi też wyszukanie odpowiedniego lokalu w Warszawie.

Sach P

101

13/I

sekcji, mianowicie społeczna, powzięła myśl godną uznania: w celu powiększenia funduszków na ratownictwo ludności zorganizować cykl odczytów naukowych, któreby poruszyły najbardziej zasadnicze tematy z życia wsi polskiej. Na pierwszego prelegenta uproszono prezesa Rady p. Antoniego Marylskiego, jako w przedziwny sposób łączącego w sobie doskonałą znajomość stosunków wewnętrznych zarówno dawnej (por. np. jego znakomitą książkę p. t. „Dzieje sprawy żydowskiej w Polsce”), jak i współczesnej Polski. Tematem odczytu wczorajszego, wygłoszonego w sali Techników, była historia włościan w Polsce. Naturalnie nie kusił się nawet prelegent, aby rzecz wyczerpać w przeciągu godziny. Ale pomimo to dał licznie zebranej i doborowej publiczności w formie pięknej, choć prostej, przegląd naukowy dziejów sprawy włościańskiej od zamierzchłej lechickiej przeszłości do dni dzisiejszych, uwydatniając jej odrębny rozwój i charakter na gruncie naszym. Nie było u nas żadnych ruchów ani buntów ludowych, okres dla chłopstwa najcięższy był jednocześnie najkrótszym, stosunki włościańskie musiały być u nas lepsze, niż gdzieindziej, jeżeli nie znaliśmy emigracji, a tylko imigrację włościaństwa z krajów ościennych i dalszych. Jak nie dlatego, że szlachta „pastwiła się” nad chłopem, Polska istnieć nie mogła, tak również w chwili obecnej nie dla braku patriotyzmu u włościan sprawa nasza stoi pod znakiem zapytania. Serdeczne i gorące oklaski towarzyszyły zejściu z katedry p. Marylskiego. Cykl odczytów Rady opiekuńczej został rozpoczęty pod dobrymi auspicjami.

= Z Tow. Przeciwgruźliczego. Praca organizacyjna przy urządzaniu wielkiej loterii fantowej na dochód Warszawskiego Tow. Przeciwgruźliczego zbliża się ku końcowi. Losowanie rozpocznie się dn. 19 b. m. w biurze głównym przy pl. Wareckim Nr 3 przy pomocy kół użyczonych przez inż. Paszkowskiego, dyrektora loterii klasycznej R. G. O. Komitet Tow. z margrabiną E. Wielopolską, ks. O. Czartoryskim i konsulem P. Wertheimem na czele zabiega również o powodzenie wielkiej zabawy, która odbędzie się na rzecz Towarzystwa w salach Redutowych dn. 19 stycznia. Trwać będzie od godziny 9 ej wieczór do późnej nocy, na co Komitet uzyskał specjalne pozwolenie. Podczas zabawy czynna będzie dodatkowa loteria fantowa, niezależna od loterii wyżej wymienionej, a posiadająca specjalne i bardzo liczne wygrane. Organizacją strony artystycznej zabawy zajmują się uproszeni przez Komitet panowie: Ludwik Słowiński i Jerzy

WARSZAWSKI KOMITEK WYBORCZY

Warszawa—Mazowiecka 7.



Legitymacja - Szaryn

Recepcja cywilna

Przebieg choroby

97

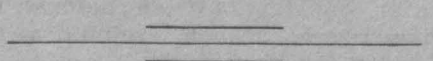
ZBIÓR

Przepisów i rozporządzeń

O WYBORACH



DO RADY STANU



WARSZAWA

DRUKARNIA PAŃSTWOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO

ZBIÓR

PRZEPISÓW I ROZPORZĄDZEŃ

O WYBORACH DO RADY STANU.

Odezwa Rady Regencyjnej w sprawie wyborów do Rady Stanu.

(„Monitor Polski” Nr. 1).

RODACY!

Przyjeliśmy na swe barki ciężar piastowania Władzy Najwyższej w Państwie Polskiem w tem głębokim przeświadczeniu, że Władzy tej oparcie i źródło spoczywa w Narodzie, który w ciągu stuletniej przeszłości niewoli, a również w ciągu wojny obecnej dowiódł, że niezłomnem jego dążeniem jest posiadanie własnego Niepodległego Państwa.

Pragniemy dać wyraz ścisłej łączności naszej z Narodem i jego dążeniami przez jaknajszysze zwołanie opartego na demokratycznych podstawach przedstawicielstwa narodowego — pierwszego po dziesięciokrotności lat Sejmu Państwa Polskiego.

Sejm będzie tem ciałem, przez które Narod wole swoją w sprawach najdonioślejszych, przyszości jego dotyczących, objawi.

Ażeby sprawa ta jaknajrychlej pomyślnie rozwiązana być mogła, winno być wydane prawo, przepisujące sposób zwołania Sejmu, oraz zasady jego składu i ustroju. Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz Rząd, przedstawimy do rozważenia Radzie Stanu, która złożona będzie z przedstawicieli wszystkich warstw ludności oraz kierunków myśli politycznej.

Ponieważ istniejące w kraju stronnictwa polityczne nie obejmują wszystkich jego mieszkańców i przeważna część ludności pozostaje poza niemi, osądziłyśmy, iż nie byłoby rzeczą słuszną ani możliwą tworzenie Rady Stanu na podstawie reprezentacji stronnictw.

Postanowiliśmy przeto powierzyć Radom Miejskim i Sejmikom Powiatowym prawo wyboru członków Rady Stanu, a zdając sobie sprawę z tego, że Rady i Sejmiki nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju, zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu, aby tą drogą uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw Narodu, oraz wprowadzić ludzi, których zdania ze względu na ich wiedzę i doświadczenie wysłuchać należy.

Rada Stanu będzie miała za najbliższe swe zadanie uchwalenie prawa o Sejmie przy wier-nem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty Sejm Polski. Skoro tylko ukończy ona tę ważną pracę, dołożymy wszelkich starań, aby prawo o Sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa Państwa Polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto zanim zbierze się Sejm, Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie Rząd i ona sama uznają za najpilniejsze.

Wszystkich tedy synów naszej Ojczyzny, którzy do oddania głosów przy wyborach są uprawnieni, oraz tych, którzy przez wybór lub mianowanie nasze do pracy w Radzie Stanu powołani będą, wzywamy, aby, wspierając usiłowania nasze, obowiązek swój obywatelski wypełnili, pomni na tę ciężką odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich spoczywa w tej rozstrzygającej dla przyszłych losów Polski chwili dziejowej.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.

Józef Ostrowski.

Zdzisław Lubomirski

Prezydent Ministrów

Jan Kucharzewski.

U S T A W A

O Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

„Dziennik Praw” Król. Pol. Nr. 2.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Rada Stanu Królestwa Polskiego z siedzibą w mieście stołecznem Warszawie składa się ze 110 członków, a mianowicie:

- a) 12 członków wirylistów,
- b) 55 członków powołanych na zasadzie wyborów,
- c) 43 członków, mianowanych przez Radę Regencyjną.

Art. 2. Członkami Rady Stanu z głosem wirylnym są:

- a) 6-ciu Biskupów Djecezalnych obrządku rzymsko-katolickiego,
- b) Superintendent Generalny wyznania ewangelicko-augsburskiego,
- c) Superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego,
- d) Najstarszy wiekiem rabin żydowski stołecznego miasta Warszawy,
- e) Rektor Uniwersytetu Warszawskiego i Rektor Politechniki Warszawskiej,
- f) Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Art. 3. Pochodzących z wyboru członków Rady Stanu wybierają Rady Miejskie tych miast, które stanowią jednostki samorządne, niezawisłe od sejmików powiatowych, tudzież sejmiki powiatowe, a to wedle następującego rozkładu:

a) Rada Miejska stołecznego miasta Warszawy wybiera 6 członków:

Rada Miejska w Łodzi—3 członków,

Rada Miejska w Lublinie—1 członka;

b) prócz tego, niezależnie od wyboru przez Rady Miejskie w pełnym składzie, Radni stołecznego miasta Warszawy, wybrani z kurj-powszechniej, wybierają 2 członków, a tej samej kategorii Radni miasta Łodzi—1 członka.

c) Sejmiki powiatowe w Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem wybierają 24 członków, a sejmiki powiatowe w Generał-Gubernatorstwie Lubelskiem — wybierają 18 członków.

Sejmiki w Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem tworzą osiem, sejmiki w Generał-Gubernatorstwie Lubelskiem sześć okręgów wyborczych.

Okręgi wyborcze podane są w załączniku. W każdym okręgu wyborczym wybierają przydzielone do niego sejmiki po trzech członków Rady Stanu.

Art. 4. Członkiem Rady Stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel Państwa Polskiego, płci męskiej, zamieszkały w obrębie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego albo Lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest według obowiązujących przepisów wykluczony od wybieralności do Rad Miejskich i Sejmików powiatowych.

Art. 5. Czynne prawo wyboru do Rady Stanu służy członkom Rad Miejskich, względnie Sejmików powiatowych.

Art. 6. Wybory tak w Radach Miejskich, jak i w okręgach wyborczych sejmików powiatowych przeprowadza się w ten sposób, iż każdy wyborca pisze na swej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybrać się mających członków Rady Stanu. Głosowanie jest tajne.

Jeżeli wybiera się tylko jednego członka Rady Stanu, wybranym jest ten, kto uzyskał więcej niż połowę oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się dwóch członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względ-

nie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się trzech członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się sześciu członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Art. 7. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne tylko tylu kandydatów, ilu ma być wybranych członków Rady Stanu, to wszyscy są wybrani, nawet chociażby nie osiągnęli przepisanego w art. 6 minimum głosów.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu. W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze liczby członków Rady Stanu.

Art. 8. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało ważne głosy więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6-ym przewidzianych nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przechodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, ma być o jednego większą, aniżeli ilość członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy oddane na kandydatów, niewchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

Art. 9. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów i wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też który z nich przychodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo.

Art. 10. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów ma być wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu z chwilą, gdy członek, którego on jest zastępcą, z jakiegokolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu.

Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6-go do 9-go niniejszej ustawy.

Art. 11. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych Sejmików Powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy.

Art. 12. Gdyby wybory w którejkolwiek z Rad Miejskich, lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego.

Art. 13. 43 członków Rady Stanu mianuje Rada Regencyjna na wniosek Prezydenta Ministrów. Gdyby z jakiegokolwiek powodów członek mianowany przestał być członkiem Rady Stanu, Rada Regencyjna zamianuje nowego członka również na wniosek Prezydenta Ministrów.

Art. 14. Rada Regencyjna zwołuje Radę Stanu, otwiera ją, odracza i zamyka jej sesję. Sesja trwa od dnia zebrania się Rady

WARSZAWSKI KOMITET WYBORCZY

Warszawa—Mazowiecka 7.



Legitymacja - Sądowa

Biuro cywilne

Przedstawicielstwo

97

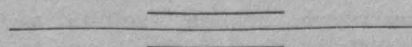
ZBIÓR

Przepisów i rozporządzeń

O WYBORACH



DO RADY STANU



WARSZAWA

DRUKARNIA PAŃSTWOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO

W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze ilości członków Rady Stanu (art. 7 Ustaw. o Radzie Stanu).

§ 10. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6 ustawy o Radzie Stanu przepisanych, nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przechodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, winna być o jednego większa, aniżeli liczba członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy, oddane na kandydatów nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów (art. 8 ust. o Radzie Stanu).

§ 11. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, a wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też, który z nich przechodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo (art. 9 ust. o Radzie Stanu).

§ 12. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, gdy członek, którego jest zastępcą, z jakiegokolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnym głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu. Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6 do 9-go ustawy o Radzie Stanu (art. 10 ust. o Radzie Stanu).

§ 13. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych sejmików powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy (art. 11 ust. o Radzie Stanu).

§ 14. Gdyby wybory którejkolwiek z Rad Miejskich lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego (art. 12 ust. o Radzie Stanu).

§ 15. Po ukończeniu wyborów komisarz sporządza natychmiast protokół wyborczy, podpisuje go wraz z zastępcą i przynajmniej z pięcioma z obecnych wyborców, dołącza do protokołu kartki wyborcze i niezwłocznie przesyła wszystko pod pieczęcią do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W protokole oznaczyć należy liczbę obecnych wyborców, godzinę rozpoczęcia i godzinę zakończenia wyborów, oraz dla każdego z wybranych członków Rady Stanu jako też ich zastępców podać, prócz imienia i nazwiska, także ich wiek, miejsce zamieszkania, zajęcie oraz adnotację, czy wybór przyjęli.

§ 16. Dla przeprowadzenia wyborów oznacza się datę 27 lutego r. b.

Warszawa, dn. 5 lutego 1918 r.

Prezydent Ministrów *Jan Kucharzewski*.
Minister Spraw Wewnętrznych *Jan Stecki*.

Rozkład grup sejmikowych do wyborów Członków Rady Stanu.

(„Monitor Polski” Nr. 1 z uwzględnieniem sprostowania, zamieszczonego w N-rze 6).

a) Okupacja niemiecka.

Okręg	Miejsce Zjazdu
I. pow. Warszawa	
„ Grójec	
„ Grodzisk	Warszawa
„ Łowicz	
„ Rawa-Skierniewice	

II. pow. Siedlce	Miejsce Zjazdu
„ Garwolin	
„ Łuków	Siedlce
„ Sokołów	
„ Mińsk-Mazowiecki	
III. „ Łomża	
„ Ostrołęka	Łomża
„ Ostrów	
„ Szczuczyn	
IV. „ Płock	
„ Mława	Ciechanów
„ Pułtusk	
V. „ Włocławek	
„ Kutno	Włocławek
„ Lipno	
„ Koło	
VI. „ Łódź	
„ Łęczyca	Łódź
„ Kalisz	
VII. „ Sieradz	Kalisz
„ Konin	
„ Częstochowa	
VIII. „ Wieluń	Częstochowa
„ Będzin	

b) Okupacja austrijacko-węgierska.

Okręg	Miejsce Zjazdu
pow. Lublin	
I. „ Lubartów	Lublin
„ Puławy	
„ Janów	
„ Chełm	
II. „ Zamość	
„ Krasnystaw	Zamość
„ Biłgoraj	
„ Tomaszów	
„ Hrubieszów	
III. „ Radom	
„ Kozienice	Radom
„ Wierzbnik	
„ Opatów	
„ Sandomierz	
IV. „ Kielce	
„ Opoczno	Kielce
„ Końskie	
„ Busk	
V. „ Miechów	
„ Olkusz	Miechów
„ Jędrzejów	
„ Włoszczowa	
„ Pińczów	
„ Piotrków	
VI. Noworadomsk	Piotrków
„ Dąbrowa	

Prezydent Ministrów

Jan Kucharzewski.

Minister Spraw Wewnętrznych
Jan Stecki.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o odroczeniu Wyborów do Rady Stanu.

Z decyzji Najdostojniejszej Rady Regencyjnej odwołuje się wybory do Rady Stanu, wyznaczone na dzień 27 lutego w § 16 Instrukcji z dn. 5 lutego r. b.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych
Jan Stecki.

Warszawa, dn. 20 lutego 1918 r.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego

do sejmików powiatowych

i do Rad miejskich Warszawy, Łodzi i Lublina.

(„Monitor Polski” Nr. 27).

Na zasadzie art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, wybory do tejże Rady były wyznaczone na dzień 27 lutego 1918 r.

Niespodziewane zawarcie pokoju z Ukrainą spowodowało ustąpienie pierwszego naszego Ministerjum i stworzyło warunki, wśród których Rząd uznał za chwilowo nieodzowne odroczenie wyborów do Rady Stanu.

Na tę drogę, prowadzącą nas do zebrania się Sejmu Polskiego, musimy powrócić jaknajprędzej i wobec tego wybory do Rady Stanu uznajemy za pilną krajową konieczność.

Widząc obecnie, po całym miesiącu usiłowań, bliską możliwość powstania nowego Rządu na zdrowych zasadach rozwoju całego zarządu krajowego, uważamy, że dalsze zwlekanie wyborów do Rady Stanu byłoby niewątpliwie szkodą dla Kraju.

Instrukcja wyborcza jest ogłoszona, Komisarze Rządu Polskiego dla wszystkich okręgów wyborczych w obu General-Gubernatorstwach mianowani i chodzi jedynie o wyznaczenie dnia wyborów.

Z tych wszystkich względów poleciliśmy Rządowi Prowizorycznemu wyznaczenie dnia wyborów z zastosowaniem się do trudnych warunków komunikacyjnych, aby wybory mogły się odbyć we wszystkich okręgach prawidłowo i przy jaknajliczniejszym udziale wyborców.

Rada Regencyjna wzywa wyborców do spełnienia obywatelskiego obowiązku, do powołania na zaszczytne stanowisko członków Rady Stanu najlepszych synów Ojczyzny. Niechaj te pierwsze wybory polityczne w powstającym Państwie Polskiem odbędą się z pełną powagą, bez szkodliwego zastrzeżenia przeciwnych stronniczych. Niechaj wszyscy przy wyborach pamiętają, że zgoda, harmonia społeczna, są najistotniejszą potrzebą doby obecnej, że bez niej nie zbudujemy zdrowego, zdolnego do niepodległego bytu Państwa.

Warszawa 19 marca 1918.

† *Aleksander Kakowski*

L. S. *Zdzisław Lubomirski*

Józef Ostrowski.

ROZPORZĄDZENIE.

(„Monitor Polski” Nr. 27).

Z polecenia Najdostojniejszej Rady Regencyjnej, na wniosek Kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rada Kierowników Ministerstw, stosownie do art. 32 Ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego, ogłoszonej w Nr. 2 „Dziennika Praw”, wyznacza wybory do Rady Stanu na dzień 9 kwietnia 1918 roku.

Warszawa, dnia 19 marca 1918 roku.

Przewodniczący

Rady Kierowników Ministerstw

A. Ponikowski.

Kierownik

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Stefan Dziewulski.

■ W pierwszej chwili, pod wrażeniem nowego rozbioru Polski, postanowiono w Brześciu, Rada Regencyjna odstąpiła od zamiaru zwołania Rady Stanu.

W jaskrawym świetle, które ujawniło spisek okupantów przeciwko Narodowi polskiemu, może nawet ci operetkowi „regenci” przejrżeli na chwilę. Może na mgnienie oka poczuli wstyd i skruchę, że dali się wynająć do narzucania społeczeństwu polskiemu niegodnych, niewolniczych instytucji.

Ale trwało to tylko chwilę. W tych strupieszających, spodlonych sercach myśl o walce, o oporze „nie trwa nawet godziny”. Gdy ochłonęli z pierwszego wrażenia, zaraz znowu pograżyli się w ugodowym błocie. „Dostojni” regenci wraz z różnymi Steczkowskimi i Ronikierami upadli na kolana i wyciągnęli błagalne, zebrzące dłonie w stronę Berlina i Wiednia.

I jakgdyby nic się nie stało, wykonywają rozkaz okupantów: zwołują Radę Stanu.

Nie zwołują Sejmu Ustawodawczego, któryby objawił wolę kraju i ugruntował naszą niepodległość.

Zwołują gromadę swoich popleczników, oddają losy kraju w ręce mianowanych przez siebie polityków z pod ciemnej gwiazdy i garstki reakcyjnych obszarników.

Nie będą to przedstawiciele Narodu, lecz samozwańcy. Będzie to, zupełnie samowolnie dobrane, grono szlachecko-burżuazyjne.

Niepodobna było w nikczemniejszy sposób dobierać członków ciała ustawodawczego. Tylko najbardziej wrogi stosunek do interesów ludu pracującego, tylko najobrzydliwsza chęć przeciwstawienia się demokracji—mogły podyktować takie urągawisko z Narodu polskiego, jakim jest Rada Stanu!

Pamiętajcie to dobrze, Towarzysze, że jeżeli okupantom zawdzięczamy tworzenie instytucji bezsilnych wobec nich, *dekoracyjnych zabawek, to naszym panom zawdzięczamy opieranie ustroju Polski na zasadach przywileju i bezwzględnej wrogości wobec ludu.*

Mamy do czynienia z *najeźdnikami zzewnątrz*. Ale mamy także do czynienia z *wewnętrzными najeźdnikami*, z naszymi klasami posiadającymi, które okradają lud pracujący z praw politycznych.

W tym celu, aby przez Radę Stanu odrazu nadać reakcyjny charakter Polsce, łączą się z sobą wsteczniczy ze wszystkich stronnictw burżuazyjnych. Endecy dziś idą ręką w rękę z centrum narodowym i z L. P. P. Gdy carat, z którym endecy związali swoją politykę, upadł, gdy niema nadziei, aby Dmowski z żołnierzami rosyjskimi wrócił do kraju — endecy coraz bardziej rwą się, do władzy, jaką można otrzymać w danych warunkach. Burżuazja łączy się, aby — pokornie znosząc wszystko, co okupanci narzucają — tem bezwzględniej sprawować władzę nad ludem pracującym.

Jednym ze środków do tego ma być Rada Stanu. Odwlec jaknajbardziej wybory do Sejmu — narzucić monarchję i arystokratyczny senat, któryby był przeciwwagą dla Izby posłów — obmyślić taki sposób wyborów do Izby posłów, aby robotnicy i włościanie możliwie najmniej tam mieli przedstawicieli — wydać najpilniejsze ustawy dla obrony interesów klas posiadających — stworzyć wojsko nie dla obrony niepodległości, lecz dla pilnowania pod komendą okupantów burżuazyjnego „ładu i porządku” — oto co ma być zadaniem Rady Stanu.

Precz więc z Radą Stanu!

Zwalczajmy ją bezwzględnie! Wszystkich, kto do niej wejdzie traktujmy, jako wrogów sprawy ludowej, jako wrogów rzeczywistego wyzwolenia Narodu polskiego!

Niech żyje Sejm Ustawodawczy (Konstytuanta), wybrany przez wszystkich obywateli i obywatelki w równym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym głosowaniu, w warunkach zupełnej wolności wyborów!

Niech żyje niepodległa, zjednoczona, demokratyczna Republika polska!
Niech żyje Socjalizm!

CENTRALNY KOMITET ROBOTNICZY
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

5 Kwietnia 1918 r.

RODACY!

Na d. 9 Kwietnia r. b. wyznaczone zostały wybory do Rady Stanu Wyznaczyła je, a przedtem prawo odnośne wydała nie obca władza, ale Polska Państwowa Władza Zwierzchnia.

Rada Stanu będzie przedstawicielką Sejmu, będzie przejściową, ale polską instytucją prawodawczą. Ileż pokoleń polskich czekało na to napróżno!

Jednocześnie Rada Stanu uzupełni wstępną budowę odradzającego się naszego Państwa, będzie jawnym prawnym łącznikiem między naszą Władzą Zwierzchnią i Rządem, a Narodem. To też, nie zapominając o jej tymczasowości i niedoskonałości, która z warunków wypływa, naród powinien widzieć w jej powołaniu znaczny krok naprzód w budowie Państwa Polskiego. Zadania prawodawcze Rady Stanu będą liczne i ważne, jak liczne, ważne i pilne są potrzeby życia narodowego w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej. Do najważniejszych z tych, któreby już obecnie oznaczyć można, należą: uchwalenie demokratycznego prawa, na mocy którego zwołany będzie Sejm ustawodawczy oraz powołanie armii regularnej, której charakter narodowy i nad którą zwierzchnictwo polskiej władzy państwowej byłyby zabezpieczone, a która skupiłaby pod jednym znakiem rozproszone obecnie oddziały polskiej siły zbrojnej. Rząd Polski przed Radą Stanu, zarówno jak przed Władzą Zwierzchnią będzie odpowiedzialny. To też od Rady Stanu w znacznej mierze zależeć będzie siła tego Rządu, jego energja, pewność działania, powaga u swoich i obcych.

W tym położeniu rzeczy, a zwłaszcza w okolicznościach zewnętrznych tak trudnych i doniosłych jak obecne, gdy o istnienie Narodu i Państwa naszego chodzi, jest świętym obowiązkiem każdego do wyborów uprawnionego obywatela nie tylko do tych wyborów stanąć, ale też dołożyć wszelkich starań godziwych, aby do Rady Stanu weszli ludzie, którzy potrafią pracować zgodnie i twórczo, którzy mają dość woli, sumienia, odwagi i rozumu, ażeby obowiązkom swoim godnie odpowiedzieć, którzy przedewszystkiem pojmują, iż utrwalenie, rozbudowanie wewnętrzne i rozszerzenie zewnętrzne przed zakończeniem wojny, a więc w obecnych warunkach politycznych już istniejącego zawiązku Państwa Polskiego jest najwyższym zadaniem narodowym. Takich ludzi, do jakiegokolwiek warstwy lub stronnictwa należą, do Rady Stanu wybierajmy.

NIEMA PARTYJ — ISTNIEJE TYLKO OJCZYZNA!

Narodowy Komitet Wyborczy.

NARODOWY KOMITET WYBORCZY.

JAK GŁOSOWAĆ NALEŻY PRZY WYBORACH DO RADY STANU.

INSTRUKCJA WYBORCZA.

Obowiązkiem obywatelskim każdego członka Sejmiku jest przybyć na wybory.

1. Dla wyborów członków Rady Stanu, członkowie Sejmików zjeżdżają się w mieście, wyznaczonym dla każdego okręgu.
2. Wybrany może być każdy obywatel Królestwa Polskiego płci męskiej, który skończył lat 30 i posiada nieskazitelną, wymaganą przy wyborach do Sejmików i Rad Miejskich, nawet wówczas, jeżeli nie jest członkiem Sejmiku i mieszka poza okręgiem wyborczym.
3. Przed przystąpieniem do wyborów ustala się listę kandydatów. Za kandydatów będą uważani ci, których nazwiska zgłoszone zostaną przez co najmniej 10-ciu wyborców. Zgłaszanie kandydatów na listę odbywa się piśmiennie do komisarza wyborów.
4. Te głosy tylko będą uznane za ważne, które zostaną oddane na jednego ze zgłoszonych kandydatów.
5. Głosowanie odbywa się równocześnie na całą ilość członków Rady Stanu, który dany okręg ma wybrać. Każdy wyborca przy głosowaniu ma jednak prawo do podania tylko jednego nazwiska i to z liczby zgłoszonych kandydatów. Nazwisko to pisze się na kartce. Głosowanie odbywa się tajnie.
6. Wybrani na członków Rady Stanu zostaną ci z pośród kandydatów, którzy otrzymali względnie największą liczbę głosów. Przy wyborze 3-ch członków, najmniejsza liczba głosów, którą otrzymać musi wybrany na członka wynosi $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby głosujących.
7. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, wyluszczonych w punkcie 6-ym niniejszej instrukcji, nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego wchodzić ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Ilość kandydatów wchodzących do wyboru ściślejszego będzie o jednego większą, aniżeli ilość członków Rady Stanu wybrać się mającą. I wtedy także każdy wyborca głosuje tylko na jednego członka.

Głosy oddane na kandydatów, nie wchodzących do ściślejszego wyboru są nie ważne. Przy głosowaniu ściśle wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

8. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów będzie wybrany zastępca, który wstępuje do Rady Stanu z mocy prawa, gdy członek, którego według z kolei otrzymanych głosów ma zastąpić, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbędzie się w osobnym głosowaniu bezpośrednim po wyborze członków Rady Stanu. Wybór ten odbędzie się w ten sam sposób, jak wybory członków Rady Stanu.

INSTRUKCJA WYBORCZA

WARSZAWA—Mazowiecka 7.

INSTRUKCJA WYBORCZA

WARSZAWA—Mazowiecka 7.

WARSZAWA—Mazowiecka 7.

Sprawa polska podczas rokowań pokojowych wystąpi w szeregu konkretnych zagadnień, które dzisiaj można w przybliżeniu przewidzieć i ustalić.

- I. Stworzenie i uznanie państwa polskiego. Gwarancje, ograniczenia udzielności; obywatelstwo polskie i mieszane.
- II. Traktaty międzynarodowe. Unja i przymierza polityczne. Związki państw.
- III. Granice państwa polskiego. Stosunki narodowościowe. Plebiscyt. Terytorjum konieczne ze względów strategicznych i ekonomicznych. Dostęp do morza.
- IV. Dynastia.
- V. Międzynarodowe stosunki ekonomiczne. Traktaty handlowe i celne. Źródło surowców. Rynek zbytu. Potrzeby handlu, przemysłu i rolnictwa. Gospodarka przejściowa.
- VI. Komunikacje lądowe i wodne. Konwencje kolejowe, pocztowe i telefoniczne.
- VII. Konwencje wojskowe.
- VIII. Konkordat ze Stolicą Apost.
- IX. Odszkodowania wojenne. Udział w długach państwowych. Waluta. Pożyczki.

Prace przygotowawcze obejmują tak rozległą dziedzinę, że wykonanie ich istotne jest możliwe tylko przy szerokim współdziałaniu wszystkich powołanych organizacji zawodowych społecznych, tembardziej, że niektóre z nich jak np. Tow. Przemysłowców lub Komisja windykacji strat wojennych osiągnęły już w tym zakresie imponujące rezultaty.

Wysoką wartość posiadają również liczne prace wykonane przez Biuro prac ekonomicznych i Instytut ekonomiczny N.K.N. Prace te jednak nie wystarczają. Wykonane rozmaitemi metodami, często fragmentycznie, nie tworzą one organicznej całości; najczęściej nie ogarniają całości terytorjum polskiego; prace N.K.N. ograniczają się przeważnie do Galicji - prace wykonywane w Warszawie - do terytorjum Królestwa. Zestawienie mechaniczne jednych z drugimi nie daje żadnych rezultatów. Obok tego większość prac nosi z konieczności monograficzny charakter; wykonywane przez organizacje zawodowe mają one najczęściej na oku korzyść najbliższej sobie dziedziny;

2 przedstawicieli Instytutu Ekonomicznego N.A.W.

2 " innych organizacji w Galicji

2 " z Poznańskiego

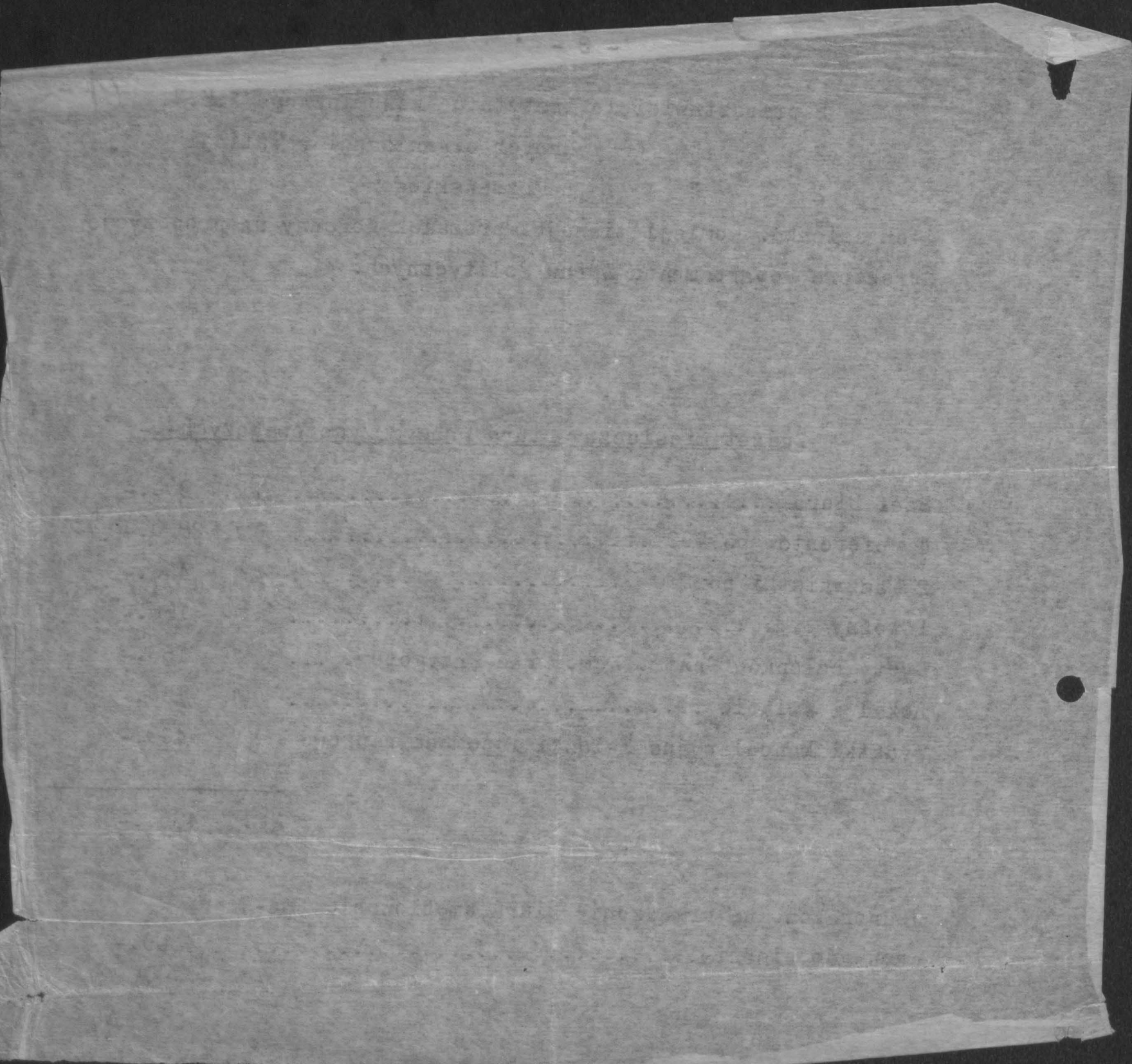
4-eh członków Komisji mianuje Marszałek Koronny na propozycję
Dyrektora Departamentu Spraw Politycznych.

Budżet miesięczny Biura Prac Przygotowawczych--

Szef Biura	Mk.	800.-
4 Referentów po 700	"	2800.-
2 Maszynistki po 200	"	400.-
1 Koźny	"	150.-
Dyety członków Centr. Kom. Prac Przygotow. ...	"	150.-
Lokal i światło	"	150.-
Wydatki kancelaryjne książki i pomoce naukowe	"	400.-
		Mk. 4850.-

Jednorazowo na urządzenie Biura, umeblowanie, ma-

szyny do pisania..... 4000.-



na członków Komisji Prześledzenia.

- 1/ Przechowski Stanisław
- 2/ Szymonowski Józef
- 3/ Szymonowski Józef
- 4/ Dr. Radziwiłłowski Rafał
- 5/ Dr. Kar. Józef ex Dr. Scipio del Campo
- 6/ Kujawa Antoni
- 7/ Kuligowski Adolf.

na członków Komisji Administracyjnej.

- 1/ Karkowski Stanisław
- 2/ Kozłowski Zygmunt
- 3/ Kozłowski Zygmunt
- 4/ Kozłowski Zygmunt
- 5/ Kozłowski Zygmunt
- 6/ Kozłowski Zygmunt
- 7/ Kozłowski Zygmunt
- 8/ Kozłowski Zygmunt
- 9/ Kozłowski Zygmunt
- 10/ Kozłowski Zygmunt
- 11/ Kozłowski Zygmunt



na członków Komisji Lekarskiej.

- 1/ Kuligowski Adolf
- 2/ Kuligowski Adolf
- 3/ Kuligowski Adolf
- 4/ Kuligowski Adolf
- 5/ Kuligowski Adolf
- 6/ Kuligowski Adolf
- 7/ Kuligowski Adolf

Wykazanie na jednego członka Komisji Lekarskiej z wyjątkiem jednego z nich:

Kuligowski Stanisław.



LISTA CZŁONKÓW RADY STANU Królestwa Polskiego.

L. P.	NAZWISKO i IMIĘ	Z a w ó d	Kategoria (I—wyrliści IIa—wybr. przez sejmiki, IIb—wybr. przez rady miejskie, III—nominaci)	Stale miejsce zamieszkania	Adres w Warszawie
1	Ks. Aksamitowski Antoni	Proboszcz	III	Przedbórz, p. Konecki	Marszałkowska 72.
2	Augustyniak Walenty	Rolnik	II-a	Mniszek, p. Radomski	Al. Jerozolim. 78.
3	Bądryński Stefan	Ziemianin	II-a	Czeberaki, p. Konstantynowski	Mokotowska 24.
4	Bieliński Antoni	Ziemianin	III	Bidziny, p. Opatowski	Mazowiecka 1.
5	Błyskocz Józef	Rolnik	III	Dołhobrody, p. Włodawski.	
6	Brudziński Zygmunt	Ziemianin	III	Skotniki, p. Sochaczewski	Czackiego 9 m. 5.
7	Brun Stanisław Gustaw	Kupiec	III	Warszawa	Piękna 4.
8	Brzeziński Czesław	Adw. Przys.	II-b	Warszawa	Waska 3.
9	Ks. Past. Bursche Juljusz	Superinten- dent Gen. wyz. ew.-aug.	I	Warszawa	Królewska 19.
10	Chaniewski Stanisław	Profesor	II-a	Rowy, p. Garwoliński	Mazowiecka 1.
11	Ciechomski Henryk	Ziemianin	II-a	Kostulin, p. Włocławski	Buduena 2.
12	Chrzanowski Zygmunt	Ziemianin Dyr. Warsz. Synd. Rolnicz.	II-a	Dziadkowskie, p. Konstantynowski	Smolna 14.



L. P.	NAZWISKO i IMIĘ	Z a w ó d	Kategoria (I—wiryliści, IIa—wybr. przez sejmiki, IIb—wybr. przez rady miejskie, III—nominaci)	Stale miejsce zamieszkania	Adres w Warszawie
13	Eiger Bolesław	Król. Duński Konsul	III	Warszawa	Wierzbowa 8.
14	Fudakowski Kazimierz	Ziemianin	II-a	Krasnobród, p. Zamojski	Senatorska 37.
15	Garbiński Andrzej	Dyr. Huty	II-a	Dąbrowa Górnicza	Smolna 25.
16	Garlicki Stanisław	Profes. Polit.	III	Warszawa	Żórawia 16.
17	Ks. Gościcki Leon	Proboszcz	II-a	Małkiń, p. Ostrowski.	Zielna 49.
18	Górski Walerjan	Rolnik	III	Szczygły Górne, p. Łukowski	Świętokrzyska 17. „Zorza“.
19	Grabowicz Jan	Rolnik	II-a	Rudnik, p. Łowicki	Moniuszki 2.
20	Grohman Henryk	Przemysłowiec	III	Warszawa	Pl. Warecki 3.
21	Grotowski Marjan	Prof. Polit.	III	Warszawa	Śniadeckich 12 m. 8.
22	Humnicki Antoni	Prof. Polit.	III	Warszawa	Pl. Warecki 1.
23	Jabłoński Józef	Ziemianin	II-a	Pniewo, p. Łomżyński	Wilcza 8.
24	Jabłoński Piotr	Rolnik	II-a	Wojszowa, p. Zamojski	Kredytowa 14 m. 8.
25	Jabłonowski Władysław	Literat	II-a	Warszawa	Hoża 20.
26	Ks. Jasiński Włodzimierz	Proboszcz	II-a	Piotrków	Mazowiecka 1.
27	Karski Włodzimierz	Ziemianin	II-a	Nieznanowice, p. Włoszczowski	Królewska 7.
28	Kaszube Emil	Rolnik	III	Kopydłów Nowy, p. Koniński	Hotel Wiedeński 3.
29	Kindler Oskar	Przemysłowiec Radca handl.	II-b	Pabjanice, p. Łódzki	Marszałkowska 150.
30	Kiniorski Marjan	Ziemianin, Prezes C. T. R.	III	Suchodębie, p. Kutnowski	Mazowiecka 4.
31	Kosior Jan	Rolnik	II-a	Majdan Kozłowiecki p. Lubartowski	Kredytowa 14 m. 8.
32	J. M. Dr. Kostanecki Antoni	Rektor Uniw.	I	Warszawa	Krak.-Przedm. 19.

67

L. P.	NAZWISKO i IMIĘ	Z a w ó d	Kategoria (I—wyrulści IIa—wybr. przez sejmiki, IIb—wybr. przez rady miejskie, III—nominaci)	Stale miejsce zamieszkania	Adres w Warszawie
33	Krasuski Eugeniusz	Inżynier	II-b	Łódź, Tylne 12	Sienkiewicz. 1 m. 27
34	Krzywkowski Błażej	Rolnik	II-a	Strzelnia, p. Ciechanowski	Widok 9.
35	Kujawa Antoni	Rolnik	III	Lubieniek, p. Gostyński	Al. Jerozolimska 78.
36	Lechnicki Feliks	Ziemianin	II-a	Serebryszcze, p. Chełmski	Piękna 11 m. 4.
37	Leszczyński Zygmunt	Ziemianin	II-a	Kaliszany, p. Opatowski	Kredytowa 9.
38	Libicki Stanisław	Dyr. T. K. m. W.	II-b	Warszawa	Bracka 11.
39	Lipczyński Stanisław	Prezes Starsz. i Podst. Zgrom. Rzem. m. Warszawy	III	Warszawa	Marszałkowska 149.
40	Łempicki Michał	Inżynier	II-b	Warszawa,	Mokotowska 57.
41	J. E. ks. Łosiński Augustyn	Biskup Kie- lecki	I	Kielce.	
42	Łuniewski Gabryel	Ziemianin	II-a	Gnojno, p. Busk	Szkołna 11. Hotel Francuski
43	Malcz Bolesław	Ziemianin	II-a	Olszowa, p. Brzeziński	Marszałkowska 97.
44	Ks. Malinowski Bronisław	Proboszcz	II-a	Tarnogród, p. Biłgorajski	Praga, Stalowa 12.
45	Dr. Marczewski Józef	Burmistrz	II-a	Częstochowa	Piękna 22 m. 1.
46	Marczewski Witold	Ziemianin	II-a	Widawka, p. Noworadowski	Chmielna 29.
47	Markowski Bolesław	Prezes Tow. Wzaj. Kred.	III	Kielce, Bazarowa 36	Kapucyńska 3 m. 15.
48	Marylski-Łuszczewski Antoni	Ziemianin	II-a	Pęcice, p. Warszawski	Czackiego 19.
49	Mikułowski-Pomorski Józef	Profesor	III	Warszawa	Natolińska 4.
50	Mińkiewicz Antoni	Inżynier	II-a	Olkusz	Rysia 5 m. 5.
51	Natanson Józef	Przemysłowiec	III	Warszawa	Nowogrodzka 42.

L. P.	NAZWISKO i IMIĘ	Z a w ó d	Kategoria (I—wiryliści, II—wybr. przez sejmiki, IIb—wybr. przez rady miejskie, III—nominaci)	Stale miejsce zamieszkania	Adres w Warszawie
52	J. E. Ks. Nowowiejski Julian	Biskup Płocki	I	Płock	Kościół Karmelitów.
53	Ochimowski Feliks	Adw. Przys.	II-b	Warszawa	Nowogrodzka 23
54	Ostachowski Józef	Rolnik	III	Sułoszowa, p. Olkuski	Świętokrzyska 17. „Zorza“
55	Parczewski Alfons	Dziekan Uniw.	II-a	Warszawa	Wiejska 9.
56	Perlmutter Abram Hirs	Rabin st. m. Warszawy	I	Warszawa	Pl. Grzybowski 14.
57	Pfeffer Mojżesz	Ziemianin	III	Niechcice, p. Piotrkowski	Moniuszki 4.
58	Popławski August	Ziemianin	II-a	Warszawa	Kredytowa 4.
59	Hr. Potocki August	Ziemianin	II-a	Moskarzew, p. Włoszczowski	Piękna 6.
60	Hr. Potocki Henryk	Ziemianin	III	Chrzastów, p. Włoszczowski	Ujazdowska 31.
61	Hr. Potocki Władysław	Ziemianin	II-a	Parzymiechy, p. Częstochowski	Hotel Bristol.
62	Pryłucki Noech	Adw. Przys.	II-b	Warszawa	Leszno 28.
63	Pułaski Ludomił	Ziemianin	II-a	Grzymiszew, p. Koniński	Hotel Europejski.
64	Pułaski Franciszek	Ziemianin	III	Warszawa	Czackiego 19.
65	Dr. Radziszewski Henryk	Profesor	II-a	Warszawa	Bracka 18.
66	Dr. Radziwiłłowicz Rafał	Lekarz	III	Warszawa	Mokotów, San. „Ame- lin“, Puławska 91.
67	Dr. Rosenblatt Jerzy	Lekarz	II-b	Łódź, Piotrkowska 35	Sienna 29.
68	de Rosset Aleksander	Inżynier	II-b	Warszawa	Bracka 20.
69	Hr. Rostworowski Wojciech	Ziemianin	III	Warszawa	Al. Róż 8.
70	J. E. ks. Ryx Marjan	Biskup Sand.	I	Sandomierz	Kaściół Karmelitów.
71	Ks. hr. Scipio del Campo Józef	Proboszcz	III	Siedlce	Freta 10.
72	Ks. Past. Semadeni Władysław	Superinten- dent Gen. wyz. ew.-ref.	I	Warszawa	Leszno 20.
73	Sekutowicz Bolesław	Adw. Przys., Dyr. T. Wz. Kred.	III	Lublin, Cicha 5	Marszałk. 66 m. 1.
74	Siemieński Leon	Ziemianin	II-a	Żóraw, p. Noworadomski	Nowowiejska 1 m. 8.

L.P.	NAZWISKO i IMIĘ	Zawód	Kategoria (I—wyrzuci IIa—wybr. przez sejmiki, IIb—wybr. przez rady miejskie III—nominaci)	Stale miejsce zamieszkania	Adres w Warszawie
75	Simon Gustaw	Redaktor	III	Warszawa	Hortensja 3.
76	Skarbiński Stanisław	Dyr. Kopalni	II-a	Grodziec, p. Będziński	Mazowiecka 4.
77	Skarzyński Tadeusz Mieczysław	Dyrektor Oddz. Banku dla Hand. i Prz.	II-a	Łomża, Piwna 16	Al. Jerozolim- ska 45 m. 8.
78	Skotnicki Jan	Artysta malarz	III	Warszawa	Wilcza 35.
79	Skup' Władysław	Nauczyciel	II-a	Siedlce	Wspólna 8 m. 5.
80	Dr. Sokołowski Alfred	Prof. Uniw.	III	Warszawa	Śniadeckich 14.
81	Szrednicki Stanisław	I Prezes Sądu Najw.	I	Warszawa	Gzackiego 8.
82	Starzyński Feliks	Ziemianin	III	Trembaczów, p. Lubelski	Al. Jerozolimskie 78.
83	Strzelecki Adam	Rolnik	II-a	Juków, p. Kutnowski	Grzybowska 66—21.
84	Studnicki Władysław	Redaktor	III	Warszawa	Śniadeckich 6.
85	Suligowski Adolf	Prezes Związ- ku Miast K. P.	III	Warszawa	Zielna 13
86	Świecki Tadeusz	Prezes Dyr. T. Kr. Z.	II-a	Płock	św. Barbary 8—3.
87	Dr. Świeżyński Józef	Ziemianin	II-a	Sadłowice, p. Sandomierski	Żórawia 22—10.
88	Szlubowski Bronisław	Ziemianin	III	Radzyń	Królewska 7.
89	Szybiłło Teodor	Rzemieślnik	III	Łódź, Kątna 56	Senatorska 6.
90	Szymanowski-Korwin Eustachy	Dyr. Banku Ziemiański.	III	Warszawa	Moniuszki 8.
91	Szwejczer Janusz	Ziemianin	II-a	Ostrów, p. Łaski	Smolna 25.
92	Targowski Józef	Ziemianin Prezes Zw. Ziem.	III	Buczek, p. Sandomierski	Aleja Róż 8.
93	Tomal Tomasz	Rolnik	II-a	Wyszogród, p. Pinczowski	Świętokrzyska 17. „Zorza“.
94	Wegmeister Joel	Ziemianin	III	Warszawa	Prosta 8.
95	Weisblat Adolf	Inżynier	II-b	Warszawa	Pl. Warecki 3.
96	Wierzbiński Andrzej	Dyrekt. Tow. Przem. Kr. Pol.	III	Warszawa	Flory 1.
97	Wilczewski-Tallen Leonard	Adw. Przys.	III	Warszawa	Traugutta 6.

L.P.	NAZWISKO i IMIĘ	Z a w ó d	Kategoria I—wyrulści, IIa—wybr. przez sejmik, IIb—wybr. przez rady miejskie, III—nominaci)	Stale miejsce zamieszkania	Adres w Warszawie
98	Włodek Ludwik	Publicysta	II-a	Warszawa	Widok 3—29.
99	Wojda Franciszek	Rolnik	III	Sobota, p. Łowicki	Warecka 14. Księg. Ludowa.
100	Wolczyński Józef	Robotnik	II-b	Łódź, Konstancy- nowska 20	Chmielna 34.
101	Wyrzykowski Henryk	Redaktor	III	Warszawa	Świętokrzyska 17.
102	Hr. Zamoyski Władysław	Ziemianin	II-a	Ruda-Pilczycka, p. Konecki	Krak.-Przedm. 30.
103	Zawadzki Władysław	Prof. Polit.	III	Warszawa	Wspólna 35—8.
104	J. M. Dr. Zawidzki Jan	Rektor Polit.	I	Warszawa	Koszykowa 75.
105	Zbrowski Marjan	Adw. Przys.	III	Warszawa	Królewska 6.
106	J. E. Ks. Zdzitowiecki Stanisław	Biskup Kuj.- Kaliski	I	Włocławek	Miodowa 13.
107	Zieliński Eugeniusz	Ziemianin	III	Rembieszów, p. Łaski	Wielka 8—7.
108	Dr. Zieliński Ludwik	Przemysłowiec	III	Warszawa	Nowowiejska 14.

Załącznik do Listy Członków Rady Stanu Królestwa Polskiego.

A) Członkowie Rady Stanu, wybrani przez Rady Miejskie.

a) Miasto Łódź.

1. Kindler Oskar.
2. Krasuski Eugenjusz.
3. Rosenblat Jerzy.
4. Wolczyński Józef (z kurji powszechnej).

b) Miasto st. Warszawa.

1. Brzeziński Czesław.
2. Libicki Stanisław.
3. Łempicki Michał.
4. Ochimowski Feliks.
5. De Rosset Alesander.
6. Weisblat Adolf
7. Pryłucki Noech (z kurji powszechnej).

B) Członkowie Rady Stanu, wybrani przez sejmiki powiatowe.

I. Okupacja Niemiecka.

OKRĄG I.

Powiaty: Warszawa, Grójec, Grodzisk, Łowicz, Rawa-Skierniewice.

1. Chrzanowski Zygmunt.
2. Grabowicz Jan.
3. Marylski-Łuszczewski Antoni.

OKRĄG II.

Powiaty: Siedlce, Garwolin, Łuków, Sokołów, Mińsk-Mazowiecki.

1. Bądryński Stefan.
2. Chaniewski Stanisław.
3. Skup' Władysław.

OKRĄG III.

Powiaty: Łomża, Ostrołęka, Ostrów, Szczuczyn.

1. Ks. Gościcki Leon.
2. Jabłoński Józef.
3. Skarzyński Tadeusz-Mieczysław.

OKRĄG IV.

Powiaty: Płock, Mława, Pułtusk.

1. Gniazdowski Damjan.
2. Krzywkowski Błażej.
3. Świecki Tadeusz.

OKRĄG V.

Powiaty: Włocławek, Kutno, Lipno, Koło.

1. Ciechomski Henryk.
2. Radziszewski Henryk.
3. Strzelecki Adam.

OKRĄG VI.

Powiaty: Łódź, Łęczyca.

1. Jabłonowski Władysław.
2. Malcz Bolesław.
3. Szwejcer Janusz.

OKRĄG VII.

Powiaty: Kalisz, Sieradz, Konin.

1. Ks. Jasiński Włodzimierz.
2. Parczewski Alfons.
3. Pułaski Ludomił.

OKRĄG VIII.

Powiaty: Częstochowa, Wieluń, Będzin.

1. Dr. Marczewski Józef.
2. Hr. Potocki Władysław.
3. Skarbiński Stanisław.

II. Okupacja Austriacko-Węgierska.

OKRĄG I.

Powiaty: Lublin, Lubartów, Puławy, Janów, Chełm.

1. Kosior Jan.
2. Lechnicki Feliks.
3. Popławski August.

OKRĄG II.

Powiaty: Zamość, Krasnostaw, Biłgoraj, Tomaszów, Hrubieszów.

1. Fudakowski Kazimierz.
2. Jabłoński Piotr.
3. Ks. Malinowski Bronisław.

OKRĄG III.

Powiaty: Radom, Kozenice, Wierzbnik, Opatów, Sandomierz.

1. Augustyniak Walenty.
2. Leszczyński Zygmunt.
3. Świeżyński Józef.

OKRĄG IV.

Powiaty: Kielce, Opoczno, Końskie, Busk.

1. Karski Włodzimierz.
2. Łuniewski Gabryel.
3. Hr. Zamoyski Władysław.

OKRĄG V.

Powiaty: Miechów, Olkusz, Jędrzejów, Włoszczowa, Pińczów.

1. Mińkiewicz Antoni.
2. Hr. Potocki August.
3. Tomal Tomasz.

OKRĄG VI.

Powiaty: Piotrków, Noworadomsk, Dąbrowa.

1. Garbiński Andrzej.
2. Marczewski Witold.
3. Siemieński Leon.

CHART II

Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

1. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
2. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
3. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

CHART III

Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

1. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
2. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
3. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

CHART IV

Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

1. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
2. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
3. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

CHART V

Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

1. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
2. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.
3. Lowry, Robert, Hamilton, Ontario, Hamilton.

MARSZAŁEK

RADY STANU 3
— Nr.

45
17 czerwca
WARSZAWA, DN. 1918 R.

Najdostojniejsza Rada Regencyjna dekretem z dn. 11 b.m. zwołała Radę Stanu Królestwa Polskiego na dzień 22 czerwca 1918 roku do stołecznego miasta Warszawy.

Uroczyste nabożeństwo odbędzie się tegoż dnia o godzinie 10-ej rano w Katedrze Ś-go Jana, poczem o godzinie 11-tej przed południem nastąpi otwarcie sesji Rady Stanu w Sali kolumnowej Zamku Królewskiego.

Wyznaczając pierwsze posiedzenie Rady Stanu na dzień 22 czerwca 1918 roku o godzinie 4-ej po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, zawiadamiam o tem Pana i przesyłam w załączeniu pierwszy porządek dzienny.

Legitymacje dla członków Rady Stanu wydawać będzie biuro Rady Stanu w Warszawie przy ulicy Czackiego 23 w godzinach od 9 - 1 i od 4 - 7 od dnia 20 czerwca 1918 roku począwszy.

Marszałek

H. Paweł

Wielmożny Pan

Michał Lempicki

Członek Rady Stanu.

Rada Stanu.

Rada Regencyjna Królestwa Polskiego wy-
stosowała do sejmików powiatowych i do rad
miejskich Warszawy, Łodzi i Lublina odezwę
treści następującej:

„Na zasadzie art. 32 Ustawy o Radzie Stanu
Królestwa Polskiego, wybory do tejże Rady by-
ły wyznaczone na dzień 27 lutego 1918 roku.

Niespodziewane zawarcie pokoju z Ukrainą
wywołało ustąpienie pierwszego naszego mini-
sterjum i stworzyło warunki, wśród których
rząd uznał za chwilowo nieodzowne odroczenie
wyborów do Rady Stanu.

Na tę drogę, prowadzącą nas do zebrania się
sejmu polskiego, musimy powrócić jaknajprę-
dziej i wobec tego wybory do Rady Stanu uzna-
jemy za pilną krajową konieczność.

Widząc obecnie, po całym miesiącu usiłowań,
bliższą możność powstania nowego rządu na
zdrowych zasadach rozwoju całego zarządu kra-
jowego, uważamy, że dalsze zrywanie wyborów
do Rady Stanu byłoby niewątpliwie szkodą dla
kraju.

Instrukcja wyborcza jest ogłoszona, komisa-
rze rządu polskiego dla wszystkich okręgów
wyborczych w obu general-gubernatorstwach
mianowani i chodzi jedynie o wyznaczenie dnia
wyborów.

Z tych wszystkich względów poleciliśmy rzą-
dowi prowizorycznemu wyznaczenie dnia wy-
borów z zastosowaniem się do trudnych warun-
ków komunikacyjnych, aby wybory mogły się
odbyć we wszystkich okręgach prawidłowo i
przy jaknajliczniejszym udziale wyborców.

Rada Regencyjna wzywa wyborców do speł-
nienia obowiązku obywatelskiego, do powołania
na zaszczytne stanowisko członków Rady Stanu
najlepszych synów Ojczyzny. Niechaj te pierw-
sze wybory polityczne w powstającym państwie
polskiem odbędą się z pełną powagą, bez szkod-
liwego zaostżenia przeciwieństw stronnicych.
Niechaj wszyscy przy wyborach pamiętają, że
zgoda, harmonja społeczna, są najistotniejszą
potrzebą doby obecnej, że bez niej nie zbuduje-
my zdrowego, zdolnego do niepodległego bytu
państwa.

Warszawa, 19 marca 1918.

† Aleksander Kakowski.

L. S.

Zdzisław Lubomirski.

Józef Ostrowski.

110-17
prowić przeciwnie

porozumienia miał prowadzić zawsze do przyjaźni, zaś aneksje jakoby miały rodzić zawsze nienawiść: Francja zabrała Włochom Niceę i Sabaudję, zaś my dopomogliśmy Włochom w ich walce przeciwko Austrii, dając im w ten sposób grunt do zjednoczenia narodowego; i oto dziś walczą Włochy razem z naszymi wrogami po stronie Francji, która im zabrała te prowincje, walczą przeciwko nam, którzyśmy im pomogli do zjednoczenia.

Na niepodległą Litwę zgadzamy się, pod warunkiem wszakże konwencji wojskowej z Niemcami, jako też unji celnej, monetarnej i pocztowej. Całkowita niepodległość Litwy jest w praktyce niemożliwa. Zgadzaemy się również na

49
Warszawa, dnia 22 czerwca 1918 r.-

J. Wielmożny Pan

Michał Łempicki

w miejscu.

Mam zaszczyt przesłać kopję deklaracji Obywateli
Ziemi Suwalskiej, złożonej na ręce J. Wielmożnego Mar-
szałka Rady Stanu do odczytania na posiedzeniu Rady
Stanu.-

Z upoważnienia podpisanych
na deklaracji:

Lea Krzyżowska

1915

1915

1915

1915

1915

Do

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO.--

W dniu, gdy rozpoczyna swe prace Rada Stanu, my niżej podpisa-
ni obywatele Królestwa Polskiego, wiążącymi uroczeniami, stałego zamieszka-
nia, pracy zawodowej i miesząc z ziemią Suwalską złączeni, poczynujemy
za obowiązek swój oświadczyć, co następuje:

Ziemia Suwalska od wieków stanowiła nieodrębną część Państwa
Polskiego, poczynając zaś od roku 1807 wchodziła w skład b. Królestwa
Warszawskiego, a następnie Królestwa Kongresowego, czyli tej właśnie
części terytorjum państwowego b. Rzeczypospolitej Polskiej, która w
toku wojny obecnej pierwszą powołaną została do pracy, bezpośrednio
związanej ku odbudowie niepodległego Państwa Polskiego.

Wchodząc w znacznej części w obręb obszaru etnograficznego
polskiego, dzieląc z resztą kraju od wieków ani doli i niedoli, sta-
nowiła zawsze a teraz stanowi Ziemia Suwalska część integralną Pol-
ski. Przynależność ta stwierdzona została krwią licznych ofiar walki
o niepodległość w powstaniach 1831 i 1863 roku, martyrologią b. ani-
tów, - co z poduniewo-wschodniego krańca tej ziemi drugą niezmiesz-
ną w historii naszej aczyniła, - wspólnością wronzcie celów i dróg
rozwoju narodo-kulturalnego, politycznego i ekonomicznego. A Króle-
stwem łączą ją wspólne od sta lat przeszłości warunki istnienia prawno-
politycznego. Wspólność ta naruszona została przez wyłączenie Ziemi
Suwalskiej z organizacji państwowej w Królestwie.

Obecnie, gdy ustała wojna z Rosją, gdy front wschodni nie
istnieje - ustad nimże powinno i działanie względów strategicznych,
które mogły być powodem krzywdy, wyrządzonej narodowi naszemu przez
czasowe oddzielenie od jego pała macierzystego Ziemi Suwalskiej.

Nie przeszkadzając kwestji prastarych granic sąsiednich, cego się
Państwa Polskiego, ani form, jak e przybliżyć nasze stosunki sąsiedz-
kie z narodem litewskim, uważamy, iż ludność polska ziemi Suwalskiej
już w chwili obecnej może otrzymać możność uczestniczenia w życiu
politycznym i pracy państwowo-twórczej na równi z mieszkańcami pozo-
stałych części Królestwa, - przede wszystkim zaś zależoną być win-
na niezmiesznie granicą wewnętrzną, oddzielającą tę część Królestwa
od reszty kraju, aby pod względem politycznym i administracyjnym przy-
wrócić być mogła zerwana sztucznie łączność tej ziemi z Królestwem.

Wobec braku w Radzie Stanu uwierzytelnionych w sposób nale-
żity przedstawicieli Ziemi Suwalskiej, którzyby mogli sądzania pol-
skiej ludności wyrazić, - deklarację niniejszą składamy na ręce J. J. J.
możnego Pana Marszałka z prośbą o odczytanie na jednym z posiedze-
nia Rady Stanu i gorące poparcie naszych żądań.

Na oryginalnie podpisali:

Stanisław Stanisławski, Walery Roman, Sabina Hebermanowa,
Anna Jakubowska, Julia Svidówna, Emil Wida, Zygmunt Gę-
siorowski, Czesław Biskupiewicz, Kazimierz Kulwiec, dr.
Kazimierz Biskupiewicz, Anatol Radliński, Kazimierz Krip-
pendorf, Eolekław Monikowski, Różdzimierz Monikowski,
dr. Jan Gęsiorowski, Maciej Morawski, Maciej Łodziałkowski,
Ludwik Ptaszyński, Wincenty Swietliński, Marjan Borzęcki,
Władysław Sztojański, Maciej Górski, Zofia Górka, Anna i
Marja Strawińscy i Bogna Górka.--

THE HISTORY OF THE UNITED STATES

The history of the United States is a story of growth and change. It begins with the first settlers, who came to the continent in search of a new life. They found a land of vast resources and a people who were different from them. Over the years, the United States has grown from a small colony to a great nation. It has fought wars, made mistakes, and achieved great things. The story of the United States is a story of the human spirit, of the desire for freedom and justice, and of the power of the American dream.

The United States is a country of many people, many cultures, and many languages. It is a country of great diversity and great strength. The people of the United States have built a nation that is free, democratic, and just. They have created a society that is open to all and that is full of opportunity. The history of the United States is a story of the power of the American people, of their courage, and of their faith in the future.

Do

RADY STANU KRÓLESTWA POLESKIEGO.-

W dniu, gdy rozpoczyna swe prace Rada Stanu, my niżej podpisa-
ni obywatele Państwa Polskiego, wiążącymi urodzenia, stałego zamieszka-
nia, pracy zawodowej i miesiąc z ziemią Suwalską załączeni, poczynujemy
za obowiązek swój oświadczyć, co następuje:

Ziemia Suwalska od wieków stanowiła nieodłączną część Państwa
Polskiego, poczynając zaś od roku 1807 wchodziła w skład b. Królestwa
Kongresowego, a następnie Królestwa Kongresowego, czyli tej właśnie
części terytorjum państwowego b. Rzeczypospolitej Polskiej, która w
toku wojny obecnej pierwszą powołaną została do pracy, bezpośrednio
zapracowanej ku odbudowie Niepodległego Państwa Polskiego.

Wchodząc w znacznej części w obręb obszaru etnograficznego
polskiego, dzieląc z resztą kraju od wieków oni doli i niedoli, sta-
nowiła zawsze i teraz stanowi ziemia Suwalska część integralną Pol-
ski. Przynależność ta stwierdzona została krwią licznych ofiar walki
o niepodległość w powstaniach 1831 i 1863 roku, martyrologją b. uni-
tów, - co z południowo-wschodniego krańca tej ziemi drugą Chomaszczy-
zną w historii naszej uczyniła, - współnością wreszcie celów i dróg
rozwoju narodowo-kulturalnego, politycznego i ekonomicznego. Z Kró-
lestwem łączyła je wspólnie od stu lat przeszło warunki istnienia prawno-
politycznego. Wspólność ta naruszona została przez wyłączenie Ziemi
Suwalskiej z organizacji tymczasowej Królestwa.

Obecnie, gdy ustała wojna z Rosją, gdy front wschodni nie
istnieje - ustać musi i działanie względów strategicznych,
które mogły być powodem krzywdy, wyrządzonej narodowi naszemu przez
czasowe oddzielenie od jego ciała macierzystego Ziemi Suwalskiej.

Nie przeszkadzając kacieci przyszłych granic odraczającego się
Państwa Polskiego, ani tem, jak o przyszłą naszą stępanki sądzisz-
kie z narodem literackim, powstanie, iż ludność polska Ziemi Suwalskiej
już w chwili obecnej, - nie otrzymała możności uczestniczenia w życiu
politycznym i pracy państwowo-twórczej na równi z mieszkańcami pozo-
stałych części Królestwa, - przedewszystkiem zaś zniechęconą być win-
na niebezpiecznie granicą wewnętrzną, oddzielającą tę część Królestwa
od reszty kraju, aby pod względem politycznym i administracyjnym przy-
wrócić być mogła zerwana sztucznie łączność tej ziemi z Królestwem.

Wobec braku w Radzie Stanu uwierzytelnionych w sposób nale-
żyty przedstawicieli Ziemi Suwalskiej, którzyby mogli zadania pol-
skiej ludności wyrazić, - deklarację niniejszą składamy na ręce J. Pa-
nińskiego Pana Marszałka z prośbą o odczytanie na jednym z posiedzeń
Rady Stanu i gorące poparcie naszych żądań.

Na oryginalne podpisali:

Stanisław Stanisławski, Walery Roman, Sabina Habermanowa,
Anna Jakubowska, Julia Świdomska, Emil Świda, Zygmunt Gę-
siorowski, Oksza Białaszewicz, Kazimierz Kulwieś, Dr.
Kazimierz Białaszewicz, Anatol Pasliński, Kazimierz Krip-
pendorf, Bolesław Monikowski, Włodzimierz Monikowski,
dr. Jan Gąsiorowski, Maciej Morawski, Maciej Kosciółkowski,
Ludwik Ptaszyński, Wincenty Świetliński, Marjan Borzęcki,
Władysław Szejnke, Maciej Górski, Zofja Górka, Adam i
Maria Strawiński i Bogna Górka.-

THE HISTORY OF THE UNITED STATES

The history of the United States is a story of growth and development. It begins with the first settlers who came to the continent in search of a new home. These settlers, known as the Pilgrims, established the first permanent English colony in 1620. Over the years, more and more people came to the United States, and the country grew in size and population. The American Revolution was a turning point in the country's history. It was a war for independence from Great Britain, and it resulted in the United States becoming a sovereign nation. The Constitution was written in 1787, and it is the foundation of the country's government. The United States has since played a major role in world affairs, and it has become a leader in many fields. The history of the United States is a story of progress and achievement, and it is a story that continues to this day.

The United States has a rich and diverse culture. It is a country of many different people, each with their own traditions and customs. The American way of life is a blend of these different cultures, and it is what makes the United States so unique. The country has a long history of innovation and invention, and it has been the source of many of the world's most important discoveries. The United States is a country of opportunity, and it is a place where anyone can achieve their dreams. The history of the United States is a story of hope and possibility, and it is a story that inspires us all.

The United States is a country of freedom and democracy. It is a place where everyone has the right to speak their mind and to follow their own path. The American dream is a dream of a better life, and it is a dream that has inspired millions of people. The United States is a country of progress and change, and it is a place where the future is always within reach. The history of the United States is a story of a nation that has overcome many challenges and has emerged as a leader in the world. The United States is a country of hope and possibility, and it is a story that continues to this day.

5c) J. J. Lipca - Włocław

Petycje lokalnych
" " nożne

Interpelacje w spr. węglow
Kłosa miedzy o kad. ang. w Łd
— depawa zastaw podw
Kłosa — w spr. landyjt
+ w spr. sprowadz. kawa

Wniosek —

- 1) zgł. Jurek o naprawa
- 2) " Dr. L. Zol. o naprawa
- 3) " J. Kuciora o przekazywanie
z w. inwentary
- 4) " J. Skarżyńskiego o naprawa
kontyngens
- 5) " Papiasarski o naprawa
i o naprawa praw R. St.
- 6) " Słuski o naprawa
tytuł
- 7) " J. Targowicki o wybudowanie
linii na trasie

Wpływy do Ministerstwa
zwrócić obywateli
zwrócić za naprawa
w projekt miasta Włocław

Loloci - o regał

54 2

Własne o losach

6. 2. 12 Lip. Pięć

Pomysł pociąg Two pociąg pociąg

Pociąg ewangeliczny u u

" losach u

" u u

" 2 u

" 2 u } o u

" u

o u u u

o " u

Interpel

u u u

u " u u

u - u

u - u

u - u

u - u

u u u 143

Wynya zapisać miły wóse i
wóse w Czystock

opowiad. Irm i growstny mianu wy.
ręku lardu her. Jyskany

Najciewowski

Klubnir, dyjs. - I opierce nad zółtym
Barb. Jyskany

Wronicki

Skupia religijne kategorie
niektóre pols

Wynykowski

Zwolnie zgot cierny spr
Wotan' z postm Rady

Skusied - Kunt

I mierni wolności Koss
Kotolwa

Radi st reshu swace i dres

2) Półek 19 Lpca

59

3

Zapisać do Księgi!

- 1) Zatrwać brzośm wódz aukt 550
- 2) Lpca obudowy zamek wódz aukt
- 3) Zatrwać adunatstrawd wódz
wódy brzośm aukt
- 4) o Półek

Półek

1) wódy aukt

- 2) Zatrwać aukt
- 3) aukt aukt
- 4) Kłut wódy aukt o aukt
- 5) Kłut wódy aukt
- 6) Kłut wódy aukt
- 7) - - -

Wódy

- 1) Kłut wódy o aukt aukt
- 2) Wódy aukt o aukt aukt
(wódy)
- 3) Wódy aukt o aukt aukt
- 4) Kłut wódy o aukt aukt

5) Browne a jica 8 i kore jny
Interpell
kore opred.

1) Wyrzy o kore nasady w Luch

2) Wyrzy o polow kudo jny ioutar

Wlorek 23 Lypca

Atleg. Krak

Pelcyfa, Zaputkow

1) Kuduwoys - o Radze jny i sawogd jny

2) " o powrocie i jnyms nawe
Interp.

1) Kuduwoys wopr. kolowist mowu i powo
Capryd do Krak

Kec 1) wyproch'ne mowu Syksty
w sprawie P. Remisowsog

2) Rocz jny

Nagby wato

1) Klub nudy - powracu polot kwo
powracu Syksty larekto-

2) Rocz - o archywalnosci w. R. St

- 3) Mon - zagroba sprecuany druce 4
4) Lige klak - zagroba nra na ma
depaty do ruzne stect tren

Duch
glopranidoty Ideologja narod. 61
Do vst wscie nr
Rozwot pmeny na Sbs zrcal
hja zrcalawca / a krom wscu areu
chab

Stosny na fidele poneny
ku upnemytu kraj

Verworyge
me pban rane (frames)

monopole
hantel

ratore pram pmer and gran

9 Ps

26 Sep

1) exp. exp. w/ exp. w/ exp.
2) " " growing
narrow

Narrow bottomed part $\pm 9,000$

3) Potuca.
4) Log.

Oroędzie Rady Regencyjnej. 57

Oroędzie Rady Regencyjnej, poprzedzające ustawę o Radzie Stanu, nosi wszelkie cechy aktu monarszego i to monarchy absolutystycznego, który swemu narodowi udziela konstytucji, czy też jej zaczątek.

Rada Regencyjna uważa się za dziedziczkę kraju, uprawnioną urządzać ten kraj według swego uznania.

Ten duch oroędzia przebija się wyraźnie w poniższych ustępach; z których wieje majestat dawno minionych czasów:

„Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz rząd, przedstawimy do rozważenia Radzie Stanu”.

„Rada Stanu będzie miała za najbliższe swe zadanie uchwalenie prawa o sejmie przy wiernem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty sejm polski”.

Pełnym znaczenia jest ustęp oroędzia, mówiący o tem, iż Rada Stanu będzie powołana do uchwalania ustaw, jakie rząd Rady Regencyjnej uzna za najpilniejsze. Potwierdzone zostały w ten sposób nasze przewidywania:

„Ponieważ budowa państwa polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto, zanim zbierze się sejm, Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie rząd i ona sama uznają za najpilniejsze”.

O terminie zwołania sejmu, oroędzie Rady Regencyjnej mówi w bardzo ogólnikowej formie, iż skoro tylko Rada Stanu uchwali ordynację wyborczą, wtedy Rada Regencyjna „doloży wszelkich starań, aby prawo o sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały”.

„Kurierowi Polskiemu” oświadczenie to całkowicie wystarcza.

OWYJAN 153
w Rad St
elekij

ARESZTOWANIE GEN. SZCZERBACZEWA.

GENEWA, 9.2. „Petit Parisien“ dowiadam się telegraficznie z Londynu, że gen. Szcherbaczew, b. dowódca frontu rosyjsko - rumuńskiego, zaaresztowany został po przyjeździe do Kijowa. (WAT).

ZAMORDOWANIE GEN. TOŁMACZEWA.

STOKHOLM, 9.2. Dziennik Kijowski donosi, że generał Tołmaczow, zaaresztowany niedawno przez Rumunów w Kiszyniowie, zamordowany został w sposób podobny, jak swego czasu zamordowano gen. Duchonina. (WAT).

ROSJA ZAMIERZA WYPOWIEDZIEĆ WOJNĘ CHINOM.

LONDYN, 9.2. „Times“ dowiadam się z Petersburga, że Rada komisarzy ludowych rozważa sprawę wypowiedzenia wojny Chinom za odmowę wwozu środków żywnościowych do Rosji. Zaprojektowano zrewolucjonizować Chiny przez opieranie ruchu niepodległościowego prowincji południowych, skierowanego przeciw rządowi centralnemu. W tym celu ma być wysłany tam rosyjski komisarz, którego zadaniem będzie przeprowadzić rewolucyjno - socjalistyczną agitację. (WAT)

NOWY WÓDZ NACZELNY.

BERN, 9.2. Dzienniki paryskie podają wiadomość, że zgodnie za wspólną decyzją, powziętą na konferencji wersalskiej w sprawie naczelnego dowództwa wszystkich sił koalicji, powołano na to stanowisko generała o wybitnych strategicznych zdolnościach, który przeciwstawić się będzie mógł Hindenburgowi. (WAT)

Spostrzeżenia poczynione na 7^{ym} posiedzeniu plenarnem Rady Stanu w dniu 19 Lipca 1918 r.

I. Spostrzeżenia:

Podczas obrad nad wnioskiem nagłym cyt. R. St. Władysława Studnickiego zostały podane „niepoprawki” do wniosku Wł. Studnickiego, lecz wnioski nowe, jak to było wyjaśnionem przez jednego z mówców i jak je nazywa „Monitor Polski” #101 za d. 20 Lipca r.b.

O stawianiu pytań i głosowaniu § 51 Regulaminu orzeka:

„..... jeżeli ma być postawionych kilka pytań, wówczas przewodni-
„ący stawia je po kolei.....”

Ponieważ przepis ten nie mówi ~~przez~~ o porządku tej kolei i nie przekazuje przewodniczącemu władzy ustanawiania tego porządku kolei, to przytoczony powyżej ustęp z § 51 niewątpliwie oznacza kolej stawiania pod głosowanie pytań „w porządku chronologicznym postawienia wniosków”. Przy takim rozu-
mieniu brzmienia § 51^o Regulaminu poddanie pod głosowanie wniosku Wł. Stud-
nickiego i dwóch następnie ktoronych wniosków powinno być mieć miejsce w porządku
kolei następującej:

najpierw wniosku p. Wł. Studnickiego,

potem wniosku p. St. Leszczyńskiego, ~~z Klubu Międzypartyjnego~~ p. Józefa Turczyńskiego i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego, a po-
stawionego przez p. St. Leszczyńskiego,

następnie zaś wniosku p. Rostworowskiego i ^{zawierający p. Komisji Poroz-}
Tymczasem Marszałek poddał ~~pod~~ wnioski te pod głosowanie ^{umiewawczej strony abdykacyjnej} w innej kolei, a mia-
nowicie: wniosek Klubu Międzypartyjnego

następnie wniosek Komisji Porozumiewawczej stronnictwa abdykacyjnych,
wreszcie na koniec wniosek najwcześniejszy ktorony p. Wł. Studnickiego.

Aby nadać niewątpliwą jasność brzmieniu § 51^o Regulaminu, przytoczony
powyżej ustęp z tego artykułu należałoby dopełnić i sformułować w redakcji następującej:

„..... jeżeli ma być postawionych kilka pytań, wynikających
„z przedstawionych wniosków, wówczas przewodniczący stawia je
„po kolei w porządku chronologicznym stawienia tych wniosków
„do łaski marszałkowskiej.”



II^o Spostrzeżenie.

Choć nie wątpliwie wszyscy członkowie Rady Stanu są ludźmi uszytowo
dyskrytymi, więc powinni mieć i mierzadło swoje własne gruntowne zdania
~~o~~ o sprawach poddawanych pod głosowanie, - to jednak zdania takie nawet
wśród członków ~~tego~~ ściśle neutralnego stronnictwa mogą być różne. Gdy bowiem
stronnictwa kandydują się w celu dojścia do jednomyślności w głosowaniu
danego stronnictwa, to przedwstępne narady członków stronnictwa są niewątpliwie
dla danego stronnictwa pożyteczne i potrzebne. Również pożytecznymi i potrzebnymi
niejednokrotnie mogą być i bywać porozumienia jednych stronnictw z drugimi.
Jeżeli więc na plenum Rady Stanu wchodzi wniosek nagły, na tymże samym
posiedzeniu roztrząsany i decydowany, wyjeżdżając u Marszałka przerwa w posie-
dzeniu Rady Stanu może być właściwą i uzasadnioną.

Jeżeli jednak wniosek, choćby nagły, ma być roztrząsanym i decydowanym nie teraz,
a dopiero na następnym plenarnym posiedzeniu Rady Stanu, a tembardziej, gdy
to następne plenarne posiedzenie Rady Stanu ma mieć miejsce dopiero po
upływie całego tygodnia, ~~na~~ to ~~tylko~~ dla porozumienia narad i porównień,
takie członków wśród stronnictwa, jak i stronnictw między sobą, jest chyba
dobyć czasu pomiędzy temi dwoma plenarnymi posiedzeniami - i ~~z~~ karzący
nie przerwać ~~podczas~~ owego drugiego posiedzenia jest nieuzasadnione i szkodliwe.

Chyba taki pogląd jest mierzadło stworzonym i przerwę w posiedzeniu z dnia
19 Lipca należałoby uważać za nieuzasadnioną, ~~też~~ to przecie, gdy Marszałek karzący
nie przerwy na kwadrans czasu uważał za właściwe, przeciw temu oporować nie
można i nie należy, - boi ~~Marszałek~~ przewodniczący na zebraniu Rady Stanu
jest jedynym kierownikiem obrad tego zebrania, - a godność całego zebrania, jak i
jego oddzielnych członków wymaga, aby postanowienia Marszałka były jaknajściślej
spełnione.

Wykazano na posiedzeniu Rady Stanu w d. 19 Lipca nie było tak.

Pan Marszałek karzący przerwał ^{tylko} na kwadrans czasu, a przerwa ta trwała
przeszło godzinę. Niezasładowanie się ściśle do ^{zawieszonych przez Marszałka} karzących granic czasu przerwy
było nie tylko nieposzanowaniem decyzji Marszałka, ale narazieniem ogromnej
większości członków Rady Stanu na stracę czasu i na nudę, której nie mogli
oni rozpuścić ani siedzeniem w ławie, czy paleniem papierosów na schodach.
A całe te niby ważne narady przewodniczą stronnictw nie sprowadziły żadnych
a żadnych skutków, bo postawione przed przerwą, a od paru dni porzucił się swemu
wnioskowi, na tej ich niedolęgi poddawane rozstrzygnięciu pod głosowanie, a również nie

sprawach tylko jednolitość jednego rodzaju głosowania, gdyż samowolne np. wnioszek Komisji Porozumiewawczej przeszedł 41 głosami przeciw 38 wotom, mijając się o głosowanie.

aby uniknąć na przyszłość bezpożytecznych przerw, ~~jak również~~ by było możliwe wstawienie kamieszczenia w Regulaminie, że Marszałek, według swego uznania, może przerwać w posiedzeniu plenum Rady Stanu dla mowa partyjnych członków Rady Stanu w tych razach, gdy występuje ~~na~~ ^o sprawę trój ~~wniosku~~, ~~czy~~ ^{brzmienie} ~~Arta~~ ^{pionotny} ~~rozstrzygnięcia~~ wniosku, (nie było podaniem do wiadomości członków Rady Stanu na dwa (czy też na trzy) dni przed tem decydującym posiedzeniem.

~~W każdym razie jednak nale~~

Nierazem od tego i w każdym razie należy wprowadzić do Regulaminu klauzulę umożliwiającą do ścisłego stosowania się do paragrafów Marszałka, a mianowicie:

- 1) 2). Opóźniają się na posiedzenie więcej niż kwadrans czasu po terminie mianowanym przez Marszałka,
 - 2) 1). Nieobecni ^{to} na ~~po~~zwotaniu przez Marszałka posiedzeniu Rady Skarbu bez wyjaśnienia słuszonej przyczyny tej nieobecności,
 - 3). Wreszcie nieobecni na sali obrad, a zapisani w liście przesyłanej wypośrodku, a nieobecni na sali obrad z chwilą ukwiczenia się ~~to~~ oznaczony terminu karnej przez Marszałka przesy. -
- pozbawieni być mają dykt dnia tego.

III^a Profruerie:

Z każdym przesłaniem plenarum Rady Stanu coraz częściej dają się słyszeć
przeniewienia członków trącające chęcią ^(zareklamowania się bez) reklamowania dla zdobycia popularności; - więc
niejednokrotnie bywają powtarzane rzeczy przez poprzednich mówców już wypo-
wiadzione, - a czasami ~~for~~ te przeniewierstwa w treści i tonie wiadomym. - Te
niewygodne Chciały ^{one} miały się podobać publiczności przy odcyfrowaniu sprawozdań
w piśmie periodycznym, co jednak ^{takie przeniewierstwo} niewygodnie obciąża niewygodnie powaga
Rady Stanu i dlatego w § 81^m może należało dodać, że Marszałek ma prawo
prosić mówcę, aby nie odbiegał od przedmiotu, czy też aby nie powtarzał argumentacji
już poprzednio wypowiedzianych, lub trzymał się tylko rzeczowej strony traktowanej sprawy.

Pierwsze posiedzenie Rady Stanu.

Nabożeństwo w Katedrze rozpoczęło się po 10-ej. Odbito się przy udziale chóru pod batutą p. St. Kazury.

Celebrujący mszę ks. biskup St. Dzizitowiecki wystąpił z kazaniem, w którym wzmienił wszystkie punkty historii sprawy polskiej od czasu ustąpienia Rosjan z kraju. Wspominał o akcie 5-go listopada, o Tymczas. Radzie Stanu, która, choć — zdaniem kaznodziei — nie spełniła naszych oczekiwań, to jednak zapisała się w naszych dziejach złotymi zroskami. Dalej wskazał na rolę Rady Regencyjnej i na znaczenie nowopowstałej Rady Stanu, jako czynnika utwarzającego podstawowość polską w tej dobie. Poczem zachęcał zgromadzonych członków Rady do zgody i do miłości ojczyzny, która ma być po wielki wolną, niepodległą i silną.

Na zamku, obecni członkowie Rady i przedstawiciele prasy zebrał się w sali Kolumnowej. Członkowie Rady Stanu utworzyli szpalę, podzielili się na lewicę i prawicę. Pośrodku zostawiono przejście przez które Rada Regencyjna miała przejść z dalszych komnat Zamku do podjumu, gdzie stały trzy fotele.

Mistrz ceremonii oznajmił: Najdostojniejsza Rada Regencyjna.

I weszli ministrowie i dygnitarze, a za nimi Trzej Regenci.

Z podium przemawiał ks. Lubomirski — odczytał mowę tronową, arcybiskup oznajmił — „ogłaszam posiedzenie Rady Stanu za otwarte“.

Regent Ostrowski ogłosił mianowanie pana Puławskiego marszałkiem Rady.

Pan Marszałek po złożeniu swego przyrzeczenia, przemówił:

„W imieniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, oddając hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako najwyższej władzy państwowej polskiej, uosabiającej drogi nam majestat korony, wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska“.

Uczestnicy okrzyk ten powtórzyli trzykrotnie.

Uroczystość była zakończona.

Ulica Czackiego — pusta prawie, wracało tylko kilka powozów, które widać dowiozły spóźniających się radców Stanu. Po drugiej stronie ulicy naprzeciw gmachu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, kilka większych grup publiczności — wyłącznie żydowskiej. Podobno przybyli tu ze względu na rabina Perlmutra.

Wewnątrz gmachu rojno. Niewielka sala nie może pomieścić setki radców stanu. Prasie wyznaczono ławeczkę pod ścianą, na której ledwie się mogą pomieścić przedstawiciele 8-ku dzienników warszawskich, Agencji telegraficznej WAT i dwóch pism żargonowych. Łoża publiczności przepelniona — niewielką zresztą ilością (około 40) osób.

Członkowie Rady Stanu stoją grupami w salach i w przedsionku. Zajęli już swoje miejsca wiryliści: fiolety biskupie i czarna szata rabina znaczą się nieruchomo na sali.

Z przebiegu obrad podajemy szczegóły następujące: Przemówienie Marszałka Rady Stanu p. Fr. Puławskiego.

WYSOKA IZBO!

Na zasadzie dekretu Najdostojniejszej Rady Reencyjnej o zwołaniu niniejszej sesji z dn. 11 czerwca 1918 r. i nominacji Marszałka z dn. 14 czerwca 1918 r. stwierdzając, że Izba znajduje się w należytych warunkach do powzięcia uchwał prawomocnych, mam zaszczyt otworzyć to pierwsze posiedzenie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Niech Wszechmogący i sprawiedliwy Bóg w opiece swej mający losy naszej Ojczyzny da jej odrodzenie i trwałą moc, a tej Wysokiej Izbie znieść raczy mądrość i rozagę dostateczną, abyśmy w jednomyślniej pracy ustawodawczej spełnić mogli godnie nasze trudne i odpowiedzialne wobec narodu zadanie.

Chwała dziejowa, którą przeżywamy przynosi wielkie nadzieje i wielkie niepokoję.

Po długim okresie niewoli, w której polski niezwykły duch narodowy rwał się ku niepodległości, a świat odmawiał międzynarodowego znaczenia spr-

wie polskiej, nastąpiły akty o charakterze międzynarodowym z dn. 5 listopada 1915 r. i 12 września 1917 r., które dały początek do odbudowy Państwa Polskiego.

Jesteśmy jeszcze w okresie wstępnym ziszczenia tego narodowego ideału, ale zyskujemy z wolna szersze podstawy.

Po trudach pracy Tymczasowej Rady Stanu, mamy już szerzej pojętą obecną Radę Stanu a stoi przed nami w niedalekiej przyszłości Wolny Sejm Polski.

A dzieje się to w czasie wielkiej wojny światowej, która toczy się jeszcze z największym napięciem, a z przepojonej cierpieniem duszy ludzkiej wylania ideę wszechświatowego znaczenia, która stanie się przysługą świata budowniczym, ideę wolności narodów, wolności, która sprawi, tak jak niegdyś wolnym poczuł się człowiek — tak się dziś wolności poczuja narody, a w nowym świecie układzie każdy naród z głębi swego jestestwa wydobywając wszystkie przyrodzone sobie talenty w słońcu wolności je rozwinię i da swój udział pełny w postępie i ziszczeniu ideałów ludzkości i przekazanych sobie Opatrznością posłannictw dziejowych.

Już ta wielka idea wolności narodów cały świat ogarnia, zaczyna się w rzeczywistość zniżać, powstają nowe twory państwowe, a dawniej istniejące państwa, — czy to wewnętrzna niemoc osłabione, czy niesprawiedliwością obcą obalone, — do odrodzenia powołuje owa zaszczytna idea.

I oto w tej przełomowej chwili, obok radości, jawią się nasze niepokoję.

Bo nie wszystkie z tych tworów państwowych się ostoja. Tylko tym jest dane przetrwać okres próby i stać się jestestwa narodowego przybytkiem, jego materialnego istnienia twierdzą, a ducha świątynią, — które okaza dostateczną moc i wartość wewnętrzną i udowodnią zdolność pracy państwowej na tle współczesnych kierunków myśli. Tylko te narody swą państwowość ugruntują, których rozum polityczny ogarnie i zgłębi warunki zewnętrzne i odszuka drogę właściwą między światem ideałów międzynarodowych — a otaczającą go rzeczywistością i ku osiągnięciu celom skieruje twórcze czynniki uczuć patriotycznych i talentów przyrodzonych narodu.

A druga okoliczność niepokojąca nas w tym okresie postanowień od których przyszłość narodu zawisła, to obawa czy my, którzy stanowimy punkt węzłowy obu biegunów dziejowych wschodu i zachodu, a byliśmy strażnicą kultury zachodniej, czy mocą własnego ducha i twórczych sił tej kultury, czy zdaliśmy się przeciwstawiać niszczycielskim zapędom idącej od wschodu anarchii, która wiążąc się ze skutkami ciężkich przeżyć okresu wojennego zagraża kulturze narodowej, i nagromadzonym przez wieki zdobyczom cywilizacji. Staje pytanie czy zdolamy szeroki, zdrowy i bujny postęp ewolucyjny stanowiący konieczność dziejową przeciwstawić objawom niszczycielstwa i negacji.

Jeżeli wspominałem tu o tem to aby stwierdzić, że raz jeszcze nasz naród jest wystawiony na ciężką próbę, czy zdoła w trudnych warunkach związanych z wojną budować gmach swej państwowości i jednocześnie stać w obronie zagrożonej kultury i zagrożonego postępu.

Niechomnie wierzmy, że ujawniona w dziejach moc ducha narodowego da nam wyjść zwycięsko z tej próby i jeżeli nie dziś to jutro zgotuje tryumf odrodzenia narodowego i siły państwowej.

Panowie, Rada Stanu nie jest jeszcze pełnym przedstawicielem narodu, jakim będzie przyszły sejm na demokratycznych zasadach oparty. Ale zanim się zbierze ów sejm, ona jest w zakresie swej kompetencji odpowiedzialną wobec przyszłych pokoleń instytucją prawodawczą. Wszak w tej Izbie są szeroko reprezentowane kierunki myśli politycznej polskiej, a ustawa daje możliwość swobodnego wypowiadania wolnej i nieprzymusowej woli narodu.

Niechże uczucie opamiętane rozumem dyktuje pracę odpowiadającą potrzebie obecnej doniosłości momentu dziejowego. Niech praca łączna przedstawicieli różnych frakcji jednoczy się w miłości Ojczyzny i ugruntuje podstawy zapewniające w przyszłości istnienie i normalny pokojowy rozwój państwa. Im płodniej-

szą stanie się działalność tej Wysokiej Izby, tem bardziej zyska na powadze nasze stanowisko wobec świata, a w przyszłości ci, którzy powołani będą do stanowienia o losach Europy będą mieli jeszcze jeden dowód, że ten wielki naród posiadający wielką przeszłość historyczną, jeżeli tylko będzie mu dana pełna wolność rozwijania swoich przyrodzonych cech i zdolności i stanowienia o sobie utworzyć potrafi z korzyścią dla równowagi europejskiej a przede wszystkim z korzyścią dla swoich sojuszników państwowych będące ostoją kultury i zdrowego postępu.

Wzywam więc Was dostojni panowie do zjednoczenia się w tej wielkiej odpowiedzialnej pracy i kończę słowami Skar-gi:

„Jedność ciała i duch jeden, jakoście wezwani ku odbudowie Ojczyzny Waszej“.

Następnie Klub Międzypartyjny wniósł interpelację do prezydium Rady Stanu z wnioskiem, aby Rada Stanu i Rząd Polski przedsięwzięli środki, zmierzające ku uwolnieniu członka Rady Stanu z wyborów p. Aleksandra de Rosseta, aresztowanego przed kilku tygodniami z powodów politycznych.

Dokonywane wybory dały wynik następujący: Na Wicemarszałków wybrano pp.: Mikułowskiego - Pomorskiego i Bedzińskiego, na sekretarzy pp.: Skotnickiego, Wyrzykowskiego, Krasieńskiego i Popławskiego.

Do komisji głównej:

Wybrani zostali: H. hr. Potocki 45 gł., Parczewski 43, Rudnicki 43, Swierzyński 42, Targowski 41, Siemieński 41, Kostanecki 40, Grotowski 40, Zbrowski 39, Marczewski Witold 38, Woyczyński 38, Jabłonowski 38, Marylski 37, Wilczewski 37, Ostachowski 37, Skarbiński 36, Zawadzki 34, Eiger 33, Jabłoński 33, Aleksamitowski 2, Scypio del Campo 2, Łempicki 2, Suligowski 2, Szlubowski 2, Jaworski 1, Libicki 1.

W uroczystościach porannych otwarcia Rady Stanu czynniki wojskowe jak donosi „Głos“ nie brały wcale udziału.

PRZEMÓWIENIE

Naczelnika Wydziału Opieki Państwowej nad dzieckiem i matką

D-ra Wł. Szenajcha

wyłoszone na posiedzeniu przedstawicieli prasy w d. 13 czerwca 1918 r. w Ministerstwie Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy.

Panie i Panowie!

Powołany przez Rząd Polski do kierowania Wydziałem Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką, chciałbym podzielić się z Szanownym Państwem wiadomościami, podług jakich zasad będzie przeprowadzona organizacja opieki nad Dzieckiem i Matką i jakie zadania sobie Wydział postawił.

„Każda społeczność powinna hodować i układać ludzi podług swoich potrzeb i celu, do którego dąży, a zatem powinna wychowanie młodzieży opisać prawami“.

W powyższy sposób przed stu prawie laty w 1822 r. wielki nasz uczyony Jędrzej Śniadecki, określił zadania hodowania dzieci.

Wychowanie umysłowe i moralne już w 1773 r. „określiła prawami“ Rzeczpospolita Polska w ustawach Komisji Edukacji Narodowej — tego pierwszego na świecie Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Śmiało rzec można, że gdyby samodzielny byt Polski nie był przerwany, to wobec tego, że już twórcy ustaw Komisji Edukacyjnej głęboko rozumieli potrzeby „starań około dziecięcia od pierwszych jego życia początków, około zdrowia, czystości i siły jego, starań stosowanych do pomnażającego się wieku, a zawsze za cel mających uczynić człowieka szczęśliwym i do wykonania powinności zdolnym“ — już dawno w Polsce również i higiena dziecka oraz jego hodowanie byłoby „określone prawami“.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy, powstało jako wyraz nowego rozszerzonego pojmowania swych obowiązków przez Państwo, jako wyraz rozumienia, że naj-

wiekszym bogactwem Państwa jest człowiek i dlatego też do najważniejszych obowiązków państwa winna należeć piecza nad zdrowiem i rozwojem ludzkości.

W poczuciu tego obowiązku państwowego, utworzony został Wydział Opieki Państwowej nad Dzieckiem i Matką.

Poprosiliśmy Szanownych Państwa nie tylko dlatego, aby podzielić się planami na przyszłość, lecz, aby jednocześnie zwrócić się do Was o pomoc. W poczuciu wielkości sprawy proszę Was a nawet jednocześnie każe, abyście sprawę, której służymy popierali. Możecie zwalczać osoby i błędy, ale sprawie samej w imię społecznego obowiązku służyć wszak musicie. Opieka nad dziećmi nie jest robotą polityczną, my też polityki uprawiać nie będziemy. Wszelkie nasze usiłowania będą służyły dobru dziecka i matki.

Chcemy, aby wszystkie Instytucje Społeczne uznawały nas za swych członków. Chcemy otoczyć słuszną opieką wszelkie poczynania i wszelką pracę, mającą na celu dobro dziecka. To też, proszę Panów, opierajcie się zawsze na źródłowych danych, a gdy wynikną wątpliwości, zwracajcie się do nas. Co zaś się tyczy działalności naszej, pragniemy zawsze zachować najbliższy kontakt z prasą, służąc jej wszelkimi informacjami i wszelką pomocą dla obiektywnego oświetlania sprawy. Aby plany nasze nie były martwą literą zabiegaliśmy usilnie o zdobycie potrzebnych środków materialnych, które w sumie 700,000 mk. miesięcznie nu cele nasze otrzymaliśmy. Fundusze te zużytkowane będą na podtrzymanie istniejących zakładów opieki i na tworzenie nowych placówek opieki o charakterze ogólnokrajowym. Aby możliwie najskrupulatniej dysponować funduszami powołaliśmy jako stały organ opiniodawczy Radę Wydziału, złożoną z przedstawicieli najpoważniejszych instytucji opiekuńczych.

Wielkim zadaniem odbudowy Polski służymy i w tem przeświadczeniu prosimy o należne prace naszej poparcie.

16-ty Zjazd cukrowników.

[W miesiącu wrześniu r. b. po raz pierwszy Wydział Cukrowni Królestwa Polskiego zamierza zorganizować w Warszawie 16-ty Zjazd Cukrowników.

Zjazd poświęcony zostanie omówieniu spraw nie tylko ściśle zawodowych, lecz i związanych z istnieniem i rozwojem przemysłu cukrowniczego, jako jednej z najważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Sprawy przemysłowe natury ogólnej będą omawiane na zebraniach plenarnych, dostępnych dla cukrowników i zaproszonych osób, sprawy zaś ściśle zawodowe utworzą przedmiot narad sekcyjnych. Sekcji zawodowych przewiduje się cztery, a mianowicie: chemiczną, mechaniczną, ekonomiczną - społeczną i cukrowniczą - rolniczą.

Zarówno prace przygotowawcze, jak i organizacyjne Zjazdu spoczywają w rękach dotychczasowego Biura Zjazdów Cukrowników.

Osoby pragnące wygłosić odczyt powinny przed 1-ym sierpnia r. b. złożyć gotową pracę odczytową. Praca winna na końcu zawierać streszczenie i wniosek.

Podczas Zjazdu autor pracy wystąpi, jako prelegent i wygłosi ją w streszczeniu lub in extenso.

Prelekcja nie może trwać dłużej, niż 25 minut.

Prezydium zastrzega sobie prawo kwalifikowania nadesłanych prac i orzeczenia, na jakimże zebraniu dana praca ma być wygłoszona: na zebraniu plenarnem czy też sekcyjnem?

Prace nieprzyjęte przez Prezydium będą zwrócone autorowi.

[Wszelkich informacji udziela Biuro Zjazdów Cukrowników przy Związku Zawodowym Cukrowni Król. Polskiego, Krakowskie Przedmieście 7.

Pod tym też adresem należy nadsyłać prace i wszelką korespondencję.

Z nowych poetów węgierskich

BELA ANDRASSY.

Zetir.

Gdy zetirów kotysze mnie wianie,
Zda się — bujam ciebie na kolanie.
Gdy łagodnie mnie gataż taskocze,
Twe mnie, zda się, muskają warkocze.
Gdy się w słońcu mienią złotem liście —
Roję — uśmiech twój drży pozłociście.
Gdy w wieczornym zmroku gaśnie dzień,
Jeszcze widzę wciąż — zda się — twój cień.
A gdy burza zahuczy po hali —
Ból mój — sądzą — w tym jęku się żali.

ZOLTAN PAP.

Kazanie.

W namaszczeń pełnym tonie,
Stojący na ambonie
O marnotrawnym synu
Przemawia ksiądz do gminu.

Nauka w serca wchodzi —
I starcy drżą i młodzi —
I we łzach się rozplywa
Mateczka jedna siwa.

GYULA REVICZKY.

Walka.

Stońce mi błyska z niebios toni.
Najlepsze serca mam za swoje.
Radosna pieśń mi w duszy dzwoni:
Excelsior! — wszystko wokół twoje!

Chwatać, Młodości! Ideaty,
Które ambicja ściga blaha —
Ja chwytam naraz w pełni calej.
Excelsior! — Glupiec, kto się waha.

Choć zrasza strumień łez nasienie,
Skąd się rozwija bujne kwiecie:
Toż w dźwięku pieśni me marzenie —
Excelsior! laur na skroń mi plecie.

Tajń bytu odkryć — wola mężna!
Serce a dłoń — to moc prawdziwa.
Nęci nas istność niedosłężna.
Excelsior! Walka mię porywa.

ISTVAN RONAY.

Łabędź.

Samotny płynie po jeziora tali,
Milczący łabędź srebrny, zadumany.
Jak świetlna zjaw wyszedł z cieniów dali
Dumnie rozcina przestwór zwierciadlany.

Radosnem stadem ponad jego droga
Do kota inne unoszą się ptaki:
On, jakby nie miał na świecie nikogo,
Osamotniony mknął swojemi szlaki.

Z każdej galezi dzwoni hymn miłosny,
Godowe pieśni wszędzie brzmią serdeczne.

W jesiennej ciszy, czy w chorałach wiosny
On milcząc, dźwiga swe cierpienia wieczne.

I nigdzie duszy nie znajdzie pokrewnej.
Wszystko mu obce — i w trwodze nieznanej
Uchodzi. Wierny jedynie — rozwiewny.
Obraz mu własny w falę zwierciadlanej.

Z nad brzegu patrzę załzawionym okiem
W jego zwodniczy ślad na wodzie, który
Szepcze mi zda się o szczęściu straconem.
Samotny ptaku, pasierbie natury...

O duszo moja! mimo złote słońce
Droga twa mrokiem i smutkiem wilgotna.
I ty masz płynąć — przez wody milczące
Jak łabędź smutna, dumna i samotna.

GEZA ZICHY.

Dziś w nocy.

„Dziś w nocy — szepczą na schodach
w północy —
Jedna sąsiadka umarła w szpitalu”.
„Dobra istota — mówi czerń dokola —
Nigdy na ziemi długo trwać nie zdola”.
Powiada o niej ksiądz: „Dusza pobożna”.
Lekarz: „Choroby zagadka przemożna”.
Maż jeno upadł na jej grobowisko
I zropaczony woła: „Moje wszystko”!

Tłumaczył A. Lange.

ŁÓDŹ.

Z ruchu robotniczego.

Ciężkie chwile przeżywa obecnie Łódź robotnicza. Fabryki nieczynne nieomal zupełnie. Jedynie kilka warsztatów, można to śmiało powiedzieć, prowadzi nadal suchotniczy żywot. Łódź — ognisko przemysłu włóknistego, przestała istnieć. Kominy nie dymią, syreny fabryczne nie wzywają robocizną do warsztatów. Całe rzesze tych, którzy mają jedynie ręce swoje do pracy; porzuciło strony rodzinne. Tysiące wywędrowały w ślad za uchodzącymi wojskami rosyjskimi do Rosji, tysiące pociągnęły na wędrowkę do Prus. Z pozostałych resztek niejaką część znalazła zajęcie stałe, część trudni się t. zw. „szmuglem” i z niego żyje. Ale ciężkie to życie! Niepewność jutra, wieczna tułaczka — cygański chleb — wszystko to wyczerpuje nadmiernie ludzi, wszystko nie pozwala robotnikowi patrzeć w przyszłość okiem pogodnym. Lecz każdy przyznać musi, że i w tych warunkach praca ideowa wogóle nie zamarła zupełnie wśród proletariatu łódzkiego. Na podatny grunt trafiły ziarna socjalizmu, rzucane przed laty ofiarnymi rękami pionierów ruchu socjalistycznego w Polsce. Łódź zajmuje w kraju naszym pierwsze miejsce, jeżeli chodzi np. o kooperatystyczny ruch robotni-

czy. Związki zawodowe prowadzą tutaj również ożywioną działalność. Co się tyczy ruchu politycznego, w szczególności zaś ruchu socjalistycznego, to jest on rozbity na szereg zwalczających się namiętnie partii. Ale w masach robotniczych daje się zauważyć wzrastający silny pęd w kierunku łączenia się, w kierunku centralizacji wysiłków świadomego ogółu robotniczego. Na zebraniach Związków Zawodowych w ostatnim okresie zapadają uchwały za łączeniem organizacyjnym tych instytucji walki klasy robotniczej, pomimo różnicy w ideowych poglądach politycznych członków tych związków. Podobne uchwały zapadają i na zebraniach kooperatyw robotniczych. Tak np. ostatnio na zebraniu „Związkowca” w Pabjanicach (pod Łodzią) przeszedł wniosek za połączeniem w jedną całość wszystkich robotniczych kooperatyw w Polsce i za urządzeniem Zjazdu tych kooperatyw w jaknajkrótszym czasie. Naturalnie, że „najprawdziwszym” naszym t. zw. socjalistom ta zdrowa dążność strasznie się nie podoba. Usiłują oni wszelkimi sposobami urwać łeb, jak się to mówi, tej sprawie, usiłują nadal trzymać swoich zwolenników zdala od ludzi innych przekonań, aby wypadkiem nie strefili się. Tylko że usiłowania ich na nic się nie przydadzą. Tracą oni z każdym dniem grunt pod nogami. Słabość na naszym gruncie t. zw. Esdecki uwidoczniła się najlepiej podczas wyborów do Rady Miejskiej, kiedy to przepadli z kretesem. Pewien wpływ na ogół robotniczy mieli dotychczas Esdekujący lewicowcy, ale i ci tracą go coraz to widoczniej. W partii tej jeszcze do czasów ostatnich błakali się różni niepodległościowcy, którzy z tych czy innych względów organizacji opuszczali nie chcieli. Lecz rozbieżność w poglądach pomiędzy esdekującym kierownictwem partii, a temi ludźmi zaostrzała się coraz bardziej, aż przeciwstawianie się tych dwóch kierunków przybrało cechy wyraźnej walki otwartej, rezultatem której rozłam w „Lewicy” P. P. S. Zawieszenie niepodległościowców w organizacji i w rezultacie wykluczenie kilkunastu z nich przez sąd partyjny zaogniło stosunki do najwyższego stopnia. Ukazał się numer pisma „Informator” Opozycji Robotniczej P. P. S. (Lewicy) — grupy niepodległościowej. W piśmie tym grupa ta uzasadnia swoje stanowisko ideowe i taktyczne. Wypowiada się wyraźnie za Niepodległą Zjednoczoną Republiką Ludową, za zjednoczeniem socjalistycznym, czego jak ognia boją się „prawowierni” uczniowie wyroczni esdeckiej — Róży Luksemburg.

Cała organizacja pabjanicka „Lewicy” stanęła wyraźnie po stronie Opozycji. Za tą ostatnią wypowiadają się również liczne

szeregi lewicowców w Łodzi, jest więc nadzieja, że niezadługo świadomy proletarijat socjalistyczny położy na gruncie Łodzi kres rozbiciu organizacyjnemu w ruchu robotniczym. Niedaleka ta chwila, kiedy hasło Niep. Polskiej Republiki Ludowej połączy wszystkich w tym ruchu, komu drogą przyszłość kraju i przyszłość wznioślejsza dla robotnika idea socjalizmu. A na pewno praca zapoczątkowana na terenie Łodzi znajdzie naśladowców i w innych miastach Polski, napewno i tam wypadki tutejsze odezwą się głośnie echem. Sądzimy, że z tą myślą tutejsi działacze robotniczy pracować będą mestrudzenie dopóty, dopóki w Polsce nie powstanie jedna potężna partja socjalistyczna, organizująca cały polski proletarijat. St—an.

Łódź, dnia 19 czerwca 1918 r.

Wieści ze świata

Polskie Archiwum wojenne w Kijowie.

„Dziennik Kijowski” donosi: Istniejące od początku wojny utworzone w swoim czasie w Wiedniu Polskie Archiwum Wojenne, które następnie objęło całokształt prawie ziem polskich, przystąpiło obecnie do stworzenia odpowiednich placówek swoich na Ukrainie. W tych dniach delegatem P. A. W. na Ukrainie mianowany został dr. Ludgard hr. Grocholski, który obecnie, zgodnie z dyrektywami, otrzymanymi bezpośrednio od centralnego Zarządu P. A. W. w Krakowie, przystępuje do zorganizowania miejscowego Komitetu P. A. W. i utworzenia delegatur w prowincjonalnych miastach Ukrainy. We wszystkich sprawach, dotyczących P. A. W. należy obecnie się zwracać do delegata L. hr. Grocholskiego (Kijów, Proreznia 18 m. 9A. Redakcja „Muzeum Polskiego”).

Nowy czeski teatr Narodowy.

W Brnie Morawskim powstaje czeski teatr Narodowy. Składki płyną równie obficie, jak na „Narodné Divadlo”, wystawione w Pradze. Wynoszą one już obecnie blisko 2 miliony koron.

Most na Bosforze.

Tureckie ministerstwo robót publicznych zamierza zbudować zamiast tunelu, jak projektowano pierwotnie, most na Bosforze, celem połączenia europejskiego wybrzeża Bosforu z azjatyckim. Według opracowanego już planu punkt wyjścia tej budowli po stronie europejskiej byłby w pobliżu słynnego meczetu Aja Sofja w Stambule, zaś punkt końcowy na stromym wybrzeżu azjatyckim byłby między przystankami Saladżak i Harrem w Stambule. Most służyć ma do komunikacji kolejowej, kołowej i pieszej i będzie miał 2000 metrów długości a wzniesie się nad morzem na wysokości 42 metrów, co umożliwi przejazd największym okrętem.

KSIĄŻKI.

JULJAN TUWIM. „CZYHANIE NA BOGA”. — Warszawa. Gebethner i Wolff. (1918).

Zawsze jest rzeczą interesującą nowy talent. Nowy talent — oczywiście prawdziwy talent — przynosi zawsze z sobą pewną tajemnicę, pewne nowe ujęcie rzeczywistości, wreszcie nowy rytm i nowy styl.

Taki fenomen napotykamy w świeżo wydanej, pod nieco dziwacznym tytułem (*Czyhanie na Boga*), książce Juliana Tuwima. Jest to niewątpliwie talent b. o. drobny, osobisty i wiele obiecujący.

Jak każdy talent — poszukuje on swej drogi — i obecny tom jest właściwie linią poszukiwań; ponieważ autor jest młody, co sam nieustannie podkreśla, zatem wiele rzeczy odczuwa z nadzwyczaj jaskrawą mocą — i ma osobiście wrażenie licznych nowych odkryć i objawień; zastanawia się bardzo wiele nad istotą twórczości i sztuki; wchłania w siebie wszystkie płynące po powietrzu dnia prądy literackie i artystyczne — ale przesiąknięty niemi, nie zatraca jednak nigdy swojej własnej fizjonomii; jest pełny przeciwnieństw, które czasami luzem chodzą, czasami się uzupełniają, czasami są w pełnej sprzeczności ze sobą...

Autor zaczyna od hymnu do poezji, która lubuje się w snach szaleńców i w

obłądnych marzeniach, a jednocześnie ma być „zimno symetryczną” i „tyrańsko logiczną”; istotą jego twórczości jest pewien rozpęd, który nazwiemy za Marinettim „galop”, a jednocześnie Tuwim lubuje się w nieruchomości; jest pełny wrzawy, powiemy nawet krzykliwy, a zarazem sam o sobie mówi, że jest „cichy” i daje bardzo ładne obrazy pełne ciszy.

Powrócimy tu jeszcze do wyrażenia *galop*. Tuwim sam siebie określa jako futurystę, a futuryzm podług Marinettiego to galop, galop myśli, uczuć, języka, frazesu; futuryzm jest w poezji tem czem automobil w mechanice. Owóż ten pewien ten galopu, zresztą z różnych źródeł pochodzący, znajdujemy w wielu utworach Tuwima, który nawet ogłasza teorię swego futuryzmu („Poezja”); nieślusnie zowie siebie T. pierwszym polskim futurystą, gdyż parę lat temu (przed wojną) Jerzy Jankowski ogłaszał bardzo zręczne „futurystyczne” poematy. Również złudzeniem autora jest, że wygłasza nowe objawienie w słowach:

poezja — jest to skok
barbarzyńcy, który poczuł Boga.

Jest to stara teoria pozytywistów. Pisał o tem A. Świętochowski („Poeta — jako człowiek pierwotny”).

Błąd tej teorii polega na tem, że właśnie poetą wśród barbarzyńców był zawsze człowiek wyższy, nad-barbarzyńcy, który już miał w sobie człowieka jutrzejszego. To znaczy, że sam fakt zjawienia się talentu (gdzieś w Polinezji czy u

Owa-hererów) jest przewyższeniem barbarzyństwa. Pieśń pierwotna była zawsze aktem kapłańskim, magicznym, zaklinawczym: nie była nigdy gołem barbarzyństwem.

Poeta pierwotny był wysłańcem Boga i głosiłcem jego chwały.

Dłużej się nad tem zatrzymuje, gdyż Tuwim kilkakrotnie do tej sprawy powraca (*Protoplasta*).

Inna rzecz, że poeta w gestach barbarzyńców, albo współczesnych półdzików naszych miast może widzieć momenty poetyczne. (*Na noże*).

Autor jak mówiliśmy ma wielkie cechy oryginalności, choć bez trudu widzieć w nim można wpływy najrozmaitszych poetów polskich i obcych. Tu i owdzie słyszysz echa Stafa, Leśmiana, Feta, Majkowskiego, Brusowa, Balmonta, rosyjskich bylin i ros. futurystów (np. porównajmy:

„Ja genjusz, Igor Sewerjanin” pisze jeden z ross. futurystów, a Tuwim mówi o sobie, że się porusza” i „i posuwa się mądrze, genialnie”) także Baudelaire’a, Verhaerena, Verlaine’a, Maeterlincka i wielu innych.

Jednak, choć z tej uległy ech i wpływów nie powstał jeszcze aljaż czy amalgamat jednolity, Tuwim mimo to własną fizjonomią uwydatnia. Przy całej swej żywiołowości — jest on jednak pełny rozważań nad istotą twórczości, poezji, sztuki (*Teofanja. Liryka, Jak wiersz powstaje*), a nawet mamy całą *Ars poetica* p. t. „Poezja”.

Tak poeta, cały oddany własnej syn-

tezie, jednakże sam siebie wciąż analizuje.

Tom p. t. *Czyhanie na Boga* robi wrażenie rzeczy mocnej, pełnej rozpędu, żywotnej i męskiej. Mamy tu rzekome oderwanie się od czasu i miejsca, ale owszem z drugiej, strony cała seria IV obejmuje rzeczy wrost aktualne (*Setab, Extrablatt, Mort homme*); wśród wrzaskliwych modernitetów wyróżnia się pełna ciszy seria III, gdzie mamy b. piękne, verlaine’owskie niejako, modlitwy do Chrystusa, lub ciche obrazki, jak *Staruszkowie, Śmierć, Melancholia stojących przy ścianie* (b. piękne!).

Także godne uwagi seria II, impresje natury.

Bardzo wiele miejsca u Tuwina zajmuje kobieta; i ten pierwiastek ma u niego dwa tony: kurczowo-epileptyczny i spokojnie cicho rzewny; ten drugi styl bądź jak bądź jest miłszy dla ucha i bardziej odpowiada istocie poezji. Nie można oczywiście narzucać poecie tonu i jeżeli jest on u niego dwoisty, to w obu kierunkach będzie się rozwijał. Z tych galopowrzaskliwych rzeczy może kiedyś, gdy talent poety dojrzeje, powstanie jakaś rzecz wielkiej siły, Z tych rzeczy miękkich i cichych — może się zrodzi jakaś pieśń ewangeliczna. Zresztą sam Tuwim przewiduje w sobie zmiany, mówiąc, że jeszcze kiedyś „wszystko, com posiadał, odrzucę”!

Styl już to dialektycznie bujny, już to zwięzły, krótki, jak stenogram. A. L.

IDEJE ORĘDZIA.

Otwarcie Rady stanu poprzedzone było, jak czytelnikom już wiadomo, orędziem Rady regencyjnej, zawierającym obok ogólnikowych wskazówek co do oczekującej członków Rady stanu pracy konkretnej, również uwagi i akcenty szerszej natury ogólnopolitycznej i międzynarodowej.

W szczególności orędzie pilnie kładzie nacisk na to, że wyrażone w niem nadzieje na odbudowanie bytu niepodległego Polski opierają się „na wspaniałomyślnym akcie potężnych monarchów, poręczającym Polsce byt niepodległy”.

To poręczenie — brzmi dalej orędzie — jest „z jednej strony źródłem głębokiej dla Monarchów wdzięczności”, a z drugiej jest dla Rady regencyjnej i dla rządu podstawą przeświadczenia, iż realizacja niepodległości państwowej Polski, „postępując w ścisłym porozumieniu z obu mocarstwami centralnemi, znajdzie wyraz w trwałym z nimi układzie.”

Taka jest droga, po jakiej Rada regencyjna zamierza kroczyć, aby Polsce zabezpieczyć lepszą przyszłość.

Przyszłość tę określa orędzie, jako „dzieło we posłannictwo na wschodzie Europy”. Wschód Europy zatem ma być tą wytyczną polityki polskiej, którą pragnie narodowi zakreslić Rada regencyjna, wychodząc z założenia, iż „nowy układ państwowy” nastąpi „na wschodzie Europy”.

Ograniczając się na razie do podkreślenia tych głównych idei wozorajszego orędzia, zaznaczymy jeszcze końcowy jego ustęp, w którym pp. Regenci mówią, iż wierzą mocno, że „powodzenie nasze zawisło w najwyższym stopniu od tego, jaką dojrzałość cywilizacyjną i polityczną osiągniemy wewnątrz narodu.” Jest to ten punkt bezsporny orędzia, na który zgodzą się wszyscy. Wynika z niego jedna niewzruszona prawda: postawa szerokich mas narodowych jest czynnikiem politycznie nieoszacowanym, a poparcie, udzielone przez nie osobom i kołom kierowniczym, stanowi podstawową rękojmię polityki „przezornie chroniącej — jak czytamy w innem miejscu orędzia — interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby.”

157

tem historyka Bartoszewicza, przez Sobieskiego w katedrze Świętojańskiej — z chorągwią wezryską, budzić może wątpliwości poważne. W przeławnym liście króla Jana III do królowej Marysieńki, pisanym «w nocy, w namiotach wezryskich 13 septembra» pisał król: «Chorągiew Mahometańska... dziś jeszcze posłałem do Rzymu Ojcu S-temu przez Talentiego pocztą» (Bibl. Ordyn. Myszkowskiej, r. 1860, Kraków, str. 385).

Mamy zatem w liście Sobieskiego dowód stanowczy, iż chorągiew powierzona przez sultana wezyrowi, a zdobyta przez Jana III, nie była zawieszona przez tegoż w katedrze Świętojańskiej, lecz niezwłocznie po jej zdobyciu, odesłana została w darze do Rzymu, papieżowi Innocentemu XI-mu.

Być może, iż Sobieski po powrocie do Warszawy z odsieczy Wiednia, przywiózł z sobą inne jeszcze zdobyczne chorągwie, gdyż tych siła pozostała na poboju, ale *chorągwi zielonej Mahometa* między niemi nie było.

Jaką drogą i w jakich warunkach oryginalna chorągiew Mahometa zmieniła miejsce swego przeznaczenia i z Włoch przeniosła się do Warszawy? to właśnie stanowi przedmiot niniejszej notatki,



W miasteczku Loreto, na drodze z Ankony do Rzymu, wznosił się, zaczynając od XIII wieku, domek Najśw. Panny Marji (Casa Sancta), przeniesiony tutaj według legendy z Nazaretu do marchji ankońskiej. Umieszczony został ów domek w środku wspaniałego kościoła, który budować zaczął papież Paweł II w r. 1464, a ukończył papież Sykstus V w r. 1587. Zbudowany z drewna hebanowego i cegły, na zewnątrz pokryty był marmurem.

W owym to domku loretańskim zawieszono nadesłaną przez Sobieskiego chorągiew Mahometa, wraz z szablą, którą król-bohater walczył podczas odsieczy wiedeńskiej.

W roku 1798 po wkroczeniu do Rzymu wojska francuskiego, oraz legionów polskich pod wodzą generała Dąbrowskiego, komendant rzymski, pragnąc wywdziękzyć się walecznym obrońcom wiecznego miasta, zawiadomił generała, iż relikwie polskie, znajdujące się w Lorecie, mianowicie sztandar Mahometa i szabla Sobieskiego, mogą być wydane wodzowi legionów, jako pamiątka narodowa po ich darczyńcy.

Dąbrowski zlecił kapitanowi Kozakiewiczowi, który ze swym oddziałem pozostawał w Rzymie i Sinigaglii, aby przechodząc przez miasteczko Loreto, pomienione relikwie sprowadził do Rzymu. Rozkaz ów wykonano. D. 7 czerwca 1798 r. oddział Kozakiewicza przybył do Rzymu z chorągwią Mahometa i wręczył ją generałowi.

Od owej chwili chorągiew ta towarzyszyła stale legionom polskim w dalszych ich wyprawach, a tego, obywatelskim duchem przejętego mini-

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Precz z Radą Stanu!

Raz po raz przekreśla imperjalizm niemiecko-austriacki rachuby wysługujących mu się aktywistycznych macherów. Oderwanie Chelmszczyzny, stworzenie przez Niemców „niepodległej” Ukrainy i tylu innych szalbierczych „niepodległości” położyły kres imperjalistycznym fantazjom burżuazji polskiej. Krwawy mord, dokonany przez Niemców i austriaków na wojskach „polskich” na Ukrainie, rozwiązanie korpusu Muśnickiego zdławiły kirasjerskim butem Hindenburga aktywistyczne marzenia o armii polskiej. Proces przeciw legionistom w Marmarosz-Sziget—to cyniczna zapłata za przelew krwi na usługach mocarstw centralnych, żaloszny epilog frackiej antrepryzy niepodległościowej. Pajace z Rady Regencyjnej i „rząd” p. Steczkowskiego próżno żebrają u Beselera choć o część faktycznej władzy nad krajem. Dalej rządzą nim, dalej rabują go i wyludniają grabieżczy okupanci. A ponad tym całym piekłem ucisku i wyzysku unosi się coraz wyraźniej widmo przyszłych aneksji i gwałtów, nowe poszarpanie Królestwa.

Ale te wszystkie już dokonane bezeceństwa, te wszystkie zapowiedzi nowych zbrodni nie mogą zawrócić burżuazji polskiej z raz obranej drogi. Bo tylko bagnet Hindenburga zapewnia jej tę przewagę społeczną, tę możliwość ciemnienia klasy robotniczej, które ongi dawał jej Carat!

Rada Stanu, która zbiera się w tę sobotę,—to tylko nowy akt niemiecko-aktywistycznego oszustwa. Po to szalbierze okupacyjni zwolują Radę Stanu, aby wymusić na niej zgodę na swe nowe, zamierzone zbrodnie. A gdy zdrajcy aktywistyczni głoszą, że Rada Stanu—to wielkie ustępstwo ze strony Niemców, to wielkie zwycięstwo aktywistycznej polityki,—klamą świadomie i cynicznie, pragną tylko utaić bankructwo swych sromotnych szacherek.

Robotnicy, Towarzysze!

Nie oszukają Was te kłamstwa okupacyjnych szalbierzy i ich polskich sługusów.

Rada Stanu, złożona z mianowców Rady Regencyjnej i sejmików powiatowych, tych również niemieckich mianowców, Rada Stanu, ta banda obszarników i fabrykantów, paskarzy i zbogaconych chłopów, księży i rabinów nie dla walki o wolność się zbiera! Schodzi się ona po to, by frymarzyć najistotniejszymi interesami szerokich mas ludności kraju, by słać hołdy koronowanym bandytom, by zaprzysięgać wierność grabieżczemu imperjalizmowi Niemiec i Austrii.

Za tę cenę aktywiści—sprzedawczycy i lokaje myślą uratować fikcję niepodległości, ocalić rzekomo niezawisłe państwo Polskie. Bo państwo to potrzebne polskiej burżuazji na to, by uczynić z niego organizację panowania nad masami proletariackimi, żerowisko dla świeżo upieczonych biurokratów, twierdzę ucisku politycznego i wyzysku społecznego, cytadelę reakcji!

Wszystkie projekty, któreimi Rada Stanu ma się zająć, wołają o tym głośno.

Organizacja Sejmu i Senatu, ordynacja wyborcza do tych ciał przedstawicielskich — to haniebnym zamach na prawo ludu, to krwawe urąganie z demokratycznych żądań proletariatu. Ustawa wojskowa ma stworzyć „polską” armję, by trzymać w karchach posłuszeństwa robotników. Zapowiadana organizacja administracji polskiej dąży do nałożenia żelaznych więzów na swobodny rozwój życia publicznego.

I do tej „państwowotwórczej”, do tej piekielnie reakcyjnej roboty zwaśnieni aktywiści i pasywiści, dzisiejsze pacholki Beselera i wczorajsze hajduki Jengalczewa, stają w zgodnym szeregu. Niema filoniemieckich „centrowców” i „koalicyjnych” endeków, niema Studnickich, Zielińskich, Zbrowskich i Radziwiłłów, niema Steckich i Grabskich — jest tylko jeden, jednolity blok reakcyjny, gdy idzie o hasło nacjonalistyczne, o ucisk polityczny i wyzysk społeczny, o walkę z czerwoną zmorą „bolszewizmu”!

Robotnicy, Towarzysze!

Ugodowej, sromotnej polityce aktywistycznych sprzedawczyków musi uświadomiony i zorganizowany proletariąt przeciwstawić czujną i ofiarną gotowość do nieubłaganej walki z krwiożerczym, bandyckim imperjalizmem. Jak zarazę najgorszą, zwalczać muszą robotnicy to całe oszukańcze, wrogie ludowi budownictwo państwa polskiego. Tai ono w sobie zarodek nowych wojen, nowych klęsk dla całej ludzkości. Jest kuciem „narodowych” kajdan dla tych, co wespół z proletariatem rosyjskim stargali więzy carskie, co szarpia dziś obrozę okupantów!

Nie o sejm pod bagnetem niemieckim, którego żądają fracy, przodownicy tej polityki aktywistycznej, od której teraz obłudnie umywają brudne swe ręce, walczyć muszą świadomi robotnicy, ale o zniweczenie całego systemu gwałtu i przemocy, zbrodni i występku.

Robotnicy, Towarzysze!

Po zwycięstwie nad Rewolucją Rosyjską, tą zwiastunką i strażą przednią Rewolucji powszechnej, tryumfuje narazie imperjalizm niemiecki i rozzuchwala niecną sforę żywiółów reakcyjnych.

Ale zwycięstwo to chwilowe, tryumf przelotny!

Z wojny światowej wzejść musi czerwone słońce światowej Rewolucji. Nadejdzie zapłata wielki dzień!

A wówczas buchnie i rozplomieni się od krańca do krańca Europy niszczący i twórczy zarazem ogień gniewu ludowego. Przeżre on mury twierdz imperjalizmu. A gruzy ich zasypią tych, co na podwalinach starej reakcji zakładają chęć panowanie — nowej!

Precz z Radą Stanu!

Precz z szalbierczym budowaniem państwa Polskiego!

Precz z okupacją i imperjalizmem!

Niech żyje Rewolucja Międzynarodowa!

Niech żyje Socjalizm!

Centralny Komitet Robotniczy
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Warszawa, 20 czerwca 1918.

P. P. S.

Depesze powitalne

Prezydent ministrów dr. Steczkowski otrzymał następujące depesze powitalne z okazji otwarcia Rady Stanu:

„Dzisiejsze zebranie się Rady Stanu Królestwa Polskiego jako powołanego w myśl patentu z 12 września 1917 r. przedstawicielstwa narodu polskiego jest dal-
szym, pełnym znaczenia postę-
pem w stopniowej budowie Państwa Polskiego. Proszę Waszą Eksce-
lencję przyjąć z tego powodu mo-
je najserdeczniejsze życzenia. O-
by obradami Rady Stanu kiero-
wało takie same zaufanie do mo-
carstw centralnych, jakie one u-
jawniły wobec polskiego narodu
proklamacją z 5 listopada 1917.
Wówczas wypłyne z jej uchwał
obfite błogosławieństwo dla na-
rodu polskiego“.

Hertling.

✕

Otwarcie Polskiej Rady Stanu, której praca ustawodawcza będzie dla przyszłości nowopowstałego Państwa Polskiego dużego znaczenia, daje mi sposobność wyrażenia Eksc., oraz Członkom ciała ustawodawczego moich najserdeczniejszych życzeń błogosławionej działalności.

Początek Sesji Rady Stanu jest nowym krokiem w kierunku budowy Państwa Polskiego, którą staram się, jak to Eksc. wiadomo, popierać wedle sił, mimo różnych trudności stosunkami obecnej doby wywołanych.

Mam uzasadnioną nadzieję, że równocześnie z pracami Rady Stanu, mającemi na celu wewnętrzna budowę Wolnej Polski wskutek rokowań, będących w toku między rządem Austr. Węg. a Ces. Niem. stworzoną zostanie podstawa, na której naród polski będzie mógł zdecydować o przyszłości Polski w sposób zabezpieczający jej wielkość i powodzenie.

Burian.

25/vi

161

pracy mają być
zorganizowane dyrekcji, którą
Zjazd zobowiązuje do interwenjowa-
nia u zarządów poszczególnych sto-
waryszeń w razie potrzeby".

Posiedzenie poobiednie

Odłożona, układana i ukartowy-
wana w ciągu całego Zjazdu

Sprawa p. Wojciechowskiego
weszła na koniec na ostatnim po-
siedzeniu Zjazdu.

Zakulisowo tak sprawa została
prezyserowana, aby nie dopuścić
o dyskusji, czego naprośnie domaga-
ła się delegacja ziemi Lubelskiej, w
mieniu łódzkiej organizacji p. Ju-
anowski (z „Ufnosci“ robotniczej)
inni. Nic też dziwnego, że bez dys-
kusji takie okrzyki, jak „nie chce-
my p. Wojciechowskiego!“ nie mo-
ły być dla nieświadomionego i
nieświadomionego ogółu przekony-
wającymi, to też za pozostawieniem
Związku p. Wojciechowskiego wy-
owiedziało się głosów 88 i tylko 21
przeciw.

W sprawie tej Lubelskie stow.
pożywców złożyło odpowiednie oś-
wiadczenie.

Po sprawie p. Wojciechowskiego
brady potoczyły się w tempie przy-
pieszonym.

Po obszerniejszej i rzeczowej mo-
wacji w sprawie tworzenia wiel-

ko banków, które
krótkoterminowych pożyczek w sumie
700.000 mk. o przedłużenie spłaty tej
sumy jeszcze na miesiąc.

— Zamknięcie biura.

Istniejące przy ul. Granicznej Biu-
ro rejestracji strat wojennych, prze-
znaczone specjalnie dla zjadów, zosta-
ło zamknięte.

— Z Komitetu plantacji miej- skich.

Na ostatnim miesięcznym zebra-
niu Komitetu plantacji miejskich
przy Tow. ogrodn. warsz. zdano spra-
wę z wycieczki do ogrodu przy szko-
le im. K. Sienkera przy ul. Górce-
skiej. Ogródek ten we wszelkich
szczegółach jest znakomicie do ce-
lów szkoły przystosowany, wzorowo
utrzymany i byłoby ze wszechmiar
pożądane, aby także ogródki znala-
zły zastosowanie i przy innych szko-
łach.

Na propozycję wydziału majątku
magistratu m. Łodzi, Komitet po-
stanowił w razie żądania organizo-
wać specjalną komisję do oceny sta-
nu i wykazania potrzeb plantacy-
miast prowincjonalnych, jak rów-
nież pośredniczenia w mianowaniu
inspektorów lub instruktorów plan-
tacyjnych. Przedmiotem ożywionej
dyskusji była sprawa szkodnictwa
w plantacjach miejskich i sposo-
bów przeciwdziałania. Między inni-

Adres Redakcji i Administracji
Szpitalna 1.

Telefonów № 30-51 i 30-54.

Adres dla telegramów:
„Goniec Warszawa”.CENA OGŁOSZEN
za wiersz:

Nadest. (garm.) M-k	3.75
Przed tekstem	2.50
Obok tekstu	2.—
Osobiste	1.20
Nekrologja	— .70
Dział inform.	1.50
Po tekście	— .60
Drobnezwyr.	— .10
Ilust. drukiem	— .15
Najmn. ogłosz.	1.—

AWSKI

WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

a odpowiada w ciągu 3 mies. — Ogłoszenia tylko w języku polskim.
a kantory od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczór.

n i noc. Rękopisów nie zwraca się.

5 fenigów.

Pod oknami na uboczu stoja przedstawiciele prasy.

Mistrz ceremonji ogłasza: „Rada Regencyjna wchodzi”. Jakoż Rada Regencyjna, poprzedzana przez gabinet ministrów wchodzi na salę. Sekretarz Generalny ks. prałat Chelmiński staje po prawej stronie podjum, po lewej zaś adjutanci Najdostojniejszej Rady Regencyjnej kap. Drewnowski, rotmistrze Górka i hr. Rostrowski.

Regent ks. Lubomirski odczytuje następującą

Mowę tronową:

Panowie i członkowie Rady Stanu!

Dzień dzisiejszy zaznacza ważny postęp w rozwoju sił Państwa Polskiego: w postaci Rady Stanu przybywa ten czynnik władzy państwowej, którego obecności wymagają niezbędne zarówno warunki ogólne kształtowania się polskiego ustroju politycznego, jak i pilne potrzeby życia bieżącego.

Dlatego, nie zamykając oczu na fakt wadliwości zasad, na których wypadło, wobec wyjątkowego położenia, oprzeć organizację Rady Stanu, ani też nie zapominając o tem, że skład Rady Stanu nie odbija w sobie wierze nie układu sił twórczych narodu, Rada Regencyjna wita w zespole Waszym pierwszą od lat wielu instytucję prawodawczą polską w głębokim i radosnem przeświadczeniu, że Wasza patriotyczna rozważa, Wasza cierpliwa gorliwość i Wasza znajomość spraw krajowych będą rękojmią owocnej pracy i trafnego sądu o wszystkich tych doniosłych zagadnieniach, które rozstrzygać Wam wypadnie.

Kraj nasz, naród polski, a niemniej i ludy ościennie, zwrócone mieć będą na Was oczy, a w potężnym grzmocie światowej wojny, która wciąż jeszcze zalewa krwią Europę, głos Wasz rozlegnie się jednak donośnie. Stwierdzając wolę Polski do życia, roztrząsając jej wewnętrzne zadania, stosując do nich miare trzeźwej konieczności, będziecie przezornie chronili interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby dzisiejszej z myślą o takim urządzeniu państwowem, któreby pozwoliło wszystkie siły narodu w całej ich pełni obrócić jutro na pożytek Ojczyźnie.

Biorąc za podstawę prac swoich te projekty prawodawcze, które otrzymacie jako przedłożenia rządowe i czerpiąc podjęte we wspólnem z Nami pragnieniu przyspieszenia chwili, w którejby należycie wybrane przedstawicielstwo mogło w Sejmie Narodowym dać ostateczne potwierdzenie w sprawach najżywnotniejszych, nie zaniedbacie niczego, co okaże się niezbędnem dla zachowania równowagi życia, dla nadawania mu form prawnych, dla wytworzenia urządzeń państwowych, odpowiednich do zasobu sił własnych i do warunków zewnętrznych.

Obok więc prawa o wyborach do Sejmu i związanych z tem nieodzownych w chwili powstania Sejmu przepisów zasadniczych, które określić winny jego ustrój i działanie, rozważycie, Panowie, projekt ustawy wojskowej, poamni na to, że najpierwszym obowiązkiem narodu, który chce i ma być wolnym, jest zapewnić Ojczyźnie prawo powoływania obywateli ku jej obronie. *nie prawo, ale powołanie*

W ścisłym z obu temi zagadnieniami związku, a także w koniecznej łączności z rozpoczętem już przejmowaniem zarządu, stoi potrzeba ustalenia projektu własnego ustroju administracyjnego i własnej organizacji skarbowej, które to obie dziedziny uregulowane być muszą szeregiem ustaw, normujących te czynności samorządowe z jednej, a funkcje państwowe z drugiej strony.

Wreszcie rozległe i wdzięczne pole pracy dadzą Radzie Stanu projekty, odnoszące się

do pilnych potrzeb gospodarczych i społecznych, których zaspokojenia domagają się od dawna zaniedbane przez obce rządy i dziś przez klęski wojenne głęboko podkopane interesy ekonomiczne i kulturalne Kraju. Wprowadzić lud polski na drogę, wiodącą do zapewnienia mu dobrobytu i oświaty przez rozumne wdrożenie reform rolnych, przez odbudowę i pomnożenie warsztatów pracy, przez ożywienie dawnych źródeł zarobkowania i wyszukanie nowych, przez ułatwienie nauki ogólnej i zawodowej, przez zapobieganie klęskom elementarnym i łagodzenie ich skutków, przez zabezpieczenie od chorób, przez opiekę nad nędzą — oto najogólniejsze postulaty, na których wypadnie oprzeć poszczególne projekty praw, stanowiących w całości o kierunku reform socjalnych, tak niezbędnych dla prawidłowego społecznego i narodowego życia.

Wielkie to i odpowiedzialne zadania; nie można ich jednak odkładać, ani wątpić o tem, że starczy sił do ich podjęcia i wykonywania. Z całym spokojem i usilnością zajmujecie się temi, Panowie, pokładając zaufanie w tem, że im więcej spójności i tężyzny nadawać będziecie życiu narodowemu, tem bardziej ułatwicie Rządowi pracę nad zabiegami o najtrwalsze i najwszechstronniejsze zabezpieczenie przyszłości Państwa.

Rada Regencyjna i Rząd Polski w ścisłym baczeniu na rozwój zdarzeń, są mocno przekonani, że mają za sobą cały naród, zespolony w dążeniu do wolnego i niepodległego bytu, popartem niezłomną logiką dziejów, która przez wielką wojnę prowadzi do wyzwolenia ludów i nowego układu państwowego na wschodzie Europy. Opieramy się na wspaniałomyślnym akcie potężnych Monarchów, poręczającym Polsce byt niepodległy. To poręczenie jest z jednej strony źródłem głębokiej dla Monarchów wdzięczności, a z drugiej jest dla Nas i dla Rządu Naszego podstawą do przeświadczenia, iż realizacja niepodległości państwowej Polski, postępując w ścisłym porozumieniu z obu Mocarstwami Centralnemi, znajdzie wyraz w trwałym z niemi układzie.

Tą drogą idąc, pragniemy dla Polski ziszczenia jej dziejowego posłannictwa na wschodzie Europy, wierzymy zaś mocno, że powodzenie nasze zawisło w najwyższym stopniu od tego, jaką dojrzałość cywilizacyjną i polityczną osiągniemy wewnątrz własnego narodu. I dlatego do pracy Waszej, Panowie, do jej biegu i jej wyników, przywiązujemy największą wagę. Z głębokiem wzruszeniem prosimy Boga o błogosławieństwo dla Was. Będzie to błogosławieństwem i dla Polski“.

Po odczytaniu mowy Regent Arc. Kakowski ogłasza posiedzenie za otwarte i wzywa Radę Stanu do złożenia zobowiązania.

Regent Ostrowski ogłasza o mianowaniu p. Puławskiego marszałkiem Rady Stanu.

Przed podium występuje sekretarz generalny ks. prałat Chelmiński i przed marszałkiem Puławskim odczytuje następujące

Przyrzeczenie Marszałka Rady Stanu.

„Jako Marszałek Rady Stanu Królestwa Polskiego przyrzekam niniejszem zachować Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, Przedstawicielowi Majestatu Królewskiego, wierność oraz przestrzegać ustaw i wykonywać moje obowiązki zgodnie z sumieniem własnem i dobrem Państwa Polskiego“.

Odpowiedź Marszałka.

Marszałek Rady Stanu Puławski odpowiedział w słowach następujących:

„W imieniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, oddając hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako Najwyższej Władzy Królestwa Polskiego, uosabiającej drogi nam majestat Korony, wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska“.

Członkowie Rady Stanu trzykrotnie powtórzyli okrzyk, na czym zakończyła się uroczystość otwarcia w Zamku.

Zaniepokojenie Ameryki niemieckimi łodziami podwodnemi.

„National Zeitung“ donosi: Pojawienie się niemieckich łodzi podwodnych na wybrzeżu Ameryki wywołało silne zaniepokojenie. Cały szereg osobistości oficjalnych udzielają wyjaśnień, w których tłumaczą, że Ameryka nie może być zablokowana. Niemcy wiedzą o tem dobrze, że niemieckie łodzie podwodne nie mogą działać skutecznie na ciasnym wodach Europy. Do osobistości takich należą Franklin, Roosevelt i cały szereg fachowców i deputowanych.

Deklaracje w Radzie Stanu.

Drugie posiedzenie Rady Stanu rozpoczęło się wczoraj o godzinie 4-ej minut piętnaście odczytaniem depesz od Hr. Hartlinga i odpowiedzi na depeszę Hr. Hartlinga i hr. Burjana, odczytanie depesz od Radnych żydowskich miasta Piotrkowa I, Od Zjazdu Lekatorów, miast Radomia, Noworadomska, Będzina, Piotrkowa, Sosnowca i Lublina II. Depesza Pincowskiego Komitetu Radunkowego, Sekretarz oświadczył, że wpłynęły interpelacje w sprawie jeńców wojskowych i cywilnych od Klubu ludowego i w sprawie Blyskosza. Następnie zabrał głos p. Prezydent ministrów, który powiedział co następuje:

Wysoka Rado!

Przed niespełną trzema miesiącami obecny Rząd, w którego imieniu mam zaszczyt przemawiać, wystąpił z oświadczeniem, gdzie wyluszczył swoje stanowisko w kwestiach, które jako najbardziej zasadnicze uważał. Zapowiedział wówczas, że staraniem jego będzie powołać do życia jaknajrychlej Radę Stanu dla uchwalenia przedewszystkiem ordynacji wyborczej dla Sejmu i ustawy wojskowej.

Wykonanie tej zapowiedzi natrafiło jednak na trudności natury formalnej i rzeczowej, a to ostatecznie w tym duchu, że zdawało nam się, iż należy wyczekać wyniku pertraktacji z władzami okupacyjnymi w przedmiocie obejmowania administracji państwowej przez Rząd Polski. Albowiem od wyniku tych rokowań uzależniony został z natury rzeczy zakres prawodawczy działalności czynników do tego powołanych, a więc przedewszystkiem Wysokiej Rady.

Rokowania te nie zostały wprowadzić jeszcze całkowicie ukończone, ale postąpiły tak daleko, że tworzą dostateczną podstawę dla prac tej Wysokiej Izby.

Z całą szczerością, ale jednocześnie z żalem zaznaczyć muszę, że Rząd nie był w stanie w ciągu swego blisko trzechmiesięcznego urzędowania, a jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu, spełnić tych punktów owego programu, które za swoje najpierwsze zadanie uważał.

Sprawa tworzenia wojska stała na martwym punkcie, mimo to Rząd postanowił złożyć do łaski marszałkowskiej po uzyskaniu wstępnej zgody władz okupacyjnych projekt ustawy wojskowej w przeświadczeniu, że współdziałanie Rady Stanu w tej pierwszorzędnej doniosłości sprawie, przyczyni się do jej pomyślnego załatwienia. (Słabe oklaski).

Sprawa przejmowania władz postąpiła o tyle naprzód, że w wyniku całego szeregu konferencji z przedstawicielami obu mocarstw okupacyjnych zapowiedziano przekazanie nam całego ustawodawstwa, t. zw. przygotowawczego, oraz tych dziedzin administracji państwowej, które według opinii władz okupacyjnych nie są w związku ze stanem wojennym i wskutek tego nie zostały zastrzeżone władzom okupacyjnym z powodu natury militarnej, gospodarczej i finansowej. Decyzje, na tych konferencjach powzięte, uzyskały już zatwierdzenie ze strony centralnych władz w Berlinie i w Wiedniu.

Oddanie administracji politycznej i skarbowej władze okupacyjnej odkładają natomiast do chwili, gdy Rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. W naszym przekonaniu, wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań, mogłoby to nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku. Jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno sprawa wojskowa, jak i sprawa przekazania nam administracji politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną i, że tak długo nie będą załatwione w sposób, odpowiadający koniecznej potrzebie rozbudowy Państwa, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunku Państwa Polskiego do mocarstw centralnych.

Jasne jest, że taki ciągły prowizorycz-

ny stan rzeczy stwarza dla Rządu położenie niesłychanie ciężkie i po za intensywną i, jak sądzę, wydatną pracą nad przygotowaniem ustawodawczych podstaw dla przyszłego ustroju państwowego uniemożliwia mu, a conajmniej w wysokim stopniu utrudnia rozwinięcie programowej akcji w kierunku administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy naszej państwowości.

Jest to tembardziej ubolewania godne, że stoimy wobec konieczności rozwiązania trudnych problemów, wywołanych stanem gospodarczym kraju, jego potrzebami na najbliższą przyszłość, stanem finansowym niektórych wielkich gmin, koniecznością stworzenia w kraju w drodze szerokich reform społeczno - gospodarczych warunków, uchylających niebezpieczeństwo prądów, idących od wschodu oraz z kwestią umożliwienia egzystencji tej licznej rzeszy współziomków, która po kilkuletniej tułaczce wraca do kraju z otuchą, że własne państwo otoczy ją należyta opieka. A uczynić to może tylko Rząd, będący w posiadaniu pełni władzy i odpowiedniego aparatu państwowego.

Te oto względy, a zarazem świadomość, że pierwszym obowiązkiem Rządu jest dołożyć wszelkich starań, aby Państwo Polskie, powołane do życia, aktem sprzymierzonych Monarchów, uzyskało trwałe publiczno-prawne podstawy i stało się istotnie zdolnym wymogom życia, terytorjalnie i politycznie określonym, sprawiły, że zwróciliśmy się jeszcze w miesiącu kwietniu r. b. do Rządów obu mocarstw centralnych z pismem notą, w której przedstawiliśmy nasz pogląd na to, co pod względem terytorjalnym, politycznym i gospodarczym w przymierzu z mocarstwami centralnymi uważamy dla przyszłości naszego Państwa za konieczne. Proponowaliśmy przytem, aby pertraktacje w tym przedmiocie zostały przy naszym współudziale jaknajrychlej wdrożone i przeprowadzone. Otrzymaliśmy od p. Kanclerza Rzeszy odpowiedź, że życzenia przez nas wyrażone zostaną gruntownie i życzliwie rozpatrzone wraz z c. i k. Rządem omówione. P. Kanclerz Rzeszy zapewnia nas przytem, że ostateczne rozstrzygnięcie nie nastąpi bez porozumienia się z właściwymi organami polskiego narodu. Na takim samym stanowisku stoi również kierownictwo spraw zewnętrznych Monarchji austro - węgierskiej, jak to Wysoka Rada z odczytanej w ubiegłą sobotę depeszy hr. Buriana mogła się przekonać.

Konkretnie prawodawcze zadania Wysokiej Rady wynikają z potrzeby nadania budującemu się Państwu ustawowych podstaw dla wszystkich dziedzin państwowego życia. Będzie tedy zadaniem Wysokiej Rady nie tylko stworzyć warunki dla zwołania Sejmu, którego kompetencji zastrzeżone być winny tak konstytucja, jak i ostateczna ratyfikacja ewentualnych umów o międzynarodowym znaczeniu, ale także powziąć uchwały co do całego szeregu ustaw, bez których powołanie do życia urzędów państwowych i ich funkcjonowanie nie byłoby możliwe.

W szczególności Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłoży Wysokiej Radzie do ustawodawczego traktowania projekt ustaw o zarządzie Królestwa Polskiego, o radach gminnych, o nadawaniu obywatelstwa polskiego, o skarbowości związków komunalnych, o przepisach budowlanych dla wsi i miast, o regulacji miast oraz statutu ustroju gmin miejskich i wiejskich.

Ministerstwo Skarbu, nie znając przyszłego obszaru państwowego i opierając się dotychczas nie na własnych wpływach podatkowych, lecz na dotacjach z budżetu obu okupacji nie jest niestety w stanie w obecnej chwili wystąpić z jakimkolwiek programem finansowo - skarbowym. Przedłożenie tego Ministerstwa ogranicza się zatem do projektów ustaw o organiza-

Wydanie

Wielki ks. wydał manifest do narodu rosyjskiego.

Wzdłuż kolei żelaznej Syzrań - Miasnaja, stwierdzono obecność silnych oddziałów czeskich i kozackich.

Rodzina b. cara podobno przeniesiona została na stały pobyt do Permu. Miejsce pobytu samego cara jest nieznane. Mnożą się pogłoski o tym, że został zamordowany w Jekaterynburgu. (WAT).

POWSTANIE CZESKO-SŁOWACKIE WZMAGA SIĘ

ZURICH, 26.6. Według doniesienia Pet. Aj. Tel., Trockij zakomunikował, że powstanie czesko - słowackie przybiera na rozmiarze z powodu poparcia, którego mu udzielają kontrrewolucjoniści rosyjscy. Czesi i Słowacy obsadzili przynajmniej 10 większych miast na wschodzie Rosji pomiędzy nimi Penzę, Samarę i Nowo - Miłokajewsk. Zagrażają oni Tomskowi. Szerzą oni terror i rozstrzelują władze sołowiewów. Działają wojska te w porozumieniu z kontrrewolucyjną rosyjską białą gwardją. (WAT).

ZWOŁANIE SEJMU FINLANDZKIEGO.

BERLIN, 26.6. Biuro Wolffa donosi z Kowna: Zwyczajny sejm finlandzkiego rycerstwa i ziemiaństwa zwołany został przez marszałka szlachty Edwarda Dellinghausera do Izby rycerskiej w Rewlu na dzień 2 lipca. (WAT).

Przed niespełną trzema miesiącami obecny rząd, którego imieniu mam zaszczyt mam zaszczyt przemawiać, wystąpił z oświadczeniem, w którym wyłuszczył swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień ówczesnej chwili. Zapowiedział wówczas, że staraniem jego będzie powołać do życia jak najrychlej Radę Stanu dla uchwalenia przedewszystkiem ordynacji wyborczej dla Sejmu i ustawy wojskowej.

Wykonanie tej zapowiedzi natrafiło jednak na trudności natury formalnej i rzeczowej, a te ostatnie w tym sensie, że zdawało nam się, iż należy wyczekać wyników petrakcji z władzami okupacyjnymi w przedmiocie obejmowania administracji państwowej przez Rząd polski. Albowiem od wyniku tych rokowań uzależniony został z natury rzeczy zakres prawodawczy działalności czynników do tego powołanych, a więc przedewszystkiem Wyokiej Rady.

Rokowania te nie zostały wprowadzić jeszcze całkowicie ukończone, ale postąpiły tak daleko, że tworzą dostateczną podstawę dla prac tej Wyokiej Izby.

Z całą szczerością, bezwstydu, ale z żalem zaznaczyć muszę, że Rząd nie był w stanie w ciągu swego blisko trzechmiesięcznego urzędowania, a jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu, spełnić tych punktów swego programu, które za swoje najpierwsze zadania uważał.

Sprawa tworzenia wojska stanęła na martwym punkcie. Z powodu konsekwencji, jakie niemieckie władze wojskowe ze znanych powszechnie wydarzeń z wojskami I-go, II-go i III-go Korpusu Polskiego, przedewszystkiem ze stanowiska zajętego przez Rząd wobec tych formacji wojskowych, wyciągnęły.

Sprawa przejmowania władz postąpiła o tyle naprzód, że w wyniku całego szeregu konferencji z przedstawicielami obu mocarstw okupacyjnych przekazano nam całe ustawodawstwo, t. z. przygotowawcze oraz te dziedziny administracji państwowej, które nie są w związku ze stanem wojennym i wskutek tego nie zostały zastrzeżone władzom okupacyjnym z powodów natury militarnej, gospodarczej i finansowej.

Oddanie administracji politycznej i skarbowej ma natomiast nastąpić dopiero w chwili, gdy Rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. Wprowadzić zdaje nam się, że wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań mogłoby to nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku, to jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno spraw wojska, jak i sprawa przekazania nam administracji politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną i że tak długo nie będą załatwione w sposób odpowiadający koniecznej potrzebie rozbudowy państwa, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowania stosunku państwa polskiego do mocarstw okupacyjnych.

Znanem jest, że taki ciągle przewidywany stan rzeczy stwarza dla Rządu położenie niesłychanie ciężkie i poza intensywną i jak sądzę wydatną pracą nad przygotowaniem ustawodawczych podstaw dla przyszłego ustroju państwowego uniemożliwia mu, a co najmniej w wysokim stopniu utrudnia rozwinięcie programowej akcji w kierunku administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy naszej państwowości.

Jest to tembardziej ubolewania godne, że stoimy wobec konieczności rozwiązania trudnych problemów, związanych ze stanem gospodarczym kraju, jego potrzebami na najbliższą przyszłość, ze stanem finansowym niektórych gmin z koniecznością stworzenia w kraju społeczno-gospodarczych warunków, uchylających niebezpieczeństwo prądów idących od wschodu oraz z kwestją umożliwienia egzystencji tej licznej rzeszy współżycioków, która po kilkuletniej tułaczce wraca do kraju z otuchą, że własne państwo otoczy ją należytą opieką. A uczynić to może tylko Rząd, będący w posiadaniu pełnej władzy i odpowiedniego aparatu państwowego.

Te oto względy, a zarazem świadomość, że pierwszym obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby Państwo Polskie, powołane do życia, wspaniałomyślnym aktem obu sprzymierzonych Monarchów, uzyskało trwałe, publiczno-prawne podstawy i stało się tworem zdolnym do życia, terytorjalnie i politycznie określonym sprawiły, że zwróciliśmy się jeszcze w miesiącu kwietniu b. r. do rządów obu mocarstw centralnych z pisemnem oświadczeniem w których przedstawiliśmy nasz pogląd na to, co pod względem terytorjalnym, politycznym i gospodarczym w przymierzu z mocarstwami centralnymi uważamy dla przyszłości naszego Państwa za konieczne.

Przed niedzielną trzema miesiącami odbył się, którego imienia mam zaszczyt mam zaszczyt przedstawić, wystąpił z oświadczeniem, w którym wyraził swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień dwuznacznej chwili. Zapowiedział wówczas, że w najbliższym czasie będzie powołał do życia jak najwcześniej Radę Stanu dla uchwalenia przedewszystkiem ordynacji wyborczej dla Sejmu i ustawy wyborczej.

Wykonanie tej zapowiedzi nastąpiło jednak na fundamentalnej natury formalnej i zewnętrznej, a nie w tym sensie, że zważałem na to, że należy wykonać w tym zakresie z punktu widzenia z punktu widzenia. Albowiem od wyniku tych rokowań uzależniony jest tak z natury rzeczy zakres prowadzonego działalności czynników do tego powołanych, a więc przedewszystkiem Wyseki Rady.

Rokowania te nie zostały wprowadzone jeszcze całkowicie ukończone, ale postąpiły tak daleko, że tworzą doskonałą podstawę dla prac tej Wyseki Rady.

Z całą pewnością, bezwzględnie, ale z całym szacunkiem, że Rada nie była w stanie w ciągu swego bliźkiego trziesięcioletniego urzędowania, a jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu, spełnić tych punktów swego programu, które za swoje najpierwsze zadania uważa.

Sprawa tworzenia wyseki stała się na naszym punkcie. Z powodu konieczności, jakiejś niemożności widzieć wyseki z znanymi powołaniami wyseki z wyseki I-ko, II-ko i III-ko Korpusu Polakiego, przedewszystkiem z stanowiska zajętego przez Radę wobec tych formacji wojskowych, wyseki.

Sprawa przejmowania władz postąpiła o tyle naprzód, że w wyniku całego szeregu konferencji z przedstawicielami obu mocarstw ekupacyjnych przekazało nam całe ustawodawstwo, t.j. przyrównawcze oraz te niezbędne administracji państwowej, które nie są w związku ze stanem wojennym i wniknęło do niego nie zostały zastąpione władz ekupacyjnych z powołów natury militarnej, rozporządzeń i finansowej.

Odanie administracji politycznej i skarbowej, ma natomiast nastąpić dopiero w chwili, gdy Rada dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. Wprowadzenie z tą samą, że wobec pozbawienia w tym kierunku przyrównawczych możliwości to nastąpi jeszcze w ciągu najbliższego roku, że jednak nie może nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno spraw wyseki, jak i sprawa przekazania nam administracji politycznej i skarbowej zostały w krótkim czasie związane ze sprawą polityczną i że tak daleko nie będą zakazane w sposób odpowiedni jakiejś koniecznej potrzeby rozbudowy państwa, gdyżki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunku państwa Polakiego do mocarstw ekupacyjnych.

Znamy jest, że taki etap przewidywany stan rzeczy stwarza dla Rady poważne nieszychanie ciężkie i poza intensywną i jak sądzę wydatną pracę nad przygotowaniem ustawodawczych podstaw dla przyszłego ustroju państwowego uniemożliwia mu, a co najmniej w wysokim stopniu utrudnia rozwiązanie programowej akcji w kierunku administracyjnej, wyseki, rozporządzeń i finansowej rozbudowy państwa państwowości.

Jeżeli to tembardziej ubolewania rodzi, że stały wobec konieczności rozwiązania trudnych problemów, zwanych ze stanem rozporządzeń kraju, które potrzebami najbliższymi przyszedł, ze stanem finansowym niektórych zmiń z koniecznością stworzenia w kraju odpowiednich warunków, uchwalałoby niebezpieczeństwo przyszedłoby od wachodu oraz z kwestją umieszczenia eksystencji tej licznej, że rzeczy wadliwych, która po kilkunastu tygodniach wraca do kraju z etapu, że własne państwo stoczyłoby się na niebezpieczny efekt. A użyczył to może tylko Rada, będąc w posiadaniu pełnej władzy i odpowiedzialności aparatu państwowego.

To jest właśnie, a zarazem świadomość, że pierwszym obowiązkiem naszym jest dotychczas wszelkich starań, aby Państwo Polakie, powołane do życia, wspaniałomyślnym aktem obu sprzymierzonych Monarchów, uzyskało trwałe, publiczne-prawne podstawy i stało się tworem zjednym do życia, terytorjalnie i politycznie określonym sprawiły, że zwrócił się do państwa w miesiąc kwietnia p.r. do rządów obu mocarstw centralnych z pisemnym oświadczeniem w których przedstawili nam po prostu to, co pod względem terytorjalnym, politycznym i rozporządczym w przyszłości z mocą centralnymi uważamy dla przyszłości naszego Państwa za konieczne.

2/
nw. Żądaliśmy przytem, aby pertraktacje w tym przedmiocie zostały przy naszym współudziale jaknajrychlej wdrożone i przeprowadzone. Mamy prawo twierdzić, że się tak stanie, a wyrażamy przytem życzenie, aby się stało jaknajrychlej w obu stronnym interesie.

Konkretnie prawodawcze zadania Wyokiej Rady wynikają z potrzeby nadania budującemu się Państwu ustawowych podstaw dla wszystkich dziedzin państwowego wyobrażenia. Będzie tedy ~~zadaniem~~ zadaniem Wyokiej Rady nietylko stworzyć warunki dla zwołania Sejmu, którego kompetencji ~~gwarantowane~~ być winny tak konstytucja jak i ostateczna ratyfikacja, ewentualnych umów o międzynarodowym znaczeniu, ale także powziąć uchwały co do całego szeregu ustaw bez których powołanie do życia urzędów państwowych i ~~ich~~ ich funkcjonowanie nie byłoby możliwe.

W szczególności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedłoży Wyokiej Radzie do ustawodawczego traktowania projekty ustaw o zarządzie Królestwa Polskiego, o radach gminnych, o nadawaniu obywatelstwa polskiego, o skarbowości/ ~~o~~ ~~o~~ związków komunalnych, o przepisach budowlanych dla wsi i miast, o regulacji miast, oraz statut ustroju gmin miejskich i wiejskich.

Ministerstwo Skarbu nie znając ani przyszłego obszaru państwowego, ani wysokości obciążenia, jakie na nie ewentualnie spaść może z tytułu międzynarodowych układów niestety nie jest w stanie w obecnej chwili wystąpić z jakimkolwiek programem finansowym, skarbowym, zwłaszcza, że budżet państwowy opiera się dotąd nie na własnych wpływach podatkowych, ~~o~~ lecz na dotacjach z budżetów obu okupacji.

Przedłożenie tego ministerstwa ogranicza się zatem do projektów ustaw o organizacji władz skarbowych, o loterii państwowej, o wojennej kasie kredytowej dla odbudowy kraju, jak nie mniej o całym szeregu podatków bezpośrednich i pośrednich oraz o prawie spadkowym. Też same ministerstwo zażąda w najbliższym czasie upoważnienia do przeprowadzenia odpowiedniej operacji kredytowej w celu ~~o~~ ~~o~~ uzyskaniu funduszy na niedającą się odwlec akcję reemigracyjną oraz na subwencję dla naszych instytucji opiekuńczych i ratowniczych zwłaszcza dla w kierunku opieki nad dziećmi.

Z resortu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych wniesione zostaną do łaski marszałkowskiej projekty ustaw o organizacji urzędów ziemskich dla spraw komasacji, regulacji służebności, podziału wspólnych państwisk, o Banku Ziemskim, mającym na celu udzielanie kredytu parcelacyjnego i meljoracyjnego, o zniesieniu przywileju rosyjan przy nabywaniu gruntów, wreszcie projekt ustawy rybackiej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało już i przedłoży do ustawodawczego traktowania ustawy: o urzędzie patentowym, o patentach na wynalazki, o ~~o~~ ochronie znaków towarowych, o ochronie rysunków fabrycznych i modeli, wreszcie o miarach i wagach.

Ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości wpłyną projekty do ustaw o ochronie katorów, o rejestrze firmowym, o organizacji palestry, o nadmiernym podwyższeniu cen i o sądach dla nieletnich. Przedmiotem dalszych przedłożeń będzie dalej nowela do ustawy karnej i ustawa notarialna.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy przeprowadziwszy już organizację opieki państwowej nad dzieckiem i matką, Wydziału pośrednictwa pracy w Lublinie, pośrednictwa pracy dla reemigrantów, przedstawi ~~o~~ ~~o~~ uchwały ~~o~~ ~~o~~ projekty przepisów o inspekcji pracy, o kasach chorych, o sądach rozjemczych, o organizacji służby zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, o zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, o Izbach lekarskich i o organizacji opieki nad inwalidami.

Rząd świadom jest, że te i jeszcze inne w przygotowaniu będące projekty ustawodawcze, mają do pewnego stopnia charakter prowizoryczny do czasu, w którym zbierze się ciało prawodawcze, z wyborów pochodzące. Mimo to jednak, nie może zrzec się ani ich wniesienia, ani też ich przeprowadzenia przez uchwałę Wyokiej Rady, gdyż inaczej funkcje rozbudowującego się Państwa byłyby pozbawione legalnej, ustawowej podstawy.

Toteż śmiem prosić o podjęcie tej ustawodawczej pracy ufając, że wszystko, co zmierza ku dobru narodu i Państwa znajdzie w Wyokiej Radzie gorące i pełne gorliwości obywatelskie poparcie. Rada Stanu/ to jeszcze przejściowa ~~o~~ ~~o~~ forma przedstawicielstwa narodowego, ale i w tym swym obecnym charakterze jest pierwszym polskim ciałem ustawodawczym, zbierającym się po stuletniej przerwie na tej ziemi.

Pozwólcie więc, że zakończę słowami, które rozbrzmiewały sto trzydzieści lat temu: "Czas to jest właściwy, a daj Boże, żeby nie ostatni, z którego nam korzystać

3/

należy. Bo wiadomo są wszystkim okoliczności, w jakich zostajemy, bo powszechny głos mnie naucza jak wszyscy narodu tego obywatele pragną polepszenia stanu jego."

85 I N D E K S

do tymczasowego regulaminu Rady Stanu.

B.	Budżetowe uchwały	§ 56,
	Budżety preliminarz	§ 47,
C.	Cofnięcie wniosku	§ 55,
	Czas mowy	§ 16,
	Czas przemówienia w sprawie formalnej i osobistej	§§ 16, 17,
	Czytanie pierwsze	§ 26,
	Czytanie drugie	§ 27,
	Czytanie trzecie	§ 28,
D.	Drugie czytanie	§ 27,
	Dyscyplinarne postanowienia	§§ 64-68,
	Dyskusja przy drugim czytaniu	§ 27,
	Dyskusji zamknięcie	§ 22,
F.	Formalne wnioski	§ 17,
G.	Głosowania forma	§§ 51 - 52,
	Głosowania wynik	§ 54,
	Głosowanie	§§ 51-57,
	Głosowanie imienne	§ 55,
	Głosowanie tajne	§§ 55 - 56,
	Główna Komisja, wybór, zadania	§ 55,
I.	Imienne głosowanie	§ 55,
	Interpelacje	§§ 48-50,
	Interpelacje na plenum	§ 48,
	Interpelacje, odpowiedzi na nie	§ 48,
	Interpelacje - ograniczenie rozpraw nad niemi	§ 49,
	Interpelacje - rozprawa nad niemi	§ 48,
	Interpelacje - termin obrad nad niemi	§ 48,
	Interpelacje na porządku dziennym umieszczenie	§ 48,
J.	Jawności wykluczenie na komisji	§ 42,
K.	Komisja budżetowa	§ 55,
	Komisja Petycyjna	§ 46,
	Komisja Weryfikacyjna	§ 6,
	Komisji Głównej wybór	§ 35,
	Komisje, obecność na nich ministrów, urzędników, rzeczoznawców, okupantów	§§ 35-45,
	Komisji mniejszości zdanie	§ 41,
	Komisji pierwsze posiedzenie	§ 37,
	Komisji porządek dzienny	§ 44,
	Komisji posiedzenia zwołanie	§ 40,
	Komisji protokół	§ 45,
	Komisji przewodniczącego i sekretarza wybór	§ 37,
	Komisji Quorum	§ 40,
	Komisji sprawozdania	§ 38,
	Komisji tajność	§ 42,
	Komisji uchwały	§ 41,
	Komisji uchwały prawomocność	§ 40,
	Komisja ukonstytuowanie	§ 38,
	Komisji votum separatum	§ 41,
M.	Mandatów sprawdzanie	§ 5,
	Marszałek	§ 1,
	Marszałkowska straż	§ 68,
	Miejsce przemowy	§ 19,
	Ministrowie na komisjach	§ 39,
	Mniejszości komisji zdanie	§ 41,
	Mowy	§§ 14, 15, 16, 19, 20

87

w.	Nadzwyczajne posiedzenie / 20 czł. /	10,
	Nagłość wniosku	18,
	Nieobecności usprawiedliwienie	69,
	Nieobecnych wykaz	70,
	Nieporządek na plenum	65,
	Nieustawodawcze wnioski	52,
	Nieważność wyboru	8,
	Nowe wybory	71,
0.	Obrady nad interpelacjami, ograniczenie	49,
	Odpowiedzi na interpelacje	48,
	Ograniczenie czasu przemówień	22,
	Ograniczenie obrad nad interpelacjami	49,
	Okupanci na komisjach	39, 45,
	Opróżnienie miejsca Członka R.S.	71,
	Osobiste sprawy głos.	17,
P.	Petycje i wnioski członków posiedzenia dla nich	13,
	Petycje na plenum	46,
	Petycji spis	13,
	Petycji tabelaryczne zestawienia	46,
	Petycje	46,
	Petycyjna Komisja	46,
	Pierwsze czytanie	26,
	Pierwsze posiedzenie komisji	37,
	Pismienne sprawozdania komisji	38,
	Porządkowa władza	66,
	Powołanie zastępcy	71,
	Poparcie interpelacji	48,
	Poparcie pytań do Rządu	50,
	Poprawki przy II-im czytaniu	27,
	Porządek dzienny	13,
	Porządek dzienny komisji	44,
	Porządku dziennego zmiany	23,
	Posiedzeń wyznaczenie	10,
	Posiedzenia Komisji zwołanie	40,
	Posiedzenia przerwanie	65,
	Posiedzenia zamknięcie	65,
	Posiedzenia zawieszenie	65,
	Posiedzenia dla petycji i wniosków	13,
	Posiedzenie nadzwyczajne / 20 czł. /	10,
	Posiedzenie pierwsze komisji	37,
	Posiedzenie tajne	11,
	Postanowienia dyscyplinarne	64 - 68,
	Preliminarz budżetu	47,
	Prezydium Rady Stanu	1 - 4,
	Prezydium wybory	56,
	Próba odwołna	54,
	Protokół Komisji	43,
	Protokółu podpisanie	62,
	Protokółu przyjęcie	60,
	Protokółu treść	59,
	Protokółu zakwestjonowanie	61,
	Protokoły	58 - 63,
	Przedłożenia rządowe	25,
	Przedstawiciel rządu po zamknięciu dyskusji	24,
	Przekazanie do komisji, termin sprawozdania	36,
	Przemowy	14, 15,
	Przewodniczącego i sekretarza komisji wybór	37,
	Przerwanie posiedzenia	65,
	Przywołanie do porządku	64, 21,
	Publiczności wydalenie	67,
	Pytań do Rządu poparcie	50,
	Pytania do Rządu	50,

Q.	Quorum	12,
	Quorum Komisji	40,
R.	Rachunkowe zamknięcia	47,
	Rezygnacja Członka Izby	71,
	Rozprawa nad interpelacjami	48,
	Rządowe przedłożenia	25,
	Rzeczoznawcy na komisjach	39,
S.	Sekretarza komisji wybór	37,
	Sekretarze	4,
	Separatum votum	57,
	Skrócenia terminów	20,
	Służba	3,
	Spis petycji	13,
	Sprawdzanie mandatów	5,
	Sprawozdania komisji ustne i piśmienne	38,
	Stenografowie urzędowi	63,
	Stenogramu druk	63,
	Stenogramu podpisanie	63,
	Stenogramu poprawki	63,
	Stenogramu sporządzenia	63,
	Stenogramu sprawdzenie	63,
	Stenogramy	558-63,
	Straż marszałkowska	68,
T.	Tajne głosowanie	55-56,
	Tajne posiedzenie	11,
	Termin obrad nad interpelacjami	48,
	Termin sprawozdania komisji	36,
	Terminów skrócenie	19,
	Terminu oznaczenie	30,
	Trzecie czytanie	18,
U.	Uchwały budżetowe	56,
	Uchwalenie ustawy	34,
	Uchwały komisji	41,
	Ukonstytuowanie komisji	38,
	Unieważnienie wyboru	9,
	Upomnienie członka R.S.	64,
	Urlop dłuższy	70,
	Urlop na dni 14	70,
	Urlopów wykaz	70,
	Urlopy członków R.S.	69-71,
	Usprawiedliwienie nieobecności	69,
	Usunięcie Członka R.S.	64,
	Urzednicy	3,
	Urzednicy na komisjach	39,
	Ustawodawcy wniosek	16,
	Uzupełnienie składu Izby	71,
V.	Votum separatum	57,
	Votum separatum na komisji	41,
W.	Ważność wyborów	7,
	Weryfikacyjna Komisja	6,
	Wicemarszałkowie	2,
	Władza porządkowa	66,
	Wniosek ustawodawcy	26,
	Wnioski członków / posiedzenia dla nich /	13, 31,
	Wnioski formalne	17,
	Wnioski niezawierające projektów ustaw	32,
	Wnioskowanie na komisji	39,
	Wniosku cofnięcie	33,
	Wniosku nagłos	18,
	Wybór Komisji Głównej	35,
	Wyborów ważność	7,
	Wyboru nieważność	8,
	Wyboru unieważnienie	9,
	Wybory do Prezydium	56,

1.0	Wstęp	1.0
1.1	1.1.1. Cel i zakres	1.1
1.2	1.1.2. Zakres	1.2
1.3	1.1.3. Zakres	1.3
1.4	1.1.4. Zakres	1.4
1.5	1.1.5. Zakres	1.5
1.6	1.1.6. Zakres	1.6
1.7	1.1.7. Zakres	1.7
1.8	1.1.8. Zakres	1.8
1.9	1.1.9. Zakres	1.9
1.10	1.1.10. Zakres	1.10
1.11	1.1.11. Zakres	1.11
1.12	1.1.12. Zakres	1.12
1.13	1.1.13. Zakres	1.13
1.14	1.1.14. Zakres	1.14
1.15	1.1.15. Zakres	1.15
1.16	1.1.16. Zakres	1.16
1.17	1.1.17. Zakres	1.17
1.18	1.1.18. Zakres	1.18
1.19	1.1.19. Zakres	1.19
1.20	1.1.20. Zakres	1.20
1.21	1.1.21. Zakres	1.21
1.22	1.1.22. Zakres	1.22
1.23	1.1.23. Zakres	1.23
1.24	1.1.24. Zakres	1.24
1.25	1.1.25. Zakres	1.25
1.26	1.1.26. Zakres	1.26
1.27	1.1.27. Zakres	1.27
1.28	1.1.28. Zakres	1.28
1.29	1.1.29. Zakres	1.29
1.30	1.1.30. Zakres	1.30
1.31	1.1.31. Zakres	1.31
1.32	1.1.32. Zakres	1.32
1.33	1.1.33. Zakres	1.33
1.34	1.1.34. Zakres	1.34
1.35	1.1.35. Zakres	1.35
1.36	1.1.36. Zakres	1.36
1.37	1.1.37. Zakres	1.37
1.38	1.1.38. Zakres	1.38
1.39	1.1.39. Zakres	1.39
1.40	1.1.40. Zakres	1.40
1.41	1.1.41. Zakres	1.41
1.42	1.1.42. Zakres	1.42
1.43	1.1.43. Zakres	1.43
1.44	1.1.44. Zakres	1.44
1.45	1.1.45. Zakres	1.45
1.46	1.1.46. Zakres	1.46
1.47	1.1.47. Zakres	1.47
1.48	1.1.48. Zakres	1.48
1.49	1.1.49. Zakres	1.49
1.50	1.1.50. Zakres	1.50
1.51	1.1.51. Zakres	1.51
1.52	1.1.52. Zakres	1.52
1.53	1.1.53. Zakres	1.53
1.54	1.1.54. Zakres	1.54
1.55	1.1.55. Zakres	1.55
1.56	1.1.56. Zakres	1.56
1.57	1.1.57. Zakres	1.57
1.58	1.1.58. Zakres	1.58
1.59	1.1.59. Zakres	1.59
1.60	1.1.60. Zakres	1.60
1.61	1.1.61. Zakres	1.61
1.62	1.1.62. Zakres	1.62
1.63	1.1.63. Zakres	1.63
1.64	1.1.64. Zakres	1.64
1.65	1.1.65. Zakres	1.65
1.66	1.1.66. Zakres	1.66
1.67	1.1.67. Zakres	1.67
1.68	1.1.68. Zakres	1.68
1.69	1.1.69. Zakres	1.69
1.70	1.1.70. Zakres	1.70
1.71	1.1.71. Zakres	1.71
1.72	1.1.72. Zakres	1.72
1.73	1.1.73. Zakres	1.73
1.74	1.1.74. Zakres	1.74
1.75	1.1.75. Zakres	1.75
1.76	1.1.76. Zakres	1.76
1.77	1.1.77. Zakres	1.77
1.78	1.1.78. Zakres	1.78
1.79	1.1.79. Zakres	1.79
1.80	1.1.80. Zakres	1.80
1.81	1.1.81. Zakres	1.81
1.82	1.1.82. Zakres	1.82
1.83	1.1.83. Zakres	1.83
1.84	1.1.84. Zakres	1.84
1.85	1.1.85. Zakres	1.85
1.86	1.1.86. Zakres	1.86
1.87	1.1.87. Zakres	1.87
1.88	1.1.88. Zakres	1.88
1.89	1.1.89. Zakres	1.89
1.90	1.1.90. Zakres	1.90
1.91	1.1.91. Zakres	1.91
1.92	1.1.92. Zakres	1.92
1.93	1.1.93. Zakres	1.93
1.94	1.1.94. Zakres	1.94
1.95	1.1.95. Zakres	1.95
1.96	1.1.96. Zakres	1.96
1.97	1.1.97. Zakres	1.97
1.98	1.1.98. Zakres	1.98
1.99	1.1.99. Zakres	1.99
2.00	1.1.100. Zakres	2.00

21

	Wybory nowe	§ 71.
	Wydalenie publiczności	§ 67.
	Wykaz urlopów i nieobecnych	§ 70.
	Wykluczenie Członka R.S.	§ 64.
	Wykluczenie jawności na komisji	§ 42.
	Wyznaczenie komisji terminu do sprawozdania	§ 36.
	Wyznaczenie posiedzeń	§ 10.
Z.	Zadania Komisji Głównej	§ 65.
	Zamknięcie dyskusji	§ 22.
	Zamknięcie posiedzenia	§ 65.
	Zamknięcie rachunkowe	§ 47.
	Zastępcy powołanie	§ 71.
	Zawiadomienie o zebraniu komisji Prezesa Ministrów, Ministra kompetentnego wnios- kodawcy, komisarzy okupac	§ 45.
	Zawiadomienie plenum o wniesieniu interpe- lacji	§ 46.
	Zawiadomienie Rządu o wniesieniu interpe- lacji	§ 48.
	Zawieszenie posiedzenia	§ 65.
	Zestawienie tabelaryczne petycji	§ 46.
	Zmiany porządku dziennego	§ 23.
	Zwołanie pierwszego posiedzenia komisji	§ 37.
	Zwołanie posiedzenia komisji	§ 40.

---ooOoo---

77		
76		
75		
74		
73		
72		
71		
70		
69		
68		
67		
66		
65		
64		
63		
62		
61		
60		
59		
58		
57		
56		
55		
54		
53		
52		
51		
50		

PLAN REGULAMINU.

Rozdział I. Prezydjum Rady Stanu.

Rozdział II. Biuro i kancelarja.

Rozdział III. Członkowie Rady Stanu:

- a/ obowiązki członków,
- b/ urlopy,
- c/ dyety,
- d/ weryfikacja mandatów,
- e/ zastępstwa i nowe nominacje.

Rozdział IV. Czynności przygotowawcze do posiedzeń Rady Stanu:

- a/ porządki dzienne,
- b/ wezwania, zaproszenia i doręczenia,
- c/ przedłożenia rządowe,
- d/ wnioski,
- e/ interpelacje i zapytania,
- f/ petycje.

Rozdział V. Posiedzenia Rady Stanu:

- a/ skład prezydjum, skład izby,
- b/ posiedzenia publiczne i tajemne,
kolejne, nadzwyczajne i specjalne,
- c/ otwarcie posiedzeń,
- d/ komunikaty,
- e/ rozprawy
 - 1. kierownictwo rozprawami,
 - 2. głosy referenta i wnioskodawcy,
 - 3. dyskusja,
 - 4. pierwsze, drugie i trzecie czytanie wniosków
prawodawczych,
 - 5. kwestje formalne,
 - 6. kwestje osobiste,
 - 7. zamknięcie dyskusji,
 - 8. głosowanie,
 - 9. rewizja uchwał.

Rozdział VI. Komisje:

- a/ stałe i czasowe,
- b/ organizacja komisji,
- c/ postępowanie w komisjach,
- d/ uchwały i wnioski komisji.

Rozdział VII. Protokoły i sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Rady Stanu.

Rząd wnosi:

Rada Stanu Królestwa Polskiego zechce uchwalić co następuje:

Regulamin Rady Stanu.

Treść:

- I. Prezydjum Rady Stanu.
- II. Sprawdzanie mandatów,
- III. Posiedzenia Rady Stanu.
 - A. Otwarcie Rady Stanu.
 - B. Posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne, posiedzenia tajne, sprawdzanie quorum.
 - C. Porządek dzienny.
 - D. Ogólne przepisy o obradach na posiedzeniu plenarnem Rady Stanu.
 - E. Postępowanie w przedmiocie przedłożeń rządowych, wniosków i petycji.
 - a) na plenum Rady Stanu,
 - b) w komisjach.
 - F. Interpelacje.
 - G. Stawianie pytań i głosowanie.
 - H. Protokoły i stenogramy z posiedzeń.
- IV. Postanowienia dyscyplinarne.
 - A. W stosunku do członków Rady Stanu.
 - B. W stosunku do publiczności.
- V. Urlopy i nowe wybory członków Rady Stanu.

I. Prezydjum Rady Stanu.

- § 1. Marszałek kieruje obradami Rady Stanu, utrzymuje porządek podczas posiedzeń plenarnych, reprezentuje Radę Stanu na zewnątrz, ma prawo obecności na wszystkich posiedzeniach komisji z głosem doradczym.
- § 2. Marszałka zastępują (kolejno) Wicemarszałkowie. O ile Marszałek chce wziąć udział w rozprawach, oddaje przewodnictwo wicemarszałkowi (odpowiedniemu z kolei). Marszałek ma prawo delegować w swoim zastępstwie na posiedzenie poszczególnych komisji jednego z wicemarszałków.
- § 3. Marszałkowi podlegają urzędnicy i służba Rady Stanu. Prezydjum rozstrzyga o wydatkach na pokrycie potrzeb Rady Stanu w granicach ustawowo przewidzianego budżetu.
- § 4. Sekretarze Rady Stanu mają nadzór nad dokładnością protokołów i stenogramów, prowadzą listę mówców, obliczają głosy oraz odczytują z polecenia Marszałka wszelkie dokumenty. W ogólności sekretarze pomagają Marszałkowi przy spełnianiu wszelkich formalnych tudzież administracyjnych czynności w Radzie Stanu. Sekretarze Rady Stanu pełnią czynności po dwóch podług porządku ustalonego przez Marszałka. Marszałek również dokonywuje podziału funkcji między czynnych sekretarzy.



II. Sprawdzanie mandatów.

- § 5. Na pierwszym posiedzeniu wybiera Rada Stanu na cały czas trwania sesji Komisję weryfikacji mandatów. Co do wyborów do tej komisji i jej wewnętrznego regulaminu obowiązują ogólne przepisy zawarte w § 5 — 45.
- § 6. Do Komisji weryfikacyjnej zostaje przekazany cały materiał dotyczący wyborów. Komisja oznajmia w Radzie najpierw o tych mandatach, co do których nie powstały w jej łonie żadne wątpliwości, lub co do których nie wpłynęły skargi od wyborców lub członków Rady Stanu. Wybory, które nie zostaną zakwestjonowane w ciągu 10 dni od dnia pierwszego posiedzenia Rady Stanu ewentualnie od dnia ogłoszenia w Radzie Stanu o dokonaniu wyboru dodatkowego, odbytego w czasie trwania sesji—uważa się za prawomocne.
- § 7. Uchwała Komisji w przedmiocie ważności wyborów zostaje wraz z jej motywami zakomunikowana przez Marszałka Radzie Stanu. Sprawy te rozstrzyga ostatecznie Rada Stanu. Wybór zakwestjonowany, a przez Radę Stanu uznany za ważny, staje się definitywnie ważnym od chwili ogłoszenia tej uchwały, o ile jednak od chwili wniesienia skargi nie upłynęło jeszcze 7 dni, dopiero po upływie tego czasu. Od tej chwili wybór nie może być zakwestjonowany.
- § 8. Aż do chwili uznania wyboru za nieważny wybrany bierze udział w posiedzeniach Rady Stany z prawem głosu oraz korzysta ze wszystkich praw, przysługujących członkom Rady Stanu. Członkowie, których wybór zakwestjonowano, winni są udzielić odnośnie do swego wyboru wszelkich potrzebnych wyjaśnień zarówno Komisji weryfikacyjnej, jak plenum Rady Stanu.
- § 9. O unieważnieniu wyboru zawiadamia Marszałek Prezesa Rady Ministrów.

III. Posiedzenia Rady Stanu.

A. Posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne, posiedzenia tajne i sprawdzanie quorum.

- § 10. Marszałek wyznacza i ogłasza dnie i godziny posiedzeń zwyczajnych. Nadzwyczajne posiedzenie obowiązany jest Marszałek zwołać na żądanie 20 członków Rady Stanu lub Prezesa Rady Ministrów.
- § 11. Tajne obrady Rady Stany zarządza Marszałek na życzenie Rządu lub na skutek uchwały Rady Stanu. W tym ostatnim wypadku wniosek powinien być poparty przynajmniej przez 10 członków. Wniosek ten rozstrzyga Rada Stanu pod nieobecność publiczności. Rozprawy w tym przedmiocie ogranicza się do 2-ch przemówień (pro i contra). Na tajnym posiedzeniu Rada Stanu nie może głosować nad żadną ustawą.
- § 12. Marszałek obowiązany jest przed otwarciem posiedzenia sprawdzić quorum.

B. Porządek dzienny.

- § 13. Marszałek ogłasza przed zamknięciem każdego posiedzenia porządek dzienny posiedzenia plenarnego. Jeżeli ze strony przynajmniej 3-ch członków Rady Stany podniesiony zostanie protest przeciwko porządkowi dziennemu, rozstrzyga uchwała Rady Stanu powzięta po wysłuchaniu najwyżej dwóch przemówień (pro i contra). Porządek dzienny zostaje rozesłany wszystkim członkom Rady Stanu i Ministrom. Z reguły w każdym tygodniu wyznacza Marszałek jedno posiedzenie dla załatwienia wniosków członków Rady Stanu i tych petycji, które

87

zakwalifikowane zostały dla załatwienia na plenum. Rada Stanu rozpatruje wnioski stawiane przez członków Rady Stanu i petycje w tym porządku, w jakim wpłynęły. O kolejności rozważania równoczesnych wniosków i petycji rozstrzyga Marszałek. Odstąpienie od porządku wskazanego pierwszeństwem wpływu może Rada Stanu uchwalić, o ile nie sprzeciwia się temu wnioskodawca, odnośnie do wniosku, który ma być poza kolejną oddany pod obrady, odnośnie do petycji zaś—10 członków Rady Stanu. Przedłożenia rządowe umieszczone na porządku dziennym nie mogą być przesuwane. Kancelarja sporządza dokładny spis wszystkich wniosków i petycji, jakie wpłynęły do Rady Stanu i wywieśza w sali posiedzeń ten spis.

C. Ogólne przepisy o obradach na posiedzeniu plenarnem Rady Stanu.

- § 14. Nikt nie może przemawiać na posiedzeniach, nie otrzymawszy głosu od Marszałka.
- § 15. Pragnący przemawiać zapisują się na listę mówców przez złożenie sekretarzowi, który prowadzi tę listę, kartki ze swoim imieniem i nazwiskiem. Mówcy otrzymują głos według kolei, w jakiej zapisali się na listę. Przedstawiciele Rządu jednak, referenci i wnioskodawcy oraz organy władz okupacyjnych, w granicach zakreślonych ustawą o Radzie Stanu, mają prawo do głosu niezależnie od tej kolei. Jeżeli kilku mówców jednocześnie złożyło sekretarzowi swe nazwiska dla zapisania ich na listę, przemawiają oni w porządku alfabetycznym swoich nazwisk. Zapisani do głosu w jednej i tej samej sprawie mogą sobie wzajemnie ustępować miejsca na liście mówców, ewentualnie także swój głos.
- § 16. Żadne przemówienie nie może trwać dłużej nad jedną godzinę. Nie tyczy się to wszakże przemówień referentów, przedstawicieli Rządu i organów władz okupacyjnych.
- § 17. Pragnącym złożyć wnioski formalne Marszałek obowiązany jest udzielić głosu w każdym czasie. W sprawie tych wniosków nie można jednak zabierać głosu podczas wygłaszania przemówień, podczas wyjaśnień Marszałka i podczas głosowania. Przemówienia w sprawach formalnych ograniczają się do 5-ciu minut. W sprawie osobistej Marszałek udziela głosu po zamknięciu dyskusji nad punktem, będącym w danej chwili przedmiotem rozprawy.
- § 18. Żądanie nagłości dla danego wniosku musi być podpisane conajmniej przez 20-tu członków Rady. Przez wniosek nagły rozumie się wnioski, wymagające rozstrzygnięcia poza kolejną i poza porządkiem dziennym posiedzenia. Jeżeli wniosek został złożony podczas posiedzenia, Marszałek odczytuje go i poddaje pod obradę kwestję jego nagłości niezwłocznie po załatwieniu sprawy, będącej na porządku dziennym w chwili złożenia wniosku. Jeżeli wniosek został złożony poza posiedzeniem, Marszałek dokonywa czynności powyższych na najbliższym posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku dziennego. Rada decyduje o nagłości po wysłuchaniu nie więcej jak jednego przemówienia za nagłością i jednego przeciwko.
- § 19. Mówcy przemawiają z trybuny. Ze swych miejsc tylko za pozwoleniem Marszałka oraz w sprawach formalnych.
- § 20. Mówcy wygłaszają przemówienia z pamięci. Odczytywać wolno tylko sprawozdania, wyciągi cyfrowe, dokumenty i cytaty.
- § 21. Marszałek ma prawo przestrzegać mówcę, aby nie odbiegał od przedmiotu, a w razie niestosowania się mówcy do tej uwagi przywoływać go do porządku. Jeżeli

dwukrotne przywołanie do porządku nie odniesie skutku, marszałek może pozbawić mówcę głosu. Mówcy pozbawionemu głosu przez marszałka przysługuje prawo odwołania się na piśmie do decyzji Rady. W sprawie tej dyskusja jest wykluczona.

- § 22. Każdy członek Rady Stanu ma prawo w każdej chwili zaproponować Radzie ograniczenie czasu przemówień, tudzież zamknięcie listy mówców. Przed poddaniem pod głosowanie wniosku, żądającego zamknięcia liczby mówców, winna być odczytana lista mówców zapisanych do głosu. Ograniczenie czasu przemówień nie dotyczy członków Rządu ani organów władz okupacyjnych.
- § 23. Wnioski co do zmian porządku dziennego obrad, będące w ścisłym związku z ich przedmiotem, mogą być stawiane w każdym czasie przed zamknięciem obrad.
- § 24. Jeżeli po zamknięciu dyskusji zabiera głos przedstawiciel Rządu, uważa się dyskusję za wznowioną. Wnioskodawca i referent otrzymują głos, skoro tego żądają, zarówno na początku dyskusji jak i po jej zamknięciu.

E. Postępowanie w przedmiocie przedłożeń rządowych, wniosków i petycji.

- § 25. Przedłożenia rządowe, również wszystkie formalnie przez członków Rady Stanu postawione wnioski, każe marszałek rozesłać wszystkim członkom Rady Stanu i Ministrom.

a) Na plenum Rady Stanu.

- § 26. Wniosek ustawodawczy może być rozpatrywany w Radzie nie wcześniej, niż po upływie 3 dni od chwili doręczenia go członkom Rady. Pierwsze czytanie projektu polega na zasadniczym omówieniu go w całości. W pierwszym czytaniu projekt może być odrzucony. Przed końcem pierwszego czytania nie wolno stawiać wniosków, zmieniających projekt. Po zakończeniu pierwszego czytania Rada Stanu postanawia, czy należy powierzyć omówienie projektu specjalnej komisji. Dyskusja zasadnicza może dotyczyć także poszczególnych części projektu i częściami być prowadzona do końca.
- § 27. Drugie czytanie następuje najwcześniej po upływie 2 dni po zamknięciu pierwszego czytania, a jeżeli komisja specjalna została ustanowiona, to po upływie dwóch dni od chwili doręczenia członkom Rady Stanu wniosków komisji. Dyskusja i głosowanie zostają otwarte i zamknięte nad każdym poszczególnym artykułem projektu według porządku, w jakim następują po sobie. Na skutek uchwały Rady Stanu może być ten porządek zmieniony; również może być w dyskusji kilka artykułów połączonych ze sobą. Poprawki do danego artykułu można zgłaszać jedynie przed zamknięciem dyskusji nad tym artykułem, później można zgłaszać jedynie poprawki, wynikające z zestawienia z innymi artykułami. Na skutek uchwały Rady Stanu można prowadzić oddzielnie dyskusję odnośnie do kilku poprawek do tego samego artykułu. Przy drugim czytaniu członkowie Rady Stanu mogą zgłaszać na piśmie poprawki do artykułów projektu. Po zamknięciu drugiego czytania zestawia komisja redakcyjna pod przewodnictwem marszałka powzięte uchwały, o ile przez nie przedłożony projekt został zmieniony, i układa tekst projektu w drugim czytaniu przyjęty. O ile w drugim czytaniu uchwalono poprawki, zestawienie to stanowi podstawę trzeciego czytania.
- § 28. Trzecie czytanie następuje najwcześniej po upływie

dwóch dni po zamknięciu drugiego czytania, ewent. po rozdaniu członkom Rady Stanu wydrukowanego zestawienia. Trzecie czytanie ma na celu wyłącznie ustalenie redakcji ustawy. Poprawki merytoryczne są niedopuszczalne. Po zamknięciu dyskusji następuje głosowanie nad przyjęciem lub odrzuceniem projektu.

- § 29. Skrócenie terminu w § 27-ym postanowionego, w szczególności przeprowadzenie pierwszego i drugiego czytania na tem samem posiedzeniu, może nastąpić przy ustalaniu porządku dziennego, albo wogóle w jakimś dniu poprzedzającym dzień obrad w razie uchwały przechodzącej większością głosów; skracanie terminów, w §§ 26 i 28 ustanowionych, nie może nastąpić, o ile sprzeciwi się temu 25 członków obecnych na posiedzeniu. Rada Stanu może, podobnie jak na końcu pierwszego czytania, tak i w któremkolwiek z następujących stadjów aż do chwili postawienia pytań, projekt albo części jego przekazać do zreferowania komisji. Komisja ta ma zająć się jedynie przekazaną jej sprawą.
- § 30. Niezależnie od przewidzianej w § poprzednim możliwości skrócenia obrad nad wnioskami ustawodawczymi Rada Stanu może uchwalić prostą większością głosów zakończenie rozpraw w terminie z góry oznaczonym, jeśli chodzi o projekty rządowe, w szczególności zaś o przedłożenia budżetowe, o ile rząd uzna wnioski te za pilne. Termin ten w żadnym razie nie może przenosić jednego miesiąca, licząc od dnia wniesienia projektu do kancelarii Rady Stanu.
- § 31. Wszystkie od członków Rady Stanu wychodzące wnioski muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków i zaopatrzone formułą wstępną: „Rada Stanu Królestwa Polskiego zechce uchwalić“. Najwcześniej po upływie 3 dni po doręczeniu członkom Rady Stanu wniosku otrzymuje wnioskodawca głos dla uzasadnienia wniosku. O ile wniosek zawiera projekt ustawy, następuje potem bezpośrednio pierwsze czytanie. Skrócenie tego terminu może nastąpić przy zachowaniu warunków w § 29-ym wyszczególnionych, o ile wnioskodawca się nie sprzeciwi.
- § 32. Wnioski nie zawierające projektów ustaw wymagają tylko jednorazowego czytania i głosowania. Pozatem wszystkie przepisy, dotyczące postępowania z wnioskami ustawowymi, mają także i tutaj zastosowanie. Dyskusja i głosowanie w przedmiocie tego rodzaju wniosków mogą nastąpić na tem samem posiedzeniu, na którem zostały postawione za zgodą wnioskodawcy i o ile 10 członków Rady Stanu nie sprzeciwi się temu, a to nawet wówczas, gdy wniosek nie został rozdany.
- § 33. Każdy wniosek może być cofnięty przez wnioskodawcę, może być jednak podjęty nanowo przez innego członka Rady Stanu. Wówczas nie potrzebuje być poparty powtórnie przez 10 członków.
- § 34. Uchwalone projekty ustaw mają być przesłane Prezesowi Rady Ministrów.

b) w Komisjach.

- § 35. Na pierwszym posiedzeniu Rada Stanu wybiera Komisję Główną, złożoną z 20 członków, wybranych w ten sposób, iż każdy z członków Rady Stanu pisze na kartce nazwiska 8 kandydatów do Komisji. Wybrani zostają ci, którzy otrzymali największą ilość głosów.
- Zadaniem Komisji Głównej będzie: a) oznaczyć ilość komisji stałych, na cały czas sesji (jako to: komisja weryfikacyjna, regulaminowa, budżetowa, petycyjna i t. d.), b) określić sposób wybierania komisji. Wnioski Komisji Głównej wymagają potwierdzenia przez Radę Stanu.

- § 36. Przekazując sprawę do komisji, Rada Stanu oznacza z góry maksymalny czas trwania tej komisji, ewentualnie termin, w którym sprawa ma być przez komisję na plenum Rady Stanu zreferowaną.
- § 37. Pierwsze posiedzenie komisji zwołuje marszałek. Na posiedzeniu tem komisja wybiera większością głosów ze swego grona przewodniczącego i sekretarza. O wyniku wyborów zawiadamia komisja marszałka.
- § 38. Komisje rozważają sprawy, które zostały im przekazane przez Radę. Wnioski swe w tych sprawach komisje przedstawiają Radzie przez swych referentów, których wybierają z pośród swych członków dla każdej poszczególnej sprawy. Sprawozdania komisji mogą być stosownie do życzenia Rady Stanu ustne lub piśmienne, w tym ostatnim wypadku winny być doręczone członkom przynajmniej na 2 dni przed obradami.
- § 39. Komisje mają prawo zapraszać na posiedzenia rzeczoznawców nawet z poza członków Rady Stanu. Rzeczoznawcy mają tylko głos doradczy.
- Wnioskodawca, którego wniosek został komisji przekazany, ma prawo brać udział w jej obradach w jego przedmiocie z głosem doradczym, przy zbiorowych wnioskach zaś członek pierwszy pod wnioskiem podpisany. Ministrowie tudzież organa władz okupacyjnych, w granicach ustawą o Radzie Stanu przepisanych, mają prawo obecności na posiedzeniach komisji, prawo dawania wyjaśnień i zabierania głosu poza kolejną; mają też prawo przybywać na posiedzenia w towarzystwie swych urzędników, względnie delegować na nie w swem zastępstwie urzędników.
- § 40. Posiedzenia komisji zwołuje przewodniczący w miarę potrzeby. Przewodniczący obowiązany jest zwołać posiedzenie, jeżeli żąda tego przynajmniej połowa członków komisji. Posiedzenia komisji są prawomocne, jeżeli obecna jest na nich przynajmniej połowa członków.
- § 41. Uchwały komisji zapadają bezwzględną większością głosów członków obecnych na posiedzeniu. W razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego. Zdanie mniejszości na jej żądanie ma być Radzie przedstawione, jak również votum separatum. Również Rada Stanu może zażądać przedstawienia sobie zdania mniejszości.
- § 42. Wykluczenie jawności obrad komisji wobec nie należących do niej członków Rady Stanu może jedynie nastąpić na skutek uchwały Rady Stanu.
- § 43. Z każdego posiedzenia komisji musi być sporządzony protokół, co do którego obowiązują przepisy § 59.
- § 44. Komisje same ustalają swój porządek dzienny.
- § 45. Przewodniczący komisji musi zawiadomić o zebraniu się komisji, o przedmiocie jej narad i o każdym jej posiedzeniu Prezesa Ministrów i tego Ministra, którego wydziału przedmiot obrad się tyczy, wnioskodawcę, tudzież komisarza władz okupacyjnych przy Rządzie Polskim.
- § 46. Petycje, stojące w związku ze sprawą przekazaną już osobnej komisji, mogą być do niej wprost przesłane za pośrednictwem marszałka; skoro już jednak petycja została oddana do komisji petycyjnej, może to nastąpić tylko na jej wniosek. Komisja petycyjna ma z końcem każdego tygodnia podać do wiadomości każdego członka Rady Stanu w formie tabelarycznie zestawionych sprawozdań treść wszystkich petycji, które w tygodniu wpłynęły. Dla wniesienia petycji pod obrady plenum Rady potrzeba wniosku komisji albo wniosku podpisanego przynajmniej przez 10 członków Rady, w każdym razie musi w tym względzie nastąpić uchwała Rady Stanu.

Jeżeli wniosek wychodzi od komisji, to komisja

musi w przedmiocie zakwalifikowanej do wniesienia na plenum petycji sporządzić sprawozdanie; jeżeli wniosek wychodzi od członków Rady Stanu, wówczas obowiązują go postępowanie przewidziane w § 31. W podobny sposób mają być traktowane petycje przekazane innym komisjom.

- § 47. Preliminarz budżetu, sprawozdania i zamknięcia rachunkowe przesyła marszałek wprost komisji budżetowej.

F. Interpelacje.

- § 48. Interpelacje skierowane do Rządu winny być podpisane przynajmniej przez 10-ciu członków Rady Stanu. Po otrzymaniu interpelacji marszałek komunikuje ją Prezesowi Ministrów z zapytaniem, kiedy Rząd zechce udzielić wyjaśnień. O złożeniu interpelacji, jej treści i zakomunikowaniu jej Prezesowi Ministrów zawiadamia marszałek Radę na najbliższym posiedzeniu. Po otrzymaniu odpowiedzi od Prezesa Ministrów marszałek umieszcza interpelację na porządku dziennym w terminie przez Prezesa Ministrów wskazanym. Po wysłuchaniu przez Radę odpowiedzi na interpelację lub komunikatu o odmowie jej udzielenia następuje dyskusja nad interpelacją, jeżeli większość Rady uzna tego potrzebę. Jeżeli Rząd zwleka z odpowiedzią lub nie udziela jej we wskazanym przez siebie terminie, Rada może wyznaczyć termin obrad nad interpelacją.
- § 49. W razie napływu interpelacji w tak znacznej ilości, że przez ich załatwianie mógłby być zahamowany normalny bieg czynności Rady Stanu, może Rada ograniczyć rozprawy nad interpelacjami do jednego dnia w tygodniu.
- § 50. Oprócz interpelacji członkowie Rady Stanu są uprawnieni do wnoszenia pod adresem Rządu lub Ministrów pytań, na które winny być udzielone odpowiedzi na tem samem lub następnem posiedzeniu Rady Stanu. Do postawienia pytania wystarczy poparcie pięciu członków, jednakże ci, którzy zamierzają je postawić, winni poddać jego treść marszałkowi Rady Stanu przed rozpoczęciem posiedzenia. Marszałek zawiadamia o tem bez zwłoki Prezesa Ministrów lub właściwego Ministra. Pytanie winno być krótkie; odpowiedź nie może pociągać za sobą dyskusji ani dawać powodu do jakichkolwiek uchwał.

G. Stawianie pytań i głosowanie.

- § 51. Wnioski pod głosowanie poddaje marszałek w formie odpowiednich pytań; w sprawie ich sformułowania mogą członkowie Rady Stanu stawiać wnioski. Rozstrzyga Rada Stanu. Jeżeli ma być postawionych kilka pytań, wtenczas przewodniczący stawia je po kolei. Pytania powinny być stawiane w ten sposób, aby można było na nie odpowiedzieć przez „tak“ lub „nie“.
- § 52. Każdy z członków może zażądać podziału pytania. W razie powstania wątpliwości co do dopuszczalności podziału rozstrzyga przy wnioskach wnioskodawca, w innych wypadkach—Rada Stanu.
- § 53. Bezpośrednio przed głosowaniem winno być pytanie odczytane. W razie wątpliwości co do quorum następuje sprawdzenie.
- § 54. Głosowanie odbywa się przez powstanie z miejsc. Prawo głosowania musi być wykonywane osobiście. Jeżeli wynik głosowania jest wątpliwy, wtenczas dokonywa się próby odwrotnej; jeżeli i ona nie da pewnego rezultatu, wówczas następuje powtórne głosowanie przez wychodzenie z sali. Przewodniczący ogłasza wynik głosowania.

- § 55. Wniosek co do imiennego głosowania z listy, tudzież co do tajnego głosowania może być postawiony przy zamknięciu dyskusji przed wezwaniem do głosowania. Wniosek ten musi być poparty przynajmniej przez 15 członków. Przy takich wnioskach poparcie wniosku odbywa się przez powstanie. Głosowanie imienne z listy odbywa się w ten sposób, że sekretarz czyta listę członków Rady Stanu. Każdy z nich po wywołaniu swego nazwiska oświadcza, za czym głosuje. Drugi sekretarz zapisuje głos.
- § 56. Głosowanie tajne odbywa się w sposób następujący: Sekretarz czyta listę członków Rady Stanu, każdy z nich po wywołaniu swego nazwiska udaje się do stołu prezydjalnego i oddaje sekretarzowi kartę głosowania. Sekretarz wrzuca kartę do urny. Karty głosowania zawierają oznaczenia: „Tak”, „Nie”, „Wstrzymuję się”. Po zebraniu kart przewodniczący ogłasza głosowanie za zamkniętą. Liczenia głosów dokonywują sekretarze.
- Wybory do Prezydium Rady Stanu oraz do prezydjiów w komisjach, jak również wszelkie uchwały budżetowe na plenarnych posiedzeniach Rady Stanu odbywają się przez głosowanie tajne.
- § 57. Każdy członek Rady Stanu ma prawo przy wszystkich nieimiennych głosowaniach wręczać prezydium swoje votum separatum zwięźle umotywowane i żądać wniesienia go do stenogramu bez uprzedniego czytania w Radzie Stanu.

H. Protokoły i stenogramy z posiedzeń.

- § 58. Z każdego posiedzenia Rady Stanu sporządza się: 1) protokół, 2) stenogram.
- § 59. Każdy protokół musi zawierać: 1) dzień i godzinę otwarcia posiedzenia, wymienienie przewodniczącego i sekretarzy, 2) porządek dzienny posiedzenia, 3) urzędowe komunikaty marszałka, 4) interpelacje w dosłownym brzmieniu z zaznaczeniem czy udzielona została odpowiedź, 5) powzięte uchwały w dosłownym brzmieniu wraz z podaniem liczby głosów pro i contra, a przy imiennym głosowaniu z listy — nazwiska głosujących z oznaczeniem głosu każdego.
- § 60. Protokół każdego posiedzenia wystawia się w sali posiedzeń na godzinę przed otwarciem następnego posiedzenia. Jeżeli do końca posiedzenia nie zostanie założony protest przeciwko protokołowi, protokół uważa się za przyjęty.
- § 61. Jeżeli jakiś ustęp protokołu zostaje zakwestjonowany, a wątpliwość nie będzie usunięta przez wyjaśnienie sekretarza, wówczas marszałek zapytuje Radę Stanu; w razie uznania przez Radę Stanu protestu za uzasadniony, musi być jeszcze na tem samem posiedzeniu nowa redakcja odnośnego ustępu przedstawiona Radzie Stanu.
- § 62. Protokół podpisują marszałek i sekretarz.
- § 63. Z każdego posiedzenia plenarnego Rady Stanu zostaje sporządzony stenogram. Stenografowie urzędowi wchodzi w skład stałej kancelarii Rady Stanu.

Część stenogramu, dotycząca przemówienia lub wniosku któregoś z członków Rady Stanu, przesyła się mu do sprawdzenia. Ewentualne poprawki winny być zgłoszone do godziny 1-ej popołudniu dnia następnego. Przewodniczący na odnośnem posiedzeniu decyduje o uwzględnieniu tych poprawek. Przed wydrukowaniem podpisuje stenogram marszałek wraz z sekretarzem.

IV. Postanowienia dyscyplinarne.

A. W stosunku do członków Rady Stanu.

- § 64. Jeżeli członek Rady Stanu narusza porządek, marszałek upomina go, wymieniając jego nazwisko. W razie cięż-

kiego naruszenia porządku może marszałek zażądać, by Rada Stanu odnośnego członka wykluczyła na jedno, trzy lub pięć posiedzeń. Jeżeli członek wykluczony z posiedzenia nie stosuje się do wydanej przez Radę Stanu uchwały co do opuszczenia przezeń sali, wówczas marszałek ma prawo zarządzić usunięcie członka z sali.

- § 65. Jeżeli w sali posiedzeń powstanie niepokój, zakłócający porządek, może marszałek na czas oznaczony posiedzenie zawiesić albo też je zamknąć. Jeżeli marszałek nie może uzyskać posłuchu, nakrywa głowę, przez co przerywa posiedzenie na przeciąg jednej godziny.

B. W stosunku do publiczności.

- § 66. Marszałek sprawuje władzę porządkową w całym gmachu posiedzeń Rady Stanu.
- § 67. Jeżeli ktoś z pośród publiczności daje oznaki zadowolenia lub niezadowolenia lub w inny sposób przeszkadza obradom, zostaje natychmiast wydalony. Jeżeli wśród publiczności powstaje niepokój, zakłócający porządek, marszałek może zarządzić wydalenie z gmachu publiczności.

C. Straż marszałkowska.

- § 68. Do wykonywania poleceń marszałka, wydanych w zakresie przysługującej mu władzy dyscyplinarnej, służy straż marszałkowska złożona z komisarza i odpowiedniej liczby strażników.

V. Urlopy i nowe wybory członków Rady Stanu.

- § 69. Członkowie Rady Stanu obowiązani są być na wszystkich posiedzeniach Rady Stanu. Nieobecność może nastąpić tylko dla szczególnie ważnych przyczyn.

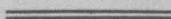
W razie nieprzybycia na posiedzenie członek Rady Stany obowiązany jest przesłać marszałkowi usprawiedliwienie.

- § 70. Marszałek ma prawo udzielać członkom urlopu aż do dni 14; do dłuższej nieobecności może członków upoważnić jedynie Rada Stana. Prośby o urlop na czas nieoznaczony są wykluczone. Prowadzi się osobny wykaz urlopów i nieobecnych.
- § 71. Jeżeli z jakichkolwiek powodów opróżnia się miejsce członka Rady Stany, marszałek zawiadamia o tem Prezesa Ministrów w celu powołania w najbliższym czasie zastępcy lub zarządzenia w najbliższym czasie wyboru, ewentualnie skutecznego nominacji nowego członka.

105

Projekt Biura Pracy Społecznej.

REGULAMIN RADY STANU



191

Regulamin Rady Stanu.

ROZDZIAŁ I.

Otwarcie Rady Stanu i sprawdzenie mandatów.

Art. 1. Po otwarciu sesji Rady Stanu marszałek zaprasza jednego z jej członków na tymczasowego sekretarza i zarządza wybory 2-ch wice-marszałków i 4-ch sekretarzy, które odbywają się w głosowaniu tajnem. Każdy z członków pisze na kartce jedno nazwisko jako kandydata na wice-marszałka oraz na drugiej kartce 4 nazwiska, jako kandydatów na sekretarzy. Głosowanie na sekretarzy jest proporcjonalne przy pomocy użycia ilorazu. W razie równości głosów za wybranego uważa się starszego wiekiem. Wybory ostateczne przeprowadza się po raz drugi po sprawdzeniu mandatów członków Rady Stanu.

Art. 2. Na pierwszym posiedzeniu Rada Stanu wybiera komisję weryfikacyjną z 9 członków drogą losowania do sprawdzenia ważności mandatów obranych członków Rady Stanu. W wyborze tej komisji bierą udział członkowie Rady Stanu z wyboru. Zakwestyonowanie wyboru członka Rady Stanu po upływie 10 dni od czasu otwarcia jej jest nieuwzględnione. Komisja wybiera przewodniczącego i sekretarza.

- Art. 3. Przy sprawdzaniu w komisji weryfikacyjnej mandatu członka, należącego do komisji, tenże w posiedzeniu komisji udziału nie bierze. Każdy członek, którego mandat jest sprawdzany, ma prawo złożyć komisji osobiście wszelkie wyjaśnienia i dokumenty. Wnioski komisji weryfikacyjnej po sprawdzeniu skarg na dokonane wybory i dokumentów zapadają w tajnem głosowaniu. Wnioski komisji weryfikacyjnej na plenarnem posiedzeniu Rady Stanu uzasadnia członek, wyznaczony przez komisję na referenta sprawy, przyczem wnioski komisji z motywami winny być doręczone członkom Rady Stanu na trzy dni przed posiedzeniem plenarnem.
- Art. 4. Uchwała Rady Stanu o ważności lub nieważności mandatu członka winna zapaść zwykłą większością głosów obecnych w tajnem głosowaniu i jest ostateczna. Wszyscy posłowie zakwestyonowani udziału w głosowaniu w tej sprawie nie biorą. Członek Rady Stanu korzysta ze wszystkich praw jej członka do chwili uchwały Rady Stanu o unieważnieniu jego mandatu.
- Art. 5. W razie unieważnienia mandatu członka, marszałek niezwłocznie zawiadamia o tem prezesa ministrów w celu przeprowadzenia w okręgu wyborczym ponownych wyborów.

ROZDZIAŁ II.

Komisye Rady Stanu.

- Art. 6. Wstępne rozważanie i opracowanie projektów Rada Stanu może zlecić komisjom, złożonym z określonej liczby osób, które wybiera z grona swoich członków na plenarnem posiedzeniu w tajnem głosowaniu proporcjonalnem na listy. W razie ustąpienia któregokolwiek z członków komisji, na miej-

sce ustępującego wchodzi następny z kolei kandydat, jaki figurował przy pierwotnym wyborze całej komisji na tejsze liście.

Art. 7. Komisye mogą być specyalne i stałe; nadto mogą być tworzone podkomisye.

Art. 8. Stałemi komisjami są następujące: 1) komisya konstytucyjna z 9 osób, 2) komisya budżetowa z 11 osób do rozważania projektów budżetu państwowego oraz do rozważania wniosków o wydatkach państwowych, nie objętych budżetem; 3) komisya skarbu i waluty z 9 osób do wstępnego rozważania spraw, dotyczących ustawodawstwa o skarbowości, o dobrach koronnych, o budowie kolei i innych dróg, kosztem państwa i t. d.; 4) komisya petycyjno-interpelacyjna z 7 osób; 5) komisya redakcyjna z 5 osób do ost teczno redagowania tekstu ustaw, uchwalonych przez Radę Stanu; 6) komisya administracyjno-samorządowa z 9 osób; 7) komisya szkolna z 7 osób; 8) komisya do spraw sądownictwa z 9 osób; oraz 9) komisya do spraw agrarnych z 9 osób.

Art. 9. Pierwsze posiedzenie każdej komisji zwołuje sekretarz Rady Stanu najpóźniej w trzy dni po jej wyborze; posiedzenie to otwiera najstarszy wiekiem członek komisji, poczem komisya wybiera przewodniczącego i sekretarza. Posiedzenia komisji są prawomocne, jeżeli obecna jest połowa jej członków.

Art. 10. W razie trzykrotnego niedojścia do skutku posiedzeń komisji wskutek nieobecności wymaganej liczby członków nastąpić winny ponowne wybory wszystkich członków komisji. Nikt nie może być jednocześnie przewodniczącym dwóch komisji.

Art. 11. Członkowie Rady Stanu, nie należący do składu komisji, mogą brać udział w ich posiedzeniach z prawem głosu doradczego.

Art. 12. Komisya może zapraszać przez marszałka na swoje posiedzenia także przedstawicieli rządu oraz samo-

istnie osoby fachowe lub znawców sprawy w celu wysłuchania ich objaśnień. O ile komisya pragnie obejrzeć dokumenty lub akta, może przez sekretarza Rady Stanu żądać przedstawienia ich sobie z odnośnego ministerjum lub urzędu.

Art. 13. Z każdego posiedzenia komisyi prowadzone są protokoły, podpisywane przez przewodniczącego i sekretarza.

Art. 14. Wnioski komisyi zapadają prostą większością głosów; w razie równości głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

Art. 15. Referat komisyi w zleconej jej sprawie, oprócz wyłuszczenia treści sprawy i motywów komisyi, winien zawierać jej wniosek ułożony w formie projektu uchwały Rady Stanu.

Art. 16. Jeżeli w danej sprawie zgłoszono dwa lub więcej wniosków, z których żaden nie uzyskał w komisyi większości głosów, wówczas układa się dwa wnioski, mające względnie największą liczbę głosów. Każdy członek komisyi ma prawo dołączyć do referatu komisyi swoje *v o t u m s e p a r a t u m* na piśmie dla wiadomości Rady Stanu.

Art. 17. Do ułożenia referatu i złożenia wyjaśnień ustnych na posiedzeniu Rady Stanu komisya wyznacza referentów ze swego grona. Referaty komisyi są rozdawane członkom Rady Stanu na trzy dni przed jej posiedzeniem plenarnem.

Art. 18. Jeżeli sprawa dotyczy dwóch lub więcej komisyi, Rada Stanu może zarządzić łączne posiedzenia komisyi dla wspólnego jej rozważenia. Na takich łącznych posiedzeniach wybiera się osobnego prezesa i referenta lub referentów, którzy w referacie układają wnioski łączne komisyi.

Art. 19. W razie potrzeby komisye mają prawo i bez zarządzenia Rady Stanu urządzać wspólne posiedzenia, ale zaproszone komisye udziału w głosowaniu za-

praszającej komisji nie biorą. Mogą też komisye zwracać się do innych komisji z prośbą o ich wnioski na piśmie w poszczególnych kwestiach.

- Art. 20. Komisya petycyjno-interpelacyjna co dwa tygodnie zdaje sprawę na plenum Rady Stanu z czynności.

ROZDZIAŁ III.

Tryb uchwalania praw i wniosków.

- Art. 21. Rada Rtanu obraduje nad projektami ustaw nie wcześniej, aż będą one rozważane w komisjach, których referaty wraz z wnioskami winny być członkom Rady zakomunikowane na trzy dni przed plenarnem posiedzeniem.
- Art. 22. Rządowe projekty ustaw, wpływające do Rady Stanu mają być na najbliższem posiedzeniu Rady skierowane do odnosnych komisji na wniosek prezydum Rady.
- Art. 23. Wnioski ustawodawcze członków Rady marszałek lub przewodniczący obradom komunikuje Radzie na jej najbliższem posiedzeniu; poczem tekst ich przesyła się prezesowi ministrów jak również rozdaje się członkom Rady.
- Art. 24. Wniosek ustawodawczy członków może być, na piśmienne żądanie przynajmniej 10 członków, przekazany komisji, która zaproponuje jego przyjęcie lub odrzucenie. Przed odesłaniem wniosku takiego do komisji mogą w Radzie Stanu zabrać głos tylko dwaj członkowie; jeden z liczby podpisanych za wnioskiem, drugi—przeciwko.
- Art. 25. O obradach nad wnioskiem ustawodawczym w plenum Rady Stanu należy zawiadomić prezesa ministrów przynajmniej na dwa dni przed ich terminem. Gdyby rząd oświadczył, że sam ułoży projekt prawa na podstawie tego wniosku, nie stanowi to

przeszkody, aby komisya Rady Stanu opracowała wł. sny projekt tegoż prawa i przedstawiła go Radzie Stanu obok projektu rządowego.

Art. 26. Wszystkie projekty ustaw na plenarnych posiedzeniach Rady Stanu podlegają trzykrotnemu czytaniu. Przy pierwszym czytaniu omawiane są ogólne zasady projektowanego prawa; jeżeli po tem czytaniu Rada Stanu odrzuca przejście do drugiego czytania, polegającego na rozważaniu poszczególnych artykułów prawa, wtenczas cały projekt uważa się za odrzucony.

Art. 27. Drugie czytanie może obejmować po kilka artykułów, nad którymi odbywa się głosowanie odrazu, albo też jeden artykuł w czytaniu i głosowaniu może być dzielony na części.

Art. 28. Przy drugim czytaniu tak rząd, jak członkowie Rady za 10 podpisami mogą składać piśmienne poprawki i uzupełnienia, podlegające głosowaniu. Poprawki i uzupełnienia te mogą być przekazywane komisji; w takim razie drugie czytanie odkłada się przyczem Rada może wyznaczyć ponowny jego termin. Poprawki, mające charakter redakcyjny, nie podlegają głosowaniu i przesyłane są wprost do komisji redakcyjnej.

Ar., 29. Po ukończeniu rozważenia artykułów poszczególnych projektu sekretarze Rady zestawiają przyjęte w drugim czytaniu zmiany i komunikują je członkom,

Art. 30. Najpóźniej na 48 godzin przed trzecim czytaniem tak rząd, jak członkowie Rady mogą składać Marszałkowi nowe piśmienne poprawki i uzupełnienia z krótkiem umotywowaniem. Te nowe poprawki i uzupełnienia komunikowane są niezwłocznie oddzielnej komisji, która może również zaproponować nowe zmiany. Teksty wszystkich proponowanych ponownie zmian komunikuje się na 24 godzin przed posiedzeniem ostatecznem członkom Rady.

- Art. 31. Trzecie czytanie rozpoczyna się od powtórnego rozważenia poszczególnych artykułów projektu, ale żadne nowe poprawki oprócz już zgłoszonych, nie są dopuszczane.
- Art. 32. Po rozważeniu poszczególnych artykułów w trzeciem czytaniu marszałek lub przewodniczący obradom, zarządza głosowanie, czy Rada Stanu przyjmuje czy odrzuca projekt w całości, wraz z przyjętymi już poprawkami.
- Art. 33. W razie uchwalenia projekt przesyła się do komisji redakcyjnej, która ustala jego tekst ostateczny, nie dopuszczając żadnych zmian zasadniczych. Ustalony przez komisję redakcyjną tekst projektu prawa przedstawia się do zatwierdzenia w plenum Rady Stanu.
- Art. 34. Na wniosek albo 10 członków Rady, albo rządu, albo komisji Rady Stanu, zgłoszony przed ułożeniem porządku dziennego posiedzenia, projekt prawa może być przez Radę Stanu uznany za nagły, przyczem wysłuchany być może tylko jeden mówca za nagłością, drugi—przeciw. Tym samym trybem może być odebrany projektowi przyznany już charakter nagłości.
- Art. 35. Przy rozważaniu w plenum Rady projektu, uznanego za nagły, żadne poprawki po drugim czytaniu nie są dopuszczane. Pomiedzy drugim a trzeciem czytaniem projektu uznanego za nagły, przerwa wynosi najmniej trzy dni. Rada Stanu może termin ten skrócić. Jeżeli projekt prawa nie został przekazany komisji, Rada Stanu może go uchwalić w trzech czytaniach odrazu.
- Art. 36. Projekty praw, odrzucone przez Radę Stanu mogą być wniesione po upływie 3 miesięcy, jeśli Rada Stanu nad nimi obradowała, po 6 miesiącach, jeśli były one odrzucone w pierwszym głosowaniu.
- Art. 37. Wszelkie uchwały nie mające charakteru praw Rada Stanu uchwała w jednym głosowaniu.

ROZDZIAŁ IV.

Tryb obrad.

- Art. 38. Rada Stanu wyznacza dzień i godzinę zwykłych obrad plenarnych. Wyznaczając posiedzenie nadzwyczajne, przewodniczący zawiadamia o tem członków Rady awizacyami ze wskazaniem przedmiotu obrad.
- Art. 39. W końcu każdego posiedzenia zwykłego przewodniczący przedstawia do zatwierdzenia Rady porządek dzienny następnego posiedzenia.
- Art. 40. Przy otwarciu każdego posiedzenia członkom rozdaje się jego porządek dzienny, w razach pilnych marszałek może uzupełnić porządek dzienny nowymi sprawami.
- Art. 41. Jeżeli w ciągu półgodziny od wyznaczonego terminu rozpoczęcia posiedzenia nie zbierze się wymagana liczba członków, przewodniczący może ogłosić posiedzenie za niedoszłe do skutku. Sprawdzenie liczby obecnych należy do przewodniczącego, który w razie dostrzeżenia braku przepisanej liczby członków w sali obrad może przerwać na krótko posiedzenie, aż się zbierze niezbędna ilość, w przeciwnym zaś razie może posiedzenie zamknąć.
- Art. 42. Od przewodniczącego zależy wyznaczanie wogóle przerw w posiedzeniach; przerwę może także uchylać Rada Stanu; decyduje ona o przedłużeniu obrad ponad wyznaczoną godzinę lub o ich zamknięciu przed tą godziną.
- Art. 43. W razie tumultu przewodniczący może porzucić swe miejsce, co oznacza przerwę obrad na półgodziny. Jeżeli po wznowieniu posiedzenia tumult trwa, przewodniczący zamyka posiedzenie.
- Art. 44. Po otwarciu posiedzenia przewodniczący komunikuje o sprawach, które wpłynęły. Po zdecydowa-

niu, jaki tym sprawom ma być nadany bieg, Rada Stanu przystępuje do kolejnego rozważania spraw, będących na porządku dziennym; zmianę tego porządku Rada może zarządzić sama albo na wniosek przewodniczącego. Zmiana ta może być uzasadniana tylko przez jednego mówcę za i drugiego przeciw.

- Art. 45. Na wniosek 10 członków Rada Stanu może w każdym stadyum rozpraw uchwalić przekazanie omawianej sprawy komisji dla merytorycznego rozważenia po wysłuchaniu tylko jednego mówcy za i drugiego przeciw.
- Art. 46. Członkowie Rady mogą za zgodą przewodniczącego występować z oświadczeniami poza kolejną porządku dziennego i w razie nagłości sprawy uzyskać głos po wyczerpaniu danego punktu porządku dziennego, względnie przed zamknięciem posiedzenia.
- Art. 47. W każdej sprawie przed jej rozważaniem może 10 członków na piśmie zażądać, aby Rada Stanu decydowała, czy dana sprawa wogóle podlega rozważeniu w Radzie. Jeden głos może przytem przemawiać za, drugi przeciw.
- Art. 48. Żadna sprawa, nie objęta porządkiem dziennym, nie może być zdecydowana zasadniczo, z wyjątkiem kwestyi skierowania sprawy lub sposobu jej omówienia.
- Art. 49. Gdy przedstawiciel rządu składa oświadczenie poza sprawami porządku dziennego albo odpowiada na interpelację, Rada Stanu bez rozpraw decyduje na wniosek przewodniczącego, czy ma obradować nad oświadczeniem przedstawiciela rządu na temże posiedzeniu, czy na innem.
- Art. 50. Prowadzi obrady przewodniczący; bez jego zezwolenia nikt nie może zabrać głosu, sprzeciw zaś jego zarządzeniom jest niedopuszczalny.
- Art. 51. Na życzenie rządu lub na skutek uchwały Rady Stanu marszałek zarządza tajne obrady Rady Stanu. Wniosek w sprawie tajnych obrad musi być wniesiony

siony przez 10 członków Rady Stanu. Rozprawy nad tym wnioskiem są ograniczone do dwóch przemówień (za i przeciw), przyczem publiczność jest nieobecna. Na tajnem posiedzeniu Rada Stanu nie może głosować nad żadną ustawą.

ROZDZIAŁ V.

Interpelacye i zapytania.

- Art. 52. 10 członków Rady Stanu może wnosić pod adresem rządu lub poszczególnego ministra interpelacyę. Treść interpelacyi musi być podana nn piśmie marszałkowi, który, po uprzednim zakomunikowaniu jej prezesowi ministrów i otrzymaniu od niego zawiadomienia o dniu odpowiedzi na interpelacyę, ogłasza Radzie Stanu o treści interpelacyi i o dniu, w którym nastąpi odpowiedź ze strony rządu. Odpowiedź na interpelacyę nie może być odroczoną na dłuższy okres czasu niż miesiąc.
- Art. 53. Rada Stanu po otrzymaniu odpowiedzi na interpelacyę może rozpocząć dyskusyę nad treścią odpowiedzi, o ile większość Rady Stanu tego zażąda, i uchwalać wnioski. W razie zdecydowania przez Radę Stanu o milczącym przyjęciu do wiadomości odpowiedzi ministra, interpelantowi mimo to przysługuje głos. Odmowa odpowiedzi ze strony rządu nie stanowi przeszkody do przeprowadzenia dyskusyi nad interpelacyą i uchwalania wniosków.
- Art. 54. W razie dyskusyi nad odpowiedzią ministra Rada Stanu przechodzi do porządku dziennego w formie motywowanego wniosku piśmiennego lub wniosku ustnego nieumotywowanego. W razie zgłoszenia obydwóch głosowaniu podlega najpierw wniosek piśmienny.
- Art. 55. Oprócz interpelacyi każdy członek Rady Stanu na początku lub na końcu zebrania może skierowywać ustne zapytania do ministrów. Marszałek Rady

117

Stanu zawiadamia natychmiast odpowiedniego ministra o treści złożonego zapytania.

Art. 56. Odpowiedź ministra na ustne zapytania musi być złożona najpóźniej na następnym posiedzeniu Rady Stanu. Nad odpowiedzią ministra dyskusji ani żadnych uchwał nie bywa. W każdym razie po odpowiedzi ministra zapytującemu przysługuje jeszcze głos.

Art. 57. Rada Stanu może wyznaczyć jeden dzień w tygodniu, poświęcony specjalnie rozprawom nad interpelacjami.

ROZDZIAŁ VI.

Tryb wygłaszania mów.

Art. 58. Przed rozprawami członek, pragnący zabrać głos, winien na piśmie zakomunikować o tem przewodniczącemu z nadmienieniem, czy będzie przemawiać za czy przeciw projektowi lub wnioskowi.

Art. 59. Przewodniczący udziela głosu w porządku zgłoszeń; nikt nie może zapisać się do głosu poraz drugi, dopóki nie skorzysta z przyznanego mu już głosu. O ile zapisany mówca nie znajduje się na sali, gdy nań przypada kolej, wówczas nazwisko jego przesuwa się na koniec listy mówców. Przewodniczący może również zapisać się do kolejnego głosu, ale podczas swej mowy odstępuje przewodnictwo swemu zastępcy.

Art. 60. Poza koleją, po ukończeniu mowy kolejnego mówcy, mogą zabierać głos ministrowie i przedstawiciele rządu, referenci komisji i jeden z podpisanych na omawianym wniosku.

Art. 61. Każdy członek może nadto pięć minut przemawiać w sprawie porządku obrad poza koleją, o ile chce wskazać na obrazę regulaminu; również każdy członek może prosić poza koleją o głos w sprawie osobistej, ale przemawiać może w tym razie tylko 5 minut i to w końcu posiedzenia, po ukończeniu rozpraw bieżących.

Art. 62. Mowy winny być wygłaszane z trybuny, przyczem odczytywanie mów nie jest dozwolone. Wolno tylko korzystać z notat, albo odczytywać krótkie cytaty, wyciągi cyfrowe i dokumenty.

Art. 63. O ile mówca zbacza od przedmiotu, przewodniczący czyni mu uwagę.

Art. 64. Osobiste zwracanie się mówców do członków nie jest dopuszczalne; mówca, używający wyrażeń ostrych, obraźliwych, niezgodnych z dostojeństwem Rady Stanu, albo zakłócający spokój na posiedzeniu, winien być przez przewodniczącego przywołany do porządku. W razie kontynuowania mowy nadal w sposób niedopuszczalny zostaje po raz drugi przywołany do porządku z zapisaniem tego do protokołu. Przy trzecim zwróceniu uwagi przez przewodniczącego jednocześnie tenże odbiera mówcy głos.

Art. 65. W szczególnych wypadkach Rada Stanu na wniosek przewodniczącego może bez rozpraw uchwalić wydalenie mówcy z sali posiedzeń, albo też usunięcie go z posiedzeń na termin od 1 do 10 posiedzeń, przyczem przed głosowaniem w swojej sprawie taki członek może złożyć wyjaśnienia osobiście lub przez innego członka. Wykluczony z posiedzeń członek zachowuje jednak prawo wstępu do wszystkich ubikacji, prócz sali obrad w trakcie posiedzeń plenarnych i prawo udziału w pracach komisji.

Art. 66. Wnioski o zamknięcie listy mówców, o skrócenie mów i o zamknięcie dyskusji mogą być składane dopiero po rozpoczęciu rozpraw na piśmienne żądanie 10 członków. Złożenie takich wniosków nie przerywa jednak mowy kolejnej, będącej w toku. Rada Stanu decyduje zwykłą większością głosów o powyższych wnioskach po wysłuchaniu jednego mówcy za, drugiego przeciw.

ROZDZIAŁ VII.

Tryb głosowania.

- Art. 67. Po wyczerpaniu listy mówców albo po zamknięciu dyskusji przewodniczący ogłasza rozprawy za skończone i udziela ostatecznego głosu referentom komisji albo autorom wniosków, jeżeli tego zażądata, wreszcie tym, którzy się przedtem zapisali do głosu w sprawie osobistej.
- Art. 68. Następnie przewodniczący zarządza głosowanie, wymieniając wszystkie złożone mu na piśmie w danej sprawie przed zakończeniem dyskusji wnioski, podlegające głosowaniu. Wnioski ustne głosowaniu nie podlegają.
- Art. 69. Wniosek, poddany głosowaniu, winien być ułożony tak, iżby zawierał w sobie zdanie, na które odpowiedź może być wyrażona słowami „tak“ lub „nie“.
- Art. 70. Każdy członek Rady może czynić uwagi co do sposobu przedstawiania wniosków przez przewodniczącego, przemawiając najwyżej 5 minut; może też żądać podziału wniosku na części; od decyzji przewodniczącego może odwołać się do decyzji Rady, która takie kwestye formalne rozstrzyga bez rozpraw.
- Art. 71. Gdy chodzi o projekt lub propozycję, opracowane już w komisji, głosowaniu podlega tekst, przyjęty przez komisję. Jeżeli komisja proponuje odrzucenie projektu lub wniosku, głosowaniu podlega nie jej propozycja odrzucenia, ale tekst odrzuconego przez nią projektu czy wniosku.
- Art. 72. Złożone poprawki i uzupełnienia poddawane są pod głosowanie przed tymi punktami lub artykułami, których dotyczą. O ile jednak są one zaakceptowane przez autora wniosku czy referenta komisji, wtenczas nie głosuje się nad nimi oddzielnie, lecz

nad całym w ten sposób poprawionym czy uzupełnionym tekstem.

- Art. 73. Z pomiędzy kilku zgłoszonych poprawek najprzód głosuje się nad najbardziej odbiegającymi od zasadniczego wniosku, a jeżeli wszystkie są równorzędne, to najwcześniej zgłoszona. Po przegłosowaniu wszystkich poprawek i zmian głosuje się ponownie nad całością zmienioną odpowiednio.
- Art. 74. Jeżeli złożono kilka samoistnych i sprzecznych wniosków, głosuje się nad nimi podług kolei ich złożenia. Jednakże pięciu członków Rady może złożyć na piśmie żądanie, aby któryś z wniosków poddano głosowaniu najpierw, [bez względu na kolej. Decyduje w tej sprawie Rada Stanu po wysłuchaniu jednego mówcy za, drugiego przeciw, przyczem mowy ich ogranicza się do 5 minut.
- Art. 75. Głosowaniu podlegają tylko projekty tekstu ustaw albo teksty wniosków; do tych tekstów nie można włączać motywów, uzasadniających przyjęcie lub odrzucenie. Motywy takie mogą być poddawane podgłosowanie osobno i dopiero po ich uchwaleniu, mogą być dołączone do tekstu projektu albo wniosku.
- Art. 76. Jeżeli zaproponowaną zostanie formuła przejścia do porządku dziennego prostego oraz umotywowanego natenczas głosuje się najprzód nad przejściem umotywowanem. Przyjęcie jednej z formuł wyklucza głosowanie nad pozostałymi. O ile żadna ze zgłoszonych formuł przejścia nie zostanie uchwalona, przewodniczący ogłasza kwestyę za wyczerpaną i przechodzi do następnej z kolei sprawy.
- Art. 77. Każdy członek Rady głosuje osobiście i nie może głosować za nieobecnego.
- Art. 78. Rada Stany głosuje jawnie, prócz wskazanych w regulaminie wyjątków. Przed jawnem głosowaniem każdy członek Rady może uzasadnić motywy swego głosowania, na co mu się udziela 5 minut; dyskusya nad tymi motywami nie jest dopuszczalna.

- Art. 79. Jawne głosowanie dokonywa się przez powstawanie a w razie jego niejasności na wniosek przewodniczącego lub na żądanie 20-tu członków, Rada Stanu może bez rozpraw zarządzić głosowanie za pomocą wychodzenia przez dwoje przeciwnych drzwi.
- Art. 80. Głosowanie jawne może także odbywać się imiennie za pomocą składania imiennych kartek. Na takie głosowanie Rada Stanu może zezwolić bez rozpraw, jeżeli tego zażąda 10 członków na piśmie.
- Art. 81. Głosowanie tajne odbywa się za pomocą kartek bezimiennych.
- Art. 82. Do obliczania głosów przez sekretarzy przewodniczący może także zapraszać członków Rady i po obliczeniu ogłasza rezultat na temże posiedzeniu. Przy wyborach członków komisji obliczanie głosów może odbywać się bez przerywania posiedzenia. Liczba powstrzymujących się od głosu nie wpływa na rezultat wyborów, ale brana jest w rachubę przy ustaleniu prawomocności posiedzenia.

ROZDZIAŁ VIII.

Osobiste sprawy członków.

- Art. 83. Członkowie Rady Stanu przed rozpoczęciem sesyi albo po przybyciu komunikują kancelaryi Rady Stanu swoje adresy i wymagane o sobie szczegóły osobiste, jako też w następstwie zawiadamiają kancelaryę o zaszłej zmianie adresu lub szczegółów osobistych.
- Art. 84. Członkowie Rady mogą w trakcie sesyi korzystać z urlopu do 14 dni z wiedzą marszałka; urlopów na dłuższy termin udziela Rada Stanu na wniosek marszałka. Członkowie, pragnący korzystać z urlopu, zawiadamiają o tem piśmiennie marszałka, wskazując daty początkową i końcową urlopu.

- Art. 85. Członkowie Rady Stanu winni są brać udział w każdorazowym jej posiedzeniu, chyba że są na urlopie lub też nie mogą przybyć na posiedzenie z przyczyn usprawiedliwionych. Członkowie Rady Stanu, zapisani na liście obecności członków w dniu posiedzenia, są uważani za obecnych nawet w razie nieobecności ich na sali posiedzeń.
- Art. 86. Usprawiedliwionemi przyczynami nieobecności członka na posiedzeniach Rady są fakty następujące: a) choroba, przeszkadzająca obecności; b) zgon członków rodziny albo ich ciężka choroba; c) czynności, włożone na członka przez Radę Stanu; d) sprawy osobiste członka, które wymagają bezzwłocznego załatwienia.
- Art. 87. O ile nieobecność członka nie będzie usprawiedliwiona, potrąca się z jego dyet po 25 marek za każdy dzień opuszczony. Członkowie, którzy przebywają na urlopie dłużej niż miesiąc wciągu jednej sesyi, mają prawo do dyet tylko za jeden miesiąc urlopu.

ROZDZIAŁ IX.

Czynności prezydium.

- Art. 88. Prezydium Rady Stanu składa się z marszałka, obu wice-marszałków i czterech sekretarzy.
- Art. 89. Prezydium układa tryb pracy dla Rady Stanu i przedstawia jej do zatwierdzenia porządek dzienny każdego z posiedzeń plenarnych; wydaje opinię we wszystkich sprawach, związanych z regulaminem oraz nadaje bieg sprawom i papierom wpływającym na imię Rady Stanu, zgodnie z regulaminem i z uchwałami Rady Stanu, albo w razach, przez regulamin nieprzewidzianych, podług swego uznania; wreszcie załatwia sprawy urlopów i sprawdza przyczynę nieobecności członków Rady na posiedzeniach.

- Art. 90. Posiedzenie prezydium jest prawomocne w obecności najmniej trzech członków, z których jeden winien być przynajmniej wice-marszałkiem. Do udziału w posiedzeniach swoich prezydium może zapraszać członków, którzy mogą być pomocni przy rozstrzyganiu danej sprawy. Tacy członkowie mają głos doradczy.
- Art. 91. Prezydium zarządza, aby z każdego posiedzenia Rady Stanu układano sprawozdanie stenograficzne oraz protokuł. Sprawozdanie stenograficzne może być skorygowane przez mówców i poświadczone przez przewodniczącego poczem zostaje udostępnione dla członków Rady Stanu i prasy.
- Art. 92. Protokuł winien zawierać stwierdzenie liczby obecnych posłów, dosłowny tekst uchwał Rady Stanu, dosłowną treść zapytań i interpelacyi z zaznaczeniem czy była dana na nie odpowiedź, urzędowe ogłoszenia wyjaśnień przewodniczącego oraz stwierdzenie liczby głosujących za i przeciw. Treść mów w protokule nie jest podawana. Protokuł podpisany przez przewodniczącego i jednego z sekretarzy winien być przed następnem posiedzeniem udostępniony dla członków.
- Art. 93. Marszałek do wykonywania poleceń w zakresie władzy dyscyplinarnej posługuje się służbą gmachu pod kierownictwem gospodarza gmachu.

ROZDZIAŁ X.

Zmiana regulaminu.

- Art. 94. O rewizję, zmianę lub uzupełnienie regulaminu Rady Stanu mogą być stawiane wnioski piśmienne za podpisem 20 członków.
- Art. 95. Taki wniosek winien być przekazany specjalnie obranej komisji i może być poddany pod rozprawę na plenum Rady nie inaczej jak po przygotowa-

124

1918

125

MANIFEST

dnia 5 listopada 1918 r.

Rada Stanu



MANIFEST

z dnia 5 listopada 1916 r.

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami rosyjskiemu panowaniu wydarte do szczęśliwej przyszłości, Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki, oraz Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, postanowili z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmę potrzebną do swobodnego sił swych rozwoju. We własnej armji nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni w wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnem porozumieniu.

Sprzymierzeni Monarchowie, biorąc należny wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jakoteż na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niezłomną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polskiem sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic

wschodnich wskreszenie wolnego, szczęśliwego i włas-
nem narodowem życiem cieszącego się państwa.

Z NAJWYŻSZEGO ROZKAZU

Jego Cesarskiej Mości
Cesarza Niemieckiego

Jego Cesarskiej i Kró-
lewskiej Mości Cesarza
Austrii i Apostolskiego
Króla Węgier

Jenerał-Gubernator
von Beseler.

Jeneralny Gubernator
Kuk m. p.

PATENT z dnia 12 września 1917 r.
o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie
Polskiem.

Artykuł 1.

- 1.) Najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskiem oddaje się aż do jej objęcia przez Króla lub Regenta Radzie Regencyjnej, nie naruszając międzynarodowego stanowiska Państw Okupacyjnych.
- 2.) Rada Regencyjna składa się z trzech członków, których Monarchowie Państw Okupacyjnych na ten urząd wprowadzą.
- 3.) Akty rządowe Rady Regencyjnej kontrasygnuje odpowiedzialny prezydent ministrów.

Artykuł 2.

- 1.) Władzę prawodawczą wykonywa Rada Regencyjna ze współudziałem Rady Stanu Królestwa Polskiego na podstawie tego patentu oraz ustaw, które następnie będą wydane.
- 2.) W dziedzinach, których administracja nie jest jeszcze przekazana Polskiej władzy państwowej, mogą wnioski prawodawcze być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą Państw Okupacyjnych.

W tych dziedzinach obok organów państwowych Królestwa Polskiego, wymienionych pod liczbą 1, może na razie także Jeneralny Gubernator wydawać rozporządzenia z mocą prawa, jednakże tylko po wysłuchaniu Rady Stanu. Ponadto może Jeneralny Gubernator dla zabezpieczenia ważnych interesów wojennych wydawać niezbędnie potrzebne zarządzenia z mocą prawa i spowodować ich obowiązujące ogłoszenie i przeprowadzenie także przez organa Polskiej władzy państwowej. Rozporządzenia Jeneralnego Gubernatora mogą tylko w ten sam sposób być zniesione lub zmienione, w jaki przyszedł do skutku.

- 3.) Ustawy i rozporządzenia Polskiej władzy państwowej, z których dla ludności wypływają prawa i obowiązki, muszą przed wydaniem ich być podane do wiadomości Jeneralnego Gubernatora tego Państwa Okupacyjnego, w którego obszarze administracyjnym mają wejść w życie i mogą otrzymać moc obowiązującą tylko wówczas, jeżeli Jeneralny Gubernator nie sprzeciwi się im w ciągu dni 14 po przedłożeniu.

Artykuł 3.

Rada Stanu ustanowiona będzie na podstawie osobnej ustawy, wydanej za zgodą Państw Okupacyjnych przez Radę Regencyjną.

Artykuł 4.

- 1.) Zadania judykatury i administracji wykonywane będą przez Polskie sady i urzędy, o ile są oddane Polskiej władzy państwowej, pozatem zaś na czas trwania okupacji przez organa Państwa Okupacyjnego.

- 2.) W sprawach, które dotyczą praw lub interesów Państwa Okupacyjnego, może Jeneralny Gubernator spowodować ponowne zbadanie w toku prawnej instancji, legalności rozstrzygnięć i zarządzeń Polskich sądów i urzędów, a przy wyrokowaniu lub rozstrzyganiu w najwyższej instancji bronić tych praw lub interesów przez swego przedstawiciela.

A r t y k u ł 5.

Polska władza państwowa będzie mogła prawo międzynarodowej reprezentacji Królestwa Polskiego i zawierania umów międzynarodowych wykonywać dopiero po ustaniu okupacji.

A r t y k u ł 6.

Patent niniejszy wchodzi w życie z chwilą ustanowienia Rady Regencyjnej.

Warszawa, d. 12 września 1917 r.

podp. *von Beseler.*

podp. *Szeptycki gmjr.*

USTAWA z d. 4 lutego 1918 r.

O Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Rada Stanu Królestwa Polskiego z siedzibą w mieście stołecznym Warszawie składa się ze 110 członków, a mianowicie:

- a) 12 członków wirylistów,
- b) 55 członków powołanych na zasadzie wyborów.
- c) 43 członków, mianowanych przez Radę Regencyjną.

Art. 2. Członkami Rady Stanu z głosem wirylnym są:

- a) 6-ciu Biskupów Djecezjalnych obrządku rzymsko-katolickiego,
- b) Superintendent Generalny wyznania ewangelicko-augsburskiego,
- c) Superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego,
- d) Najstarszy wiekiem rabin żydowski stołecznego miasta Warszawy,
- e) Rektor Uniwersytetu Warszawskiego i Rektor Politechniki Warszawskiej,
- f) Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Art. 3. Pochodzących z wyboru członków Rady Stanu wybierają Rady Miejskie tych miast, które stanowią jednostki samorządne, niezawisłe od sejmików po-

wiatowych, tudzież sejmiki powiatowe, a to wedle następującego rozkładu:

a) Rada Miejska stołecznego miasta Warszawy wybiera 6 członków:

Rada Miejska w Łodzi—3 członków,

Rada Miejska w Lublinie—1 członka;

b) prócz tego, niezależnie od wyboru przez Rady Miejskie w pełnym składzie, Radni stołecznego miasta Warszawy, wybrani z kurji powszechnej, wybierają 2 członków, a tej samej kategorii Radni miasta Łodzi—1 członka.

c) Sejmiki powiatowe w General-Gubernatorstwie Warszawskiem wybierają 24 członków, a sejmiki powiatowe w General-Gubernatorstwie Lubelskiem — wybierają 18 członków.

Sejmiki w General-Gubernatorstwie Warszawskiem tworzą osiem, sejmiki w General-Gubernatorstwie Lubelskiem sześć okręgów wyborczych.

Okręgi wyborcze podane są w załączniku. W każdym okręgu wyborczym wybierają przydzielone do niego sejmiki po trzech członków Rady Stanu.

Art. 4. Członkiem Rady Stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel Państwa Polskiego, płci męskiej, zamieszkały w obrębie General-Gubernatorstwa Warszawskiego albo Lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest według obowiązujących przepisów wykluczony od wybieralności do Rad Miejskich i Sejmików powiatowych.

Art. 5. Czynne prawo wyboru do Rady Stanu służy członkom Rad Miejskich, względnie Sejmików powiatowych.

Art. 6. Wybory tak w Radach Miejskich, jak i w okręgach wyborczych sejmików powiatowych przeprowadza się w ten sposób, iż każdy wyborca pisze na swej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybrać się mających członków Rady Stanu. Głosowanie jest tajne.

Jeżeli wybiera się tylko jednego członka Rady Stanu, wybranym jest ten, kto uzyskał więcej niż połowę oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się dwóch członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się trzech członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się sześciu członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{9}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Art. 7. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne tylko tylu kandydatów, ilu ma być wybranych członków Rady Stanu, to wszyscy są wybrani, nawet chociażby nie osiągnęli przepisanego w art. 6 minimum głosów.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu. W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze liczby członków Rady Stanu.

Art. 8. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało ważne głosy więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6-ym przewidzianych nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przychodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, ma być o jednego większą, aniżeli ilość członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy oddane na kandydatów, nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

Art. 9. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów i wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też który z nich przychodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo.

Art. 10. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów ma być wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu z chwilą, gdy członek, którego on jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu.

Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6-go do 9-go niniejszej ustawy.

Art. 11. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych Sejmików Powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy.

Art. 12. Gdyby wybory w którejkolwiek z Rad Miejskich, lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego.

Art. 13. 43 członków Rady Stanu mianuje Rada Regencyjna na wniosek Prezydenta Ministrów. Gdyby z jakichkolwiek powodów członek mianowany przestał być członkiem Rady Stanu, Rada Regencyjna zamianuje nowego członka również na wniosek Prezydenta Ministrów.

Art. 14. Rada Regencyjna zwołuje Radę Stanu, otwiera ją, odracza i zamyka jej sesję. Sesja trwa od dnia zebrania się Rady Stanu do dnia zamknięcia sesji przez Radę Regencyjną.

Art. 15. Rada Regencyjna ma prawo Radę Stanu rozwiązać. Wskutek rozwiązania przestają być członkami Radu Stanu zarówno członkowie z wyboru, jak i mianowani.

Na wypadek rozwiązania, Rada Regencyjna zarządza nowe wybory członków Rady Stanu w ciągu dwóch miesięcy po rozwiązaniu i w tymże terminie powołuje nowych członków Rady Stanu z nominacji.

Art. 16. Członkowie Rady Stanu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności z powodu jakichkolwiek głosowań w Radzie Stanu lub w komisjach tejże.

Za zachowanie się i za oświadczenia, złożone w Radzie Stanu lub w jej komisjach, odpowiadają tylko przed Radą Stanu według przepisów regulaminu tejże.

Art. 17. Za udział w posiedzeniach Rady Stanu, a względnie jej komisji członkowie Rady Stanu pobierają za każdą dobę 25 mk., z wyjątkiem tych członków, którzy mieszkają w Warszawie i pobierają stałą płacę z kas państwowych.

Art. 18. Rada Regencyjna mianuje przewodniczącego Rady Stanu, który ma tytuł Marszałka Rady Stanu, Rada Stanu zaś wybiera w osobnem głosowaniu 2 Vice-Marszałków i 4 Sekretarzy. Wybrani będą ci, którzy otrzymają największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los. Marszałek, Vice-Marszałkowie i Sekretarze stanowią Prezydjum Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka. Mianowany Marszałek oraz wybrani Vice-Marszałkowie i Sekretarze urzędują przez cały czas trwania Rady Stanu aż do chwili zebrania się pierwszego Sejmu. W razie rozwiązania Rady Stanu, mianowania i wyborów Prezydjum dopełnia się w myśl postanowień tego artykułu.

Art. 19. Rada Stanu bada ważność wyborów i rozstrzyga o uprawnieniu wybranego członka do zasiadania w Radzie Stanu.

Art. 20. Rada Stanu współdziała w ustawodawstwie w myśl postanowień Patentu z 12 września 1917 r., w szczególności powziąć ma uchwały w sprawie pro-

jektu konstytucji Królestwa Polskiego, utworzenia Senatu i Izby Posłów.

Art. 21. Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być wydawane jedynie na zasadzie upoważnienia, zawartego w ustawie samej. Od tej zasady może Rada Regencyjna odstąpić pod odpowiedzialnością całego Ministerstwa tylko w tym wypadku, jeżeli wydanie rozporządzenia jest niezbędnie potrzebne dla zorganizowania poszczególnych działów administracji polskiej.

Art. 22. Radzie Stanu służy z zastrzeżeniem, określonym w art. 2 Patentu z dn. 12 września 1917 r., prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych.

Wnioski ustawodawcze lub inne, przedkładane Radzie Stanu, muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków Rady Stanu. Propozycje zmiany tej ustawy mogą wychodzić tylko od Rady Regencyjnej na wniosek Rządu.

Art. 23. Jeżeli wniosek ustawodawczy, uchwalony przez Radę Stanu, nie uzyska zatwierdzenia Rady Regencyjnej, nie będzie mógł być ponowiony w ciągu tej samej sesji z inicjatywy Rady Stanu.

Art. 24. Rada Stanu uchwała budżet administracji państwowej, przekazanej polskim Władzom Państwowym.

Po zakończeniu roku budżetowego Rada Stanu bada przedłożone jej przez Ministerstwo Polskie zamknięcia rachunkowe i rozstrzyga o udzieleniu absolutorjum.

Art. 25. Bez zgody Rady Stanu nie mogą być zaciągane pożyczki, ani przyjmowane zobowiązania, obciążające Państwo Polskie.

Art. 26. Prezydent Ministrów, lub wyznaczony przez niego Minister, obowiązany jest dać odpowiedź na interpelacje, podpisane przez co najmniej 10 członków Rady Stanu; może jednak z podaniem powodów odpowiedź odroczyć, lub też nawet jej odmówić.

Rada Stanu może uchwalić przeprowadzenie rozpraw nad odpowiedzią Prezydenta Ministrów. Stawianie wniosków w toku tych rozpraw nie jest dopuszczalne.

Art. 27. Do ważności uchwał Rady Stanu potrzebną jest obecność conajmniej połowy jej członków. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. W razie równości głosów — głos przewodniczącego rozstrzyga.

Art. 28. Ministrowie i wyznaczeni przez nich przedstawiciele Rządu mogą brać udział w posiedzeniach Rady Stanu i jej komisji i zabierać głos poza kolejną zapisów.

Rada Stanu może zażądać obecności Prezydenta Ministrów lub innych Ministrów na jej posiedzeniach, lub na posiedzeniach Komisji w celu udzielenia wyjaśnień, jakie uważa za potrzebne.

Władze okupacyjne mogą reprezentować swe interesy na posiedzeniach Rady Stanu i jej komisji przez swoje organy.

Art. 29. Rada Stanu uchwała dla siebie regulamin.

Art. 30. Posiedzenia Rady Stanu są jawne.

Tajne obrady zarządza Marszałek na życzenie Rządu lub wskutek uchwały Rady Stanu.

Sprawozdania z posiedzeń plenarnych ogłasza Prezydum Rady Stanu.

Art. 31. Rada Stanu przestaje istnieć z chwilą zebrania się pierwszego Sejmu.

Art. 32. Na zasadzie powyższych przepisów wyda Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych wszelkie zarządzenia, potrzebne dla przeprowadzenia wyborów.

Art. 33. W razie powiększenia liczby Sejmików Powiatowych, albo rozszerzenia granic General - Guber-

natorstwa Warszawskiego i Lubelskiego, Rada Regencyjna wyda dodatkową ustawę, opartą na przepisach niniejszej ustawy.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup,
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski.

Prezydent Ministrów

Jan Kucharzewski.

INSTRUKCJA WYBORCZA

dla wyborów do Rady Stanu.

§ 1. Dla wybrania członków Rady Stanu sejmiki powiatowe zbierają się w grupy, podług załączonego przy niniejszem rozkładu.

Członkowie sejmików powiatowych każdej grupy zjeżdżają się dla wykonania wyborów w mieście, wymienionem dla każdej grupy.

§ 2. Każda z grup sejmikowych, ustalonych podług załączonego przy niniejszym rozkładu, wybiera trzech członków Rady Stanu; Rada Miejska Warszawska — 6-ciu członków; Rada Miejska Łódzka — 3-ch członków; Rada Miejska Lubelska — 1-go członka; Radni Rady Miejskiej st. m. Warszawy, wybrani z kurji powszechnej — 2-ch członków; tacyż radni Rady Miejskiej m. Łodzi — 1-go członka (art. 3 ust. o Radzie Stanu).

§ 3. Wyborom na zjazdach sejmikowych przewodniczy mianowany od hoc przez Prezesa Ministrów komisarz, posiadający zastępcę, który pomaga mu w czynnościach lub pod nieobecność komisarza wykonywa jego obowiązki.

§ 4. Członkiem Rady Stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel Państwa Polskiego, płci męskiej, mieszkający w obrębie Jeneralnego Gubernatorstwa Warszawskiego albo Lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest według obowiązujących przepisów wykluczony od

wybieralności do Rad Miejskich i Sejmików Powiatowych (art. 4 ust. o Radzie Stanu).

§ 5. Wybory do Rady Stanu z miasta Warszawy, Łodzi i Lublina oraz wybory z koła Radnych, wybranych z kurji powszechnej do Rad Miejskich st. m. Warszawy i m. Łodzi, dokonywane są podobnie pod przewodnictwem mianowanego przez Prezydenta Ministrów komisarza lub jego zastępcy.

§ 6. W charakterze komisarzy lub ich zastępców wyznacza się następujące osoby:

a) Dla okupacji niemieckiej:

Okręg I. Czekanowski Stanisław z Kośmina, pow. Grójecki, Łaźniewski Witold z Musuła, pow. Grodziski.

Okręg II. Biernawski Wacław z Wólki Domaszewskiej, pow. Łukowski, Helbich Józef z Chlewisk, pow. Siedlecki.

Okręg III. Kuczyński Leon z Radgoszczy, pow. Ostrołęcki, Skarzyński Mieczysław.

Okręg IV. Bojanowski Michał z Klic, pow. Mławski, Żorawski Stanisław z Obrębca, pow. Przasnyski.

Okręg V. Sulimierski Bronisław ze Straszewa, pow. Nieszawski, Borzewski Antoni z Ugoszcza, pow. Rypiński.

Okręg VI. Boetticher Władysław z Leśmierza, pow. Łęczycki, Wilski Ignacy z Rogowa, pow. Łódzki.

Okręg VII. Pułaski Ludomir z Grzymiszewa, pow. Koniński, Siemiątkowski Antoni z Wojślawic, pow. Sieradzki.

Okręg VIII. Szymański Stanisław, dyrektor fabr. z Zawiercia, pow. Będziński, Potocki hr. Władysław z Parzymiechów, pow. Częstochowski.

Dla Rady Miejskiej st. m. Warszawy oraz dla Koła Radnych z kurji powszechnej st. m. Warszawy — komisarzem będzie Prezes Rady Miejskiej st. m. Warszawy; dla Rady Miejskiej m. Łodzi oraz dla Koła Radnych z kurji powszechnej m. Łodzi — komisarzem będzie Prezes Rady Miejskiej m. Łodzi. Zastępcami będą starsi wiekiem wiceprezesi Rad Miejskich.

b) Dla okupacji austryjckiej:

Okręg I. Przanowski Leon z Lublina, Chromiński Kazimierz z Pałeczniczy, pow. Lubartowski.

Okręg II. Florkowski Juljusz z Rybczewic, pow. Krasnostawski, Fudakowski Kazimierz z Krasnobrodu pow. Zamojski.

Okręg III. Bieliński Antoni z Bidzin, pow. Opатовski, Arkuszewski Marjan, pow. Radomski.

Okręg IV. Kamieński Antoni, inż. ze Stąporkowa, pow. Konecki, Bukowiński Gustaw, prezydent miasta Kielc.

Okręg V. Zdanowski Juljusz ze Smiłowic, pow. Miechowski, Minkiewicz Antoni z Olkusza.

Okręg VI. Sienieński Leon z Żurawia, pow. Częstochowski, Nowicki Bolesław, prezydent miasta Piotrkowa.

Dla Rady Miejskiej m. Lublina komisarzem będzie prezydent m. Lublina. Zastępcą będzie starszy wiekiem wiceprezes Rady Miejskiej.

Uwaga. Komisarzem będzie osoba, wymieniona przy danym okręgu na pierwszym miejscu, zastępcą — osoba, wymieniona na drugim miejscu.

§ 7. Przed przystąpieniem do wyborów ustala się listę kandydatów. Za kandydatów uważani będą ci, których nazwiska zgłoszone zostaną przez 10 co najmniej wyborców.

§ 8. Wybór, tak w Radach Miejskich, jak i w okręgach wyborczych sejmików, przeprowadza się w ten sposób, iż każdy z wotujących pisze na swej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybrać się mających członków Rady Stanu.

Głosowanie odbywa się tajnie.

Jeżeli wybrać należy jednego członka Rady Stanu, wybranym zostaje ten, kto uzyskał więcej, niż połowę oddanych głosów ważnych.

Jeżeli wybrać należy dwóch członków Rady Stanu, zostają wybrani ci, którzy uzyskali względnie najwięcej

głosów, niemniej jednakże, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybrać należy trzech członków Rady Stanu, zostają wybrani ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, niemniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybrać należy 6-ciu członków Rady Stanu, zostają wybrani ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, niemniej jednakże, jak $\frac{1}{9}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów. (Art. 6 ust. o Radzie Stanu).

§ 9. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne tylko tylu kandydatów, ilu ma być wybranych członków Rady Stanu, będą uznani za wybranych wszyscy, chociażby nie osiągnęli przepisanego poprzednio minimum głosów.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdy w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu.

W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze ilości członków Rady Stanu (art. 7 Ustaw. o Radzie Stanu).

§ 10. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6 ustawy o Radzie Stanu przepisanych, nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przychodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, winna być o jednego większa, aniżeli liczba członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy, oddane na kandydatów nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów (art. 8 ust. o Radzie Stanu).

§ 11. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, a wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też, który z nich przychodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo (art. 9 ust. o Radzie Stanu).

§ 12. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, gdy członek, którego jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu. Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6 do 9-go ustawy o Radzie Stanu (art. 10 ust. o Radzie Stanu).

§ 13. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych sejmików powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy (art. 11 ust. o Radzie Stanu).

§ 14. Gdyby wybory którejkolwiek z Rad Miejskich lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego (art. 12 ust. o Radzie Stanu).

§ 15. Po ukończeniu wyborów komisarz sporządza natychmiast protokół wyborczy, podpisuje go wraz z zastępcą i przynajmniej z pięcioma z obecnych wyborców, dołącza do protokołu kartki wyborcze i niezwłocznie przesyła wszystko pod pieczęcią do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W protokole oznaczyć należy liczbę obecnych wyborców, godzinę rozpoczęcia i godzinę zakończenia wyborów, oraz dla każdego z wybranych członków Rady Stanu jako też ich zastępców

podać, prócz imienia i nazwiska, także ich wiek, miejsce zamieszkania, zajęcie oraz adnotację, czy wybór przyjęli.

§ 16. Dla przeprowadzenia wyborów oznacza się datę 27 lutego r. b.

Warszawa, dn. 5 lutego 1918 r.

Prezydent Ministrów *Jan Kucharzewski*.

Minister Spraw Wewnętrznych *Jan Stecki*.

Rozkład grup sejmikowych do wyborów Członków Rady Stanu.

a) Okupacja niemiecka.

Okręg	Miejsce Zjazdu
I. pow. Warszawa	
„ Grójec	
„ Grodzisk	Warszawa
„ Łowicz	
„ Rawa-Skierniewice	
II. „ Siedlce	
„ Garwolin	
„ Łuków	Siedlce
„ Sokołów	
„ Mińsk-Mazowiecki	
III. „ Łomża	
„ Ostrołęka	Łomża
„ Ostrów	
„ Szczuczyn	
IV. „ Płock	
„ Mława	Ciechanów
„ Pułtusk	

Okręg		Miejsce Zjazdu
V.	pow. Włocławek	
	" Kutno	Włocławek
	" Lipno	
	" Koło	
VI.	" Łódź	
	" Łęczyca	Łódź
VII.	" Kalisz	
	" Sieradz	Kalisz
	" Konin	
VIII.	" Częstochowa	
	" Wieluń	Częstochowa
	" Będzin	

b) Okupacja austriacko - węgierska.

Okręg		Miejsce Zjazdu
I.	pow. Lublin	
	" Lubartów	Lublin
	" Puławy	
	" Janów	
	" Chełm	
II.	" Zamość	
	" Krasnystaw	Zamość
	" Biłgoraj	
	" Tomaszów	
	" Hrubieszów	
III.	" Radom	
	" Kozienice	
	" Wierzbnik	Radom

Okręg		Miejsce Zjazdu
III.	pow. Opatów	
	„ Sandomierz	
IV.	„ Kielce	
	„ Opoczno	
	„ Końskie	Kielce
	„ Busk	
V.	„ Miechów	
	„ Olkusz	
	„ Jędrzejów	Miechów
	„ Włoszczowa	
	„ Pińczów	
VI.	„ Piotrków	
	„ Noworadomsk	Piotrków
	„ Dąbrowa	

Prezydent Ministrów *Jan Kucharzewski.*

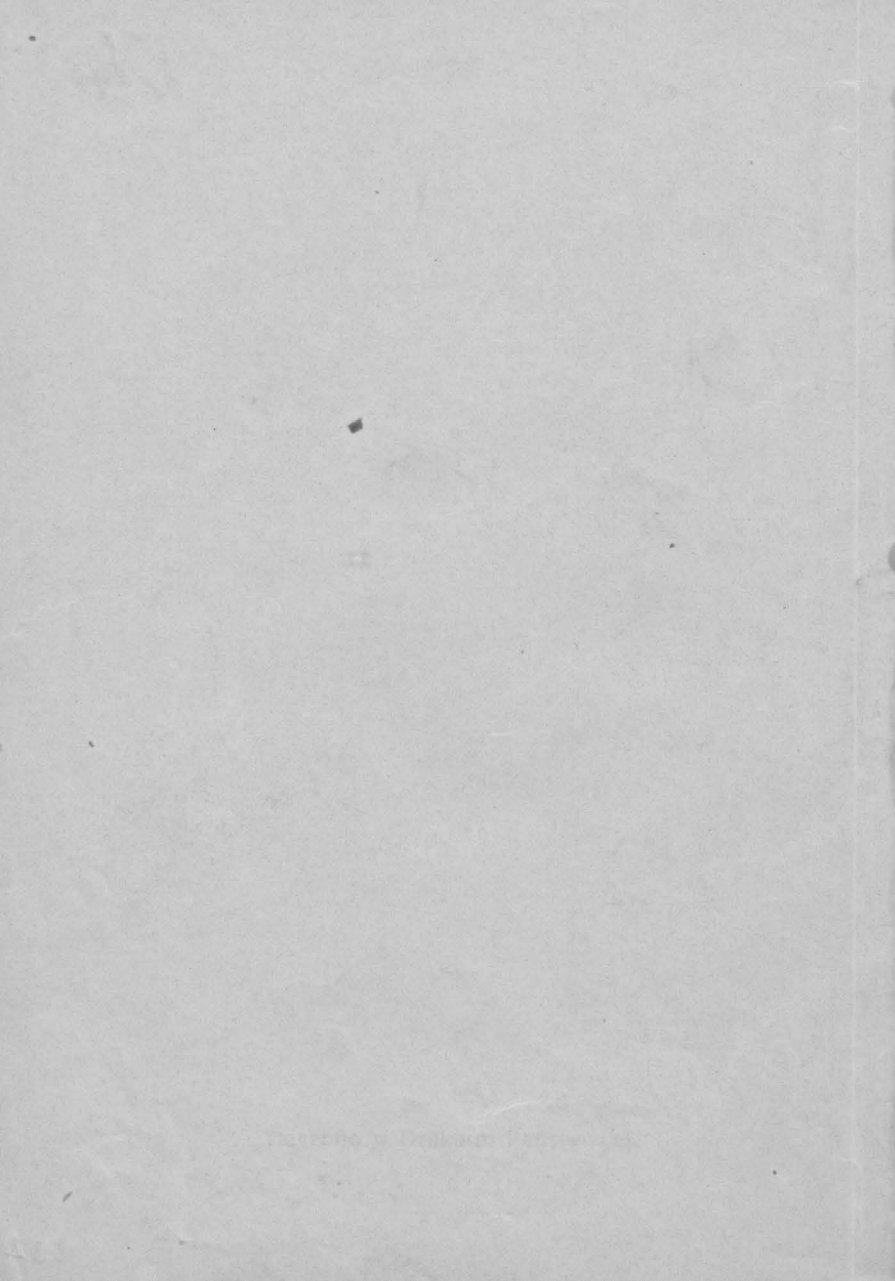
Minister Spraw Wewnętrznych *Jan Stecki.*

TREŚĆ.

	Str.
1) Manifest Cesarski z dn. 5 listopada 1916 r.	1
2) Patent z dn. 12 września 1917 r. „o ustanowie- niu Władzy Państwowej w Królestwie Polskiem“	3
3) Ustawa z dn. 4 lutego 1918 r. „O Radzie Stanu Królestwa Polsk. (Dziennik praw. Król. Pol. Nr. 2)	6
4) Instrukcja wyborcza dla wyborów do Rady Sta- nu (Monitor Pol. № 1)	14
5) Rozkład grup sejmikowych do wyborów Człon- ków Rady Stanu (Monitor Polski № 1)	20

Tłoczono w Drukarni Państwowej.

151



153
19/11 1918
23 Lipca

St. Lempicki.

Panowie, zabieram głos w sprawie powrotu jeńców do kraju, albowiem sprawa ta ma niewątpliwie doniosłe znaczenie nie tylko ekonomiczne ale i polityczne; zarazem jest ściśle związana ze sprawą tworzenia wojska polskiego. Zanim jeszcze opieka nad jeńcami przeszła do rządu polskiego, przed paru laty zorganizowałem opiekę nad jeńcami w obozach niemieckich; miałem więc możność poznać warunki bytu i nastroje w obozach. Dla tego też pewnie uzupełnienie do tego, co było tutaj mówione, chcę dać panom.

Jest wyrażenie francuskiego dyplomaty Talleyranda o rozbiórce Polski, że to było więcej niż zbrodnia, to było głupstwem. Otóż internowanie dotychczas jeńców wojennych polskich w obozach niemieckich i austriackich przypomina mi dzisiaj powyższe zdanie.

Jest to nonsens polityczny, który się mści na obu stronach, na nas i na nich, bo czyż można sobie przedstawić realizację idei przymierza, czy można przypuszczać, że w głowie przeciwnego Polaka pomieści się idea przymierza, jeżeli obywatele jednego państwa są internowani w granicach drugiego. Ale na ten nonsens złożyły się nasze i ich winy. Tego nonsensu odrazu w tej chwili poprawić nie jesteśmy w stanie, dlatego też obawiam się, że maksymalistyczny wniosek, który był tutaj przedstawiony, jako uzupełnienie unicestwi to co można w danej chwili osiągnąć zapomocą wniosku p. Studnickiego.

Kiedy pierwszy raz w czerwcu 1916 roku w Urzędzie kanclerskim podniosłem sprawę wydzielania jeńców Polaków z ogólnej masy jeńców rosyjskich, myśl ta spotkała najzupełniejsze uznanie. Jeńcy Polacy zostali wydzieleni. Powstały 4 obozy: dwa dla oficerów, dwa dla żołnierzy. Utworzył się w Warszawie Komitet dla opieki; znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy zaoferowali znaczne stosunkowo fundusze, i nastąpiła w tych obozach praca oświatowa, praca energiczna. Nauczycieli wysyłaliśmy z kraju, wyszukiwaliśmy ich z pomiędzy cywilnych jeńców. Kiedy po 5 listopada zaświtała nam nadzieja niepodległej Polski, pomiędzy jeńcami zaczął się ruch patriotyczny, chęć dania swych sił na pomoc odradzającej się ojczyźnie. Były sceny wprost poruszające, gdy z pod munduru rosyjskiego, który ciążył na Polaku przez 30 lat, bo tacy starzy oficerowie w obozach byli, z pod tego munduru zabiło polskie serce. Jeńcy przysłali do Tymczasowej Rady Stanu wszelkie swoje kosztowności, pierścionki, krzyże, srebrne rzeczy i wołali do Niej: twórzcie wojsko a my do niego wstąpimy. Muszę jednocześnie tutaj zaświadczyć, że ministerjum wojny w Berlinie dało wyjątkowych ludzi do opieki nad polskimi obozami wojskowymi, ludzi, którzy całym sercem przejęli się losem jeńców, starali się go poprawić i traktowali Polaków zupełnie inaczej, jak jeńców wszelkich innych narodowości. Po 5 listopada w obozach tych, które kilkakrotnie zwiedzałem, zaczęła się nauka wojskowa, zaczęły się manewry. Zdawało się że wszystko na dobrej jest drodze. Za przykładem Niemiec poszły Austro-Węgry i tam utworzyły się osobne obozy polskie. I tam prowadzono pracę oświatową, naukę rzemiosł, naukę historii polskiej; naukę rzemiosł w zastosowaniu do inwalidów, ale później zaczęła się ta cała linja załamywać ze strony władz niemieckich i austriackich. Załamanie odbywało się jednocześnie z tem, gdy w Tymcz. Radzie Stanu i tutejszem społeczeństwie chwiała się chęć stworzenia wojska polskiego. Jedno z drugim szło równolegle. Kiedy społeczeństwo i T. Rada Stanu stanęły pod hasłem neutralności Polski, to tem samem przypięczętowały los jeńców Polaków, bo czyż można sobie wyobrazić aby na potrzeby armii neutralnej państwa centralne dały łokieć sukna i uwolniły choć jednego jeńca?

Sprawa zwolnienia jeńców jest ściśle związana ze sprawą wojska polskiego. Wyliczone były tutaj ataki rozmaite na sprawę wojska polskiego. Najsilniejsze ataki w rzeczywistości prowadziła nasza własna bierność, nasz lęk przed jakąkolwiek decyzją. Gdybyśmy mieli wojsko już utworzone, gdybyśmy mieli w swoim czasie wydaną odezwę werbunkową, a ona odniosła by skutki, jak to w tej chwili zaznaczył przedstawiciel chłopstwa polskiego — chłop ten chciał wojska — gdy-

Skrót
tej sprawy
(Gadł 20/11)
w sprawie
Cenzury
Zmniejszenia
to co podjęto
Gadł P. 20/11
jak zmniejszenie
miliony
leaste
też, co Jan
H. Gadł-y
wstrzymano

155

byśmy nie bali się wydać odezwy, nie byłoby teraz kwestji jeńców, i jeńcy byłiby w kraju jedni w wojsku, drudzy przy warsztatach pracy. Panowie, dziś jest jeszcze moment, kiedy stracony czas można odzyskać. Przecież panowie wiecie że mówi się teraz o otwarciu o przywróceniu frontu rosyjskiego. Mówi się o tem w Ameryce, Anglii i Francji.

Konjunktura wytworzyła się taka, że Polska może wysunąć się jako pożyteczny sojusznik. Sprawa wojska polskiego może się stać aktualną. Ten nonsens polityczny, o którym mówiłem w początku i na który się złożyły winy nasze i obce, a które są większe, nie będę rozsądzał, ale muszę zaznaczyć, że nam chodziło o największą stawkę, bo o nasze życie, a obcym chodziło tylko o przedsze lub wolniejsze wyzyskanie swych zwycięstw. Więc winy ich nie tłumaczę jeszcze naszych win. Teraz sytuacja się nieco zmieniła na naszą korzyść. Możemy ten moment wyzyskać. Materiał ludzki, który jest w obozach może stać się pożądanym. Niebezpieczeństwo wspólne może nas połączyć, bo chyba panowie sami wiedzą to, że kontrrewolucja rosyjska i koalicja dążą do tego, aby odtworzyć z gruzów bolszewickich Rosję i dać jej moc płatniczą, a do tego potrzebne jest przyłączenie Polski do Rosji.

Maksymalizm czasem nie jest drogą do osiągnięcia realnych praktycznych wyników.

Uwolnienie wszystkich jeńców w danej chwili jest niemożliwem dlatego, że państwa centralne, które wypędziły Rosję z Polski, nie znalazły tu ani jednego żołnierza dla obrony uwolnionych terytorjów i dla tej obrony musiały wysłać wszystkie swoje rezerwy. Nie jest więc dziwnem, lecz zupełnie zrozumiałem, że chcą ludność tutejszą wyzyskać jako siłę roboczą pomocniczą dla swojej armji. Myśmy mieli do wyboru dwie ewentualności, albo być żołnierzem walczącym o Polskę, albo być przymusowym robotnikiem, pracującym dla armji sprzymierzonych. Trzeciego wyjścia nie było. Uwolnienie wszystkich jeńców wydaje się teraz niemożliwem i niepodobna teraz natychmiast usunąć ten stan rzeczy, który nazwałem nonsensem politycznym.

W obozach oprócz jeńców, wziętych z bronią w rękę na polu bitwy, są i tacy, którzy kryli się od służby w wojsku rosyjskiem, którzy byli w Warszawie na urlopie, nie chcieli uchodzić razem z wojskiem rosyjskiem. A jakież los ich spotkał? Władze niemieckie kazały im się zameldować i tych, którzy nie chcieli służyć w wojsku rosyjskiem, wysłali do obozów jeńców. Zdobyła Rzesza kilka tysięcy robotników, ale krok zrobiła strasznie fałszywy, bo odrazu postawiła się nie w roli sprzymierzeńca, ale w roli tego, który wyciąga z kraju wszystko, co można, a nawet życie ludzkie (oklaski).

Widziałem podania matek, żon tych właśnie wziętych przez fatalną omyłkę, gdyż to nie leżało w interesie Niemiec. Wszystkie te podania pozostają dotychczas bez odpowiedzi.

Niech teraz wróć do kraju ci, którzy chcą służyć w wojsku polskiem i ci, dla internowania których nie było podstawy prawnej.

Usłyszałem oklaski, kiedy powiedziałem, że Niemcy wyciągają wszystko z tego kraju. Ale mnie nie o to głównie chodzi. Pytam się, cośmy sami wyciągnęli z siebie, by lepszą przyszłość stworzyć. Daliśmy zbyt mało, niemal nic. Panowie, tutaj była mowa, że są dwa kierunki w Niemczech: aneksjonistyczny, wrogi nam i drugi, który w interesie niemieckim chciał stworzyć Polskę silną, zadowoloną i sprzymierzoną. Przecież Panowie wiecie dobrze, postępowanie naszej większości było takie, że aneksjonistyczne i hakatystyczne partje same korzystniej dla siebie wymyśleć nie mogły. Jeżeli prądy aneksjonistyczne wzięły górę w Niemczech, to można powiedzieć, myśmy się przyczynili do tego, bo myśmy nie dali żadnego poparcia tym, którzy stanęli na stanowisku interesu Polski i Niemiec. Powinniśmy byli stworzyć armję polską bez względu na to, czy im się to podobało, czy nie. Maksymalistyczny wniosek może zniweczyć pomyślnie skutki minimalne; dlatego też będę głosował za wnioskiem czl. R. St. Studnickiego. Kończę: Twórcie, panowie, armję polską, twórcie wojsko polskie, a tem samem wróćcie jeńców do kraju.

154.

PROTOKUŁ

I. posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 22 czerwca 1918 r.

Początek o g. 4-ej min. 33 po południu.

Obecnych Członków Rady Stanu 98.

Ze strony Rządu: Prezydent Ministrów dr. Jan Kanty Steczkowski, Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bóhdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Janusz ks. Radziwiłł i Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł.

Władze Okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Regencyjny hr. Lerchenfeld, Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski i Radca Ziemiński Zychliński.

Przedstawiciele c. k. Rządu Austriacko-Węgierskiego: Nadzwyczajny Poseł i Upelnomocniony Minister hr. Ugron, Radca ministerjalny dr. Rosner i Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie posiedzenia przez Marszałka.
2. Wybór 2-ch Vice-Marszałków i 4-ch sekretarzy.
3. Wybór Komisji Głównej.

Marszałek zagaja posiedzenie i oznajmia, że Rada Stanu Królestwa Polskiego, zwołana reskryptem Najdostojniejszej Ra-

dy Regencyjnej z dnia 11. czerwca 1918 r. na dzień 22 czerwca 1918 r. do miasta stołecznego Warszawy jest w komplecie dostatecznym do powzięcia prawomocnych uchwał i otwiera I. posiedzenie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Z kolei Marszałek przedstawia Izbie reprezentantów Władz Okupacyjnych.

Następnie zawiadamia Izbę o otrzymaniu przez Prezydenta Ministrów depešy gratulacyjnej z powodu otwarcia Rady Stanu Królestwa Polskiego od J. E. c. i k. Ministra Spraw Zagranicznych hr. Buriana, poczem odczytuje jej tekst, który opiewa:

Otwarcie Polskiej Rady Stanu, której praca ustawodawcza będzie dla przyszłości nowopowstałego Państwa Polskiego dużego znaczenia, daje mi sposobność wyrażenia Exc. oraz Członkom ciała ustawodawczego moich najserdeczniejszych życzeń błogosławionej działalności.

Początek sesji Rady Stanu jest nowym krokiem w kierunku budowy Państwa Polskiego, którą staram się, jak to Exc. wiadomo, popierać wedle sił, mimo różnych trudności stosunkami obecnej doby wywołanych.

Mam uzasadnioną nadzieję, że równocześnie z pracami Rady Stanu, mającemi na celu wewnętrzną budowę Wolnej Polski wskutek rokowań, będących w toku między rządem Austr.-Węgr. a Ces. Niem. stworzoną zostanie podstawa, na której naród polski będzie mógł zdecydować o przyszłości Polski w sposób zabezpieczający Jej wielkość i powodzenie.

podpisano: Burian.



Marszałek zaprasza celem tymczasowego ukonstytuowania Prezydium na prowizorycznych sekretarzy członków R. S.: Eugenjusza Krasuskiego, Augusta Popławskiego, Jana Skotnickiego i Leona Siemieńskiego i wzywa ich do zajęcia miejsc.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Wybór 2-ch Vice-Marszałków i 4-ch Sekretarzy zgodnie z art. 18. projektu rządowego regulaminu Rady Stanu.

Marszałek zaprasza do komisji skrutacyjnej członków R. S. Stanisława Srzednickiego, Władysława Skupia, Stanisława Libickiego i Józefa Targowskiego, dla wyboru vice-marszałków, zaś Czł. R. S. ks. pastora Juliusza Burschego, dr. Henryka Radziszewskiego, Adolfa Weisblata i Ludwika Zielińskiego dla wyboru sekretarzy.

Marszałek wzywa członków R. S. do oddania kartek, a komisję skrutacyjną do przeprowadzenia skrutynjum.

Marszałek ogłasza 15-minutową przerwę dla przeprowadzenia skrutynjum.

Przerwa posiedzenia godz. 4 min. 50 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 22 czerwca 1918 roku.

Początek o godz. 5 min. 25 po poł.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę posłów i wznawia przerwane posiedzenie.

Marszałek wzywa Czł. R. S. Stanisława Libickiego do zdania sprawy z wyniku skrutynjum wyboru na Vice-Marszałków.

Czł. R. S. Libicki odczytuje następujący protokół:

„Działo się dnia 22. czerwca 1918 r. na posiedzeniu Rady Stanu. Na wezwanie Marszałka dokonano wyboru dwóch Vice-Marszałków. Obecnych na sali było 98 Członków Rady Stanu, kartek wyborczych złożono 96, po obliczeniu przez skrutatorów stwierdzono, że Józef Miłkowski-Pomorski otrzymał głosów 53, Stefan Bądryński — głosów 45, Parczewski Alfons i hr. Henryk Potocki po 1 głosie, dwie kartki były z adnotacją „Wstrzymuję się” i jedną pusta. Co stwierdzamy naszymi podpisami.

podpisani skrutatorzy:

Stanisław Srzednicki

Władysław Skup

Stanisław Libicki

Józef Targowski.

Marszałek stwierdza powyższy wynik wyboru i oznajmia, że na Vice-Marszałków obranymi zostali Czł. R. S.: Józef Miłkowski-Pomorski i Stefan Bądryński.

Następnie Marszałek wzywa Członka R. S. ks. pastora Juliusza Burschego do zdania sprawy z wyniku skrutynjum wyboru na Sekretarzy.

Członek R. S. ks. Bursche odczytuje następujący protokół:

Działo się na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu dnia 22 czerwca 1918 r. Rezultat głosowania na sekretarzy: oddano głosów 95. Otrzymali: Czł. R. S. Jan Skotnicki głosów 52, Henryk Wyrzykowski — 51, Eugenjusz Krasuski — 43, August Popławski — 42, Leon Siemieński — 3, Antoni Mińkiewicz — 2. Wstrzymujących się było 3, nieważna karta 1.

Podpisano skrutatorzy:

Ks. Juliusz Bursche

Ludwik Zieliński

Dr. Henryk Radziszewski

Adolf Weisblat.

Marszałek stwierdza powyższy wynik wyboru i oznajmia, że Sekretarzami zostali wybrani Czł. R. S. Jan Skotnicki, Henryk Wyrzykowski, Eugenjusz Krasuski i August Popławski i wzywa ich do zajęcia miejsc.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego Marszałek wzywa Sekretarzy do odczytania oświadczenia, złożonego do łaski marszałkowskiej.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje następujące oświadczenie:

Klub M. K. P. z żalem stwierdza nieobecność na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu Rady Stanu jej Członka z wyboru p. Aleksandra Rosseta, pozbawionego wolności za jego pracę polityczną.

Klub M. K. P. wyraża przekonanie, że Prezydium Rady Stanu i Rząd Polski przedsięwzięć energiczne środki, zmierzające ku uwolnieniu p. A. Rosseta. Zabezpieczenie wszystkim Członkom Rady Stanu nietykalności osobistej, jako elementarnego prawa, z którego korzystać muszą wszelkie choćby zaczątkowe organy przedstawicielstwa politycznego, powinno być przede wszystkim Radzie Stanu zapewnione.

Marszałek oznajmia, że oświadczenie to zostanie włączone do protokołu obrad.

Przystępując do następnego punktu porządku dziennego, którym jest wybór Komisji Głównej, składającej się z 20 członków, Marszałek wzywa Członków Rady Stanu do zastosowania sposobu głosowania, proponowanego w § 35 projektu rządowego regulaminu i zaprasza na skrutatorów Czł. R. S. Janusza Szwejcera, Henryka Grohmana, Stanisława Szrednickiego i Czesława Brzezińskiego.

Przed przystąpieniem do wyborów oznajmia Marszałek, iż Czł. R. S. Zygmunt Leszczyński i tow. złożyli następujący wniosek co do czasu trwania Komisji Głównej:

Marszałek odczytuje wniosek Czł. R. S. Leszczyńskiego.

Wniosek ten opiewa:

Rada Stanu Królestwa Polskiego zechce uchwalić co następuje przed wyborami do Komisji Głównej:

Maksymalny czas trwania Komisji Głównej określa się na miesiące dwa, to jest do dnia 22 sierpnia 1918 roku.

Warszawa 22 czerwca 1918 r.

Wnioskodawca *Zygmunt Leszczyński*.

Podpisani: Józef Świeżyński, Stanisław Brun, Stefan Bądryński, Zygmunt Chrzanowski, Józef Jabłoński, Włodzimierz Karski, Władysław Potocki, Henryk Grohman, Henryk Potocki, Leonard Tallen-Wilczewski, Andrzej Garbiński, Stanisław Skarbiński, Henryk Ciechomski, Tadeusz Świecki, Adolf Weisblat, dr. Henryk Radziszewski, Kazimierz Fudakowski, Władysław Zamoyski i August Popławski.

Dla uzasadnienia wniosku Marszałek udziela głosu Czł. R. S. Leszczyńskiemu.

Przemawia Czł. R. S. Leszczyński, uzasadniając swój wniosek.

Następnie Marszałek poddaje wniosek Czł. R. S. Leszczyńskiego i tow. pod głosowanie.

Na 92 głosujących za wnioskiem jest 58.

Próba przeciwna daje wynik 34 głosów przeciwko wnioskowi.

Wniosek przyjęto.

Wracając do wyboru Komisji Głównej, Marszałek wzywa Członków R. S. do oddawania kartek, a komisję skrutacyjną do przeprowadzenia skrutynjum.

(Członkowie R. S. oddają kartki).

Marszałek ogłasza przerwę na 15 minut dla przeprowadzenia skrutynjum.

Przerwa posiedzenia o godz. 6 po poł.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 22 czerwca 1918 roku.

Początek o godz. 6 min. 55 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę

Członków R. S. i wznowia przerwane posiedzenie.

Marszałek wzywa Czł. R. S. Brzezińskiego do zdania sprawy z wyniku skrutynjum wyborów.

Czł. R. S. Brzeziński odczytuje następujący protokół:

Warszawa, dnia 22 czerwca 1918 roku. Przy wyborach w Radzie Stanu do Komisji Głównej złożono kartek 98, z tego 3 puste, 1 została unieważniona, wobec czego ważnych złożono 94. Wybrani zostali:

Henryk hr. Potocki głosów 45, Parczewski — 43, Humnicki — 43, Świeżyński — 42, Targowski 41, Siemieński — 41, Kostanecki — 40, Grotowski — 40, Zbrowski — 39, Witold Marczewski — 38, Wolczyński — 38, Jabłonowski — 38, Marylski — 37, Wilczewski-Tallen — 37, Ostachowski — 37, Skarbiński — 36, Zawadzki — 34, Eiger — 33, Józef Jabłoński — 33, ks. Aksamitowski — 2, ks. Scipio del Campo — 2, Lempicki — 2, Suligowski — 2, Szlubowski — 2, Jaworski — 1, Libicki — 1.

Podpisano skrutatorzy:

Stanisław Szrednicki,

Janusz Szwejcera

Czesław Brzeziński

Henryk Grohman.

Marszałek stwierdza, że wybranymi zostali do Komisji Głównej Członkowie R. S.: Henryk hr. Potocki, Alfons Parczewski, Antoni Humnicki, Józef Świeżyński, Józef Targowski, Leon Siemieński, Antoni Kostanecki, Marjan Grotowski, Marjan Zbrowski, Witold Marczewski, Józef Wolczyński, Władysław Jabłonowski, Antoni Marylski-Luszczewski, Leonard Tallen-Wilczewski, Józef Ostachowski, Stanisław Skarbiński, Władysław Zawadzki, Boleśław Eiger i Józef Jabłoński.

Ponieważ zostało wybranych do Komisji Głównej tylko 19 Członków R. S., przeto Marszałek zarządza wybór ściślejszy między Członkami R. S.: ks. Aksamitowskim, ks. Scipio del Campo, Lempickim, Suligowskim i Szlubowskim.

Wobec zgłoszenia rezygnacji przez ks. Aksamitowskiego i po zarządzeniu przez Marszałka 5-minutowej przerwy na wniosek Czł. R. S. Marjana Zbrowskiego następuje ściślejszy wybór między Czł. R. S.: ks. Scipio del Campo, Lempickim, Suligowskim i Szlubowskim.

Na skrutatorów zaprasza Marszałek Czł.

R. S. Stanisława Szrednickiego, Czesława Brzezińskiego, Janusza Szwejcera i Henryka Grohmana.

(Członkowie R. S. oddają kartki).

Marszałek zarządza 10-minutową przerwę celem przeprowadzenia skrutynjum.

Przerwa posiedzenia o godz. 7 min. 13 wieczorem.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 22 czerwca 1918 roku.

Początek o godzinie 7 min. 20 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków R. S. i wznowia przerwane posiedzenie.

Marszałek wzywa Czł. R. S. Brzezińskiego do zdania sprawy z wyniku skrutynjum ściślejszego wyboru na jednego Członka Komisji Głównej.

Czł. R. S. Brzeziński odczytuje następujący protokół:

Protokół ściślejszych wyborów do Komisji Głównej Rady Stanu w dn. 22 czerwca 1918 r. Złożono kart 92, w tem jedną pustą, wobec czego ważnych 91. Głosów padło: na ks. Scipio del Campo — 39, Suligowskiego — 30, Lempickiego — 20, Szlubowskiego — 2.

Podpisani skrutatorzy:

Czesław Brzeziński

Stanisław Szrednicki

Henryk Grohman

Janusz Szwejcer.

Marszałek oznajmia, iż jako 20 Członek Komisji Głównej wybranym został Czł. R. S. ks. Józef Scipio del Campo.

Marszałek wyznacza I. posiedzenie Komisji Głównej na niedzielę dnia 23 czerwca 1918 r. o godz. 4 po południu, celem ukonstytuowania Komisji.

Marszałek oznajmia, iż o terminie następnego posiedzenia zostanie Izba zawiadomiona pisemnie przy dołączeniu porządku dziennego.

Marszałek odnosi się do Izby z wezwaniem, by aż do czasu uchwalenia własnego regulaminu zastosowano przy rozprawach na plenum i w komisjach projekt rządowy regulaminu Rady Stanu.

Izba bez rozprawy przyjmuje powyższą propozycję.

Marszałek ogłasza posiedzenie za zamknięte.

Koniec posiedzenia godz. 7 min. 27 wieczorem.

Marszałek Rady Stanu

Franciszek Pułaski.

Sekretarz

Jan Skotnicki.

6949/11
L-1. 9.
161

Sprawozdanie stenograficzne

z 2. posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 26. czerwca 1918 r.

T R E Ś Ć :

Zagajenie posiedzenia.
Udzielenie urlopów Czl. R. St.: Wład. hr. Potockiemu, H. Radziszewskiemu i St. Skarżyńskiemu.

Odpowiedzi na depesze do kanclerza Rzeszy Niemieckiej hr. Hertlinga i Min. spr. zagr. Austro-węgier hr. Buriana.

Depesze Radnych żydów m. Piotrkowa, Zjazdu Stow. Lokatorów i Pińczowskiego Komitetu ratunkowego.

Spis petycji.

Interpelacja Czl. R. St. Kujawy i tow. w spr. jeńców wojskowych i cywilnych.

Interpelacja Czl. R. St. Starzyńskiego i tow. w spr. Czl. R. St. Józefa Błyskosza.

Deklaracja Prezydenta Ministrów Jana Steczkowskiego.

Mowa Czl. R. St. Józefa Świeżyńskiego.

" " " Jerzego Rosenblatta.

Mowa Czl. R. St. Michała Lempickiego.

Oświadczenie Czl. R. St. F. Starzyńskiego.

Mowa Czl. R. St. Wład. Studnickiego.

" " " W. hr. Rostworowskiego.

" " " Nocha Pryluckiego.

Oświadczenie Czl. R. St. Bol. Eigera.

" " " M. Pfeffera.

Mowa "Czl. R. St." Teodora Szybilly.

Trzy formuły przejścia do porządku dziennego nad exposé Prezydenta Ministrów:

Wniosek Czl. R. St. M. Lempickiego i tow.

Wniosek Czl. R. St. A. Kostaneckiego i tow.

Wniosek Czl. R. St. J. Świeżyńskiego i tow.

Odpowiedź Prezyd. Min. Jana Steczkowskiego.

Przyjęcie wniosku Cz. R. St. Antoniego Kostaneckiego i tow.

Zamknięcie posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 4.10).

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Przy stole prezydjalnym: Wice-Marszałek Rady Stanu Józef Mikułowski-Pomorski.

Sekretarze Czl. R. S.: Jan Skotnicki, August Popławski.

Ze strony Rządu: Prezydent Ministrów Jan Kanty Steczkowski, Min. spraw wewn. Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publiczn., Opieki Społ. i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Dep. Spraw Polit. Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł.

Ze strony władz okupacyjnych: Przedstawiciele Ces. Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Rządu hr. Lerchenfeld, Rzeczn. Tajny Radca hr. Hutten - Czapski, Radca ziemski Zychliński, Referent do spraw R. St. przy Ces. Niem. Komisariacie dr. Nowicki. Reprezentanci C. i K. Austro-Węgierskiego Rządu: Radca ministerjalny dr. Rosner, Radca Namiestn. dr. Iszkowski.

Obecnych członków Rady Stanu 95.

Marszałek: Izba jest w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół ostatniego posiedzenia leży do przejrzania w biurze Rady Stanu. Mam zaszczyt zawiadomić, że udzieliłem urlopu członkom Rady Stanu: hr. Władysławowi Potockiemu na 2 dni, Henrykowi Radziszewskiemu na 2 dni i Stanisławowi Skarżyńskiemu na 2 dni. Proszę pana sekretarza o odczytanie wpływow.



Sekretarz C. R. St. Skolnicki:*(czyta)*

„Dzisiejsze zebranie się Rady Stanu Królestwa Polskiego jako powołanego w myśl patentu z 12 września 1917 r. przedstawicielstwa narodu polskiego, jest dalszym pełnym znaczenia postępowaniem w stopniowej budowie Państwa Polskiego. Proszę Waszą Ekszelencję przyjąć z tego powodu moje najserdeczniejsze życzenia. Oby obradami Rady Stanu kierowało takie same zaufanie do mocarstw centralnych, jakie one ujawniły wobec narodu polskiego proklamacją z 5 listopada 1916 r. Wówczas wypłynęła z jej uchwał obfite błogosławieństwo dla narodu polskiego. Podpisano hr. Hertling“.

Na powyższą depeszę Marszałek odpowiedział hr. Hertlingowi następującą depeszą wystosowaną pod adresem P. Prezydenta Ministrów Król. Polskiego.

„Mam zaszczyt prosić Pana Prezydenta, aby raczył przesłać Panu Kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej Hr. Hertlingowi najserdeczniejsze podziękowanie za nadesłaną w dniu otwarcia Rady Stanu Królestwa Polskiego depeszę i wyrażoną wiarę, że zaufanie wzajemne jest podstawą przyszłych korzyści“.

Na depeszę poprzednią, która była odczytana od hr. Buriana ministra spraw zagranicznych Austro - Węgier, pan Marszałek odpowiedział następującą depeszą:

(czyta):

„Mam zaszczyt prosić Pana Prezydenta, aby raczył przesłać Panu Ministrowi (Sprawy Zagranicznych Austro-Węgier) Hrabie Burianowi najserdeczniejsze podziękowania za Jego życzenie, nadesłane za pośrednictwem Jego Ekszelencji Radzie Stanu Królestwa Polskiego oraz wyrazić nadzieję, że wspomniane w depeszy starania i poparcia Pana Ministra Spraw Zagranicznych Austro - Węgier przyczynią się według Jego słów do stworzenia podstawy, na której naród polski będzie mógł zdecydować o przyszłości Polski w sposób zabezpieczający Jej wielkość i powodzenie“.

(Oklaski).

Następnie wpłynęła depesza Radnych Żydowskich m. Piotrkowa

(czyta):

„W imieniu naszych wyborców ślemy Radzie Stanu najszczerze życzenia pomysłowości ufając, że Rada Stanu zechce znieść ograniczenia, dotyczące się Żydów w

Polsce w przyznaniu im pełnego równouprawnienia, jako obywatelom odrodzonego kraju, mającym swoją tysiącletnią tradycję i historię ściśle związaną z historią tego kraju.

Radni miasta Piotrkowa: Mojżesz Feinkind, Markus Majer i Icek Muszyński“.

Następnie wpłynęła:

Depesza od zjazdu stowarzyszenia lokatorów w Lublinie:

(czyta)

„Pierwszy Zjazd Stowarzyszeń Lokatorów z miast: Radomia, Noworadomska, Będzina, Piotrkowa, Sosnowca i Lublina zebrany dnia 9. i 10. czerwca 1918 r. w Lublinie przyjął do wiadomości zapewnienie Ministra Sprawiedliwości z dnia 4. VI. 1918., wedle którego tymczasowe przepisy prawne o ochronie lokatorów zostały uchwalone przez Radę Ministrów i pozwala sobie zwrócić uwagę na nagłość ogłoszenia i wprowadzenia w życie tej ustawy jeszcze przed 1. lipca 1918 r., jako przed ogólnym terminem przeprowadzek, a to celem uniknięcia masowych konfliktów stron.

Za przewodniczącego Zgromadzenia Związek Lokatorów miasta Lublina“.

Następnie wpłynęła:

Depesza Pińczowskiego Komitetu Ratunkowego:

(czyta)

„Pińczowski Komitet Ratunkowy pozdrawia Radę Stanu w dniu Jej otwarcia i życzy skutecznej odważnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Prezes Komitetu Wielopolski“.

Marszałek: Depesza od Radnych m. Piotrkowa i od Związku Lokatorów odesłana została do stosownej komisji według opinii komisji głównej. Teraz proszę pana sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki:*(czyta):*

„1) L. Rs. 46. z dnia 22.VI 1918. Petycja Głównego Zarządu Związku Niemieckiego w sprawie przedstawicielstwa narodowości niemieckiej w przyszłym Sejmie Polskim.

Przekazano do mającej się zebrać Komisji Konstytucyjno - Sejmowej.

„2) L. Rs. 47 z dnia 22. VI. 1918. Mieszkańcy Ziemi Suwalskiej w sprawie zniesienia granicy wewnętrznej, oddzielającej tę część Królestwa od reszty kraju.

Odstąpiono mającej się wybrać komisji petycyjnej“.

Marszałek: Proszę o odczytanie interpelacji.

Sekretarz Czl. R. S. Skotnicki:

(czyta)

Interpelacja.

Członka Rady Stanu Starzyńskiego Feliksa i towarzyszy do J. E. P. Prezydenta Ministrów w sprawie Czl. Rady Stanu Józefata Błyskosza z Dolhobrodów pow. Włodawa.

P. Józefat Błyskosz został dekretem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z dn. 26. IV, 1918 r. mianowany członkiem Wysockiej Rady Stanu. Wedle otrzymanej wiadomości, p. Błyskoszowi nie doreczono ani dekretu nominacyjnego, ani też zawiadomień telegraficznych P. Marszałka Rady Stanu, wobec czego p. Błyskosz, na pierwsze posiedzenie nie mógł przybyć i jak krąży pogłoski nie zostanie wogóle dopuszczony do Rady Stanu.

Widząc w tem postępowaniu jaskrawe naruszenie praw członków Rady Stanu podpisani pytają:

1) Czy J. E. P. Prezydentowi Ministrów fakt ten jest wiadomy.

2) Jakie środki zamierza J. E. P. Prezydent Ministrów przedsięwziąć, aby p. Józefat Błyskosz mógł w całej pełni ze swych praw członka Rady Stanu korzystać i był jaknajprędzej do niej, jako jej prawowity członek dopuszczony.

Podpisali: Interpelant Feliks Starzyński, Józef Ostachowski, Franciszek Woida, Leon Siemieński, Antoni Kujaś, Walenty Augustyniak, Jan Grabowicz, Walerjan Górski, H. Wyrzykowski, T. Szybiłło.

Warszawa. 26. VI 1918 r."

Interpelacja

Członka Rady Stanu Antoniego Kujawy i towarzyszy do P. Prezydenta Ministrów w sprawie jeńców wojskowych i cywilnych, pozostających dotąd w obozach w państwie niemieckiem.

W czasie trzechletniej wojny z Rosją dziesiątki tysięcy jeńców-Polaków, zmuszonych do służby w armii rosyjskiej, dostało się do niewoli niemieckiej i austriackiej. Jeńcy ci są dziś obywatelami państwa polskiego, uznanego przez mocarstwa centralne. Mimo, że wojna z Rosją dawno skończyła się, jeńców tych Polaków nie puszczają rządy państw centralnych do Polski. Dziesiątki tysięcy rodzin polskich czekała od szeregu lat na swych opiekunów i żywicieli, dziesiątki tysięcy gospodarstw polskich i innych warsztatów pracy marnieją i idą w ruinę, bo brak jest

gospodarzy i kierowników tych warsztatów pracy.

Pozatem pozostają dotąd w Niemczech i Austrii tysiące jeńców cywilnych, którzy wogóle w wojnie obecnej nie brali udziału, a są zatrzymywani tylko dlatego, aby niemieckim warszatom pracy zapewnić tanią i bezwzględnie posłuszną, bo pozbawioną wszelkiej opieki, siłę roboczą.

W końcu tysiące ludzi zdolnych do pracy wywieziono w czasie wojny z naszego kraju w głąb państwa niemieckiego i tam ich porozmieszczano po różnych fabrykach i gospodarstwach. Na ludzi tych urządzono w niektórych powiatach i miastach, zwłaszcza w powiatach etapowych formalną obławę, wylapywano chłopców i dziewczęta i wywożono do Niemiec. W większości wypadków niewiadomo wogóle, co się z tymi wywiezionymi ludźmi dzieje. Traktowanie tych ludzi, którzy ciężką swoją pracę i swoje zdrowie oddają pod przymusem państwu niemieckiemu, jest bezwzględne, ludzie ci są licho płatni, nędznie żywieni, źle traktowani. Ciężka dola tych nieszczęśliwych jeńców budzi w kraju ogromne rozgoryczenie i niewiarę w dobre intencje rządu niemieckiego wobec narodu polskiego.

Jedynym skutecznym rozwiązaniem tej bolesnej sprawy jest wypuszczenie wszystkich jeńców, tak wojennych, jako też cywilnych, do domów, bo w ten sposób wynagrodziłoby się choć w części tę ciężką krzywdę, jaka się tym ludziom dzieje. Wobec tego podpisani zapytują:

1) Czy Rządowi Polskiemu znany jest fakt ciężkiej doli naszych jeńców tak wojskowych, jako też cywilnych, pozostających w państwach centralnych?

2) Czy Rząd poczynił skutecznie starania, aby tych wszystkich jeńców, jako obywateli państwa polskiego, wypuszczono do domów i jaki skutek odniosły te starania?

3) Czy Rząd Polski przedsięwziął jakieś starania, aby usunąć krzywdy, jakie się tym jeńcom dzieją z powodu lichych płac, nędznego wyżywienia i niesprawiedliwego traktowania przez obce władze i obcych przedsiębiorców?"

Interpelant: Antoni Kujaś, Feliks Starzyński, T. Szybiłło, Józef Ostachowski, Walenty Augustyniak, Henryk Wyrzykowski, Fr. Wojda, Jan Grabowicz, L. Siemieński, Walerjan Górski."

Marszałek: Stosownie do postanowienia paragrafu 48 regulaminu interpelacje tylko co wyliczone, zostały przesłane panu Prezesowi Ministrów. Obecnie przystąpimy

do pierwszego punktu porządku dziennego. Pan Prezes Ministrów ma głos.

Prezydent Ministrów Steczkowski:

Wysoka Rado!

Przed niespełna trzema miesiącami obecny Rząd, w którego imieniu mam zaszczyt przemawiać, wystąpił z oświadczeniem, gdzie wyluszczył swoje stanowisko w kwestjach, które jako najbardziej zasadnicze uważał. Zapowiedział wówczas, że staraniem jego będzie powołać do życia jaknajrychlej Radę Stanu dla uchwalenia przedewszystkiem ordynacji wyborczej dla Sejmu i ustawy wojskowej.

Wykonanie tej zapowiedzi natrafiło jednak na trudności natury formalnej i rzeczowej, a te ostatnie w tym duchu, że zdawało nam się, iż należy wyczekać wyniku pertraktacji z władzami okupacyjnymi w przedmiocie obejmowania administracji państwowej przez Rząd Polski. Albowiem od wyniku tych rokowań uzależniony został z natury rzeczy zakres prawodawczy działalności czynników do tego powołanych, a więc przedewszystkiem Wysokiej Rady.

Rokowania te nie zostały wprowadzić jeszcze całkowicie ukończone, ale postąpiły tak daleko, że tworzą dostateczną podstawę dla prac tej Wysokiej Izby.

Z całą szczerością, ale jednocześnie z żalem zaznaczyć muszę, że Rząd nie był w stanie w ciągu swego blisko trzechmiesięcznego urzędowania, a jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu, spełnić tych punktów swego programu, które za swoje najpierwsze zadanie uważał.

Sprawa tworzenia wojska stała na martwym punkcie, mimo to Rząd postanowił złożyć do łaski marszałkowskiej po uzyskaniu wstępnej zgody władz okupacyjnych projekt ustawy wojskowej w przeświadczeniu, że współdziałanie Rady Stanu w tej pierwszorzędnej doniosłości sprawy przyczyni się do jej pomyślnego załatwienia.

Sprawa przejmowania władz postąpiła o tyle naprzód, że w wyniku całego szeregu konferencji z przedstawicielami obu mocarstw okupacyjnych zapowiedziano przekazanie nam całego ustawodawstwa, t. zw. przygotowawczego, oraz tych dziedzin administracji państwowej, które według opinii władz okupacyjnych nie są w związku ze stanem wojennym i wskutek tego nie zostały zastrzeżone władzom okupacyjnym z powodów natury militarnej, gospodarczej i finansowej. Decyzje, na tych konferencjach powzięte, uzyskały już za-

twierdzenie ze strony centralnych władz w Berlinie i w Wiedniu.

Oddanie administracji politycznej i skarbowej władze okupacyjnej odkładają natomiast do chwili, gdy Rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. W naszym przekonaniu, wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań, mogłoby to nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku. Jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno sprawa wojskowa, jak i sprawa przekazania nam administracji politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną i, że tak długo nie będą załatwione w sposób, odpowiadający koniecznej potrzebie rozbudowy Państwa, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunku Państwa Polskiego do mocarstw centralnych.

Jasne jest, że taki ciągle prowizoryczny stan rzeczy stwarza dla Rządu położenie niesłychanie ciężkie i po za intensywną i, jak sądzę, wydatną pracą nad przygotowaniem ustawodawczych podstaw dla przyszłego ustroju państwowego. uniemożliwia mu, a co najmniej, w wysokim stopniu utrudnia rozwinięcie programowej akcji w kierunku administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy naszej państwowości.

Jest to tembardziej ubolewania godne, że stoimy wobec konieczności rozwiązania trudnych problemów, wywołanych stanem gospodarczym kraju, jego potrzebami na najbliższą przyszłość, stanem finansowym niektórych wielkich gmin, koniecznością stworzenia w kraju w drodze szerokich reform społeczno - gospodarczych warunków, uchylających niebezpieczeństwo prądów, idących od wschodu oraz z kwestią umożliwienia egzystencji tej licznej rzeszy współziomków, która po kilkuletniej tułaczce wraca do kraju z otuchą, że własne państwo otoczy ją należytą opieką. A uczynić to może tylko Rząd, będący w posiadaniu pełni władzy i odpowiedniego aparatu państwowego.

Te oto względy, a zarazem świadomość, że pierwszym obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby Państwo Polskie, powołane do życia, aktem obu sprzymierzonych Monarchów, uzyskało trwałe publiczno - prawne podstawy i stało się tworem zdolnym do życia, terytorjalnie i politycznie określonym, sprawiły, że zwróciliśmy się jeszcze w miesiącu kwietniu r. b. do Rządów obu mocarstw centralnych z pismem notą, w któ-

rej przedstawiliśmy nasz pogląd na to, co pod względem terytorjalnym, politycznym i gospodarczym w przymierzu z mocarstwami centralnymi uważamy dla przyszłości naszego Państwa za konieczne. Proponowaliśmy przytem, aby pertraktacje w tym przedmiocie zostały przy naszym współudziale jaknajrychlej wdrożone i przeprowadzone. Na tą notę otrzymaliśmy dopiero co od p. Kanclerza Rzeszy odpowiedź, że życzenia przez nas wyrażone zostaną gruntownie i życzliwie rozpatrzone wraz z c. i k. Rządem omówione. P. Kanclerz Rzeszy zapewnia nas przytem, że ostateczne rozstrzygnięcie nie nastąpi bez porozumienia się z właściwymi organami polskiego rządu. Na takim samym stanowisku stoi również kierownictwo spraw zewnętrznych Monarchii Austro - Węgierskiej, jak to Wysoka Rada z odczytanej w ubiegłą sobotę depeszy hr. Buriana mogła się przekonać.

Konkretnie prawodawcze zadania Wysockiej Rady wynikają z potrzeby nadania budziacemu się Państwu ustawowych podstaw dla wszystkich dziedzin państwowego życia. Bedzie tedy zadaniem Wysockiej Rady nie tylko stworzyć warunki dla zwołania Seimu, którego kompetencji zastrzeżone być winny tak konstytucja, jak i ostateczna ratyfikacja ewentualnych umów o międzynarodowym znaczeniu, ale także powziąć uchwały, co do całego szeregu ustaw, bez których powołanie do życia urzędów państwowych i ich funkcjonowanie nie byłoby możliwe.

W szczególności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedłoży Wysockiej Radzie do ustawodawczego traktowania projekt ustaw o zarządzie Królestwa Polskiego, o radach gminnych, o nadawaniu obywatelstwa polskiego, o skarbowości związków komunalnych, o przepisach budowlanych dla wsi i miast, o regulacji miast oraz statut ustroju gmin miejskich i wiejskich.

Ministerstwo Skarbu, nie znając przyszelego obszaru państwowego i opierając się dotychczas nie na własnych wpływach podatkowych, lecz na dotacjach z budżetu obu okupacji nie jest niestety w stanie w obecnej chwili wystąpić z jakimkolwiek programem finansowo-skarbowym. Przedłożenia tego ministerstwa ograniczają się zatem do projektów ustaw o organizacji władz skarbowych, o wojennej Kasie Kredytowej dla odbudowy kraju, jak niemniej o całym szeregu podatków bezpośrednich i pośrednich, o prawie spółkowym, oraz o loterii państwowej. Toż samo Minister-

stwo zażąda w najbliższym czasie upoważnienia do przeprowadzenia odpowiedniej operacji kredytowej w celu uzyskania funduszy na akcję reemigracyjną, oraz na subwencję dla naszych instytucji opiekuńczych i ratowniczych, zwłaszcza w kierunku opieki nad dziećmi. Rozumie się samo przez się, że Wysockiej Radzie przedłożone zostanie zamknięcie rachunkowe za rok 1917 i budżet na najbliższy okres administracyjny. Toż samo Ministerstwo przedstawi Wysockiej Radzie wniosek co do propozycji, jakie uczynione być mają władzom okupacyjnym w przedmiocie koniecznych zarządzeń w dziedzinie walutowej.

Z zakresu działania Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Koronnych wniesione zostaną do łaski Marszałkowskiej między innymi projekty ustaw o organizacji urzędów ziemskich dla spraw komasacji, regulacji służebności, podziału wspólnych pastwisk i t. d., o państwowym Banku ziemskim, mającym na celu udzielanie kredytu parcelacyjnego i melioracyjnego, wreszcie projekt ustawy rybackiej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowało już i przedłoży do ustawodawczego traktowania ustawy: o urzędzie patentowanym, o patentach na wynalazki, o ochronie znaków towarowych, o ochronie rysunków fabrycznych i modeli, wreszcie o miarach i wagach.

Ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości wpłyną projekty do ustaw o ochronie lokatorów, o rejestrze firmowym, o organizacji palestry, o nadmiernem podwyższeniu cen i o sądach dla nieletnich; przedmiotem dalszych przedłożeń będzie dalej nowela do ustawy karnej i ustawa notarialna.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego złoży projekty ustaw regulacji plac nauczycieli publicznych szkół elementarnych, o dotacjach państwowych dla gmin na potrzeby szkolnictwa początkowego, o powszechnem nauczaniu, o seminarjach nauczycielskich, o szkołach średnich, o stabilizacji uniwersytetu i politechniki i o ochronie zabytków przeszłości.

Wreszcie po przejściu od władz okupacyjnych spraw, dotyczących wyznań religijnych, Ministerstwo złoży projekty uregulowania stosunku do Państwa kościoła rzymsko - katolickiego, wyznań ewangelickich i wyznania mojżeszowego.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społ. i Ochrony Pracy przenosi już organizację opieki państwo-

wej nad dzieckiem i matką, urzędu pośrednictwa pracy w Lublinie, pośrednictwa pracy dla reemigrantów, przedstawi do uchwały projekty przepisów o inspekcji pracy, o kasach chorych, o sądach rozjemczych, o organizacji służby zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, o zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, o Izbach lekarskich i o organizacji opieki nad inwalidami.

Te i jeszcze inne w przygotowaniu będące projekty ustawodawcze mają do pewnego stopnia charakter konieczności państwowych, gdyż, gdyby nie zostały uchwalone i w moc prawa nie urosły, funkcje rozbudowującego się państwa, byłyby pozbawione legalnej ustawowej podstawy.

To też śmiem imieniem Rządu prosić o podjęcie tej ustawodawczej pracy, ufając, że wszystko, co zmierza ku dobru narodu i państwa, znajdzie w Wysokiej Radzie gorące i pełne gorliwości obywatelskiej poparcie.

Pozwólcie Szanowni Panowie, że zakończę słowami, które rozbrzmiewały 130 lat temu: „Czas to jest właściwy, a daj Boże, żeby nie ostatni, z którego nam korzystać należy. Bo wiadome są wszystkim okoliczności, w jakich zostajemy, bo powszechny głos mnie naucza, jak wszyscy narodu obywatele pragną polepszenia stanu jego.

(Długotrwałe oklaski).

Marszałek: Udzielam głosu p. Świeżyńskiemu.

Czł. R. S. Świeżyński:

Wysoka Rado!

Po wysłuchaniu deklaracji Rządu Polskiego, odczytanej nam tutaj przed chwilą zabieram głos w imieniu Klubu Międzypartyjnego w Radzie Stanu, by zaznaczyć nasz stosunek do deklaracji P. Prezesa Ministrów i jednocześnie dać wyraz zaprzeczaniu naszym na politykę Rządu w dobie dzisiejszej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że Rada Stanu nie powinna być terenem rozpraw politycznych, stanowiących o losie Kraju, będąc powołaną do opracowania ordynacji sejmowej, do przygotowawczej roboty nad odbudową Państwa Polskiego. Zabieramy więc głos nie dla polemiki z Rządem, czy to z grupami inaczej aniżeli my myśłącymi, lecz jedynie po to, by dać wyraz uczuciom i poglądom panującym w szerokich kołach społeczeństwa naszego, bo przecież poparcie szerokich mas narodowych, udzielone osobom i kołom kierowniczym, stanowi podstawową rękojmię

polityki „przezornie chroniącej — jak to usłyszeliśmy w orędziu — interes narodowy przed niebezpieczeństwami trudnej doby“.

Że ta doba polityki naszej jest trudna i pełna niebezpieczeństw, to rozumiemy doskonale i dlatego współczujemy najzupełniej z Rządem naszym, gdy w deklaracji swej stwierdza z żalem, że nie był w stanie w ciągu swego blisko 3-ch miesięcznego urzędowania, spełnić tych warunków swego programu, który za swoje pierwsze zadanie uważał. Pragnąc szczerze wraz z Rządem odbudowy naszego Państwa, rozumiemy jednak, że warunki w których on pracuje, są tak wyjątkowo trudne, że rozbija się o nie dobra wola naszych ministrów, a wobec tego żadnych pretensji do nich w tej materji wnosić nie zamierzamy.

Natomiast dziwimy się mocno i zgola nie możemy się zgodzić z optymizmem, który wieje z deklaracji p. Prezesa Ministrów, optymizmem, nie odpowiadającym istniejącej rzeczywistości i dlatego mogącym wprowadzić w błąd opinię publiczną. Nie bowiem konkretnego nie przytoczono nam na usprawiedliwienie nadziei, że sprawa polska w dzisiejszym stanie rzeczy przy wyłącznym współdziałaniu czynników, na które Rząd Polski bez zastrzeżeń liczyć może być pomyślnie i trwale rozstrzygnięta dla dobra narodu, dla ustalenia pokoju w Europie, dla zadośćuczynienia nowym zasadom życia międzynarodowego.

W dobie, kiedy cały świat uznał sprawę polską za zagadnienie międzynarodowe i polskie dążenia narodowo - polityczne za słuszne, a ich urzeczywistnienie za warunek nowego porządku światowego, oparte go na sprawiedliwości i wolności narodów, kiedy uroczyste deklaracje odpowiedzialnych mężów stanu dały temu wyraz pozytywny i zbiorowy, w tej dobie na ziemiach polskich nic się takiego nie dzieje co by świadczyło, że dążności do istotnej odbudowy Państwa Polskiego kierują rządami państw mających dziś materialną możliwość stwierdzenia swych obietnic czynami. Tembardziej zrozumieć trudno oświadczenie rządu naszego, występujące pośrednio przeciw temu uznaniu dążeń polskich, a powołujące się na rzekomą wolę narodu.

(Brawa i oklaski).

Akt 5 listopada, ustanawiający oderwaną zasadę Państwa Polskiego, nie stał się istotnym punktem wyjścia polskiej twórczości państwowej, bo: najżywotniejsze dla nas zadania terytorjum Państwa Polskiego wogóle pozostają w stanie zagad-

kowym, w szczególności są rozstrzygane na niekorzyść Polski, bądź w traktacie Brzeskim, bądź w urzędowych zapowiedziach i pogrózkach, bądź w zarządzeniach administracyjnych, które nie dopuściły do tej Wysokiej Rady przedstawicieli niektórych ziem Królestwa Kongresowego.

(Brawa i oklaski).

Potęgujące się z dniem każdym systematyczne wyniszczanie i zubożenie kraju, godzące w przyszłość jego życia gospodarczego, wytwarza najpodatniejsze warunki dla szerzenia się anarchii, której nie może się przeciwstawić Rząd nasz, pozbawiony wszelkich atrybutów władzy i środków dla zapobiegania szerzącej się w zatrwajający sposób nędzy. Nędza ta dotyczy w pierwszym rzędzie mas robotniczych, pozbawionych możliwości pracy, całej ludności małorolnej i bezrolnej, ale na równi i całej naszej inteligencji zawodowej.

(Brawa).

Gdy dodam, że oplakany jest los tysięcy jeńców-Polaków i tej całej rzeszy nieszczęśliwych reemigrantów, gdy wspomnę o blisko siedmiuset tysiącach robotników przymusowo od czterech lat pracujących w Niemczech,

(Brawa i ożywione oklaski).

i o niemożliwych warunkach życia polskiego w t. zw. etapach i na Litwie,

(Brawa i ożywione oklaski).

a wreszcie dotknę sprawy Korpusów naszego wojska

(Ożywione oklaski)

a i oddziałów tegoż, internowanych i sądzonych, to pojmujemy, że wytworzona atmosfera mało nadaje się do spokojnej i twórczej pracy ustawodawczej.

Mimo to wszystko, mimo zupełnie wadliwą ordynację wyborczą do Rady Stanu, wykluczającą z niej szerokie warstwy społeczeństwa, Klub Międzypartyjny będzie brał gorliwy udział w rzeczowej pracy Rady Stanu, pragnąc możliwie jaknajprędzej utorować drogę dla Sejmu i w przekonaniu, że należy zawsze wszystko czynić, aby chwilę bieżącą wyzyskać do wzmocnienia sił organizacyjnych Ojczyzny, wierząc mocno, że naród słusznie oceni te usiłowania nasze, jako użyteczny etap w niezłomnem dążeniu do ostatecznego zaspokojenia potrzeb i interesów Polski

(Brawa i długotrwałe oklaski).

Marszałek: Czł. R. S. P. Rosenblat ma głos.

Czł. R. S. Rosenblat: Mości panowie!

Jestem nieskończenie wdzięczny Jego Ekscelencji Panu Prezesowi Ministrów, że przedstawił nam wiernie obraz chwili obecnej, obraz który właściwie był nam od dawna znany, lecz oczekiwaliśmy z niecierpliwością potwierdzenia tego, co się odbywało, z ust miarodajnych czynników.

Stan, jaki nam pan Prezes Ministrów przedstawił, jest stanem rezygnacji. Jest to polityka nie czynna, tylko polityka, powiedziałbym, pasywna, pomimo, że ten obóz, do którego Pan Prezes Ministrów należy, zupełnie odmiennie się nazywa. Wszyscy rozumiejący istotną politykę kraju doskonale zdają sobie sprawę, że niema obecnie tych warunków, wśród których jakkolwiek bądź polityka może odbywać się normalnie. Bo wszakże pierwszym warunkiem nieodzownym wszelkiej polityki w kraju, polityki zdrowej, polityki narodowej, polityki tworzonej dla korzyści i dobra narodu jest bezwzględna wolność. Ten warunek jest nieodzowny, ażeby kraj mógł wypowiedzieć to, co myśli, czego chce, czego pragnie i do czego dąży.

Pan Prezes Ministrów był łaskaw nam powiedzieć, że tych warunków obecnie niema, że Rząd nie posiada pełnej władzy. Pan Prezes Ministrów powiedział nam, że wszystko co rząd chce zrobić, albo robi, musi zostać poprzednio potwierdzone. Ja takiej polityki inaczej nazwać nie mogę, jak polityką rezygnacji.

Owóż w takim momencie proponuje się nam budowę nie jakichś szańców (to rzeczy chwilowej potrzeby wśród pożogi wojennej), lecz proponuje się nam budowę wspaniałego gmachu, budowę państwa, obliczoną na setki lat, na wieczność. Pytam się was, mości panowie, czy można wśród takich warunków tworzyć tak trwałą budowę gmach, skoro w fundamencie tego gmachu nie leży wolność i swoboda? Czy gmach tworzony na takich fundamentach istnieć może i jak długo istnieć może i, czy za pierwszym podmuchem wiatru z przeciwnej strony nie może się stać katastrofa wielka. Zdaniem mojem i zdaniem każdego człowieka obiektywnego, nie należącego ani do partji pasywistów, ani do partji aktywistów, ale zapatrującego się obiektywnie na interesy kraju — zdaniem każdego takiego człowieka może być tylko jedno: „jest to niemożliwe“.

Zapytuję się ja, czy jest powód do takiej rezygnacji? Czy jest powód do tego sceptycyzmu, który przebija w słowach przemówienia pana prezesa ministrów?

Panowie, ja jestem synem narodu, któ-

ry znajduje się w stokroć gorszych warunkach, niż naród polski. Jestem synem narodu, który od dwóch tysięcy lat błądzi po świecie i nie trafił do swojej ojczyzny, który gorsze o wiele cierpienia przeszedł, a jednakże ten naród w ciągu tych dwóch tysięcy lat nie utracił nadziei odzyskania ojczyzny, pielęgnował swe ideały narodowe i dążył do urzeczywistnienia ich. Panowie widzą, że ten ideał zaczyna się urzeczywistniać. Zapytuję ja czy naród polski, znajdujący się na swojej ziemi, czy naród polski o wielkiej kulturze i prześwieatnej tradycji, żyjący w Polsce w skupieniu, czy taki naród ma powód do rezygnacji? Nie, nigdy, przenigdy! Taki naród powinien wierzyć, że nie ostatnie sprawozdania wojenne orzekają o jego przeszłości, o jego bycie, że w przyszłości światem rządzić nie będzie tylko siła i, jak to słyszeliśmy w tych dniach z ust tak miarodajnych, jak z ust pana von Kühlmann, który powiedział, że nie może być, aby losy świata były rozstrzygnięte na polu bitew, że musi dojść do umów i do zgody międzynarodowej.

Otóż panowie, naród polski, który tyle przecierpiał, który międzynarodowo został poćwiartowany, musi być międzynarodowo przywrócony do swego normalnego życia.

(Oklaski).

Mną nie kieruje żadna sympatja, ani antypatja, do tej lub owej grupy mocarstw. Ja nie chciałbym uprawiać ani polityki francuskiej, ani polityki niemieckiej, i sądzę, że dla tej ziemi taka polityka być uprawiana nie może, że na tej ziemi jest jedynie miejsce dla polityki jednej, dla polityki polskiej.

(Potakiwania, oklaski i brawa).

Panowie! I dlatego my przy całym szczerzej intencji, przy całym uznaniu, że musimy żyć w jaknajlepszej zgodzie i w jaknajlepszej harmonii z sąsiadującymi z nami wielkimi mocarstwami musimy sobie powiedzieć, że na nich świat się nie kończy, bo sądzę, że każdy wie, że mocarstwa te przyszły tutaj nie dla odbudowy Polski, ale przyszły tutaj dla swoich interesów. I pan Beseler powiedział, że Niemcy będą tu działać i dla Polski, ale będą się kierować interesami Rzeszy Niemieckiej, bo wszak polityką nie kieruje życzliwość, lecz kierują realne żywotne interesy. Jeżeli realne i żywotne interesy tą polityką kierują, w co wierzyć chcemy po tym sławnym manifestie, który nosi podpisy dwóch potężnych cesarzów, że będą spełnione ze względu na dostojne osoby

podpisane pod tym dokumentem, ta polityka musi sięgać dalej, gdyż naród polski chce żyć w zgodzie i w harmonii z całym światem.

Mości panowie! Sądzę, że z wyluszczo-nych tu przezemnie względów, warunki obecne, warunki, kiedy jeszcze leje się krew ludzka, nie nadają się do tego, ażeby stworzyć coś tak trwałego, jak trwałym powinien być gmach państwa polskiego.

Aby jednak w imieniu kraju coś zrobić, musi istnieć organ, który posiada mandat do tego. Proszę Panów! Dobytek narodowy jest to rzecz nie należąca do nas. Myśmy tylko chwilowymi jego zarządcami. Każde pokolenie ma obowiązek powiększać ten dobytek, nie wolno jego trwonić. Nie wolno czynić nic, coby dobytek ten uszczupliło. Do tego ma prawo jedynie cały naród.

Ja, proszę Panów, widzę Regencję, Radę Ministrów, widzę Wysoką Izbę, ale ja nie widzę narodu polskiego. Ordynacja, na mocy której zwołano tę Izbę jest tego rodzaju, wobec której najbardziej reakcyjna ordynacja do Parlamentu Pruskiego jest niedoścignionym ideałem.

(śmiech).

Proszę Panów! Czy mogą być trwałe umowy, które będą zawarte na mocy mandatów takiej Izby i czy ta strona, która zechce zawrzeć jakąkolwiek umowę, może rzeczywiście zdawać sobie sprawę, że zawarła umowę z narodem Polski? Rzecz jasna, że tak być nie może.

Więc pierwszym warunkiem jest, aby w kraju istniała instytucja, któraby posiadała mandat całego kraju i działała w jego imieniu. Taką instytucją może być tylko konstituanta, zgromadzenie narodowe z całego kraju, zwołane na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, tajnego, równego i proporcjonalnego systemu.

I wtedy możnaby zobaczyć nie to, na co wskazywał Sz. przedmówca, że całe wielkie elementy kraju są tu nieobecne. I wtedy nie będziemy mieli tych proklamacji, rozlepianych po mieście, rozlepiane przez szerokie warstwy narodu, i wtedy nie zobaczymy tego, że włóścianie, których jest większa część w kraju, są reprezentowani przez tyle jednostek, które przeliczyć można na palcach jednej ręki. I wtedy też zobaczymy te mniejszości narodowe, które będą reprezentowane odpowiednio do tego, jakie miejsce im się należy. Jednym słowem, o ile będzie zwołana konstituanta, to taki tylko organ będzie mógł działać dla kraju i w jego imieniu będzie mógł zawierać umowy.

Dotychczas nikt z nas, mówiąc otwarcie, nie ma tego mandatu, bo wszak połowa tej Wysokiej Izby została mianowana. Druga połowa została wybrana, ale jakie to są wybory. Wszak ta instytucja, która wybrała tych obecnych posłów do Rady Stanu też powstała na zasadzie spaczzonego systemu wyborczego. Wiemy, jako zostały Rady Miejskie wybierane, dlatego wiem, że nikt z nas właściwie nie ma mandatu działania w imieniu kraju. Ja pozwolę sobie zapytać Waszą Eksc. prezydenta ministrów, czy Pan posiada mandat przemawiania w imieniu kraju? Sądzę, że odpowie, że nie posiada.

Myśmy słyszeli o polityce wewnętrznej, słyszeliśmy o bogatych planach, o licznych projektach, które starczą dla krajów żyjących normalnem życiem państwowem, w których funkcjonują normalnie wszelkie organy państwowe, na dziesięciolecie. Dałby Bóg, aby przynajmniej część tego materiału załatwiono w tej sesji lub podczas całego czasu, jak będzie istniała Rada Stanu. Słyszeliśmy, że rozmaite ministerja wnoszą rozmaite projekty. Między innymi ministerjum rolnictwa wnosi projekty. Ale jabym prosił pokornie ministerjum rolnictwa, nim przystąpi do wniesienia tych projektów, by zechciało cofnąć zakaz wpuszczania do Łazienek, pewnej warstwy ludności.

(Wesołość i śmiech. Głos: Bardzo słusznie).

Proszę Panów! Konkluzja mojego przemówienia krótka. Polacy powinni być politykami nie innymi, jak powiedziałem, lecz polskimi. I tylko tym jedynie powinien się kierować rząd polski. Rząd polski powinien mieć koniecznie mandat od narodu polskiego. Mandat od narodu polskiego musi mieć konstituanta i taka dopiero instytucja zadowolni wszystkie warstwy narodu i ona dopiero stworzy podstawę bytu gminu państwowego. I taka konstituanta, proszę Panów, nie będzie regulowała spraw polskich, nie opuszczała nic, ponieważ kraj i dobytek narodowy nie jest to dług pieniężny, który się, proszę panów, reguluje. P. Minister był łaskaw powiedzieć, że dotychczas Rząd polski nie zna terytorjum, na którym rządzi. Proszę Panów! Rzecz mówi za siebie. Rząd, nie znający własnego terytorjum! Jasna rzecz, że znać go nie może. Ja nie jestem optymistą, który wierzy, iż prędko w obecnych warunkach będziemy znać to terytorjum. Sądzę, że sprawa polska musi być załatwiona jedynie drogą prawa.

Idea, która spoczywa na normach pra-

wa i sprawiedliwości będzie siłą narodu polskiego, jak każdego innego narodu uciskanego. To jest ostoja, na której świat cały spoczywa i bez której istnieć nie może. Jeżeli, proszę panów, katastrofa dziejowa zakończy się tem, że ludzkość obróci się w stado wilków, które będą wzajemnie się pożerały, wtedy, bezwątpienia i my nie będziemy mieli tego, do czego dążymy. Jeżeli zaś wojna ta zakończy się tem, że ludzkość będzie rządzoną normami prawa, wtedy, proszę panów, wolność odzyska i wtedy urzeczywistni się niepodległość.

Na tej ziemi żyją i inne narodowości, które muszą czuć się zadowolonymi. Narodowe mniejszości muszą otrzymać możność swobodnego rozwoju w Polsce i zagwarantowanie swoich praw. Konstituanta Państwa polskiego bezwątpienia na pierwszy plan postawi nie tylko równouprawnienie wszystkich, ale i całkowite uprawnienie wszystkich narodowości. Jako przedstawiciel żydowskiego narodu żądać będę, ażeby żydowski naród mógł swobodnie rozwijać się pod gwarancją pełni praw. Wtedy, proszę panów, będziemy mieli kraj, którego wszyscy mieszkańcy będą gotowi bronić go do ostatniej kropli krwi i wtedy będziemy mieli to, do czego dążyć winniśmy i do czego dążyć jedynie tylko możemy.

Marszałek: Pan Lempicki ma głos.

Czł. R. S. Lempicki.

Szanowni Panowie! Przystępuję do rozpatrzenia deklaracji rządu i zarazem do zaznaczenia tych kierunków politycznej działalności, które wydają mi się w danej chwili racjonalne.

Mnie się zdaje, że każdy naród żyje, nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie, a więc są zagadnienia pilne, mniej pilne, zadania aktualne i właśnie o zagadnieniach obecnej chwili chciałbym słów parę powiedzieć.

Deklaracja Rządu, którąśmy słyszeli, składa się z dwóch części. W pierwszej części rząd konstatuje znane wogóle fakty, że w ciągu trzech miesięcy swego urzędowania nie mógł spełnić zadań, które uważał dla siebie za najważniejsze. Z dalszego toku przemówienia pana prezydenta wnosić można, że jako najpilniejsze zadania uważał stworzenie wojska polskiego i przejęcia władz.

Można żałować, że w przemówieniu pana prezydenta jest tylko krótka wzmianka o tem, że sprawa wojska polskiego stanęła na martwym punkcie. My wszyscy wiemy o tych bolesnych wypadkach, o losie

legionów, o losie formacji wojskowych, które utworzyły się za granicą Królestwa Polskiego, jednak nie znamy przyczyn, które wywołały tak smutny los owych formacji, co do których jeszcze tak niedawno, mianowicie w deklaracji 5 kwietnia ten sam Rząd wypowiedział się, że będą one pożądanym zasileniem kadr siły zbrojnej polskiej. Ja sędzę, że wszyscy tu zebrani mają to poczucie, że sprawa wojska polskiego jest najważniejszą sprawą obecnej chwili. W orędziu Regentów mamy ten sam motyw. Jednak kwestja jest tam postawieniem tak, że najpierwszym obowiązkiem narodu, chcącego być wolnym, jest posiadać prawo do powołania obywateli do obrony ojczyzny, ale niema wzmianki o potrzebie tworzenia wojska bezzwłocznie i o sposobach i drogach urzeczywistnienia tej myśli. Panowie! Kadry tego wojska, jakie posiadamy obecnie są już wielce wycieńczone, a przecież i te kadry topnieją z każdym dniem wskutek bezczynności, wskutek tego, iż nie są zasilane nowym rekrutem. Dezercja przybrała rozmiary takie, że za parę miesięcy z tych kadr nie nie pozostanie.

Co do drugiego punktu, który, również według oświadczenia Pana Prezesa nie został wykonany jest to przejmowanie władzy (chodzi tu o przejmowanie administracji politycznej i skarbowej). Była wyrażona nadzieja, że to może nastąpić w końcu tego roku, ale również wypowiedziane było przez Pana Prezesa przypuszczenie, niemal przekonanie, że sprawa przejmowania władzy jest uzależniona od rozstrzygnięć politycznych, od określenia stanowiska, tworzącego się Państwa Polskiego względem mocarstw okupacyjnych. To jest zasadniczy punkt. Przecież trudno sobie wyobrazić, aby państwa okupacyjne szczerze przyczyniały się do tworzenia Państwa Polskiego, nie wiedząc, jakie stanowisko to Państwo Polskie względem nich zajmie. Z drugiej strony realna rzeczywistość wytwarza dla nas konieczność. Jeżeli my w obecnej chwili, w czasie wojny, chcemy budować Państwo Polskie, to przecież nie możemy go inaczej budować, jak w przymierzu z mocarstwami okupacyjnymi. Pod tym względem w myśli politycznej polskiej odbyła się już wyraźna ewolucja pojęć. Początkowo była mowa tylko o lojalnem stanowisku, o lojalności godnej dobrej sławy imienia polskiego. Następnie była już enuncjacja rządowa mówiąca o ścisłem porozumieniu, o współpracy; dzisiaj usłyszeliśmy, że prezes ministrów zwrócił się z notą do rządów państw cen-

tralnych w końcu kwietnia z warunkami przymierza ze strony naszej. Można tylko dziwić się, że tak naturalne i konieczne w naszej sytuacji rokowania nastąpiły tak późno. Rada Regencyjna powstała 12-go września 1917 r., rząd z potrzebami wyjaśnienia sytuacji politycznej wystąpił dopiero w kwietniu 1918 r. Być może na zwłokę wpłynął tu pewien kierunek myśli politycznej, który w interesie Polski uważał, że rozstrzygnięcie sprawy polskiej powinno być odłożone do końca wojny, do kongresu międzynarodowego. Rzecz dziwna! obecnie ta sama myśl o odłożeniu decyzji sprawy polskiej wypowiedziana była niedawno w parlamencie niemieckim przez posła Liedueke, który wyraził się że koła konserwatywne niemieckie życzą sobie, aby sprawa polska nie była rozstrzygnięta do końca wojny, a to w celu zabezpieczenia marchji wschodniej. Charakterystyczne jest także niedawno wypowiedziane zdanie w parlamencie węgierskim przez prezesa ministrów dr. Wekerle, który na interpelację bardzo kategoryczną w sprawie polskiej i na zapytanie, jakie stanowisko zajmie rząd austriacko-węgierski, odpowiedział, że wstrzymuje się od wyraźnej odpowiedzi, dodając zarazem, że przecież i Polacy dotychczas swojego stanowiska politycznego nie określili. Tak samo w ostatnich już dniach niemiecki sekretarz stanu von Kühlmann oświadczył, że sprawa polska w skutek trudności właściwych dotychczas jeszcze nie została rozstrzygnięta.

A więc zdawało by się, że w takich warunkach właśnie obowiązkiem Rządu Polskiego jest teraz określić swoje stanowisko wyraźnie. Mówię to w tym przypuszczeniu, że Rząd Polski, tak jak to kilkakrotnie już oświadczył, dąży niezłomnie do rozbudowania i utrwalenia państwowości polskiej jeszcze w okresie wojennym.

Przechodzę teraz do drugiej części exposé [P. Prezydenta Ministrów. Przedstawiony nam jest cały szereg projektów ustawodawczych. W deklaracji 5 kwietnia rząd polski oświadczył, że ma drogę otwartą do przeprowadzenia organizacji władz polskich. Z przedstawionych nam projektów ustawodawczych nie widać, żeby ta droga była otwarta. Wiele z projektów nosi charakter projektów sięgających bardzo daleko w przyszłość, często drugorzędnego znaczenia. Jako przykład mogą służyć projekty ustawodawcze, które przedstawia ministerjum przemysłu i handlu. Czytamy tam o urzędzie patentowym, o ochronie patentów na wynalazki, których nikt nie robi, o ochronie znaków towaro-

wych, kiedy się towarów nie produkuje. Tymczasem w deklaracji 5 kwietnia rząd zapowiedział, że zadaniem jego będzie odbudowa i uruchomienie warsztatów pracy, zniszczonych lub unieruchomionych przez wojnę. Przyczyną takiego stanu rzeczy, przyczyną tego charakteru tych ustawodawczych projektów jest znowu, co i sam rząd przyznaje w pierwszej części swej deklaracji, mianowicie niewyjaśniona sytuacja polityczna. Dopóki ta sytuacja polityczna się nie wyjaśni, dotychczas prace Rady Stanu będą tylko pracami akademickimi, niemal naukowymi i przygotowanymi dla bardzo dalekiej przyszłości, a prace rządowe ministerjum, jakkolwiek nazwał je p. Prezydent ministrów, intensywnymi i owocnymi, pozostaną również tylko w dziedzinie teorii. Dlatego też sądzę, że w tej chwili koniecznym jest stworzenie podstawy dla działalności Rady Stanu i Ministerjum. Bez takiej podstawy wszystkie te prace wisieć będą w powietrzu.

Reasumując chciałbym zaproponować, żeby Rada Stanu zechciała po dyskusji dalszej jeszcze nad exposeé rządu przejść do porządku dziennego, przyjąwszy następującą formułę:

(czyta):

„Po wysłuchaniu deklaracji rządu, Rada Stanu wyraża swą solidarność z wypowiedzianym w niej poglądem, że nieokreślona dotychczas sytuacja polityczna uniemożliwia rozwinięcie programowej akcji w kierunku administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy państwowości polskiej i wzywa Rząd do podjęcia energicznych i konsekwentnych wysiłków w celu najspieszniejszego określenia i ustalenia wzajemnego stosunku państwa polskiego i mocarstw centralnych“.

Marszałek: Pan Feliks Starzyński ma głos.

Czl. R. S. Feliks Starzyński:

„Oświadczenie Klubu Ludowego“

Imieniem Klubu Ludowego mam zaszczyt złożyć następujące oświadczenie:

(czyta):

Wstąpiliśmy do Rady Stanu po to, aby współpracować w budowie Państwa Polskiego i strzedz praw ludu polskiego w tworzącym się ustawodawstwie państwowem. Wytrwamy w tej pracy dopóty, dopóki ona okaże się owocną i możliwą.

Nie uważamy Rady Stanu za przedstawicielstwo ogólnonarodowe. Polska reprezentacja parlamentarna będzie inaczej wyglądała, niż obecna Rada Stanu. Wsku-

tek tego naszym dążeniem będzie, aby Rada Stanu odegrała taką rolę, jaka jej przeznaczona, t. j. stała się instytucją przejściową, która ma przede wszystkim jaknajprędzej uchwalić sejmową ordynację wyborczą, aby umożliwić w jaknajkrótszym czasie Sejmowi, opartego na równym, powszechnym, bezpośrednim i tajnym prawie głosowania. Demokratyczną ordynację wyborczą do Sejmu polskiego uważamy za kamień węgielny prac ustawodawczych Rady Stanu. Tej sprawie poświęcimy największą uwagę. A gdyby z jakiegokolwiek strony wyłoniły się próby spaczenia lub opóźnienia demokratycznej ordynacji wyborczej, to przeciw temu wystąpimy z całą siłą i stanowczością i nie zawahamy się przed najbardziej stanowczymi środkami walki, aby demokratyczną ordynację wyborczą jaknajprędzej do skutku doprowadzić.

Stojąc na stanowisku przejściowości Rady Stanu, a jaknajszybszego zwołania Sejmu, jesteśmy za tem, aby prócz spraw pilnych i niecierpiących zwłoki wszystkie zasadnicze reformy społeczno-gospodarcze odroczyć aż do zwołania Sejmu, ponieważ obecny skład Rady Stanu nie daje nam dostatecznych gwarancji, iż reformy te zostaną w myśl żądań ludu załatwione.

Co się tyczy spraw ogólnonarodowych i państwowych, oraz stosunku naszego państwa do mocarstw ościennych — stoimy na stanowisku, że sprawy te mogą być rozstrzygnięte tylko za zgodą narodu, którego wola wyrazi się w demokratycznym Sejmie polskim. Nie uznamy żadnych rozstrzygnięć w sprawie polskiej, które się dokonają bez udziału reprezentantów państwa polskiego. Stosunek państwa do państwa nie może być aktem jednostronnym, ani narzuconym siłą przemocy. Akt taki pozbawiony będzie wszelkiej wartości politycznej i naród go nigdy nie uzna. Jeżeli mocarstwa centralne chcą mieć w państwie polskim politycznego sojusznika, to muszą państwo polskie uznać nareszcie za stronę równouprawnioną, muszą wystąpić z jasnym programem co do terytorjum i granic państwa polskiego i co do przyszłego stosunku, który nie może być innym, jak tylko stosunek zupełnego równouprawnienia i uznania w niczem nieuszczupionej suwerenności i niepodległości państwa polskiego. Próby zamachu na nasze historyczne prawa, jak np. odcinanie części Królestwa Polskiego, lub podział Gailicji, dalej przeróżne formy jawnych lub zamaskowanych zaborów uniemożliwiają nietylko jakiegokolwiek sojusz, lecz i wogóle poważną

dyskusję polityczną. Można narodowi narzucić fizyczny gwałt, ale nie można od niego żądać moralnej sankcji tego gwałtu. Sojusz wymuszony jest pozbawiony wartości politycznej dla obu stron. Naród polski zniósł tyle gwałtów politycznych i nie tylko zachował, ale utrwalił swoją żywotność, że zniesie najcięższą dółę, która go jeszcze może czekać, aż nadejdzie nareszcie dziejowy okres sprawiedliwości i prawa, wolności i równouprawnienia wszystkich narodów zorganizowanych we własne, niepodległe państwa. Z tą głęboką wiarą w naszą żywotność i siłę wytrwania, a przede wszystkim w niezłomną wiarę w żywotność polskiego ludu, wstępujemy w pierwszy okres prac ustawodawczych. Pierwszej reprezentacji polskiej i pracować będziemy nad tem, aby pomnożyć naszą siłę i zbudować silne, niepodległe państwo polskie.

Podpisani: Feliks Starzyński, Józef Ostachowski, Antoni Kujawa, Walenty Augustyniak, Fr. Wojda, Jan Grabowicz, Henryk Wyrzykowski, L. Siemieński, W. Górski.

Marszałek: Pan Władysław Studnicki ma głos.

Czł. R. S. Studnicki:

Zaczynam od tego, na czem zakończył premier. Premier powiedział: „może to jest ostatnia godzina“, tak, może to jest ostatnia godzina wojny, tego nadzwyczajnego, tego cudnego czasu, który w każdej chwili robi większe przeobrażenia w dziejach ludzkości niż całe lata, dziesiątki lat wypełnione pokojową pracą, w granicach zakreślonych mieczem wojny. Padły tutaj głosy pesymistyczne. Ja sam do tych pesymistycznych głosów przyłączyć się muszę. Przyłączam się do pesymistycznych głosów, chociaż byłem pełen optymizmu w ciągu 25 lat mojej działalności politycznej, bo byłem pewien, że przyjdzie wojna światowa, że wyrzuci Rosjan z naszego kraju. Więc nie straszło mnie to, że na drodze do naszej niepodległości stało zbyt dużo żandarmów i za nimi stały rzesze wojska rosyjskiego. Wojsko to zostało zmiecione przez wojnę, którą przewidywałem. A co dalej się stało? Stało się też to, co przewidywałem, że te ziemie nie zostaną anektowane. Nie mogą być anektowane z tego względu, że nie leżałoby to w realnych interesach naszych sąsiadów. Jak tutaj słusznie zauważył jeden z moich przedmówców, dziś każdy naród, każde państwo, rząd się kieruje wyłącznie swoimi realnymi interesami. Nie leżało w real-

nych interesach Niemiec nas anektować, bo jesteśmy narodem licznym, bo jeszcze powiedział Rousseau w 18 stuleciu, że „można was podzielić, ale nie można was będzie strawić, nad tem pracujcie“. I myśmy pracowali nad tem w dziejach porozbiorowych, żeby nie można było nas strawić i rozwijaliśmy się chociaż koszlawo, bo tylko koszlawo się można było rozwijać w niewoli. Wzrastaliśmy liczebnie. Okres naszego zdwojenia się ludności był 45-letni. I gdy przed kilku dziesiątkami lat Królestwo posiadało rzadsze zaludnienie, niż sąsiednie Poznańskie Prusy Wschodnie i Zachodnie dziś mamy przeszło około stu mieszkańców na kilometr kwadratowy. Gdzie ten kraj włączyć do Rzeszy Niemieckiej choćby w części tylko, ażeby nie zasilić żywiołu polskiego. Uczynienie tego nie leży w racji stanu państwa niemieckiego. Oddanie tych krajów Rosji nie leżało też w racji stanu państwa niemieckiego i austriackiego. Rosja potężna liczebnie posiadała 170 milionów mieszkańców przed wojną. Rosja posiada przyrost naturalny półtora procent rocznie, więc za 50 lat to niebezpieczeństwo dla Europy, i to niebezpieczeństwo można odwrócić odcięciem od Rosji połaci wielkiego kraju, połaci Polski, przywróceniem nas do naszej dziejowej roli: być zaporą przeciwko wschodniemu barbarzyństwu. I z tą ideą szliśmy na początku niemieckiej okupacji. W imię tej idei zwoływaliśmy wiece o proklamowaniu państwa polskiego. I przyszło na koniec to proklamowanie Państwa Polskiego. Przyszedł wiekopomny akt 5 listopada. Usłyszeliśmy wielki głos, jakby w Piśmie Świętym: „Łazarzu wstań“. Ale w ciągu roku, półtora roku, rozległy się głosy już „cuchnie“.

(Wesołość).

Jest to nasze niebezpieczeństwo, że nas mogą uważać na naród martwy. Ale narodem martwym jest ten tylko naród, który podczas dziejowej wojny, gdy cały świat się krwawi, nie może wytworzyć siły zbrojnej dla obrony swych praw, swojej godności, dla wytworzenia swego państwowego terytorjum. Powiedziano nam z tej mównicy, że przyjdzie panowanie sprawiedliwości. Ja nie jestem przedstawicielem tego mesjanistycznego poglądu, tego poglądu, który jest właściwy semickiej rasie, i który jest duchowi aryjskiemu spreczny, dla mnie wstrętny. Ja wiem, że siła jest twórczynią praw i wiem, że tylko ten naród będzie miał rozległe terytorja, który potrafi przejawiać, że jest silny. I mówiono nam wielokrotnie: nie trze-

ba drażnić koalicji, bo i ta zabierze głos na tych przyszłych obradach międzynarodowych. Dadzą nam dużo, jeżeli wszystkim dogodzimy. Kto chce dogodzić wszystkim, ten nie dogodzi nikomu. Polska neutralna musi być uszczuplona przez wszystkich. I pisałem jeszcze przed odcięciem Chełmszczyzny na rzecz Ukrainy, że Polska neutralna będzie obciążona na rzecz Ukrainy, którą Niemcy niesłusznie uważają za swego przyszłego sprzymierzeńca. Polska neutralna może być obciążona na rzecz Niemiec dla zabezpieczenia granic. Polska neutralna może być obciążona na rzecz Austrii, która zechce dla wyjścia ze swoich kryzysów periodycznych zmienić skład etniczny zwiększyć kraj koronny polski. Polska neutralna dla nikogo nic nie znaczy. Moi panowie, gdyby dzisiaj stały nasze wojska pod Paryżem lub Londynem

(Wesołość)

lub zbliżały się do tych stolic, gdyby przypuścmy nastąpiła po tem klęska państw centralnych, czy na kongresie międzynarodowym ci Polacy, którzy wytworzyli armię byłiby mniej poważani, niż ci, którzy byli przez wszystkich uznawani, którzy zdobyli się na adresy, na odezwy, którzy sądzą, że prowincje mogą być zdobywane przez rezolucje lub uchwały sejmowe.

Moi panowie! Położenie jest groźne. Położenie jest groźne, jakkolwiek nasz dziejowy wróg ta Rosja, która posiadała 80 proc. naszych terytoriów dziejowych leży pobita. Jakkolwiek obecnie niema wojsk rosyjskich na naszych dziejowych terytoriach, jakkolwiek w Rosji panuje rozkład, który może przetrwać lat dziesiątki i, który dał nam możność zorganizowania się, wyrośnięcia w naród mocny, położenie jest groźne, bo my jesteśmy lekceważeni jako przeciwnik i okazaliśmy się nic nie warcy, jako sprzymierzeniec. I póki my tego nie przerobimy, póty nasza sprawa jest w niebezpieczeństwie.

Powstaje kilka organizmów na wschodzie. Proklamowane jest państwo litewskie. Tworzy się państwo ukraińskie. Inne jeszcze organizmy polityczne pretendują do życia. Otóż to państwo, które okaże się podczas wojny najbardziej żywotnem, to państwo, które najszybciej będzie się odradzało, to państwo, które najprędzej wytworzy siłę zbrojną, będzie miało możność rozrośnięcia się terytorjalnie.

Mnie nie chodzi tu o żaden imperjalizm, mnie nie chodzi tu o zdobycie tych terytoriów, które nie są polskie, ale mnie cho-

dzi o ten olbrzymi polski pas, który od granic Królestwa ciągnie się pod Dynaburg, pas, który ma przeszło 70 tys. klm. kwadratowych, który więc równa się całej Galicji, który jest trzykrotnie większy niż Poznańskie i który ma około 50 proc. ludności polskiej, jak wskazuje statystyka, zrobiona przez okupantów, w chwili obecnej. Pas słabo zaludniony, dający nam możność rozradzania się, kolonizacji, stania się narodem wielkim.

Panowie! Wspomnę na to, że my jesteśmy krajem przeludnienia, że my mamy najbardziej gęstą ludność rolną w całej środkowej Europie. Posiadamy w kraju 57 mieszkańców trudniących się rolnictwem na kilometr kwadratowy, gdy Niemcy mają 33, gdy Francja ma 31. My będziemy musieli rozsypać się po świecie, my będziemy 5-tym stanem Ameryki-Europy, jeżeli zostaniemy odbudowani na znacznych terytoriach. Państwo tworzy się nie tylko na podstawach etnograficznych, ale na podstawach geograficznych. Musimy mieć naturalne granice od wschodu. Te naturalnie granice to linja Dźwiny i Berezyny. Kto nam je da? Kto rozporządza temi wszystkimi terytoriami? Rzesza Niemiecka. Od Niemców będzie zależało w jakich granicach powstaniemy, w jakich granicach będziemy żyć. Jeżeli będzie się przejawiał pewien antagonizm, jeżeli na ten akt 5-go listopada, który mówi o Państwie Polskim, jako sprzymierzeńcu z państwami Centralnymi nie będzie odpowiedzi ze strony narodu polskiego, to my będziemy uszczupleni na rzecz innych organizmów politycznych i będziemy wybudowani na najciaśniejszym terytorjum. Żałuję, że premier mówiąc o tem, iż został wydany akt o politycznem i gospodarczem ukształtowaniu Polski, nie przedstawił nam postulatów rządowych tego politycznego, tego terytorjalnego ukształtowania Polski. Ja lękałem się dawniej naszych maksymalistów, to jest tych maksymalistów, którzy stawiali maksymalne postulaty, nie licząc się z realnemi warunkami, którzy rzucali te wielkie postulaty Polski zjednoczonej od morza do morza, bo wiedziałem, że te postulaty nie pojawią w żadnym razie, że przeciwnie dla osiągnięcia tych postulatów musimy siedzieć cicho, nie narażać się. Ale ja lękam się też tego minimalizmu, który nie da z narodu wyłonić wielkiej siły i stawia minimalne postulaty. Ja uważam, że Polska w granicach Królestwa Kongresowego, to organizm nieżywy. Historia wykazała, że Polska w tych granicach nie może istnieć. Więc co pozostaje?

Wylaniają się dwie koncepcje polityczne, jedna unia realna z Austrią i Węgrami, lub unia personalna. Połączenie Królestwa z Galicją. Druga koncepcja, która nie idzie w parze z pierwszą: wytworzenie Polski z odebranych od Rosji nie tylko ziem Królestwa, ale znacznej części naszych ziem historycznych, przesiąkniętych polską pracą, polską kulturą, gdzieś 600 lat bytowali, zapuścili głęboko korzenie, których Rosja wyrzeć nie zdołała. Obawiam się, że prezes ministrów, członek Izby Panów Austriackiej, poddany austriacki z natury rzeczy musi być zwolennikiem tamtej pierwszej koncepcji

(Wesołość).

Obawiam się, że nawet leży w jego obowiązku stanie na gruncie tej koncepcji, jest to z punktu widzenia uczuć członka Izby Panów jego obowiązkiem, ale inne stanowisko może być uznane w Austrii, jako zdrada stanu.

Następnie przechodzę do ważnej podstawowej sprawy, mianowicie sprawy wojska. Powiadają nam, że wojsko nie może być obecnie tworzone wobec tego, że Radzie Regencyjnej zostały cofnięte pewne kompetencje polityczne lub militarne. Wiemy...

Marszałek: Dowiaduję się, że pan użył słowa „zdrada stanu”. Przywołuję pana do porządku.

Czł. R. S. Studnicki: Ja użyłem słowa „zdrada stanu”, nikomu jej jednak nie zarzucając.

Muszę zwrócić uwagę na to, że armia, aby się mogła utworzyć musi się tworzyć przy pomocy innego państwa, innej armii. My mieliśmy 30 tys. legionistów, którzy mogli być instruktorami, którzy mogliby być kadrami naszej armii. Nieszczęśliwe wypadki, szkodliwa propaganda, tocząca się w naszym kraju zniszczyła te podstawy. Mamy szczupłe kadry. Czempredzej te kadry winniśmy wyzyskać.

Oświadczenie rządu, że rząd przygotowuje ustawę rekrutacyjną jest niedostatecznym. Można mieć ustawę rekrutacyjną, a można nie mieć armii.

Potrzebny jest dekret, dekret rekrutacyjny. Dekret ten może wydać Rząd, może wydać Rada Regencyjna, może wydać Rada Stanu. Jeśli mówimy, że trzeba powołać się na wolę narodu, że wolę narodu może określić tylko Sejm, na to odpowiadam: Wola narodu, to wola nie tylko jednego, dziś obecnego, pokolenia, wola na-

rodu to wola wszystkich przeszłych i przyszłych pokoleń, to wola żywego organu do życia. Każdy żywy organizm do życia ma instynkt samozachowawczy. Instynktem samozachowawczym naród musi dążyć do wytworzenia siły zbrojnej, tego podstawowego organizmu w państwie. Czem jest państwo? Organem w walce o byt, a podstawą tego organu, zarodkiem, z którego zawsze ten organ powstać może, jest siła zbrojna.

Ź dlatego uważam, że zmarnowaliśmy tyle lat czasu i dlatego będę zwalczał każdy Rząd, który niezwłocznie nie przystąpi do tworzenia polskiej siły zbrojnej.

Marszałek: Głos ma Czł. R. St. Wojciech Rostworowski.

Czł. R. S. Wojciech Rostworowski: Wysoka Rado! Odtam polityczny reprezentowany tu w Izbie przez komisję porozumiewawczą, polecił mi zabrać głos po deklaracji p. Prezesa ministrów. Było naszym życzeniem uniknąć szerszych dyskusji politycznych, pragnęliśmy bowiem, niezwłocznie przystąpić do pracy prawodawczej. Nie znaczy to byśmy w tej trybunie w pewnych warunkach i w pewnych okolicznościach nie uważali za stosowne poruszać najważniejszych zagadnień polityczno-ogólnych i rozstrząsać interesy polityczne Państwa Polskiego. Uważaliśmy jednak, że chwila jest po temu nie stosowna i że my w interesie sprawy odłożyć te debaty do czasu, kiedy te obozy z których się składa R. S. a które dotychczas wspólnie nie pracowały zejdą się na terenie pracy realnej, konkretnej, pracy bardzo rzeczowej, bo taka nas czeka, i dzięki temu pod niejednym względem zbliżą się może do siebie, ujednoliją swoje poglądy i wówczas w chwili stosownej zabralibyśmy głos w sprawach natury ogólnej; skoro jednak stało się inaczej, jest naszym obowiązkiem zaznaczyć nasze stanowisko polityczne i nasz stosunek do expose p. Prezesa ministrów.

Moi Panowie! Akt 5 listopada wzięliśmy jako punkt wyjścia dla naszej działalności politycznej. Wzięliśmy go jako punkt wyjścia do roboty pozytywnej, do roboty konkretnej, rozumiejąc, że był podyktowany nie przypadkowymi okolicznościami, ale wyprawy jako konieczność, gdyż sprawa polska inaczej jak na drodze państwowej rozwiązana być nie może. I stąd od początku przeciwstawialiśmy się rozwiązaniu autonomicznemu, rozumiejąc, że tylko rozwiązanie państwowe może nasz naród ocalić, do właściwego

rozwoju doprowadzić. Stąd, jeśli dziś słyszeliśmy expose p. prezesa ministrów, że budowa państwa, do której z całym zapalem bez zastrzeżeń i bez wątpliwości z głębokim przekonaniem przystąpiliśmy, tak mało się posunęła naprzód, i jeśli nie poddajemy się rezygnacji, nie poddajemy się pesymizmowi, to dlatego moi panowie, że podzielamy w zupełności zdanie p. prezesa ministrów, który nam oświadczył, że w jego przekonaniu, w przekonaniu rządu, od rozstrzygnięcia politycznego zależy zasadniczo i w pierwszym rzędzie budowa Państwa Polskiego. Stąd, kiedy nam p. prezes ministrów oświadczył, że Rząd zdaje sobie z tego sprawę i że szuka dróg, dróg konkretnych, aby to rozstrzygnięcie uzyskać i akt 5 listopada zamienić na bardziej konkretny i pozytywny, może być on pewny, że uważamy to za jedyny program polityczny dzisiaj wskazany i na tej drodze może Rząd liczyć na nasze pełne poparcie i współdziałanie. Bo w naszym przekonaniu tak nakazuje nam racja stanu Polska, niezależnie od takich czy innych fluktuacji na froncie.

Nie będę prosił Panów, wchodził w detale układów, powiem tylko, że są pewne zasady, pewne wytyczne, w których obronie rząd występować musi i w których my go popierać będziemy. Układ z państwami centralnymi musi być przez naród polski traktowany jako zabezpieczenie jego żywotnych interesów, a nie jako zamach na jego terytorjalne granice a zatem określenie terytorjum w sposób, który by wyłączał wszelkie aneksjonistyczne zamachy, musi być podstawą wszelkich układów sprzymierzeńczych. Każde państwo musi mieć wolny oddech, musi mieć płuca; w drodze zatem układów, musi mieć Państwo Polskie zagwarantowany dostęp do morza. Mój przedmówca wspominał tutaj o ważnych interesach na wschodzie. Tak, proszę panów, my tam mamy interesy pierwszorzędne, mamy tytuł do posiadania i wszelkie układy z tym faktem liczyć się muszą.

Jeżeli w opinii publicznej polskiej w moim przekonaniu, idea oparcia państwa polskiego i jego stosunków politycznych na konkretnych układach z państwami centralnymi robi pewne i to znaczne postępy, to z obserwacji naszych i z obserwacji prasy i opinii publicznej spotykamy w Rzeszy Niemieckiej dwa prądy wzajemnie się wykluczające. Jeden zdaje sobie sprawę z ważności rozstrzygnięcia na wschodzie, szuka bezpieczeństwa Rzeszy Niemieckiej w drodze zabezpieczenia

strategicznego, drugi rozumie to w formie układów.

Otóż zdaje nam się, moi panowie, że ta druga droga jest jedynie zgodną z racją stanu polską i racją stanu państw centralnych. Gdyby bowiem Państwo Polskie ukształtowało się w sposób nieodpowiedni, nieodpowiadający jego terytorjalnym, politycznym i gospodarczym interesom, nie było by można w tym kraju prowadzić polityki rozumnej i zdobyć dobre sąsiedzkie stosunki z państwami zachodnimi. W przeciwnym razie Polska byłaby państwem, któreby musiało prowadzić politykę sprzeczną ze swoim bezpieczeństwem z elementarnymi warunkami swego geograficznego położenia, sprzeczną z racją stanu polską. Pan prezes ministrów w swoim expose wyraźnie zaznaczył, że uważa za obowiązek rządu dążenie do rozstrzygnięcia politycznego, któreby w ten sposób całą sprawę budowy Państwa Polskiego posunęło naprzód. Na tej drodze obiecujemy mu nasze poparcie. Nie będę prosił panów dłużej się rozwodził nad tem, nad czem ubolewam na równi z członkiem Rady Stanu panem Świeżyńskim. Nie będę się rozwodził nad stanem dlatego, iż podzielał w zupełności jego zapatrywania i znajduję, że ten kraj ratować należy, że ten kraj ekonomicznie dźwigać i politycznie rozbudowywać należy. Uważam jednakże, że ta sprawa jest również w ścisłym związku z rozbudową Państwa Polskiego i z przejęciem najważniejszych 2 dziedzin administracji i skarbu. Kto nie rozumie, że ta wojna jest zapowiedzią wielkich przewrotów pojęć, ten nie zdaje sobie sprawy, z sytuacji dzisiejszej. Tak jak to słusznie powiedział członek Rady Stanu pan Studnicki: „czasu wojny dojrzejają idee nieskończenie prędzej, niż w czasie pokoju” i dlatego mamy całe zrozumienie dla tego wielkiego ruchu demokratycznego i wolnościowego, który świat od wschodu do zachodu napełnia i rozumiemy te wielkie zapóźnienie, któremu winni nie jesteśmy my, ale stuletnia niewola.

Jesteśmy zdania, że szerokie reformy, zabezpieczające ewolucyjny rozwój naszego narodu są konieczne. (brawa) Musimy zainteresować, przywiązać do Państwa Polskiego najszerze masy ludowe, dla których państwo dotychczas jako obce, nie dawało nic. W tym kierunku jesteśmy gotowi uwzględnić daleko idące potrzeby społeczne. Nie będę do znudzenia powtarzał tego, że Rada Stanu przedstawicielstwem narodowem nie jest. Wiemy czem ona jest, wiemy, że jej or-

dynacja nie daje jej charakteru przedstawicielstwa narodu. Rozumiemy jednak, że ma ona przed sobą wielkie zadania, i skorośmy bez zastrzeżeń, wśród ciężkich walk wewnętrznych i wśród wielkich trudności zewnętrznych walczyli o budowę Państwa Polskiego, to musimy być konsekwentni za jaknajprędzszym zwołaniem Sejmu, jako konstrukcji ostatecznej w budowie państwa. Nie domagamy się zatem, o ten Sejm dla taniego poklasku, albo dla rzucania jakichś demagogicznych haseł, my od początku uważamy zagadnienia Sejmu za niezwykle ważne tylko nie chcemy go widzieć w pustyni. Rozumiemy, iż dla Sejmu trzeba cały szereg rzeczy przygotować i czas przed zwołaniem Sejmu najobficiej wyzyskać i dlatego wszelkimi wysiłkami będziemy popierać w Radzie Stanu te pozytywne roboty prawodawcze, które rządowi umożliwią przejmowanie władzy, a Sejmowi da już napoty rozbudowane państwo. Stosunek Rady Stanu do Sejmu w ten sposób pojmując dzielam w zupełności stanowisko rządu, który stoi na gruncie negocjacji konkretnych uregulowania najbardziej zasadniczych zagadnień już w chwili obecnej. Sejmowi jako najwyższej legislatury i jako przedstawiciele Państwa Polskiego pozostaje prawo akceptacji i potwierdzenia poczyniń, oraz zawartych umów i traktatów. Kończę moi panowie, zaznaczając raz jeszcze, że jesteśmy gotowi popierać Rząd i współdziałać z nim w jego pracy administracyjnej i politycznej.

(Długotrwałe oklaski).

Marszałek: Pan Pryłucki ma głos.

Czl. R. S. Pryłucki: Wielce Szanowni Panowie Członkowie Rady Stanu! Przemennie reprezentowane Żydowskie Stronnictwo Ludowe dopiero po długich wahanach zdecydowało się na wzięcie udziału w wyborach, do w tak niedemokratyczny sposób do życia powołanej Rady Stanu. Jedynie ze względu na specjalne położenie, przez rząd i miarodajne stronnictwa polskie, całkowicie ignorowanej ludności żydowskiej, uznaliśmy za możliwe i nawet za wskazane zastosować się do dokonanego faktu, jakim było rozpisanie wyborów do Rady Stanu, i wykorzystać sposobność do wprowadzenia do instytucji tej naszego przedstawiciela, który byłby tam obecny w chwilach, gdy niezbędnym będzie, aby przemówił w imieniu Żydów polskich. Tembardziej, że mieliśmy słuszną zasadę do obawy, iż w imieniu ich zechcą może zabrać głos osoby, do tego przez nich nieupoważnio-

ne, a przez rząd upatrzone na rzekomych reprezentantów ludności żydowskiej, bez uprzedniego porozumienia się z nią, a nawet wbrew jej opinii.

Lecz aczkolwiek, licząc się z utworzoną sytuacją realną, wzięliśmy udział w wyborach do Rady Stanu, obstajemy przy przekonaniu, że jedyną instytucją rzeczywiście uprawnioną do wypowiedzenia się o formach bytu nowopowstającej Polski będzie zwołana na jak najszerzych zasadach demokratycznych konstytuanta, i że jedynym czynem Rady Stanu, którą rzeczywiście mogłoby liczyć na uznanie całego kraju, a przede wszystkim jego warstw ludowych, byłoby wyrzeczenie się wszelkiej działalności prawodawczej i poprzestanie na jednym jedynym akcie, a mianowicie na zwołaniu zgromadzenia ustawodawczego. Złożyłbym też Wysokiej Izbie odpowiednie przedłożenie, gdyby nie ta przykra okoliczność, że musiałbym w myśl ordynacji naszej, przedtem wybrać się w trudną wyprawę, w celu zebrania 10 podpisów.

Pozatem, wobec usilnie przez niektóre czynniki nieodpowiedzialne, a nawet nie uczciwe szerzonych plotek i oszczerstw, przedstawiających program Żydów narodowych w fałszywym świetle, uważam też za wskazane skorzystać ze sposobności, jaka dzisiaj mi się nasuwa, ażeby w obliczu Wysokiej Izby powtórzyć to, co już niejednokrotnie oświadczałem w innej trybunie.

Mam zaszczyt podać do wiadomości wielce szanownych postów, że reprezentowane przeze mnie Żydowskie Stronnictwo Ludowe stoi na gruncie państwowości polskiej, i wraz z narodem polskim dąży do niepodległej Polski, wyposażonej we wszelkie warunki, potrzebne do normalnego, wolnego rozwoju gospodarczego, kulturalnego, socjalnego i politycznego.

Na gruncie tej Polski żądamy dla ludności żydowskiej, jako mniejszości narodowościowej, rzeczywistego równouprawnienia ludzkiego i obywatelskiego, tudzież personalnej autonomii narodowej, tej jedynej przez naukę i praktykę państw niektórych już uznanej obecnie gwarancji równych praw ludzkich i obywatelskich.

Żądania nasze leżą po linii idącego obecnie przez świat cały prądu, który także w przemówieniu inauguracyjnym pana Marszałka znalazł sformułowanie: „Wielka wojna światowa toczy się jeszcze z największym napięciem, ale z przepełnionej cierpieniem duszy ludzkiej wyłania idee wszechświatowego znaczenia,

która się stanie przyszłego świata budowniczą, ideę wolności narodów, wolności, która sprawia, że tak jak niegdyś wolnym poczuł się człowiek, tak się dziś wolnymi poczuły narody. W nowym świecie układzie, każdy naród w głębi swego jestestwa, wydobywając wszystkie przyrodzone sobie talenty, w słońcu wolności je rozwinię i da swój udział pełny w postępie i ziszczeniu ideałów ludzkości i z przykazanych sobie Opatrznością posłannictw dziejowych".—Razem ze wszystkimi bezprawnymi uciśnionymi ludami świata spodziewa się i naród żydowski, że szalejąca obecnie burza dziejowa, która i u niego tyle ofiar pochłonęła i jemu wolność przyniesie,—warunki niezbędne do normalnego, nieskrępowanego rozwoju jego sił twórczych, do krzewienia i pielęgnowania własnej najstarszej w Europie kultury narodowej.

Z żalem głębokim jednak stwierdzić muszę, że słuszne i tak zrozumiałe żądania nasze napotykają niechęć wszystkich obecnych miarodajnych czynników w Polsce. Mnożą się jednocześnie oznaki, że oślepienie nienawiścią narodowościową warstwy w sposób zgoła odmienny rozstrzygnięcie kwestji żydowskiej w Polsce sobie wyobrażają. Wzrok ich skierowany jest ku mrocznej przeszłości, ciemnicę średniowieczną w Polsce dla żydów stworzyć chciałyby.

W Polsce nowopowstającej, wszelkie ślady panowania rosyjskiego gorliwie usuwającej, jedynie do ludności żydowskiej jeszcze stosowane są różne zapleśniałe ustawy carskie, duchem niesprawiedliwości i gnębienia przesiąknięte. W zatwierdzonej przez Tymczasową Radę Stanu ustawie o szkolnictwie początkowem zagwarantowane zostały prawa niemieckiej mniejszości narodowościowej w tej dziedzinie, prawa zaś czterokrotnie większej mniejszości żydowskiej zostały pogwałcone. Specjalne traktowanie ludności żydowskiej daje się odczuć i w nowopowstających polskich urządach państwowych, przy obsadzaniu posad itp. Wśród przedłożeń, jakie pan prezydent ministrów dziś zapowiedział, nie znajduje się ani jedna, która by zamierzała do usunięcia upośledzenia żydów, a ustawa o ordynacji wyborczej sejmowej, tak jest ułożona, że do Izby Wyższej, do Senatu, drogą wyboru ani jeden przedstawiciel mniejszości żydowskiej wejść nie będzie miał możliwości.

Wobec wszystkich tych okoliczności, rzecz oczywista, że ludność żydowska do rządu obecnego wielkiego zaufania żywić nie może. Wierzy natomiast, że je-

dynie rząd ludowy, przez konstytuantę do życia powołany, potrafi wyzbyć się zatruwających obecnie życie publiczne w Polsce, zabobonów, uprzedzeń i przyzwyczajęń reakcyjnych i wyprowadzić młodą nową państwową odradzającą się Polskę na rzeroką drogę prawdziwego postępu i szczerego demokratyzmu. Ta konstytuanta i ten rząd ludowy niezawodnie i w sprawie żydowskiej kierować się będzie duchem czasu i jego wymaganiami. Dla nich uwzględnienie naszych żądań narodowych będzie rzeczą samo przez się zrozumiałą, więcej — będzie pierwszym nakazem sumienia.

Marszałek: Pan Eiger ma głos.

Czl. R. S. Eiger: Zgłaszam oświadczenie następującej treści:

(czyta)

„Stojąc niezwruszenie na stanowisku narodowym polskim, we wspólnem z całym krajem dążeniu do odbudowy silnego, niepodległego państwa polskiego, polacy żydowskiego wyznania jak dotychczas, tak i nadal współpracować będą w każdym dziele, które zbliża Polskę do jej narodowych ideałów.

W epoce, która dyktuje nam wielkie dla przyszłości obowiązki, wszyscy, bez różnicy stanu i wyznania, wyteżyć musimy swe siły, by wymaganiom chwili dziejowej godnie odpowiedzieć.

Witając rozpoczęcie pracy Wysokiej Rady Stanu Królestwa Polskiego, wyrażamy zarazem głębokie przekonanie, że pracą tą kierować będą zasady sprawiedliwości, że ożywiać ją będzie hasło wolności i istotnej równości wszystkich obywateli wskrzeszonego państwa. Tylko bowiem w zadowoleniu wszystkich odłamów ludności kraju, państwo polskie znaleźć może zabezpieczenie swej mocy wewnętrznej i swego pomyślnego rozwoju.

Pragniemy, by pomiędzy ludnością chrześcijańską i żydowską w Polsce zapanały zasady zgodnego, harmonijnego współżycia i łącznej współpracy dla dobra Ojczyzny.

Rządowi polskiemu, który zajmie takie stanowisko, okazywać będziemy należyte poparcie i pomoc w jego twórczych dla przyszłości usiłowaniach“.

Marszałek: Mam zaszczyt oświadczyć, że wpłynął wniosek podpisany przez 15 podpisów następującej treści:

(czyta):

„Zgłaszam do łaski Marszałkowskiej wniosek o urządzenie przerwy półgodzin-

nej dla przygotowania formuł po zakończeniu dyskusji. Podpisano: Józef Świeżyński, St. Rydzyński, Stan. Brun, Andrzej Wierzbicki, Włodzimierz Karski, A. Garbiński, Grohman, W. Marczewski, H. Potocki, L. Tallen Wilczewski, Wł. Jabłoński, Zamojski, Leszczyński, M. Kindler“.

(Oklaski).

Marszałek: Do głosu są zapisani panowie: Mojżesz Pfeffer i p. Szybiłło. Pan Pfeffer ma głos.

Czł. R. S. Pfeffer:

(czyta):

„My, ortodoksyjni żydzi polscy składamy niniejszem wyrazy wierności i oddania dla wskrzeszonego państwa polskiego. Wyrażamy szczerze i gorące życzenie, by wielka, o historycznej doniośności praca, podjęta przez Wysoką Radę Stanu wydała błogosławione i najpiękniejsze owoce dla przyszłości państwa polskiego i ku dobru wszystkich państw tego obywateli bez różnicy wyznania.

Zasadą naszą będzie iść ręką w rękę z całym społeczeństwem polskim, być godnymi i pożytecznymi obywatelami kraju.

Niezłomnie wierzymy, iż wskrzeszone państwo polskie otoczy jednaką pieczę wszystkie odłamy społeczeństwa, a więc i ludność żydowską, a to w imię najlepszych tradycji dawnej Polski, która zapewniała żydom równouprawnienie i tolerancję religijną”.

(Oklaski).

Przy tej sposobności pozwolę sobie powtórzyć słowa, które słyszałem z ust Jego Eks. Ks. Biskupa kieleckiego. Otóż kiedy witałem w imieniu żydów Jego Ekscel. na pierwszym wjeździe do Kielc, odwodził mi na moje przemówienie: „Jesteśmy wszyscy synami Abrahama, Izaaka i Jakóba“. Więc to znaczy, że jesteśmy bracia. Zachowujmy się więc jak bracia. To się sprawdza, co powiedział w psalmie król Dawid: „Jak to miło i przyjemnie pracować, kiedy bracia zasiadają do pracy razem“. Zastосуjmy się do tego. Może nam Bóg Wszechmocny da, że nasza praca będzie miła, przyjemna i błogosławiona.

(Oklaski).

Marszałek: P. Szybiłło Teodor ma głos.

Czł. R. S. Szybiłło: Wysoka Izbo! Z oświadczenia pana prezesa Ministrów dowiedziałem się, że tak ciężkie warunki towarzyszą rozbudowie Państwa Polskiego, że przez to niektóre sprawy utknęły w miejscu. Z ust zaś niektórych przed-

mówców, słyszeliśmy, że w parlamentach zagranicznych zastanawiano się nad stanowiskiem Polaków, i, że prezes ministrów węgierskich jakoby wyrzekł, że wszakże Polacy nie wypowiedzieli się i nie zajęli wyraźnego stanowiska. I nic dziwnego, bo wszak w tak anormalnych warunkach ja się pytam, czy rząd polski może z całą szczerością powiedzieć, że jest wyrazicielem narodu? Niestety nie! Dam tego dowód. Otóż tak i my tu obecni w tej Wysokiej Izbie nie możemy powiedzieć z całą szczerością, że jesteśmy wyrazem opinii całego narodu polskiego.

Jednak zrodziło się zupełnie słusznie przekonanie w nas, że z chwilą, gdy ta ordynacja wyborcza jest tak niedogodna, to jednak pomimo tego, że jesteśmy przeciwni wszelkim nominacjom, byłem przekonany, że nominacja ta da możliwość Rządowi Polskiemu zapewnienia tej luki, aby drogą nominacji powołać te rzesze, które z racji wyborów do tej Wysokiej Izby wejść nie mogą.

I oto stwierdzam zupełnie co innego. Aż do ostatniej chwili przyjazdu mego do stolicy byłem przeświadczony, że jestem nominowany, jako przedstawiciel zrzeszenia drobno-mieszczańskiego, jako przedstawiciel rzemieślnika polskiego, którego pominięto zarówno w mowie tronowej, jak i w orędziu bardzo dużo się wspominało o powołaniu do życia tych warsztatów pracy, a jednak zapomniano o rzemieślniku polskim. Ja nie przeczę, że pierwsze miejsce w tej Wysokiej Izbie należy się naliczniejszej warstwie ludowej, że przed nami stoją warstwy robotnicze, lecz wszakże my tuż za nimi stanowimy również lwią część społeczeństwa polskiego. I oto dla tych, a nie innych przyczyn, z powodu, że ta Wysoka Izba nie jest reprezentowana przez wszystkie rzesze społeczeństwa polskiego, my zarówno, jak i Rząd Polski, stanowiska wyraźnego nie zajęliśmy do tej pory, i nie wypowiedzieliśmy się, bo wypowiedzieć się nie mogliśmy. Czyż ja, choć otrzymałem absolucję od 28 cechów rzemieślniczych łódzkich, mam prawo przemawiać w imieniu rzemieślnika polskiego? Niestety, nie! I dlatego w tym przemówieniu składam propozycję do Rządu Polskiego, by w miarę możliwości przyspieszył opracowanie ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiego, opartego na szerokich, demokratycznych podstawach, ażeby przez to samo wszelkie domyslniki nie miały miejsca w społeczeństwie polskim, ażeby przez to samo Rząd Polski, zarówno jak i Wysoka Izba, miały poparcie w naro-

dzie polskim. Wtenczas, nie przeczę, że z całą otwartością zarówno członkowie Wysokiej Izby, jak i Rząd Polski wypowiedzą się szczerze. Lecz dopóki nie będzie przyspieszone opracowanie ordynacji wyborczej (zamiast tak szerokiego programu przedsięwziąć drugorzędne go znaczenia, jak to przed chwilą p. Prezes Ministrów przedstawił,) to ja jestem pewien, że nadal zarówno my, jak i Rząd Polski do pewnego stopnia powściągliwym być musi, ponieważ nie jesteśmy naprawdę wyrazicielami całego narodu i te okoliczności naszą pracę i nasze stanowisko wobec czy to koalicji, czy to wobec państw centralnych krępuje. Chcemy być szczerzy, chcemy iść po tej drodze, która nam wskazuje interes Polski, lecz chcemy być wyrazicielami nie organizacji, nie zrzeczeń, nie partii politycznych, lecz woli narodu polskiego.

Marszałek: Lista mówców zamknięta. Otwieram rozprawę nad tylko co przeczytanym wnioskiem Czl. R. S. Świeżyńskiego i tow. o przerwę półgodziną. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Zarządzam głosowanie. Kto jest przeciwny temu wnioskowi zechce powstać? *(Nikt)*. Wniosek przyjęty. Zarządzam przerwę półgodziną.

*(Przerwa posiedzenia o godz. 6 min. 35).
(Ciąg dalszy posiedzenia o godz. 8 minut 14).*

Marszałek: Wznawiam posiedzenie. Do łaski marszałkowskiej zgłoszone zostały trzy formuły przejścia do porządku dziennego nad oświadczeniem p. Prezydenta Ministrów. Pan Sekretarz zechce je odczytać.

Sekretarz Czl. R. St. Skotnicki: W chronologicznym porządku zostały złożone w ten sposób:

Pierwsza formuła:

(czyta):

„Po wysłuchaniu deklaracji rządu, Rada Stanu wyraża swe solidarność z wypowiedzianym w niej poglądem, że nieokreślona dotychczas sytuacja polityczna uniemożliwia rozwinięcie programowej akcji w kierunku administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy państwowości polskiej i wzywa rząd do podjęcia energicznych i konsekwentnych wysiłków w celu najspieszniejszego określenia i ustalenia wzajemnego stosunku państwa polskiego i mocarstw centralnych.

Podpisano: M. Łempicki, Wł. Studnicki,

L. Zieliński, Jan Skotnicki, E. Zieliński, A. Parczewski, M. Zbrowski, A. Humnicki, B. Szlubowski, J. Wegmeister”.

Druga formuła.

(czyta)

„Rada Stanu, wysłuchawszy oświadczenia Rządu przyjmuje do wiadomości i przechodzi do porządku dziennego.

Podpisani: Antoni Kostanecki, A. Nowowiejski, M. Ryks St. Szrednicki, A. H. Perlmutter, ks. Jul. Bursche, ks. N. Semadeni, A. Suligowski, Dr. Jan. Janicki, A. Humnicki, J. Targowski, Zbrowski, Rostworowski”.

Trzecia formuła:

(czyta)

„Po wysłuchaniu oświadczenia Pana Prezydenta Ministrów, zaznaczając, że zagadnienia natury politycznej zawarte w oświadczeniu rządowym mogą być rozwiązane wyłącznie i jedynie przez sejm, będący wiernym wyrazem zbiorowej woli narodu. Rada Stanu wyraża gotowość przejścia do prac prawodawczych“.

Podpisano: Józef Świeżyński, Stanisław Bądryński, B. Malcz, Jan Konar, P. Świecki, St. Ciechowski, August Potocki, August Popławski, A. Marylski, J. Jabłoński, Wł. Skupiński, Wł. Jabłonowski, L. Pułaski, A. Garbiński, Strzelecki, B. Krzywkowski, E. Krasuski, H. Grohman, J. Wolczyński, Cz. Brzeziński, Wł. Skup, Z. Chrzanowski, H. Potocki, Z. Leszczyński, P. Jabłoński”.

Marszałek: Prezydent Ministrów ma głos.

Prezes Min. Steczkowski: Wysoko Rado! Ponieważ rezolucja, zaproponowana przez Czl. R. S. Świeżyńskiego i towarzyszy, krępuje rząd w jego działaniu politycznym, uniemożliwia temu rządowi pertraktacje, dążące do rozwiązania sprawy politycznej i stoi w sprzeczności z oświadczeniem rządu, w którym rząd stanął na tem stanowisku, że sejmowi ma być zastrzeżona ratyfikacja umów międzynarodowego charakteru, mam zaszczyt w imieniu rządu oświadczyć, że do tej rezolucji nie przystępujemy i tej rezolucji przyjąć nie możemy.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania nad pierwszą formułą, którą przed głosowaniem zechce p. Sekretarz jeszcze raz odczytać.

Sekretarz Czl. R. St. Skotnicki:

(czyta).

„Po wysłuchaniu deklaracji rządu, Rada Stanu wyraża swą solidarność z wy-

powiedzianym w niej poglądem, że nie-
określona dotychczas sytuacja polityczna
uniemożliwia rozwinięcie programowej
akcji w kierunku administracyjnej, woj-
skowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy państwowości polskiej i wzywa
rząd do podjęcia energicznych i konse-
kwentnych wysiłków w celu najspiesz-
niejszego określenia i ustalenia wzajem-
nego stosunku państwa polskiego i mo-
carstw centralnych.

Podpisano: M. Łempicki, Wł. Studnicki,
L. Zieliński, Jan Skotnicki, E. Zieliński,
A. Parczewski, M. Zbrowski, A. Humni-
cki, B. Szlubowski, J. Wegmejster.

Marszałek: Przystępujemy do gło-
sowania. Kto jest za tym wnioskiem—ze-
chce powstać. (*Oczywista mniejszość*).
8 głosów. Wniosek nie został uchwalony.
Proszę pana Sekretarza o odczytanie 2
wniosku, który zaraz będzie poddany
pod głosowanie.

Sekretarz Czl. R. St. Skotnicki:

(czyta):

„Rada Stanu wysłuchawszy oświad-
czenia rządu. przyjmuje do wiadomości
i przechodzi do porządku dziennego.

Podpisani: Antoni Kostanecki, A. No-
wowiejski, M. Ryks, Stanisław Srzed-
nicki, A. H. Perlmutter, ks. J. ulj. Bursche,
ks. Semadeni, A. Suligowski, Dr. Jan Ja-
nicki, A. Humnicki, J. Targowski, Zbrow-
ski, Rostworowski“.

Marszałek: Kto jest za tym wnio-
skem—zechce powstać.

Sekretarz Czl. R. St. Skotnicki: Głosów
53.

Marszałek: Teraz zarządzam przeciwne
głosowanie. Kto jest przeciwny temu
wnioskowi—zechce powstać.

Sekretarz Czl. R. St. Skotnicki: Głosów
jest 36.

Marszałek: Wniosek uzyskał większość
absolutną. Wniosek zostaje przyjęty,
skutkiem czego trzeci wniosek nie zo-
staje poddany pod głosowanie. (*Oklaski*).
Porządek dzienny nie został wyczerpany
wobec spóźnionej pory.

Porządek dzienny następnego posie-
dzenia będzie dalszym ciągiem posie-
dzenia dzisiejszego. Następne posiedze-
nie odbędzie się dnia 27 czerwca o godz.
4 popoł. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 8 min. 48).

Sprawozdanie stenograficzne

z 3. posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 27. czerwca 1918 r.

T R E Ś Ć:

Zagajenie posiedzenia.
 Udzielenie urlopów Czl. Rady Stanu: Ciechomskiemu, Rosenblattowi, Krasuskiemu i Zielińskiemu.

Telegram Prezesa Koła Polskiego w Wiedniu.

Komunikat Prezesa Ministrów na deklarację w spr. A. de Rosseta.

Spis petycji.

Interpelacja Czl. R. St. Humnickiego i tow. w spr. internowanych na Węgrzech żołnierzy poddanych Królestwa Polskiego.

Interpelacja Czl. R. St. Grotowskiego i tow. w spr. postępowania sądowego przeciw żołnierzom P. K. P.

Przemówienie Prez. Ministrów na interpelację Czl. R. St. Humnickiego i tow.

Interpelacja Czl. R. St. Ostachowskiego i tow. w spr. więzionych na Węgrzech legionistów Królewaków.

Interpelacja Czl. R. St. Kosiora i tow. w spr. jeńców i robotników polaków w Niemczech, oraz reemigracji uchodźców.

Interpelacja Czl. R. St. A. Garbińskiego w spr. robotników polskich w Niemczech.

Przemówienie Czl. R. St. Grotowskiego w spr. przemówienia Prezydenta Ministrów.

Wniosek Czl. R. St. Marylskiego i tow. w spr. obieralności sędziów i ławników do sądów pokoju w gminach wiejskich. Przyjęcie wniosku i odesłanie do komisji.

Sprawozdanie Czl. R. St. Zawadzkiego jako sprawozdawcy komisji głównej.

Wnioski Komisji głównej w spr. utworzenia specjalnych komisji.

Uchwalenie wniosków.

Wybory do komisji rugów, regulaminowej, petycyjnej, wniosków prawodawczych, sejmowej i administracyjnej.

Wniosek nagły Czl. R. St. Simona i tow. w spr. opieki państwowej nad żołnierzami, inwalidami, młodzieżą i weteranami z 63 r. Uzasadnienie nagłości przez wnioskodawcę i uchwalenie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. St. Minkiewicza i tow. w spr. dostarczenia ludności okupacji austro-węgierskiej węgla. Uzasadnienie Czl. R. St. Wierzbickiego i uchwalenie nagłości wniosku.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego „O ustawie, porządku zwołania, otwarcia i obrad pierwszego Sejmu polskiego”. Przesłanie przedłożenia do komisji Sejmowej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego p. t. „Ustawa o ustroju administracyjnym Królestwa Polskiego”. Odesłanie przedłożenia do właściwej komisji.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego p. t. „Ustawa o organizacji władz skarbowych Królestwa Polskiego”. Odesłanie przedłożenia do właściwej komisji.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego „Regulamin Rady Stanu”. Odesłanie przedłożenia do właściwej komisji.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego p. t. „Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów”. Odesłanie przedłożenia do właściwej komisji.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego „Ustawy o sejmowej ordynacji wyborczej”. Odesłanie przedłożenia do właściwej komisji.

Wniosek nagły Czl. R. St. Simona w spr. opieki państwowej nad żołnierzami, inwalidami, młodzieżą i weteranami z 63 r. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę, przemówienie Min. Zdr. Publ. Op. Społ. i Ochr. Pr. dr. Chodźki, i głos Czl. R. St. Ostachowskiego w spr. oświadczenia min. Chodźki.

Wniosek nagły Czl. R. St. Minkiewicza i tow. w spr. dostarczenia ludności okupacji austro-węgierskiej węgla. Głos Czl. R. St. Wierzbickiego, Świeżyńskiego, Wolczyńskiego, Ostachowskiego i przemówienie deleg. c. i k. zarządu wojsk. dr. Iszkowskiego. Uchwalenie wniosku.

Porządek dzienny następnego posiedzenia.
 Zamknięcie posiedzenia.



(Początek posiedzenia o godzinie 4.44).

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Przy stole prezydyjnym: Vice-Marszałek Stefan Bądryński.

Sekretarze: Czł. R. S.: Henryk Wyrzykowski i Eugenjusz Krasuski.

Ze strony Rządu: Prezydent Ministrów Dr. Jan Kanty Steczkowski, Min. Spraw Wewn. Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publ., Opieki Społ. i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Dep. Spraw Polit. Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł.

Ze strony władz okupacyjnych: Przedstawiciele Ces. Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Rządu hr. Lerchenfeld, Recz. Tajny Radca hr. Hutten-Czapski, Radca Ziemski Żychliński, Referent Spraw R. St. przy Ces.-Niem. Komisarjacie dr. Nowicki. Reprezentanci c. i k. Austro-Węgierskiego Rządu: Radca Ministerjalny dr. Rosner, Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski.

Obecnych członków Rady Stanu 86.

Marszałek: Izba w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół 1-go posiedzenia, zgodnie z paragrafem 60 tymczasowego regulaminu Rady Stanu został przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnego protestu. Protokół posiedzenia 2-go znajduje się w biurze Rady Stanu do przejrzania.

Udzieliłem urlopu Czł. R. S.: Ciechomskiemu na 1 dzień, Rosenblatowi na 14 dni, Krasuskiemu na 4 dni, Zielińskiemu na 1 dzień.

Proszę o odczytanie wpływów.

Sekretarz Czł. R. St. Krasuski: Telegram prezesa Koła Polskiego w Wiedniu:

.(czyta)

„Franciszek Pułaski, Marszałek Rady Stanu, w Warszawie.

Prezydium Koła Polskiego w Wiedniu przesyła Radzie Stanu w dniu jej otwarcia najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia owocnej pracy nad budową niezależnego Państwa Polskiego. Jesteśmy pewni, że Rada Stanu wznowi świetne tradycje Sejmu warszawskiego i stworzy trwałe podwaliny dla wolnej Polski. My Polacy, za-

mieszkali w Galicji, jesteśmy sercem i myślą przy Was i oczekujemy z utęsknieniem chwili spełnienia pragnień Narodu.

Podpisano: *Dr. Tadeusz Tertil*
Prezes Koła Polskiego w Wiedniu“.
(Oklaski).

Komunikat Pana Prezesa Ministrów w sprawie członka Rady Stanu pana A. de Rosseta.

(czyta):

„Otrzymałem od c. n. Generał-Gubernatorstwa pismo z dn. 22 b. m. Abt. III. Nr. 6673, w którym na zapytanie moje, co do wyroku sądowego, zapadłego przeciw Członkowi Rady Stanu p. Al. Rossetowi, przysyła mi następujące wyjaśnienie:

P. de Rosset skazany został wyrokiem sądu polowego Gubernatorstwa Warszawskiego 6 lipca b. r. za przestępstwo przeciwko rozporządzeniu o rozruchach z 8-go lutego 1916 r. na trzy lata więzienia. Sąd przyjął jako udowodnienie, że de Rosset drukował i rozszerzał nieustannie w potajemnie wychodzącym czasopiśmie „Z dokumentów chwili“ wezwania i artykuły, w których otwarcie wzywał do rewolucji i zbrojnego powstania przeciwko mocarstwom okupacyjnym.

(Głosy: Nieprawda!).

Wyrok został potwierdzony i jest prawomocny.

Powyższe mam zaszczyt podać do wiadomości.

Podpisano: *Steczkowski*“.

Marszałek: Proszę o odczytanie petycji.

Sekretarz Czł. R. St. Krasuski: Wpłynęło 3 petycje. Pierwsza: urzędników b. poczty i telegrafu w Warszawie, którzy powrócili z Rosji, w sprawie wzięcia pod uwagę ich sił w administracji kraju. Druga petycja, podpisana przez właścicieli nieruchomości miejskich z krańców miasta, prosi o odrzucenie projektu rządu o ochronie lokatorów. Trzecią petycję wniósł Klub Ludowy w sprawie rekwizycji.

Marszałek: Proszę o odczytanie interpelacji.

Sekretarz Czł. R. St. Krasuski:

(czyta):

Interpelacja.

Czł. R. St. Humnickiego i tow. w sprawie internowanych królewaków na Węgrzech.

„Po znanych wypadkach w Polskim

Korpusie Posiłkowym, znajdujący się w Korpusie obywatele Królestwa Polskiego, przeciw którym nie wdrożono śledztwa sądowego, umieszczeni zostali w osobnym obozie w Taraszkó na Węgrzech. Traktowanie ich ze strony C. i K. wojskowych władz było względnie dobre. Oficerowie i żołnierze zażywali względnej swobody, otrzymywali swoje pełne pobory wojskowe, żywność była możliwa.

Ten względnie pomyślny dla internowanych stan rzeczy zmienił się radykalnie z chwilą rozpoczęcia procesu w Marmarosz-Sziget.

Z obozu w Taraszkó przewieziono internowanych do obozów w Bustyahaza i Szaldobes. Internowani, którym już poprzednio oficjalnie oświadczono, że nie stoją pod żadnym zarzutem jakiegokolwiek przestępstwa, powołując się na to, że są obywatelami Królestwa Polskiego, że złożyli wojskową przysięgę nie władzom austriackim, lecz „Ojczyźnie swojej, Polskiemu Królestwu i swemu przyszłemu Królowi“, że więc są częścią składową wojska polskiego, znajdującego się w Królestwie Polskiem, zażądali od władz austriackich uwolnienia i odesłania do swoich oddziałów wojskowych w Królestwie. Na to oświadczono im ze strony władz austriackich, że do Królestwa nie zostaną odesłani, gdyż ich powrotu do kraju „nie życzy sobie Rada Regencyjna“, że wobec tego pozostaną w obozach i będą odtąd traktowani jako jeńcy wojenni. Istotnie, zaczęło się to zapowiadziane traktowanie. Swobodę poruszania się zniesiono, żywność pogorszyła się niesłychanie. Rozpacz ogarnęła internowanych. Nie złe warunki fizyczne pobytu w obozie doprowadzało tych żołnierzy do rozpacz, ale depresja moralna, wynikła z przeświadczenia, że oto wyrzeka się synów swoich własna Ojczyzna, własny Rząd. Wszak ludzie ci, wstąpili do szeregów z myślą o Polsce, o Jej wyzwoleniu, z tą myślą lata całe krwawili się w niezliczonych bojach, znosząc niesłychane trudy wojenne i gorszy po tysiąc razy od tych trudów ból, że tak mało społeczeństwo polskie „ma dla ich trudów już nie uznania, ale zrozumienia. Kiedy Polski Korpus Posiłkowy zarządzeniem Władz Okupacyjnych został oddany pod rozkazy C. i K. Naczelnej Komendy Armji, oni chociaż obywatele Królestwa Polskiego, którzy tylko Ojczyźnie swojej na wierność przysięgali a nie władzom obcym, znowu karnie i bez szemrania poddali się rozkazom, bo tego wymagał interes ich Ojczyzny, który jedynym

był wskaźnikiem ich postępowania. A kiedy potem Polski Korpus Posiłkowy został rozwiązany, oni znów bez szemrania znosili swoją ciężką dolę w obozie internowanych, bo mówiono im, że tego wymaga interes ich towarzyszy broni, znajdujących się pod oskarżeniem. Kiedy jednak proces się rozpoczął nie było już żadnego powodu dalszego ich przebywania w obozie, zażądali, by ich odesłano do oddziałów w Królestwie, gdzie dalszą swoją służbą wierną i karną chcieli służyć swojemu narodowi, swojej Ojczyźnie.

I za wszystkie te trudy i znoje, za krew przelaną i mękę dusz niezmierną otrzymują odpowiedź, że ich Ojczyzna się wypiera, że nawet ich powrotu do kraju sobie nie życzy.

Pod wpływem rozpacz zaczęły się w tych szeregach dezercje z obozu. Dezercje wywołały szalone represje ze strony władz austriackich. Otoczono ich drutem kolczastym, uniemożliwiono zupełnie swobodę poruszania się, komunikowania się ze światem zewnętrznym. To dopełniło miary. W odpowiedzi na represje internowani rozpoczęli głodówkę, szpitale zapełniły się chorymi.

Ten stan rzeczy trwa do tej pory. Liczba internowanych, według naszych wiadomości wynosi: w Bustyahaza 26 oficerów, 220 żołnierzy i podoficerów, w Szaldobes 280 podoficerów i żołnierzy.

Zważywszy, że:

1) internowani nie dopuścili się żadnego czynu karygodnego, że więc więzienie ich nie da się niczem usprawiedliwić,

2) że internowani są żołnierzami polskiego wojska, którzy Ojczyźnie swojej przysięgę wojskową złożyli i dalej Ojczyźnie swej w wojsku chcą służyć,

3) że dalsze przetrzymywanie ich w obozie internowanych na prawach jeńców wojennych wywołać może bardzo złe następstwa tak dla samych internowanych, dla ich zdrowia fizycznego i moralnego, jak też i dla samego Państwa Polskiego, gdyż żołnierze ci, zwolnieni później, rozgoryczeni nie staną się chyba elementem ładu i porządku,

4) że jest elementarnym obowiązkiem moralnym władz polskich otoczyć jak najtroskliwszą opieką tych, którzy w obronie Ojczyzny krew swoją przelewali a zachowaniem się swoim dawali całemu społeczeństwu przykład karność i posłuchu dla swoich władz.

Podpisani zapytują Wysoki Rząd:

1) czy wiadomem Mu jest przedstawiony stan sprawy,

2) czy i jakie kroki zamierza przedsięwziąć, by internowani bezzwłocznie zostali wypuszczeni na wolność i odesłani do Królestwa, tudzież by mogli wstąpić do wojska polskiego w dotychczas piastowanych szarżach ci z pośród nich, którzy się do niego zgłaszają.

Podpisy: Interpelant Inż. A. Humnicki, Dr. L. Zieliński, A. Parczewski, R. Radziwiłłowicz, St. Garlicki, Marjan Grotowski, Bolesław Sekutowicz, Jan Skotnicki, M. Zbrowski, J. Targowski“.

Interpelacja

Ligi Państwowości Polskiej w sprawie internowanych królewaków na Węgrzech.

(czyta):

Niżej podpisani mają zaszczyt zgłosić następującą interpelację:

1) Czy wiadomo jest Rządowi, iż przeciw niektórym oficerom i żołnierzom Polskiego Korpusu Posiłkowego zostało wdrożone przez Naczelną Komendę austr.-węg. postępowanie sądowe, odbywające się obecnie w Marmarosze-Sziget.

2) Jeżeli wiadomo, to jakie kroki Rząd zamierza przedsięwziąć w sprawie niesłusznie przez obcą władzę więzionych i oskarżonych żołnierzy polskich.

Warszawa, dn. 27 czerwca 1918 r.

Podpisali: Interpelant Marjan Grotowski, Rafał Radziwiłłowicz, Gustaw Simon, Bieliński, Zbrowski, S. Garlicki, St. Chaniewski, Wł. Zawadzki, L. Siemieński, B. Sekutowicz, dr. Zieliński, A. Parczewski, A. Humnicki, St. Libicki, Józef Natanson“.

Marszałek: Pan Prezes Ministrów ma głos.

Prezydent Ministrów: Na dopiero co odczytaną interpelację mam zaszczyt odpowiedzieć imieniem rządu co następuje: Rząd nie spuścił z oka sprawy internowanych legionistów poddanych Królestwa Polskiego i czyni wszelkie starania, ażeby uzyskał ich natychmiastowe uwolnienie. Miło mi bardzo skonstatować, że życzeniom rządu polskiego stało się w ostatnich dniach zadość, albowiem ze strony naczelnej komendy armii Austrjacko - Węgierskiej i ze strony władz właściwych otrzymaliśmy przed kilku dniami zawiadomienie, że wszyscy poddani Królestwa Polskiego, a internowani w dwóch obozach koło Marmarosze-Sziget, zostaną w najbliższych dniach puszczeni do domu, jednakowoż, jako t. zw. swobodni podróżni. Obecnie chodzi nam tylko o to, ażeby sposób przyjazdu ich do Królestwa odbył się w innej formie, a mianowicie w formie zam-

kniętego wojskowego transportu, chcemy bowiem, ażeby ci internowani wrócili do nas, jako żołnierze. I mamy wszelką nadzieję i podstawę do twierdzenia, że będą mogli oni wstąpić do polskiej siły zbrojnej.

(Ożywione oklaski).

Co do sposobu traktowania naszych współobywateli i członków dawnego Korpusu Posiłkowego w tych obozach, również mogę dać zupełnie uspakajające wyjaśnienia. Wrócił przed kilku dniami mąż zaufania Rządu polskiego przy procesie w Marmarosze - Sziget pan Przewłocki, i zdał nam sprawę w sposób zupełnie uspakajający nas co do sposobu traktowania tychże legionistów internowanych i warunków życiowych, w jakich pozostają. Jedzenie, jakie otrzymują, ma być całkiem odpowiednie. Jest jeden tylko brak odzieży, lecz natychmiast wdrożyliśmy akcję w celu zaopatrzenia ich w potrzebną odzież. To jest sprawa, dotycząca internowanych w dwóch obozach. O ile chodzi o poddanych Królestwa Polskiego, zasiadających na ławie oskarżonych w procesie Marmarosze-Sziget, to zajęliśmy wobec sądu i wobec władz wojskowych stanowisko takie, że uważamy członków byłego Korpusu Posiłkowego, jako podlegających władzom tutejszym i stoimy na tem stanowisku, że ci przez sąd w Huszt nie powinni i nie mogą być sądzeni. Na tem stanowisku stoi obrona podsądnych to samo stanowisko zajęliśmy w piśmie urzędowym, które właśnie dziś zostało wręczone.

(Długotrwałe oklaski).

Marszałek: Pan Sekretarz w dalszym ciągu zechce przeczytać następne interpelacje.

Sekretarz Czł. R. St. Krasuski: Jeszcze w tej sprawie wpłynęła jedna interpelacja Klubu Ludowego:

(czyta):

Interpelacja

Członka Rady Stanu Józefa Ostachowskiego do p. Prezydenta Ministrów w sprawie więzionych na Węgrzech legionistów-królewaków.

Wskutek znanych wypadków w Polskim Korpusie Posiłkowym po traktacie Brzeskim, władze wojskowe austrjacko-węgierskie internowały parę tysięcy legionistów, a wśród nich paruset obywateli Królestwa Polskiego. Obywateli Królestwa Polskiego, jak głosiły urzędowe zapewnienia C. i K. Rządu — wyodrębniono w osobny obóz na Węgrzech, gdzie owi nieszczęśliwi żołnierze pozostają do tego czasu, znosząc

ciężką niedolę właściwą obozom internowanych. Władze okupacyjne kilkakrotnie już zapewniały, że legioniści, obywatele Królestwa Polskiego, zostaną w niedługim czasie odesłani do Królestwa Polskiego i bądź wcieleni do wojska polskiego, bądź wypuszczeni do domów. Natychmiastowemu odesłaniu legionistów - królewaków miał — wedle urzędowych oświadczeń — stać na przeszkodzie brak odpowiednich przygotowań i urządzeń.

Od tych urzędowych zapewnień minęło już kilka miesięcy, a legioniści-królewacy pozostają nadal w obozach internowanych na Węgrzech. Ludzi tych więzi się i naraża na ciężką niedolę zupełnie niepotrzebnie i bez powodu. Rodziny owych legionistów wyczekują z utęsknieniem powrotu swych najlepszych synów i są zdumione w najwyższym stopniu rozgoryczone, że powrót ich do Królestwa dotąd nie nastąpił. Całe społeczeństwo polskie we wszystkich dzielnicach jest sposobem traktowania owych żołnierzy polskich, którzy przez kilka lat walczyli z Rosją, do żywego oburzone.

Wobec powyższych faktów podpisani zapytują:

1. Czy Panu Prezydentowi Ministrów znany jest dokładnie fakt więzienia legionistów-królewaków na Węgrzech i ciężka ich dola?

2. Czy rząd polski interwenjował u rządu austriacko-węgierskiego, aby owych niesłusznie więzionych legionistów natychmiast odesłano do Królestwa Polskiego?

3. Z jakiego powodu więzi się nadal legionistów-królewaków i nie odsyła się ich do Królestwa Polskiego mimo tylkrotnych zapewnień C. K. rządu, że to się stanie „niedługo“.

Podpisani: Interpelant Józef Ostachowski, H. Wyrzykowski, W. Górski, T. Szymbillo, St. Lipczyński, F. Starzyński, Antoni Kujawa, Jan Grabowicz, W. Augustyniak, Fr. Wojda.

Warszawa, dnia 26 czerwca 1918 r.“.

Marszałek: Ta interpelacja została już załatwiona wyjaśnieniem, które tylko co otrzymaliśmy od Pana Prezesa Ministrów. Proszę o odczytanie następnych interpelacji.

Czl. R. St. Grotowski: Proszę o głos w sprawie tej interpelacji.

Marszałek: Po wyczerpaniu.

Sekretarz Czl. R. St. Krasuski:

(czyta):

„Interpelacja.

Członka Rady Stanu Jana Kosiora i tow. do Pana Prezesa Ministrów w sprawie jeńców i robotników Polaków w Niemczech oraz reemigracji uchodźców.

Czy wiadomo Panu Prezesowi Ministrów o urągającym elementarnym prawom ludzkim postępowaniu władz niemieckich cywilnych, wojskowych oraz jednostek społeczeństwa polskiego w stosunku:

1) do jeńców wojskowych Polaków, wziętych do niewoli podczas wojny;

2) do robotników cywilnych podstępnie lub przemocą wywiezionych do Niemiec;

3) do robotników, którzy dobrowolnie wyjechali do Niemiec;

4) do jeńców wojskowych i cywilnych po zawarciu pokoju przemocą lub podstępnie wywiezionych do Niemiec,

5) do uchodźców dotąd nie mogących powrócić do kraju,

i jeżeli wiadomo, co Pan Prezes Ministrów uczynił, aby przeszło 700 tysięcy naszych rodaków, skazanych na ciężkie roboty przymusowe i oplakane warunki bytowania i dolę niewolników odzyskało prawa uldzkie.

Warszawa, dn. 26 czerwca 1918 r.

Podpisali: Interpelant Jan Kosior, I. Wolczyński, Adam Strzelecki, Czesław Brzeziński, Wł. Skup, Eugenjusz Krasuski, A. Garbiński, Zygmunt Leszczyński, Stan. Gustaw Brun, Wład. Jabłonowski, St. Bądzynski, dr. Henryk Radziszewski, K. Fudakowski, T. Świecki, W. Karski, Wład. hr. Zamoyski, O. Kindler, Malcz, ks. L. Gościcki“.

Interpelacja.

Czl. R. S. Garbińskiego w sprawie robotników polskich w Niemczech.

Setki tysięcy robotników polskich obojga płci, pracujących na roli, jak i w przemyśle, przebywa obecnie w Niemczech a także i w Austrii, dostawszy się tam bądź przed wojną, bądź podczas wojny, z własnej woli, pod przymusem, lub też jako jeńcy, podlegając licznym ograniczeniom co do zmiany pracy, opuszczenia miejsca pobytu i t. p., stanowiącym dotkliwy zamach przeciw zasadzie swobodnej pracy.

Do opieki nad takimi robotnikami w Niemczech była upoważniona instytucja, zresztą niedostateczna, przy współudziale elementu polskiego, przy wybitnej współpracy p. K. Rosego.

Ostatnio praca taka została utrudniona wbrew temu, że w swoim czasie Urząd Wojenny Niemiecki, między innymi zasa-

dami, dotyczącymi traktowania robotników polskich, w niemieckiej gospodarce wojennej, miał utworzyć latającą Komisję Kontrolną przy powołaniu do niej również polskich mężów zaufania.

Szczupłe wiadomości, dochodzące z czasopism niemieckich w sprawie strasznego położenia robotników naszych, a uzupełniane przez powracających, dzięki zmyleniu czujności straży, dają wyraz i miarę ogromu cierpienia współziomków bezgłośnie wołających w niewoli o pomoc i ratunek.

Wskutek takich warunków niewolniczej pracy zarobki z konieczności zasadniczo muszą być niższe, niż te, które przy normalnych warunkach popytu na ręce robotnicze można by osiągnąć.

Stan taki, sprzeczny z zasadą swobody pracy i prawem międzynarodowym a wysoce krzywdzący interesy ludności robotniczej odbija się niepomysłnie na układzie stosunków naszych w kraju, gdy spracowani i zużyci robotnicy nasi wrócą bez zasobów do dotkliwie zniszczonego kraju, jako ciężar dla nowopowstającego państwa.

Wobec powyższego zapytujemy:

1. Czy stan wyżej przytoczony jest wiadomy Panu Prezesowi Ministrów?

2. Jeżeli stan taki jest mu wiadomy, to co Rząd polski zrobił, lub co zrobić zamierza w najbliższej przyszłości, by robotnikowi polskiemu, pracującemu na obczyźnie, przywrócono normalne, na swobodzie oparte, warunki pracy.

Warszawa, dnia 25 czerwca 1918 r.

Podpisani: Interpelant A. Garbiński, W. Marczewski, K. Fudakowski, Wł. Zamojski, dr. Henryk Radziszewski, T. Świecki, Cz. Brzeziński, B. Krzykowski, Stan. Gust. Brun, O. Kindler, B. Markowski, Wł. Skup, B. Malcz, J. Wolczyński, Z. Leszczyński, St. Bądryński, W. Karski, ks. L. Gościński, J. Kosior, Adam Strzelecki“.

Marszałek: Według § 48 regulaminu po wysłuchaniu przez Radę odpowiedzi na interpelację lub komunikatu o odmowie jej udzielenia, następuje dyskusja nad interpelacją, jeśli większość Rady uzna tego potrzebę. Mam zaszczyt zapytać, czy Rada uznaje za potrzebne w tej chwili dyskutować nad odpowiedzią Pana Prezesa Ministrów. Kto jest przeciwny temu, aby obecnie odbyć dyskusję nad odpowiedzią Pana Prezesa Ministrów — zechce powstać.

Głos: W jakiej sprawie?

Marszałek: W sprawie odpowiedzi Pana Prezesa Ministrów na interpelację.

Głos: Na którą?

Marszałek: Na wojskową. Kto jest przeciw dyskusji zechce powstać.

Czl. R. St. Zbrowski: W sprawie formalnej. Pozwolę sobie stwierdzić, że Członkowie Rady Stanu nie zupełnie zdają sobie sprawę z kwestji, która przez Pana Marszałka została poddana pod głosowanie. Dlatego jestem zmuszony prosić o wyjaśnienie Izbie, nad którą mianowicie odpowiedzią w jakiej sprawie jest to głosowanie.

Marszałek: Sprawa jest następująca: Pan Prezes Ministrów dał odpowiedź na interpelację w sprawie wojskowej. Według § 48 regulaminu po wysłuchaniu przez Radę odpowiedzi na interpelację, lub komunikatu o odmowie jej udzielenia, następuje dyskusja nad interpelacją, jeśli większość Rady uzna tego potrzebę. Więc teraz głosujemy nad tem, czy Rada uważa za potrzebne prowadzenie dyskusji nad odpowiedzią Pana Prezesa Ministrów. Członkowie Rady Stanu, którzy uważają za potrzebne prowadzić dyskusję nad odpowiedzią Pana Prezesa Ministrów zechcą powstać.

Marszałek: Kto jest przeciwny prowadzeniu dyskusji — zechce powstać. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Pan Grotowski ma głos.

Czl. R. St. Grotowski: Proszę Sz. P. mów!

Odpowiedź Pana Prezesa Ministrów w wysokim stopniu rozproszyła te niepokoje, które były powodem wniesienia interpelacji, jednak nie całkowicie. Dotknęła tylko części oskarżonych w procesie w Marmarosze-Sziget, którzy oficjalnie mają obywatelstwo polskie. Nie było mowy zupełnie w niej o losie tych wszystkich, którzy służąc w Polskim Korpusie i narówni z innymi przelewając krew, to obywatelstwo polskie sobie zdobyli faktycznie, jeśli nie formalnie.

(oklaski).

I dlatego pozwoliłem sobie postawić wniosek o otwarcie dyskusji w tym celu, ażeby prosić wysoki Rząd o zwrócenie uwagi na tę stronę zagadnienia i jednocześnie dać wyraz temu, że my w Warszawie śledzimy z wielkim niepokojem los tych wszystkich, którzy obecnie siedzą na ławie oskarżonych. I to nie tylko ze względu na prawną stronę jego, jakkolwiek można by przytoczyć bardzo poważny argumenty prawne, któreby osłabiły zarzuty oskarżenia, jakkolwiek żaden z nas nie mógłby uznać zarzutu zdrady stanu, sta-

wianego żołnierzom, obowiązany do posłuszeństwa li tylko względem władz polskich, to jednak poza tą stroną prawną istnieje jeszcze wzgląd uczuciowy. W osobie tych oskarżonych został dotknięty żołnierz polski.

(Głosy: Prawda).

Istnieje opinia, że Warszawa i społeczeństwo polskie jest na los tego żołnierza nieczuła. Istotnie, pozory mogłyby o tem świadczyć, nawet ostatnia tragedia, ta, która się rozegrała w ostatnich już tygodniach, tragedia Korpusu Dowbora Muśnickiego, pozornie nie wywarła żadnego wrażenia w Warszawie. Sądę jednak, że to są pozory (brawo)

i że w istocie rzeczy my wszyscy tu koło tej idei, koło tych ludzi stoimy solidarnie.

(Głosy: Stusnie!).

Jeśli więc zabieram dzisiaj głos, to dlatego tylko, aby mieć zaszczyt zwrócić się do Rządu z prośbą o łaskawę wzięcie w obronę tych także, którzy sobie obywatelstwo polskie faktycznie wywalczyli.

(Burzliwe oklaski).

Marszałek: Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta; proszę o odczytanie zgłoszonego wniosku.

Sekretarz Czl. R. S. Krasuski:

(czyta):

„Wniosek

Antoniego Marylskiego i tow. w sprawie obieralności sędziów i ławników do sądów pokoju w gminach wiejskich.

Postanowieniem z dnia 18 lipca 1917 r. „Przepisów tymczasowych o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem“ Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego — zniesione zostały sądy gminne, oraz zniesione zostało prawo mieszkańcom gmin wybierania sędziów i ławników.

Na miejsce tych instytucji sądowych ustanowione zostały sądy pokoju (art. 4 powyższych przepisów) z sędziami mianowanymi przez władze sądowe (art. 14 i 15 p. p.), oraz ławnikami, powołanymi przez instancje sądowe.

Rada Stanu Królestwa Polskiego zechce uchwalić:

Obieralność sędziów i ławników do sądów pokoju w gminach wiejskich zgodnie z przepisami o obieralności sędziów i ławników gminnych ustawy o sadach gminnych obowiązującej w Królestwie Polskiem przed okupacją niemiecką i austriacką.

Warszawa, dnia 27 czerwca 1918 r.

Podpisani: Wnioskodawca Antoni Marylski, B. Krzywkowski, E. Krasuski, A.

Strzelecki, P. Jabłoński, Jan Kosior, M. Kiniorski, K. Fudakowski, Z. Leszczyński, A. Wierzbicki, H. Grohman“.

Marszałek: Dla uzasadnienia ma głos p. Marylski.

Czl. R. St. Marylski: Proponuję, aby ten wniosek odesłać do odpowiedniej komisji.

Marszałek: Jest wniosek na odesłanie wniosku Czl. R. St. Marylskiego i tow. do mającej się wybrać komisji. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda przystępujemy do głosowania. Kto jest przeciwko temu wnioskowi zechce powstać. (Nikt). Wniosek jest przyjęty.

Co do interpelacji, które tylko co odczytane były, mam zaszczyt zakomunikować, iż zgodnie z § 48 będą przesłane Panu Prezesowi Ministrów.

Teraz przystępujemy do 1-go punktu porządku dziennego, mianowicie do sprawozdania Komisji Głównej o oznaczeniu ilości komisji, ich składzie, oraz o sposobie wybierania komisji.

Głos ma prof. Zawadzki, jako sprawozdawca Komisji Głównej.

Czl. R. S. Zawadzki: Wysoka Izbo!

Wybrana przez panów Komisja Główna niezwłocznie przystąpiła do swej pracy, kierując się tą zasadą, że będą tworzone komisje szczegółowe w miarę tego, jak będą posunięte prace.

W myśl tego mam zaszczyt w imieniu Komisji Głównej zaproponować następujące komisje: 3 komisje porządkowe, które konieczne są dla prawodawczych czynności Izby, a mianowicie: Komisja rugów poselskich, komisja regulaminowa i komisja petycyjna, których nazwa sama określa ich zakres. Komisja Główna ma zaszczyt proponować co do składu liczebnego tych komisji: dla komisji rugów 5 członków, dla komisji regulaminowej 7 członków, dla komisji petycyjnej 11 członków. Następnie Komisja Główna proponuje Panom utworzenie komisji do wniosków prawodawczych, złożonej z 7 członków, t. j. komisji, któraby rozważała wnioski nie mogące być odesłane do komisji specjalnej, albo, co do których mogą istnieć wątpliwości do jakiej komisji mają być odesłane. Z chwilą wpłynięcia pod obrady Wysokiej Izby Ustawy Sejmowej i ustawy porządku zebrań polskiego Sejmu, proponuję utworzenie komisji sejmowej z 21 członków. Wreszcie również wobec mającej być wniesionej na porządek dziennej ustawy administracyjnej i ustawy administracji skarbu,

proponuję utworzenie komisji administracyjnej z 11 członków. Proponuję dalej, ażeby wybory do wszystkich tych komisji odbyły się zwykłą większością, t. j. przez głosowanie na listę, zawierającą tyle nazwisk, ilu członków ma być do komisji wybranych. Te wnioski mam zaszczyt złożyć w imieniu komisji głównej i prosić Wysoką Izbę o ich przyjęcie.

Marszałek: Rozprawa otwarta nad sprawozdaniem komisji głównej. Kto żąda głosu? (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Czl. R. S. Sokołowski: Proszę o głos.

Marszałek: Rozprawa zamknięta. Już nie mogę panu udzielić głosu. Pan Sprawozdawca zechce postawić szczegółowe wnioski, co do poszczególnych komisji proponowanych przez komisję główną, w pierwszym rzędzie wniosek w sprawie komisji rugów.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Tworzy się komisja rugów, złożona z pięciu członków.

Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem powyższym otwarta. Kto żąda głosu? (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda—rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem komisji głównej — zechce powstać. (*Oczywista większość*) Wniosek przyjęty. Proszę o odczytanie następnego wniosku.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Tworzy się komisja regulaminowa, złożona z siedmiu członków”.

Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem powyższym otwarta. Kto żąda głosu? (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda—rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem — zechce powstać. (*Oczywista większość*). Wniosek przyjęty. Proszę o odczytanie trzeciego wniosku.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Tworzy się komisję petycyjną, złożoną z jedenastu członków”.

Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem powyższym otwarta. Kto żąda głosu? (*Nikt*) Skoro nikt nie żąda—rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem zechce powstać. (*Oczywista większość*). Wniosek przyjęty. Proszę o odczytanie następnego wniosku.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Tworzy się komisja wniosków prawodawczych, złożona z siedmiu członków”.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu. (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji—zechce powstać. (*Większość*) Wniosek przyjęty. Proszę o odczytanie następnego wniosku.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Tworzy się komisję sejmową, złożoną z dwudziestu i jednego członków”.

Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem powyższym otwarta. Kto żąda głosu? (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem powyższym — zechce powstać. (*Wszyscy*). Wniosek jednomyślnie przyjęty. Proszę o odczytanie następnego wniosku.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Tworzy się komisja administracyjna z jedenastu członków”.

Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem powyższym otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda—rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji zechce powstać. (*Wszyscy*).

Wniosek jednogłośnie przyjęty. Proszę o odczytanie ostatniego wniosku.

Czl. R. S. Zawadzki:

(*czyta*):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy: Wybory do komisji rugów, regulaminowej, petycyjnej, wniosków prawodawczych i a-

administracyjnej odbędą się większością głosów.

Przewodniczący: A. Parczewski.

Referent: Wł. Zawadzki”.

Marszałek: Rozprawa nad wnioskiem powyższym otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Skoro nikt głosu nie żąda—rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji — zechce powstać. *(Wszyscy).* Wniosek jednogłośnie przyjęty.

Marszałek: Teraz przystępujemy zatem do punktu 2, 3 i 4 porządku dziennego, którymi są wybory do komisji rugów, komisji regulaminowej i komisji petycyjnej. Na skrutatorów zapraszam do wyboru komisji rugów członków Rady Stanu pp.: Srzednickiego, Chaniewskiego, Brzezińskiego i ks. Aksamitowskiego. Do wyborów komisji regulaminowej członków Rady Stanu pp.: Burschego, Jabłonowskiego, Libickiego i Bruna. Do wyborów komisji petycyjnej członków Rady Stanu pp.: Semadeniego, Siemieńskiego, Weisblata i Humnickiego. Proszę panów, pozostając na miejscach o oddanie kartek panom urzędnikom Rady Stanu, którzy zechcą zbierać kartki.

Czl. R. S. Libicki: Proszę o głos. Jeden z wymienionych nie jest obecny. Pana Srzednickiego niema na posiedzeniu.

Czl. R. S. Bursche: Pan Semadeni również nie jest obecny.

Marszałek: Skutkiem tego uzupełnimy te dwa nazwiska. Zamiast pana Semadeniego—hr. Zamoyski Władysław. Zamiast Pana Srzednickiego—Pan Zieliński Ludwik.

Panowie urzędnicy zechcą zbierać kartki.

(Urzednicy zbierają kartki głosowania)

Celem przeprowadzenia skrutynium zarządzam przerwę na 20 minut.

(Przerwa posiedzenia o godz. 5.25).

(Dalszy ciąg posiedzenia o godz. 5.55).

Marszałek: Wznawiam posiedzenie. Izba w komplecie. Proszę o odczytanie wyników skrutynium. Pierwszy głos ma pan Libicki.

Czl. R. S. Libicki:

(czyta).

„W dniu 27 czerwca na wezwanie Marszałka dokonano wyboru członków Rady Stanu do komisji regulaminowej. Obecnych członków Rady było 96, złożono kartek 85. Otrzymali głosów: Bie-

liński Antoni 85, Garbiński Andrzej 85, Krasuski Eugenjusz 85, Suligowski Adolf 85, Wyrzykowski Henryk 85, Brzeziński Czesław 83, Łempicki Michał 82, ks. Jasiński 3, co stwierdzamy naszymi podpisami: Stanisław Zieliński, ks. Jul. Bursche, Wł. Jabłonowski, Stan. Gust. Brun.“

Marszałek: Wybrani zatem do komisji regulaminowej są panowie: Bieliński, Garbiński, Krasuski, Suligowski, Wyrzykowski, Brzeziński i Łempicki. Proszę o odczytanie sprawozdania z komisji rugów.

Czl. R. S. Zieliński:

(czyta).

„Działo się w Warszawie na 3 posiedzeniu Rady Stanu Król. Polsk. dn. 27 czerwca 1918 r.

Głosowanie do komisji rugów dało rezultat następujący: 1) Chaniewski Stanisław 84 głosy, 2) Karski Włodzimierz 81, 3) Libicki Stanisław 84, 4) ks. Malinowski Bronisław 84, 5) Pułaski Ludomił 83. Pozatem otrzymali pp.: Henryk Potocki 1 głos, Skotnicki 1 głos.

Oddano kartek 84.

Wobec powyższego wybrani pp.: Chaniewski, Karski, Libicki, ks. Malinowski, Pułaski Ludomił.

Podpisani: Zieliński, Cz. Brzeziński, Chaniewski, ks. Antoni Aksamitowski”.

Marszałek: Wobec tego wybrani do komisji rugów są następujący panowie: Chaniewski, Karski, Libicki, ks. Malinowski i Pułaski Ludomił. Proszę o odczytanie sprawozdania z wyborów do komisji petycyjnej.

Czl. R. S. Zamoyski:

(czyta).

„Działo się dnia 27 czerwca 1918 r. na III posiedzeniu Rady Stanu. Komisja skrutacyjna, powołana przez Marszałka Rady do obliczania głosów na członków komisji petycyjnej stwierdza: oddano kartek 79, z których unieważniono jedną, więc ważnych 78 głosów.

Otrzymali głosów: Ks. Aksamitowski 78, Fudakowski Kazimierz 78, Górski Walerjan 78, Jabłoński Józef 78, Kindler Oskar 78, Kosior Jan 78, Marczewski Józef dr. 78, Potocki hr. August 78, Suligowski Adolf 78, Garlicki Stanisław 77, Natanson Józef 76 i ci zostali wybrani, pozatem padł jeden głos na p. Mińkiewicza Antoniego.

Podpisani: Wład. hr. Zamoyski, L. Siemieński, Ad. Weissblatt, A. Humnicki”.

Marszałek: Skutkiem czego do komi-

sji petycyjnej zostali wybrani pp.: ks. Aksamitowski, Fudakowski, Górski, Jabłoński Józef, Kindler, Kosior, Marczewski, Potocki, Suligowski, Garlicki i Natanson.

Wpłynęły dwa wnioski nagłe. Pierwszy wniosek jest podpisany przez pana Simona. Pan Simon zechce odczytać ten nagły wniosek.

Czł. R. S. Simon: Wniosek brzmi w sposób następujący:

(czyta).

Wniosek nagły

Czł. R. S. Simona i tow. w spr. opieki państwowej nad żołnierzami, inwalidami, młodzieżą i weteranami z 63 r.

Wysoka Izba uchwalić zechce.

Rada Stanu Królestwa Polskiego zwraca się do Rządu Królestwa Polskiego o przedłożenie Radzie Stanu w czasie możliwie najbliższym projektu prawodawczego, ustalającego zasady i formy opieki państwowej nad żołnierzami Polakami, uczestnikami wojny obecnej. Na mocy przepisów odpowiedniej ustawy uwzględniona być winna:

- a) opieka nad rodzinami żołnierzy poległych;
- b) opieka nad inwalidami wojennymi ze specjalnym uwzględnieniem sprawy przywracania inwalidom zdolności do pracy zawodowej;
- c) opieka nad młodzieżą, wytraconą wskutek udziału w wojnie z normalnego toku swego wykształcenia lub swego życia zawodowego.

Jednocześnie Rada Stanu uznaje za konieczne, by Rząd Polski ujął w swe ręce opiekę nad nielicznymi już uczestnikami powstania r. 1863 i przedsięwziął niezwłocznie środki, zapewniające do końca życia materialną egzystencję tym weteranom, którzy własnych zasobów nie posiadają.

Podp. wnioskodawca: Gustaw Simon, Rafał Radziwiłłowicz, Henryk Wyrzykowski, Bieliński, T. Szybiłło, Dr. Józef Marczewski, Janusz Szweicer, ks. Antoni Aksamitowski, Bolesław Sekutowicz, Libicki, Antoni Mińkiewicz, Rostworowski, S. Garlicki, St. Lipczyński, Fr. Woyda, A. Kujawa, J. Grabowicz, Augustyniak, F. Starzyński, W. Górski“.

Marszałek: Wniosek przedłożony 20 podpisami jest dostatecznie poparty. W sprawie nagłości rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? Pan Simon ma głos.

Czł. R. S. Simon: Sądzę, że kilka uwag wystarczy dla uzasadnienia nagłości. Jednym z objawów dla narodu naszego i dla państwa polskiego z wojny

tej wynikających jest niezaprzeczenie to, że z dniem każdym zwiększa się liczba poległych Polaków i wzrasta liczba ofiar wojny, których rodziny, wymagające ich opieki, pozostają bez środków do życia. Już w czasach obecnych zwiększa się z dniem każdym liczba tego rodzaju wypadków. Sądzymy, że opieka poszczególnych instytucji i nie oparta dotychczas na ścisłym prawodawstwie, opieka instytucji państwowych w obecnej dobie już nie wystarcza. I dlatego sądzymy, że jest rzeczą nagłą, aby dla tej kategorii wzmagającej się liczby ofiar Rząd przedłożył Izbie odpowiednią ustawę z uwzględnieniem tych właśnie punktów, które tutaj podane zostały. Poza tem również nagłą z innych powodów jest sprawa opieki nad nielicznymi powstańcami 63 roku dotychczas wśród nas żyjącymi, pomiędzy którymi są jednostki, wymagające istotnie wydatnego materialnego wsparcia, aby nie być skazanymi na tułaczkę i ofiary publiczne, z których obecnie żyją. I tutaj nagłość jest konieczna, ze względu chociażby na wiek ludzi, którzy w tak ciężkich znajdują się warunkach. Sądzę, że to wystarczy, aby Izba nagłość tego wniosku uznała

Marszałek: Kto jest przeciwny nagłości tego wniosku—zechce powstać (*Nikt*). Wniosek jest uznany za nagły i poddam pod obrady Izby, jako punkt 11 porządku dziennego. Przystępujemy do drugiego wniosku nagłego. Proszę p. Mińkiewicza odczytanie swego wniosku.

Czł. R. S. Mińkiewicz:

(czyta).

Nagły wniosek.

Czł. R. S. Mińkiewicza i tow. w spr. dostarczenia ludności austr.-węg. węgla.

Stosownie do § 18 obowiązującego tymczasowo regulaminu Rady Stanu niżej podpisani proszą Wysoką Izbę o przyjęcie nagłości i uchwalenie następującego wniosku:

Wbrew prawom międzynarodowym ludność Królestwa Polskiego pozbawiona została możliwości otrzymywania węgla w ilościach niezbędnych zarówno dla podtrzymania życia, jak również na normalne potrzeby przemysłu krajowego. Ten trwający od 4-ch lat opłakany stan ludności i przemysłu pogorszonemu został do rozpaczliwych granic wydanem świeżo rozporządzeniem Naczelnego Dowództwa C. i K. Armji Austriacko-Węgierskiej, mocą którego cała ilość wydobywanego na okupowanej przez C. i K. Wojska części Królestwa Polskiego wę-

gła, stanowiąca około 700 wagonów dziennie ma być użytą wyłącznie na potrzeby C. i K. Zarządu Wojskowego i na wewnętrzne potrzeby Monachji Austriackiej, zaś 3—8 miliona ludności okupacji Austriackiej i znajdujące się tam zakłady przemysłowe nie będą wcale otrzymywać węgla z produkcji okupacji austriackiej. Rozporządzenie w tej sprawie rozesłane jest treści następującej:

C. i K. Komenda Powiatowa w Dąbrowie.

Dąbrowa, dn. 18 czerwca 1918 r.

W myśl pisma C. i K. Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie z dnia 17 czerwca 1918 r. liczba Z. E. 134801 zawiadamia się, że z dniem 11 czerwca b. r. zastanowiona została dostawa węgla przez C. i K. Urząd Górniczy w Dąbrowie i że w dalszym ciągu wykonywać ją będzie Cesarsko-Niemieckie biuro sprzedaży węgla w Sosnowcu. Dokładne ceny jednostkowe węgla podane zostaną do publicznej wiadomości w czasie późniejszym, obecnie jednak wiadomem jest, że wynosić ona będzie za pospółkę około 11 koron, a za gruby węgiel Kr. 12.50 za Q. loco stacja nadawcza, po nadto biuro to dostarczać będzie jedynie gruby węgiel w ilości 20% całego transportu. Wzywa się przeto Pana o złożenie oświadczenia odwrotną pocztą czy przy zamówieniu swoim na węgiel wobec powyższych zmienionych warunków ob staje, czy też zamówienie cofa: Za C. i K. Komendanta Powiatu (podpis) Kolbuszewski.

Z powyższego rozporządzenia wynika, że mieszkańcy okupacji austriacko-węgierskiej wogóle nie będą mogli otrzymywać węgla na cele opałowe, zaś zakłady przemysłowe również korzystać z niego nie będą mogły, gdyż jak nam jest wiadomem Cesarsko-Niemiecki Urząd Górniczy gotów jest dla okupacji austriackiej sprzedawać tylko najgorsze gatunki, leżącego od szeregu lat i pochodzącego wyłącznie z odkrywek węgla, który nawet na cele przemysłowe zupełnie się nie nadaje, nie mówiąc już o nadwyraz wysokiej cenie (popieranej w markach po kursie urzędowym), oraz o konieczności przewożenia tego węgla wagonami C. i K. Kolei Wojskowej, których stale brakuje.

Stoimy przeto w przededniu katastrofy opałowej na okupacji austriacko-węgierskiej, oraz w przededniu zamknięcia resztek pozostałych tam zakładów przemysłowych, które za kilka dni z powodu braku węgla zmuszone stanąć będą.

Wobec powyższego rozpaczliwego sta-

nu zarówno ludności jak i przemysłu prosimy Wysoką Izbę o uchwalenie:

1. Zwrócenia się do Rządu o natychmiastowe poczynienie jaknajenergiczniejszych kroków mających na celu odwołanie rozporządzenia Naczelnej Komendy C. i K. Armji, mocą którego ludność i przemysł tamtej okupacji pozbawieni zostali całkowicie możliwości korzystania z wydobywanego tam węgla.

2. Zwrócenia się do Rządu o zabezpieczenie należnych praw ludności miejscowej korzystania w pierwszym rzędzie z produkcji krajowej na niezbędne do życia potrzeby.

Wnioskodawca: Antoni Mińkiewicz.

Grohman, B. Markowski, Piotr Jabłoński, F. Starzyński, Stan. Gustaw Brun, A. Marylski, Simon, L. Siemieński, Antoni Kujawa, Andrzej Wierzbicki, Jan Kosior, Z. Chrzanowski, Józef Ostachowski, J. Grabowicz, Fr. Wojda, Bolesław Sekutowicz, Wł. Jabłonowski, Józef Świeżyński, A. Garbiński.

Marszałek: Wniosek ten przez złożenie 20 podpisów jest należycie poparty. Co do nagłośności rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? P. Wierzbicki ma głos.

Czł. R. St. Wierzbicki: Wysoko Izbo!

Wskutek polityki władz okupacyjnych my wogóle rozporządzamy w naszym kraju niestychanie małą ilością, jakichkolwiek bądź wartości. Jednak rozporządzamy jeszcze węglem. To jest wielkie nasze bogactwo. Zdawałoby się, że jest nie do pomyślenia pozbawienie nas całkowicie udziału w tym bogactwie. Jednakże w tej sprawie stała się w ostatnim tygodniu rzecz zupełnie niestychana. Odmówiono w okupacji austriackiej zupełnie węgla z produkcji miejscowej na potrzeby ludności. Zaopatrzenie tych potrzeb zepchnięto na kopalnie odkrywkowe w okupacji niemieckiej w Polsce.

Marszałek: Przepraszam pana, mówimy tylko w sprawie nagłośności wniosku.

Czł. R. St. Wierzbicki: Rzec jest ta o tyle nagłą, że skutek zarządzeń doby ostatniej jest najzupełniejszy brak węgla w okupacji austriackiej i ceny węgla parokrotnie wzrosły, co przy ogólnym stanie ekonomicznym kraju jest katastrofa, i dlatego najszybsze załatwienie tej sprawy jest wskazane.

Marszałek: Kto żąda głosu przeciwko nagłośności tego wniosku? *(Nikt)* Skoro nikt głosu nie żąda — zarządzam głosowanie. Kto jest za nagłośnością zechce powstać. Oczywista większość. *(Głosy: jednogło-*

śnie) Proszę nie przerywać, bo to utrudnia przewodniczenie. Kto jest przeciwny temu wnioskowi, zechce powstać. *(Nikt)* Wniosek jednogłośnie przyjęty, uznany jest za nagły i postawiony zostanie na porządku dnia dzisiejszego, jako 12 punkt po wniosku nagłym p. Simona.

Teraz przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do wniosku 6: pierwszego czytania przedłożenia rządowego „O ustawie porządku zwołania, otwarcia i obrad pierwszego Sejmu polskiego”. *(Dr. Nr. 4.)* W sprawie formalnej ma głos p. Libicki.

Czł. R. St. Libicki: Ponieważ nie otrzymaliśmy motywów ustawy o otwarciu i obradach pierwszego Sejmu Polskiego, wnoszę, ażeby przedewszystkiem, o ile prezydium posiada uzasadnienie tej ustawy, aby było łaskawe kazać nam je rozesłać, a jeśli nie, ażeby zwróciło się do Ministerjum o wręczenie nam motywów tej ustawy, a następnie, aby ustawę tę przesłać do właściwej Komisji sejmowej bez czytania, ponieważ wszyscy to znamy i sam projekt ustawy został nam doręczony.

Marszałek: Czy kto zechce zabrać głos w sprawie wniosku formalnego p. Libickiego? *(Nikt)* Skoro nikt nie żąda głosu, poddaję go pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem wniosków p. Libickiego, zechce powstać. *(Większość oczywista)*

Kto jest przeciwny tym wnioskom zechce powstać. *(Nikt)* Wnioski przyjęte.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie: odczytania przedłożenia rządowego, pod tytułem „Ustawa o ustroju administracyjnym Królestwa Polskiego”. *(Dr. Nr. 5.)*

Czł. R. St. Libicki: Proszę o głos. Ponieważ ustawa ta ma już motywy a bez odesłania do Komisji dzisiejsze czytanie nie miałoby żadnego realnego znaczenia, doręczono bowiem nam wszystkim treść projektu rządowego, więc prosimy tylko, aby Izba uchwaliła bez czytania odesłanie projektu do właściwej Komisji.

Marszałek: W sprawie tego wniosku nikt głosu nie żąda? *(Nikt)* Skoro nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Zarządzam głosowanie. Kto jest przeciwnym temu wnioskowi zechce powstać. *(Nikt)* Wniosek jednogłośnie przyjęty. Proszę o odczytanie następnego przedłożenia rządowego pod tytułem „Ustawa o organizacji władz skarbowych Królestwa Polskiego”. *(Dr. Nr. 6.)*

Czł. R. St. Libicki: Ja stawiam taki sam

wniosek co do odesłania tego przedłożenia bez czytania do właściwej Komisji.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza — zechce powstać. *(Wszyscy)* Wniosek p. Libickiego zostaje jednogłośnie przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Proszę o odczytanie przedłożenia rządowego pod tytułem „Regulamin Rady Stanu”. *(Dr. Nr. 3.)*

Czł. R. St. Libicki: Również proponuję to samo, aby to przedłożenie rządowe odesłać bez czytania do Komisji regulaminowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza — zechce powstać. *(Większość)* Wniosek przyjęty.

Teraz ostatni punkt porządku dziennego: pierwsze czytanie przedłożenia rządowego „Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów”. *(Dr. Nr. 7.)*

Czł. R. St. Libicki: Tę ustawę nam doręczono bez motywów. Więc przedewszystkiem prosimy, ażeby Prezydium raczyło nam dostarczyć motywów, a następnie wnoszę o odesłanie tego przedłożenia do komisji wniosków prawodawczych bez czytania.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza — zechce powstać. *(Większość)* Jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego t. j. do obrad nad nagłym wnioskiem p. Simona.

Czł. R. St. Zieliński: Ośmielam się zwrócić uwagę, że nie był punkt 5 rozpatrywany. Pan Marszałek rozpoczął od 6-go, a piątego niema.

Marszałek: Przystępujemy do 5-go punktu porządku dziennego a mianowicie odczytania przedłożenia rządowego „Ustawa o sejmowej ordynacji wyborczej”. *(Dr. Nr. 1.)*

Czł. R. St. Libicki: Wnoszę, aby to przedłożenie przestane być bez czytania do Komisji sejmowej.

Marszałek: W sprawie wniosku p. Li-

bickiego, rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt) Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta — zarządzam głosowanie. Kto jest przeciwnym temu wnioskowi—zechce powstać. (Nikt) Wniosek został jednogłośnie przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do obrad nad wnioskiem nagłym p. Simona. Rozprawę otwieram. Czy żąda kto głosu. Pan Simon ma głos.

Czl. R. St. Simon: Wysoka Izbo! Przy uzasadnianiu nagłości tej sprawy już w głównym zarysach pozwoliłem sobie określić motywy, które kierowały wnioskodawcami. Obecnie pragnę dać kilka wyjaśnień, aby uwidoczniło się rzeczowe znaczenie wniosku. Zasadniczo chodzi o to, aby dalszy byt niesłychanej liczby Polaków, którzy brali udział w tej wojnie, a których los całkowicie nie jest jeszcze ustalony, został uregulowany prawodawczo, następnie, aby rodzinom poległych, rodzinom tych, którzy zginęli bądź w walce bezpośrednio o ideały polskie, bezpośrednio pod hasłem i sztandarem wolności, bądź tych, którzy przymusowo walczyli w armjach obcych, obecnie jak wiadomo zdemobilizowanych, udzielić opieki, ujętej w formy prawne przez państwowe ciało zbiorowe, jakim jest Rada Stanu. To jest punkt pierwszy, najważniejszy. Następnie chodzi o to, aby ci, którzy z wojny powrócili w stanie okaleczonym, zdolni jednak jeszcze do tego, aby stanąć do pracy zarobkowej t. j. inwalidzi, nie stali się ciężarem społeczeństwa, lecz, ażeby jak się to dzieje w innych społeczeństwach na zachodzie, drogą zabiegów umiejętnie utworzonych instytucji, umożliwiono by im powrót tych rzesz do życia zarobkowego, drogą wykszolenia i przystosowania do nowego zawodu. O ile wiemy pewne starania, przedsięwzięte zostały w Galicji w celu założenia szeregu odpowiednich instytucji, jednak w Królestwie, w państwie naszym, do dziś dnia ta sprawa leży odłożeniem. Trzecia kategoria jest to kategoria młodzieży, która wyrzucona z toku swego wykształcenia lub zarobkowania zawodowego, znajduje się teraz po kilka latach przerwy w studiach lub w pracy zawodowej na skraju wykończenia zupełnego. Chodzi o to, aby drogą zastosowania bądź egzaminów odpowiednich, przygotowujących do ukończenia wykształcenia rozpoczętego, bądź ułatwienia powrócenia do pracy zawodowej i zarobkowej te rzesze wykończone powróciły do życia społeczno-twórczego dla całego społeczeństwa. Oto są te trzy kategorie: rodzin pole-

głych, następnie inwalidów, wreszcie wykończona młodzież, żyjąca wśród nas i powołana do dalszej pracy społecznej. Wreszcie jest jeszcze wniosek nasz, dotyczący tej nielicznej garstki weteranów z 1863 roku, która, pomimo wszelkich zabiegów, w ostatnich czasach podjętych jednak w dość znacznej grupie znajduje się w położeniu materialnym bardzo ciężkim i skazana jest nieraz na korzystanie z jałmużny. Sądzę, że winien to być jeden z pierwszych wniosków, z którego przedstawieniem zwraca się Izba do rządu. Jest obowiązkiem naszym, aby tym ludziom umożliwić schyłek ich życia bez troski i kłopotów, którymi są obarczeni i, aby ze środków państwowych polskich utworzone zostały odpowiednie kasy, które pozwolą na spełnienie tego obowiązku. Oto, proszę panów, są motywy, którymi się kierowaliśmy wnosząc ten wniosek i sądzą, że rząd polski przychylił się do nich, i po opracowaniu szczegółów wystąpi przed Izbą z odpowiednim przedłożeniem, które nie wątpię przez Izbę przyjętem zostanie.

Marszałek: Pan minister Chodźko ma głos.

Minister Chodźko: W odpowiedzi na wniosek czl. R. St. p. Simona, mam zaszczyt zakomunikować, że w sprawie organizacji opieki nad jeńcami toczą się już obecnie międzyministerjalne narady. Sprawa ta jest obecnie rozważana. W sprawie opieki nad inwalidami opracowany jest projekt prawodawczy, który będzie niebawem wniesiony do Wysockiej Rady. Co się tyczy opieki nad weteranami 63 roku Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zawiązało najściślej- szy kontakt ze Stowarzyszeniem Weteranów w Warszawie, funkcjonującym i obecnie już zebrano wiadomości o wszystkich weteranach 63 roku w kraju naszym zamieszkujących. To miałem na myśli i to chciałem zakomunikować Wysockiej Radzie.

Marszałek: P. Ostachowski ma głos.

Czl. R. S. Ostachowski. Wysoka Izbo! Nawiązując do złożonego wniosku do rządu, chcę dodać od siebie tyle, jako przedstawiciel ludu, że również reprezentuję, bardzo dużo tych nawet swoich kolegów, którzy wiele ucierpieli w tej wojnie obecnej. Cieszę się z tego, że w tym kierunku już przez rząd poczynione są pewne kroki, jednakże prosiłbym o doprowadzenie w najkrótszym czasie do pewnego rezultatu, ażeby za-

spokość losy tych naszych biedaków, którzy się obecnie po kraju tułają.

(Oklaski).

Marszałek: Lista mówców zamknięta. Wobec tego poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto jest przeciwny temu wnioskowi zechce powstać. (Nikt) Jednogłośnie przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do nagłego wniosku p. Minkiewicza. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Wierzbicki ma głos.

Czl. R. St. Wierzbicki: Więc chciałbym jeszcze parę słów dodać dla wyjaśnienia. Rozumiem bardzo dobrze, że Wysoką Izbę można zaprzętać tylko sprawami pierwszorzędnej wagi po wyczerpaniu wszystkich środków załatwienia drogą inną.

Otóż w danej kwestji węglowej zachodzi właśnie ten moment. Sprawa węglowa w okupacji austrijacko-węgierskiej została przesądzona na niekorzyść ludności polskiej przez władze centralne austriacko - węgierskie, wbrew opinii i wbrew przedłożeniom czynników urzędowych miejscowych, mianowicie generał-gubernatorstwa lubelskiego. Z drugiej strony należy zauważyć, że w sprawie zaopatrzenia ludności w węgiel, społeczeństwo polskie zrobiło wszystko, co do niego należało, mianowicie, stworzyło organizację podzielną, aby te szczupłe ilości węgla, które były przeznaczone dla ludności cywilnej dostały się do rąk najwłaściwszych, ażeby opędzić mogły tylko potrzeby najkonieczniejsze. Dlatego też społeczeństwo polskie w danym wypadku zrobiło maximum wysiłku, ażeby zaoszczędzić te ilości węgla, które idą na potrzeby kraju. Te wysiłki społeczeństwa polskiego nie zostały jednak ocenione i w ostatnich tygodniach władze naczelne austriacko-węgierskie powzięły decyzję, żeby na potrzeby ludności zupełnie odmówić węgla z kopalń, leżących w okupacji austriacko-węgierskiej w Polsce. Oczywiście sprawa ta nie mogła być przynajmniej na papierze zupełnie nie załatwiona i dlatego zepchnięto tę sprawę na kopalnie odkrywkowe w okupacji niemieckiej.

Otóż muszę stwierdzić, że jednakże tego rodzaju papierowe załatwienie sprawy zupełnie nie zmniejsza niebezpieczeństwa głodu węglowego. Jeżeli dawniej nie można było zdobyć wyznaczonych, ilości węgla z kopalń dobrze urządzonych położonych, w okupacji austro-węgierskiej, to obecnie bę-

dzie niepodobieństwem zebrać te niezbędne ilości węgla z kopalń odkrywkowych, które nie mają dostatecznych środków technicznych, produkują węgiel najgorszego gatunku nie mają możności oczyszczać go od łupku i ziemi i położone są w innej okupacji, co wprowadza nowy czynnik a mianowicie władze kolejowe niemieckie.

Ponadto jest rzeczą zupełnie ustaloną, że jeżeli nawet węgiel tą drogą zostanie zdobyty, to kosztą jednakże wzrosną dwukrotnie, a nawet trzykrotnie w porównaniu z kosztami dotychczasowymi. Wobec rozpaczliwego stanu ekonomicznego ludności, jest ma się rozumieć rzeczą nie dopomyślenia, ażeby można było się pogodzić z takim stanem rzeczy. I dlatego po wyczerpaniu wszystkich dróg mamy zaszczyt zwrócić się do Wysokiej Izby, ażeby ona raczyła całą swoją powagę rzucić na szalę wyjścia z tej niesłychanie trudnej sytuacji.

(Oklaski).

Marszałek: P. Świeżyński ma głos.

Czl. R. S. Świeżyński: Jako z okupacji austriacko-węgierskiej muszę potwierdzić to wszystko, co mówił p. Wierzbicki. Że sytuacja jest wyjątkowo ciężka, stwierdzam to proszę panów, że na młockę, na to, żeby otrzymać zboże na aprowizację, zarząd wojskowy obiecuje nam węgiel, ale nam tego węgla dotychczas nie dano. Ten, komu obiecano musiał złożyć oblię, że węgiel użyje li tylko na młockę, a jeżeli by go użył na własny opał choć centnar, to za ten centnar będzie musiał zapłacić dziesięć razy większą karę, aniżeli za cały węgiel zapłacił. To stwierdza, jak ciężka jest sytuacja. Gdy jednocześnie dodam; że cały opał w postaci drzewa w ogromnych ilościach jest wywożony i całe połacie kraju drzewa nie mają, to zrozumieją panowie, że i pod tym względem, pod względem opału węglowego i drzewnego, sytuacja przedstawia się groźnie i dlatego w imieniu Klubu naszego w okupacji austriackiej ten wniosek bardzo gorąco popieram.

(Oklaski).

Marszałek: Pan Wolczyński ma głos.

Czl. R. S. Wolczyński: Szanowni Panowie!

Sprawa dopiero co tutaj poruszana jest tak ważna, że naprawdę serce każdego, kto patrzy na ten tragizm, jaki przeszła najbiedniejsza ludność robotnicza w miastach podczas zimy roku zeszłego z braku węgla — ten tragizm

przejmuje nas już dzisiaj olbrzymią grozą przed tem, co będzie. I dziwna rzecz, że w momencie, kiedy powstał Rząd Polski, w momencie, kiedy powstał taki zaczątek ciała prawodawczego, jakim jest Rada Stanu, że w tym momencie spada nowy cios ze strony władz, mianowicie zabieranie tych resztek, które do tej pory były rozdzielane pomiędzy ludność. Ale dla mnie to nie jest niespodzianką. Przeciwnie, ja to przewidywałem od chwili, kiedy przez ustawę władz zostaliśmy zepchnięci do obywateli drugiej klasy. Dopóki to nie będzie usunięte, dopóki nie będziemy traktowani jako równi z równymi, to ciosy takie będą ciągle na nas spadać. I dla tego pod adresem naszego Wysokiego Rządu prosimy, ażebyśmy zostali w prawach zrównani z mieszkańcami państw państw nas okupujących. Póki to nie nastąpi, to te ciosy jeden po drugim będą nas spotykać.

(Oklaski).

Marszałek: P. Ostachowski ma głos.

Czł. R. S. Ostachowski. Wysoka Izbo! Imieniem najbiedniejszej ludności rolniczej, na którą miałem możność patrzeć, jako członek komitetu ratowniczego, zaglądając do najbiedniejszych zakątków, chcę zabrać głos. Otóż wtenczas, kiedy jeszcze nie było takich ograniczeń już spotykałem, szczególnie zimową porą, ludzi biednych, którzy rąbali wierzby koło drogi i też tem palili, bo nie mieli czym. W razie takich ograniczeń o jakich słyszeliśmy ze złożonych tutaj wniosków, co będzie z tą ludnością? Ona napewno, jeżeli nie z głodu, to z mrozu, będzie musiała poprzemarać i umierać. Otóż prosiłbym o jaknajenergiczniejsze poparcie w tej materji Rządu.

(oklaski).

Marszałek: Proszę, Pan Przedstawiciel Rządu Austriackiego ma głos.

Delegat c. i k. zarządu wojsk. Dr. Isz-

kowski. Niestety Wysokiej Izbie na razie w meritum tej sprawy wyjaśnień udzielić nie mogę, ponieważ nie jestem o niej poinformowany. Przyjąłem te zażalenia do wiadomości i w tej chwili telegraficznej zasięgnę informacji i jestem pewny, że zarząd wojskowy zrobi co możliwe. Muszę jednak, nawiązując do słów pana członka Rady Stanu Wolczyńskiego, jakoby zarząd okupacji austriacko-węgierskiej traktował ludność tej okupacji jako obywateli drugiej klasy, zastrzedz się przeciw temu twierdzeniu. Zdaje mi się, że na to twierdzenie pan Wolczyński uzasadnienia dać by nie mógł. O ile by zaś w jednym lub drugim wypadku coś podobnego zaszło, to mogę zapewnić, że może to być tylko błąd organu podrzędnego, ale z pewnością nie leży to w intencji zarządu wojskowego.

Marszałek: Nikt więcej do głosu nie jest zapisany, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest przeciwny temu wnioskowi — zechce wstać. (Nikt) Wniosek jednogłośnie przyjęty.

Wyczerpaliśmy porządek dnia dzisiejszego. Zgodnie z regulaminem mam zaszczyt oświadczyć, że następne posiedzenie odbędzie się w dniu 4-ym lipca o godzinie 4-tej popołudniu w tymże lokalu. Porządek tego zebrania będzie następujący:

(czyta):

1) Wnioski Komisji głównej, co do wyboru następnych Komisji; 2) wybory do Komisji; 3) czytanie projektu rozporządzenia, dotyczącego poboru podatku spożywczego od drożdży; 4) czytanie projektu rozporządzenia, dotyczącego zakazu przywozu papieru cygaretowego i poboru podatku spożywczego od tegoż; 5) czytanie projektu rozporządzenia, dotyczącego sztucznych środków słodzących.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 6.45).

Sprawozdanie stenograficzne

z 4. posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 4. lipca 1918 r.

T R E Ś Ć :

Zagajenie posiedzenia.

Udzielenie urlopów Czł. R. St. Leszczyńskiemu, Markowskiemu, Kaszubie, Rosenblatowi, Chrzanowskiemu.

List Marszałka krajowego Niezabitowskiego.

Depesza Rady król. stoł. m. Lwowa.

Spis petycji.

Interpelacja Czł. R. St. Kazimierza Fudakowskiego i tow. w spr. zabezpieczenia interesów skarbu polskiego wobec zamierzonej przez władze austro-węgierskie sprzedaży na okres lat 15 poręb leśnych w leśnictwach rządowych.

Odpowiedź Prezydenta Ministrów Steczkowskiego w spr. interpelacji Fudakowskiego i tow.

Sprawozdanie Czł. R. St. Zawadzkiego w spr. wniosków komisji głównej co do wyboru dalszych komisji.

Uchwalenie wniosków komisji głównej co do wybrania 1) komisji do spraw ochrony lokatorów 2) Komisji do spraw gospodarczo-finansowych 3) Komisji wojskowej 4) Komisji rolnej 5) Komisji budżetowej 6) Komisji ochrony pracy 7) Komisji zdrowia publicznego 8) Komisji sądowej.

Wybory do komisji sejmowej, administracyjnej i wniosków prawodawczych.

Wniosek Czł. R. St. Antoniego Mińkiewicza w spr. komisji sejmowej. Przemówienia: Czł. R. St. Parczewskiego, Studnickiego, Kosiora, Pryluckiego, Wyrzykowskiego, Min. Steckiego, Czł. R. St. Świeżyńskiego, Wolczyńskiego i Zbrowskiego.

Wniosek Klubu Ludowego w spr. opracowania ordynacji wyborczej.

Wniosek Klubu Międzypartyjnego w spr. opracowania ordynacji wyborczej.

Wniosek Cz. R. St. Zbrowskiego w spr. opracowania ordynacji wyborczej.

Przyjęcie wniosku Cz. R. St. Świeżyńskiego — Zbrowskiego.

Sprawozdanie Czł. R. St. Libickiego z komisji rugów.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia o poborze podatku spożywczego od drożdży. Przekazanie komisji finansowo-gospodarczej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia, dotyczącego zakazu przywozu papieru cygaretowego i poboru podatku spożywczego od tegoż. Przekazanie komisji finansowo-gospodarczej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia dotyczącego sztucznych środków słodzących. Przekazanie komisji finansowo-gospodarczej.

Wniosek nagły Czł. R. St. Mińkiewicza w spr. aprowizacji. Poparcie wniosku przez Czł. R. St. Kosiora, uchwalenie wniosku i przekazanie komisji gospodarczej.

Porządek dzienny następnego posiedzenia.
Zamknięcie posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 4.20).

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Przy stole prezydjalnym: Vice-Marszałek Rady St. Józef Mikułowski-Pomorski,

Sekretarze: Czł. R. S. Jan Skotnicki i August Popławski.

Ze strony rządu: Prezydent Ministrów Jan Kanty Steczkowski, Min. Spraw wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedl.

Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społ. i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Dep. Spraw Polit.. Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł.



Ze strony władz okupacyjnych: Przedstawiciele Ces. Rządu Niemieckiego: Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czap-ski, Referent do spraw R. St. przy Ces.-Niem. Komisarjacie dr. Nowicki. Repre-zentanci c. i k. Austro-Węgierskiego Rza-du: Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski.

Obecnych Członków Rady Stanu 89.

Marszałek: Izba w komplecie. Posie-dzenie otwieram. Protokół drugiego posie-dzenia z dn. 26 czerwca uważam w myśl postanowień § 60 tymczasowego regulami-nu za przyjęty, gdyż nie wniesiono prze-ciw niemu żadnego protestu. Protokół trzeciego posiedzenia z dn. 27 czerwca leży w biurze Rady Stanu do przejrzenia.

Proszę pana sekretarza o odczytanie komunikatów i wpływów.

Czl. R. S. Popławski:

(czyta):

„P. Marszałek udzielił urlopu Czl. R. S. Zygmuntowi Leszczyńskiemu na 8 dni, Bo-leśławowi Markowskiemu na 9 d., Emilowi Kaszubie na 11 dni, dr. Jerzemu Rosen-blattowi na 14 dni, Zygmuntowi Chrzanow-skiemu na 14 dni“.

Od Pana Prezesa Ministrów wpłynął list zawiadamiający o otrzymaniu depezy na-stępującej treści:

(czyta):

„Jego Ekscelencja dr. Jan Steczkowski, Prezydent Ministrów, Warszawa.

W chwili zebrania się Rady Stanu Kró-lestwa Polskiego mam zaszczyt przesłać wyrazy uczuć i życzeń ożywiających lud-ność tej dzielnicy Polski. Doniosłość chwi-li dziejowej, świadomość wynikających stąd obowiązków, zrozumienie ważności zadań czekających rozwiązania przez uchwały Rady Stanu niechaj natchną Radę do zgodnej, wytrwałej a owocnej pracy dla wytworzenia podwalin przyszłej potę-gi niepodległej Polski: silnego Rządu, po-tężnej armii, zasobnego skarbu, spręży-tej administracji.

Marszałek Krajowy

Podpisano: Niezabitowski“.

(Okłaski).

Następnie wpłynęła na ręce Pana Mar-szałka depeza od Rady Królewsko-Sto-lecznego miasta Lwowa do Rady Stanu Królestwa Polskiego treści następującej:

(czyta):

„Warszawa, Wysoka Rado Stanu Króle-stwa Polskiego do rąk Marszałka Państwa Polskiego.

Rada miejska król.-stołecznego miasta Lwowa i jej prezydium przesyłają Radzie Stanu szczerze życzenia trwałego wyniku jej działalności, podjętej w chwili rozstrzy-gającej dla całego narodu. Oby znaczenie chwili dziejowej wzmocniło świadomość wysokich celów; oby kraje wolne, potęż-nego państwa polskiego ściśle się z sobą złączyły, a doświadczenia długich lat, okupione niezmiernymi ofiarami niech znaj-dą swój wyraz w powstającym ukształto-waniu polskiej państwowości. W przeko-naniu, że Rada Stanu wznowi najslaw-niejsze tradycje polskich sejmów, my strażnicy kresowego posterunku narodo-wego, z głębi serca i duszy bierzemy udział w waszej pracy pełnej trudu, w oczeki-waniu chwil, kiedy marzenia naszych przodków się wypełnią. Niech żyje Oj-czyzna wolna, niezawisła, potężna.

Podpisani: Stesłowicz, Chłamtacz, Neu-man, Schleicher“.

(czyta):

Wpłynęły następujące petycje:

(czyta):

„1) L. Rs. 89 z dnia 28/VI 1918. Pety-cja Oddziału Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych, powiatu Miechowskiego w sprawie polepszenia by-tu nauczycieli ludowych. (Przekazano Komisji Administracyjnej).

2) L. Rs. 132 z dnia 1/VII 1918. Petycja stowarzyszenia Właścicieli Nierucho-ności w Pabjanicach o zmniejszenie im podat-ków z powodu trudnego położenia, wojną spowodowanego. (Przekazano Komisji Wniosków Ustawodawczych).

3) L. Rs. 142 z dnia 1/VII 1918. Pety-cja Stowarzyszenia Lokatorów z Będzi-na w sprawie włączenia tegoż miasta obok Warszawy, Łodzi i Lublina do przedło-żenia rządowego o ochronie lokatorów. (Przekazano Komisji Wniosków Ustawo-dawczych).

4) L. Rs. 143 z dnia 1/VII 1918. Pety-cja Stowarzyszenia Lokatorów w Nowora-domsku w sprawie najszybszego uchwalenia ustawy o ochronie lokatorów. (Prze-kazano Komisji Wniosków Ustawodawczych).

5) L. Rs. 146 z dnia 1/VII 1918. Pety-cja Centralnego Związku Lokatorów w Lublinie o powstrzymanie eksmisji do cza-su zatwierdzenia ustawy o ochronie loka-torów. (Przekazano Komisji Wniosków Ustawodawczych).

6) L. Rs. 158 z dnia 2/VII 1918. Petycja Związku Lokatorów w Radomiu o po-

wstrzymanie eksmisji do czasu ostatecznego uchwalenia i zatwierdzenia ustawy o ochronie lokatorów. (Przekazano Komisji Wniosków Ustawodawczych)".

Wpłynęła dzisiaj jedna interpelacja wniesiona przez członka Rady Stanu p. Kazimierza Fudakowskiego zabezpieczenia interesów skarbu polskiego wobec zamierzonej przez władze austro - węgierskie sprzedaży na okres lat 15 poręb leśnych w leśnictwach rządowych.

Czł. R. S. Libicki: Proszę o głos w sprawie formalnej. Przeczytane zostały tutaj petycje co do ochrony lokatorów i pan sekretarz odczytał, że zostały one odesłane do Komisji wniosków prawodawczych, podczas kiedy na dzisiejszym posiedzeniu rozdano nam propozycję wybrania specjalnej komisji właśnie do tej sprawy. Ja sądzę, że ta właśnie sprawa będzie przekazana do tej komisji, t. j. do komisji specjalnej, która tutaj nazywa się komisją lokatorów.

Marszałek: Wyjaśniam, że o ile dzisiaj będzie uchwalona ta komisja i wybrana, to do niej będą przekazane te sprawy. Interpelację Czł. R. S. p. Kazimierza Fudakowskiego odstępuję stosownie do art. 48 projektu rządowego regulaminu R. St. Panu Prezydentowi Ministrów.

Prezydent Ministrów Steczkowski: Proszę o głos.

Marszałek: Pan Prezes Ministrów ma głos.

Prezydent Ministrów Steczkowski: Na wniesioną co dopiero interpelację pana Czł. Rady Stanu Kazimierza Fudakowskiego i towarzyszy następującej treści:

(czyta):

„Interpelacja.

Czł. R. S. Kazimierza Fudakowskiego i tow. w sprawie zabezpieczenia interesów skarbu polskiego wobec zamierzonej przez władze austro - węgierskie sprzedaży na okres lat 15 poręb leśnych w leśnictwach rządowych.

Doszło do wiadomości Członków Rady Stanu, że władze austriacko - węgierskie zamierzają w najbliższych dniach zawrzeć kontrakt z prywatnem Konsorcjum Wiedeńskiem, mocą którego mają być mu sprzedane kolejne poręby na okres 15 lat we wszystkich leśnictwach rządowych okupacji austriacko - węgierskiej.

Wobec tego podpisani zapytują:

1) czy wiadomy jest Panu Prezydentowi Ministrów wspomniany fakt zamierzo-

nej przez władze austriacko - węgierskie sprzedaży na okres 15 lat poręb leśnych w leśnictwach rządowych

2) i co zamierza zrobić celem zabezpieczenia interesów skarbu polskiego?

Podpisani:

Interpelant: Kazimierz Fudakowski.

Wł. Skup, And. Wierzbicki, H. Grohman, Stan. Gust. Brun, A. Garbiński, F. Świecki, H. Ciechomski, A. Strzelecki, J. Wolczyński, Stan. Lipczyński, B. Malcz, W. Potocki, Cz. Brzeziński, Wł. Jabłonowski, Józef Świeżyński, J. Jabłoński, Skarbiński, L. Wilczewski, W. Marczewski, O. Kindler, Aug. Potocki".

—mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Pertraktacje o sprzedaż lasów na okres 15 lat zostały wdrożone i oferta na wycięcie znaczniejszej ilości drzewostanu istotnie do gubernium Lubelskiego wpłynęła. Było i jest to dobrze mi wiadomem. Wiadomość ta doszła do rządu przed kilku tygodniami i natychmiast w drodze właściwej, a więc przez tutejszego pana delegata ministerstwa spraw zagranicznych —wnieśliśmy przeciwko temu zastrzeżenie i oświadczyliśmy w tem zastrzeżeniu, że tego rodzaju transakcję uważalibyśmy za krzywdzącą nas. Kiedy przed trzema dniami wiadomość ta znowu się pojawiła, krok ten u pana delegata ministerstwa spraw zagranicznych ponowiliśmy i oczekujemy obecnie odpowiedzi.

Marszałek: Przystępujemy do 1 punktu porządku dziennego, którym jest sprawozdanie komisji głównej co do wyboru dalszych komisji. Sprawozdanie z komisji głównej przedstawi Czł. Rady Stanu p. Zawadzki.

Czł. R. S. Zawadzki: Wysoka Izbo!

Komisja główna w dalszym ciągu zastanawiała się nad projektami nowych komisji szczegółowych tudzież zakresu ich działalności, między innemi, rozważała sprawę projektu komisji do wniosków ustawodawczych i przekazano jej już projekt o ochronie lokatorów.

I tutaj większością głosu doszliśmy do przekonania, że komisja ta może nie odpowiada zupełnie tym wymaganiom, któreby należało postawić komisji, rozpatrującej ten projekt. Dlatego też większością głosów zdecydowaliśmy zaproponować Izbie utworzenie specjalnej komisji. Wobec tego komisja główna wnosi, żeby Rada Stanu zechciała uchwalić komisję do sprawy ochrony lokatorów i przekazała jej projekt, już uprzednio przekazany komisji do wniosków prawodawczych. Powtórę, ko-

misja główna zdecydowała zaproponować Wysokiej Izbie utworzenie komisji do spraw finansowo - gospodarczych, komisji, która by narazie zajmowała się wszystkimi sprawami gospodarczymi, związanymi z szczególnym położeniem gospodarczym kraju w chwili obecnej. Narazie, do komisji tej proponuje komisja główna odesłać wniosek przedstawiony już i znajdujący się dziś na porządku dziennym o 3-ch podatkach pośrednich, dotyczących okupacji austro - węgierskiej. Zdecydowała zaproponować, ażeby ta komisja nie pokrywała się z komisją budżetową, która zatrzyma swój zwykły zakres działania i zostanie stworzona, gdy potrzeba ją wysunie. Następnie komisja główna, zastanawiając się w dalszym ciągu nad komisjami, potrzebnymi dla funkcjonowania Wysokiej Izby, przyszła do przekonania, że dobremby było z góry określić ilość i skład liczbowy najważniejszych komisji tych, które z pewnością będą w przyszłości potrzebne i wówczas możnaby było w sposób bardziej prawidłowy rozłożyć czynności komisji między Członków Rady Stanu.

I w tym celu komisja główna wnosi: ażeby Rada Stanu zechciała uchwalić komisję wojskową, złożoną z 7 członków: komisję rolniczą — z 21 członków, komisję budżetową — z 15 członków, komisję oświatową — z 11 członków, komisję ochrony pracy — z 9 członków, komisję zdrowia publicznego — z 5 członków i komisję sądową — z 7 członków. Oto są wnioski, które mam zaszczyt przedstawić.

Komisja Główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzoną zostaje Komisja do spraw ochrony lokatorów, złożona z siedmiu członków i zostaje odesłanym do niej projekt prawa o ochronie lokatorów.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

Czl. R. S. Simon: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Głos ma p. Simon.

Czl. R. S. Simon: Komisji tej należy nadać nazwę „do spraw mieszkaniowych”. Może być niejedna sprawa pod takim tytułem. „Komisja ochrony lokatorów” ciężko brzmi.

Czl. R. S. Zawadzki: Komisja Główna myśli właśnie o tem, aby komisja, o której mowa, zajęła się specjalnie projektem, złożonym obecnie, projektem ochrony lokatorów i dlatego też proponuje tę nazwę ustalić. Przy nazwie nie będę się jednak upierał.

Marszałek: Czl. R. S. Suligowski ma głos.

Czl. R. S. Suligowski: Myślę, że propozycja, którą zrobił Członek Rady Stanu p. Simon jest słuszna, bo rzeczywiście komisja mieszkaniowa objęłaby także sprawy szersze. Inna rzecz, że w ramach tej komisji doskonale się pomieści ten projekt, który będzie ulegał rozpatrzeniu.

Marszałek: P. Marczewski ma głos.

Czl. R. S. Marczewski: Komisja główna proponuje utworzenie komisji specjalnej, komisji czasowej, która by się zajęła tylko i wyłącznie rozpatrzeniem projektu o ochronie lokatorów i, załatwiwszy się z tą sprawą, rozwiązałaby się. Wskutek tej propozycji, komisja główna bynajmniej nie stawia żadnej tamy w utworzeniu stale działającej komisji mieszkaniowej, ale w tym wypadku uważam, że utworzenie komisji tymczasowej jest sprawą pilną i powinno być w jaknajkrótszym czasie załatwione.

Marszałek: Pan Zieliński ma głos.

Czl. R. S. Zieliński: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Zarządzam głosowanie w sprawie ustanowienia komisji ochrony lokatorów, z 7 członków się składającej. Kto jest za tym wnioskiem zechce powstać. *(Większość).*

Wniosek przyjęty. Nad drugim wnioskiem Komisji głównej rozprawa otwarta.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzoną zostaje komisja do spraw gospodarczo-finansowych, złożona z dwudziestu i jednego członków i odesłano do niej projekty: 1) o poborze podatku spożywczego od drożdży, 2) o zakazie przywozu papieru cygaretkowego i poboru podatku spożywczego od tegoż i 3) rozporządzenie, dotyczące sztucznych środków słodzących.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).*

Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. *(Większość).*

Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:
Utworzoną zostaje komisja wojskowa,
złożona z 7 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. (*Większość*).

Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzoną zostaje komisja rolna, złożona z 21 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. (*Większość*).

Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta):

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzona zostaje komisja budżetowa, złożona z 15 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*).

Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. (*Większość*).

Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta)

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzona zostaje komisja oświatowa, złożona z 11 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta)

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzona zostaje komisja ochrony pracy, złożona z 9 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy ża-

da kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta)

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzoną zostaje komisja zdrowia publicznego, złożona z 5 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem zechce powstać. (*Większość*). Wniosek przyjęty.

Czl. R. S. Zawadzki:

(czyta)

„Komisja główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Utworzona zostaje komisja sądowa, złożona z 7 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? Vice-Marszałek p. Mikułowski-Pomorski ma głos.

Vice - Marszałek Mikułowski-Pomorski:

Stawiam wniosek, by mająca być utworzona komisja sądowa nosiła nazwę komisji „Wymiaru sprawiedliwości“.

Marszałek: Nad wnioskiem p. Vice-Marszałka rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

Czl. R. S. Parczewski: Proszę o głos.

Marszałek: p. Parczewski ma głos.

Czl. R. St. Parczewski: Ten termin projektowany w tej chwili przez p. Vice-Marszałka niema precedensu. Zwykle nazywa się tak komisja, której zadaniem jest rozpatrywanie wszystkich wniosków prawodawczych, dotyczących prawodawstw cywilnych, karnych, organizacji sądowych, postępowania karnego i taka nazywa się Komisją Sądową albo do Spraw Sądowych, ale uważałbym, że daleko lepszy termin jest nazwanie jej komisją sądową.

Marszałek: W sprawie nazwy tej komisji czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest przeciwny wnioskowi tylko co wypowiedzianemu przez p. Parczewskiego, t. j. nazwie „sądowej“, zechce powstać. (*Nikt*). Wniosek komisji jest przyjęty, czyli na-

zwa „sądowa“ pozostaje. Teraz co do ilości członków.

Czl. R. St. Zawadzki: Proponujemy utworzenie komisji sądowej, złożonej z 7 członków.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest przeciwny temu wnioskowi, zechce powstać. *(Nikt)*. Przyjęty jednogłośnie. W ten sposób wszystkie wnioski komisji głównej zostały przyjęte. Teraz przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego, którymi są wybory do komisji sejmowej, administracyjnej, wniosków prawodawczych i ochrony lokatorów.

Czl. R. St. Prylucki: Proszę o głos w kwestji formalnej.

Marszałek. P. Prylucki ma głos.

Czl. R. St. Prylucki: Proszę Panów, zabieram głos, ażeby oświadczyć, że w wyborach dzisiejszych, jak i w przeszłych udziału nie biorę. Chciałbym też wyjaśnić, dlaczego...

(Głosy: Co to nas obchodzi).

Marszałek: To nie jest formalna sprawa.

Czl. R. St. Prylucki: Zdaje mi się, że mam prawo...

Marszałek: Ma Pan prawo przemawiać tylko pięć minut.

Czl. R. St. Prylucki: Więc w granicach tych pięciu minut, jakie mi udziela regulamin, chcę zaznaczyć, że sposób, w jaki komisja do spraw ogólnych układa dotychczasowe listy członków do różnych komisji, i sposób, w jaki zostały ułożone te listy, jakie znaleźliśmy dziś na swoich biurkach, świadczy o tem, że komisja do spraw ogólnych, czyli z nią razem i Rada Stanu w tej sprawie stanęły na fałszywym gruncie...

Marszałek: Przepraszam Pana, to nie sprawa formalna, nie mogę panu udzielić głosu.

Czl. R. St. Prylucki: Nie mogę polemizować z Panem Marszałkiem.

Marszałek: Jeżeli Pan ma mówić w sprawie formalnej, to proszę, ma Pan jeszcze trzy minuty czasu.

Czl. R. St. Prylucki: Więc w sprawie formalnej (muszę się zastosować do ży-

czenia Pana Marszałka), uważam, że nie zgadza się, ani z naszym regulaminem, ani ze zwyczajami, przyjętymi we wszystkich ciałach parlamentarnych, ażeby kompromisowe listy członków do komisji były rozdawane oficjalnie w imieniu Biura Rady Stanu Królestwa Polskiego. Uważam, że to jest postępowanie nieformalne. W ten sposób przez kierownictwo Rady Stanu zostaje zaakceptowany ten fałszywy system, jaki stosuje Komisja do spraw ogólnych przy układaniu list kandydatów. Uważam, że nie jest to funkcją tej komisji, że takiego mandatu od Rady Stanu nie otrzymała, i że tembardziej nie jest wskazane, ażeby tego rodzaju działalnością się zajmowała, ponieważ sposób, w jaki te listy były układane, jest daleki od idealnego. Mianowicie, komisja do spraw ogólnych układała te listy bez porozumienia się ze wszystkimi stronnictwami, jakie się znajdują na tej sali. Do komisji do spraw ogólnych wchodzi tylko przedstawiciele niektórych stronnictw. Np. stronnictwa żydowskie, reprezentowane na tej sali, w tej komisji reprezentantów przeważnie nie posiadają.

Marszałek: Przepraszam, czas się kończy.

Czl. R. St. Prylucki: Uważam, że dwie minuty przeszły na to, ażeby mi wyjaśnić, że nie mam prawa mówić o tem, dlaczego się powstrzymuję od udziału w głosowaniu, chociaż był to wstęp do tego, co następnie powiedziałem.

Marszałek: Stwierdzam tylko, że każdy ma prawo głosu według woli. Na skrutatorów do trzech wyżej wymienionych komisji zapraszam pp.: Burschego, Marylskiego, Simona do pierwszej komisji, t. zn. na skrutatorów do komisji sejmowej; na skrutatorów zaś do drugiej komisji, administracyjnej, proszę pp.: Brudzińskiego, Chaniewskiego. Do trzeciej komisji, wniosków prawodawczych, pp.: Lechnickiego, Jabłońskiego Józefa i Wojdę. Przystępując do głosowania, proszę o oddawanie kartek pp. Urzędnikom Rady Stanu jednocześnie do wszystkich trzech komisji.

Pan Zieliński ma głos w sprawie formalnej.

Czl. R. St. Zieliński: Czy Pan Marszałek nie zarządzi głosowania do Komisji w sprawie lokatorów? Są do wybrania cztery komisje, a nie trzy.

Marszałek: Proszę zatem o oddawanie kartek do komisji lokatorów, do komisji

administracyjnej, do komisji wniosków prawodawczych i do komisji sejmowej.

Czl. R. St. Wierzbicki: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Pan Wierzbicki ma głos w sprawie formalnej.

Czl. R. St. Wierzbicki: Jeszcze nie są wyznaczeni skrutatorzy do komisji lokatorów.

Marszałek: Zaraz będą wyznaczeni. P. Zawadzki ma głos.

Czl. R. St. Zawadzki: Jeszcze ma się odbyć głosowanie na członka komisji petycyjnej w zastępstwie p. Suligowskiego.

Marszałek: To będzie później. Na skrutatorów do komisji w sprawie lokatorów zapraszam pp.: Suligowskiego, Lipczyńskiego i hr. Augusta Potockiego.

Czl. R. St. Szweicer: Proszę o głos w kwestji głosowania.

Marszałek: Pan Szweicer ma głos w kwestji głosowania.

Czl. R. St. Szweicer: Proszę Pana Marszałka, czy można pisać na zwyczajnych kartkach bez pieczęci.

Marszałek: Można.

Zarządzam przerwę półgodziną dla obliczenia skrutynjum.

(Przerwa posiedzenia o godz. 5.00).

(Dalszy ciąg posiedzenia o godz. 5.40).

Marszałek: Wznawiam posiedzenie. Izba w komplecie. Proszę o odczytanie wyników skrutynjum. Najprzód komisji sejmowej. Ks. Superintendent Bursche ma głos.

Czl. R. St. Bursche:

(czyta)

„Wybory do komisji sejmowej.

Działo się na czwartym posiedzeniu Rady Stanu dnia 4 lipca 1918 r. Wynik głosowania do komisji sejmowej: oddano kartek 86, w tem 3 puste. Wybrani zostali: pp. 1) Bądryński Stefan, 2) Bieliński Antoni, 3) Brun Stanisław Gustaw, 4) Fudakowski Kazimierz, 5) ks. Gościcki Leon, 6) Humnicki Antoni, 7) Krasuski Eugeniusz, 8) Krzykowski Błażej, 9) Libicki Stanisław, 10) Ochimowski Feliks, 11) Ostachowski Józef, 12) Parczewski Alfons, 13) Rostworowski Wojciech, 14) Simon Gustaw, 15) Starzyński Felicjan, 16) Weisblat Adolf, 17) Wilczewski-Talien Leonard, 18) Wolczyński Józef, 19) Zbrowski Ma-

rian 83 głosami, 20) Wyrzykowski Henryk — 80, 21) Marczewski Witold — 77. Nadto otrzymali głosów: Marczewski Józef — 6, Lechnicki Felicjan — 3.

Podpisani skrutatorzy: Ks. Jul. Bursche, Antoni Marylski, Gust. Simon“.

Marszałek: A więc do komisji sejmowej wybrano 21 Członków R. St., których nazwiska tylko co odczytano. Proszę o odczytanie skrutynjum z wyborów do komisji administracyjnej. Ma głos p. Chaniewski.

Czl. R. St. Chaniewski:

(czyta)

„Działo się na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 4 lipca 1918 r. W głosowaniu do komisji administracyjnej brało udział 78 członków, 3 członków wstrzymało się od głosowania.

Wybrani zostali pp.: Markowski Bolesław gł. 78, 2) Leszczyński Zygmunt gł. 78, 3) Radziszewski Henryk gł. 78, 4) Skup Władysław gł. 78, 5) Skarbiński Stanisław gł. 78, 6) Zbrowski Marjan gł. 78, Luniewski Gabriel gł. 78, 8) Zieliński L. gł. 78, 9) Libicki Stanisław gł. 78, 10) Grabowicz Jan gł. 78, 11) Józef Marczewski gł. 68, nadto p. Witold Marczewski otrzymał głosów 10.

Warszawa dnia 4 lipca 1918 r.

Podpisy: Zygmunt Bradziński i tow.“.

Marszałek: W ten sposób wybranych jest do komisji administracyjnej 11 Członków Rady Stanu, których nazwiska dopiero co odczytano. Obecnie proszę o odczytanie skrutynjum z wyborów do komisji wniosków prawodawczych. Głos ma p. Jabłoński Józef.

Czl. R. St. Jabłoński:

(czyta)

„Działo się na czwartym posiedzeniu Rady Stanu dn. 4 lipca 1918 r. Wynik głosowania do komisji wniosków prawodawczych: oddano kartek 77, w tem 3 puste. Wybrani zostali: 1) Brzeziński Czesław gł. 74, 2) Ochimowski Feliks gł. 74, 3) Garbiński Andrzej gł. 74, 4) dr. Radziwiłowicz Rafał gł. 74, 5) ks. kan. Scipio hr. del Campo gł. 74, 6) Kujawa Antoni gł. 74, 7) Suligowski Adolf gł. 73. Nadto otrzymał Szlubowski Bronisław głosów 1.

Podpisy skrutatorów: Józef Karol Jabłoński i towarzysze“.

Marszałek: Do komisji wniosków prawodawczych wybrano przeto 7 Członków Rady Stanu, których nazwiska dopiero co odczytano. Obecnie proszę o

odczytanie skrutynjum z wyborów do komisji w sprawie lokatorów. Głos ma p. Suligowski.

Czl. R. St. Suligowski:

(czyta)

„Wybory do komisji lokatorów.

Działo się dnia 4 lipca 1918 r. na posiedzeniu Rady Stanu Królestwa Polskiego. Oddano kartek 81. Po obliczeniu głosów przez skrutatorów do komisji ochrony lokatorów otrzymali głosów: 1) Suligowski Adolf, 2) Szybiłło Teodor, 3) Sekutowicz Bolesław, 4) Parczewski Alfons, 5) Brzeziński Czesław, 6) Tallen-Wilczewski Leonard, 7) Wolczyński Józef po 78. Z liczby 81 złożonych kartek wstrzymały się od głosowania trzy osoby.

Podpisani skrutatorzy: A. Suligowski, A. hr. Potocki, St. Lipczyński“.

Marszałek: Do komisji ochrony lokatorów wybrano 7 członków Rady Stanu, nazwiska których dopiero co odczytano. Obecnie głos ma p. Mińkiewicz, w sprawie tylko co wybranej komisji sejmowej.

Czl. R. St. Mińkiewicz: Wysoka Izbo! Powołując się na paragraf 36 regulaminu Rady Stanu, proponuję Wysokiej Izbie przyjęcie następującej uchwały w stosunku do komisji sejmowej:

(czyta)

„Wobec tego

a) że wolą całego Narodu Polskiego jest jaknajszybsze powołanie do życia opartego na istotnie demokratycznych zasadach Sejmu Polskiego, który jedynie prawomocnym będzie decydować o losach narodu,

b) że zarówno w opinii społeczeństwa, jak również w wyrażonym na pierwszym posiedzeniu Rady Stanu przekonaniu Pana Marszałka oraz wielu członków Rady Stanu nie jest Ona istotnym odbiciem życia narodowego w celu złagodzenia w granicach możliwości ciężkich warunków i zdenerwowania, w jakich się społeczeństwo całe znajduje

Rada Stanu raczy uchwalić:

1) aby projekt ustawy o ordynacji wyborczej sejmowej został przez komisję sejmową możliwie jaknajprędzej opracowany i przedłożony do uchwalenia Radzie Stanu w terminie dwumiesięcznym (§ 36 Regulaminu),

2) aby komisja sejmowa przedłożyła swój wniosek co do terminu przeprowadzenia wyborów i zebrania się Sejmu Polskiego“.

Marszałek: Pan Parczewski ma głos.

Czl. R. St. Parczewski: Projekt ordynacji wyborczej, który został Radzie Stanu przez Rząd przedłożony, był przedtem przedmiotem opracowania w specjalnej komisji konstytucyjno - sejmowej, która powołana została przez tymczasową Radę Stanu. Należałem do składu tej komisji i z tego powodu jestem z robotą i całym projektem obeznanym. Otóż, moi panowie, komisja przez Tymczasową Radę Stanu powołana została w pierwszych dniach marca roku zeszłego. Pracując bez przerwy bardzo usilnie, w ostatnich miesiącach nawet po kilka posiedzeń w ciągu tygodnia było odbywanych, ukończyła ta komisja całą swoją robotę dopiero w początkach marca roku bieżącego. Cały rok trwała praca nad projektem konstytucji. Jeżeli panowie zwrócą uwagę na projekt ten, na ilość artykułów, które tam się znajdują i zestawia panowie z innemi ordynacjami wyborczemi, to okaże się, że z powodu pewnych zasadniczych tez, jakie zostały przeprowadzone w projekcie, ta ustawa jest dłuższa od wielu innych. Sama ordynacja wyborcza do Sejmu, nie mówiąc już o wyborach do Izby Wyższej, do Senatu ma 120 kilka art., jest ona dwa razy dłuższą od dawnej ordynacji wyborczej do reichsratu Wiedeńskiego, na podstawie której w ciągu długiego szeregu lat odbywały się wybory. Jest także dwa razy dłuższą od ordynacji wyborczej pojedynczych krajów Koronnych w Austrii i np. od ordynacji wyborczej Galicyjskiej. Wypływa to skutkiem tego, że w tej ordynacji, której projekt ma być tutaj dyskutowany jest zasadą proporcjonalności wyborów przyjętą. Otóż skutkiem tego, także skutkiem obszerności całej tej ustawy, wymaga ona dłuższego czasu do rozpatrzenia. Ja wierzę i jestem przekonany i sędzę, że cała Wysoka Izba jest tego samego przekonania, że komisja, która została wybrana nie pożałuje trudu i będzie chciała jaknajprędzej projekt opracować, uzupełnić, udoskonalić i przedstawić go na plenum. Ale związanie jakimś terminem roboty komisji źle będzie oddziaływało na wartość tej roboty. Co lepiej? Czy lepiej, żeby komisja dokładnie i gruntownie wszystkie zasadnicze tezy, jakie są w tej ordynacji sejmowej projektowane mogła przemyśleć, przedyskutować i w najbardziej udoskonalonej formie przedstawić. Czy też jeśli komisja będzie prowadziła bardzo szybko wszystkie roboty, w takim razie wypaść może, że na plenum ukaże się ustawa wadliwa i błędna i trzeba ją będzie drugi raz do komisji dla zmiany czy to całości, czy też poszczególnych tez,

odsylać. Ustawa ordynacji wyborczej do Sejmu będzie podstawą stworzenia pierwszego ciała przedstawicielskiego. To ciało przedstawicielskie prawdopodobnie ułoży Konstytucję, a więc stworzy zasadniczą podstawę, na której naród polski w ciągu czasu najbliższego będzie żyć i rozwijać się.

Otóż chodzi o to, ażeby wobec tak zasadniczej pracy w przyszłej ordynacji wyborczej komisja opracowała projekt, mający istotną wartość i odpowiadający potrzebom kraju. Ja przyznaję się, że w niejednej kwestji, która była swego czasu w komisji konstytucyjno-sejmowej przedmiotem rozpraw znajdowałem się czasami w mniejszości i miałem wątpliwości co do niektórych kwestji, które wówczas zostały przyjęte i uchwalone. Przypuszczam także, że nie ja jeden jestem w tem położeniu. Nie jeden z panów po odczytaniu tego projektu przyjdzie także do przekonania, że pojedyncze artykuły, a może jakieś zasadnicze tezy będą wymagały rewizji i innego ich sformułowania. Wobec tego jest absolutnie niedopuszczalne, ażeby tak krótki termin wiązał przyszłą ordynację wyborczą. Rozumiem, że są czasem wypadki, pewne momenty historyczne, gdzie można jednej nocy nawet przeprowadzić bardzo ważne prawodawcze akty. W czasie rewolucji francuskiej bywały takie noce. Ja rozumiem, że może być w ciągu paru godzin konstytucja ułożona. Napoleon dla Księstwa Warszawskiego ułożył ją w ciągu paru godzin i podyktował Maratowi. To są możliwe rzeczy, ale tę konstytucję wcale nie Sejm układał, tę właśnie, na podstawie której Księstwo Warsz. żyło i działało. Bywają wypadki historyczne i ludzie, którzy umieją z tych wypadków korzystać. W tem leży cała istota, cała treść wielkich pytań historycznych, tych pytań, które bieg wypadków wysuwa. Tymczasem Sejm ma zadania ściśle prawodawcze. Chodzi o to, ażeby ten Sejm był możliwie dobrze skonstruowany, ażeby przyszłość Polski jaknajlepiej budował, kształtował i zapewnił jej trwałość i przyszłość jaknajlepszą. Ale wartość tego Sejmu będzie zależała od ordynacji sejmowej. Dalej, moi panowie, proszę zwrócić uwagę na sytuację niezwykłą, w jakiej się znajdujemy. W tej chwili nie mamy jeszcze krajowej administracji. Ja sobie nie wyobrażam nawet w jaki sposób wybory, jako wyraz istotnej woli narodu w obecnem położeniu mogą być przeprowadzone. Termin dwumiesięczny jest za krótki i przyjęcie go może popsuć całą wartość przyszłej ordynacji wyborczej, może sprawić, że będzie ona bar-

dzo wadliwa i dlatego z tych wszystkich powodów mam głębokie przekonanie, że zaszkodzi się w tej chwili ogólnonarodowym interesom, jeżeli taki ograniczony termin dla komisji sejmowej będzie wyznaczony.

A wreszcie i na to trzeba zwrócić uwagę, że jesteśmy obecnie w porze lata, w porze sprzętów. Wśród Rady Stanu są członkowie, którzy prawdopodobnie wyjadą w najbliższym czasie. To jednakże uważam za drobiazg. To jest kwestja drugorzędna, którą jednakże warto mieć także na uwadze. Ale zasadniczą sprawą jest ta, że nie można terminem wiązać tak poważnej roboty, skonstruowanej kunsztownie, ze stanowiska teoretycznego może bardzo doskonale, ale wymagającej za to tem więcej zastanowienia się i tem więcej usilnej pracy nie tylko nad pojedynczemi tezami, ale także nad każdym artykułem. Oznaczenie terminu jest absolutnie zbyteczne. Przecież panowie sami wybierali komisję. Więc od waszego wyboru zależy postęp jej robót. Ona jest taką, jaką ją panowie mieć chcą.

A więc już sam fakt wyborów powinien być w danym razie dostateczną gwarancją. Weźmy pod uwagę jeszcze jedną możliwość, mianowicie okazać się może, że komisja nie będzie w stanie swej roboty w terminie wykonać, w takim razie przyjdzie przed plenum Izby i będzie wymagała, aby przedłużyć określony pierwotnie termin i Rada Stanu musi przedłużyć go, gdy komisja oświadczy, że nie była w stanie swej roboty wykonać. Kończę tem, że nie można tej roboty na długo odkładać. Uważam, że należy ją jaknajprędzej prowadzić, ale należy prowadzić tę całą robotę dobrze, dokładnie i gruntownie, wobec tego nie można wiązać komisji zbyt krótkim terminem.

Marszałek: Pan Władysław Studnicki ma głos.

Czl. R. St. Studnicki: Zabieram głos w kwestji niepopularnej. Ja wiem, że nasza opinia, opinia szerokich warstw od długiego czasu, od 2 lat, od aktu 5 listopada, wciąż mówi o Sejmie, uważa, że Sejm jest rzeczą najpilniejszą i że trzeba powstrzymać się z innemi aktami, aż Sejm nie będzie, z innemi aktami państwowo-twórczemi, z powołaniem do życia zasadniczych organów państwa polskiego. Wiem genezę tego. Powstała ona w Lublinie, w pewnym klubie, który wówczas był przeciwnikiem aktu 5 listopada. Potem przeszła do szerokich warstw demokratycznych. Naturalna rzecz, iż te warstwy chciały

prędzej zabrać głos w sprawie polskiej. Nie dziwię się tym żądaniom i domaganiom się gotów jestem przyklasnąć, ale znam genezę państwa, embriologię państwa, sposób powstania państwa. Państwo nigdy nie może rozpocząć swej budowy od powstawania sejmu. W naszych dziejach sejm odegrał ujemną rolę w chwili, gdy to państwo było zagrożone. Mówię o Sejmie 4-letnim, który zmarnował przecież szczerliwe koniunktury polityczne dwóch wojen, które Rosja prowadziła, jedną północną, drugą południową, który zabił sprawę Polski gadulstwem, który uchwalił 100-tysięczną armję, a nie mógł jej stworzyć i byłby lepszym wówczas mocny król, który nie zwracając uwagi na żadną konstytucję, rozwiązał sejm, sprzedał majątki koronne i postawił wówczas stutysięczną armję, nie byłibyśmy 125 lat w niewoli. Potem, za czasów Księstwa Warszawskiego, gdy Napoleon wszedł na ziemię polską, jaki był jego pierwszy akt prawodawczy? Nakazał oficerom byłego wojska polskiego zameldować się, aby zarządzić konskrypcję (to było 10 listopada). W tydzień potem w Warszawie w znanej mowie powiedział: Mam sztandary waszych wrogów, odbuduję Polskę, jeśli dacie 40 tysięcy wojska. Potem sławna mowa w Warszawie: „gdzie są wasi Czartoryscy, Potoccy, wszyscy zaprzedańcy Rosji”, a potem zmiana rządu, a potem naszą arystokrację skłonił do służenia sprawie polskiej i wytworzenia bohaterów, jak Dominik Radziwiłł. A potem Rząd Polski powstał 13 grudnia, a w kilka miesięcy gotowa jest Konstytucja 3 maja. Po zakończeniu wojny przychodzi król, bo król musi przyjść, gdy państwo jest gotowe, gdy niema okupacji, gdy ma pełnię władzy. A w dwa lata potem odbudowuje się sejm, a pokolenie było spragnione sejmowania.

Idąc dalej, Mochnicki, ten znany wielki umysł 1831 roku, ubolewał, iż sprawa polska została zwichnięta przez ówczesny sejm. Ukazało się niedawno wydawnictwo protokółów tego Sejmu, pomnik gadulstwa narodowego. Ten sejm, to było zagniatwanie sprawy polskiej, to było osłabienie energii. Biorąc chwilę obecną, sytuację obecną, co sejm polski, dzisiaj zwołany wyrazi, co mógłby wyrazić: chwilowe zdenerwowanie, niezadowolnienie z rekwizycji i z okupacji, wszystko to nam dobrze znane, gdyż o tem wciąż mowa, a utworzył by się nastrój jeszcze bardziej histeryczny, niż dzisiaj go w naszym narodzie widzimy. Moi Panowie, trzeba leczyć opinię, ale nie liczyć się z opinią. Wy możecie leczyć tę opinię, wprowadzając odpowiednie

idziee do polskiego narodu! Nie z waszych mów, ale budowy naszych instytucji państwowych, szybkiego powołania do życia armji polskiej t. j. siły motorowej tworzenia państwa. Z tego to organu powstawały zawsze państwa, powstawały w epoce zamierzczelej. To był pierwszy organ państwowy, potem wyrastała skarbowość, administracja i t. d. Do XVIII stulecia państwa nie zajmowały się sprawami kulturalnymi, oświatowymi, a przede wszystkim sprawą wojska i skarbu.

Zanikało nasze państwo, bo zanikały te dwa organy: skarb i wojsko. Dzisiaj, ponieważ hasło wielkiego sejmu wypłynęło, podnieść powinniśmy hasło skarbu i wojska. Co się tyczy ordynacji wyborczej, to ją zrobić bardzo łatwo, o ile zarysuje się w naszej świadomości jej potrzeba, o ile zarysują się terytoria, na których państwo to powstanie. Mówiliśmy wielokrotnie, że Polskie Państwo, któreby się składało z 2 generał-gubernatorstw Lubelskiego i Warszawskiego, to nieszczęście. My chcemy naszych wschodnich ziem, ale gdy my będziemy posiadać kraj etnograficzno-mieszany, to będziemy musieli wpłynąć na naszą ordynację wyborczą, na wytworzenie proporcjonalnego przedstawicielstwa i t. p. My, nie mając określonego terytorjum, nie możemy mówić o sejmie. Przez politykę odpowiednią, przez wytworzenie odpowiednich organów, przez odpowiednie pertraktacje musimy dojść do terytorjum niezbędnego dla naszego państwa, a mając to terytorjum zwołać sejm. Wolałbym przedtem, abyśmy mieli króla jegomości, który byłby źródłem władzy, który dałby nam konstytucję. Jabyśmy chciał, aby nasza konstytucja była konstytucją oktrojowaną. A władza znalazła się w rękach króla, jak konstytucja pruska, japońska i konstytucja tych państw, które mają potęgę i moc. Ja nie chcę gadulstwa, ja chcę potęgę narodu.

Marszałek: P. Kosior ma głos.

Czł. R. S. Kosior: Wysoka Izbo!

Może nawet i słusznie, aby był wyznaczony termin komisji sejmowej, bo przecież (co tutaj przed chwilą słyszeliśmy), nie może być Sejmu wtenczas, kiedy niema pewnego terytorjum. Właściwie kto może decydować o terytorjum? Przecież my nie możemy się nazwać na razie przedstawicielami ludu, abyśmy decydowali o terytorjum, jakie ono ma być. A następnie co do drugiej sprawy. Powiedziano tu, że komisja pracowała rok cały nad pewnymi paragrafami. Otóż jeśli ten projekt jest

już opracowany, to obecnie daleko łatwiej będzie tej komisji wnosić poprawki do niektórych paragrafów, przeto jestem za tem, popierając wniosek wnioskodawcy, aby termin był ograniczony. Chodzi o to, żeby w tej chwili nie powiedział lud, jak zawsze mówił, że była pierwsza Tymczasowa Rada Stanu, jest teraz druga, żeby się nie zamieniła w Izbę Panów, tylko, żeby była poprzedniczką, czyli przejściem do Sejmu.

Czł. R. S. Zbrowski: W sprawie formalnej proszę Pana Marszałka o łaskawe odczytanie jeszcze raz złożonego wniosku, ponieważ nie pamiętamy dokładnie jego treści, a jest dość ważny.

Marszałek: Proszę o odczytanie.

Sekretarz Czł. R. S. Popławski:

(czyta):

Wniosek:

Czł. R. S. Antoniego Mińkiewicza w sprawie komisji sejmowej.

Wobec tego

a) że wolą całego Narodu Polskiego jest jaknajszybsze powołanie do życia opartego na istotnie demokratycznych zasadach Sejmu Polskiego, który jedynie prawomocnym będzie decydować o losach narodu,

b) że zarówno w opinii społeczeństwa, jak również w wyrażonym na pierwszym posiedzeniu przekonaniu Pana Marszałka oraz wielu członków Rady Stanu nie jest ona istotnym odbiciem życia narodowego w celu złagodzenia w granicach możliwości ciężkich warunków i zdenerwowania, w jakim się społeczeństwo całe znajduje.

Rada Stanu uchwalić raczy:

1) aby projekt ustawy o ordynacji wyborczej sejmowej został przez komisię sejmową możliwie jaknajprędzej opracowany i przedłożony do uchwalenia Radzie Stanu w terminie dwumiesięcznym (§ 36 regulaminu).

2) aby komisja sejmowa przedłożyła swój wniosek co do terminu przeprowadzenia wyborów i zebrania się Sejmu Polskiego.

4/7 1918 r."

Marszałek: P. Pryłucki ma głos.

Czł. R. S. Pryłucki: Uważam, że jest koniecznem, ażeby komisji sejmowej udzielono określonego terminu, uważam też, że termin dwumiesięczny jest aż nadto wystarczający.

Argumentacja p. Członka Rady Stanu, dziekana Parczewskiego, bynajmniej mnie nie przekonała.

Kto choć powierzchownie przeczytał elaborat, przedstawiony nam przez Rząd, ten się rzeczywiście przekonał, że w ordynacji tej Rząd wychodzi z określonych przesłanek i że przeprowadza pewne tezy. Otóż zdaje mi się, że pierwszym obowiązkiem komisji sejmowej będzie wyzbycie się tych przesłanek i tez i wtedy będzie miała bardzo ułatwione zadanie. Z jednej strony bardzo dowcipnie na początku tego elaboratu umieszczona została dosyć liberalna ordynacja o Izbie Poselskiej. Znajdujemy tam bardzo zawiślany, w szczegółach opracowany system wyborów proporcjonalnych. Lecz znajdujemy to wszystko po to, ażeby po stu trzydziestu paragrafach napotkać Senat, który ma zniweczyć całą działalność Izby Poselskiej, który ma anulować tę niby demokratyczną Izbę, który ma stanowić coś pośredniego między Klubem Myśliwskim a Resursą Obywatelską, a jednak mieć w swoich rękach całokształt prawodawstwa krajowego. Przedewszystkiem wystarczy, żeby komisja skreśliła cały oddział tego projektu który mówi o Senacie i będzie miała pracę skróconą przynajmniej o połowę.

Przypuszczam, że można się tego po komisji sejmowej spodziewać. Słyszeliśmy przecież jednogłośnie [oświadczenia wszystkich, reprezentowanych na tej sali stronnictw, że są one zwolennikami demokratycznego ustroju, Sejmu, zwołanego na najszerszych demokratycznych zasadach. Nawet stronnictwa nawskroś reakcyjne, domagają się Sejmu demokratycznego, co dało możność jednemu z mówców na drugim posiedzeniu Rady Stanu, w zeszłą środę, powiedzieć, że nie robi z tego postulatu hasła demagogicznego. Będzie to więc najlepszy sposób do zamanifestowania szczerości tych wszystkich oświadczeń. Prawie wszystkie stronnictwa reprezentowane na sali, są reprezentowane i w komisji sejmowej; wystarczy, aby przedstawiciele tych stronnictw wypowiedzieli się za szczerze demokratycznym Sejmem i komisja będzie miała bardzo ułatwione zadanie.

Właściwie, gdy się jest szczerem, gdy się szczerze dąży do określonego celu, gdy się ma szczerzy zamiar celu dopiąć, można to zrobić w bardzo krótkim czasie i w krótkich słowach. Zwykle krótki list jest jaśniejszy i bardziej zrozumiały od listu długiego. Opracowana przez Rząd ordynacja jest za długa i to mnie bardzo niepokoiło już podczas pierwszego czytania. Aczkolwiek w pier-

wszej części tej ordynacji znajdujemy zastosowanie systemu wyborów proporcjonalnych, jednakże ta cała proporcjonalność jest tak zawiła, że może doprowadzić do tego, iż żadnej proporcjonalności nie będzie. Korzystając ze wszystkich materiałów, jakie Komisja będzie miała w swym rozporządzeniu i mając na myśli zwołanie Sejmu demokratycznego, Sejmu, który byłby, nie użyję słowa Konstytuanty, który byłby Sejmem ustawodawczym, Komisja w ciągu dwóch miesięcy rzeczywiście opracuje jaknajlepszą ustawę.

Absolutnie nie rozumiem stanowiska Dziekana Parczewskiego. Jeśli komisja sejmowa ma pracować rok, a później drugi rok będziemy dyskutowali nad tą ordynacją na plenum, to właściwie kiedyż ten Sejm będzie mógł być zwołany? Kiedyż się zbierze? I kiedy Rada Stanu będzie się mogła rozwiązać?

Słyszeliśmy na zamku, że Rada Stanu jest tworem bardzo niedoskonałym. Nutę tę znaleźliśmy prawie we wszystkich oświadczeniach na posiedzeniu drugim Rady Stanu. Więc przede wszystkim powinniśmy dążyć do tego, żeby Rada Stanu długowieczną nie była, żeby czas swego istnienia liczyła nie na lata, lecz na miesiące. A będzie to tak tylko wtedy, gdy komisja gorliwie zajmie się swoją pracą, gdy opracuje projekt jednoizbowego Sejmu Ustawodawczego na najszerszych szczyrych zasadach demokratycznych, gdy projekt ten w jaknajkrótszym terminie wniesie na porządek dzienny plenum Rady Stanu i gdy Rada Stanu odrzuciwszy wszelką inną bezowocną pracę zajmie się rozpatrzeniem tej ustawy, ustawę uchwali, a następnie się rozwiąże.

To będzie jedynym czynem, który poniekąd usprawiedliwi zwołanie naszej Rady Stany.

Zupełnie inne stanowisko zajmuje w tej sprawie Członek Rady Stanu p. Studnicki. Marzy o tym czasie, gdy lud był niemy, gdy w Sejmie, przez Napoleona w Księstwie Warszawskim zwołanym, na stu posłów tylko piętnastu komisarzy miało prawo zabierania głosu, tak, że Izba Poselska właściwie była tylko aparatem automatycznym do głosowania, posłowie głosu w sprawach merytorycznych, ani formalnych zabierać nie mieli prawa, mogli tylko podnosić ręce.

Te czasy są przedawnione. Te idee, ten światopogląd jakim wtedy społeczeństwo żyło, już przebrzmiały. W ich miejsce przyszły inne, żyjemy w czasach,

gdy lud dochodzi do głosu. Obecnie ta sprawa nie jest tak prosta, jakby chciał to Członek Rady Stanu p. Studnicki. Obecnie nie można tworzyć państwa tylko w porozumieniu z arystokracją, lub ze szczupłą garstką inteligencji. Obecnie lud dąży do głosu i i domaga się tego. Jeżeli wtedy lud był niemy, to teraz niemy już nie jest, niemy być nie chce i nie pozwoli, ażeby pozostawić go niemy.

Trzeba nie rozumieć tendencji i historycznego rozwoju, tendencji czasów współczesnych, ażeby w tak krótkowidzący sposób wyobrazić sobie powstanie państwa nowoczesnego. Państwo nowoczesne w taki sposób powstać nie może, nie może powstać w ten sposób, ażeby przede wszystkim utworzone zostało wojsko. To wojsko, jakie mogłaby wystawić Polska, to przecież zabawka, to nic w porównaniu z armiami terazniejszych państw militarnych. To wojsko nic nie może zaważyć na szali, to wojsko żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej gigantycznej walki narodów, nie miałoby i jest „poprostu donkichoterją”, jeśli się myśli zacząć budowę Państwa Polskiego od tworzenia wojska, które żadną siłą być nie może, które może być jedynie igraszką w rękę tego, kto będzie go miał w swoim ręku.

Obecnie większe, niż wojsko znaczenie mają idee współczesne w pierwszym rzędzie idea o prawie każdego narodu do wolnego stanowienia o sobie. Idea ta będzie jedyną zwyciężczynią w tej okropnej wojnie, w której, jak się zdaje, żadna strona nie zwycięży. I to jest mianowicie najlepszy dowód, że wojna nie jest żadnym rozstrzygnięciem sporów międzynarodowych i międzypaństwowych, rozstrzygnięcia tych sporów trzeba szukać na płaszczyźnie prawa, sprawiedliwości i wzajemnego poszanowania swoich praw.

To jest idea, którą urodziła wojna obecna, i kto tego nie rozumie, ten jest zaslepiony pyłem tych dokumentów historycznych, w których zadużo się grzebie. Miał wśluchiwać się w głosy przeszłości, lepiej przysłuchać się tym nowym hasłom, jakie się rodzą na krwią i potem zroszonych polach bitwy.

Głos p. członka Rady Stanu Studnickiego zdaje mi się będzie odosobniony w tej Wysokiej Izbie. Będzie odosobniony dlatego, że jest anachronizmem. Dlatego, że nie liczy się z tem, z czem nie liczyć się już niemożna. Nawet nie liczy się z wolą narodu.

Naród, lud, masy ludowe nie życzą sobie, ażeby im oktrojowano szczęście z góry. Przy wytworzeniu szczęścia, chcą przyłożyć swoje ręce. I tylko tą drogą może iść odbudowa Państwa Polskiego—drogą powołania do głosu najszerszych warstw ludowych.

Proszę panów, widzieliśmy już że masy ludowe, gdy kierują nimi szczerze chcą i dążenia do wywalczenia sobie słusznego prawa, są silne i potężne, by te cele przeprowadzić. Głos ludu obecnie więcej znaczy, niż głos armat, powody tego znajdujemy nawet podczas wojny obecnej.

Lud, który wypowie się za tą lub inną formą swego istnienia, może więcej potrafi w tym kierunku stworzyć, niż mógłby stworzyć ten król, którego przyjsia spodziewa się członek Rady Stanu p. Studnicki.

Wobec tego nie przyłączamy się formalnie do redakcji wniosku, złożonego przez jednego z panów członków Rady Stanu, popieram zasadnicze udzielenie komisji sejmowej terminu i to terminu krótkiego, w ciągu którego musi być ukończona praca nad ustawą sejmową.

Marszałek: P. Wyrzykowski ma głos.

Czł. R. S. Wyrzykowski: Wysoka Izbo!

Nie potrzebuję tutaj powtarzać rzeczy powszechnie znanych. Rada Stanu istotnym przedstawicielstwem narodowym nie jest i dlatego musimy dążyć do jaknajszego zwołania Sejmu, który będzie prawdziwym przedstawicielstwem ludowym, który będzie tym organem, co wypowie to, czego właściwie naród polski żąda.

Rada Stanu w pewnych sferach ludności spotkała się z zupełnym brakiem zaufania, Musimy sobie to szczerze i otwarcie powiedzieć. Szerokie sfery robotnicze zorganizowane w obozach lewicowych odsunęły się od Rady Stanu. Dlatego więc trzeba dążyć do wytworzenia takiego przedstawicielstwa narodowego, w którym wszystkie sfery naszej ludności, wszystkie części naszego narodu byłyby reprezentowane. A takim istotnym przedstawicielstwem będzie tylko Sejm i to Sejm zwołany na jaknajszerszej podstawie wyborczej.

Musimy więc proszę panów dążyć do jaknajszego zwołania tego Sejmu i ja bym się tutaj przychylił w zupełności do wniosku jaki złożył pan Mińkiewicz, żeby określić termin działalności komisji sejmowej na dwa miesiące. Przyłączyłbym się do tego wniosku, gdyby

nie jedno, a mianowicie to, że termin to stanowczo za krótki.

Będę operował tylko cyframi. Projekt ustawy wyborczej, przedstawiony przez Rząd, liczy 241 artykułów. Liczymy na to, że komisja sejmowa będzie obradowała 3 razy na tydzień. Trudno wymagać, aby obradowała więcej razy. Nie wolno zapominać o tem, że członkowie tej komisji mają również i swe zawodowe sprawy do załatwienia, są tam również i ludzie pracą zarobkową obciążeni, którzy zaniedbywać tych spraw nie mogą, bo od tego zależy ich egzystencja. Następnie są inne formalne względy, które nie pozwalają na to, aby ta komisja pracowała codziennie. Chociażby taki wzgląd, jak posiedzenia plenarne Izby. Liczymy więc, że komisja sejmowa będzie obradowała 3 razy na tydzień, czyli w przeciągu dwóch miesięcy 27 razy. Gdy podzielimy ilość artykułów przez liczbę posiedzeń, to wypadnie, że na każdym posiedzeniu trzeba będzie omówić 9 artykułów. Proszę panów przypuśćmy czas trwania posiedzenia na 4 godziny, jest to maksimum, bo praca taka jest w ostateczności wysoce wyczerpująca. Cztery godziny trwa komisja; zanim komisja się zbierze i rozjedzie, zawsze godzina odpadnie, czyli pozostaje 3 godziny intensywnej pracy, inaczej mówiąc na godzinę przypada 3 artykuły, to znaczy, że każdy artykuł ma być omówiony, przedyskutowany i zdecydowany w ciągu 20 minut. Nie wolno zapominać, że komisja ta liczy 21 członków. Ciekawy więc jestem jak długo będzie dyskutowała nad jednym artykułem, jeżeli tych 21 członków reprezentujących bądź co bądź najrozmaitsze odłamy opinii zechce się wypowiedzieć w sprawie każdego artykułu, Wobec tego termin prekluzyjny dwumiesięczny uważamy za nierealny, chociaż zastrzegam się, że byłbym za tym terminem, gdyby to było wykonalne. Dlatego też w imieniu Klubu Ludowego pozwolę sobie zgłosić następujący wniosek kompromisowy:

(czyta):

„Nie oznaczając ściśle terminu Rada Stanu gorąco zaleca komisji sejmowej jaknajszysze opracowanie ordynacji wyborczej, możliwie w ciągu dwóch miesięcy“.

Marszałek: Głos ma pan minister Stecki.

Minister Stecki: Wysoka Rado!

Pragnąc na równi z wnioskodawcą oraz zgodnie z powszechnem życzeniem,

żeby czas narad rozważania i zawotowania złożonych przez Rząd wniosków dotyczących się ordynacji wyborczej, oraz zwołania pierwszego Sejmu polskiego odbył się jaknajprędzej, bez ujemy oczywiście dla gruntowności tych rozważań, Rząd przez usta moje chce zwrócić uwagę, że punkt 2 wniosku nie pozostaje w koniecznym rzeczowym i formalnym związku z częścią pierwszą. Decyzja, którą proponuje punkt 2 wniosku, decyzja oznaczenia terminu przeprowadzenia wyborów i zwołania pierwszego Sejmu jest decyzją natury całkowicie politycznej, która powzięta być może jedynie z uwzględnieniem wszystkich tych warunków, jakie wtedy brać należy pod uwagę warunków położenia wewnętrznego i zewnętrznego wszystkich tych czynników, za które odpowiedzialność ponosi Rząd. Rząd przyjmował do wiadomości i nadal przyjmować będzie to, co znajduje wyraz w głosach członków Wysockiej Rady i w opinii powszechnej mianowicie możliwie najspieszniejsze zwołanie Sejmu, uznać jednak musi część drugą wniosku sformułowaną tak jak została podana, za mającą charakter powiedzialbym anty-konstytucyjny o tyle, że usiłuje przenieść do prerogatyw ciała prawodawczego to, co należy do zakresu decyzji władzy zwierzchniej i Rządu. Z tego powodu Rząd oświadcza się przeciwko drugiej części wniosku p. Minkiewicza.

(Oklaski).

Marszałek: Pan Świeżyński ma głos.

Czl. R. S. Świeżyński: Wysoka Radol!

Nie mam zamiaru zmierzać torami p. Pryłuckiego, pan Pryłucki wejrzał w meritum sprawy i bardzo łatwo załatwił się z całym projektem. Połowę przekreślił i zdawałoby się, że co do drugiej połowy żąda od Rady Stanu, by powierzyła opracowanie projektu w 4-ro godzinnym czasie. Ja uważam, że temi torami nie pójdziemy i że tego rodzaju wnioski i wkraczania w meritum sprawy są wprost niedopuszczalne. Idę dalej. Chcę się zwrócić także do p. Studnickiego, który może w konsekwentny dla siebie sposób, ale oryginalny traktuje całą sprawę. Omawiając tej powagi sprawę, jaką jest sprawa ordynacji sejmowej, mówił o klubie lubelskim i o tych opiniach, które jakoby na społeczeństwo oddziaływały, natomiast nie liczy się z tem, że jest cały zespół Rady Stanu, który ma równe, jak on prawo swoją opinię wyrażać. Powtóre chciałbym także powiedzieć, że pan Studnicki powiedział o spo-

łeczeństwie, że jest zdenerwowane i że wobec tego ze społeczeństwa nie można tworzyć Sejmu bo Sejm byłby również zdenerwowany. Ale czy niektórzy członkowie Rady Stanu nie są jeszcze bardziej zdenerwowani niż społeczeństwo.

(Oklaski).

Idę dalej. Ja jestem zwolennikiem w imieniu całego klubu wyznaczenia terminu dla zwołania Sejmu i zupełnie nie zgadzam się z szanownym panem Dziekanem Parczewskim, który terminu nie stawia. Bardzo szeroko motywuje swoje wywody pan Dziekan Parczewski i powołuje się na rewolucję francuską, na konstytucję z czasów Księstwa Warszawskiego. Ale jednak mam to przekonać, że z tych analogii powinienby wyniknąć zupełnie odmienny wniosek, aniżeli ten, do którego doszedł p. poseł Parczewski. W tych czasach paliło się wszystko. Jesteśmy w podobnym momencie dziejowym, ale nie mogę namawiać do tego, abyśmy w ciągu jednej nocy ordynację wyborczą sejmową uchwalili. Rozumiem, że niemożna dawać komisji czasu nieograniczonego, bo wyznaczony termin jest tym bodźcem dla Komisji, żeby do wskazanego terminu robotę wykończyć.

Zwracam uwagę na to, że po tym terminie nastąpią obrady w Radzie Stanu nad ordynacją i dlatego w imieniu klubu stawiam wniosek, ażeby ten termin oznaczyć na 4 miesiące czasu i prosiłbym Wysoką Radę, aby ten wniosek poparła. Pozatym, tu muszę zaznaczyć, że nasz klub jest przeciwny drugiej części wniosku posła Mińkiewicza. O ile solidaryzujemy się najzupełniej z pierwszą częścią wniosku, to nie solidaryzujemy się z drugą, to tem niemniej wyznaczenie dzisiaj momentu zwołania sejmu uważamy dzisiaj za niemożliwe.

(Oklaski).

Marszałek: P. Wolczyński ma głos.

Czl. R. S. Wolczyński: Proszę Panów. Ja zaczynam od słów p. Dziekana Parczewskiego, który powiedział w swym przemówieniu, że są momenty tak ważne w dziejach narodu, iż w ciągu jednej nocy dokonywują się wielkie przeobrażenia. Taki moment właśnie teraz przeżywa nasz naród. W takim momencie żyją szczególnie warstwy ludowe, warstwy robotnicze, które nie mają głosu i możliwości wypowiedzenia się, jakiej Polski chcą, jaką drogą uważają że jej budowę można doprowadzić do końca. Widzimy proszę Panów, że i sam Rząd jest w po-

łożeniu bez wyjścia, bo nie jest przecie oparty o wolę narodu. I właśnie przedkie zwołanie Sejmu samemu Rządowi nawet ułatwi jego pracę, bo sam Rząd wówczas będzie mógł powiedzieć, że tego lud chce. My tym wyrazem być nie możemy, bo za reprezentantów narodu uważać się nie możemy. Najlepszym dowodem jest, że z licznej warstwy robotniczej naszego kraju, zaledwie ja jeden jestem reprezentantem. Proszę Panów: Ja uważam, że tutaj nie czas się bawić w rachuby matematyczne, jak to wyliczał p. Wyrzykowski. Ja nie sądzę, aby który z nas powołany do komisji sejmowej jeszcze miał jakie osobiste sprawy do załatwienia. Sprawa obowiązku względem społeczeństwa jest dzisiaj przedewszystkiem. I my przyjąwszy ten obowiązek opracowania tej ustawy, musimy swoje obowiązki osobiste na plan dalszy odłożyć i wypełnić to, co jest najpilniejsze dla narodu. A teraz chciałbym słów kilka odpowiedzieć p. Studnickiemu. P. Studnicki uważa, że trzeba leczyć opinię publiczną ale się z nią nie liczyć. Jeśli opinia którą reprezentuje p. Studnicki jest rzeczywiście chora, to niechaj przyjdzie do nas, to ją wyleczymy.

(Ożywione oklaski i brawa).

Ale nie wolno p. Studnickiemu tutaj z tej trybuny mówić, że opinia władz robotniczych jest chora.

(Brawa).

Ona jest zdrową i w czasie, kiedy się Sejm zbierze, to usłyszymy, że ta opinia napiętnuje taką opinię, jaką reprezentuje p. Studnicki. Z tego wszystkiego wychodząc, ja najgorętsze życzenie wyrażam, aby Wysoka Izba jaknajszybciej zwołanie Sejmu zechciała uchwalić, bo wtedy naród powie, że rzeczywiście spełniono jego wolę.

Czł. R. S. Zbrowski: Pozwolę sobie upraszać Wysoką Izbę, aby w decydowaniu wniosków, które zostały jej przedłożone, raczyła ograniczyć się przepisami regulaminu i ściślemi zadaniami, o których decydować mamy. Treść 1 punktu wniosku dotyczy terminu działania komisji sejmowej i jest całkowicie zgodną z artykułem 36 regulaminu, który mówi: „przekazując sprawę do komisji, Rada Stanu oznacza zgóry maksymalny czas trwania tej komisji, ewentualnie termin, w którym sprawa przez komisję ma być na plenum Rady Stanu zreferowana”. Wniosek opiera się całkowicie na zasadzie artykułu 36 i nie może być przez Izbę w zasadzie odrzucony. Stąd wnoszę, iż mieszanie do tej sprawy ści-

śle regulaminowej innych bardzo szerokich przedmiotów dyskusji, nie mających z przedmiotem wniosku wiele wspólnego, bynajmniej nie posuwa prac Izby naprzód. Jeżeli chodzi o termin 2 miesięczny, określony we wniosku, to jako członek byłej komisji konstytucyjno-sejmowej, w której okrążył rok pracowałem, jak mogłem sumiennie i nie wiem, czy 2 posiedzenia w ciągu roku opuściłem, zaświadczyć mogę przed Wysoką Izbą, iż zadanie, które obecnej komisji sejmowej zostało poruczone, jest tak ciężkie, iż o zakończeniu pracy w ciągu 2 miesięcy absolutnie nie może być mowy. Nie chcę powtarzać wywodów jednego z przedmówców. Sądzę jednak, że wymagania regulaminowe w istocie rzeczy całkowicie dadzą się osiągnąć w sposób, który pozwole sobie określić we wniosku, który panu Marszałkowi w tej chwili złożę. Treścią wniosku będzie, iżby dać rozumnie długi i jednocześnie rozumnie krótki termin komisji sejmowej do ukończenia jej prac, a w każdym razie liczyć się z zadaniem, które ma do spełnienia i dać jej możliwość przejścia do Izby z wnioskiem przedłużenia terminu trwania tych prac. Wniosek mój brzmi, jak następuje: „Termin trwania komisji sejmowej określa się tymczasem na 4 miesiące z wyłączeniem ferii. Gdyby prace komisji w tym czasie ukończone nie zostały, komisja zda sprawę ze stanu swych prac i wniesie o przedłużeniu terminu do jej ukończenia”. Zdaje się, że wniosek ten czyni zadość wszystkim wymaganiom, a między innymi wymaganiom regulaminu. Następnie, muszę zwrócić się do 2 części wniosku, aby Rada Stanu oznaczyła termin zwołania sejmu. Żądanie to w moim skromnym mniemaniu, niema nic wspólnego ani z regulaminem, ani z obecnym stanem sprawy ordynacji sejmowej, ani z prawami Izby. Pan minister Stecki wyraził mniemanie, że jest to wniosek niekonstytucyjny. Jakkolwiek konstytucji dotąd nie mamy, jednak pewne domniemane przepisy konstytucyjne, pewne domniemane zasady konstytucyjne już dzisiaj muszą być przez nas przestrzegane, jeżeli chcemy, aby prace Rady Stanu odbywały się w porządku i w należytem zrozumieniu roli Rady Stanu. Nie jest możliwe, aby Izba, jako ciało tymczasowe, (ten jej charakter jest przez panów niewłaściwie ciągle podkreślany), w tej chwili przypisywała sobie prawo zgola niekonstytucyjne, a mianowicie określenia terminu zwołania sejmu. Prawo określenia terminu zwołania sejmu należy do władzy zwierzchniczej rządu

Izba zaś w czasie właściwym będzie raczyła tylko wypowiedzieć w tym względzie swoje dezyderaty. Zdaje mi się, że wnioskodawca nie zupełnie uprzytamnia sobie, co to jest określenie terminu zwołania sejmiku. Byłby to fakt najwyższej doniosłości politycznej, którego dzisiaj przedwcześnie zgoda nie możemy rozstrzygać. Izba powinna mieć ten wysoki rozrządek, którego po niej kraj się spodziewa, by odpowiednie decyzje w odpowiednim czasie powziąć chciała. Otóż mowa o tem, kiedy ma być zwołany sejm, może mieć miejsce wtedy, gdy ordynacja sejmowa będzie ukończona, powtóre, jeżeli Izba, mając już ordynację, uzna, że nadszedł moment do zwołania sejmiku właściwy. Wszelkie dyskusje o tem w obecnym momencie, wszelkie wybieganie wnioskami w nieznaną przyszłość, dzisiaj jest w moim mniemaniu, w najwyższym stopniu nie na czasie. Pozwolę sobie złożyć do łaski Marszałkowskiej wniosek, który odczytałem.

(Oklaski).

Marszałek: Lista mówców zamknięta. Mamy głosowanie 4 wniosków: pierwszy wniosek zgłoszony jest przez pana Mińkiewicza i dzieli się na 2 części. Przystępujemy do głosowania, Muszę poddać narazie pierwszą część, która brzmi: aby projekt ustawy o ordynacji wyborczej sejmowej został przez komisję sejmową, możliwie jaknajprędzej opracowany, i przedłożony do ustalenia Radzie Stanu w terminie 2 miesięcznym. Drugi wniosek tej samej natury złożony w imieniu Klubu Ludowego.

Wniosek ten brzmi:

(czyta):

„Nie oznaczając ściśle terminu, Rada Stanu gorąco zaleca Komisji Sejmowej jaknajszybsze opracowanie ordynacji wyborczej, możliwie w ciągu 2 miesięcy”.

Następnie w imieniu klubu Koła Międzypartyjnego złożył wniosek pan Świeżyński.

(czyta):

Rada Stanu uchwalić zechce:

„Termin ukończenia pracy Komisji Sejmowej określić na 4 miesiące od dnia dzisiejszego, nie zaliczając w to przerwy wakacyjnej”.

Wreszcie ostatni wniosek w tej materji, wniosek 4 przez p. Zbrowskiego.

(czyta):

„Termin trwania Komisji Sejmowej określa się tymczasem na 4 miesiące z wyłączeniem ferji. Gdyby prace Komisji w tym czasie ukończone nie zostały,

Komisja zda sprawę ze stanu swych prac i wniesie o przedłużenie terminu do ich ukończenia”.

Zanim poddam pod głosowanie najdalej idący z wniosków pozwolę sobie zwrócić uwagę wnioskodawców p. Świeżyńskiego i p. Zbrowskiego, iż wnioski ich pokrywają się wzajemnie.

Czł. R. S. Świeżyński: Ja uważam, iż nasze wnioski się pokrywają, ale wniosek p. Zbrowskiego składa się z 2 części. My nie zgadzamy się na 2 część wniosku:

Czł. R. S. Zbrowski: My się właśnie zrzekamy drugiej połowy wniosku.

Marszałek: Wobec tego tylko jeden jest wniosek, który nazwę wnioskiem Świeżyński—Zbrowski, z upoważnienia tego ostatniego. Frakcje zgadzają się na termin 4 miesięczny, wobec czego głosowanie na termin 2 miesięczny byłoby zbytecznem.

Wobec tego mamy 2 wnioski. Jeden Klubu Ludowego, złożony przez p. Wyrzykowskiego, który brzmi:

(czyta):

„Nie oznaczając ściśle terminu, Rada Stanu gorąco zaleca Komisji Sejmowej jaknajszybsze opracowanie ordynacji wyborczej, możliwie w ciągu 2 miesięcy”.

I drugi wniosek pp. Świeżyńskiego—Zbrowskiego:

(czyta):

„Termin ukończenia pracy Komisji Sejmowej określić na 4 miesiące od dnia dzisiejszego, nie zaliczając w to przerwy wakacyjnej”.

Czł. R. S. Mińkiewicz: Zgadzam się na termin 4 miesięczny.

Marszałek: Będę uważał za najdalej idący wniosek p. Świeżyńskiego i Zbrowskiego. Kto jest za wnioskiem p. Świeżyńskiego i Zbrowskiego z 4 miesięcznym terminem, zechce powstać. (Oczywista większość.) Wniosek zostaje przyjęty. Skutkiem tego poprzedniego wniosku Klubu Ludowego nie stawiam pod głosowanie.

Czł. R. S. Mińkiewicz: Wobec oświadczenia p. min. Steckiego 2-gą część wniosku cofam.

Marszałek: Wobec czego 2 część nie będzie poddana pod głosowanie.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, którym jest sprawozdanie komisji rugów. Członek Rady Stanu p. Libicki ma głos.

Czł. R. S. Libicki:*(czyta):*

Komisja rugów po rozpoznaniu na posiedzeniach w d. 29 czerwca i 4 lipca 1918 r. protokołów z dokonanych wyborów członków Rady Stanu w poszczególnych okręgach, oraz dołączonych do nich dokumentów stwierdza, że wybory w ośmiu Okręgach wyborczych w okupacji niemieckiej i w 6 Okręgach okupacji austriackiej, jak również dokonane przez Rady Miejskie w Warszawie i Łodzi zostały przeprowadzone prawidłowo i zgodnie z ustawą o Radzie Stanu Królestwa Polskiego i Instrukcją Wyborczą z dn. 5 lutego 1918 r. Żadne skargi po dokonaniu wyborów ani w terminie, oznaczonym w § 6 tymczasowego regulaminu Rady Stanu nie wpłynęły, skutkiem czego komisja rugów uznaje za ważne wybory następujących członków Rady Stanu: z Warszawy: 1) Brzezińskiego Czesława, 2) Libickiego Stanisława, 3) Łempickiego Michała, 4) Ochimowskiego Feliksa, 5) de Rosseta Aleksandra, 6) Weisblata Adolfa, 7) Prylucckiego Nocha; z Łodzi: 1) Kindlera Oskara, 2) Krasuskiego Eugenjusza, 3) Rosenblata Jerzego, 4) Wolczyńskiego Józefa; Okupacja Niemiecka z Okręgu I: 1) Chrzanowskiego Zygmunta, 2) Grabowicza Jana, 3) Marylskiego-Łuszczewskiego Antoniego. Z Okręgu II: 1) Bądzińskiego Stefana 2) Chaniewskiego Stanisława, 3) Skup Władysława. Z Okręgu III: 1) Ks. Gościckiego Leona, 2) Jabłońskiego Józefa, trzeci wybrany p. Zygmunt Chrzanowski z powodu jednoczesnego wyboru w Okręgu I-m złożył mandat. Z Okręgu IV: 1) Gniazdowskiego Damiana, 2) Krzywkowskiego Błażeja, 3) Świeckiego Tadeusza. Z Okręgu V: 1) Ciechomskiego Henryka, 2) Radziszewskiego Henryka, 3) Strzeleckiego Adama. Z okręgu VI: 1) Jabłonowskiego Władysława, 2) Malcza Bolesława, 3) Szwajcera Janusza. Z Okręgu VII: 1) Ks. Jasińskiego Włodzimierza, 2) Parczewskiego Alfonsa, 3) Puławskiego Ludomiła. Z Okręgu VIII: 1) d-ra Marczewskiego Józefa, 2) hr. Potockiego Władysława, 3) Skarbińskiego Stanisława. Okupacja austriacka. Z Okręgu I: 1) Kosiora Jana 2) Lechnickiego Felicjana, 3) Popławskiego Augusta. Z Okręgu II: 1) Fudakowskiego Kazimierza, 2) Jabłońskiego Piotra, 3) Ks. Malinowskiego Bronisława. Z Okręgu III: 1) Augustyniaka Walentego, 2) Leszczyńskiego Zygmunta, 3) Świeżyńskiego Józefa. Z Okręgu IV: 1) Karckiego Włodzimierza, 2) Łuniewskiego Gabriela, 3) hr. Zamoyskiego Władysła-

wa. Z Okręgu V: 1) Minkiewicza Antoniego, 2) hr. Potockiego Augusta, 3) Tomale Tomasza. Z Okręgu VI: 1) Garbińskiego Andrzeja, 2) Marczewskiego Witolda, 3) Siemińskiego Leona.

Stosownie do art. I Ustawy Rada Stanu składa się z 110 członków, a mianowicie: 12 wirylistów, 55 członków powołanych na zasadzie wyborów i 43 mianowanych przez Radę Regencyjną. Obecnie skład Rady Stanu jest następujący: 52 z wyborów, 45 z nominacji i 10 wirylistów, czyli razem 107 członków. Brak jest 2 wirylistów biskupów rzymsko-katolickiego wyznania i jednego członka z wyborów na miejsce p. Zygmunta Chrzanowskiego, który zrzekł się mandatu z okręgu Łomżyńskiego. Liczba członków z nominacji zmniejszyła się o 2 na podstawie art. 12 Ustawy z powodu niewybrania jednego członka przez radnych m. st. Warszawy z kurji powszechnej i niedokonania wyborów przez Radę Miejską w Lublinie z powodu jej rozwiązania.

Przy wyborach w okupacji niemieckiej w Łodzi Narodowy Związek Robotniczy, a w Siedlcach Polskie Stronnictwo Ludowe złożyły oświadczenia, że w wyborach udziału nie wezmą. W okupacji Austriacko-Węgierskiej w Zamościu złożony został protest przeciwko traktatowi Brzeskiemu, o ile ten dotyczy Chełmszczyzny i z pośród 96 wyborców 49 uchyliło się od wyborów. W okręgu Kieleckim Związek Narodowy Robotniczy i Polskie Stronnictwo Ludowe zaprotestowały przeciwko dokonaniu wyborów, w okręgu Miechowskim takąż deklarację złożyło Polskie Stronnictwo Ludowe, w okręgu Radomskim złożył protest przedstawiciel partii polskiej socjalistycznej, w okręgu Lubelskim z powodu niedopuszczenia przez komisarza wyborczego odczytania oświadczenia—30 wyborców uchyliło się od wyborów.

Co do wyborów na zastępców członków Rady Stanu, to wobec wynikłej kwestji prawnej co do znaczenia i ważności wyjaśnienia art. 10 Ustawy o Radzie Stanu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opinia komisji przedstawiona będzie Radzie na jednym z najbliższych posiedzeń.

Na zasadzie wyżej wyłuszczonej komisja rugów wnosi, aby Rada Stanu uznała za ważne wybory wyżej wymienionych 52 członków Rady Stanu.

Marszałek: W sprawie wniosku komisji rugów rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Skora nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, zarządzam gło-

sowanie. Kto jest za wnioskiem komisji rugów, zechce powstać. (*Większość*). Wniosek komisji rugów przyjęty. Przystępujemy do następnych trzech punktów porządku dziennego, którymi są: pierwsze czytanie trzech przedłożeń rządowych, a mianowicie.

Sekretarz R. S. Popławski:

(*czyta*):

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia o poborze podatku spożywczego od drożdży. Dr. Nr. 12.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia dotyczącego zakazu przywozu papieru cygaretkowego i poboru podatku spożywczego od tegoż. Dr. Nr. 13.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie mającego obowiązywać w okupacji austriacko-węgierskiej rozporządzenia dotyczącego sztucznych środków słodzących. Dr. Nr. 14.

Czł. R. S. Libicki: Ja proszę o głos w sprawie formalnej. Proszę, aby wniosek był wprost odesłany do komisji. To dotyczy zarówno wszystkich trzech projektów rządowych. Odczytanie jest zbędne.

Marszałek: Jest wniosek o zwolnienie od odczytania przedłożeń rządowych i odesłania do odnośnej komisji. W sprawie tego wniosku, czy kto żąda głosu?

Czł. R. S. Wierzbicki: W sprawie dodatku do wniosku. Jest już wniosek komisji głównej, aby te 3 projekty odesłać do komisji finansowo-gospodarczej. Więc należy sprecyzować, ażeby te 3 przedłożenia rządowe odesłano nie do „właściwej komisji“, a do „komisji finansowo-gospodarczej“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem Czł. R. St. Wierzbickiego o odesłanie trzech przedłożeń rządowych do komisji finansowo-gospodarczej i za wnioskiem Czł. R. St. Libickiego na uwolnienie sprawozdawcy od czytania—zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*). Jest przyjęty.

Jest wniosek nagły, który p. Sekretarz zechce odczytać. (*Sekretarz czyta*).

Wniosek nagły

Członka Rady Stanu Antoniego Mińkie-

wicza i towarzyszy w sprawie aprowizacji.

Wychodząc z założenia, że:

- 1) produkcja krajowa w pierwszym stopniu powinna być użyta na niezbędne aprowizacyjne cele miejscowej ludności,
- 2) że dotychczasowy system aprowizacyjny doprowadza najszerze i najuboższe warstwy społeczeństwa polskiego do ruiny fizycznej, materialnej i moralnej,
- 3) że na okupacji austriacko-węgierskiej w ostatnich 2-ach najcięższych przednówkowych miesiącach po zajęciu wszystkich produktów rolniczych przez C. i K. Zarząd Wojewódzki; Zarząd ten odmówił wydawania artykułów zbożowo-mącznych na aprowizację miejskiej i bezrolnej ludności.

W celu ratowania ludności Królestwa Polskiego od szerzącej się w przerażający sposób powolnej śmierci głodowej i powołując się na przyrodzone i międzynarodowe prawa do życia.

Rada Stanu raczy uchwalić natychmiastowe powołanie do życia złożonej z 9 osób komisji do spraw wyżywienia ludności Królestwa Polskiego, która w terminie miesięcznym wspólnie z przedstawicielami rządu opracuje sposoby sanacji w najwyższym stopniu nienormalnych pod względem aprowizacyjnym stosunków i przedstawi swe wnioski do uchwalenia Radzie Stanu. 4/VII 18.

Wnioskodawca: Ant. Mińkiewicz, A. Humnicki, J. Targowski, Józef Ostachowski, Wojciech Rostworowski, Bol. Sekutowicz, Piotr Jabłoński, L. Zieliński, G. Łuniewski, F. Starzyński, Jan Grabowicz, Leon Siemieński, Fr. Woyda, Ant. Kuja-wa, ks. Józef Scipio del Campo, H. Wyrzykowski, Jan Kosior, M. Zbrowski, M. Grotowski. ks. Aksamitowski, dr. J. Marczewski

Wniosek ten ilością 20 podpisów jest dostatecznie poparty. Co do nagłości tego wniosku rozprawa otwarta. Czy kto żąda głosu? Członek Rady Stanu p. Kosior ma głos.

Czł. R. St. Kosior: Wysoka Izbo!

Otóż chcąc poprzeć nagłość tego wniosku, zaznaczę tu ogólnie, co się u nas dzieje w okupacji austriacko-węgierskiej. Jakkolwiek kwestja aprowizacji miała się poniekąd nieźle, obecnie wyłoniło się coś takiego, czego niewiem jak nazwać, a przecież, pomimo cen maksymalnych, które u nas były, mianowicie 48—50 koron za centnar metryczny żyta. Obecnie niewiem dlaczego komendy miejscowe

wynajęły agentów i płacą tak, iż to wychodzi na 270 koron. Wobec tego ludność bezrolna, robotnicza i małorolna nie może sobie pozwolić na kupno najniezbędniejszego artykułu spożywczego.

Marszałek: Ma pan głos tylko w sprawie nagłości.

Czł. R. St. Kosior: Otóż wobec tego, że się dzieją takie rzeczy, trzeba utworzyć komisję, któraby temu mogła zapobiedz.

Marszałek: Zgodnie z regulaminem może być udzielony drugi głos przeciw nagłości tego wniosku. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Skoro nikt nie żąda głosu, rozprawa zamknięta. Zarządzam głosowanie tego wniosku. Kto jest za nagłością tego wniosku, zechce powstać (*większość*). Wniosek jest uznany za nagły. Nad wnioskiem rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

Czł. R. S. Leszczyński: W sprawie formalnej. Jabym proponował odesłać ten wniosek do komisji gospodarczej, aby komisja gospodarcza na najbliższym posiedzeniu wystąpiła ze swoim referatem.

Marszałek: Jest wniosek o odesłanie tego wniosku do komisji gospodarczej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Zarządzam głosowanie. Kto jest za wnioskiem odesłania go do komisji gospodarczej, zechce powstać (*większość*). Jest przyjęty. Wniosek zostanie odesłany do komisji gospodarczej.

Czł. R. S. Prylucki: W sprawie formalnej. Ja proponuję, aby komisji tej udzielić terminu tygodniowego dla przedstawienia swojego wniosku Radzie Stanu.

Czł. R. S. Libicki: Jeszcze komisja nie została wybrana. Musi być naprzód do-

konany wybór tej komisji, więc nie można oznaczyć jej terminu.

Czł. R. S. Mińkiewicz: W sprawie formalnej. Izba nie może odsyłać do komisji, która nie jest jeszcze wybraną. Sprawa jest nagła, gdyż w okupacji austriackiej giną z głodu.

Marszałek: Tu wyjaśniam, iż komisja ta będzie wybraną w najbliższych dniach. Zaraz odczytam tutaj porządek dzienny posiedzenia plenarnego wtorkowego, na którym ta komisja będzie wybraną. Ponieważ wniosek tylko co został przegłosowany i ma być odesłany do komisji, nie możemy nadać innego biegu tej sprawie.

Czł. R. S. Mińkiewicz: Ja uważam, iż wnioskodawca sam domagał się w swoim wniosku, który Rada większością głosu uchwaliła, powołać specjalną komisję dziewięciu. Nie rozumiem drugiego głosowania, aby wniosek odsyłać do innej komisji.

Marszałek: Rada Stanu uchwaliła odesłać do komisji i w takim razie nie możemy w tej chwili tej rzeczy zmienić i poddawać pod głosowanie, skoro większość Izby uznała tę rzecz za właściwą. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, d. 9 lipca, w następującym porządku dziennym.

(*czyta*):

1) Wnioski Komisji Głównej. 2) Wybory do komisji uchwalonych przez kom. główną. 3) Wnioski komisji rugów. 4) Przedłożenie rządowe p. t. Tymczasowa Ustawa wojskowa. 5) Przedłożenie rządowe p. t. Zmiany i uzupełnienia w kosztach sądowych. 6) Przedłożenie rządowe p. t. Zmiany i uzupełnienia dla kormorników.

Posiedzenie zamykam.

(*Koniec posiedzenia o godz. 7.20*).

Sprawozdanie stenograficzne

z 5. posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 9. lipca 1918 r.

T R E Ś Ć:

Zagajenie posiedzenia.

List p. Gniazdowskiego w spr. zrzeczenia się mandatu.

List Prezydenta Ministrów Steczkowskiego w spr. przejęcia gmachu Banku Polskiego dla Rady Stanu.

Udzielenie urlopu Czl. R. St. Krzywkowskiemu Błażewi i Pułaskiemu Ludomiłowi.

Spis petycji.

Interpelacja Czl. R. St. Antoniego Mińkiewicza i towarzyszy w sprawie uzupełnienia do przyjętego przez Radę Stanu w dniu 27 czerwca 1918 r. wniosku p. Mińkiewicza i innych w sprawie węglowej na okupacji austro-węgierskiej.

Interpelacja Klubu Międzypartyjnego w sprawie sprzedaży lasu miejskiego w mieście Ostrowie.

Interpelacja Członka Rady Stanu Antoniego Kujawy i towarzyszy do P. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niesprawiedliwego rozdziału podwód i nadmiernego obciążania podwodami ludności małopolskiej.

Interpelacja Klubu Międzypartyjnego do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie bandytyzmu.

Interpelacja Klubu Międzypartyjnego do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie przesładowań jakim podlegają członkowie Rady Miejskiej w Łodzi.

Wniosek nagły Czl. R. S. K. Fudakowskiego i tow. w sprawie dóbr donacyjnych. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. S. L. Zielińskiego i tow. w sprawie zniesienia przepustek. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. S. J. Kosiora i tow. w sprawie rekwizycji żywego inwentarza. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. S. F. Starzyńskiego i tow. w sprawie określenia cen, płaconych za zboże kontyngentowe. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. S. A. Popławskiego

i tow. w sprawie walutowej. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. S. Wł. Studnickiego i tow. w sprawie przekazania Naczelnej Komendzie Armji Polskiej oficerów i żołnierzy-Polaków, pozostających w obozie jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech, pragnących wstąpić do armji polskiej. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek nagły Czl. R. S. J. Targowskiego i tow. w sprawie wypłaty należności za rekwizycje. Uzasadnienie i uznanie nagłości wniosku.

Wniosek Czl. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie aresztowanych za protesty przeciwko traktatowi brzeskiemu.

Wnioski komisji głównej. Uzasadnienie i załatwienie.

Wniosek Czl. R. S. Targowskiego w sprawie składu komisji oświatowej. Uzasadnienie i załatwienie.

Wybory do komisji finansowo-gospodarczej, wojskowej, oświatowej, sądowej, rolnej, budżetowej, ochrony pracy, zdrowia.

Wybory uzupełniające do komisji petycyjnej. Sprawozdanie Komisji rugów.

Wniosek Komisji ochrony lokatorów w sprawie otrzymania eksmisji. Głosy sprawozdawcy Tallen-Wilczewskiego, oświadczenie Ministra Sprawiedliwości Higersbergera, zgłoszenie poprawki przez Czl. R. St. Pryluckiego, i głos Cz. R. St. Suligowskiego. Załatwienie wniosku bez poprawki.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o Tymczasowej Ustawie Wojskowej. Odesłanie do Komisji wojskowej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o „Zmianach i uzupełnieniach w przepisach tymczasowych o kosztach sądowych”. Odesłanie do Komisji sądowej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o Taksie dla komorników sądowych. Odesłanie do Komisji sądowej.



(Początek posiedzenia o godzinie 4.30).

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Przy stole prezydjalnym: Vice-Marszałek Stefan Bądryński.

Sekretarze: Henryk Wyrzykowski i Eugenjusz Krasuski.

Ze strony Rządu: Prezydent Ministrów Jan Kanty Steczkowski, Min. Spraw wewn. Jan Stecki, Minister Sprawiedl. Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publ., Opieki Społ. i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Dep. Spraw Polit. Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Woj-skowej Franciszek ks. Radziwiłł.

Ze strony władz okupacyjnych: Przedstawiciele Ces. Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Rządu hr. Lerchenfeld, Referent do Spraw R. St. przy Ces.-Niem. Komisarjacie dr. Nowicki, Reprezentanci c. i k. Austro - Węgierskiego Rządu: Radca Ministerjalny dr. Rosner, Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski, Radca Legacyjny Rozwadowski.

Obecnych Członków Rady Stanu 92.

Marszałek: Izba w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół trzeciego posiedzenia z dn. 23 czerwca uważamy za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciwko niemu żadnych zastrzeżeń. Protokół czwartego posiedzenia z dn. 4-go lipca leży w biurze Rady Stanu do przejrzenia. Pan sekretarz zechce odczytać wpływy i komunikaty.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski: Wpłynął list p. Gniazdowskiego, Czł. R. S., w którym żąda się mandatu. Wpłynął list p. Prezesa Ministrów do Marszałka Rady Stanu tej treści:

(czyta)

„W odpowiedzi na pismo z dnia 5 lipca rb. Nr. 189 mam zaszczyt zakomunikować, że prowadzone przez p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych starania o przejęcie gmachu Banku Polskiego dla Rady Stanu, prawdopodobnie wkrótce zostaną ukończone tak, aby możliwie już w jesieni r. b. Rada Stanu mogła odbywać posiedzenia w nowym gmachu.

Podpisano Steczkowski“.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski:

Następnie wydane zostały przez Pana Marszałka obecnie obowiązujące urlopy panom Czł. R. St.: Krzywkowskiemu Błażejowi na dni 3, Pułaskiemu Ludomiłowi na dzień 1.

Marszałek: Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski: Wpłynęły następujące petycje na posiedzenie z dnia 9 lipca 1918 roku.

(czyta)

L. Rs. 205. Petycja Właścicieli nieruchomości przedmieścia Mokotowa o uchylenie projektu rządowego o ochronie lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 206. Petycja Tow. Lokatorów w Łodzi o jaknajprędze uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 207. Petycja podpisana przez Centr. Związek właścicieli nieruchomości, Tow. Wzaj. Pom. właścicieli domów st. m. Warszawy oraz Związek właścicieli nieruchomości na Pradze z protestem przeciwko ustawie o ochronie lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 208. Depesza petycyjna lokatorów z Miechowa o jak najszybsze udzielenie im pomocy.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 209. Depesza petycyjna Komitetu organizacyjnego Stow. lokatorów w Tomaszowie w sprawie jak wyżej.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 218. Depesza petycyjna Stow. Lokatorów w Noworadomsku, przesłana na ręce p. Marszałka, z prośbą o pomoc przy uchwaleniu ustawy i z przedstawieniem miejscowego położenia.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 224. Petycja oficerów i żołnierzy 2-go korpusu Wojsk Polskich, przebywających w obozie jeńców w Białej, z prośbą o pomoc dla nich i ich rodzin.

Przekazano Komisji petycyjnej.

L. Rs. 225. Petycja Związku lokatorów w Lublinie z prośbą o powstrzymanie eksmisji.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 226. Petycja lokatorów w Mławie w sprawie jak wyżej.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 250. Petycja Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie z przedstawieniem postulatów, których uchwalenie może zapobiedz klęsce rolnej.

Przekazano Komisji Rolnej.

L. Rs. 234. Petycja Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Początkowych w Radomsku o polepszenie bytu materialnego nauczycielstwa ludowego.

Przekazano Komisji Oświatowej.

L. Rs. 235. Petycja mieszkańców kolonii piotrkowskiej, w powiecie Łowickim, w gminie Bielawie, o zwolnienie ich od dostarczania produktów z powodu ciężkiego położenia.

Przekazano Komisji Rolnej.

L. Rs. 236. Petycja Józefy Szymańskiej, zamieszkałej we wsi Melerów, w pow. Gościńskim, o uwolnienie jej męża z niewoli. (Poparta przez Klub Ludowy).

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 237. Petycja Franciszka Klimczaka, ze wsi Budzynia, w pow. Kutnowskim, z prośbą o uwolnienie jego synów z obozu jeńców w Niemczech. (Poparta przez Klub Ludowy).

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 239. Pismo Centr. Związku właścicieli nieruchomości st. m. Warszawy z przedstawieniem kandydatów do komisji apelacyjnej dla polecenia przez Radę Stanu w myśl przepisów, dotyczących się podatku od majątku.

Przekazano Komisji Administracyjnej.

L. Rs. 244. Petycja Towarzystwa Przyjaciół Powiśla o uchylenie ciężarów, wynikających z prawa o bezpłatnych mieszkaniach dla rezerwistek.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 246. Petycja Stow. właśc. nieruchomości m. Łodzi o uchylenie projektu o ochronie lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 247. Pismo Warsz. Stow. Lokatorów z zapowiedzią swoich uwag nad projektem ustawy ochr. lokatorów.

Marszałek: Proszę o odczytanie treści interpelacji.

Sekretarz Czl. R. St. Wyrzykowski:
(czyta):

„Interpelacja Czl. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w spr. uzupełnienia do

przyjętego przez Radę Stanu w dniu 27 czerwca 1918 r. wniosku p. Mińkiewicza i innych w sprawie węglowej na okupacji austro-węgierskiej.

Interpelacja Klubu Międzypartyjnego w sprawie sprzedaży lasu miejskiego w mieście Ostrowie.

Interpelacja Czl. R. S. Antoniego Kujały i tow. do P. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie niesprawiedliwego rozdziału podwód i nadmiernego obciążania podwodami ludności małorolnej.

Interpelacja Klubu Międzypartyjnego do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie bandytyzmu.

Interpelacja Klubu Międzypartyjnego do Pana Prezydenta Ministrów w sprawie prześladowań, jakim podlegają członkowie Rady Miejskiej w Łodzi.

Marszałek: Interpelacje te stosownie do postanowienia § 48 regulaminu zakomunikowane zostały Panu Prezesowi Ministrów i będą umieszczone w swoim czasie na porządku dziennym. Proszę Pana Sekretarza o odczytanie wniosków nagłych.

Sekretarz Czl. R. St. Wyrzykowski
(czyta)

Wniosek nagły

Czl. R. S. K. Fudakowskiego i tow. w sprawie dóbr donacyjnych.

Rada Stanu zechce uchwalić:

W okresie popowstaniowym znaczna część dóbr, stanowiących własność państwową, polską, jak również majątków ziemskich, należących do osób prywatnych, została bezprawnie rozdana przez rząd rosyjski jego urzędnikom jako nagroda za skuteczną ich działalność w tłumieniu narodu polskiego do odzyskania utraconej niepodległości i z wyraźnym celem i intencją stworzenia w Królestwie Polskiem ośrodków rusyfikacyjnych.

Na terytorjum Królestwa Polskiego, zajętem przez władze niemieckie donacje uznane zostały za zdobycz wojenną i jako taka obłożona sekwestrem i oddana zarządowi cywilnemu okupacyjnych władz niemieckich. Władze zaś austro-węgierskie na terytorjum swej okupacji w Królestwie uznały donacje za własność prywatną i pozostawiły opiekę nad nimi z początku inicjatywie prywatnej w następstwie sądom polskim. W wyniku niewyjaśnionej sytuacji prawnej co do donacji, za wyjątkiem tych donacji, nad którymi opiekę roztoczyły instytucje publiczne w imię obrotu dobra narodowego, zapanowała gospodarka dorywcza, częstokroć niszczy-

cielska, zagrażająca całości tych dóbr. Stan ten pogarsza się przez powrót donatariuszy, którzy w chęci wyzyskania do tychczas niezakwestjonowanych praw swoich, dokładają wszelkich starań, by z donacji osiągnąć jaknajwiększą sumę wpływów pieniężnych.

Temu niepożądanemu stanowi rzeczy zapobiedz może sekwestr sądowy, który, nie przesądzając niczyich praw, nie dopuści do dewastacji:

Zważywszy to, Rada Stanu wzywa Rząd Polski:

1) do złożenia Radzie Stanu w jaknajszybszym czasie projektu prawa w przedmiocie regulacji sprawy donacji, zgodnej z interesami Państwa Polskiego;

2) do położenia natychmiastowego sekwestru sądowego na wszystkie donacje w granicach Królestwa Polskiego;

3) do wyjednamia zgody co do punktu 2 władz okupacyjnych bez względu na takie, czy inne ich pretensje do tychże dóbr.

Wnioskodawca: Kazimierz Fudakowski, J. Kosior, J. Wolczyński, Zygmunt Leszczyński, E. Krasuski, August Potocki, A. Garbiński, St. Bądryński, O. Kindler, Henryk Potocki, H. Ciechomski, B. Malcz, W. Karski, T. Świecki, Grohman, St. Gustaw Brun, A. Marylski, A. Wierzbicki, St. Lipczyński, C. Brzeziński, Wł. Jabłonowski, J. Jabłoński.

Marszałek: Wniosek ten jest poparty przez 20 podpisów. Skutkiem tego otwieram rozprawę nad nagłością tego wniosku. Kto żąda głosu w sprawie poparcia tego wniosku? Pan Fudakowski ma głos.

Czł. R. St. Fudakowski: Wysoka Izbo! Sama już treść wniosku tego zdaje mi się nagłość jego wysuwa. Chodzi mianowicie o to, że każdy dzień, każda chwila stracona, niesie za sobą straty w naszym majątku publicznym. Zarządzenia i wnioski, z którymi się zwracamy do Wysokiej Izby mają na celu jaknajszybsze położenie temu kresu.

Marszałek: Kto żąda głosu przeciw nagłości tego wniosku? (Nikt). Skoro nikt nie żąda głosu rozprawa zamknięta. Zarządzam głosowanie nad nagłością tego wniosku. Kto jest za nagłością tego wniosku zechce powstać. Wniosek zostaje uznany za nagły i będzie przedstawiony na porządek dzienny dnia dzisiejszego po wyczerpaniu punktów wpisanych na porządek dzienny.

Sekretarz:

(czyta)

Wniosek nagły

Czł. R. S. Ludwika Zielińskiego i tow. w sprawie zniesienia przepustek.

Wysoka Rada raczy uchwalić następujący wniosek nagły:

Zważywszy:

1) że żądanie władz okupacyjnych niemieckich, ażeby publiczność na każdą podróż, nawet wewnątrz okupacji, posiadała odpowiednią przepustkę (Passierschein), nie jest usprawiedliwione ani wymaganiami doby wojennej, gdyż pokój na wschodzie został oddawna zawarty, ani względami na bezpieczeństwo wewnętrzne, gdyż każdy bez wyjątku obowiązany jest mieć stale przy sobie paszport, wydany przez władze niemieckie,

2) że każdorazowe wyrabianie przepustek jest połączone z wielkimi trudnościami, przykrościami i stratą czasu i kłopotliwymi w najwyższym stopniu dla publiczności, która to odczuwa, jako nieusprawiedliwiony wymóg ze strony władz niemieckich przeciwko niej skierowany,

3) że w okupacji austriackiej wszelkie przepustki, w słusznym uwzględnieniu interesów miejscowej ludności, są od kwietnia 1917 roku skasowane i zarówno paszporty władz tamtejszych, jak i władz okupacji niemieckiej uznany jest, jako dowód legitymacyjny, dostateczny do podróży wewnątrz okupacji, a ulga ta w niczem nie naraża na szwank bezpieczeństwa w okupacji.

Rada Stanu wzywa Wysoki Rząd o przedsięwzięcie odnośnych kroków u władz niemieckiej okupacji o skasowanie kłopotliwych przepustek zarówno wewnątrz okupacji, jak i przy przejeździe z jednej okupacji do drugiej z tem, żeby paszporty władz niemieckich i austriackich miały jednakową ważność na obie okupacje.

Podpisani:

Wnioskodawca: Dr. L. Zieliński, A. Parczewski, J. Ostachowski, Inż. A. Humnicki, Jan Skotnicki, E. Zieliński, Janusz Szwajcer, M. Zbrowski, Simon, Garlicki, Radziwiłłowicz, M. Grotowski, B. Sekutowicz, Józef Natanson, Wyrzykowski, ks. Małinowski, B. Szlubowski, dr. J. Marczewski, F. Starzyński, L. Siemieński, Fr. Wojda, J. Wegmeister, W. Górski, Antoni Kujawa, T. Szybiłło, J. Grabowicz, ks. Aksamitowski, ks. Józef Scipio del Campo, Antoni Mińkiewicz, J. Targowski.

Marszałek: Wniosek ten jest poparty przez 20 podpisów zgórą, skutkiem czego otwieram rozprawę nad nagłością jego.

Kto żąda głosu w sprawie nagłości tego wniosku? Pan Zieliński ma głos.

Czl. R. S. Zieliński: Wysoka Izbo! Dla umotywowania nagłości tego wniosku wystarczy spojrzeć na te szeregi złożone z setek osób, czekające godzinami i więcej, czy to w słońcu, czy na słońcu na przepustki, ażeby zrozumieć, jak nagła i pilna jest ta sprawa, żeby ochronić ludność przed zupełnie niepotrzebnymi przykrościami i skrepowaniem. Drugim powodem jest ten fakt, że dzięki przepustkom i trudnościom, z jakimi otrzymywanie ich jest związane, szczególnie dla mieszkańców prowincji, stolica naszego państwa jest właściwie, jak gdyby niewidzialnym kordonem, odcięta od reszty kraju. Te dwa motywy sędzę — są wystarczające dla umotywowania nagłości tego wniosku.

Marszałek: Kto żąda głosu przeciwko nagłości tego wniosku? *(Nikt)*. Przystępujemy zatem do głosowania. Kto jest za nagłością tego wniosku zechce powstać. *(Dostateczna liczba)*. Wniosek przyjęty.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski: Wniosek nagły Czl. R. S. Jana Kosiora i tow.

(czyta)

„Wniosek nagły

Czl. R. S. J. Kosiora i tow. w sprawie rekwizycji żywego inwentarza.

Rekwizycje inwentarza żywego w Królestwie Polskim wielokrotnie przewyższają normalny przyrost tegoż. Stosowane w tym stopniu nadal doprowadzą gospodarstwa rolne do ruiny, a ludność miejscową do głodu. Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Rada Stanu zechce uchwalić:

Wzywa się Rząd, aby wobec nierównomiernego w porównaniu z ościennymi państwami stosunku przy zabieraniu żywego inwentarza, Ministerjum Rolnictwa przedstawiło odpowiednim czynnikom rozpaczliwy stan kraju pod tym względem i poczyniło starania o zaniechanie nadal takich rekwizycji, jak obecnie przeprowadzone, a które dochodzą do 150 sztuk inwentarza na gminę i co miesiąc się zwiększają.

Wnioskodawca Jan Kosior, J. Wolczyński, A. Marylski, Antoni Mińkiewicz, Bolesław Sekutowicz, F. Ochimowski, Wł. Jabłonowski, August Potocki, Strzelecki, St. Lipczyński, Zygm. Leszczyński, ks. S. Gościcki, E. Krasuski, J. Świeżyński, Andrzej Wierzbicki, K. Fudakowski, M. Kinnorski, ks. Wł. Jasiński, August Popławski, J. Jabłoński“.

Marszałek: Wniosek dostatecznie po-

party. Rozprawa nad nagłością otwarta, czy kto żąda głosu? Pan Kosior ma głos.

Czl. R. S. Kosior: Wysoka Izbo! Wystarczy krótko powiedzieć na poparcie nagłości tego wniosku, a mianowicie, obecnie odbywają się rekwizycje tak przerażające, że wyznaczono jakieś 150 sztuk żywego inwentarza na każdą gminę. Gdy się to dłużej pociągnie, to do Nowego Roku wszystek inwentarz zostanie wybrany.

Marszałek: Przeciwko nagłości tego wniosku kto żąda głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda, zarządzam głosowanie. Kto jest za nagłością tego wniosku zechce powstać. *(Dostateczna liczba)*. Nagłość tego wniosku przyjęta.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski: Wniosek nagły Czl. R. S. Feliksa Starzyńskiego i towarzyszy.

(czyta)

„Wniosek nagły

Czl. R. S. Feliksa Starzyńskiego w sprawie określenia cen, płaconych obecnie za zboże kontyngentowe i wszczęcia natychmiastowych rokowań w tej sprawie z władzami okupacyjnymi.

Wysoka Rada zechce uchwalić:

Rada Stanu wzywa rząd polski, aby wobec nadchodzących żniw i niedalekiego rozdziału kontyngentu zbożowego wdrożyć natychmiast z władzami państw okupacyjnych rokowania w następujących kierunkach:

1) jako minimalną cenę kontyngentową za produkty rolnicze należy ustalić taką cenę, przy której pokryte byłyby koszty produkcji rolniczej, praca rolnika i zarobek odpowiadający obecnym stosunkom gospodarczym.

2) Wzajemian za kontyngent produktów rolnych, rolnicy mają dostać niezbędne dla nich produkty przemysłowe (skórę, buty, sukno, ubranie, żelazo, narzędzia i t. p.) po cenie niższej w takim stosunku, w jakim niższa jest cena zboża skontyngentowanego w stosunku do cen w prywatnym handlu.

3) Kontyngent musi być ściśle określony i równomiernie rozłożony. Poza ilością kontyngentową wolno prowadzić swobodny handel produktami rolniczymi.

Interpelant: Feliks Starzyński, Antoni Kujawa, Jan Grabowicz, Józef Ostachowski, Walerjan Górski, Fr. Wojda, Józef M. Pomorski, St. Siemieński, hr. Rostworowski, Bieliński, J. Targowski, Z. Brudziński, Wł. Zawadzki, St. Chaniewski, Janusz Szwejczer, M. Zbrowski, ks. B. Malinowski,

Antoni Mińkiewicz, ks. Ant. Aksamitowski, H. Wyrzykowski.

Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty przez 20 podpisów. Rozprawa nad wnioskiem otwarta, czy kto żąda głosu? P. Starzyński ma głos.

Czl. R. S. Starzyński: Wysoka Rado! Czas obecny przemawia za nagłością tego wniosku. Ponieważ za tydzień rozpoczyna się żniwa w całym Królestwie Polskiem a zatem i wyczerpanie kontyngensu, unormowanie cen kontyngensowych wymaga nagłości wniosku.

Marszałek: Przeciwno nagłości tego wniosku czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto jest za nagłością tego wniosku zechce powstać. (*Dostateczna liczba*). Wniosek przyjęty jako nagły i będzie poddany pod obrady na końcu dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski: Wniosek nagły Czl. R. S. Augusta Popławskiego i towarzyszy.

(czyta)

„Wniosek nagły

Czl. R. S. A. Popławskiego i tow. w sprawie walutowej.

Na mocy art. II patentu z dnia 12 września 1917 r. o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie Polskiem—w dziedzinach, w których administracja nie jest jeszcze przekazana polskiej władzy państwowej, może narazie także generalny gubernator, obok organów państwowych Królestwa Polskiego, wydawać rozporządzenia z mocą prawa, jednakże tylko po wysłuchaniu Rady Stanu.

Wobec powyższego wydane bez wysłuchania Rady Stanu rozporządzenie General - Gubernatora Warszawskiego z dnia 29 czerwca r. 1918 w sprawie waluty w General - Gubernatorstwie Warszawskim stanowi zasadnicze pogwałcenie praw i prerogatyw przekazanych Radzie Stanu Królestwa Polskiego na mocy patentu z dn. 12-go września 1917 r.

Rozporządzenie to godzi w jedną z najistotniejszych spraw finansowo - gospodarczych kraju, pogłębiając różnicę w dziedzinie walutowej pomiędzy dwiema częściami Królestwa Polskiego i wywołując w najwyższym stopniu zamęt w życiu ekonomicznem naszego kraju, jeśli wspomnieć tylko o zahamowaniu działalności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, funkcjonującego na terytorjum całego Królestwa.

Tembardziej zrozumieć trudno dlaczego Ministerstwo Skarbu współdziałało w wydaniu tego rozporządzenia, jak to stwierdza komunikat tegoż Ministerstwa, ogłoszony w Monitorze z dn. 1 lipca r. b. Nr. 84, przyczem podkreślić należy, iż tenże komunikat zapowiada zasadnicze zarządzenia walutowe w najbliższej przyszłości.

Z uwagi na powyższe niżej podpisani zwracają się do Rady Stanu z nagłym wnioskiem następującej treści:

Rada Stanu wzywa Rząd:

1) by zechciał na przyszłość ściśle przestrzegać nieuszczipiania praw i prerogatyw Radzie Stanu przekazanych.

2) by w sprawie walutowej, zgodnie z punktem 2 art. II patentu z dn. 12-go września r. 1917, Rząd w jaknajszybszym czasie przedstawił Radzie Stanu projekt przepisów uzupełniających, dążących przede wszystkim do usunięcia szeregu niepożądanych konsekwencji, jakie rozporządzenie ostatnie wytworzyło, a następnie aby Rząd przedstawił projekt prawa walutowego obejmującego całość Królestwa Polskiego.

Wnioskodawca: August Popławski, W. Wilczewski, Aug. Potocki, Andrzej Wierzbicki, Świeżyński, W. Potocki, W. Jabłonowski, ks. L. Gościcki, Stanisław Brun, W. Karski, Zygmunt Leszczyński, Dr. H. Radziwiłłowicz, Fudakowski, Skarbiński, Grohman, F. Świecki, L. Włodek, B. Malcz.

Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty przez 20 podpisów. W sprawie nagłości tego wniosku rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Udzielam głosu panu Popławskiemu. Nadmieniam jednak przedtem, że do moich rąk skierowana została w tejże samej sprawie interpelacja Klubu Monarchiczno - Konstytucyjnego zatytułowana „W sprawie rozporządzenia walutowego z dnia 29 czerwca”. Jednak interpelacji tej nie mogłem wprowadzić na dzisiejsze posiedzenie, ponieważ wpłynęła przed chwilą i nie mogłem wykonać obowiązku ciążącego na mnie w myśl § 48 regulaminu, a mianowicie nie miałem czasu na przesłanie tej interpelacji Panu Prezesowi Ministrów. Oświadczam to obecnie, bo może to wpłynąć na opinię Izby co do nagłości tego wniosku. Pan Popławski ma głos:

Czl. R. S. Popławski: Wysoka Izbo! Nagłość tego wniosku jest uzasadniona w następujący sposób: Po pierwsze — ze strony politycznej nagłość tego wniosku jest uzasadniona przez to, że przy wydaniu rozporządzenia z mocą prawa z dnia

29 czerwca zostały zmniejszone kompetencje Rady Stanu, jako organu opiniodawczego w tych dziedzinach administracji, które nie zostały jeszcze przekazane Rządowi Polskiemu a więc w tych dziedzinach, w których rozporządzenia z mocą prawa są wydawane przez generał - gubernatora. Niezależnie od tego co do samej strony ekonomicznej, co do meritum tej sprawy, rozporządzenie z dn. 29 czerwca które ma za zadanie wprowadzić pewien ład do stosunków ekonomicznych wywołało skutek wręcz przeciwny. Mianowicie, skutkiem niejasności z jednej strony tekstu prawa, skutkiem nieuwzględnienia stosunków panujących w okupacji austriackiej, z drugiej strony, położenie na rynkach pieniężnych i położenie wierzycieli nie tylko się nie polepszyło na obszarze całego kraju, lecz przeciwnie raczej się pogorszyło. Z tego względu, mając na uwadze również, że instytucje działające na terenie całego Królestwa Polskiego zostały powstrzymane w normalnym rozwoju swej działalności, ze względu na tę czysto praktyczną doniosłość prawa z dn. 29 czerwca koniecznymby było, ażeby Izba zechciała się prawem tem zająć i bieg dalszy sprawie tej nadać.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Kto chce zabrać głos przeciwko nagłości tego wniosku. *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za nagłością tego wniosku, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Wniosek uznany za nagły.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski:
(czyta)

„Wniosek nagły

Czl. R. S. Wł. Studnickiego i tow. w sprawie przykazania Naczelnej Komendzie Armji Polskiej oficerów i żołnierzy-Polaków, pozostających do dziś dnia w obozie jeńców w Niemczech i Austro - Węgrzech, a pragnących wstąpić do armji polskiej.

Jeszcze przed 5 listopada w obozie jeńców wojskowych zostali oddzieleni, na własne żądanie, oficerowie i żołnierze-Polacy od Rosjan. Wielu tak żołnierzy, jak i oficerów Polaków zgłaszało się jeszcze przed 5 listopada do Legionów, a po 5 listopada w obozie Neustadt zgłosiło się do Wojska Polskiego 135 oficerów. W obozie Osnabrück kilkudziesięciu. Następnie 600 oficerów-Polaków z ogólnego obozu zgłosiło się do Neustadt. Do armji polskiej zgłosiło chęć wstąpienia z obozów w Niemczech około 10,000 żołnierzy.

Analogiczne objawy dały się zaznaczyć i w Austro - Węgrzech. Dotychczas jednak prośby tak żołnierzy, jak i oficerów-Polaków, pozostających w obozach jeńców o przeniesienie ich do armji polskiej, nie zostały uwzględnione. Powoływano się przytem na prawo międzynarodowe. Obecnie jednak, po utworzeniu w Rosji oddziałów czesko - słowackich, po utworzeniu oddziałów ukraińskich z jeńców Ukraińców, względy na prawo międzynarodowe nie mogą już nadal obowiązywać.

Wobec tego, oraz, przyjmując pod uwagę, iż oficerowie, posiadający doświadczenie bojowe, zwłaszcza kadrowi, oraz żołnierze przydaliby się bardzo do zasilenia kadr armji polskiej, podpisani wnoszą:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do poczynienia niezbędnych starań u odnośnych władz niemieckich i austro - węgierskich o przykazanie naczelnej Komendzie Armji Polskiej oficerów i żołnierzy - Polaków, pozostających do dziś dnia w obozie jeńców w Niemczech i Austro - Węgrzech, a pragnących wstąpić do armji polskiej.

Wnioskodawca: Wład. Studnicki, M. Lempicki, E. Zieliński, B. Szlubowski, J. Mikułowski - Pomorski, A. Parczewski, dr. L. Zieliński, A. Mińkiewicz, A. Humnicki, Eiger, ks. B. Malinowski, ks. J. Scipio del Campo, J. Ostachowski, ks. A. Aksamitowski, M. Pfeffer.

Marszałek: Nad nagłością tego wniosku rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu w sprawie poparcia nagłości tego wniosku? P. Studnicki ma głos.

Czl. R. S. Studnicki: Nagłość tego wniosku jest oczywista. My wiemy, w jakiej pozycji znajdują się ci, co są w obozie jeńców. Jeśli Anglicy, Francuzi i inne narody zamożne posyłają całe szeregi produktów spożywczych, wytwarzając wygodę i dobrobyt, dla tych, co znajdują się w obozie jeńców, to nasi jeńcy są pozostawieni całkiem bez opieki. Nasze społeczeństwo wśród nawału swych potrzeb o nich najzupełniej zapomniało, tymczasem są to ludzie bardzo cenni. Wiem na przykład o jakimś pułkowniku Bykaskim, który na początku wojny oświadczył memu bratu, że ze względu na to, że jest Polakiem, ze względu na kulturę katolicką nie może walczyć w schizmatycznej rosyjskiej armji z czystym sumieniem i przy pierwszej sposobności uważał za swój narodowy i religijny obowiązek przejść na drugą stronę, by potem wstąpić do legionów polskich. Otóż ten człowiek znalazł się też w obozie

jeńców razem z innymi. Wiem, że na początku wojny ci ludzie utworzyli kursy wojskowe, by się przygotować do służby wojskowej w armii polskiej i pracowali tam bardzo poważnie. Dzisiaj byłoby bardzo cennym materiałem w budowie naszej armii. Ponieważ budowę naszej armii uważam za rzecz bardzo pilną, wobec tego, że koniec wojny może się zbliżyć i w przyszłości może nie będziemy mogli budować tej armii, podczas pokoju, więc uważam ten wniosek za nagły.

Marszałek: Przeciw nagłości tego wniosku kto żąda głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, zarządzam głosowanie. Kto jest za nagłością tego wniosku — zechce powstać. Wniosek uznany za nagły.

Sekretarz: Wniosek nagły p. Józefa Targowskiego i towarzyszy.

(czyta).

„Wniosek nagły

Członka Rady Stanu J. Targowskiego i tow. w sprawie wypłaty należności za rekwizycje.

Zważywszy, że należności z tytułu rekwizycji, dokonanych w roku 1914/15/16 przez wojska ces. niemieckie na obszarze obecnego Generał-Gubernatorstwa Lubelskiego i należności z tytułu rekwizycji, dokonanych w tychże latach przez wojska C. i K. austro-węgierskie na terenie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego dotąd nie zostały jeszcze wypłacone,

Wysoka Izba uchwalić zechce:

Król-Polski Rząd winien niezwłocznie wdrożyć starania u rządów państw okupacyjnych, by wypłacone zostały najszybciej należności od ces. niemieckiego rządu z tytułu rekwizycji, dokonanych w okup. austro-węgierskiej i C. K. rządu austro-węgierskiego z tytułu rekwizycji, dokonanych w okupacji niemieckiej.

Józef Targowski, H. Potocki, Wł. Zawadzki, ks. Józef Scipio del Campo, Józef Świeżyński, Józef Jabłoński, L. Siemieński, Rostworowski, Bieliński, B. Szlubowski, August Potocki, Włodzimierz Karski, G. Łuniewski, Janusz Szwejcer, M. Kiniorski, K. Fudakowski, F. Starzyński, Z. Brudziński, Antoni Mińkiewicz, Simon, F. Święcki, Jan Skotnicki, Józef Ostachowski, ks. Malinowski”.

Marszałek: Wniosek dostatecznie poparty. W sprawie nagłości tego wniosku kto żąda głosu? P. Józef Targowski ma głos.

Czl. R. S. Targowski: Wysok Izbo! Jako motyw do podanego przed chwilą

wniosku, pozwolę sobie 2 główne momenty podkreślić. 1) że w roku 1916 wszystkie kwity rekwizycyjne z tytułu dokonanych rekwizycji przez austro-węgierską armję w okupacji austro-węgierskiej i z tytułu rekwizycji, dokonanych przez armję niemiecką w okupacji niemieckiej zostały już w większej części wypłacone. Gdy tymczasem kwity wojsk niemieckich na terenie generał-gubernatorstwa lubelskiego i austro-węgierskich wojsk na terenie generał-gubernatorstwa warszawskiego dotychczas nie są wypłacone. Mimo wszczynanych starań przez instytucje społeczne z głównym komitetem ratunkowym w Lublinie i związkiem ziemian na czele, otrzymano tylko odpowiedź, że kwity będą wypłacone po dościsłu do porozumienia obu władz okupacyjnych. 2) Rekwizycje te, dokonane w latach 1914, 1915 i w drobnej części w 1916 przedstawiają obiekty, które zostały zabrane w pewnej wartości kwitami określone, wartość których wobec stałej dewaluacji pieniędzy ciągle się zmniejszała.

Marszałek: Przeciw nagłości tego wniosku kto żąda głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, zarządzam głosowanie. Kto jest za nagłością tego wniosku, zechce powstać. Wniosek uznany za nagły.

W ten sposób izba dzisiaj uznała za nagłe 7 wniosków, tylko co odczytanych. Wnioski te postawiłem na porządku dziennym dnia dzisiejszego, jako punkty od 9-go do 15-go.

Proszę o odczytanie zwykłych wniosków.

Sekretarz R. S. Wyrzykowski:

(czyta):

Wniosek

Członka Rady Stanu Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie aresztowanych za protesty przeciw traktatowi brzeskiemu.

Marszałek: Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najwcześniej w 3 dni po rozesłaniu tego wniosku członkom Rady Stanu.

Obecnie przystępujemy do pierwszego punktu porządku dziennego, którym jest sprawozdanie Komisji Głównej, co do wyboru dalszych komisji. Sprawozdawca tej komisji, jej sekretarz p. Zawadzki ma głos.

Czl. R. S. Zawadzki: Wysoka Izbo! Przy obsadzaniu komisji postanowionych przez Izbę na zeszłym posiedzeniu, okazały się

pewne trudności, skutkiem czego przedstawiciele stronnictw zwrócili się do Komisji Głównej z prośbą o powiększenie ilości członków niektórych komisji. Wobec tego Komisja Główna, która większością głosów uznała potrzebę takiego powiększenia, wnosi obecnie:

(czyta):

Komisja Główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Ilość członków Komisji Wojskowej zostaje powiększona do 11-tu.

Ilość członków Komisji Ochrony Pracy zostaje powiększona do 11-tu.

Ilość członków Komisji Rolnej zostaje powiększona do 23-ch.

Przewodniczący: Parczewski.

Te wnioski mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie.

Marszałek: Nad sprawozdaniem Komisji Głównej rozprawa otwarta. Kto żąda głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Przystępujemy do rozpraw nad wnioskami, a mianowicie nad pierwszym wnioskiem Komisji Głównej, dotyczącym powiększenia Komisji Wojskowej z 7 do 11 członków. W tej sprawie czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania, kto jest za wnioskiem Komisji Głównej, co do powiększenia Komisji Wojskowej od 7 do 11 członków, zechce powstać. (*Dostateczna liczba*). Wniosek Komisji Głównej przyjęty.

Jest drugi wniosek Komisji Głównej o powiększenie ilości członków komisji ochrony pracy od 9—11 członków. W tej sprawie rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem, zechce powstać. (*Dostateczna liczba*). Wniosek Komisji Głównej przyjęty.

Przystępujemy do rozprawy nad 3 wnioskiem Komisji Głównej, co do powiększenia komisji rolnej do 23 członków. W tej sprawie czy żąda kto głosu. (*Nikt*). Skoro głosu nikt nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za powiększeniem komisji do 23 członków, zechce powstać. (*Dostateczna liczba*). Wniosek Komisji Głównej przyjęty.

Czł. R. S. Targowski: Proszę o głos w sprawie formalnej—w sprawie Komisji Głównej.

Marszałek: Pan Targowski ma głos.

Czł. R. S. Targowski: Wysoka Izbo! Skład komisji oświatowej został określony

na 11 członków, z pośród tych 11 członków, nie przewiduje się udziału obydwóch rektorów Uniwersytetu i Politechniki warszawskiej. Rozumiejąc, że rektorzy nie powinni być w tej komisji członkami z wyboru, pozwałam sobie postawić wniosek, ażeby obydwaj rektorzy nie byli obierani do komisji, ale na zasadzie regulaminu zawsze wchodzili w skład komisji oświatowej z prawami członków wybranych.

Marszałek: Wniosek jest poparty przez dostateczną ilość podpisów. W sprawie nagłości tego wniosku, czy kto żąda głosu? Przeciwko nagłości tego wniosku żąda kto głosu? (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Wniosek jednogłośnie przyjęty.

Przystępujemy do 2-go punktu porządku dziennego, którym są wybory do komisji finansowo-gospodarczej, wojskowej, oświatowej, sądowej, rolnej, budżetowej, ochrony pracy, zdrowia, oraz wybory uzupełniające do komisji petycyjnej, postawione na 3 punkt porządku dziennego.

Na skrutatorów zapraszam do komisji finansowo-gospodarczej: dr. J. Marczewskiego, Eugenjusza Zielińskiego, St. Skarbińskiego. Do komisji wojskowej: p. G. Simona, Józefa Wolczyńskiego, i hr. Wł. Potockiego. Do komisji oświatowej: pp. Antoniego Marylskiego, dziekana A. Parczewskiego i ks. Leona Gościckiego. Na skrutatorów do komisji sądowej: pp. A. Mińkiewicza, W. Jabłonowskiego, i ks. J. Scipio del Campo. Na skrutatorów do komisji rolnej: pp. Włódz. Karskiego, L. Siemieńskiego, J. Świeżyńskiego. Na skrutatorów do komisji budżetowej: pp. O. Kindlera, J. Natansona i rektora Kostańckiego. Do komisji ochrony pracy: pp. W. Skupia, H. Grohmana, Wł. Zawadzkiego. Do komisji zdrowia: pp. And. Wierzbickiego, G. Łuniewskiego i hr. W. Rostworowskiego. Ci sami trzej panowie zechcą przeprowadzić skrutynjum w sprawie wyborów, uzupełniających do komisji petycyjnej.

Przystępujemy do głosowania. Proszę oddawać kartki panom urzędnikom Rady Stanu, pozostając na miejscu, aż do czasu ukończenia głosowania i zarządzenia przerwy, którą ogłoszę we właściwym czasie.

Czł. R. S. Szwejczer: Proszę o głos w kwestji formalnej.

Marszałek: Pan Szwejczer ma głos w kwestji formalnej.

Czł. R. S. Szwejczer: Czy wolno jest

rzucac oddzielne kartki, wycięte z tych, które nam dano, czy też muszą być pisane?

Marszałek: Nie, tylko pisane.

Proszę o oddawanie głosów pozostając na miejscu. Panowie urzędnicy Rady Stanu zechcą zbierać głosy. Ogłaszam przerwę na pół godziny.

(Przerwa posiedzenia o godz. 5.35).

(Dalszy ciąg posiedzenia o godz. 7.24).

Marszałek: Wznawiam posiedzenie. Izba w komplecie. Proszę o odczytanie wyniku skrutynjum, Członek Rady Stanu p. J. Marczewski ma głos w sprawie skrutynjum do wyboru komisji finansowo-gospodarczej.

Czł. R. S. I. Marczewski:

(czyta):

„Sprawozdanie skrutynjum do Komisji Finansowo-Gospodarczej.

Na posiedzeniu Rady Stanu d. 9 lipca 1918 r. powołani przez Marszałka skrutatorzy Skarbiński Stanisław, Zieliński Eugeniusz i dr. Marczewski Józef sprawdzili oddane kartki wyborcze do Komisji Finansowo-Gospodarczej.

Kartek wyborczych oddano 89 (osiemdziesiąt dziewięć), z których trzy (3) puste.

Rezultat głosowania:

Pp.: 1) Popławski August 84 gł., 2) Grohman Henryk 87 gł., 3) Brun Stanisław 84 gł., 4) Wierzbicki Andrzej 87 gł., 5) Skarbiński Stanisław 84 gł., 6) Kindler Oskar 86 gł., 7) Radziszewski Henryk 87 gł., 8) Kiniorski Marjan 85 gł., 9) Strzelecki 85 gł., 10) Chrzanowski Zygmunt 84 gł., 11) Bądryński Stefan 87 gł., 12) Szymanowski Eustachy 84 gł., 13) Chaniewski Stanisław 86 gł., 14) Brudziński Zygmunt 86 gł., 15) Wyrzykowski Henryk 82 gł., 16) Wojda Franciszek 85 gł., 17) Sekutowicz Bolesław 85 gł., 18) Zieliński Ludwik 82 gł., 19) Szybiłło Teodor 86 gł., 20) Zieliński Eugeniusz 85 gł., 21) Eiger Bolesław 78 gł.

Prócz tego otrzymali pp.: X. Jasiński 3 gł., Libicki 3 gł., Mińkiewicz 3 gł., i po jednym głosie: Parczewski, Marczewski Józef, Łuniewski, X. Scipio del Campo, Garlicki, Humnicki, Leszczyński, Targowski, Zawadzki, Grotowski, Łempicki, Natanson Józef, hr. Potulicki, Suligowski, Mikułowski-Pomorski, hr. Zamoyski.

Powyższe podpisami swemi stwierdzają: dr. Józef Marczewski, Skarbiński, Zieliński.”

Marszałek: W ten sposób wybrani zostali do Komisji finansowo-gospodarczej

21 Czł. R. St. Obecnie ma głos w sprawie skrutynjum komisji wojskowej pan Simon.

Czł. R. S. Simon:

(czyta).

„Wynik wyborów do Komisji Wojskowej.

Działo się dnia 9 lipca 1918 r. na 5 posiedzeniu Rady Stanu Królestwa Polskiego. Zostali wybrani: Ciechomski Henryk gł. 83, Swiężyński Józef gł. 83, Marylski Antoni gł. 81, Jabłoński Józef gł. 81, Jabłoński Piotr gł. 80, Ostachowski Józef gł. 83, Zbrowski Marjan gł. 81, Rostworowski Wojciech gł. 82, Humnicki Antoni gł. 82, Sekutowicz Bolesław gł. 82, Pomorski Józef gł. 82. Oprócz powyższych otrzymali głosów: Studnicki Władysław — 2, Minkiewicz Antoni — 1, Garlicki Stanisław — 1, Zieliński Ludwik 1, Łempicki Michał — 1, Szlubowski Bronisław — 1, Marczewski Witold 1, — Wolczyński Józef — 1. Oddano ogółem kartek 90 w tem pustych 7.

Podpisy skrutatorów: W. Potocki, J. Wolczyński Gust. Simon.”

Marszałek: W ten sposób do komisji wojskowej zgodnie z odczytanym protokołem skrutynjum weszło wymienionych 11 Czł. R. St. Obecnie Czł. R. St. ks. Gościcki odczyta rezultat skrutynjum do komisji oświatowej.

Czł. R. S. ks. Gościcki:

(czyta):

„Sprawozdanie ze skrutynjum wyborów do Komisji Oświatowej.

Działo się dnia 9 Lipca na 5 posiedzeniu Rady Stanu. Powołani do obliczenia głosów skrutatorowie, a mianowicie: pp. Parczewski Alfons, Marylski Antoni, ks. Leon Gościcki dokonali obliczenia oddanych kart wyborczych. Wszystkich kart było 89, w czem 4 puste. Otrzymali głosów: Garlicki Stanisław — 85, Skotnicki Jan — 85, Grotowski Marjan — 84, Potocki hr. August — 84, Jabłonowski Władysław — 83, ks. Jasiński Władysław 83, Skup Władysław — 83, ks. Scipio del Campo — 82, ks. Gościcki Leon — 81, ks. Malinowski Bronisław — 80, Wegmeister Joel — 76, Ochimowski Feliks — 2, Popławski August — 2, Brzeziński Czesław — 1, Chaniewski Stanisław — 1, Kosior — 1, Parczewski Alfons 1, Grohman, Minkiewicz, Radziwiłłowicz R., Radziszewski H., Simon G., Strzelecki A., Wojda po 1 głosie.”

Marszałek: W ten sposób do Komisji Oświatowej weszło 11 członków Rady

Stanu, wymienionych w odczytanym tylko co protokule skrutynjum. Skrutynjum komisji sądowej zechce odczytać referent tego skrutynjum p. Mińkiewicz.

Czł. R. S. Mińkiewicz:

(czyta):

„Wynik wyborów do Komisji Sądowej. Działo się na 5 posiedzeniu Rady Stanu w dn. 9 lipca 1918 r. Ogółem złożono kartek 88, z tych 8 kartek było pustych, jedna została unieważniona, a zatem kartek prawidłowych zliczono 79.

Do Komisji podług ilości głosów wybrani zostali: Dziekan Parczewski Alfons 79 głosów, Sekutowicz Bolesław — 79, Tallen-Wilczewski Leonard — 78, Ochimowski Feliks — 78, Libicki Stanisław — 78, Brzeziński Czesław — 79, Suligowski Adolf 76 głosów.

Prócz tego na trzy nazwiska padło po jednym głosie.

9 - VII - 1918 r. Podpisy: Mińkiewicz, Jabłonowski, ks. Scipio del Campo.“

Marszałek: W ten sposób 7 osób, wymienionych w tem skrutynjum, weszło do komisji sądowej. Do komisji Rolnej odczyta skrutynjum p. Karski.

Czł. R. S. Karski:

(czyta):

„Działo się d. 9 lipca 1918 r. na 5 posiedzeniu plenarnem Rady Stanu.

Powołani przez Marszałka na skrutatorów do obliczania głosów na członków Komisji Rolnej.

Stwierdzamy co następuje: Kartek wyborczych 87, z tych 8 pustych i jedna nieważna. W 78 ważnych kartkach otrzymali głosów 78 pp.: Jabłoński Józef, Leszczyński, Kiniorski, Fudakowski, Kosior, Pułaski Ludomił, Jabłoński Piotr, Targowski, Chaniewski, Bieliński, Łuniewski; głosów 77 otrzymali pp.: Swiecki, Potocki hr. Władysław, Brudziński, Szwajcer, Górski; 76 głosów otrzymali pp.: Henryk hr. Potocki, Siemieński, Augustyniak, Szłubowski; 75 głosów otrzymał p. Starzyński Feliks; 74 gł. p. Krzywkowski Błażej; 19 gł. p. Mikułowski - Pomorski. Po jednym głosie otrzymali pp.: Bądziński, Swiężyński, Pfeffer, ks. Aksamitowski i A. Mińkiewicz. (podpisy): Józef Swiężyński, Włodzimierz Karski, L. Siemieński.“

Marszałek: W ten sposób do komisji rolnej weszło 23 Czł. R. St., wymienionych w niniejszem skrutynjum. Obecnie skrutynjum komisji budżetowej zechce odczytać p. Kostanecki.

Czł. R. S. Kostanecki:

(czyta):

„Działo się na posiedzeniu Rady Stanu dnia 9 lipca 1918 r. Przy wyborach do komisji budżetowej oddano kartek 86, z tych kartek białych 6. Głosów otrzymali pp.: Radziszewski Henryk — 80, Leszczyński Zygmunt — 80, Chrzanowski Zygmunt — 79, Bądziński Stefan — 77, Wierzbicki Andrzej — 80, Kiniorski Marjan — 78, Grohman Henryk — 78, Targowski Józef — 79, Szymanowski Eustachy — 76, Zawadzki Władysław — 80, Wyrzykowski Henryk — 76, Grotowski Marjan — 78, Libicki Stanisław — 70, Lempicki Michał — 72, Natanson Józef — 75, Kostanecki Antoni — 8, Minkiewicz Antoni — 2, Jabłoński Józef — 2. Po 1 głosie otrzymali pp. Lipczyński Stanisław, Pułaski Ludomił, Zbrowski Marjan, hr. Potocki Władysław, hr. Potocki Henryk, Skarbiński Stanisław, Studnicki Władysław, Markowski Bolesław.

Warszawa d. 9 VII 1918. Podpisano: Antoni Kostanecki, Oskar Kindler, Józef Natanson.“

Marszałek: W ten sposób 11 Czł. R. St., wymienionych w tym protokule, weszło do komisji budżetowej. Obecnie skrutynjum komisji ochrony pracy odczyta p. Zawadzki.

Czł. R. S. Zawadzki:

(czyta)

„Protokół skrutynjum do komisji Ochrony Pracy.

Działo się to na 5-em posiedzeniu Rady Stanu dn. 9 lipca 1918 r. Kartek wyborczych oddano 87, z tego pustych 9. Głosów padło na pp.: Wolczyńskiego Józefa 73, Lipczyńskiego Stanisława 75, Skarbińskiego Stanisława 76, Krasuskiego Eugeniusza 76, Garbińskiego Andrzeja 75, ks. Aksamitowskiego 73, Kujawę Antoniego 72, Zbrowskiego Marjana 71, Simona Gustawa 70, Humnickiego Antoniego 70, Szybiłę Teodora 70, hr. Zamoyskiego 3, Bruna 1, Lechnickiego 1, Ostachowskiego 1, Zielińskiego Eug 1, ks. Gościckiego 1, Mińkiewicza 1, Kosiora 1, Pryłuckiego 1. Jedna kartka unieważniona.

Warszawa 9 lipca 1918 r. (podpisali): Wł. Zawadzki, H. Grohman, Wł. Skup.

Marszałek: W ten sposób do komisji ochrony pracy weszło 11 Czł. R. S. wymienionych w protokule skrutynjum. Do komisji zdrowia zechce odczytać skrutynjum hr. Rostworowski oraz skrutynjum do wyborów uzupełniających do komisji petycyjnej.

Czł. R. S. Rostworowski:*(czyta)*

„Sprawozdanie ze skrutynjum wyborów do Komisji Zdrowia.

Działo się na posiedzeniu Rady Stanu w dn. 9 lipca r. b. Powołani przez Marszałka skrutatorzy przystąpili do obliczenia głosów. Oddano kartek 89, w tym pustych 10. Otrzymali głosów pp.: hr. Zamoyski Wł.—77, dr. Swieżyński J.—77, dr. Radziwiłłowicz Rafał — 75, dr. Marczewski J.—75, dr. Sokołowski Al.—69, Chaniewski Stanisław 8. Po jednym głosie otrzymali pp.: Rosenblatt, Garlicki, Mińkiewicz.

Warszawa, 9 lipca 1918 r.”

„Sprawozdanie ze skrutynjum wyborów do Komisji Petycyjnej.

Działo się na posiedzeniu Rady Stanu w dn. 9 lipca r. b. Powołani przez Marszałka skrutatorzy przystąpili do obliczenia głosów. Oddano kartek 87, w tym pustych 17, unieważniono 1. Otrzymali głosów pp.: Szlubowski Bronisław 67, Marylski Antoni 1, dr. Radziwiłłowicz 1.

Warszawa, 9 lipca 1918 r.

Marszałek: W ten sposób do komisji zdrowia weszło wymienionych w tym protokole pierwszych czł. R. St. 5, a do komisji petycyjnej przez wybory uzupełniające powołany został p. Szlubowski. Obecnie przystępujemy do 4 punktu porządku dziennego, jakim jest sprawozdanie komisji rugów. Członek Rady Stanu p. Libicki ma głos.

Czł. R. S. Libicki: W artykule 10 zasadniczej ustawy o Radzie Stanu powiedziano:

(czyta)

„Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów ma być wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu z chwilą, gdy członek, którego on jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnym głosowaniu bezpośrednim po wyborze członków Rady Stanu.

Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6 do 9 niniejszej ustawy.”

Ten sam przepis dosłownie powtórzony jest w ordynacji wyborczej w paragrafie 12 na tydzień przed wyborami. Ponieważ wybory były naznaczone na 9 kwietnia ukazał się przed wyborami w Nr. 36 „Monitora Polskiego” okólnik, a raczej wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym powiedziano:

(czyta)

„Zgodnie z brzmieniem art. 12 Instrukcji „dla każdego członka Rady Stanu

z wyborów będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, gdy członek, którego jest zastępcą przestał być członkiem Rady Stanu.” Przepis ten należy wyjaśnić w sposób następujący: „Głosowanie powinno się odbywać równocześnie na wszystkich zastępców do Rady Stanu, a nie kolejno, przy czym każdy z głosujących pisze na karcie wyborczej jedno tylko nazwisko. Zastępca, który otrzymał największą ilość głosów będzie uważany, jako zastępca tego członka Rady Stanu, który otrzymał również największą ilość głosów; zastępca, posiadający następną ilość głosów, będzie zastępcą drugiego członka Rady Stanu, który otrzymał mniejszą, niż pierwszy ilość głosów, i t. d.”

Przy wyborach do Rady Stanu w Łodzi zgłoszony został przeciwko temu sprzeciw. Mianowicie pewna liczba wyborców oświadczyła, że okólnik ten ogłoszony tylko w pismach, nie był im doręczony, podczas gdy doręczony im był tylko przepis o wyborach zasadniczych i dlatego byli tego przekonania, że mają prawo wybierać tego zastępcę, którego wskazali jako kandydata, a nie w ten sposób, żeby na miejsce członka Rady Stanu, który ma największą liczbę głosów, wchodził koniecznie niewskazany przez wyborców, ale ten, który otrzyma największą liczbę głosów przy wyborach na zastępcę.

Na skutek tego sprzeciwu komisarz wyborczy po rozpatrzeniu uznał, że sprzeciw ten jest niesłuszny, a to dlatego, że okólnik ten bez specjalnego zawiadomienia Ministerjum był wszystkim znany, bo był drukowany w miejscowych gazetach. Rzeczą ta została odesłana wraz z protokołem i cała kwestja była podana pod rozważanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo protest odrzuciło. Komisja Rugów na podstawie art. 19 postanowiła zbadać wogóle kwestję, czy okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wyjaśnienie, które ono przestało ma znamiona nowego prawa. Czy ono nie jest uchYLENIEM prawa poprzedniego, prawa wydanego w formie uroczystej przez władzę prawodawczą Regencję i kontrasygnowanego przez Prezesa Gabinetu Ministrów, czy też jest to tylko wyjaśnienie. W tym celu odbyło się specjalne posiedzenie komisji rugów, na którym uczestniczył p. Minister Spraw Wewnętrznych. Po wyjaśnieniu danem komisji następującej treści:

(czyta)

„Treść okólnika stanowi wyjaśnienie art. 10 Ustawy, powtórnego w art. 12

Instrukcji Wyborczej. Z zestawienia art. 10 z powołaniami w tymże artykule artykułami 6 — 9 wynika, że wybory na wszystkich zastępców winny odbywać się jednocześnie i w ten sposób, że każdy wyborca pisze na swej karcie wyborczej jedno nazwisko; że wybrane zostają osoby, które otrzymają największą ilość głosów (art. 6—9); oraz, że każdy członek Rady Stanu ma mieć swojego zastępcę (art. 10). Stąd wniosek, że kolejność zastępców ustalona zostaje podług ilości głosów otrzymanych, i że następnie lista zastępców z listą wybranych członków Rady Stanu zestawiona być winna w celu przydania każdemu z członków Rady Stanu odpowiedniego z kolei podług listy zastępcy. Inne komentowanie art. 10 mogłoby mieć miejsce o tyle, o ile by w tekście zamiast słów: „dla każdego członka Rady Stanu... ma być wybrany zastępca” — umieszczone były wyrazy: „dla członków Rady Stanu mają być wybrani zastępcy.”

Komisja rugów po odbyciu dyskusji, przyszła do jednomyślnego przekonania, że to wyjaśnienie nie stanowi odrębnego prawa, zmieniającego w czemkolwiek prawo poprzednio wydane, a jest w rzeczywistości tylko wyjaśnieniem tego prawa dla dokładnego zrozumienia w jaki sposób mają się odbyć wybory. Na tej podstawie komisja rugów postanowiła uznać wszystkie wybory zastępców za ważne i dlatego wnosi.

(czyta)

„Aby Rada Stanu uznać zechciała ważność wszystkich wyborów zastępców członków Rady Stanu w następstwie tego na opróżnione miejsce członka Rady Stanu wskutek zrzeczenia się mandatu z okręgu łomżyńskiego przez p. Zygmunta Chrzanowskiego wejdzie zastępca p. T. M. Skarżyński, zaś na miejsce p. Damiana Gniazdowskiego z okręgu ciechanowskiego wejdzie p. Ludwik Włodek. Przewodniczący Libicki.”

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem komisji rugów zechce powstać. Wniosek komisji rugów zostaje przyjęty.

Przystępujemy do 5 punktu porządku dziennego, jakim jest wniosek komisji ochrony Lokatorów w sprawie wstrzymania eksmisji. Sprawozdawca tej komisji p. Tallen-Wilczewski ma głos.

Czł. R. S. Tallen - Wilczewski: Wysoka Izbo! Z uwagi na wysoce anormalne stosunki, panujące obecnie w spra-

wie mieszkaniowej większości miast Królestwa Polskiego, Ministerstwo Sprawiedliwości wniosło do Rady Stanu projekt ustawy tymczasowej o ochronie Lokatorów. Rada Stanu projekt ten przekazała do zreferowania wybranej ad hoc komisji. Powołana komisja po rozpatrzeniu projektu ustawy o ochronie lokatorów przyznając konieczność unormowania w drodze ustawodawczej sprawy mieszkaniowej na czas trwania stosunków wywołanych przez wojnę, nie może jednak nie wziąć pod uwagę, że ustawa ta ogranicza w wysokim stosunku prawa własności licznych grup obywateli naszego kraju. Uchwała co do tej ustawy ze względu na możliwie sprawiedliwe uzgodnienie sprzecznych interesów właścicieli nieruchomości i lokatorów winna być zdaniem Komisji powzięta dopiero po wszechstronnem i gruntownem rozpatrzeniu sprawy z uwzględnieniem miejscowych warunków w poszczególnych miastach, a to siłą rzeczy wymaga dłuższego czasu. Z drugiej strony nie ulega wszakże żadnej wątpliwości, że sprawa mieszkaniowa, skutkiem grożącej w bieżącym terminie lipcowym masowej eksmisji lokatorów, nabrała nader ostrego charakteru, wobec czego natychmiastowa interwencja w tym przedmiocie staje się niezbędną. W tem położeniu rzeczy wobec niemożności wydania w najbliższym czasie ogólnych przepisów prawnych w sprawie mieszkaniowej, komisja celem ochrony niezamożnych lokatorów, przede wszystkim tych licznych rzesz robotników i rzemieślników, a także znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych pracującej inteligencji, uważa za wskazane uchwalenie przez Wysoką Izbę natychmiastowego wstrzymania wyroków eksmisyjnych. Jako kryterjum niezamożności lokatorów, Komisja wbrew projektowi Ministerjalnemu, uważa za właściwsze przyjąć nie cenę rocznego najmu a ilość ubikacji w stosunku do ilości lokatorów, zajmujących odnośne mieszkania. Z uwagi na powyższe komisja ochrony lokatorów ma zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie następujący wniosek:

(czyta)

„Wniosek nagły

Komisji Ochrony Lokatorów.

Komisja Ochrony Lokatorów ma zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie następujący nagły wniosek:

Rada Stanu Królestwa Polskiego raczy uchwalić:

Rada Stanu upoważnia Ministra Spra-

wiedliwości do wydania tymczasowych zarządzeń w przedmiocie natychmiastowego wstrzymania na czas do 10 sierpnia 1918 roku wykonania wyroków sądowych i aktów z klauzulą egzekucyjną w sprawach o eksmisję lokatorów z mieszkań, składających się nie więcej jak z dwóch pokoiów nie licząc przedpokoju i kuchni, bez względu na ilość lokatorów, oraz z mieszkań trzechpokojowych nie licząc przedpokoju i kuchni, o ile to mieszkanie zajmowane jest przez rodzinę w stosunku najmniej dwóch osób na jeden pokój, jak również z mieszkań, zajmowanych przez szkoły, ochrony, przytulki i warsztaty rzemieślnicze.

Zarządzenia powyższe nie mogą mieć zastosowania do hotelów, pensjonatów, sklepów, zakładów przemysłowych lub handlowych i do letnich mieszkań.

W terminie do 10 sierpnia 1918 roku stronom przysługuje prawo poddania sądowemu rozpatrzeniu zasadności wstrzymania eksmisji.

Marszałek: P. Minister Higersberger ma głos.

Minister Higersberger: Wysoka Rado Stanu! W uzasadnieniu, które złożone zostało Sz. Panom, przytoczone są motywy, z których wynika konieczność w tych wyjątkowych czasach przedsięwzięcia prawodawczych środków, celem zabezpieczenia praw lokatorów i uregulowania normalnych stosunków między właścicielami domów a lokatorami. W wielu miastach jest głód mieszkaniowy, lokatorom grozi wyrzucenie na bruk, co zgubnie może się odbić nie tylko na lokatorach lecz i na spokoju społecznym i zdrowotności publicznej. Sprawa ta więc jest nagłą i wymaga natychmiastowego uregulowania prawodawczego. Nagłość tę Komisja, wyłoniona przez Wysoką Radę Stanu, sama już uznała we wniosku, jaki dzisiaj przedłożony panom został co do wstrzymania eksmisji z niektórych lokali. Wniosek ten jednak jest półśrodkiem, który wprowadza stan nieokreślony między lokatorami a właścicielami — przytem ma on obowiązywać tylko do dnia 10 sierpnia r. b. W tym więc stanie rzeczy sprawa ostatecznego uregulowania stosunku lokatorów do właścicieli domów jest nagłą i wymaga bardzo szybkiego, merytorycznego rozpatrzenia projektu rządowego o co też wnoszę. W projekcie komisji jest zmieniona zasada przyjęta w projekcie rządowym, albowiem w tym ostatnim wskazana jest zasada ceny komornego, tym-

czasem obecnie komisja proponuje wstrzymanie eksmisji z lokali zależnie od ilości pokoiów. W imieniu więc Rządu zastrzegam możliwość oponowania przeciwko przyjętej w dzisiejszym wniosku zasadzie przy merytorycznym rozpatrzeniu sprawy.

Marszałek: Wniosek komisji ochrony lokatorów ażeby mógł być w tej chwili zdecydowany przez Radę Stanu musi być uznany za nagły. Według regulaminu, ażeby wnioski były traktowane jako nagłe, musi przynajmniej 20 Czł. R. St. poprzeć ten wniosek. Kto popiera ten wniosek zechce powstać. Wniosek jest party.

W sprawie nagłości tego wniosku czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Przeciw nagłości tego wniosku czy żąda kto głosu (*Nikt*). Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania nad nagłością tego wniosku. Kto jest za nagłością tego wniosku zechce powstać. (*Dostateczna liczba*). Nagłość uznana.

Nad treścią wniosku rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Pan Pryłucki ma głos.

Czł. R. S. Pryłucki: Zabieram głos tylko po to, ażeby złożyć pewną poprawkę, mianowicie zaproponować pewną zmianę.

Już w przemówieniu p. Ministra sprawiedliwości wspomnianem zostało, że zawieszenie eksmisji na przeciąg jednego miesiąca właściwie nie jest załatwieniem kwestji. Wątpię, czy w ciągu tego miesiąca komisja Ochrony Lokatorów zdąży załatwić się z tym projektem, który nasuwa tyle wątpliwości i trudności. Sama sprawa jest dość trudna, gdyż jest niezmiernie trudnem pogodzić interesa właścicieli domów z interesami lokatorów. Poza tem uważam, że krótkotrwałe zawieszenie wykonywania wyroków pogorszy poniekąd stosunek właścicieli domów do lokatorów: po pierwsze, niewątpliwie znajdą się tacy lokatorzy, którzy mogą płacić, a korzystając z tego płacić nie będą, aczkolwiek będzie takich niedużo, a 2) właściciel domu, który chce wyrugować swoich lokatorów, mając teraz takie złote czasy, a nie będzie w stanie tego wykonać, stanie się poniekąd nieprzyjacielem tego lokatora.

Wobec tego, że słyszałem pogłoski o tem, iż mają nastąpić ferje w Radzie Stanu, iż ma się Rada Stanu odroczyć do pewnego terminu, zaproponowałbym ażeby wstrzymać eksmisję nie na czas do 1 sierpnia, lecz na czas do 1 paź-

dzielnika r. b., czyli do nowego kwartału. W ciągu tego czasu Komisja Ochrony lokatorów i Rada Stanu niewątpliwie zdążą sprawę tę załatwić i wydać odnośne prawo i wtedy będzie zbędnym, aby strony zainteresowane zwracały się do sądów.

Muszę zwrócić jeszcze uwagę na to, że sądy pokoju, które te sprawy rozstrzygają, są nader obciążone pracą. Sądy wyznaczają terminy w sprawach cywilnych za 2 lub 3 miesiące, i gdy się od razu tyle lokatorów lub właścicieli domów zwróci o rozpatrzenie kwestii wstrzymania eksmisji, sąd nie będzie mógł tych wszystkich spraw w ciągu tak krótkiego czasu rozpatrzyć. Albo też będzie wyznaczał za dużo spraw na jedną sesję i nie będzie miał możliwości wejść w meritum sprawy, czyli należyście rozważyć zasadniczości wstrzymania eksmisji.

Ponieważ Rada Stanu wypowiedziała się za nagłością tego wniosku, co naturalnie zapowiada przyjęcie samego wniosku, byłoby bardzo pożądanym, ażeby rzecz ta została załatwiona nieco radykalniej, ażeby eksmisje zostały wstrzymane do 1 października r. b.

Marszałek: P. Suligowski ma głos.

Czł. R. St. Suligowski: Komisja, rozważając tę sprawę ze wszystkich stron, nie mogła nie dostrzedz, że w sprawie tej tkwi niesłychanie daleko posunięte działanie w kierunku humanitarnym, a jednocześnie w kierunku naruszenia prawa własności. Jest to krok pewien w kierunku socjalizacji, krok do tej pory nie dający się z góry w swoich skutkach określić i przewidzieć, ale niewątpliwie ważny. Z tego tytułu komisja uważa, że w tak delikatnej a zarazem trudnej i niebezpiecznej sprawie zachować należy wielką ostrożność. Otóż kierując się tą ostrożnością, komisja przyszła do wniosku, że trzeba zrobić odpowiednie ustępstwa. I to ustępstwo jest zrobione i jest zaproponowane wstrzymanie eksmisji do 10 sierpnia. Mamy podług ustalonych obyczajów, uświęconych przez obowiązujący kodeks cywilny, który w tych sprawach na zwyczaj się powołuje i uznaje je za wymagające, mamy ustaloną zasadę, mianowicie eksmisji co kwartał. Otóż naznaczenie terminu do d. 10 sierpnia miało na celu, ażeby te eksmisje, które w tej chwili mogłyby się dokonać z tytułu kwartału, który się rozpoczął, by te eksmisje zostały wstrzymane. To czyni zadość sprawie, to jest wielką ulgą, która jest tu przy-

znana. Rozszerzenie tego terminu nie jest zupełnie usprawiedliwionem prawem obowiązującym, które tego nie wymaga i to zupełnie dla dobra rzeczy wystarczy, ażeby przynieść ulgę. I dlatego ja byłbym zupełnie przeciwnym jakimkolwiek przesunięciu tego terminu. Obawa, którą przedmówca wyraził: „A jak przyjdzie rozsądzenie spraw, to sędziowie nie dadzą sobie rady”, miał na myśli Warszawę, w której jest mało sędziów pokoju. Idzie o to, że jeśli termin jest wyznaczony przez sędziego i jak przychodzi kwestja na temat możliwości i niemożności eksmisji, to dopóki sprawa nie jest rozstrzygnięta, eksmisja z natury rzeczy jest wstrzymana. Jest to jeszcze jeden nowy powód, dla którego żadne rozszerzenie terminu nie jest potrzebne.

Marszałek: Pan Pryłucki ma głos.

Czł. R. S. Pryłucki: Prawo obowiązujące nie zawiera takiego przepisu, ażeby wyrok o eksmisji mógł być wykonany tylko z początkiem kwartału. Zawiera inny przepis,—że można bez interwencji sądu wymówić mieszkanie na kwartał przedtem tym lokatorom, którzy płacą komorne kwartalnie. Natomiast wyrok eksmisyjny wydaje się zwykle od 1-go najbliższego miesiąca. Żyjemy w lipcu, więc każdy właściciel domu może wyjednać wyrok od 1 sierpnia r. b., a więc wstrzymanie eksmisji do d. 10 sierpnia nie jest gwarancją dla lokatorów na cały kwartał do 1-go października. Wobec tego upada i cała argumentacja przedmówcy.

Marszałek: Pan Tallen-Wilczewski ma głos.

Czł. R. S. Tallen - Wilczewski: Komisja miała przedewszystkiem na celu, ażeby obecnie już grożące wykonanie wyroków eksmisyjnych powstrzymać, jako środek tymczasowy i zapobiegający skutecznym zaburzeniom w terminie lipcowym. Zresztą muszę zwrócić uwagę przedmówcy, że p. Suligowski miał zupełną rację, bo jeżeli w ciągu tego miesiąca wejdzie prośba do sądu podana o rozwiązanie zasadniczości eksmisji, to choćby sąd nie zdążył tego rozpatrzyć, to ta eksmisja nie będzie mogła być wykonaną. Więc ja uważam, że jako środek tymczasowy, co miała komisja na celu, aby wstrzymać egzekucję w miesiącu lipcu, to ten środek cel osiągnie.

Marszałek. Skoro nikt więcej głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania nad złożonym przez komisję ochrony lokatorów wnioskiem. Jest wniosek dobrze nam znany, w sprawie...

Czł. R. S. Prylucki: Prosiłbym, aby w myśl ogólnie przyjętych zwyczajów poddać pod głosowanie wpierw poprawkę złożoną przezemnie.

Marszałek: Proszę nie przerywać, gdyż do tego zdążam. Więc mamy wniosek komisji ochrony lokatorów i mamy poprawkę. Stawiam przytem pod głosowanie naprzód cały wniosek, wyłączając z niego tylko termin. Potem poddana zostanie Izbie pod głosowanie sprawa terminu.

Otóż kto jest za wnioskiem komisji ochrony lokatorów bez oznaczenia terminu, zechce powstać. Wniosek przyjęty.

Przystępujemy teraz do głosowania nad terminem. We wniosku komisji ochrony lokatorów jest, ażeby oznaczyć termin 10 sierpnia. Stawiam ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem komisji ochrony lokatorów oznaczenia terminu 10 sierpnia zechce powstać. Oczywiście większość. Wniosek przyjęty.

Skutkiem tego poprawka oczywiście zostaje uchylona. Wyjaśniam tylko, że czas jeszcze będzie, gdy chodzi o to, przed ferjami postawić wniosek p. Pryluckiego, jeżeliby się okazała potrzeba.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, jakim jest: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o tymczasowej ustawie wojskowej Aleg. Nr. 2. Pan sekretarz zechce odczytać ten projekt. Jest jednak tutaj wniosek nagły, złożony przez sekretarza p. Skotnickiego tej treści, ażeby zwolnić referenta od czytania tego wniosku i przekazać ten projekt rządowy do Komisji wojskowej. Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Skoro nikt głosu nie żąda—rozprawa zamknięta. Przystę-

pujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem p. Skotnickiego o przesłanie projektu do Komisji wojskowej i zwolnienie referenta od czytania, zechce powstać. *(Większość)*. Wniosek przyjęty.

Przystępujemy z kolei do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie, do Pierwszego czytania przedłożenia rządowego o zmianach i uzupełnieniach w przepisach tymczasowych o kosztach sądowych." Aleg. Nr. 15. W sprawie tego odczytania jest równobrzmiący wniosek tegoż sekretarza p. Skotnickiego, ażeby zwolnić referenta od czytania tego projektu i przesłania go do komisji sądowej. Nad tym wnioskiem rozprawa otwarta. Kto żąda głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto jest za tym wnioskiem, zechce powstać. *(Większość)* Wniosek przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego, jakim jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o tak-sie dla komorników sądowych. Aleg. Nr. 16. W tej sprawie jest równobrzmiący wniosek o zwolnienie referenta od czytania i przesłanie do Komisji sądowej. Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta. Kto żąda głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym wnioskiem zechce powstać. *(Większość)*. Wniosek przyjęty.

Wobec spóźnionej pory wnioski, których nagłość zastała dziś uchwalona stanowiąć będą treść porządku dziennego posiedzenia, które odbędzie się 12 lipca o godz. 4 w piątek najbliższy. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 8 m. 10).

Sprawozdanie stenograficzne

z 6. posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 12. lipca 1918 r.

T R E Ś Ć:

Zagajenie posiedzenia.

Udzielenie urlopów Czł. R. St. Stanisławowi Garlickiemu i Władysławowi Skupiovi.

Pismo „Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju”.

Spis petycji.

Interpelacja Czł. R. St. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie projektowanych przez władzę okupacyjną robót publicznych z zapytaniem, czy projektowane są w porozumieniu z Polskim Rządem i czy będą przez nich uwzględnione w pierwszym rządzie polskie siły techniczne.

Interpelacja Czł. R. St. Władysława Jabłonowskiego w sprawie interwencji Rządu Polskiego w wykonaniu reskryptu amnestyjnego General-Gubernatora von Beselera także odnośnie do internowanych wojskowych polskich w obozach Łomży, Benjaminowie i Białej.

Interpelacja Czł. R. St. Wojciecha Rostrowskiego w sprawie rozporządzenia walutowego z dn. 29 czerwca 1918 r. zabezpieczenia na przyszłość wykonania rządowej władzy prawodawczej i zapobieżenia zamętowi w stosunkach walutowych.

Interpelacja Czł. R. St. Walerjana Górskiego w sprawie interwencji Rządu u władz okupacyjnych celem ochrony lasów w Królestwie Polskim.

Interpelacja Czł. R. St. Franciszka Wojdy i tow. w sprawie przymusowego wywieżenia obywateli polskich, byłych żołnierzy rosyjskich w głąb Niemiec, w sprawie powrotu robotników polskich z Niemiec do Polski.

Interpelacja Czł. R. St. Walerjana Górskiego i tow. w sprawie ciężkich stosunków panujących na Podlasiu i zniesienia linii etapowej.

Interpelacja Czł. R. St. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w spr. zaareztowania księdza Piotra Zwierza, Wacława Orłowskiego i Stanisława Kowalskiego w Liskowie, pow. Kaliskiego, ziemi Kaliskiej.

Interpelacja Czł. R. St. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w spr. zajścia, jakie miało miejsce w miesiącu wrześniu 1917 r. między wojskami okupacyjnymi a włościanami gmin Węglowice i Panki, powiatu Częstochowskiego.

Interpelacja Czł. R. St. A. Górskiego w spr. ochrony lasów w Królestwie Polskim.

Odpowiedź Ministra Rolnictwa Dzierżbickiego w spr. interpelacji Czł. R. St. Górskiego.

Wniosek nagły Klubu Międzypartyjnego w kwestji opieki państwowej polskiej nad byłymi wojskowymi korpusów polskich. Poparcie nagłośni wniosku przez Czł. R. St. Malczę.

Wniosek nagły Czł. R. St. Wierzbickiego i tow. w spr. przekazania rządowi robót komunikacyjnych i meljoracyjnych w kraju. Głos Czł. R. St. Świeżyńskiego w spr. cofnięcia nagłośni wniosku. Cofnięcie nagłośni.

Wniosek nagły Czł. R. St. Wyrzykowskiego i tow. w spr. zwolnienia sprawozdań z posiedzeń Rady Stanu z pod cenzury władz okupacyjnych. Uzasadnienie nagłośni przez wnioskodawcę i uchwalenie nagłośni.

Wniosek Klubu Monarchiczno-Konstytucyjnego w spr. obsadzenia dwóch stolic biskupich.

Wniosek nagły Czł. R. St. K. Fudakowskiego i tow. w spr. dóbr donacyjnych. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę, przemówienia: Min. Dzierżbickiego, Czł. R. St. Wojdy i uchwalenie wniosku.

Wniosek nagły Czł. R. St. L. Zielińskiego i tow. w spr. zniesienia przepustek. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę, głos Czł. R. St. Ostachowskiego, Pfeffera, Łempickiego i uchwalenie wniosku.

Wniosek nagły Czł. R. St. J. Kosiora i tow. w spr. rekwizycji żywego inwentarza. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę.

Wniosek Czł. R. St. Kiniorskiego w spr. przekazania komisji rolnej poprzednich wniosków nagłych w spr. rekwizycji. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę, głosy Czł. R. St. Kujawy, poprawka Min. Steckiego i uchwalenie wniosku z poprawką.

Wniosek nagły Czł. R. St. F. Starzyńskiego i tow. w spr. określenia cen, płaconych za zboże kontyngentowe. Odesłanie wniosku do komisji rolnej.

Wniosek nagły Czł. R. St. A. Popławskiego i tow. w spr. walutowej. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę, odpowiedź Prezydenta Ministrów Steczkowskiego, głosy Czł. R. St. Szymanowskiego, Sekutowicza, Podsekretarza Stanu Wieniawskiego, Czł. R. St. Suligowskiego i Zielińskiego.

Zamknięcie posiedzenia.



(Początek posiedzenia o godz. 4.28).

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Przy stole prezydjalnym: Vice-Marszałek Józef Mikułowski-Pomorski.

Sekretarze: Eugenjusz Krasuski i Jan Skotnicki.

Ze strony Rządu: Prezydent Ministrów Jan Kanty Steczkowski, Min. Spraw wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publ. Opieki Społ. i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Dep. Spraw Polit. Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł, Podsekretarz Stanu Bronisław Dembiński, Podsekretarz Stanu Antoni Wieniawski.

Ze strony władz okupacyjnych: Przedstawiciele Ces. Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Rządu hr. Lerchenfeld, Referent do Spraw R. St. przy Ces.-Niem. Komisariacie dr. Nowicki. Reprezentanci c. i k. Austro - Węgierskiego Rządu: Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski, Radca Sekcyjny Rozwadowski.

Obecnych Członków Rady Stanu 92.

Marszałek: Izba w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół z 4-go posiedzenia z dn. 4-go lipca uważamy za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciwko niemu żadnego protestu. Protokół 5-go posiedzenia z dn. 9-go lipca znajduje się w biurze Rady Stanu do przejrzenia. Pan sekretarz odczyta wpływy i komunikaty.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski: Pan Marszałek udzielił urlopu Czł. R. S.:

(czyta)

„Czł. R. S. Stanisławowi Garlickiemu na dni cztery. Czł. R. S. Władysławowi Skupiovi na dwa dni“.

Marszałek: Proszę o odczytanie wpływów:

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski: Wpłynęło pismo następującej treści:

„Do Wysokiej Rady Stanu
Królestwa Polskiego.

Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju, jako zrzeszenie przeznaczone do popierania idei równouprawnienia, wzajemnego poszanowania i współpracy narodów

dla osiągnięcia pokoju zabezpieczającego wolność powszechną i pracę twórczą społeczeństw, wita Wysoką Radę Stanu stwierdzając z radością w jej wstępnych oświadczeniach dążność do osiągnięcia upragnionego ideału narodów.

Gdy z trybuny tej rozlegają się hasła, iż idea, która spoczywa na normach prawa i sprawiedliwości, będzie siłą narodu polskiego, gdy deklaracje stronnictw wyrażają pragnienie, aby sprawa polska była pomyślnie i trwale rozstrzygnięta dla dobra narodu — dla ustalenia pokoju w Europie, dla zadośćuczynienia nowym zasadom życia międzynarodowego, dla nowego porządku świata, opartego na sprawiedliwości i ludzkości, gdy wyrażają przekonanie, iż nadejdzie nareszcie dziejowy okres sprawiedliwości i prawa, wolności i równouprawnienia wszystkich narodów, zorganizowanych we własne niepodległe państwa, to zaiste niesprawiedliwioną jest nadzieja nasza, że zorganizowany w sejmie naród polski w tym duchu właśnie przemówi, że państwo polskie potężnym głosem tego domagać się będzie, gardząc dotychczasową zbutwiałą polityką rządów, na ucisku i bezprawiu opartą.

Skoro wybitni mężowie stanu, zarówno obydwóch stron walczących, jak państw neutralnych, wśród zgrzytu haseł aneksjonistycznych, skłaniają się w przemówieniach swych do przeobrażenia polityki przez stworzenie porządku prawnego i moralnego, gdy wypierając się zapoczątkowania wojny, tem samem stwierdzają jej bezcelowość, czyż nie mamy prawa sądzić, że zbliża się chwila wielkiego przełomu dziejów.

Oby nastąpiła jaknajprędzej i oby Naród Polski przez prawowite przedstawicielstwo swoje zajął miejsce zaszczytne w dokonaniu tego największego zadania ludów.

Prezes Stowarzyszenia — J. Polak. Sekretarz Czł. Zarządu — J. Makowski.

Warszawa, dn. 5 lipca 1911 r.“.

Marszałek: Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski: Wpłynęły następujące petycje:

(czyta)

„L. Rs. 285 z dnia 11/VII 18. Petycja Zarządu Związku Urzędników i Oficjalistów Polaków, ewakuowanych instytucji państwowych w sprawie przyjmowania ich na urzędy państwowe polskie.

Przydz. Kom. Petycyjnej.

L. Rs. 286, z dn. 11. VII 18. Petycja Związku Lokatorów m. Lublina w sprawie o rozszerzenie opieki prawa także na mieszkania o trzech pokojach z ilością lokatorów poniżej sześciu.

Przydz. Kom. Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 287, z dn. 11/VII. 18. Petycja Jadwigi Szaniawskiej, wdowy po pułkowniku, zamieszkałej w Warszawie w sprawie ujednolinitenia waluty i umiędziedzenia tych rat, hipotecznych, które zostały dokonane pod przymusem.

Przydz. Kom. Finansowo-Gospodarczej.

L. Rs. 288, z dn. 11/VII. 18. Petycja inż. Pawła Fliederbauma w sprawie stworzenia komisji dla projektu połączenia Morza Czarnego i Bałtyckiego.

Przydz. Kom. Finansowo-Gospodarczej.

L. Rs. 289, z dn. 11/VII. 18. Depesza petycyjna z Sierpca w sprawie wstrzymania eksmisji.

Przydz. Kom. Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 290, z dn. 11/VII. Depesza Związku Lokatorów w Noworadomsku o powstrzymanie eksmisji.

Przydz. Kom. Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 291, z dn. 11/VII. 18. Depesza Lokatorów w Sandomierzu w sprawie jak wyżej.

Przydz. Kom. Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 292, z dn. 11/VII. 18. Petycja Józefy Brodowej i Emilji Rumińskiej ze wsi Wzgórze, gminy Bełżyce o zwolnienie ich mężów i synów z niewoli.

Przydz. Kom. Petycyjnej.

L. Rs. 293, z dn. 11/VII. 18. Petycja Lokatorów domu przy ul. Złotej w Warszawie w sprawie prawa o Ochronie Lokatorów.

Przydz. Kom. Ochr. Lokatorów.

L. Rs. 294, z dn. 11/VII. 18. Petycja II Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi z propozycją utworzenia sądów rozjemczych dla spraw komornianych.

Przydz. Kom. Ochr. Lokatorów.

L. Rs. 295, z dn. 11/VII. 18. Petycja Związku Lokatorów we Włocławku o zrównanie prawne tegoż miasta z Warszawą, Łodzią i Lublinem.

Przydz. Kom. Ochr. Lokatorów.

L. Rs. 304, z dn. 12/VII. 18. Petycja Ireny Karpińskiej w sprawie uwolnienia jej męża z obozu jeńców.

Przydz. Kom. Petycyjnej.

L. Rs. 305, z dn. 12/VII. 18. Petycja Związku Lokatorów w Lublinie jak L. Rs. 286, przesłana na ręce Rady Namiestnictwa p. Iszkowskiego.

Przydz. Komisji Ochrony Lokatorów“.

Marszałek: Proszę o odczytanie spisu interpelacji:

Sekretarz Czl. R. S. Krasuski: Wpłynęły następujące interpelacje:

(czyta)

„Interpelacje.

L. Rs. 255. Interpelacja Czl. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie projektowanych przez władze okupacyjne robót publicznych z zapytaniem, czy projektowane są w porozumieniu z Polskim Rządem i czy będą przez nich uwzględnione w pierwszym rządzie polskie siły techniczne.

L. Rs. 256. Interpelacja Czl. R. S. Władysława Jabłonowskiego w sprawie interwencji Rządu Polskiego w wykonaniu reskryptu amnestyjnego Generał - Gubernatora von Beselera także odnośnie do internowanych wojskowych polskich w obozach Łomży, Benjaminowie i Białej.

L. Rs. 257. Interpelacja Czl. R. S. Woiciecha Rostworowskiego w sprawie rozporządzenia walutowego z dn. 29 czerwca 1918, zabezpieczenia na przyszłość wykonania rządowej władzy prawodawczej i zapobieżenia zamętowi w stosunkach walutowych.

L. Rs. 280. Interpelacja Czl. R. S. Waleriana Górskiego w sprawie interwencji Rządu i Władz Okupacyjnych celem ochrony lasów w Królestwie Polskim.

L. Rs. 281. Interpelacja Czl. R. S. Franciszka Wojdy i tow. w sprawie przymusowego wywiezienia obywateli polskich, byłych żołnierzy rosyjskich w głąb Niemiec i w sprawie powrotu robotników polskich z Niemiec do Polski.

L. Rs. 282. Interpelacja Czl. R. S. Waleriana Górskiego i tow. w sprawie ciężkich stosunków panujących na Podlasiu i zniesienia linii etapowej.

L. Rs. 306. Interpelacja Czl. R. S. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w sprawie zaaresztowania księdza Piotra Zwierza, Wacława Orłowskiego i Stanisława Kowalskiego w Liskowie, powiatu Kaliskiego ziemi kaliskiej.

L. Rs. 307. Interpelacja Czl. R. S. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w sprawie zajścia, jakie miało miejsce w miesiącu wrześniu 1917 roku między wojskami okupacyjnymi a włościanami gmin Węglowice i Panki powiatu Częstochowskiego“.

Minister Dzierżbicki: Proszę o głos co do interpelacji w sprawie lasów.

Marszałek: W takim razie pan sekretarz odczyta interpelację Czl. R. St. Górskiego w sprawie ochrony lasów, na którą pan Minister Rolnictwa zechce odpowiedzieć.

Sekretarz R. S. Krasuski:*(czyta)***Interpelacja**

Członka Rady Stanu Antoniego Górskiego
do p. Ministra Rolnictwa w sprawie ochrony
lasów w Królestwie Polskiem:

Królestwo Polskie było przed wojną krajem najuboższym w lasy ze wszystkich krajów Europy. Obszar lasów wynosił bowiem w Królestwie Polskiem zaledwie 18 proc. ogólnej przestrzeni, gdy w innych krajach stan lasów dochodzi do 30 proc. przestrzeni. Wojna obecna uczyniła w naszych lasach niezmiernie spustoszenia. Tysiące morgów zostało wyrabanych na okopy, urządzenia wojskowe i na opał dla wojska. Całe połacie kraju naszego, niegdyś pokryte pięknymi lasami, dziś świecą pustką.

Ale nie dosyć na tem. Od czasu zaprowadzenia okupacji lasy nasze, zwłaszcza rządowe, padają dalej, pod toporem niszczenia. Już nie na cele wojenne, ale tylko i jeńwie w celach spekulacji rabie się bez ustanku polskie lasy i wywozi się je za granicę lub też sprzedaje się prywatnym spekulantom, którzy magazynują ogromne zapasy drzewa, aby — potem, gdy cena drzewa wzrośnie do niebywałych granic, sprzedawać je ludności okolicznej po lichwiarskich cenach.

Kraj nasz działaniami wojennymi zniszczony, musi się odbudowywać. Ciągłe się mówi i pisze o „odbudowie kraju“. Istnieją na ten temat ciekawe książki i rozprawy. Ale przy pomocy czego ten nasz biedny kraj się odbuduje, jeżeli nie będzie drzewa? Jak wieśniak potrafi się porządnie odbudować, jeżeli ceny drzewa dochodzą do bałecznych wprost cen? A przecież wydajną produkcję rolniczą można wtedy uprawiać, jeżeli się będzie miało porządne budynki i porządne narzędzia gospodarcze. Niszczenie lasów grozi zatem nie tylko podkopaniem, z powodu drożyzny budulca i opału, bytu rolnika, ale także utrudnieniem mu postępowej produkcji rolniczej, która jest podstawą naszego kraju.

Ponieważ każdy dzień i każda godzina pomniejsza obszar naszych lasów i stan drzewa — i ponieważ sytuacja jest nadzwyczaj groźna — podpisami, powołując się na fakty powyżej naprowadzone, zapytują:

- 1) Czy p. Ministrowi znane jest dokładnie bezustanne niszczenie lasów?
- 2) Czy rząd uczynił dotąd jakieś kroki u władz okupacyjnych, aby temu niszczeniu lasów kres położyć i jakie skutki to przyniosło?
- 3) Czy rząd gotów jest natychmiast in-

terwenjować u władz okupacyjnych, aby obecne niszczenie naszych lasów bezzwłocznie ustało?

Marszałek: Pan Minister Rolnictwa ma głos.

Minister Dzierzbicki:*(czyta)*

„W odpowiedzi na interpelację w sprawie ochrony lasów w Królestwie Polskiem i w szczególności na zapytanie skierowane do mnie, jako ministra rolnictwa i do Rządu, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Ad. 1. O systematycznym trzebieniu lasów ponad wszelką miarę władze polskie są dokładnie informowane. Dewastacja lasów wywołuje oddawna ciągły słuszny i jednogłosny protest w całym kraju. Wyrazem tego protestu to uchwały Stowarzyszeń społecznych, Związków Zawodowych oraz pojedyncze i zbiorowe zażalenia, wpływające do Ministerstwa.

Ad. 2. Świadomy swoich obowiązków Rząd czyni oddawna starania i czynnie je obecnie w sprawie powstrzymania dewastacyjnego wyrębu lasów i rekwizycji tychże. Wobec usprawiedliwienia wyrębów przez władze okupacyjne potrzebami wojennymi i uzależnienia decyzji od Naczelnego Kierownictwa Wojennego, Rząd zwrócił się ponownie do władz okupacyjnych w kwietniu r. b. o wyjednanie u władz centralnych w Berlinie i Wiedniu odnośnych zarządzeń, powstrzymujących dewastację lasów. W piśmie swoim Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych wskazywało na to, że:

„Ludność ciężko odczuwa krzywdę, wyrządzaną jej przez rekwizycję całych rewirów leśnych ze strony Wydziału Surowców Wojennych i Oddziału Pionierów i z wielką troską spogląda w przyszłość, widząc, jak mkną wszędzie całe obręby leśne rządowe, donacyjne i prywatne. Opinia kraju nie godzi się z poglądem, że zarządzenia te są koniecznością wojenną, wiedząc, że Państwa Związkowe posiadają o wiele większe produktywne obszary leśne i mają do swej dyspozycji wogóle olbrzymie zapasy i rezerwy drzewne, mogące w niektórych krajach, np. w Bawarii wystarczyć na trzydzieści lat nadetatowej eksploatacji“.

Pan Szeł Zarządu Cywilnego przy General - Gubernatorstwie Warszawskiem w odpowiedzi na powyższe wystąpienie Ministerstwa zakomunikował w piśmie z dn. 5 maja r. b.

„Zarząd mój stara się wedle sił o pogodzenie konieczności wojennych z pieczołowitem użytkowaniem lasów Polski. Lecz niestety ze względów militarnych

jak dotąd nie mogło nastąpić ograniczenie cięcia lasów na obszarze okupowanym. Względy leśno - gospodarcze i społeczno-gospodarcze muszą ustąpić“.

Niezależnie od tego Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych wystąpiło do władz okupacyjnych o przekazanie mu władzy wykonywania prawa ochrony lasów.

Ad. 3. Zarazem Rząd polski nie ustawać będzie w dalszych zabiegach o zamknięcie i zwolnienie od rekwizycji lasów prywatnych, oraz o przekazanie administracji lasów rządowych władzom polskim“.

Marszałek: Czy Izba pragnie otworzyć dyskusję nad odpowiedzią pana Ministra, bo zgodnie z 48 § regulaminu dyskusja jest dopuszczalna tylko w tym wypadku, jeżeli większość Rady uzna ją za potrzebną. Czy jest wniosek o otwarciu dyskusji nad odpowiedzią pana Ministra. Ponieważ wniosku w tej mierze niema, przechodzimy do dalszego biegu spraw.

Mam zaszczyt oświadczyć, że stosownie do brzmienia § 48 inne interpelacje za wyjątkiem tej, na którą odpowiedzi Rada Stanu już wysłuchała, wejdą na porządek dzienny po uzyskaniu wiadomości o tem od pana Prezesa Ministrów.

Pan sekretarz odczyta teraz nagłe wnioski, które w tej chwili napłynęły.

Zanim jednak przystąpimy do odczytania, pozwolę sobie zwrócić uwagę panów członków Rady Stanu na to, że z dotychczasowych prac tej Izby pokazało się, że więcej wpływa wniosków nagłych, aniżeli zwykłych. Dotąd mamy tylko jeden wniosek nie nagły. Dzieje się to jednak może z powodu niezwrócenia uwagi na 50 § regulaminu, gdzie jest powiedziane, że wnioski zwykłe podlegają niemał temu samemu traktowaniu, a nawet pod pewnemi względami dogodniejsze, gdyż obowiązek, jaki ciąży na Prezydium, jest w tej mierze tego rodzaju, że na trzy dni przed posiedzeniem tekst takich wniosków musi być rozesłany Czł. R. S. i w ten sposób dyskusja nad takim wnioskiem może być bardziej pogłębiona. Zwracam uwagę, że i wnioski nagłe, które były przedstawione na zeszłym posiedzeniu, dzisiaj dopiero wpłynęły na posiedzenie. Gdyby te wnioski były złożone jako wnioski zwykłe, to tak samo znalazłyby się na dzisiejszym posiedzeniu z tą tylko różnicą, że Marszałek byłby obowiązany wysłać je w odpisie do wszystkich członków Rady Stanu. To tylko czułem się w obowiązku wyjaśnić w tej sprawie. Pan sekretarz zechce odczytać nagłe wnioski, jakie obecnie wpłynęły do Łaski Marszałkowskiej.

Sekretarz Czł. R. St. Krasuski:

(czyta)

„Wniosek nagły

Klubu Międzypartyjnego w kwestji opieki państwowej polskiej nad byłymi wojskowymi Korpusów Polskich.

Zważywszy, że po rozwiązaniu Korpusów Polskich, do Królestwa i Warszawy przybyli i przybywają w dużej ilości oficerowie i żołnierze korpusów Wojska Polskiego, Rząd zaś Polski nie otacza ich należytą opieką, do czego, jako Wojsko Polskie, mają bezsprzeczne prawo, Rada Stanu zechce uchwalić:

Rada Stanu wzywa Rząd Polski do jak-najśpieszniejszego zorganizowania pomocy i opieki państwowej dla wszystkich oficerów i żołnierzy wspomnianych Korpusów Polskich.

Warszawa, dn. 12 lipca 1918 r.

Podpisani: Wnioskodawca B. Malcz, Wł. Jabłonowski, Józef Świeżyński, Garbiński, hr. Skarzyński, E. Krasuski, J. Wolczyński, Strzelecki, W. Marczewski, Zyg. Leszczyński, St. Bądryński, Antoni Mińkiewicz, Eiger, Włodek, Aug. Potocki, Włodz. Karski, St. Lipczyński, Br. Krzywkowski, Skarbiński, Kindler, Jabłoński, ks. Jasiński, M. Kiniorski, W. Potocki“.

Marszałek: Wniosek ten jest dostatecznie poparty przez odpowiednią ilość podpisów. W sprawie nagłości tego wniosku rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Członek Rady Stanu p. Malcz ma głos.

Czł. R. S. Malcz: Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że już sama treść tego wniosku dostatecznie motywuje jego nagłość. Chciałbym tylko jeszcze zaznaczyć, że jeżeli ten żołnierz polski po tyloletniej tułaczce w obcych krajach nareszcie uzyskał możliwość sformułowania własnej armji w celu służenia Ojczyźnie swojej i następnie zmuszony był do powrotu do kraju i zastał tutaj Polski Rząd, Radę Stanu i Radę Regencyjną, której przecież w swoim czasie zaprzysięgał i wierność i posłuszeństwo, to może liczyć na to, że w kraju tym znajdzie odpowiednią opiekę tego społeczeństwa w Rządzie polskim, jako wyrazicielu jego zbiorowej woli. Ponieważ zdaje mi się, iż dotychczas nie widać usiłowań Rządu polskiego w celu polepszenia doli i losu tych biednych żołnierzy, Rada Stanu uchwalając nagłość tego wniosku ze względu na zbyt ciężkie i trudne położenie, w jakim się ci żołnierze znajdują, okaże im w ten sposób pewnego rodzaju moralne poparcie i da tym żołnierzom więcej cier-

pliwości do przeniesienia ciężkiej doli, w jakiej się obecnie znajdują.

Marszałek: Przeciw nagłości tego wniosku czy nikt głosu nie żąda? Skoro nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Zarządzam głosowanie. Kto jest za nagłością tego wniosku zechce powstać. (*Większość*). Wniosek uznany za nagły. Postawię go pod głosowanie na koniec obrad porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz R. S. Krasuski:

(czyta)

Wniosek nagły

Członka Rady Stanu Wierzbickiego i tow. Zważywszy:

1) że w Królestwie Polskim przez władze okupacyjne, prowadzone są studia kolejowe w różnych kierunkach, jak Kutno, Strzałkowo, Mława - Włocławek - Kalisz i t. p. odbywają się zdjęcia topograficzne rzek i ich brzegów, wykonywane są roboty ziemne i t. p.,

2) że roboty powyższe nie są związane z wymaganiami stanu wojny,

3) że to lub inne rozwiązanie tych spraw może przesądzić o kierunku rozwoju gospodarczego naszego kraju,

4) że prace te dokonywane są bez ingerencji Rządu Polskiego

Rada Stanu zechce uchwalić wniosek nagły następującej treści:

Rada Stanu wzywa Rząd, aby niezwłocznie przedsięwziął kroki o przekazanie sobie całego działu robót komunikacyjnych i melioracyjnych w kraju".

Podpisy:

Wnioskodawca: Andrzej Wierzbicki, Włodek, E. Krasuski, ks. L. Gościcki, Wł. Jabłonowski, Dr. Zamoyski, K. Fudakowski, Skarbiński, A. Marylski, Eiger, M. Kinnorski, W. Potocki, St. Bądziński, Józef Świeżyński, Józef Jabłoński, O. Kindler, Malcz, Aug. Potocki, Jan Kosior, B. Szlubowski, Zyg. Leszczyński".

Czł. R. S. Świeżyński: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: P. Świeżyński ma głos w sprawie formalnej.

Czł. R. S. Świeżyński: W myśl tego, co nam pan Marszałek oświadczył w sprawie wniosków cofam w imieniu Klubu Międzypartyjnego nagłość tego wniosku i składam go jako wniosek zwykły.

Marszałek: Tak też będzie traktowany.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski:

(czyta)

Wniosek nagły

Członka Rady Stanu Wyrzykowskiego i

towarzyszy w sprawie zwolnienia sprawozdań z posiedzeń Rady Stanu z pod cenzury władz okupacyjnych.

Sprawozdania z posiedzeń Rady Stanu które pojawiają się w prasie podlegają — jak wiadomo — cenzurze władz okupacyjnych. Fakt ten ze względów zasadniczych jak i praktycznych jest dla nas nie do przyjęcia.

Rada Stanu ma być poprzedniczką Sejmu i uchwalić szereg ustaw, a przede wszystkim zaś ustawę wyborczą sejmową. W Radzie Stanu mają się wypowiedzieć poglądy znacznej części obozów politycznych Królestwa. Tymczasem pisma przynosić muszą sprawozdania kreślone i aprobowane przez cenzurę, kraj zaś i granica z tych, konieczności nieścisłych, więc fałszywych sprawozdań urabiać sobie będą musiały zdanie o naszych poglądach i pracach. Wolność słowa wypowiedzianego na trybunie jest podstawą zasadniczą jakiegokolwiek parlamentaryzmu. A nawet z punktu widzenia zdrowego rozsądku cenzura taka jest niepotrzebna, ie wpływa bowiem w najmniejszym stopniu na nastrój, lecz wzmacnia nieufność ku czynnikom obcym, które — jak same twierdzą — chciałyby wysłuchać szczerzej opinii ludności Królestwa. Ton przemówień w Radzie Stanu, jako też treść wniosków i interpelacji, z których bije zrozumiała wstrzeźliwość i liczenie się z warunkami okupacyjnymi nie nastęrcza wcale powodu do interwencji cenzora.

Poddanie posiedzeń Rady Stanu pod cenzurę władz okupacyjnych uniemożliwia łączność informacyjną między Radą Stanu a społeczeństwem. Do prasy obok nieścisłości z musu wkłada się zamęt.

Podajemy przykłady:

Tak w oświadczeniu członka Rady Stanu Starzyńskiego, wygłoszonym dn. 26 z. m. wykreślono w sprawozdaniu dla pism następujące zdanie: „stosunek państwa do państwa nie może być aktem jednostronnym ani narzuconym siłą przemocy. Akt taki pozbawiony będzie wszelkiej wartości politycznej i naród go nigdy nie uzna. „Ustęp ten jest istotny a wykreślenie go zaciemnia i zmienia treść przemówienia.

Lecz niedość na tem. Z ustępów przepuszczonych przez cenzurę w prasie warszawskiej cenzor wykreślił w numerze 26 27 „Zorzy“ jeszcze słowa, żądające od mocarstw centralnych jasnego programu“ co do terytorjum i granic państwa polskiego“, oraz zdanie „można narodowi narzucić fizyczny gwałt, ale nie można od niego żądać moralnej sankcji tego gwałtu“. W sprawozdaniu z tego samego posiedzenia Rady Stanu w Nr. 26 — 27 „Zorzy“

cenzor wykreślił słowa pana Premiera o dążeniu mocarstw centralnych do zawarcia traktatu z państwem polskim przed przekazaniem administracji, oraz skreślił szereg zdań komentarza, odnoszących się do wewnętrznej naszej polityki. W Nr. 28 „Zorzy” cenzor wstrzymał całe sprawozdanie posiedzenia Rady Stanu z dnia 5 lb. m. Sprawę tę ze względu na powagę Rady Stanu i owość jej obrad uważamy za nagłą i wnosimy:

Wysoka Rada Stanu zechce uchwalić: wzywa się Rząd do podjęcia natychmiast jaknajenergiczniejszych kroków, celem zwolnienia sprawozdań z Rady Stanu od cenzury okupacyjnej.

Podpisani:

Wnioskodawca — Henryk Wyrzykowski, Feliks Starzyński, Antoni Kujawa, Br. Szlubowski, Tomasz Tomala, Jan Grabowicz, Siemieński, W. Górski, Józef Ostachowski, Kazimierz Szymanowski, M. Grotowski, Dr. Zieliński, Simon, ks. Ant. Aksamitowski, ks. B. Malinowski, Fr. Wojda, A. Mińkiewicz, Bolesław Sekutowicz, Libicki, Eiger, F. Szybiłło“.

Marszałek: Wniosek dostatecznie party. W sprawie nagłości jego rozprawa otwarta. Czy kto żąda głosu? Pan Wyrzykowski ma głos.

Czł. R. S. Wyrzykowski: Wysoka Izbo! Nagłość tego wniosku sama przez się zdaje się rozumieć. Proszę Panów, jeżeli tej nagłości wniosku nie uchwalimy, jeżeli tego wniosku możliwie dzisiaj nie rozpatrzymy, to dziś może pan cenzor skorzystać z przysługujących mu praw cenzora i wykreślić z obrad Izby rzeczy tak istotne, które całkiem inaczej polskiej opinii publicznej przedstawiają charakter naszych rozpraw. Z tego też względu upraszam Izbę o uchwalenie nagłości tego wniosku.

Marszałek: Przeciwno nagłości tego wniosku kto żąda głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za nagłością tego wniosku, zechce powstać *(Większość)*. Wniosek uznano za nagły i będzie z kolei poddany pod obrady Rady Stanu po wyczerpaniu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski:

(czyta)

Wniosek

Klubu Monarchiczno - konstytucyjnego.

Rada Stanu uchwalić zechce:

Z uwagi, że wszystkie prawa i przepisy wydane w swoim czasie przez Rząd ro-

syjski, a krepujące wolność i prawa kościoła katolickiego w Polsce dotychczas nie straciły mocy obowiązującej a w praktyce są nadal stosowane,

z uwagi, że taki układ stosunków nie odpowiada obecnemu prawno - politycznemu stanowi rzeczy w Królestwie Polskim:

Rada Stanu wzywa Król. Polski Rząd:

1) by niezwłocznie poczynił niezbędne kroki dla przedłożenia Jej projektu prawa znoszącego wszelkie ograniczenia w stosunku do kościoła katolickiego,

2) by natychmiast, korzystając z obecności w Warszawie Wizytatora Apostolskiego, zwrócił się do Rady Regencyjnej o obsadzenie dwóch stolic biskupich: Lubelskiej i Janowskiej, oraz wakujących w diecezjach Królestwa Polskiego sufragani.

Podpisy: Józef Targowski i tow.

Marszałek: To jest wniosek zwykły. Skutkiem tego mamy tylko dwa wnioski nagłe, jeden Koła Klubu Międzypartyjnego w kwestji „opieki państwowej polskiej nad byłymi wojskowymi Korpusów Polskich“ i drugi wniosek p. Henryka Wyrzykowskiego w sprawie cenzury. Oba te wnioski postawię na porządek dzienny dnia dzisiejszego w końcu obrad w porządku ich wpłynięcia.

Teraz przystępujemy do punktu I-go porządku dziennego, a mianowicie do obrad nad wnioskiem nagłym Członka Rady Stanu p. Fudakowskiego i towarzyszy w sprawie dóbr donacyjnych. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? Pan Fudakowski ma głos.

Czł. R. S. Fudakowski: Wysoka Izbo!

Składając wniosek nasz pod uchwały plenum Rady Stanu rozumiemy, że dotyczy on jednej z najbardziej istotnych spraw, dotyczących życia gospodarczego i politycznego kraju.

Chodzi mianowicie o obszar państwowych Dóbr Koronnych, rządowych, które po latach 1831 i 1863 rozdane zostały osobom zasłużonym wobec rządu rosyjskiego za ich doniosłą i skuteczną akcję, skierowaną przeciwko usiłowaniom narodu Polskiego w zdobyciu i odzyskaniu niepodległości państwowej. Przestrzeń dóbr 6 kroć 40 tysięcy mórg dóbr koronnych rozdano mniej więcej 230 donatariuszom.

Dobra te, jak powiedziałem, udzielone zostały za zasługi dla idei państwowej rosyjskiej, jak również celem uosobienia idei rusyfikacyjnej na terenie Królestwa Polskiego i stworzenia ogniska tej idei, ogniska czynu. Charakter też tych donacji odpowiednio został skonstruowany. Była to skapitalizowana suma dochodów, które rząd rosyjski zobowiązał się wypłacić ją

donatarjuszom i ich następcom. Że zaś najbardziej dogadzało mu, bez naruszenia skarbu na wielkie wydatki, zużytkowanie w tym celu dóbr koronnych polskich, zużył je. Czyniąc ten krok i postępując w ten sposób, dopuścił się gwałtu, niema bowiem ani jednej wzmianki w konstytucji i w prawach zasadniczych Królestwa Kongresowego, któraby upoważniała rząd rosyjski do dysponowania dobrem narodowym. Wszystkie tedy donacje w ten sposób utworzone powstały drogą gwałtu, zadanego naszym prawom, prawom Państwa Polskiego.

Donacje przechodziły poprzez różne koleje, w osobliwym stanie jednak znalazły się teraz podczas wojny. Donatarjusze wszyscy wyjechali.

Stosunek władz okupacyjnych do opuszczonych dominji w każdej z okupacji w różny sposób się zaznaczył. Tu w okupacji niemieckiej na terenie generał - gubernatorstwa warszawskiego donacje zostały zasekwestrowane i przez władze okupacyjne administrowane. W okupacji austriackiej uznane zostały, jako własność prywatna, wobec której władze okupacyjne zgłosiły do pewnego stopnia swoje „desinteressement“.

W wyniku takiej sytuacji stało się to, że majątki te, w tymczasowej gospodarce pozostające, podległy i podlegają do dzisiejszego dnia dewastacji. Jest cały szereg wypadków, które świadczą w sposób wymowny, na jak pochyłej drodze gospodarczej obszary dóbr państwowych dziś się znajdują. Cytować je — zajęłoby zbyt wiele czasu. Pragnę tylko wspomnieć, że znane mi są liczne wypadki, w których na cały szereg lat sprzedawane są lasy w ręce prywatnych handlarzy, którzy je eksportują. Są tereny, które stały się i są w tej chwili przedmiotem spekulacji szeregu osób zupełnie nie powołanych, t. j. poprostu paskarzy. Wypadki, w których dobra donacyjne stają się własnością spekulacji i dochodzą do ostatnich rąk w cenie dzierżawnej niepomniernie wygórowanej. Są wypadki, w których w najdrastyczniejszy sposób to, co było kapitałem ruchomym i nieruchomym było poprostu dewastowaniem. Były instytucje o charakterze publicznym, które w imieniu dobra narodowego, w zrozumieniu, że tutaj tkwi ogromna suma majątku narodowego, podjęły się były przez okres lat ostatnich opieki nad majątkami majoracyjnemi. Instytucją tą był związek ziemian w okupacji austriackiej. Były to jednak wysiłki niesłychanie znikome. Naogół sytuacja przedstawia się w sposób wprost rozpaczliwy. A pogarsza się i przez to, że jesteśmy dziś w przededniu a może i w dniu powrotu donata-

rjusz, którzy zjawiają się, celem realizowania w ich mniemaniu zakwestjonowanych ich praw. I realizacja nastąpi, rzecz prosta, w najlepszym dla nich skutku a w najzupełniej odwrotnym stosunku znajdzie się dla interesów Państwa Polskiego.

Donatarjusze, którzy dziś powracają, zjawiają się celem realizacji w ich mniemaniu, obecnie zakwestjonowanych praw swoich.

Że tak jest mam dowód w pewnym dokumencie, który został złożony przez gro-no donatarjuszy p. Lednickiemu, jako przedstawicielowi rządu polskiego w Rosji. Jest to memoriał, w którym donatarjusze dopominają się o realizację nieprzedawnionych, w ich mniemaniu, praw swoich, prosząc o pozwolenie zorganizowania się celem obrony ich interesów i o uznanie ich za poddanych Królestwa Polskiego. W memoriale tym proszą, aby ich kapitały, które jako nienaruszalne w Rosji zostały zdeponowane, przez rząd polski broniłoby jako kapitały obcopoddanych. Proszą wreszcie o to, aby wolno im było uzyskać legalizację swej polskości i przynależności do Państwa Polskiego.

Proszę Panów ten dokument rzuca światło na obecne stosunki. Donatarjuszom chodzi mianowicie o to, aby dzisiejsza władza Państwowa Polska zalegalizowała dotychczasowy czynny akt rządu rosyjskiego. Nie będę komentował właściwej tego dokumentu treści, ani też zatrzymywał się nad pewną ironją, że nie użyję tego wyrazu „cynizmem“, który z niego wyziera, nie mogę jednak pozbyć się uczucia, iż czynić zadość prośbie donatarjuszy w osobach potomków tych wszystkich, którzy byli wynagradzani za gwałty, czynione na najistotniejszych dążeniach naszych, mamy te gwałty nobilitować.

Proszę Panów poza tem jest jeszcze wzgląd natury publicznej, który nakazuje nam wystąpić z tą sprawą przed plenum Wysokiej Izby.

Chodzi o to, że jesteśmy w przededniu rozwiązania zagadnienia natury państwowej niesłychanie ważnego i doniosłego, jednak mocne postawienie zamierzeń naszych w dziedzinie polityki agrarnej i finansowej, wobec czego nie jest obojętnem dla nas, w jakiej formie, w jakiej postaci przedstawiają się nasze majątki narodowe. Przeciwnie dla nas jest rzeczą konieczną, by było rzeczą realną, pozytywną, niepominięcie prawa naszego i to jest wzgląd, który skłonił nas do tego, abyśmy się zwrócili z wnioskiem, który Wysoka Rada zechce uchwalić, z wnioskiem do rządu o powzięcie środków zaradczych, środków prawnych, któreby z jednej strony zabezpieczały całość, integralność, nie-

naruszalność interesów państwowych i, aby z drugiej strony wystąpiono z projektem prawnym, któryby tę rzecz uregulował w sensie niezakwestjonowania praw interesów państwa polskiego.

I to są motywy, dla których śmiem Wysoką Radę prosić o uchwalenie wniosku, który panom został złożony i zobowiązać Rząd polski do złożenia Radzie Stanu projektu prawa, żądającego w interesie państwowości polskiej o położenie natychmiastowego sekwestru sądowego na donacjach Królestwa Polskiego i do wyjednania zgody co do punktu 2-go bez względu na takie lub inne pretensje.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. Pan Minister Dzierzbicki ma głos.

Min. Dzierzbicki: Wysoka Izbo!

Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia donacji i tych majątków donacyjnych, skutkiem tego przy wszystkich układach z władzami okupacyjnymi o przejęcie władzy, sprawa ta była wysuwana i stawiane było z naszej strony żądanie przekazania nam do naszych atrybucji sprawy tej, tak doniosłej, szczególnie pod względem rolniczym, jako zapasu dla przyszłej kolonizacji gruntów.

Niestety jednak wszelkie usiłowania nasze dotychczas w tym kierunku zostały pominięte i nie zostały uwiecznione pomysłnym skutkiem, aczkolwiek uzyskaliśmy pewne prawo obrotu ziemią z wyłączeniem jednak tych wypadków, gdzie chodzi właśnie o obcokrajowców, o poddanych rosyjskich, a więc właścicieli donacji. Ponieważ w tych ostatnich czasach narady o przejęcie tej władzy przyszły do ujemnych rezultatów, widzieliśmy to niebezpieczeństwo, jakie grozi z powodu powrotu donatariuszy, którzy czując sami, iż społeczeństwo nie będzie się mogło pogodzić z tą myślą, aby te nagrody, nadane za czyny najbardziej sprzeczne z interesami społeczeństwa, mogły być przez to społeczeństwo uprawnione, dążą, jak mamy liczne dowody, do możliwego wyciągnięcia maksimum gotowizny z ich donacji, skutkiem tego są objawy i dążenia do sprzedaży częściowej lub całości do wycinania lasów lub ewentualnie wypuszczenia w dzierżawę.

Zaradzić temu zatem mogłaby decyzja o zasadniczej kwestji stosunków z obecnymi dzisiaj donatariuszami. Zanim nasz sejm w przyszłości postanowi, jakie będą w tym względzie stosunki sądzymy, że należy śpiesznie rozpocząć środki zaradcze i dlatego wobec odmowy przekazania nam tej dziedziny, przygotowaliśmy projekt, który pragniemy wnieść do Rady

Stanu o nałożenie sekwestru t. j. o zabronienie do czasu zdecydowania ostatecznego tej sprawy, zarówno sprzedaży lasu, jak i wypuszczenia w dzierżawę długoletnią i sprzedaży częściowej lub całkowitej, bo aczkolwiek faktycznie, wobec obowiązującego prawa sprzedaż może nastąpić tylko na podstawie decyzji władz najwyższych, a więc zdawałoby się naszej Rady Regencyjnej. Wobec tego, że ta władza dotychczas nam nie jest przekazana, można się obawiać, że mogą być dawane pozwolenia bez naszej wiedzy i poza naszą wiedzą. Wskutek tego uważamy za konieczne wnieść projekt, któryby jasno tę kwestję stawiał o nałożenie odpowiedniego sekwestru.

Pierwszy punkt wniosku tego, mianowicie złożenie Radzie Stanu w jaknajkrótszym czasie projektu prawa w przedmiocie regulacji sprawy donacji zgodnej z interesami Państwa Polskiego, będzie wymagało więcej czasu, bo jest to związane z całkowitem rozstrzygnięciem sprawy i stosunków z rządem okupacyjnym, będzie zależało zawsze od wszelkich układów międzypaństwowych i dlatego musi być na cokolwiek dalszy plan odsunięte. Zanim jednak ta sprawa zasadniczo będzie mogła być zdecydowana, wydaje się nam słusznem i możliwem, aby przez uniemożliwienie dewastacji, zniszczenia i zmniejszenia substancji tych dóbr można zapobiec wszelkim w tym kierunku usiłowaniom.

W myśl tego więc punktu, który tutaj we wniosku postawiono, pożądanym jest natychmiastowy sekwestr. Projekt jest przygotowany i w najbliższym czasie będziemy go chcieli wnieść do Rady Stanu. Pozwalam sobie jednak zwrócić Panom uwagę, że ta sprawa, jako nienależąca do dziedziny niepraktycznej, o tyle będzie mogła być wniesioną, o ile zdołamy uzyskać zgodę władz okupacyjnych.

W każdym razie ze strony rządu podobny projekt będzie wniesiony i będzie ujawnione, że my tę sprawę, zgodnie z wolą społeczeństwa załatwić pragniemy. Jeżeli ona nie będzie załatwiona, to wina nie będzie po naszej stronie. W każdym razie przez to przedstawienie do władz okupacyjnych tej sprawy i wniesienie tego projektu nałożenia sekwestru do czasów ostatecznej decyzji, załatwimy tem samym 3-ci punkt wyjednania zgody co do punktu 2-go władz okupacyjnych, bez względu na to, czy inne pretencje do tych dóbr istnieją. Sądzymy więc, że przez wniesienie tymczasem tego projektu wniosek byłby w zupełności załatwiony, i dlatego prosilibym Wysoką Izbę, aby wniosek ten przekazała Rządowi, z tym jednak zastrzeże-

niem, aby 2-gi punkt tego wniosku był na pierwszy plan wysunięty.

Marszałek: Nad odpowiedzią p. Ministra Rolnictwa rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Czł. R. S. Wojda ma głos.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że dla ułatwienia dyskusji weźmiemy obecnie pod rozprawę 1 punkt wniosku i na razie nie będziemy omawiali 2 i 3 punktu tego wniosku. Rozprawa nad 2 i 3 punktem wniosku będzie otwarta później. Więc obecnie udzielam głosu nad 1 punktem tego wniosku.

Czł. R. S. Wojda: Cieszymy się, że ziemia ta ma przejść w ręce nasze i ma być rozpatrywany ten projekt, który podał p. Minister Rolnictwa, lecz nie możemy się zgodzić, aby ziemia ta przeszła do tych ludzi, którym została oddana. Ziemia ta została wydartą szlachcie polskiej, uważam więc, by ziemia ta przeszła w ręce ludu polskiego, który tej ziemi potrzebuje.

Marszałek: P. Minister Rolnictwa ma głos.

Minister Dzierzbicki: Ja tylko pragnąłbym wyjaśnić pewne nieporozumienie co do dóbr donacyjnych. Zwykle się powtarza, tak jak przedmówca powiedział, że są to dobra, pochodzące przeważnie z dóbr skonfiskowanych, tymczasem w rzeczywistości są to w 96 proc. dobra koronne. Z dóbr koronnych głównie donacje powstały. Dóbr zaś skonfiskowanych stosunkowo w tym jest niewiele i podług ścisłych inwentaryzacji wynosi nie więcej, niż 4 proc.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (Nikt) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa nad pierwszym punktem wniosku pana Fudakowskiego zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pierwszym punktem wniosku p. Fudakowskiego, raczy powstać. (Większość). Jest przyjęty.

Rozprawa otwarta nad 2 i 3 punktem wniosku. Czy kto żąda głosu? (Nikt) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za 2 i 3 punktem wniosku p. Fudakowskiego raczy powstać. (Większość). Jest przyjęty.

Teraz pozwolę sobie zwrócić uwagę, że p. Minister Rolnictwa zaznaczył swoją opinię, że w szybszym czasie może być zrealizowany punkt 2 i 3, punkt 1 natomiast będzie wymagał dłuższego czasu. Przesyłamy więc ten nagły wniosek P. Prezydentowi Ministrów.

Teraz przystępujemy do 2 punktu porządku dziennego a mianowicie do obrad nad nagłym wnioskiem p. Zielińskiego i

tow. w sprawie zniesienia przepustek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? Głos ma Czł. R. S. Zieliński.

Czł. R. S. Zieliński: Gdy okupant zajmuje jakiś kraj, wprowadza cały szereg ograniczeń i skrępowań, dotyczących przenoszenia się z miejsca na miejsce. Tego rodzaju przepisy są wywołane chęcią kontroli nad społeczeństwem, nad każdym członkiem okupowanego kraju oddzielnie ze względu na wojnę i obawę przed t. zw. szpiegostwem.

Tego rodzaju przepisy są przede wszystkim krepujące dla ludności, czy zaś wychodzą na korzyść okupantom, dużo dałoby się powiedzieć. Sądzę, że te korzyści są po większej części iluzoryczne, a mogą być wytłumaczone do pewnego stopnia wtedy, gdy trwa wojna, kiedy niedaleko o kilkadziesiąt lub paręset kilometrów idzie kordon i kiedy kraj należy do strefy wojennej. To też do pewnego stopnia można było wytłumaczyć owo skrępowanie w pierwszym okresie okupacji przed 5 listopada 1916 r.

Wtedy były dwa względy, które do pewnego stopnia takie postępowanie tłumaczyły: z jednej strony trwanie wojny z Rosją, z drugiej strony w pojęciu prawnym okupantów byliśmy uważani, jako poddani państwa rosyjskiego i traktowani, jako tacy.

Z chwilą jednak kiedy państwa centralne zdecydowały się na akt 5 listopada, a jeszcze bardziej, gdy zawarły pokój z Rosją, ustały wszelkie przyczyny, wszelkie usprawiedliwienia tych skrępowań, wyrażające się w każdorazowym żądaniu przepustek, zarówno ze względu na bezpieczeństwo kraju, ze względu na wojnę, jak i ze względów prawnopolskich.

Jeden z okupantów rozumiał to i w słusznym uwzględnieniu potrzeb ludności już zaraz po pierwszych miesiącach okupacji skasował przepustki wewnętrzne, gdyż jak jest rzeczą wiadomą w okupacji austriackiej przepustki wewnętrzne były skasowane po kilku miesiącach i wystarczały t. zw. karty legitymacyjne. Obowiązywały jeszcze przepustki z okupacji do okupacji dla nas, dla członków okup. niemieckiej w przejeździe tam, ale i te przepustki zostały skasowane w kwietniu 1917 roku. Tymczasem w okup. niemieckiej z niezrozumiałych powodów i dla nas przynajmniej niepojętych (bardzo by mnie interesowało, gdybym mógł usłyszeć z ust miarodajnych usprawiedliwienie i wytłumaczenie tych skrępowań), te istnieją dalej, i, żeby przejechać kilka lub kilkadziesiąt kilometrów stąd należy się zaopatrzyć w przepustkę.

Nie tylko zasadniczo rzecz ta powinna

być skasowana, ale tembardziej, jeżeli uwzględnimy jeszcze, w jaki sposób to się odbywa, jak mało władze okupacyjne liczą się z wymaganiami wygody i jak przez ograniczenie ilości wydań przepustek całe rzesze, całe szeregi godzinami wyczekiwać muszą na słocie i słócu dla otrzymania tych przepustek. Tembardziej więc sprawa staje się nagłą. A dzieją się rzeczy wprost tragikomiczne. Dochodzi do tego, że członkowie ciała prawodawczego nie mogą przyjechać tutaj bez przepustki. Członkowie rządu tego państwa, w którym się znajdujemy dla podróży po swoim państwie, po państwie, którego są repreezntantami, muszą mieć pozwolenie i przepustkę władz okupacyjnych. (*Brawa i oklaski*). Jeżeli to jest załatwiane nie tak drastycznie i nie każą im czekać w ogonku, to dlatego, że załatwia to się przez funkcjonariuszy, ale fakt pozostaje faktem.

Każdy sposób rządzenia jest dobry, jeżeli jest konsekwentny i rozumiały. Jeżeliby nam władze okupacyjne powiedziały, „jesteśmy w kraju wrogów“, byłoby to dla nas nieprzyjemne, ale musielibyśmy schylić czoło, jako przed argumentem siły i poddać się koniecznościom wojennym. Ale jednocześnie tworzyć państwo, wydawać ustawy, które powołują do życia instytucje państwowe, ogłaszać manifesty z podpisem obu monarchów, którzy powołują do życia Państwo Polskie i których całą treścią jest, że władze okupacyjne powinny współdziałać z Rządem Polskim i starać się o to, żeby to państwo mogło powstać, a jednocześnie utrzymywać w całej pełni niczem nieusprawiedliwione skrepowanie, sędzę, że jest to tylko jakieś drobne nieporozumienie w układzie, które powinno być w interesie zobopulnym jaknajprędzej usunięte. I winno być zrozumiane nietylko w interesie ludności polskiej, ale, podkreślam, w interesie obu stron, jeżeli rzeczywiście nasze stosunki mają iść w kierunku zbliżenia, a nie w kierunku wewnętrznego zaostrenia się stosunków.

(*Oklaski*).

Marszałek: Czl. R. S. Józef Ostachowski ma głos.

Czl. R. S. Józef Ostachowski: Wysoka Izbo! Ja również imieniem ludu polskiego, który ma cały szereg interesów, łączących go z Państwem Polskiem z całością Państwa, muszę zaznaczyć, że trudności przy przepustkach ciągle spotykamy. W Warszawie n. p. urządzają się zjazdy, jak Stowarzyszeń spożywczych, Centralnych Towarzystw rolniczych i in., na które to

zjazdy, pomimo silnych starań, chłopci nasi przepustek nie mogą dostać. Ja sam starałem się o przepustkę i obiecywano mi, i zwlekano z dnia na dzień i ostatni dzień nadszedł i przepustki nie było. I te rzesze ludu, które mają różne interesy poza granicami okupacji, bynajmniej nie w celach paskarskich (*wesołość*), przepustek dostać nie mogą. W imieniu tego ludu wnoszę prośbę do Rządu naszego o poczynienie starań u władz okupacyjnych, aby udogodnienia w tym kierunku nastąpiły.

Marszałek: Czy żąda kto głosu? Pan Pfeffer ma głos. Pozwolę zwrócić sobie uwagę pp Członków Rady Stanu, którzy chcą zabrać głos, aby raczyli składać kartki pp. sekretarzom.

Czl. R. S. Pfeffer: Wysoka Izbo!

Przedewszystkiem proszę Panów, aby to nie raziło, że tu na tę trybunę wchodzi ten żyd, którego Wysoka Izba do pracy komisyjnej powołać nie chciała i poproszę o trochę cierpliwości wysłuchania mnie. Ponieważ znalazł się żyd na świecie, który zbawił cały świat od zagłady i katuszy, tak, jak w dziejach pisze Józef w Egipcie, który miał nagromadzić zboże z urodzaju na następne lata, aby uratować cały naród, to ja uważam, że trzeba wysłuchać porady, że może znajdzie się i żyd, który dobrze poradzi (*wesołość*).

Otóż poprzednio nie miałem zamiaru występować, albowiem powątpiewałem że moje porady i poglądy nie znajdą uznania w oczach Panów. Albowiem ja z rezolucji wtorkowych widziałem, że Wysoka Izba nie ma wielkiego zaufania do mnie i nie wierzy, abym ja był pożytecznym dla kraju. Jednakże pomimo tego wszystkiego, jako wierny obywatel kraju i kochający tę ziemię, na której się urodziłem i na której gospodaruję, jest moim obowiązkiem powiedzieć, co mam na myśli, co jest dla dobra Państwa pomyślne.

Proszę Panów, pierwszym naszym obowiązkiem i zadaniem jest, abyśmy się starali uzyskać to, aby naród był przywiązany do Rządu, aby Rząd go przyciągał, aby był zadowolony z tego Rządu, z tej Rady Stanu. Ale czem go zadowolili? Naród można zadowolić skasowaniem przepustek! (*Ogólna wesołość*). Skasowaniem ograniczeń wewnątrz kraju — tem można zadowolić naród.

Otóż, proszę Panów, złożony tutaj wniosek co do przepustek, p. Czl. R. S. d-ra Zielińskiego, wypowiedziany bardzo dobrze, ale przedstawiony w słabej formie (*Ogólna wesołość*). A mianowicie: powiedziane jest w tym wniosku, że są

trudności, iż się godzinami stoi przy tych przepustkach. Oto ja sam potrzebowałem przepustkę i chodziłem 5 dni za tą przepustką. Nareszcie poradził mi jeden z mądrzejszych i powiedział mi: niech pan przyniesie złoto, to pan dostanie przepustkę (*ożywione oklaski i wesolość*).

Poszedłem do banku obok wiedeńskiej drogi, wziąłem 10 franków, poszedłem do ogonka i zapukałem przez okno, pokazując złoto, w tej chwili wyszedł żołnierz i tylnymi drzwiami zaprowadził mnie i dostałem przepustkę (*wesolość i oklaski*). I znaczy to, że pieniądz ma wartość, nawet i marka ma wartość (*wesolość*). I tak być powinno, bo, przepraszam Szan. Panów, że ja będę krytykował poglądy Rady na wniosek Czl. R. S. Zielińskiego Rada postanowiła upoważnić Rząd, aby przedsięwziął kroki dla usunięcia tego. Nie rozumiem co to znaczy „przedsięwziąć kroki”. Jakie kroki?! (*ogólna wesolość*). Czy to znaczy przyjąć do władz okupacyjnych, przedstawić położenie i prosić o litość: „Zlitujcie się, panowie” (*wesolość*). Ja takiej rzeczy nie rozumiem, bo tam, gdzie jest dochód, tam niema litości (*oklaski, brawa i wesolość*).

Ja sobie wyobrażam, że mając dom na Krak. Przedmieściu i że przychodzi do mnie ktoś i mówi: „Mój kochany, daj mi ten dom”. Mogę dać, jako oriarę 50 czy 100 marek. Tak samo władze okupacyjne. Prosić można grzecznie, ale to jest przecież dochód i postępowanie takie byłoby bardzo łagodne. Nam należy dać postanowienie Rządowi, upoważnić go do załatwiania tej kwestji *carte blanche*, co kosztuje, niech kosztuje. (*ogólna wesolość*). Inaczej ja tego nie rozumiem. Przypuszczam, że pół miliona marek będzie to kosztowało. Przypuszczam, że 200 osób bierze przepustki i daje za nie 400 marek, a 400 marek pomnożone przez 300 to jest 120.000. Co znaczy dla państwa taka suma? (*wesolość*). Uważam, że kapitał się znajdzie i każdy żebrak da 10 marek aby zarobić na kupnie chleba poza miastem i sprzedanie go w mieście i da się to załatwić. Dać, niech co chce kosztuje. Proszę panów, trzeba jeszcze sobie powiedzieć niech to będzie czynem skasowanie tych przepustek, niech będzie naszym zadaniem. Jeżeli my to załatwimy, to naród będzie miał zaufanie do naszych czynności (*wesolość*).

Otóż ja dostałem za złoto przepustkę, to ja widziałem, co się tam dzieje. Pokazywali mi kobietę, która miała 39 st. gorączki, może to był tyfus i od niej mogli się inni zarazić. Dostaje się kataru i

influenzy i żywcem do grobu się idzie. Teraz ta drożyzna jest katastrofą tego zamknięcia, to jest oblężenie miasta. Skutkiem tego przyszło do tego, że jeżeli potrzeba człowiekowi 3 funty chleba dziennie, to jest rocznie 1080, co dawniej kosztowało 54 rb., to obecnie płaci się 3240 rb. Nie będę zajmował dalej czasu — zostawiam sobie pewne rzeczy naprzyszłość.

(*Brawa, wesolość i ożywione oklaski*).

Czl. R. S. Pryłucki: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek: Pan Pryłucki ma głos w sprawie formalnej.

Czl. R. S. Pryłucki: Członek Rady Stanu p. Pfefer, wchodząc na trybunę, uważał za właściwe przeprosić, że żyd ośmiesza się wejść na trybunę. Jako żyd, uważam za niezbędne zaprotestować przeciwko takiemu zachowaniu się żyda-posła.

Marszałek: Pan Lempicki ma głos.

Czl. R. S. Lempicki: Do tego obrazowego przemówienia pana Pfeffera ja zwrócę uwagę, że była w niem bardzo poważna nuta, mianowicie podkreślenie ważnego znaczenia tej sprawy i zaznaczenie, że od tego musi się zacząć prawdziwa praca tworzenia czegoś realnego.

I właściwie na tem stanowisku stała i Tymczasowa Rada Stanu. Pierwsze pismo Tymczasowej Rady Stanu, skierowane do władz okupacyjnych tyczyło się zniesienia przepustek. Ten sam wniosek, który tutaj złożono i który był również w ten sposób sformułowany, aby paszporty wydane, czy to z jednej, czy drugiej okupacji, wystarczały jako dowód legitymacyjny do przenoszenia się z miejsca na miejsce.

I nastąpiła dziwna rzecz. Wszyscy przedstawiciele władz okupacyjnych uznali słuszność tego żądania Tymczasowej Rady Stanu. Bo przecież zarzucić mu słuszności nie można. Wszyscy się na to zgadzali i tak samo, jak w innych ważniejszych jeszcze może politycznych sprawach, tak samo i w tej życiowej sprawie działały tutaj jakieś ukryte sprężyny, jakieś niewidoczne czynniki, które całą tą rzecz znowu utopily. Dlatego też chce podkreślić znowu znaczenie tej sprawy i powiedzieć, że przy tem obrazowym przedstawieniu dolegliwości jest w tej sprawie sens poważny i jeżeli my tego nie osiągniemy, to, doprawdy, możemy sobie powiedzieć, że z ważnych rzeczy nie osiągniemy niczego. (*Ożywione oklaski i brawa*).

..**Marszałek:** Lista mówców wyczerpana. Są dwa wnioski. Pierwszy wniosek, który jest na porządku dziennym, brzmi, jak następuje:

(czyta).

Wniosek nagły

Czł. R. S. L. Zielińskiego i tow. w sprawie zniesienia przepustek na przejazd w okupacjach i między okupacjami.

Zważywszy:

1) że żądanie władz okupacyjnych niemieckich, ażeby publiczność na każdą podróż, nawet wewnątrz okupacji, posiadała odpowiednią przepustkę (Passirschein), nie jest usprawiedliwione ani wymaganiami doby wojennej, gdyż pokój na wschodzie został oddawna zawarty, ani względami na bezpieczeństwo wewnętrzne, gdyż każdy bez wyjątku obowiązany jest mieć stale przy sobie paszport, wydany przez władze niemieckie;

2) że każdorazowe wyrabianie przepustek połączone jest z wielkimi trudnościami, przykrościami i stratą czasu i kłopotu, które w najwyższym stopniu dla publiczności, która to odczuwa, jako nieusprawiedliwiony wymóg ze strony władz niemieckich przeciwko niej skierowany;

3) że w okup. austr. wszelkie przepustki, w słusznym uwzględnieniu interesów ludności miejscowej, są od kwietnia 1917 r. skasowane i zarówno paszporty władz tamtejszych, jak i władzy okupacyjnej niemieckiej, uznany jest jako dowód legitymacyjny, dostateczny do podróży wewnątrz okupacji, a ulga ta w niczem nie naraża na szwank bezpieczeństwa okupacji.

Podpisani wnoszą

Rada Stanu raczy uchwalić:

Rada Stanu wzywa Rząd do przedsięwzięcia odnośnych kroków u władz niemieckiej okupacji o skasowanie krepujących przepustek zarówno wewnątrz okupacji, jak i przy przejeździe z jednej okupacji do drugiej z tem, żeby paszporty władz niemieckich i austriackich miały jednakową ważność na obie okupacje.

Drugi wniosek p. Pfeffera, złożony w związku z tą sprawą, brzmi:

(czyta).

„Rada Stanu upoważnia Rząd do bezpośredniego załatwienia kwestji zniesienia przepustek drogą odszkodowania.

Podpisany: Pfeffer“.

Uważam pierwszy wniosek za dalej idący i skutkiem tego przedstawiam do głosowania wniosek, będący na porządku dziennym, mianowicie wniosek p. Zielińskiego. Jeszcze raz go odczytam (czyta):

„Rada Stanu wzywa Rząd do przedsięwzięcia odnośnych kroków u władz niemieckiej okupacji o skasowanie krepujących przepustek zarówno wewnątrz okupacji, jak i przy przejeździe z jednej okupacji do drugiej z tem, żeby paszporty władz niemieckich i austriackich miały jednakową ważność na obie okupacje“.

Kto jest za tym wnioskiem zechce powstać (*Większość*). Wniosek przyjęty. Skutkiem tego drugiego wniosku nie daje pod głosowanie, gdyż znajduje się w nim pewne ograniczenie pierwszego.

Przystępuję do następnego punktu porządku dziennego, jakim jest wniosek nagły Czł. R. S. Kosiora i towarzyszy w sprawie rekwizycji inwentarza żywego. Członek R. S. p. Kosior ma głos.

Czł. R. S. Kosior: Wysoka Rado!

Zabierając głos w sprawie rekwizycji, nie mogę pominąć krzywd i nadużyć, jakie wynikają dla drobnej własności z powodu rozporządzeń władz okupacyjnych przy rekwizycjach. Rozporządzenia władz okupacyjnych gwałcą najświętsze prawa międzypaństwowe. Po pierwsze kontyngens nie jest wyznaczony w kilogramach, tylko w sztukach, wybierają więc okupanci po większej części ma się rozumieć to, co im się podoba. Powtóre prawo międzypaństwowe mówi, że okupantom wolno jest wogóle rekwirować tylko na wyżywienie załogi, znajdującej się w okupowanym kraju.

Jednakowoż obecnie dzieje się przeciwnie. Bierze się daleko więcej, aniżeli potrzeba na wyżywienie załogi i wywozi na potrzeby wewnętrzne monarchji.

Znając lud i jego psychologię, mam to przekonanie, że cierpi nad tem nie tylko strona materialna, ale nawet i polityczna, gdyż budzi się ogromne rozgoryczenie wśród rajserszych warstw naszego społeczeństwa, to jest ludu wiejskiego, i niemożliwą wszelką pracę, związaną z odbudową państwa polskiego. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego ja, jak i moi współziomkowie, że jest wojna, więc trzeba ponosić ciężary, ale do pewnego stopnia. W żadnym razie nie powinny te ciężary przenosić, jak to ma miejsce, normalnego przyrostu inwentarza żywego.

Zdaniem naszym winien nad tem czuwać nasz Rząd polski i mieć głos decydujący, zarówno co do wysokości wyznaczenia kontyngensu, jak i w sposobie jego podziału.

Bo cóż się dzieje dzisiaj. Rekwizycje, oddane w ręce pewnego konsorcjum, które robi różne nadużycia pod tym względem, a społeczeństwo niema nawet możliwości

skontrolowania go. Krzywdy, jakie z tego wynikają potęgowane są jeszcze w wielu wypadkach z tego powodu, że niższe organy władz wykonawczych są bardzo czule na różne sposoby i sposobiki, które zawsze wychodzą na niekorzyść najdrobniejszych rolników.

Wobec tego prosiłbym Rząd, aby poczynił energiczne kroki w celu naprawienia rozpaczliwych stosunków, które ludność, a w pierwszym rzędzie drobną własność rolną z powodu nadmiernych rekwizycji obecnie przeżywa (*oklaski*).

Marszałek: Czl. R. S. p. Kiniorski ma głos.

Czl. R. S. Kiniorski: Proszę Panów! Nikt nie może zaprzeczyć niezmiernej doniosłości interpelacji, postawionej przez kolegę Kosiora. Dotyka ona jednej z największych naszych bolączek. Ale zwracam uwagę Wysokiej Rady, że poza tą interpelacją jest jeszcze interpelacja kolegi Starzyńskiego, jest złożona petycja Centralnego Tow. Rolniczego, obejmująca całokształt spraw rekwizycyjnych i aprowizacyjnych, jest ponadto w jednej z komisji interpelacja, złożona przez kolegę Mińkiewicza.

I otóż, proszę Panów, te interpelacje są jakoby ogniwami tego łańcucha nieszczęść, które spadają na nasz kraj w postaci głodu, nieszczęść iniszczenia naszej narodowej wytwórczości. Sądze, że nie należy rozpraszać całej tej sprawy na poszczególne interpelacje, lecz, że powinna ona być traktowana w swoim całokształcie. Powinny być wydobyte na jaw wszystkie złe, czarne i bolące strony tego, co nasz kraj pod postacią rekwizycji kontyngensów, sekwestrów i t. d. przeżywa.

I dlatego pozwolę sobie postawić wniosek następujący, ażeby wszystkie te interpelacje były odesłane do komisji rolnej. Komisja rolna w ciągu tygodnia powinna przedstawić przez odpowiedniego referenta referat w sprawie rekwizycji i kontyngensowania inwentarza i spraw aprowizacyjnych. Mogą być nawet dwa referenci i role podzielone. A wtedy jedno posiedzenie Izba poświęci sprawom rekwizycyjno-aprowizacyjnym (*głosy: słusznie, bardzo dobrze*).

Sądze, proszę Panów, że w ten sposób lepiej odpowiemy wymaganiom opinii publicznej, która czeka, aby ta sprawa w swoim całokształcie w tej Izbie była poruszona. I dlatego, jeżeli Pan Marszałek pozwoli, postawię następujący wniosek:

(*czyta*).

„Rada Stanu uchwalić raczy:

Wszystkie wnioski nagłe oraz petycje C. T. Roln., dotyczące spraw rekwizycji, cen zboża, aprowizacji i dostarczania zbiorów przekazać komisji rolnej z warunkiem rozpatrzenia ich w ciągu tygodnia i przedstawienia odnośnego referatu, ujmującego całokształt sprawy“.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Są jeszcze zapisani do głosu członkowie Rady Stanu p. Kujawa i p. Wolczyński. Po wysłuchaniu tych przemówień oddam pod głosowanie i rozpatrzenie wniosków tylko co złożony, przez p. Kiniorskiego. Wobec tego obecnie ma głos p. Antoni Kujawa.

Czl. R. S. Kujawa: Wysoka Izbo!

Wniosek Członka Rady Stanu p. Kosiora jest ogólnikowy i nie wyjaśnia zupełnie tego, co się dzieje w okupacji niemieckiej. W okupacji niemieckiej, to jest u nas, rekwizycja jest podwójna: rekwizycja właściwie z morga, którą lud przyjął, licząc, że może się wygospodarować z tego. Tymczasem spada nagle rekwizycja, która obejmuje i narzuca taką ilość, która kilkakrotnie przewyższa przyrost. To tak zaniepokoiło ludność, że ta zupełnie zaniechała dalszej gospodarki, w szczególności pod względem hodowli bydła. Przechodzę dalej do rekwizycji koni. U nas dzisiaj rekwizycję tę można uważać za jakiś gwałt, który się narzuca narodowi słabemu. Jeżeli gospodarz kupi konia, dając za niego 3.000 marek, rekwirują mu go, płacąc 800 marek. Nie można tego nazwać rekwizycją, jeno gwałtem — rząd okupacyjny robi gwałt naszemu narodowi. Wobec tego wszystkiego, co się u nas dzieje, zwróciłbym się do Rządu, aby Rząd wdał się w najszybsze pod tym względem porozumienie z władzami okupacyjnymi i zapobiegł dalszej rekwizycji.

Marszałek: Pan Wolczyński ma głos.

.. **Czl. R. S. Wolczyński:** Ja wobec wniosku p. Kiniorskiego zrzekam się głosu.

Marszałek: Pan Minister Stecki ma głos.

Minister Stecki: Prosiłby uprzejmie, ażeby można było w projekcie p. Kiniorskiego termin ukończenia wszystkich prac z jednego tygodnia przedłużyć na dni 10, a to z powodu koniecznego wyjazdu pana Dyrektora urzędu aprowizacyjnego, którego udział w pracach komisji uważałbym za bardzo pożądanym.

Czl. R. S. Kiniorski: Ja też pierwotnie

postanowiłem dnia 10, ale ponieważ moim towarzyszom wydawało się, że jest to termin za długi, więc zmieniłem na tydzień.

Marszałek: Nad wnioskiem p. Kiniorskiego rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Skoro nikt głosu nie żąda — rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Ale przedtem jeszcze odczytam ten wniosek.

(czyta).

„Rada Stanu uchwalić raczy:

Wszystkie wnioski nagłe, oraz petycje C. T. Roln., dotyczące spraw rekwizycji, cen zboża, aprowizacji i dostarczenia zbiorów przekazać komisji rolnej, z warunkiem rozpatrzenia ich w ciągu dnia 10 i przedstawienia odnośnego referatu, ujmującego całokształt sprawy“

Kto jest za tym wnioskiem zechce powstać. *(Większość)*. Wniosek przyjęty.

Ogłaszam przerwę na minut 15.

(Przerwa posiedzenia o godz. 6.02).

(Dalszy ciąg posiedzenia godz. 6.30).

Marszałek: Izba w komplecie. Wznam posiedzenie.

Wyjaśniam, że będący na następnym punkcie porządku dziennego wniosek nagły P. Starzyńskiego, w myśl tylko co powziętej uchwały, zgodnie z życzeniem wnioskodawcy spada i zostaje odesłany do komisji, zgodnie z uchwalonym wnioskiem członka Rady Stanu, p. Kiniorskiego. Przystępujemy zatem do następnego punktu porządku dziennego, do obrad nad wnioskiem członka R. S. Augusta Popławskiego i towarzyszy w sprawie walutowej. P. Popławski ma głos.

Czł. R. S. Popławski: Wysoka Izbo! Zabieram głos w sprawie umotywowania wniosku, którego nagłość została uchwalona przez Wysoką Izbę na ostatnim posiedzeniu. Zaznaczam przytem, że wniosek ten, pod którym nazwisko moje przypadkowo znalazło się na pierwszym miejscu, jest rezultatem pracy myślowej i redakcyjnej całego grona Członków Rady Stanu. Zaznaczam następnie, że ponieważ wniosek ten, oprócz strony, dotyczącej formalnego sposobu wydania prawa 29 czerwca r. b., zawiera również część, dotyczącą spraw walutowych i zagadnień ekonomicznych, przeto nie uważałem za możliwe występować w imieniu zjednoczonych stronnictw i prosiłem prezydium Klubu Międzypartyjnego, ażeby pozwoliło mi przemawiać w imieniu własnym i stronnictwa mojego. [Po tych zastrzeżeniach przechodzę do samej sprawy. Rozporządzenie z mocą prawa, wydane w dniu 29

czerwca r. b., ma na celu uregulowanie stosunku wierzyciela do dłużnika i do pewnego stopnia okazania pomocy doli wierzyciela — na terenie general-gubernatorstwa warszawskiego. Na zasadzie punktu 2, artykułu II patentu wrześnieowego, w dziedzinie, której administracja nie została, jeszcze przekazana władzom rządowym polskim, mogą być wydawane rozporządzenia z mocą prawa przez general-gubernatora po wysłuchaniu Rady Stanu, co obecnie miejsca nie miało. W jednym tylko wypadku wysłuchanie Rady Stanu nie jest potrzebne, to jest wtedy, kiedy zachodzi konieczność zabezpieczenia ważnych interesów wojennych. Przy najbardziej rozszerzonej interpretacji pojęcia interesów wojennych, nie można powiedzieć, aby uregulowanie stosunku dłużnika do wierzyciela na terytorjum Królestwa Polskiego miało pod jakimkolwiek względem coś wspólnego z koniecznościami wojennymi. I dlatego, gdyby tego rodzaju interpretację przyjęto, musielibyśmy dojść do wniosku, że w żadnej z dziedzin, dotąd nie przekazanej Rządowi Polskiemu, nie mogłyby być wydane jakiekolwiek rozporządzenia, które nie miałyby styczności z interesami wojennymi. Tego rodzaju interpretacja doprowadziłaby do takiego zrozumienia punktu 2, artykułu II patentu wrześnieowego, że byłby on zupełnie bezprzedmiotowy, co nie mogło leżeć w zamierzeniach prawodawcy. A więc i tą pośrednią drogą musimy dojść do wniosku, że rozporządzenie z dnia 29 czerwca obchodzi literę prawa, ustaloną przez patent wrześnieowy. Lecz fakt ten nabiera dopiero właściwego oświetlenia wtedy, gdy zwrócimy uwagę na wydrukowany w „Monitorze“, po ukazaniu się rozporządzenia z dn. 29 czerwca, komunikat Ministerjum Skarbu w dn. 1 lipca. W komunikacie tym stwierdza Ministerjum Skarbu, że rozporządzenie z dnia 29 czerwca zostało wydane w porozumieniu i na zasadzie projektu tego Ministerjum. Wspomina następnie o trudnościach, które rozporządzenie w sprawie walutowej u nas spotykały i które spowodowały, że sprawa ta dotąd załatwioną nie została; że jest koniecznem uzgodnienie polityki Ministerjum Skarbu z polityką finansową władz okupacyjnych, oraz, że przeważna część opinii projekt ministerjum pochwała. Nareszcie komunikat zaznacza, że rozporządzenia w dziedzinie skarbu mogą być wydawane tylko przez władze okupacyjne, ponieważ dziedzina skarbu władzom polskim dotąd przekazana nie została i że w najbliższym czasie nastąpią zarządzenia ostateczne w sprawie walutowej.

Wysoka Izbo! Zwróciłbym uwagę na ciekawą i bardzo szybką ewolucję, która zaszła w poglądach ministerjum w sprawie walutowej. Pozwólę sobie zacytować krótki wyjątek z komunikatu tego ministerjum w „Monitorze Polskim“ z dnia 22 czerwca. Omawiając narady w sprawie walutowej, komunikat kończy wywody swoje następującymi słowami: „Naogół dała się również co do samej zasady projektu reformy, jak i co do szczegółów zauważyć dość znaczna rozbieżność zdań. Wnioski Ministerjum w tej sprawie mają być przedstawione Radzie Stanu do zatwierdzenia. Następnie pozwolę sobie zacytować słowa p. ministra skarbu, wypowiedziane w Wysokiej Izbie w dn. 27 czerwca. Mówiąc o zamierzeniach ministerstwa skarbu, p. prezydent ministrów stwierdza, że „Ministerjum przedstawi Wysokiej Izbie rządowe stanowisko co do propozycji, jakie mają być uczynione władzom okupacyjnym w przedmiocie koniecznych zarządzeń w dziedzinie walutowej“. Jak widzimy, ewolucja w poglądach ministerjum, jaka nastąpiła w ostatniej dekadzie czerwcowej, jest bardzo znaczna. Jeśli zanalizować szczegóły komunikatu ministerjum z dn. 1 lipca, to dochodzi się do wniosku, że trudności w dziedzinie walutowej, które istniały do dn. 22 czerwca, usunięte nie zostały. Przecież zdawać sobie sprawę z tego trzeba, i wszyscy sobie sprawę zdajemy, że w ostatnich czasach nic się nie zmieniło. Główną trudnością do przeprowadzenia jakiegokolwiek reformy walutowej, ewentualnie do konwersji zobowiązań dawnych jest przede wszystkim brak waluty polskiej oraz podział kraju na dwie okupacje. Trudności te, o ile wiadomo, usunięte nie zostały i nie wiadomo też dlaczego pogląd ministerstwa na tę sprawę uległ zasadniczej zmianie. Powołuje się komunikat z dnia 1 lipca na opinię przeważającą, która politykę ministerjalną jakoby pochwalała. Otóż zwróciłbym uwagę Wysokiej Izby na to, że w początkowej fazie państwowości polskiej, w jakiej się obecnie znajdujemy, ani dla pana prezydenta min., ani dla p. ministra skarbu nie może być inaczej przeważającej opinii w dziedzinie wniosków prawodawczych, jak ta, któraby się wypowiedziała w R. Stanu. Fakt ten miejsca nie miał i wskutek tego „przeważająca opinia“, o której komunikat wspomina, może być sprowadzona tylko do referendum, zarządzonego przez ministerstwo skarbu w obydwu okupacjach. Zaznaczę, że referendum to zresztą nie potwierdza wniosków, jakie komunikat chciałby z niego wypro-

wadzić. Mianowicie zacytuje dla przykładu, że w czasie informacyjnej podróży p. podsekretarza Stanu w ministerstwie skarbu do Lublina, zanesiono doń korną, ale jednomyślną suplikę, aby czare z dobrodziejstwami reform walutowych oddalić od nas chciano.

Następnie wspomina komunikat ministerjalny o tem, że koniecznem jest uzgodnić politykę ministerjalną z polityką władz okupacyjnych w dziedzinie skarbowej. Nie wiemy, w jaki sposób ministerstwo przedstawia sobie to uzgodnienie wobec faktu, że mamy do czynienia z dwiema okupacjami, że na terytorjum każdej z tych okupacji polityka finansowa jest prowadzona w innym kierunku, z czego najłatwiej sobie sprawę zdać możemy, rozważając stosunek dwóch władz okupacyjnych do rubla. Jak wiemy, rubel w okupacji niemieckiej przestał być znakiem płatniczym i obiegowym, a rozporządzenie z dnia 29 czerwca stara się zupełnie usunąć go poza nawias rynku pieniężnego. W okupacji austriackiej rzecz się ma wręcz przeciwnie. Zarówno korona, jak i rubel są znakami obiegowym i żadnej restrykcji obiegu rubla dotąd nie było. Uzgodnienie przeto, o którym komunikat ministerstwa wspomina, prowadziłoby nie do polepszenia stosunków, ale do otwartego zamętu pod postacią dwóch systemów finansowych, stosowanych przez ministerstwo skarbu w obu okupacjach Królestwa Polskiego. Taka polityka skarbu prowadzi przede wszystkim do ustalenia i wzmocnienia tej różnorodności stosunków, które zapanowały na terytorjum Królestwa Polskiego z chwilą wprowadzenia dwóch okupacji. Królestwo Polskie, które przedstawia całość ekonomiczną, zarówno jak i polityczną, zostało skazane w każdej okupacji na los odrębny. — Wydaje mi się, że jednym z głównych zadań Rządu Polskiego powinno być dążenie do niweczenia tej różnorodności stosunków, a to w celu, żeby w przyszłości różnica ta nie pogłębiła się.

Komunikat ministerstwa skarbu zapowiada jednocześnie w swej enuncjacji z d. 1 lipca zarządzenia przyszłe w dziedzinie walutowej i to w krótkim czasie. Otóż należy zwrócić uwagę na to, że w tej fazie, w jakiej się obecnie znajdujemy, p. minister skarbu mógł mówić nie o zarządzeniach, ale o projekcie prawodawczym, który miałby być złożonym Radzie Stanu. — Jak dotąd nic o tem nie wiemy. Widziałbym jeden moment, który do pewnego stopnia mógłby usprawiedliwić zaprojektowanie prawa 29 czerwca, a mianowicie, gdyby jednocześnie z wydaniem zarządzenia został złożony Wysokiej Izbie projekt o-

statecznego uregulowania sprawy walutowej, lecz nie miało to miejsca.

Z tego powodu musimy dojść do wniosku, że polityka ministerstwa skarbu, która się wyraziła w zaprojektowaniu prawa z 29 czerwca, nie może być uznana za prawidłową i korzystną dla kraju. Ostatnie rozporządzenie walutowe, oprócz strony formalnej, o której obecnie mowa, odbiło się naturalnie w sposób bardzo dotkliwy na całym życiu ekonomicznym u nas, i śmiałybym tutaj powiedzieć — w sposób nieoczekiwany. Mianowicie zarządzenie walutowe ma na celu poprawę położenia wierzyciela w generał - gubernatorstwie warszawskim. Lecz zapominać nie trzeba, o czem już przedtem miałem sposobność wspomnieć, że stosunki ekonomiczne w Królestwie Polskiem są nierozdzielne, a więc i rozporządzenie, wydane w gen. gub. warszawskim, miało natychmiast swój oddźwięk w gen. gub. lubelskim. Oddźwięk w każdym razie nieoczekiwany z punktu widzenia wierzyciela. Pokazało się mianowicie, że dłużnicy w panicznym strachu przed wprowadzeniem analogicznego rozporządzenia w generał-gub. lubelskiej na tej samej drodze potajemnej i nie uwzględniającej opinii Rady Stanu, rzucili się masowo do zakupu rubli (co nawet w pierwszych dniach po spadku rubli w związku z rozporządzeniem 29 czerwca wywołało chwilowe podwyższenie kursu rubla) i w ten sposób duża ilość waluty rosyjskiej przeszła z kieszeni dłużników do kieszeni wierzycieli — tylko nie w obrębie okupacji niemieckiej, a w obrębie okupacji austriackiej. Otóż ministerstwo skarbu, które w działalności swej musi brać pod uwagę obie okupacje, stanowczo tego celu nie miało na oku i tylko skutkiem nieuwzględnienia i przeoczenia tych fatalnych skutków, jakie rozporządzenie 29 czerwca może mieć dla okupacji austriackiej, mogło się zgodzić na wydanie tego ułamkowego, fragmentarycznego prawa, które nie tylko zamętu w stosunkach walutowych nie usunęło, lecz przeciwnie, sprawę samą może jeszcze pogorszyło. Rozporządzenie z 29.VI jest niewątpliwie przygrywką do rozporządzeń walutowych, które ministerstwo nazywa zasadniczymi zarządzeniami w celu ostatecznego rozwiązania sprawy i które jakoby wkrótce wydane być mają. Otóż chciałbym stwierdzić, że konwersja, którąby teraz była przeprowadzona, konwersja ogólnych zobowiązań i to w jednej okupacji, gdyż w drugiej okupacji na to się zupełnie nie zanoszą władze okupacyjne austriackie na nią się zapewne nie zgodzą, byłaby zaprzeczeniem tej zasady, że konwersja zo-

bowiazań w Królestwie może być przeprowadzona tylko jednorazowo i jednocześnie dla całej przestrzeni Królestwa, oraz że konwersja ta musi być ostateczną. Zrozumiałem jest, że jeżeli obecnie będziemy konwertować dawne nasze zobowiązania na walutę okupacyjną, a więc, powiedzmy, na marki, a nawet przypuścimy na korony w okupacji austriackiej, to jednak konwersja ta nie będzie ostateczną i kiedy kraj dojdzie do waluty własnej, będzie przeprowadzona u nas konwersja powtórna. Uchronić kraj od kosztów podwójnej konwersji byłoby naturalnie wdzięcznem, chociaż trudnem zadaniem polityki ministerstwa skarbu.

Oprócz względów powyższych, zauważyć można, że zarządzenia celem uregulowania teraz już sprawy walutowej, powodują jeszcze większe i ciągle obniżanie kursu rubli u nas. Niezależnie od sympatii, czy antypatii politycznych, idących na Wschód lub na Zachód, stwierdzić trzeba, i fakt ten poważnemu zaprzeczeniu uleść nie może, że duża część majątku Królestwa Polskiego jest do dnia dzisiejszego umieszczona w walucie rosyjskiej. Mam tutaj na względzie przede wszystkim włościan polskich, gdyż włościanstwo nie straciło dotąd zaufania do rubla. Kapitały, w chacie dzisiaj jeszcze ukryte, są znaczne. Ilość gotówki w kraju jest w przybliżeniu obliczona na kilkaset milionów rubli. Przemysł nasz, zrujnowany gospodarką okupantów na terytorjum Królestwa i porządnie zadłużony w kraju, ma znaczne aktywa w Rosji, które wpłyną pod postacią rubli. Następnie zwróciłbym uwagę na to, że zapasy rubli z powracającą falą emigracji trzyletniej ciągle się zwiększają, że wpłyną należności za odszkodowania, że wrócą znaczne kapitały, które stąd do Rosji ewakuowano. Zdaje mi się, że nie będę dalekim od prawdy, gdy powiem, że część majątku Królestwa Polskiego, która dotąd w rublach jest ulokowana, wynosi około paru miliardów rubli. Ze względu na to, usuwanie rubla z obiegu oraz wszelkie obniżanie kursu rubla (a wszystkie rozporządzenia walutowe do tego pośrednio prowadzą) dla kraju pożądane być nie może. Gdyby rozporządzenia te miały miejsce wtedy, kiedy kurs rubla był wysoki, byłoby to jeszcze z punktu widzenia gospodarstwa krajowego uzasadnione. Lecz obecnie nie ulega żadnej wątpliwości, że kurs rubla tak się obniża, że niemal o krachu mówić możemy. W każdym razie byłoby w interesie kraju, ażeby chwilę krachu przetrzymać i ażeby część majątku krajowego, która w rublach jest umie-

szczona, wtedy skonwertować, kiedy będzie to można zrobić w sposób dla kraju korzystny.

Rozporządzenie z dnia 29 czerwca jest nadzwyczaj kategoryczne, brak w niem wszelkich ograniczeń. Stwierdza ono tylko, że wierzyciel ma prawo nie przyjąć waluty rosyjskiej na pokrycie dawnych zobowiązań. Otóż, proszę panów, zapewne rozporządzenie to miało na celu polepszenie doli wierzyciela, przede wszystkim zaś drobnego kapitalisty, o którym się zawsze teraz wspomina. Nie widzimy tymczasowo ograniczenia co do wysokości sum, których spłaty odmówićby można w walucie rosyjskiej, a więc zarządzenie jest wydane nie w obronie drobnych kapitalistów, lecz w obronie wielkiego kapitału. Twierdzenie to jeszcze w ten sposób mógłbym pogłębić, że o ile rozporządzenie to byłoby wydane w interesie drobnych kapitalistów, to przede wszystkim procent od dawnych należności byłby obliczony w markach. Tymczasem prawo z 29 czerwca stanowi wręcz przeciwnie, iż procent należy pobierany będzie w rublach. Nie widzimy pod jakim względem poprawione będzie położenie drobnych kapitalistów, którzy po 29 czerwca znajdować się będą w równie trudnych warunkach życiowych, jak i poprzednio. Lecz główną omisją, którą zauważyłbym w rozporządzeniu z 29 czerwca, jest brak wyjaśnienia, że zarówno przy konwersji naszych zobowiązań dawnych, jak i przy tymczasowych rozporządzeniach walutowych, uwzględniane będą tylko nasze wewnętrzne, krajowe stosunki między dłużnikiem a wierzycielem. A więc rozporządzenie przedwstępne z 29 czerwca tylko tych stosunków wewnętrznych krajowych dotyczyć winno. Wobec zaś kategorycznego brzmienia prawa z 29 czerwca mogłoby się teoretycznie, a prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości i praktycznie wydarzyć, iż np. portfel wekslowy Banku rosyjsk. byłby do Warszawy sprowadzony i, o ilebyśmy chcieli zobowiązania nasze w walucie rosyjskiej uregulować, to na zasadzie rozporządzenia z dnia 29 czerwca Bank Państwa Rosyjskiego, albo ewentualnie jego reprezentant, lub substytut, mógłby przyjęcia spłaty tego zobowiązania w walucie rosyjskiej odmówić. Prawdopodobnie nie leżało to w zamiarach pracodawcy. Zwracam również uwagę na to, że przy wydaniu prawa, zaprojektowanego przez p. ministra skarbu, zostały zupełnie pominięte instytucje kredytu długoterminowego i amortyzacyjnego, funkcjonujące na przestrzeni całego Królestwa. Wspomnę o Towarzystwie Kredytowem Ziemi, któ-

rego działalność przez ostatnie rozporządzenie zupełnie zatamowaną została.

Proszę Panów! Są instytucje tak wielkiej doniosłości ogólnej, że niemi zawsze rząd winien się opiekować, otaczać je pieczą nieustającą i ich interesy uwzględniać. U naszych sąsiadów na Zachodzie takimi instytucjami są np. Landszafty, u nas taką instytucją użyteczności publicznej jest Tow. Kred. Ziemskie. Tymczasem nieuwzględnienie interesów tej nieodzownej i pierwszorzędnej instytucji finansowej w kraju, wprowadza opłakane skutki. Tow. Kr. Ziemskie jest związane z walutą rublową nie przez termin dowolny, ale w stosunku do swych pborów półrocznych; wpływają one z góry na amortyzację listów zastawnych, a obecnie przy racie czerwcowej wpłacono duże zaległości do kas Towarzystwa, które znalazło się w posiadaniu kilkunastu milionów rubli, przeznaczonych na pokrycie amortyzacji listów zastawnych z ubiegłych terminów oraz z losowania październikowego r. b. Lecz na zasadzie rozp. z dnia 29 czerwca instytucja ta nie miałaby prawa pokrycia należności swoich w tej walucie, która do niej wpłynęła na ten cel. Strata wynosiłaby przy dzisiejszym kursie mniej więcej tyle, co i sam kapitał, a więc jeżeli suma wpłat rublowych wynosi 12 milionów rubli, to suma strat wyniosłaby około 10 milionów lub więcej. Instytucja ta zostałaby zachwiana i znalazłaby się przed groźbą zawieszenia swej działalności. Skomplikowany sposób, w jaki obecnie raty powinny być pobierane (amortyzacja w markach, kupon w rublach) miałby jako rezultat, że instytucja ta musiałaby działalność swoją w dwóch okupacjach przerwać. Z tego punktu widzenia również wydałoby się koniecznym i słusznym, ażeby do rozporządzenia z dnia 29 czerwca zostało wydane uzupełnienie przepisów tymczasowych, którego projekt byłby przedstawionym przez ministerstwo Radzie Stanu, a to w celu uniknięcia tych niepożądanych konsekwencji, wprowadzonych obecnie w naszym życiu ekonomicznym przez rozporządzenie z dnia 29 czerwca.

Proszę panów, tematy pierwszorzędnej wagi, które tutaj poruszam, są nudne i skomplikowane inie będę dłużej zajmował nimi uwagi Panów, zauważyć tylko muszę, że w dziedzinie ekonomicznej, jak zresztą i w innych dziedzinach życia społecznego, wszystkie reformy muszą być dokonane w myśli, zanim będą wprowadzone w życie. Szczególniej stosować to trzeba do spraw ekonomicznych, a w danym wypadku do reform walutowych. Zasadnicza reforma musi być doskonale obmyślo-

na i dopiero we właściwej chwili przeprowadzona. W tym kierunku tylko harmonijna współpraca ministerstwa skarbu z Radą Stanu, która rzeczowych i bezstronnych wskazówek pod tym względem nie odmówi, może doprowadzić do względnie pomyślnego ostatecznego rozwiązania sprawy walutowej. Teraz już trzeba przygotować środki tymczasowe i przemyśleć samą reformę, aby we właściwym czasie w życie ją wprowadzić — dla dobra kraju.

(Ożywione oklaski).

Marszałek: Pan Prezes Ministrów ma głos.

Prezydent Ministrów Steczkowski:

Rozporządzenie generalnego Gubernatora Warszawskiego z kwietnia 1917 roku, dopuszczające spłatę dawnych zobowiązań rublowych rublami, wywołało z chwilą rozpoczynającej się dewaluacji rubla spekulację nader szkodliwą ze stanowiska ogólnogospodarczego i finansowego.

Spekulacja polegała na tem, że dłużnicy, pobierający swe dochody w markach, korzystając z niskiego kursu rubli, zakupywali je na spłatę swych zobowiązań rublowych. To stworzyło zapotrzebowanie rubla, podnosiło jego wartość obiegową, wywołało przywóz rubli do kraju przez wzgląd na różnicę ich kursu tutaj i zagranicą, a w konsekwencji powiększało zapas rubli u nas.

Nie mogę, niestety, iść za przykładem pana przedmówcy i wnioskodawcy i już dziś wchodzić w szczegółową dyskusję na temat przyszłej reformy walutowej. Będę starał się wyświetlić tę sprawę tak, jak ją rozumiem, w chwili, w której Wysokiej Radzie przedłożony zostanie projekt zmiany rozporządzenia walutowego, o którym na wstępie wspomniałem, — muszę jednakowoż już dzisiaj zaznaczyć, że dla mnie pewnem jest, że my nie mamy ani siły, ani możliwości podtrzymywania kursu rubla, jako obcej waluty, której losy nie leżą w naszych rękach, lecz państwa emitującego, t. j. Rosji. — Następnie jest dla mnie pewnikiem, że utrzymując dotychczasowy stan rzeczy, t. j. dopuszczając rubel, jako środek płatniczy, choćby tylko w zakresie ograniczonym, do t. zw. dawnych zobowiązań, podnosimy nienaturalnie jego kurs i ułatwiamy jego przyływ do kraju. — Pewnikiem jest również i to, że w konsekwencji tego zapas rubli w naszym kraju się powiększa, a tem samem zwiększa się także strata, jaką majątek narodowy skutkiem dalszej dewaluacji rubla będzie musiał ponieść. Jest wreszcie dla mnie niewątpliwem, że gdybyśmy o-

becny stan rzeczy utrzymali nadal, nie uchronilibyśmy tego majątku narodowego od straty, lecz wyłącznie przyczynilibyśmy się do tego, że zapas rubli i połączone z jego posiadaniem straty przerzuconeby zostały z jednej warstwy społecznej na drugą. Czy to jest pożądane z ogólnogospodarczego stanowiska — ocenę pozostawiam Wysokiej Radzie. Te oba względy skłoniły Ministerstwo Skarbu, że od szeregu miesięcy prowadziło najtroskliwsze studia nad sposobami, jak wyjść z tego chaosu, jaki w dziedzinie walutowej znajdujemy. Te studia były niesłuchanie mozolne, zapewne sami Panowie to odczuwają, — i przede wszystkim chodziło o doprowadzenie do zgodności najsprzeczniejszych poglądów i interesów, bo nietylko dzielimy się dziś, tak, jak w sprawie ochrony lokatorów na lokatorów i właścicieli realności, w sprawie walutowej na wierzycieli i dłużników, ale nawet i w tych dwóch przeciwnych obozach należy się liczyć z dalszym różniczkowaniem i z tego różniczkowania wypływającej rozbieżności poglądów. Były następnie do zwalczania trudności, polegające w dwoistości systemu pieniężnego w austriackiej i niemieckiej okupacji, oraz, że obydwa zarządy okupacyjne z powodu tego, iż waluta każdego z nich jest środkiem obiegowym, zajmowały w tej sprawie odrębne stanowisko. Po przeprowadzeniu tych pertraktacji, wypracowało Ministerstwo Skarbu projekt zmiany rozporządzenia walutowego z kwietnia 1917 r., jako zarządzenia stałego, a równocześnie także projekt rozporządzenia, dającego wierzycielowi prawo odmówienia przyjęcia zapłaty w rublach, jako zarządzenia przejściowego, któreby wydane zostało zaraz, a odwołane w chwili wejścia w życie rozporządzenia pierwszego. Oba te projekty miały być przedłożone Wys. Radzie nie jako przedłożenie do ustawy, lecz jako wniosek do wyrażenia opinii. Wniesienie tego projektu miałem zaszczyt zapowiedzieć w oświadczeniu rządowym na drugim posiedzeniu Wysokiej Rady, ale jaki był skutek tej zapowiedzi? — Otóż skutek był ten, że od chwili ogłoszenia owego oświadczenia rządowego i owej zapowiedzi — spekulacja porostu się rozpętała i spłata wierzycielności rublowych (zdeprecjowanemu) rublami zaczęła się odbywać w przyspieszonym tempie. Jasnem jest, że o ile t. zw. rzeczowa reforma walutowa nie miała się stać iluzoryczną, i skutki jej nie miały być do pewnego stopnia udaremnione, trzeba było tej spekulacji doraźnie zapobiedz. I oto do tego celu zdążyło właśnie rozporządzenie Pana Generalnego Gubernatora, za-

kwestjonowane przez pana wnioskodawcę. Zachodzi teraz pytanie, w jaki sposób przyszło do wydania tego rozporządzenia? Otóż obydwaj przez Ministerstwo Skarbu przygotowane projekty udzieliłmy władzy okupacyjnej do oświadczenia się w myśl patentu z 12 września 1917 r. przed przedłożeniem ich Radzie Stanu. Na to przedstawiciele zarządu okupacyjnego odpowiedzieli, że co do merytorycznego załatwienia sprawy i co do rzeczowej zmiany dziś obowiązującego rozporządzenia walutowego nie mogą jeszcze zająć zdecydowanego stanowiska. Natomiast uważają, że przez wzgląd na niebezpieczeństwo udaremnienia skutków zamierzonej zmiany, uważają za konieczne wydać tymczasowe zarządzenie z t. zw. moratorium dla wierzycieli. Myśmy to oświadczenie przyjęli do wiadomości, zastrzegając jednakowoż, że żadne merytoryczne i rzeczowe rozporządzenie nie będzie wydane przed wysłuchaniem Wysokiej Rady. Przedstawiciele władzy okupacyjnej to zastrzeżenie uwzględnili, tak, że mam prawo twierdzić, iż Wysoka Rada odnośnie projekty otrzyma do wypowiedzenia swej opinii i to otrzyma je niebawem.

Co do legalności rozporządzenia z dnia 29 czerwca, mogę tylko oświadczyć, że władza okupacyjna stoi na tem stanowisku, iż dziedzina pieniężna, a w szczególności walutowa, należy do t. zw. dziedziny wojennej, która nietylko nie została nam przekazana, lecz przeciwnie, władzom okupacyjnym jest zastrzeżona, — a stoi na tem stanowisku z tego powodu, że z kwestją walutową łączy się interes wojenny, tkwiący w koniecznym pokryciu zapotrzebowań wojskowych i w gwarancji, jaką Rzesza Niem. udzieliła za marki polskie. Nie wchodzę zupełnie w ocenę i krytykę tego stanowiska, jak również nie wchodzę w ocenę przeciwnych argumentów pana przedmówcy, konstatuje jedynie nagi stan rzeczy, ale wobec tego faktycznego stanu rzeczy, zdaje mi się, że intencja, która z pierwszego wniosku p. Popławskiego i tow. wynika, nie jest słuszną i sprawiedliwą, o ile przypisuje rządowi, a w szczególności Min. Skarbu, że ono wydania tego rozporządzenia zażądało. Dodać przytem muszę, że nagana względnie monit, nie byłaby ani słuszną, ani sprawiedliwą i skutkiem tego przez Ministerstwo Skarbu i przez Rząd przyjętą być nie może. Przechodząc do poszczególnych punktów uzasadnienia wniosku, mam zaszczyt oświadczyć, że nie podzielam poglądów Szan. Przedmówcy, co do niekorzystnych skutków, jakie owo rozporządzenie miało za sobą pociągnąć. Przedewszystkiem zazna-

czam — i w tem leży pewne nieporozumienie, — że to rozporządzenie nie jest żadnym definitywnym zarządzeniem, lecz aktem prowizorycznym, przejściowym, każdego czasu odwołalnym, który na dłuższą metę nie może wprowadzić żadnej perturbacji, lub szkody finansowej czy gospodarczej w dziedzinie walutowej. Jeżeli Wysoka Rada, po otrzymaniu projektu rzeczowego uregulowania sprawy walutowej, stanie na stanowisku, które będzie sprzeczne z owem rozporządzeniem, to przypuszczam, że znajdą się środki i sposoby, aby to rozporządzenie zostało odwołane.

Co do szczegółów tych złych konsekwencji, jakie ono miało za sobą pociągnąć, pozwałam sobie przedewszystkiem twierdzić, że nie wprowadziło ono mojem zdaniem żadnego zamętu w dziedzinę obrotów pieniężnych, przeciwnie, muszę z zadowoleniem skonstatować, że stało się źródłem kompromisowego załatwienia spłaty wierzytelności rublowej, na zasadzie nie pozbawionej może słuszności, iż straty wynikłe z dewaluacji rubla powinny obie strony do pewnego stopnia ponosić, i kto wie, czy w tym objawie praktycznego życia nie tkwi wskazówka, w jakim kierunku reformy rozporządzenie walutowe iść powinno, tak, jak nie wydaje mi się słusznem, ażeby to rozporządzenie pogłębiło przepaść między obydwoma okupacjami w dziedzinie walutowej. Nie mogło tego spowodować za sobą już dla tego samego, że jest to rozporządzenie czasowe, odwołalne i, że rubla, jako środka płatniczego, z obiegu nie wyłącza.

Co do Tow. Kredytowego Ziemskiego, to zdaje mi się także, iż obawy, jakie p. Przedmówca wyraża nie są słuszne. Tow. Kred. na najbliższą chwilę w niczem swego położenia nie zmieniło, albowiem przedtem, jak i dzisiaj ma prawo przyjmować i będzie z pewnością przyjmowało raty w rublach. Jeżeli chodzi o spłatę wylosowanych listów zastawnych, to o ileby te listy zastawne musiały być splecone w markach, to jest to sprawa, która może stać się aktualną nie w październiku a w trzy miesiące później, t. j. w grudniu. Chyba wnioskodawca nie przypuszcza, ażeby na definitywne załatwienie sprawy walutowej tak długo czekać się musiało. Wreszcie muszę zwrócić uwagę na ciekawy objaw, który do pewnego stopnia ilustruje za daleko idący pesymizm przedmówcy. Otóż ciekawą jest rzeczą, że to rozporządzenie wbrew obecnie wypowiedzianym z wielu stron obawom nie wywołało złych skutków w odniesieniu do kursu rubli. Ruble w odcinkach 500-rublowych 25 czerw-

ca miały kurs 116,7 a w odcinkach 100—124.

Wczoraj notowano ten sam kurs 116,5 i nawet 125 a więc o jedną markę więcej, tak że wszystkie konsekwencje, jakie niektórzy chcą wyciągnąć z tego rozporządzenia w stosunku do kursu rubla, nie miały miejsca. Na tem narazie kończę, zwracając się do hr. Rostworowskiego i tow., którzy wnieśli w tym przedmiocie interpelację, aby zechcieli przyjąć to wyjaśnienie jako odpowiedź.

(Ożywione oklaski).

Marszałek: P. Korwin - Szymanowski ma głos.

Czł. R. S. Szymanowski: Wysoka Rado! Ponieważ interpelacja przez nas wniesiona w swojej najważniejszej treści pokrywa się z wnioskiem złożonym przez p. A. Popławskiego, dlatego w tym momencie decyduję się podjąć dyskusję, którąśmy w przeciwnym razie po wniesieniu naszej interpelacji chcieli rozpocząć.

Sprawa walutowa jest nadzwyczaj trudna i czy obecnie jest moment właściwy do uregulowania można mieć b. duże wątpliwości. Te wątpliwości istnieją nie tylko wśród nas, lecz i wśród władz okupacyjnych, jak to można sądzić z odpowiedzi, jaką dał sekretarz stanu Loewel na zapytanie posła do parlamentu Gottheima. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że artykuł 6 projektu 14 kwietnia był zaakceptowany przez władze okupacyjne wbrew ich woli, był wstawiony na żądanie organizacji praw społecznych polskich, które w art. 6 widziały możliwość, przynosząc im zaszczyt utrzymania wysokiej moralności w stosunkach płatniczych. Gdyby tego artykułu 6 nie było, a był on wydany w momencie, kiedy kurs rubla był w stosunku 100 — 250 mk., gdyby artykuł 6 do tego prawa nie był wstawiony, w takim razie dłużnicy, chcąc zapłacić swoje zobowiązania rublami, nie mieliby do tego prawa. Władze okupacyjne na żądanie władz polskich zgodziły się na wstawienie tego artykułu, dając możliwość dłużnikom uiszczania się z długów po cenach wyższych, niż to prawo z 14 kwietnia przewidywało.

Oczywiście ze spadkiem kursu rubla sprawa zupełnie inaczej się obróciła i wielki zamęt zapanował w dziedzinie walutowej. Stwierdzić muszę, że rozporządzenie z dn. 29 czerwca, jakkolwiek nie kompletne i jakkolwiek ma niektóre usterki w dziedzinie tej wprowadziło pewną sanację. I kiedy wczoraj na zebraniu związku banków, wiedząc już o dzisiejszej dyskusji, poddawałem tę sprawę rozważaniu i prosiłem o wypowiedzenie się ze strony tych ludzi, któ-

rzy stoją na czele instytucji krótkoterminowego kredytu, jak zapatrują się na to rozporządzenie, otóż jednomyślnie uchwalono, że wprowadzenie tego rozporządzenia chwilowo przyniosło pewną korzyść, pewną sanację i przerwało spekulację walutową, polegającą na splacaniu gwałtownym wierzycieli wbrew ich woli. Oczywiście, główna zła strona tego rozporządzenia jest to, że pomija okupację austriacką. To jest poważny błąd i jeśli p. Minister twierdzi, że kurs rubla po pewnych wahanach do dawnego kursu wróci, to wróci dlatego, że bardzo dużo ludzi eksportuje ruble do okupacji austriackiej. Był cytowany przykład bardzo jaskrawy, który nadzwyczajnie utrudnia sytuację instytucji krótko terminowego kredytu. Banki mające oddziały lub agencje w okupacji austriackiej zmuszone są do przyjmowania należności w rublach i do kompensovania tych należności.

Pomijając to, że banki te są zmuszone przyjmować spłaty rozmaitych należności rublami, otrzymując walutę, z którą nie mają co robić, ponieważ nie mogą oddać jej swoim wierzycielom, to jest jeden poważny bardzo błąd tego rozporządzenia, i jeśli to rozporządzenie było wydane zgodnie z punktem 2 artykułu II z 12 września to według mojego mniemania nie mogłoby mieć miejsca, bo Rada Stanu z pewnością by zwróciła uwagę na konieczność łącznego traktowania sprawy walutowej w obu okupacjach.

Jest jeszcze drugi błąd w tym rozporządzeniu, które się tyczy słów „Rozporządzenie nie odnosi się do procentów“. Jak należy rozumieć to wyrażenie, jest bardzo wielka różnorodność zdań. Przedstawiciele banków akcyjnych nie mogą przyjść do zgody, jak należy porozumieć się. Zdawało się bowiem, że rozporządzenie, które tyczy się tylko należności z przed 26 kwietnia może mówić tylko o regulowaniu procentów z przed 26 kwietnia. Nie mogąc przyjść w tym punkcie do zgody, opinia radców prawnych naszych banków była taka, że na 12 sześciu oświadczyło, że rozporządzenie to dozwala na opłacanie proc. w rublach, a 6 opowiedziało się za płaceniem procentów w markach po kursie 2.16. (*Wesołość*). I to jest rzecz która powinna być wyjaśniona. Zacząłem od tego i muszę to stwierdzić, że jednomyślnie opinia banków krótkoterminowego kredytu wyraziła się w tym sensie, że prawo to przyniesie pewną sanację. Prawo to nie broni tylko wierzycieli, ale broni równocześnie i dłużników. Bo jeśli z jednej strony wierzyciel nie może być zmu-

szony do przyjęcia rubli za swoją należność rublami, to jednocześnie nie może zmusić dłużnika do zapłacenia w markach po kursie 216. Gdyby to rozporządzenie wydane było również w okup. austr., mielibyśmy obraz dużo kompletniejszy i drugi punkt, który krytykujemy w tym rozporządzeniu nie miałby może miejsca.

Co się tyczy kwestji formalnej, to wśród nas nie byłoby żadnej wątpliwości, że rozporządzenie to, może konieczne, może pożyteczne wydane zostało niezgodnie z patentem z 12 września. Nie może być interesem władz okupacyjnych traktowanie regulowania spraw dawnych zobowiązań, jako sprawy dotyczącej się wojskowości. To rozporządzenie odnosi się przeciwie nie do rozmaitych płatności bieżących, ale do regulowania dawno zapadłych zobowiązań, które na sprawę bieżącą mogłyby mieć tylko wpływ oddalony. Dlatego nie kwestionując korzyści, które te rozporządzenia niewątpliwie przyniosły, zastrzegam się jednak przeciwko sposobowi, jakim zostało wydane, a zastrzegam się pod adresem naszego Rządu wychodząc z tego względu, że artykuł drukowany w „Monitorze” wskazał, że rozporządzenie to było wydane w bliskim porozumieniu się z naszym Rządem. Zwracam uwagę na to, przy traktowaniu ostatecznym sprawy walutowej wobec ścisłych związków, jakie istnieją między obu okupacjami, wobec tego, że wiele instytucji ma swoje oddziały po obu stronach kordonu, sprawa ta musi być traktowana łącznie i nie może być oddzielnie traktowana.

(Oklaski).

Marszałek: Czł. R. S. Bolesław Sekutowicz ma głos.

Czł. R. S. Sekutowicz: Wysoka Izbo! Argumenty, jakie zostały wyczerpane z jednej strony przez wnioskodawcę p. Popławskiego, z drugiej strony szereg argumentów przed chwilą przytoczonych przez mojego przedmówcę, zwalnia mnie od obowiązku poruszenia kwestji zasadniczej, a przede wszystkim strony formalnej zarzutów, jakie zostały postawione co do warunków, w jakich tymczasowe przepisy zostały wydane. Ograniczę się konkluzją, że możemy dojść do wniosku, że istotnej szkody tego rodzaju zarządzenia przynieść nie mogą i raczej tutaj atakowano formę i sposób tego wniosku, a nie treść meritum samego zarządzenia.

Zwrócić jednak muszę uwagę na jedno, co już zostało przed chwilą podkreślone przez przedmówcę, że, niestety, w decyzjach, jakie zapadały w większości do-

tychczasowych instytucji Warszawy zapominało się ciągle o tem, że kraj nasz składa się z dwóch okupacji, że wskutek tego zarządzenia, które mogą się okazać celowymi dla pewnej części kraju, mogą istotnie budzić poważne wątpliwości z punktu widzenia interesów kraju, jako całości. Dlatego też, proszę Panów, chciałbym zwrócić uwagę na ten punkt widzenia, który w szczególnie jaskrawy sposób ujawnia się u nas, w tej właśnie drugiej okupacji, częstokroć wyrzuconej poza nawias w całym szeregu zarządzeń tutejszych.

Poruszone tutaj były w przemówieniu Pana Prezydenta Ministrów argumenty tej treści, że walka interesów zawsze istnieć musi, że zawsze znajdzie się rozbieżność poglądów pomiędzy przedstawicielami interesów wierzycieli z jednej strony, dłużników z drugiej, analogicznie powiedziałbym do kwestji takie obecnie roznamietnienie budzącej, właścicieli nieruchomości i lokatorów. Otóż, proszę Panów, mógłbym stwierdzić pod tym względem jaknajściślej, że pesymizm, jak to określił Pan Prezydent Ministrów, jaki był widoczny we wniosku p. Popławskiego, że ten pesymizm pod tym względem był podzielany najzupełniej przez przedstawicieli jednej i drugiej strony interesów naszej okupacji. Na zebraniu, które miało miejsce w sprawie walut jednogłośnie wierzyciele i dłużnicy jaknajśilniej podkreślili zasadniczą linię, że przede wszystkim ustrzedz się należy przed zbyt pośpiesznym, zbyt wczesnym, a przede wszystkim nie w porę dokonanym zasadniczym zarządzeniem walutowym.

Otóż proszę Panów, z tego punktu widzenia traktujemy dwa wnioski, zgłoszone w sprawie walutowej, i wobec wyjaśnienia, złożonego nam tutaj przez pana Prezydenta Ministrów, naturalnie już z większym daleko spokojem możemy daną sprawę traktować, wiedząc o tem, że sprawa ta zostanie uprzednio poddana skrupulatnej ocenie ze strony przedstawicielstwa, jakie stanowi Wysoka Izba. Prawda, już poraz trzeci na dzisiejszym posiedzeniu mieliśmy możność stwierdzić, że najlepsze i bezsporne pod tym względem zamierzenia i zarządzenia naszego rządu, które znajdują pod tym względem jednolite poparcie ze strony całej opinii kraju, stają często przed przegrodą i murem, którego przekroczyć nie są w stanie.

Proszę Panów, z tego rodzaju sytuacją liczyć się trzeba, a z tego też względu zdaje się być zupełnie zrozumiałem stanowisko opinii społecznej, która nie

mogła w pierwszej chwili zorjentować się co do przyczyn inicjatywy, a nawet pewnego pośpiechu, jaki był stosowany ze strony naszych Władz Polskich.

Raz jeszcze chciałbym podkreślić, że stosunki walutowe muszą uleść zasadniczej reformie, w porze właściwej i to jest punkt zasadniczy naszej dyskusji. Dokonanie reformy w chwili, gdy stosunki na całym świecie znajdują się w stanie płynnym, co znajduje odbicie w stosunkach gospodarczych i ekonomicznych naszego kraju, byłoby rzeczą nierozważną, należy więc dążyć raczej do przesunięcia terminu rozstrzygnięcia, niedopuszczenia do zbytniego pośpiechu i uniemożliwienia przeprowadzenia reformy zasadniczej nie w porę. Nie chcę tego rozwijać bliżej, zwracam tylko uwagę na szereg projektów, jakie były tutaj już poruszane. Jeżeli chodzi o zażośćczynienie interesom tej lub owej strony, to uznaję, że wydane zarządzenie, mające charakter moratorium dla wierzycieli, istotnie wprowadza pewną sanację. Jeżeli jednak chodzi o skutki reform zasadniczych, to te nie mogą być przyjmowane z takim optymizmem przez ogół, z jakim traktuje je p. Prezydent Ministrów. Proszę Panów, nie wolno nam wdawać się w przewidywania przyszłości, i starać się przeniknąć okrywającą je zasłonę, ale proszę Panów, stosunki ulegają tak szalonym zmianom, takim ciągłym wahaniom się podlegają stosunki walutowe, że przesądzanie, co jest dziś rzeczą korzystną lub niekorzystną dla wierzycieli jest rzeczą zbyt śmiałą. Przytoczę przykład. Przed rokiem kurs koron wynosił 23 kop., obecnie przekracza 50. Czyż można wiedzieć, jakim zmianom może uleść kurs walut w najbliższej przyszłości? Reforma, dokonana po kursie 216 marek za sto rubli, zdawała się korzystną dla dłużników. Tymczasem, jak widzimy, patrząc już dzisiaj w perspektywę tego jednego roku, pokazuje się szalona różnica na korzyść wierzycieli. Dlatego uważam, że przesądzanie sprawy korzyści zasadniczych kto na tem wyjdzie dobrze, a kto źle w tej chwili jest rzeczą zbyt śmiałą.

Następnie chciałbym zwrócić uwagę na jeden moment zasadniczy. Ze strony Rządu naszego chciałbym widzieć dążenie, ażeby zasadnicze reformy we wszelkich dziedzinach, a więc również i w tej bądź co bądź tak ważnej dziedzinie życia gospodarczego, w stosunkach pieniężnych dokonywane były możliwie warunkach dla Rządu i dla kraju najpomyślniejsze. Warunki te mogą być tylko jedno,

warunki, w których istotnie i Rząd nasz i odpowiednie instytucje przez Rząd ten powołane do życia mogłyby odgrywać rolę decydującą i mogłyby istotnie dane reformy przeprowadzić zgodnie z interesem i korzyścią całego kraju. Warunki dzisiejsze, jak widzimy, zupełnie nie wróżą nam tego właśnie pierwiastku, nie dają nam możliwości całkowitego opanowania sprawy i w istocie nie mogą budzić tego przekonania, że reformy w tych warunkach dokonywane, dokonane zostaną istotnie w myśl interesów kraju, a nie znajdują się tym samym w pewnej rozbieżności z tymi interesami, na skutek działania czynników od Rządu polskiego niezależnych.

Otóż proszę Panów, jeszcze na jeden moment tylko chciałbym zwrócić uwagę. Już w innych dziedzinach i w innych warunkach dokonano zarządzeń jednak zbyt pośpiesznie bez uprzedniego wysądowania opinii w kraju i dlatego zarządzenia te, jakkolwiek skierowane istotnie ku pożytkowi ogólnemu, dały w rezultacie jaknajgorsze wyniki. Mam między innymi na myśli zarządzenia w sprawie zniesienia moratorium w naszej okupacji. Zdawało się, że zarządzenie to istotnie sprawę rozwiąże jaknajkorzystniej. W praktyce jednak dało jaknajgorsze w naszej okupacji rezultaty. Dlaczego? Właśnie dlatego, że rozwiązanie takiego zagadnienia, jak kwestja zniesienia moratorium, zdawało się być rzeczą nie do pomyślenia w warunkach, kiedy nie został zniesiony podział na okupację, nie zostały zaprowadzone normalne stosunki komunikacyjne i pocztowe w kraju, następnie kiedy nie mamy przedewszystkiem instytucji polskich, banku polskiego, któryby całą sprawę ujął w swe ręce, któryby stworzył nowe źródła kredytu, mogące zastąpić pustkę, jaka się wytworzyła wobec usunięcia instytucji finansowych rosyjskich, rosyjskiego banku państwowego. W tych warunkach rozporządzenie moratoryjne nie mogło dać rezultatów dodatnich.

Otóż powracając do kwestji walutowej, chciałbym jeszcze raz wnioszek streścić. Ze tendecje zgłoszonej tutaj interpelacji, zdaniem moim, zawierają się właśnie w tej przestrodze, w tym zwróceniu uwagi na to, że reformy zasadnicze mogą być dokonywane po wysłuchaniu jaknajskrupulatniej opinii całego kraju i z drugiej strony, że raczej należy dążyć do odroczenia momentu przeprowadzenia tej reformy, niż zbyt śpieszyć się z jej załatwieniem. Właśnie dlatego, że reforma jest niedopomyślenia bez uprzed-

niego stworzenia instytucji polskiej, bez stworzenia banku polskiego, któryby mógł w ręce swoje przejąć całą akcję tego wyrugowania z kraju rubla, znalezienia dla tego rubla miejsca i wykupienia tego rubla od ludności naszej po cenie słusznej i godziwej, bo w warunkach innych, rzecz prosta, ci posiadacze tego rubla pójdą na pastwę wyzysku, a wśród nich są nietylko ci, którzy z zamiłowaniem go przechowują i we właściwym czasie nie wymienili, ale również wracają do kraju setki tysięcy ludzi, którzy przywozić będą resztki swego dorobku, resztki całego swojego majątku, ocalone prawie cudem i zdają się tutaj z tym rublem, który wobec zarządzeń zbyt pośpiesznie przeprowadzonych, może być rzeczą zupełnie niemożliwą do zrealizowania. I ludzie ci będą oddani na pastwę czarnych giełd, albo będą wyzyskiwani przez instytucje obce, które na tego rodzaju pośpiesznych zarządzeniach mogą zrobić wielkie i korzystne dla siebie transakcje. Dla tego też konkluduję jeszcze, że taka zasadnicza reforma może być dokonana tylko po wysłuchaniu opinii całego kraju, we właściwych warunkach i niezbyt pośpiesznie.

(Oklaski).

Marszałek: Zapisani są do głosu w tej sprawie Członkowie Rady Stanu: Suligowski i Ludwik Zieliński. Zażądał również głosu podsekretarz Stanu Antoni Wieniawski. Mam zaszczyt oświadczyć, że po tych trzech głosach nastąpi na skutek życzenia pewnej liczby członków Rady Stanu przerwa 15 minutowa.

Udzielam głosu podsekretarzowi Stanu p. Wieniawskiemu.

Podsekr. Stanu Wieniawski: Wysoka Izbo! Dyskusja dotyczyła jednego z najważniejszych i niewątpliwie najbardziej złożonych zjawisk, jakie w życiu gospodarczym się napotyka. To też w tej dyskusji bynajmniej nie mogą wchodzić w pogłębienie tej dziedziny, ograniczyć się tylko do kilku punktów, które może wymagają pewnego wyjaśnienia, w pewnej mierze i sprostowania. Pozostawiam również na boku kwestję formalną, która przez p. Prezydenta ministrów wyjaśniona została i chcę zacząć od zaznaczenia, że niesłusznie w przemówieniu wszystkich prawie mówców użyty był wyraz „reforma walutowa”.

O reformie walutowej mowy w tej chwili być nie może, jak to słusznie ostatni przedmówca zaznaczył. Jest to zagadnienie tej miary i wagi, że wymaga nie tylko skonsolidowania warunków życia

gospodarczego na całym świecie, wyjaśnienia stanowiska politycznego naszej sprawy, granic naszych i t. d., ale przede wszystkim wymaga podjęcia przez rząd w tym momencie, kiedy tenże rozporządza wszystkimi czynnikami, które do przygotowania wielkiego zagadnienia są niezbędne. Dlatego też sądzę, że musimy z dyskusji kwestję reformy walutowej wykluczyć, a mówić tylko o pewnych zarządzeniach tymczasowych, prowizorycznych, podyktowanych koniecznością.

Zwracam uwagę Panów na okoliczność, że ministerjum skarbu nie podjęło tej sprawy, a znalazło się wobec faktu dokonanego i szeregu wydanych dawniej zarządzeń. Trzeba tedy było wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, sytuacji nad wszelki wyraz ciężkiej i skomplikowanej, dążyć do wyjścia z tego zamętu. Chcę zaznaczyć, iż mimo, że członek Rady Stanu p. Szymanowski wskazał na doniosłość znaczenia, jakie w swoim czasie posiadało wprowadzenie na skutek żądania instytucji polskich § 6 do rozporządzenia z d. 16 kwietnia, paragrafu umożliwiającego regulowanie w rublach zobowiązań przedwojennych. Przepis ten wywarł wpływ zgoła odmienny od przewidywanego i wytworzył sytuację, która wszystkim jest dobrze znana. Dodam jeszcze, że opuszczony został najodpowiedniejszy moment do uregulowania tej sprawy, moment, kiedy kurs rubla wbrew przewidywaniom znacznej części przedstawicieli świata finansowego, zaczął w czerwcu ub. roku spadać do poziomu kursu paritetowego i zmiana tego paragrafu w tym momencie byłaby przeszła bez wstrząśnienia kraju i jego życiem gospodarczym.

Muszę sprostować zarzuty, które ze strony członka R. St. p. radcy Popławskiego zostały uczynione, a mianowicie: nieuwzględnienie obu okupacji, zlekceważenie interesów okupacji austriackiej i jednostronne traktowanie tej sprawy. Sądzę, że zarzut jest niesłuszny, bo od szeregu miesięcy usiłowało ministerjum skarbu znaleźć takie rozwiązanie, któreby umożliwiło jednolite załatwienie tej sprawy na terenie obu okupacji. Konferencja, o której wspomina p. Popławski, była tylko ostatnią próbą, ażeby doprowadzić do pewnego porozumienia w tym względzie. Poza tem do tego zmierzał cały szereg rozmaitych zabiegów i starań. Niestety rozwiązanie jednolite jest niemożliwe tak długo, dopóki stosunek rubla do marki i korony i wzajemny stosunek tych ostatnich jest tak zmienny.

Chcę tutaj zaznaczyć, że te objawy, o których wspomniał członek rady sta-

nu p. Popławski, t. j. odpływ rubla z okupacji niemieckiej do okupacji austriackiej jest zjawiskiem bynajmniej nie wywołanem rozporządzeniem z 29 czerwca r. b. Jest to zjawisko, które od szeregu miesięcy trwa i trwać będzie tak długo, dopóki różnica między kursem rubla, marką i koroną uregulowaną nie będzie. Nie zdaje mi się, aby to zarządzenie w taki sposób mogło to spotęgować.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o sprawie procentów, której załatwienie zostało przedstawione, jako przeoczenie. Uczyniono zarzut, że skoro staje się w obronie interesów wierzycieli, to wówczas i sprawa procentu powinna była być uwzględniona, a wierzyciele nie powinni być skazywani na konieczność przyjmowania procentów w rublach.

Skoro rozporządzenie z 29 czerwca absolutnie nie regulowało stosunku rubla do marki, nie mogło być mowy o ustanowieniu kursu przechowania rubli przy zapłacie procentów. Rozporządzenie miało na celu przerwanie orgii spekulacyjnej, której byliśmy świadkami. Jak to p. Prezes Ministrów zaznaczył, rozporządzenie to ma charakter czasowy. Chronić ono musiało od wzmożenia się spekulacji w tym okresie, w którym sprawa waluty będzie w Wysokiej Izbie przedmiotem dyskusji, niewątpliwie dłuższej, bo wymaga tego znaczenie sprawy. Do owej też chwili odkładam obszerniejsze zastanowienie się nad tą sprawą. Dziś pragnę stwierdzić, że ministerjum skarbu nie stało ani w obronie wierzycieli, ani dłużników, ale stało w obronie tego, co jest jedną z podstaw życia gospodarczego, t. j. kredytu publicznego. Jeżeliby trwać miały nadal stosunki dotychczasowe, to groziłoby to nieobliczalnymi następstwami. Dziedzina kredytu publicznego musiałaby być podkopaną w krótkim czasie w sposób jaknajbardziej dla życia gospodarczego niepożądany.

Marszałek: Pan Suligowski ma głos.

Czl. R. S. Suligowski: Stoimy, proszę Panów, wobec zjawiska niezwyklego. Kurs rubla, który przed rokiem zaznaczył się jako 250 marek za 100 rubli, obecnie wyobraża 116. Przeskok od 250 do 116, dokonany w ciągu jednego roku, oczywiście musi podważyć wszystkie stosunki ekonomiczne, i musi wywołać w tych stosunkach wstrząśnienie, nie bez ujemnych następstw, aż nadto znanych Wysokiej Izbie. Wszyscy o nich wiedzą i to stanowi bolączkę obecnej chwili. Chcąc przeto zastanowić się nad tem,

w jaki sposób z tej bolączki wyjść, chcąc znaleźć drogę ratunku trzeba sięgnąć do samego jądra, trzeba sięgnąć do przyczyny zła.

Dokonano zmian waluty rublowej na walutę markową. Czy to było potrzebne, nie będę pod tym względem łamał kopii, może lepiej było walutę rublową utrzymać, ale mniemam, że zmiana nie jest przyczyną wstrząśnienia, leży ono jeszcze nie w tem, leży zupełnie w czem innem. Zmiana i przejście do waluty innej były do pewnego stopnia uprawiedliwione tem, że rubel papierowy uległ zniżce nie przez obieg i że znikło źródło, które kontrolowało i odnawiało znaki obiegowe, zatem nie było możliwości zaradzić deterioracji, i przejście do innej waluty do pewnego stopnia było wskazane. Zresztą dalsze wypadki i to, co się w tej chwili dzieje w Rosji, ten nieład, ten zamęt, ten upadek wartości rubla w samym wnętrzu państwa, dowodzi potrzeby zmiany. Zatem nie w tym tkwi przyczyna złego. Dla mnie więc przyczyną złego jest art. 6 prawa kwietniowego 1917 r. Jeżeli rząd okupacyjny uważał za właściwe zmienić walutę, i przejść do waluty markowej, to zgodnie z zasadą ustaloną i w nauce i w praktyce narodów, mających w tej mierze doświadczenie, należało zmianę przeprowadzić na całej linii od ręki. Stało się inaczej. Wprowadzono nową walutę markową, ale dla zobowiązań przed dn. 26 kwietnia 1917 r. zawartych dozwala dłużnikowi wykonać te zobowiązania czy w tej, czy innej walucie, czy w walucie markowej, czy rublowej. Co to znaczy? Zobowiązania takie w danej chwili w kraju istniejące reprezentowały niesłychanie wielkie sumy. Dość przytoczyć, że Tow. Kred. Ziemiem miało 230 milj. w obiegu swoich listów w rublowej walucie, 180 milj. było listów Tow. Kred. Miejskiego co najmniej 100 milj. było w obiegu listów w innych towarzystwach, to znaczy przeszło pół miljarda w rublowej walucie wisiało zobowiązań tych instytucji. Dalej—zobowiązania hipoteczne na rzecz osób prywatnych, jeżeli nie więcej, to z pewnością nie mniej wynosiły, to znaczy drugie pół miljarda. Poza zobowiązaniami hipotecznymi idzie życie ekonomiczne. Idą wszystkie stosunki przemysłowe i handlowe i stosunki codziennego życia. Te stosunki z pewnością ogarniają cyfrę zobowiązań daleko wyższą, aniżeli zobowiązań hipotecznych i bez najmniejszej obawy można powiedzieć, że tutaj tkwi więcej jak miliard. W obiegu więc w danej chwili było więcej niż

2 miljarde rubli zobowiązań. A nowe zobowiązania dopiero mogły zacząć się rodzić. Te zobowiązania, które wciąż tego roku od kwietnia 1917 r. do obecnej pory powstały, sięgają nieporównanie mniejszych cyfr, i są mniej znaczące, aniżeli te, co były w danym momencie t. j. momencie wydania prawa. Otóż tutaj tkwi źródło złego. Ani na chwilę nie wątpię, że najszlachetniejsze intencje kierowały tymi, którzy podsunęli ideę zatrzymania rubla w obiegu. Ale przy jaknajszlachetniejszych intencjach popełniono wielki błąd ekonomiczny, błąd, który się mści na społeczeństwie, błąd, który wciąż roku bieżącego dał spadek od 250 do 116 i wywołał całą tę orgię i wszystkie te kombinacje i poplątane stosunki. Drugą przyczyną niewątpliwie ujemną dla mnie jest to, że grawo nie ogarnęło całego Królestwa Polskiego, a ogarnęło jedną tylko okupację. Niewątpliwie jest źle. Ale kiedy się to stało i kiedy stanęliśmy w tak trudnym położeniu, mniemam, iż wnioskodawca, który wniósł tę sprawę na porządek dzienny i postawił swój wniosek, należy się wdzięczność, że istotnie dał pole Radzie Stanu wejrzenia da tego ważnego przedmiotu i za pomocą odpowiednich wyjaśnień przyczynia się do rozwiązania tej sprawy. Zupełnie się zgadzam z wnioskodawcą, że naruszenie pewnych praw Rady Stanu przez uchwalenie tymczasowego rozporządzenia 29 czerwca było błędem i, że to rozporządzenie nie powinno było być wydane inaczej, jak po wysłuchaniu Rady Stanu. Najkompletniej z tem się łączę i część pierwszą tego wniosku uważam za słuszną. Musimy stać na straży praw Rady Stanu. Społeczeństwo, które jest dotknięte tą sprawą, które przeżywa taką ciężką wstrząśniętą walutową, jakiego od 100 lat nie przeżywaliśmy, kilku pokoleniom z rządu nieznane, społeczeństwo to ma prawo przecież usłyszeć, jakieś wskazówki, jakiegoś wyjaśnienia. Otóż łączę się i z konkluzją, którą wnioskodawca postawił. Ta konkluzja jest zupełnie słuszną, trzeba dążyć do jej definitywnego rozwiązania tej sprawy i trzeba dążyć do definitywnego rozwiązania jej w obu okupacjach jednocześnie. Zastrzeżenie, jednak, które zrobił wnioskodawca co do rozporządzenia z dn. 29 czerwca, co do chwilowego usunięcia czy zmienienia tego rozporządzenia, wywołało pewne we mnie obawy. Uważam, że tak jak prawo z kwietnia r. z., skutkiem swojej wadliwości przyniosło szkody, tak samo jakaś zmiana z dn. 29 czerwca

jest nieuprawiedliwioną. Mniemałbym, że wszelkie środki, do częściowej poprawy i do częściowej modyfikacji, raczej mogą powiększyć zamęt, aniżeli ułatwić wyjście. Musi nastąpić stanowczo definitywne na całej linii zakończenie sprawy, a jednocześnie powinna być sprawa walutowa rozwiązana stanowczo w obu okupacjach. I słusznie wnioskodawca domaga się, aby rząd polski przyspieszył to rozwiązanie.

Marszałek: Członek Rady Stanu Zieliński ma głos.

Czł. R. S. Zieliński: Nie punkt widzenia obrony wierzycieli, lub obrony dłużników może kierować naszym rozumowaniem. Tutaj należy wprowadzić inne pojęcie, pojęcie ekonomiczne wyższego stopnia, mianowicie pojęcie majątku narodowego. Czy nasz majątek narodowy wzrośnie, czy osłabnie, jeżeli my dopomożemy do upadku na naszym wewnętrznym terenie waluty dawnej czy innej, gdyby tylko grały tutaj rolę interesy wierzycieli lub dłużników, byłby w tej sprawie za obroną drobnych wierzycieli, ponieważ jakkolwiek dłużnik zwykle przedstawia stronę słabszą którą się terotycznie prawo opiekuje, w tym wypadku dłużnik przedstawia stronę mocniejszą. I to jest prawda. Ale należy przy tej sprawie uwzględnić to pojęcie majątku narodowego. Większa część majątku narodowego niestety jeszcze wyraża się w dawnej walucie rublowej. Wszystkie nasze wierzytelności, które są uprawnione,—a liczą się na setki tysięcy rubli—są wyrażone w rublach. Jeżeli je dostaniemy, to dostaniemy je w rublach. A więc dewaluacja przymusowa rubli na naszym wewnętrznym terenie osłabi i zmniejszy wartość tych wierzytelności, jakich się spodziewać z Rosji można. Bardzo słusznie p. wnioskodawca wspominał o drugiej stronie, o dłużnikach. My mamy również setki milionów zadłużenia u tamtejszych wierzycieli, u rządu i kapitalistów rosyjskich. Otóż, gdyby się zwrócono do nas, a my nie przyjmujemy spłaty w rublach na zasadzie tego, że wierzyciele mogą nie przyjmować, byłoby dla majątku narodowego wielką krzywdą. To co mówię nie ma na celu obrony stanowiska *laisser faire, laisser passer* i tą sprawą się nie zamuję w tę dziedzinę nie wglądam, tylko to dowodzi, jak niestęchanie skomplikowaną jest sprawa stosunków dotkniętych sprawą walutową i dlatego miałbym pewne zastrzeżenie co do słów p. prezesa ministrów i podsekretarza stanu, że

to jest tylko skromne zarządzenie czasowe. Są dziedziny, w których zarządzenia czasowo przesądza. Podług mnie zarządzenie dzisiejsze przesądza pewien bieg tej reformy i przesądza go na jedną okupację, co uważam nie tylko za błąd, ale za niedopuszczalne dla naszego rządu, gdyby się to stało za jego zgodą i wiedzą, a to dla następnych powodów. Doskonale rozumiem interesy okupanta. Okupant niemiecki chciał dla całego szeregu powodów, aby dla okupacji niemieckiej stosunki te zostały uregulowane. Jego nic nie obchodzi, co się stanie, z tą częścią Polski, która się znajduje pod okupacją austriacką. Ale nas to obchodzi w jednakowym stopniu. Otóż z jego punktu widzenia, było szłuszne zarządzenie moratorium na jego okupację. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w okupacji niemieckiej doprowadziło to do polepszenia i uspokojenia, ale jeżeli weźmiemy Królestwo Polskie, to polepszenie to jest czysto fikcyjne. Zarządzenie walutowe, mające na celu moratorium dla jednej okupacji, spowodowałoby tylko to, że cały ciężar deprecjacji rubla przesunięto na drugą okupację. Tam ta spekulacja może się odbywać nie tylko kapitałami kapitalistów tamtejszych, ale i kapitałami kapitalistów niemieckich, z okupacji niemieckiej, którzy mogą tutaj zdewaluowane ruble kupować, a tam skup wierzytelności robić. Wiemy, że można kupować, a nawet można się podstawiać za wierzyciela hipotecznego drogą choćby drobnej kompensaty, i na tem robić kolosalne interesy. Te okoliczności należałoby uwzględnić. Następnie, jeżeli można było pomyśleć o zarządzeniu tymczasowym na jedną okupację, to przecież jest niedopuszczalna reforma na jedną okupację. Zapytuję się, jeżeli były takie olbrzymie trudności przy uzyskaniu jednolitego zarządzenia w obu okupacjach w sprawie moratorium, to mam b. poważne obawy, czy te trudności się zmniejszą, jeżeli będzie szło o zasadnicze uregulowanie waluty. Mniemam, że te trudności będą jeszcze więk-

sze i nie mając zapewnienia, jak będzie przeprowadzona reforma walutowa, nie należy robić pierwszego kroku na jedną okupację. Tutaj muszę podkreślić punkt zasadniczy, podniesiony przez wnioskodawcę interpelacji, że to nie jest niewinne rozporządzenie, jest to pierwszy krok reformy walutowej, i tego kroku na zasadzie patentu wrześnieowego nie miał prawa okupant zrobić bez zasięgnięcia opinii Rady Stanu i mogę tylko wyrazić ubolewanie, że się to stało z pewną wiedzą i aprobatą rządu. Jeżeli tej aprobaty nie było, bo inaczej nie można zrozumieć artykułu „Monitora”, to należałoby się admonit redaktorowi „Monitora”, który przepuścił taki artykuł, który całe nasze społeczeństwo inaczej, jak za aprobatę rządu uważać nie może. (oklaski).

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (Nikt). W takim razie zarządzam przerwę 15 m.

Czł. R. S. Świeżyński: Proponuję, by nie było przerwy 15 minutowej, ale by odłożyć głosowanie nad wnioskiem Czł. R. S. Popławskiego, z tem, że dyskusja jest zamknięta, a głosowanie odbędzie się dopiero na początku następnego posiedzenia plenarnego Izby.

Marszałek: Jest wniosek o przeniesienie na następne posiedzenie głosowania nad wnioskiem p. Popławskiego. W tej sprawie rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem przeniesienia głosowania nad wnioskiem p. Popławskiego na następne posiedzenie, zechce powstać. (Dostateczna liczba). Wniosek przyjęty.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dn. 19 lipca o godz. 4 po poł. Porządek dzienny następnego posiedzenia będzie rozesłany na 3 dni przed posiedzeniem i ułożony w zależności od napływającego materiału od komisji i rządu. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 8 min. 15).

PROTOKUŁ

7 posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 19 lipca 1918 r.

Początek o godzinie 4 minut 30 po południu.

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Za stołem prezydjalnym: Vice-Marszałek Rady Stanu Czł. R. S. Stefan Bądzynski.

Sekretarze: Czł. R. S. Eugenjusz Krasuski i Henryk Wyrzykowski.

Obecnych Członków Rady Stanu 97.

Ze strony Rządu: Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Antoni Wieniawski.

Władze okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Regencyjny hr. Lerchenfeld, Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski i Referent do Spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisarjacie dr. Nowicki.

Przedstawiciele c. k. Rządu Austriacko-Węgierskiego: Radca Ministerjalny dr. Rosner, Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski i Radca Sekcyjny Konstanty Rozwadowski.

Porządek dzienny.

1) Wniosek nagły Czł. R. S. A. Popławskiego i tow. w sprawie walutowej.

2) Wniosek nagły Czł. R. S. Wł. Studnickiego i tow. w sprawie przekazania Naczelnej Komendzie Armji Polskiej oficerów i żołnierzy-Polaków, pozostających w obozie jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech, pragnących wstąpić do armji polskiej.

3) Wniosek nagły Czł. R. S. J. Targowskiego i tow. w sprawie wypłaty należności za rekwizycje.

4) Wniosek nagły Czł. R. S. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w sprawie zwolnienia sprawozdań z posiedzeń Rady Stanu z pod cenzury władz okupacyjnych.

5) Wniosek nagły Czł. R. S. Bolesława Malcza i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie opieki państwowej polskiej nad byłymi wojskowymi Korpusów Polskich.

6) Wniosek Czł. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie aresztowanych za protesty przeciw traktatowi brzeskiemu.

7) Wniosek Czł. R. S. Andrzeja Wierzbickiego i tow. w sprawie przekazania Rządowi Polskiemu całego działu robót komunikacyjnych i meljoracyjnych w kraju.

8) Wniosek Czł. R. St. Józefa Targowskiego i tow. w imieniu Klubu monarchiczno-konstytucyjnego w sprawie zniesienia ograniczeń w stosunku do Kościoła katolickiego i obsadzenia wających stolic biskupich i sufraganii w Królestwie Polskiem.

9) Wniosek Czł. R. S. Franciszka Wojdy w imieniu Klubu Ludowego



w sprawie natychmiastowego zapobieżenia spekulacyjnemu handlowi ziemią.

10. Wniosek Czł. R. S. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego i tow. w sprawie ustalenia Przynależności Państwowej Polskiej.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Czł. R. S. i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 5 posiedzenia uważa w myśl postanowień § 60 rządowego regulaminu Rady Stanu za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół 6 posiedzenia złożony jest w biurze Rady Stanu do przejrzenia.

Marszałek zawiadamia Izbę, iż w miesiącu sierpniu b. r. nie będą się odbywały zwyczajne posiedzenia plenarne Rady Stanu oraz posiedzenia komisyjne, o posiedzeniach nadzwyczajnych w razie potrzeby zostaną Czł. R. S. zawiadomieni telegraficznie.

Następnie Marszałek wyjaśnia § 17 Ustawy o djetach Czł. R. S., poczem wzywa Sekretarza Czł. R. S. Eugenjusza Krasuskiego do odczytania urlopów.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski oznajmia, iż Marszałek udzielił urlopu Czł. R. S.: Henrykowi Grohmanowi i ks. Antoniemu Aksamitowskiemu na dni 5, ks. Bronisławowi Malinowskiemu na dni 10, Marjanowi Kiniorskiemu na dni 14.

Izbazgodnie z § 70 rządowego regulaminu R. S. udziela urlopu Czł. R. S. Zygmuntowi Chrzanowskiemu na dalsze dni 14.

Z kolei Sekretarz Czł. R. S. Krasuski odczytuje zgłoszone przez Czł. R. S. cztery zapytania do Rządu następującej treści.

I. Zapytanie

w sprawie Czł. R. S. Błyskosza na mocy § 50 regulaminu.

Rada Stanu żąda od Rządu, czy wiadome mu są powody, dla których Czł. R. Józefat Błyskosz jest w Radzie Stanu nieobecny i czy podjęte zostały kroki dla umożliwienia Członkowi Rady Stanu Błyskoszowi pracy w Radzie Stanu.

Podpisani:

Józef Świeżyński, W. Rostworowski, Stefan Bądryński, Bolesław Sekutowicz,

Józef Marczewski, August Popławski, Skarbiński, Zygm. Leszczyński, Radziwiłowicz, Targowski, J. Skotnicki, Aug. Potocki, Józef Jabłoński, Wł. Zawadzki, ks. Józef Scipio del Campo, L. Pułaski, ks. Wł. Jasiński.

II. Zapytanie

Klubu Międzypartyjnego w sprawie budżetów sejmikowych w okupacji austro-węgierskiej.

Na zasadzie § 50 regulaminu Rada Stanu zwraca się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych z zapytaniem, czy i kiedy usunięta będzie przeszkoda natury formalnej, wskutek której Jeneralne Wojskowe Gubernatorstwo w Lublinie dotąd nie zatwierdziło budżetów sejmikowych na rok 1918, co uniemożliwia rozpoczęcie działalności reprezentacji powiatowych w okupacji austr.-węgierskiej.

Podpisani:

Zygmunt Leszczyński, August Popławski, A. Garbiński, W. Marczewski, Wł. Karski, Józef Świeżyński, K. Fudakowski, B. Markowski, Wł. Skup.

III. Zapytanie

Czł. R. S. L. Pułaskiego i tow. w sprawie odbudowy kraju.

Uznając sprawę odbudowy kraju za nader pilną, najzupełniej realną w warunkach doby bieżącej, a nie mającą, jak dotąd spoczywać na inicjatywie jednostek i poszczególnych zrzeszeń, na mocy § 50 Regulaminu Rady Stanu niżej podpisani zapytują Rząd, czy przedsięwzięte zostały i jakie zamierzenia w sprawie odbudowy zniszczonych wsi i miast.

Podpisani:

L. Pułaski, Wł. Jabłonowski, H. Radziszewski, Zygm. Leszczyński, T. Świecki, B. Malcz, St. Lipczyński, F. Lechnicki.

IV. Zapytanie

dr. Henryka Radziszewskiego i tow. w sprawie budżetowej.

W exposé swoim wypowiedzianem w Radzie Stanu w dniu jej otwarcia, p. Prezydent Ministrów, zgodnie z art. 23 Ustawy o Radzie Stanu (z dnia 14 lutego r. b.) zapowiedział wniesienie do Rady Stanu budżetu administracji państwowej, przekazanej Polskim Wła-

dzom Państwowym. Wniesienie budżetu dotychczas nie nastąpiło.

Uważając prawo budżetowe, t. j. prawo przyzwalania na pobieranie dochodów i na szafowanie nimi za jedną z zasadniczych prerogatyw Rady Stanu niżej podpisani Czł. R. S., powołując się na art. 50 Regulaminu, zapytują p. Ministra Skarbu, w jakim terminie przedstawi Radzie Stanu:

1) Zestawienie zamierzone w roku budżetowym bieżącym dochodów i wydatków własnych Skarbu Polskiego.

2) Wykaz otrzymać się mających w tymże okresie dotacji od Władz okupacyjnych oraz zamierzenie ich użycia.

Podpisani:

H. Radziszewski, J. Świeżyński, Wł. Jabłonowski, A. Wierzbicki, L. Pułaski.

Marszałek oznajmia, iż zapytania te zostaną skierowane do Prezydenta Ministrów.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania wniesionych petycji.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski odczytuje spis petycji wniesionych po dzień 19 lipca 1918 r.

L. Rs. 313. Petycja Związku Polskich Stowarzyszeń Kobietych w sprawie zmian i uzupełnień tekstu artykułów prawa o małżeństwie oraz z projektem reformy praw, ograniczających kobiety polską.

Przekazano Komisji Wniosków Prawodawczych.

L. Rs. 323. Petycja Oddziału Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych w Biłgoraju w sprawie poprawy bytu nauczycielstwa ludowego.

Przekazano Komisji Oświatowej.

L. Rs. 330. Petycja Teofila Horoszevicza, unity, z przedstawieniem przejść na jakie narażony był z powodu oporu przeciwko przejściu na prawosławie, z prośbą o zajęcie się jego losem przez Radę Stanu.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 367. Petycja Polskiego Klubu Mieszczańskiego z uwagami w sprawie prawa o „Ochronie Lokatorów” i z propozycją akcji, zapewniającej ludności tanie mieszkania.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 368. Petycja Lwa Grodnierza z prośbą uwolnienia jego szwagra z obozu jeńców.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 369. Petycja B. Kamodzkiej, nauczycielki ludowej o uwolnienie jej syna z legjonów i od kary za dezercję po niezłożeniu przysięgi.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 371. Petycja Pauliny Surmowej o uwolnienie jej męża z obozu jeńców.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 372. Petycja Zofji Wiśniewskiej o uwolnienie jej syna z robót w Niemczech.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 373. Petycja Małgorzaty Pytkowej, mieszkanki gminy Pacanów w powiecie Buskim o uwolnienie jej męża z obozu jeńców.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 374. Petycja Antoniny Skłodowskiej, ze wsi Piekuty Nowe w ziemi Łomżyńskiej o wyjednanie pozwolenia na powrót jej rodzeństwa z Ekaterynosławia.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 375. Petycja Zofji Adamczykowej z gminy Konopnica w powiecie Lubelskim o uwolnienie jej męża z obozu jeńców.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 376. Petycja Juliana Szuszkowskiego, urzędnika Magistratu stoł. m. Warszawy o poczynienie kroków celem uwolnienia jego syna z niewoli.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 377. Petycja w sprawie unieważnienia uchwały gminnej w gminie Starowiejskiej w pow. Węgrowskim.

Przekazano Komisji Rolnej.

L. Rs. 378. Petycja w sprawie dopuszczania na stanowiska sędziów i adwokatów jedynie ludzi z wykształceniem prawniczym.

Przekazano Komisji Sądowej.

L. Rs. 385. Petycja Juliana Kontrymowicza z Kazimierzy Wielkiej w powiecie Pińczowskim o uwolnienie syna Stanisława z Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 386. Petycja Kazimierza i Marjanny Morzyduszów o uwolnienie ich syna z obozu jeńców w Skalmierzycach. Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 387. Petycja Józefy Woźniakowej, mieszkanki wsi Garbowice w pow. Opatowskim o wyjednanie u władz niemieckich pozwolenia na powrót jej męża z niewoli niemieckiej.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 388. Petycja Anny Wasilewskiej ze wsi Świdry-Dobszyce w pow. Szczuczyńskim o uwolnienie jej męża Jana z niewoli niemieckiej.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 390. Petycja rezerwistki Anny Gołaj, zamieszkałej w Tomaszowie w pow. Brzezińskim o uwolnienie jej męża Bolesława z obozu jeńców.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 397. Petycja Międzystowarszyszeniowej Komisji Ratunkowej właścicieli nieruchomości stoł. m. Warszawy o utrzymanie w mocy zawieszonego § 6 rozporządzenia z dnia 26. IV. 1917 i o pozwolenie zawierania transakcji w walucie rublowej.

Przekazano Komisji Finansowo-Gospodarczej.

L. Rs. 398. Petycja Zarządu Stow. Lokatorów stoł. m. Warszawy o wezwanie przedstawicieli tegoż Zarządu do udziału w naradach w sprawie położenia lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania złożonych do Łaski Marszałkowskiej wniosków.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski odczytuje następujący:

Wniosek nagły

Cz. R. S. A. Kujawy i towarzyszy w sprawie zwolnienia z więzienia aresztowanego Czł. R. S. Józefata Błyskosza.

Według wiadomości, które tu nadeszły, Czł. R. S. Józefat Błyskosz z Dołhobrodów w pow. Włodawskim w etapach podlaskich, któremu nie doreczono w swoim czasie nominacji na Czł. R. S., ani innych dokumentów, został przez władze okupacyjne aresztowany i osadzony w więzieniu w Białej.

Powody aresztowania Czł. R. S. Błyskosza, są nieznane. Fakt ten jest pogwałceniem praw Czł. R. S., któremu podobnie jak członkom ciał ustawodawczych na całym cywilizowanym świecie, przysługiwać powinno prawo nietykalności. Jest pozatem ciężką krzywdą wyrządzoną jako człowiekowi, p. Błyskosz bowiem jest ciężko chory na atretyzm, a wskutek spożywania kiepskiej strawy więziennej stan jego znacznie się pogorszył.

Nie mogąc przejść w milczeniu do porządku nad pogwałceniem praw Cz. R. S.

Rada Stanu uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, by przedsięwziął natychmiast jaknajbardziej stanowcze kroki, by Czł. R. S. Błyskosz niezwłocznie został zwolniony z więzienia.

19. VII. 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Antoni Kujawa.

H. Wyrzykowski, L. Siemieński, J. Ostachowski, J. Grabowicz, W. Górski, Augustyniak, Tomasz Tomal, Fr. Wojda, A. Parczewski, Bolesław Sekutowicz, F. Starzyński, Antoni Mińkiewicz, Ks. Ant. Aksamitowski, Bronisław Szlubowski, Wł. Studnicki, M. Grotowski, Gust. Simon, R. Radziwiłłowicz, S. Garlicki.

Przemawia Czł. R. S. Kujawa i uzasadnia nagłość tego wniosku.

Izba uchwała nagłość powyższego wniosku.

Marszałek oznajmia, iż wniosek ten umieści na końcu posiedzenia po wyczerpaniu porządku dziennego.

Z kolei Sekretarz Czł. R. S. Krasuski odczytuje następujący:

Wniosek

Czł. R. S. A. Wierzbickiego i tow. w sprawie uruchomienia przemysłu w Królestwie Polskiem.

Zważywszy:

1) że przemysł w Królestwie Polskiem był podstawowym czynnikiem rozwoju gospodarczego kraju, przeciwdziałał emigracji ludności, decydował o czynnym bilansie handlowym i stanowił jedno

z najpoważniejszych źródeł dochodów skarbowych;

2) że od czasu okupacji państw centralnych przemysł Królestwa Polskiego po za nielicznymi jego działami pracującymi przeważnie pod kontrolą i na dobro władz okupacyjnych, został unieruchomiony i zrujnowany;

3) że zabieranie przez władze okupacyjne w tych działach przemysłu, które są jeszcze czynne, znacznych części produkcji po cenach niższych od kosztów własnych prowadzi do nadmiernego wzrostu cen na wolnym rynku i obciąża tym ciężarem szerokie warstwy ludności;

4) że zastój przemysłu doprowadza kraj do nędzy i wyludnienia, obciąża niepomiarne budżety miejskie w dziale dobroczynności, wywołuje pozbawienie pracy mas robotnicze, skazując je na nędzę lub emigrację;

5) że indywidualne i zbiorowe wysiłki przemysłowców pomimo niegasnącej energii przedsiębiorczej nie odniosły dotąd skutku i nie mogą odnieść go bez pomocy państwowej,

Rada Stanu raczy uchwalić:

Rada Stanu wzywa Rząd do podjęcia niezwłocznie energicznych kroków celem uzyskania zasadniczych warunków do uruchomienia przemysłu.

Warunkami tymi są:

1) Pozostawienie w kraju przez władze okupacyjne tych resztek wyrobów, surowców i instalacji, które dotychczas ocalały, zwolnienie ich od sekwestru i zaprzestanie w tej dziedzinie rekwizycji, wywłaszczeń, konfiskat i zakupów przymusowych;

2) Wyplata przez władze okupacyjne odszkodowań za dokonane wywłaszczenia po cenach odpowiadających istotnej wartości wywłaszczonych przedmiotów;

3) Umożliwienie skompletowania instalacji fabrycznych i zaopatrzenia się w niezbędne surowce i materiały pomocnicze przez przywrócenie wymiany handlowej między obu okupacjami Królestwa Polskiego oraz zorganizowanie stosunków handlowych pomiędzy Królestwem Polskiem a mocarstwami centralnymi, Rosją, Ukrainą i innymi państwami neutralnymi;

4) Zorganizowanie przez rząd pomocy kredytowej na odbudowę i uruchomienie zakładów przemysłowych;

5) Zorganizowanie przez rząd przy udziale instytucji społeczno-gospodarczych i organizacji handlowych kontyngentowania i repartycji instalacji, surowców i artykułów technicznych.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Andrzej Wierzbicki.

Antoni Mińkiewicz, Józef Świeżyński, Skarbiński, Stan. Gust. Brun, Zyg. Leszczyński, O. Kindler, E. Krasuski, A. Garbiński, L. Tallen-Wilczewski, J. Wolczyński, Jan Kosior, L. Włodek, St. Bądryński, B. Krzywkowski, Wł. Skup', Piotr Jabłoński, Ciechomski, A. Marylski, Wł. Zamoycki, Rostworowski, B. Malcz, H. Radziszewski, J. Targowski, Bieliński, L. Zieliński, A. Humnicki, J. Skotnicki, B. Eiger, L. Pułaski, W. Marczewski, ks. L. Gościcki, A. Kostanecki, B. Markowski, Wł. Jabłonowski, K. Fudakowski, St. Lipczyński, T. Świecki, W. Karski, E. Zieliński, A. Parczewski, B. Sekutowicz, A. Weisblat, Wł. Potocki, A. Popławski, ks. Ant. Aksamiński, A. Kujawa, Tomal, Fr. Wojda, Józef Natanson.

Sekretarz Czl. R. S. Krasuski odczytuje następujący:

W n i o s e k

Cz. R. S. Alfonsa Parczewskiego i tow. w sprawie aresztowania i wywiezienia do Niemiec J. E. ks. Michalkiewicza, Administratora djecezji Wileńskiej.

Niedawno przeczytaliśmy w gazetach wiadomość, że administrator djecezji Wileńskiej, zastępca biskupa, ks. Michalkiewicz, wyjechał na zachód na czas nieograniczony. Doniesienie to łatwo zrozumiałe, mimo jego lakoniczność, wyjaśniają dokładniej wieści, nadeszłe z Wilna, które potwierdzają, że ks. administrator djecezji Wileńskiej został pozbawiony możliwości wypełniania pasterskiego urzędu i zmuszony do wyjazdu w głąb Niemiec. Fakt ten zaniepokoił w najwyższym stopniu katolicką ludność naszego kraju i w ogóle Polaków, zwłaszcza, że w djecezji, administrowanej przez ks. Michalkiewicza, przeważna liczba wiernych należy do narodowości polskiej. Ponadto, fakt ten może być uważany w opinii polskiego ogółu, jako niepomyślny objaw w sprawie stosunku Rzeszy Niemieckiej do narodu polskiego i wpłynąć szkodliwie na uregulowanie międzynarodowych sto-

sunków państwa polskiego i państw centralnych.

W tym stanie rzeczy, my niżej podpisani, czynimy następujący wniosek:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd do zwrócenia uwagi Cesarsko-Niemieckiego Rządu, że fakt wywiezienia księdza administratora diecezji Wileńskiej z Wilna, pomnaża w wysokim stopniu trudności politycznej, narodowej i religijnej natury.

Warszawa 12 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Altons Parczewski.

Ludwik Zieliński, Rostworowski, A. Humnicki, H. Wyrzykowski, J. Ostachowski, L. Siemiński, Bieliński, Bolesław Sekutowicz, ks. J. Scipio del Campo, J. Targowski, Jan Skotnicki, Libicki, Adolf Suligowski, Gustaw Simon, Wł. Zawadzki, Tomasz Tomal, ks. Aksamitowski.

W n i o s e k

Czł. R. S. Władysława Skupia i tow. w imieniu Klubu Miedzypartyjnego w sprawie lokalów dla szkół polskich.

Zważywszy:

że w miastach Królestwa Polskiego powszechnym jest brak mieszkań, co wywołuje różnorakie i duże trudności dla wszystkich mieszkańców kraju,

że szkoły polskie, tak średnie, jak niższe, zwłaszcza na prowincji, mieszczą się po większej części w prywatnych niedogodnych lokalach,

że gmachy po dawnych rządowych szkołach rosyjskich i po innych rosyjskich rządowych instytucjach są dotychczas trzymane przez wojskowe władze c.-niemieckie i c.-austriackie i że gmachy te stoją po większej części pustką,

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd Polski do poczynienia usilnych starań, aby dawne gmachy szkolne, czy odpowiednie były rządowe w kraju, oddane zostały szkółom polskim, aby te na nadchodzący rok szkolny mogły opróżnić lokale przy-

watne i uzyskać dogodne pomieszczenia.

Warszawa, dnia 19 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Władysław Skup'.

Józef Świeżyński, Wł. Jabłonowski, E. Krasuski, K. Fudakowski, A. Marylski, A. Strzelecki, L. Wilczewski, H. Ciechomski, L. Włodek, B. Markowski, St. Lipczyński, J. Jabłoński, ks. Gościcki, ks. Wł. Jasiński, J. Wolczyński, W. Górski, W. Marczewski, W. Karski, H. Radziszewski.

W n i o s e k

Czł. R. S. M. Zbrowskiego i tow. w sprawie jeńców, poddanych Królestwa Polskiego.

Z uwagi:

1) że liczba jeńców, poddanych Królestwa Polskiego wynosi około 160,000 ludzi, rozrzuconych po różnych miejscach,

2) że jeńcy ci cierpią wielki niedostatek z powodu braku należytej zorganizowanej opieki nad nimi,

3) że pomoc społeczna dla jeńców była i jest u nas niedostateczna, dziś zaś jest na wyczerpaniu,

4) że skuteczną akcję opiekuńczą może podjąć tylko Rząd,

5) że rozproszenie opieki rządowej między różne urzędy jest dla sprawy szkodliwe,

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd:

1) do objęcia jednolitej i energicznej opieki prawnej i materialnej nad wszystkimi jeńcami, poddanymi Królestwa Polskiego, gdziekolwiek się znajdują,

2) do utworzenia jednego centralnego urzędu opieki nad jeńcami.

Jednocześnie Rada Stanu wyraża mniemanie, że utworzenie powyższego urzędu przy Ministerjum Opieki Społecznej odpowiadałoby potrzebie.

Warszawa dn. 19 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

M. Zbrowski.

Targowski, St. Chaniewski, L. Zieliński, J. Ostachowski, ks. Ant. Aksamitowski, ks. Józef Scipio del Campo, B. Szlubowski, Jan Skotnicki, Bol. Eiger, Tomal, H. Wyrzykowski.

Marszałek oznajmia, iż z odczytanymi wnioskami postąpi w myśl regulaminu.

Sekretarz Czl. R. S. Krasuski odczytuje treść zgłoszonych interpelacji, które opiewają, jak następuje:

Interpelacja

Czl. R. S. H. Wyrzykowskiego i tow. w imieniu klubu ludowego do p. Prezydenta Ministrów, w sprawie umieszczenia karnego oddziału wojskowego we wsi Lisków, pow. Kaliskiego — dodatkowo do interpelacji, złożonej przez Czl. R. S. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w sprawie aresztowania ks. P. Zwierza, W. Orłowskiego i St. Kowalskiego.

Po złożeniu interpelacji w sprawie aresztowania ks. P. Zwierza, W. Orłowskiego i St. Kowalskiego w Liskowie, dowiadujemy się: 1) że ks. P. Zwierz i St. Kowalski, po złożeniu przez każdego z nich 2,000 Mrk. kaucji, zostali wypuszczeni na wolność. (Złożonej kaucji przez W. Orłowskiego nie przyjęto i wskutek tego W. Orłowski pozostaje nadal w więzieniu). 2) Że poza aresztowaniem wyżej wymienionych osób władze okupacyjne umieściły w Liskowie karny oddział wojskowy na koszt gminy. Każdemu z żołnierzy gmina wypłaca po 10 Mrk. dziennie i dostarcza mięsa, chleba i innych produktów żywnościowych. Pomimo otrzymywania przez żołnierzy pieniędzy i pożywienia, żołnierze pozwalają sobie zabierać z prywatnych domów różne zapasy spożywcze. Wobec tego, że aresztowanie Ks. P. Zwierza, W. Orłowskiego i St. Kowalskiego zostało uskutecznione bez żadnych ku temu powodów, a tem więcej przysyłanie karnego oddziału wojskowego do wsi nie tylko że materialnie rujnuje ludność, ale w wysokim stopniu oddziaływa drażniaco na nastrój ludności, która widzi w podobnem postępowaniu wysoką niesprawiedliwość i chęć świadomego wyrządzenia krzywdy przez władze wojsko-okupacyjne, wtedy gdy ta ludność najmniejszego po temu powodu nie podaje. Większości członkom Rady Stanu, a

także i społeczeństwu polskiemu a nawet i zagranicy znany jest Lisków, jako wieś, która pozostając pod światłem kierownictwem Czcigodnego ks. kanonika W. Blizińskiego przez lat 17 dążyła do największego rozwoju kulturalnego przez zakładanie szkół, jak np. szkoły rolniczej i gimnazjum, oraz powstawanie całego szeregu instytucji kulturalno-oświatowych, przez co Lisków stał się wzorową wsią, którą szczyścić się może Polska. Wobec tego podpisani zapytują:

1) czy Panu Prezydentowi Ministrów znany jest przedstawiony szereg nadużyć władz okupacyjnych?

2) czy Pan Prezydent Ministrów uczynił jakiegokolwiek kroki u władz okupacyjnych w celu ukrócenia nadużyć i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej?

3) czy Pan Prezydent Ministrów gotów jest natychmiast interwenjować u władz okupacyjnych w celu natychmiastowego zwolnienia z więzienia kaliskiego p. W. Orłowskiego, zwrotu złożonej kaucji przez ks. P. Zwierza i St. Kowalskiego, oraz wycofania karnego oddziału wojskowego ze wsi Lisków?

Podpisani:

Interpelant.

Henryk Wyrzykowski.

Józef Ostachowski, W. Górski, Feliks Starzyński, Tomasz Tomal, A. Siemiński, Antoni Kujawa, A. Parczewski, Augustyniak, J. Grabowicz.

Interpelacja

Członka Rady Stanu Henryka Wyrzykowskiego i towarzyszy w imieniu Klubu Ludowego do Rady Stanu

1. w sprawie zabójstwa włościanina Teofila Woźniaka przez żandarma Schmidta

2. i dotkliwego pobicia jednej z gospodyń ze wsi Ojrzanów przez tegoż samego żandarma,

3. w sprawie pobicia sołtysa Pawła Firlika przez żandarma Luncmana,

4. w sprawie oddania zarekwirowanej krowy przez żandarma Luncmana kolonistce Blochowej,

5. w sprawie zranienia bagnetem Jana Woźniaka przez żandarma z Mszczonowa.

Do wsi Zaremby gm. Młochów, pow. Błońskiego do gospodarza Teofila Woźniaka przybył żandar Schmidt z Nadarzyna w celu zabrania krowy. Woź-

niak, bez żadnego sporu oddał krowę. Na żądanie żandarma Woźniak dostarczył postronka, część którego chciał odciąć, gdyż linka była dość długa. Żandarm wyrwał Woźniakowi linkę, przyczem uderzył go tak silnie karabinem w brzuch, że Woźniak natychmiast upadł, a na drugi dzień zmarł. Proboszcz parafji Ojrzanów, ks. Maliszewski, wzbraniał się pogrzebać zmarłego bez urzędowego świadectwa zgonu, żądając obdukcji zwłok.

Ten sam żandarm Schmidt zabierał krowę u jednej z gospodyń ze wsi Ojrzanów, gm. Młochów, przyczem tak silnie pobił właścicielkę krowy, że wskutek potłuczenia głowy zaczęła się jej sączyć ropa z uszu i że ta zmuszona będzie poddać się operacji.

Do wsi Budy-Strzyżewskie, gm. Piekary, pow. Błońskiego do sołtysa Pawła Firlika przybył żandarm Luncman w towarzystwie innego żandarma z żądaniem oddania mu krowy, bez podania motywów rekwizycji. Na zapytanie Firlika z jakiego powodu Luncman zabiera krowę, Luncman najechał na niego koniem tak, że koń stratował mu nogę. Następnie Luncman ciął szablą Firlika w lewą rękę tak, że szabla uległa złamaniu. Prócz tego żandarm pobił Firlika tak dotkliwie po głowie, że spowodował chorobę oczu, uszu i ból głowy. Świadcami pobicia Firlika przez Luncmana byli: Józefa Oskiera z Bud-Strzyżewskich i Stanisław Płaska z Mszczonowa. Po zarekwirowaniu krowy Luncman wystawił kwit, dosłowny odpis którego brzmi jak następuje:

Mszczonów, den 10 Juni 18.

„Der Schutze vom Budy-Strzyże liefert heute eine Kuh, gross, schwarz u. weiss. Er selbst ist krank und sendet einen Vertreter Piotr Woźniak aus demselben Dorfe, zur Empfangnahme der Gelder.

(Podpisano)

Luncman K. Gendarm“.

Powyższy oryginalny dokument żandarma Luncmana świadczy dobitnie jak dotkliwie Firlik został przez niego pobity. Zabraną Firlikowi krowę Luncman dał kolonistce niemieckiej Julianie Bloch, zamieszkałej we wsi Ziemonice, gm. Piekary. O znajdowaniu się zarekwirowanej krowy Firlika u niemieckiej kolonistki Blochowej mogą świadczyć: Józef Markus i Piotr Woź-

niak, obadwaj zamieszkali w Budach Strzyżewskich.

W dniu 26 czerwca r. b. do rezerwistki Anieli Banasikowej, zamieszkałej we wsi Wygnańce, gm. Piekary, pow. Błońskiego przybył żandarm z Mszczonowa, w celu zabrania jedynej krowy. Dowiedziawszy się od Banasikowej że krowa znajduje się na pastwisku, żandarm począł krzyczeć i wymyślać, a znajdującego się wówczas Jana Woźniaka, parobka Banasikowej, ranił w piersi bagnetem. O zranieniu Jana Woźniaka potwierdza świadectwo lekarskie, dosłowny odpis którego brzmi jak następuje:

„W dniu 27 czerwca 1918 r. przybył do mnie Jan Woźniak, l. 26 mający, zamieszkały we wsi Wygnańce, gm. Piekary, pow. Błońskiego, żaląc się na ból w lewej piersi (okolica sercowa). Podczas badań okazało się co następuje: Na lewej stronie piersi (okolica sercowa) na wysokości 3-go żebra widzimy ranę klutą, podłużną, z góry na dół, długości pół centymetra, pokrytą świeżym skrzepem krwi, bolesną przy dotknięciu i różową naokoło. Rana ta prawdopodobnie powstała około doby temu i zadana narzędziem ostrem i płaskim, należy do kategorii lekkich uszkodzeń, jeżeli nie nastąpią jakie komplikacje.

(Podpisano)

Dr. Żórawski, Ord. Szpit. w Grodzisku.
dn. 27 czerwca 1918 r.

Podpisani przedstawiawszy szereg gwałtów (jak zabójstwo, okaleczenie i pobicie) i nadużycia niższych organów władz okupacyjnych (w postaci darowizn kolonistom niemieckiego pochodzenia zarekwirowanych rzeczy u polskich włościan) zapytują:

1. Czy Panu Prezydentowi Ministrów wiadomy jest cały szereg przytoczonych gwałtów i nadużyć niższych organów władz okupacyjnych?

2. Czy Pan Prezydent Ministrów uczynił jakiegokolwiek kroki u władz okupacyjnych w celu ukrócenia gwałtów i nadużyć i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej?

3. Czy Pan Prezydent Ministrów gotów jest natychmiast interwenjować u władz okupacyjnych w celu ograniczenia samowoli niższych organów.

Podpisani:

Interpelant:

Henryk Wyrzykowski

Józef Ostachowski, Walerjan Górski, F. Starzyński, Tomasz Tamal, Antoni Kujawa, L. Siemiński, J. Grabowicz, Fr. Wojda, Augustyniak.

Marszałek oznajmia, iż do interpelacji tych zastosowany będzie § 48 rządowego regulaminu Rady Stanu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Wniosek nagły Czł. R. S. A. Popławskiego i tow. w sprawie walutowej.

Marszałek przypomina, iż rozprawa nad powyższym wnioskiem została na poprzednim posiedzeniu zamknięta, i że obecnie podda wniosek ten pod głosowanie Izby, przedtem jednak udziela głosu Podsekretarzowi Stanu Antoniemu Wieniawskiemu.

Przemawia Podsekretarz Stanu Wieniawski.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną nad odpowiedzią Podsekretarza Stanu.

Przemawia Czł. R. S. Wojciech Rostworowski i stawia w imieniu klubu Monarchiczno-Konstytucyjnego do wniosku Czł. R. S. Popławskiego i tow. następujące poprawki:

1) Rada Stanu, stojąc na straży praw i prerogatyw, wypływających z punktu 2-go art. 2 patentu z dnia 12 września, uważa, że dziedzina rozporządzeń walutowych nie jest wyłączona z jej opiniodawczej kompetencji, oraz stwierdza, że rozporządzenie z dn. 29 czerwca r. b. nie powinno było być wydane bez uprzedniego wysłuchania Rady Stanu.

2) Rada Stanu wzywa Rząd, by w sprawie walutowej, zgodnie z p. 2 art. II patentu z dn. 12 września 1917 r., w jaknajszybszym czasie przedstawił Radzie Stanu projekt przepisów uzupełniających, dążących przede wszystkim do usunięcia szeregu niepożądanych konsekwencji, jakie rozporządzenie ostatnie wytworzyło, a następnie, aby Rząd przedstawił w odpowiedniej chwili projekt prawa walutowego, obejmującego całość Królestwa Polskiego.

Marszałek odczytuje powyższe poprawki do wniosku Czł. R. S. Popławskiego.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Popławski.

Marszałek poddaje pod głosowanie pierwszą część poprawki Czł. R. S. Rostworowskiego i tow.

Na 79 głosujących 43 głosów jest za poprawką, a przeciwko poprawce (po przeprowadzeniu próby przeciwnej) głosów 36.

Marszałek oznajmia, że powyższa poprawka została przyjęta.

Następnie Marszałek poddaje pod głosowanie drugą część poprawki Czł. R. S. Rostworowskiego i tow.

Na 68 głosujących 41 głosów jest za poprawką, a przeciwko (po przeprowadzeniu próby przeciwnej) głosów 27.

Marszałek oznajmia, że druga część poprawki Czł. R. S. Rostworowskiego została przyjęta.

Wreszcie Izba przystępuje do głosowania nad całym wnioskiem Czł. R. S. Popławskiego i tow. z poprawkami Czł. R. S. Rostworowskiego i tow.

Na 74 głosujących 44 głosy są za powyższym wnioskiem, a przeciwko (po przeprowadzeniu próby przeciwnej) głosów 30.

Marszałek oznajmia, że wniosek Czł. R. S. Popławskiego i tow. z poprawkami Czł. R. S. Rostworowskiego i tow. został przyjęty.

Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek nagły Czł. R. S. Wł. Studnickiego i tow. w sprawie przekazania Naczelnej Komendzie Armji Polskiej oficerów i żołnierzy Polaków, pozostających w obozie jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech, pragnących wstąpić do armji polskiej.

Przemawia Czł. R. S. Wł. Studnicki.

Marszałek udziela głosu Przedstawicielowi Cesarskiego Rządu Niemieckiego hr. Lerchenfeldowi.

Przemawia w języku niemieckim hr. Lerchenfeld.

Przemówienie hr. Lerchenfelda referent do spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisarjacie dr. Nowicki odczytuje po polsku.

Przemawia Czł. R. S. Leszczyński i zgłasza w imieniu klubu Międzypartyjnego do wniosku Czł. R. S. Studnickiego i tow. poprawkę tej treści:

P o p r a w k a

Czł. R. S. Józefa Świeżyńskiego i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego do wniosku Czł. R. S. Wł. Studnickiego i tow.

Rada Stanu raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd do poczynienia niezbędnych starań u odnośnych władz niemieckich i austro-węgierskich o uwolnienie wszystkich oficerów i żołnierzy Polaków, pozostających do dziś dnia w obozach jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech.

Podpisani:

Józef Świeżyński.

B. Malcz, Z. Leszczyński, St. Bądryński, E. Krasuski, August Potocki, Wł. Karski, St. Lipczyński, B. Krzywkowski, Józef Jabłoński, Skarbiński, M. Kinorski, L. Włodek, ks. Wł. Jasiński, A. Minkiewicz, W. Potocki, B. Eiger.

Przemawia Czł. R. S. Humnicki.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Cz. R. S. Ostachowski.

Przemawia Cz. R. S. Studnicki.

Przemawia Czł. R. S. Lempicki.

Przemawia Czł. R. S. Kosior.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Podczas przemówienia Czł. R. S. Świeżyńskiego Sekretarjat obejmuje w miejsce Sekretarza Czł. R. S. Wyrzykowskiego Sekretarz Czł. R. S. Jan Skotnicki.

Przemawia Czł. R. S. Wyrzykowski.

Przemawia Czł. R. S. Piotr Jabłoński.

Sekretarjat w miejsce Czł. R. S. Krasuskiego obejmuje Sekretarz Czł. R. S. A. Popławski.

Przemawia Czł. R. S. Brzeziński.

Przemawia Czł. R. S. Wolczyński.

Czł. R. S. Wilczewski stawia wniosek formalny o zamknięcie dyskusji nad sprawą jeńców wojennych.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek oznajmia, że do głosu zapisani są Czł. R. S. Antoni Kujawa i Władysław Studnicki.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Kujawa.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Studnicki.

Marszałek zarządza 15-to minutową przerwę.

Przerwa posiedzenia o godzinie 7-ej wieczorem.

Dalszy ciąg posiedzenia z dn. 19 lipca 1918 r.

Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 37 wieczorem.

Sekretarze Czł. R. S. Popławski i Wyrzykowski.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków R. S. i wznowia przerwane posiedzenie.

Marszałek oznajmia, że do Laski Marszałkowskiej złożono trzy wnioski w sprawie zwolnienia z obozów jeńców Polaków.

Marszałek odczytuje te wnioski, jak następuje:

I. Wniosek: Rada Stanu uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do poczynienia niezbędnych starań u odnośnych władz niemieckich i austriacko-węgierskich o uwolnienie wszystkich oficerów i żołnierzy Polaków, pozostających do dziś dnia w obozach jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Józef Świeżyński.

B. Malcz, Z. Leszczyński, St. Bądryński, E. Krasuski, August Potocki, Wł. Karski, St. Lipczyński, B. Krzywkowski, Józef Jabłoński, Skarbiński, M. Kinorski, L. Włodek, ks. Władysław Jasiński, A. Minkiewicz, W. Potocki, B. Eiger, August Popławski.

II. Wniosek: Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd, aby niezwłocznie wszczął starania o zwolnienie wszystkich, znajdujących się, jako jeńcy państw centralnych, obywateli państwa polskiego i ażeby umożliwione

było, nie przesadzając sposobów dalszej organizacji armji polskiej, wstępowanie do wojska polskiego tych jeńców, którzy się do niego zgłoszą po uwolnieniu.

Podpisani:

Wnioskodawca:

W. Rostworowski.

Bieliński, Kujawa, J. Szwejczer, Fr. Wojda, Augustyniak, J. Grabowicz, F. Starzynski, W. Górski, B. Eiger, Ludwik Zieliński, J. Skotnicki, Simon, Libicki, Pomorski, A. Humnicki, Radziwiłłowicz, S. Garlicki, M. Grotowski, Sekutowicz, L. Siemiński, J. Ostachowski.

III. Wniosek: Rada Stanu uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do poczynienia niezbędnych starań u odnośnych władz niemieckich i austro-węgierskich o przekazanie naczelnej Komendzie Armji Polskiej oficerów i żołnierzy-Polaków, pozostających do dziś dnia w obozie jeńców w Niemczech i Austro-Węgrzech, a pragnących wstąpić do armji polskiej.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Wł. Studnicki.

M. Łempicki, E. Zieliński, B. Szlubowski, J. Mikułowski-Pomorski, A. Parczewski, dr. L. Zieliński, A. Minkiewicz, A. Humnicki, Eiger, ks. B. Malinowski, ks. J. Scipio del Campo, J. Ostachowski, ks. A. Aksamitowski, M. Pfeiffer.

Marszałek udziela głosu p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Przemawia Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki.

Marszałek odczytawszy jeszcze raz wniosek Czł. R. S. Świeżyńskiego i tow., poddaje go pod głosowanie.

Izba bezwzględna większością głosów uchwała powyższy wniosek.

Izba przystępuje do głosowania nad wnioskiem Czł. R. S. Rostworowskiego i tow.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Pryłucki i stawia następujący wniosek:

Proponuję wniosek Czł. R. S. Rostworowskiego i tow. rozdzielić na dwie części i każdą głosować oddzielnie.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Pryłucki.

Izba odrzuca wniosek Czł. R. S. Pryłuckiego.

Po powtórny odczytaniu przez Marszałka wniosku Czł. R. S. Rostworowskiego i tow. Marszałek poddaje ten wniosek pod głosowanie.

Na 79 głosujących Czł. R. S. 41 głosuje za wnioskiem, wstrzymuje się od głosowania 38.

Marszałek oznajmia, iż wniosek Czł. R. S. Rostworowskiego i tow. jest przyjęty.

Wreszcie Marszałek, odczytawszy wniosek Czł. R. S. Studnickiego, poddaje go pod głosowanie:

Na 79 głosujących Czł. R. S. 12 głosuje, za wnioskiem przeciwko 39, wstrzymuje się od głosowania 28.

Marszałek oznajmia, iż wniosek Czł. R. S. Studnickiego i tow. został odrzucony.

Następnie Marszałek przywołuje do porządku Czł. R. S. Studnickiego z powodu użycia przez niego w swym poprzednim przemówieniu niewłaściwych i obrażających naród Polski wyrazów.

Przemawia Czł. R. S. Studnicki i usprawiedliwia się z czynionych mu zarzutów.

Marszałek odracza posiedzenie do dnia 20 lipca 1918 r. godzina 4 po południu.

Przerwa posiedzenia o godzinie 8 minut 45 wieczorem.

Dalszy ciąg 7 posiedzenia z dn. 20 lipca 1918 r.

Początek o godzinie 4 minut 25 po południu.

Przewodniczący: Vice-Marszałek Rady Stanu Czł. R. S. Józef Mikułowski-Pomorski.

Sekretarze: Czł. R. S. Jan Skotnicki i August Popławski.

Obecnych Członków Rady Stanu 79.

Ze strony Rządu: Minister Spraw Wewn. Jan Stecki, Minister Sprawiedliw. Józef

Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Antoni Wieniawski.

Władze okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski i Referent do Spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisarjacie dr. Nowicki.

Przedstawiciele c. k. Rządu Austriacko-Węgierskiego: Radca Ministerjalny dr. Rosner i Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski.

Vice-Marszałek Czl. R. S. J. Mikułowski-Pomorski konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i wznawia przerwane wczoraj posiedzenie.

Vice-Marszałek udziela głosu p. Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Przemawia Minister spraw wewnętrznych Jan Stecki i udziela odpowiedzi na skierowane pod adresem Rządu na posiedzeniu z dnia 19 lipca 1918 r. zapytania:

1. Czl. R. S. Świeżyńskiego i tow. w sprawie Czl. R. S. Błyskosza i

2. Czl. R. S. Leszczyńskiego i tow. w sprawie budżetów sejmikowych w okupacji austro-węgierskiej.

Następnie przemawia Podsekretarz Stanu Antoni Wieniawski i odpowiada na postawione do Rządu na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 19 lipca 1918 r. zapytania:

1) Czl. R. S. Ludomiła Pułaskiego i tow. w sprawie odbudowy kraju i

2) Czl. R. S. Henryka Radziszewskiego i tow. w sprawie budżetowej.

Następnie Izba przystępuje do trzeciego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek nagły Czl. R. S. J. Targowskiego i tow. w sprawie wypłaty zarekwizycje.

Sekretarz Czl. R. S. Skotnicki odczytuje następujący:

Wniosek nagły.

Czl. R. S. J. Targowskiego i tow. w sprawie wypłaty należności za rekwizycje.

Zważywszy, że należności z tytułu rekwizycji dokonanych w roku 1914/15/16 przez wojska ces. niemieckie na obszarze obecnego Generał-Gubernatorstwa Lubelskiego i należności z tytułu rekwizycji dokonanych w tychże latach przez wojska C. i K. austro-węgierskie na terenie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego dotąd nie zostały jeszcze wypłacone,

Wysoka Izba uchwalić zechce:

Krół polski Rząd winien niezwłocznie wdrożyć starania u rządów państw okupacyjnych, by wypłacone zostały najszybciej należności od ces. niemieckiego rządu z tytułu rekwizycji dokonanych w okup. austro-węgierskiej i C. i K. rządu austro-węgierskiego z tytułu rekwizycji dokonanych w okupacji niemieckiej.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Józef Targowski,

H. Potocki, Wł. Zawadzki, ks. Józef Scipio del Campo, Józef Świeżyński, Józef Jabłoński, L. Siemiński, Ros-tworowski, Bieliński, B. Szlubowski, August Potocki, Włodzimierz Karski, G. Łuniewski, Janusz Szwajcer, M. Ki-niorski, K. Fudakowski, F. Starzyński, Z. Brudziński, Antoni Mińkiewicz, Si-mon, F. Świecki, Jan Skotnicki, Józef Ostachowski, ks. Malinowski.

Dla uzasadnienia wniosku Vice-Marszałek Czl. R. S. J. Mikułowski-Pomorski udziela głosu Wnioskodawcy.

Przemawia Czl. R. S. Targowski i uzasadnia swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie go Rządowi.

Przemawia Czl. R. S. Lechnicki i składa do wniosku Czl. R. S. Targowskiego uzupełnienia tej treści:

Proponuję w pierwszej części wniosku przed słowami: „dotąd nie zostały jeszcze wypłacone”—„jak również należności za świadczenia na potrzeby wojsk, stacjonujących w niektórych okolicach kraju w latach 1917 i 1918.”

A na końcu wniosku po słowach: „dokonanych w okupacji niemieckiej,” proponuję dodać: „i należności za świadczenia na rzecz władz lokalnych w latach 1917 i 1918.”

Po odczytaniu powyższych uzupełnień przez Sekretarza Czł. R. S. Skotnickiego. Izba bez rozprawy uchwala w oddzielnych głosowaniach uzupełnienia Czł. R. S. Lechnickiego, sam wniosek Czł. R. S. Targowskiego i tow. i wniosek Czł. R. S. Targowskiego i tow. z uzupełnieniami Czł. R. S. Lechnickiego.

Izba przystępuje do czwartego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek nagły Czł. R. S. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w sprawie zwolnienia sprawozdań z posiedzeń Rady Stanu z pod cenzury władz okupacyjnych.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje następujący:

Wniosek nagły

Czł. R. S. Henryka Wyrzykowskiego i tow. w sprawie zwolnienia sprawozdań z posiedzeń Rady Stanu z pod cenzury władz okupacyjnych.

Sprawozdania z posiedzeń Rady Stanu, które pojawiają się w prasie podlegają—jak wiadomo—cenzurze władz okupacyjnych. Fakt ten ze względów zasadniczych jak i praktycznych jest dla nas nie do przyjęcia.

Rada Stanu ma być poprzedniczką sejmowi i uchwalić szereg ważnych ustaw, a przede wszystkim zaś ustawę wyborczą sejmową. W Radzie Stanu mają się wypowiedzieć poglądy znacznej części obozów politycznych Królestwa. Tymczasem pisma przynosić muszą sprawozdania kreślone i aprobowane przez cenzurę, kraj zaś i zagranica z tych, z konieczności niecisłych sprawozdań urabiać sobie będą musiały zdanie o naszych poglądach i pracach. Wolność słowa, wypowiedzianego na trybunie, jest podstawą zasadniczą jakiegokolwiek parlamentaryzmu. A nawet z punktu widzenia zdrowego rozsądku cenzura taka jest niepotrzebna, nie wpływa bowiem w najmniejszym stopniu na nastrój, lecz wzmacnia nieufność ku czynnikom obcym, które—jak same twierdzą—chciałyby wysłuchać szczerzej opinii ludności Królestwa. Ton przemówień w Radzie Stanu, jako też treść interpelacji, z których bije zrozumiała wstrętność i liczenie się z warunkami okupacyjnymi nie nastęrcza wcale powodu do interwencji cenzora.

Poddanie posiedzeń Rady Stanu pod cenzurę władz okupacyjnych uniemożli-

wia łączność informacyjną między Radą Stanu a społeczeństwem. Do prasy obok niecisłości z musu wkrada się zamęt.

Podajemy przykłady:

Tak w oświadczeniu Czł. R. S. Starzyńskiego, ogłoszonym dnia 26 z. m. wykreślono w sprawozdaniu dla pism następujące zdanie: „Stosunek państwa do państwa nie może być aktem jednostronnym, ani narzuconym siłą przemocy. Akt taki pozbawiony będzie wszelkiej wartości politycznej i naród go nigdy nie uzna.” Ustęp ten jest istotny, a wykreślenie go zaciemnia i zmienia treść przemówienia.

Lecz niedość na tem. Z ustępów przepuszczonych przez cenzurę w prasie warszawskiej cenzor wykreślił w numerze 26—27 „Zorzy” jeszcze słowa, żądające od mocarstw Centralnych jasnego programu „co do terytorjum i granic państwa polskiego”, oraz zdanie: „można narodowi narzucić fizyczny gwałt, ale nie można od niego żądać moralnej sankcji tego gwałtu.”—W sprawozdaniu z tego samego posiedzenia Rady Stanu w nr. 26—27 „Zorzy” cenzor wykreślił słowa p. Premjera o dążeniu mocarstw Centralnych do zawarcia traktatu z państwem polskim przed przekazaniem administracji, oraz skreślił szereg zdań „komentarza,” odnoszących się do wewnętrznej naszej polityki. W Nr. 28 „Zorzy” cenzor wstrzymał całe sprawozdanie z posiedzenia Rady Stanu z dnia 5 b. m. Sprawę tę ze względu na powagę Rady Stanu i owocność jej obrad uważamy za nagłą i wnosimy:

Wysoka Rada Stanu raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd do podjęcia natychmiast jaknajenergiczniejszych kroków, celem zwolnienia sprawozdań z Rady Stanu z pod cenzury okupacyjnej.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Henryk Wyrzykowski.

Feliks Starzyński, Antoni Kujawa, B. Szlubowski, Tomasz Tomal, Jan Grabowicz, L. Siemiński, W. Górski, Józef Ostachowski, Korwin Szymanowski, M. Grotowski, L. Zieliński, Simon, ks. Ant. Aksamitowski, ks. B. Malinowski, Fr. Woyda, Antoni Minkiewicz, Bolesław Sekutowicz, Libicki, Eiger, F. Szybillo.

Przemawia Czł. R. S. Wyrzykowski i uzasadnia swój wniosek.

Przemawia Czł. R. S. Włodek.

Przemawia Czł. R. S. Humnicki.

Po powtórny odczytaniu przez Vice-Marszałka Czł. R. S. Mikułowskiego Pomorskiego wniosku Czł. R. S. Wyrzykowskiego i tow. Izba jednomyślnie uchwala ten wniosek.

Izba przystępuje do piątego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek nagły Czł. R. S. Bolesława Malcza i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie opieki państwowej polskiej nad byłymi wojskowymi Korpusów Polskich.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje następujący:

Wniosek nagły

Czł. R. S. Bolesława Malcza i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie opieki państwowej polskiej nad byłymi wojskowymi Korpusów Polskich.

Zważywszy, że po rozwiązaniu Korpusów Polskich do Krolestwa i Warszawy przybyli i przybývają w dużej ilości oficerowie i żołnierze Korpusów Wojska Polskiego, Rząd zaś Polski nie otacza ich należytą opieką państwową, do czego, jako Wojsko Polskie, mają bezsprzeczne prawo,

Rada Stanu raczy uchwalić:

Rada Stanu wzywa Rząd Polski do jaknajśpieszniejszego zorganizowania pomocy i opieki państwowej dla wszystkich oficerów i żołnierzy wspomnianych Korpusów Polskich.

Warszawa dnia 12 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

B. Malcz

Wł. Jabłonowski, Józef Świeżyński, A. Garbiński, T. Skarżyński, E. Krasuski, J. Wolczyński, A. Strzelecki, W. Marczewski, Zyg. Leszczyński, St. Bądryński, Antoni Minkiewicz, Eiger, L. Włodek, August Potocki, Włodzimierz Kariski, St. Lipczyński, Błażej Krzywkowski,

Skarbiński, O. Kindler, J. Jabłoński, ks. Wł. Jasiński, M. Kiniorski, W. Potocki.

Przemawia Czł. R. S. Jabłonowski i uzasadnia wniosek Czł. R. S. Malcza i tow.

Przemawia Dyrektor komisji wojkowej Franciszek ks. Radziwiłł.

Przemawia Czł. R. S. Skup'.

Przemawia Czł. R. S. Simon.

Przemawia Czł. R. S. Studnicki.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Ostachowski i wnosi o zamknięcie rozprawy.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Vice-Marszałek J. Mikułowski-Pomorski oznajmia, iż do głosu zapisani są Czł. R. S. Wyrzykowski i Henryk Potocki.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Wyrzykowski.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Henryk hr. Potocki.

Vice-Marszałek Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski oznajmia, iż zgłoszona została poprawka Czł. R. S. Simona i tow. do wniosku Czł. R. S. Malcza, treści następującej:

Rada Stanu wzywa Rząd Polski do jaknajśpieszniejszego zorganizowania pomocy i opieki państwowej dla oficerów i żołnierzy *wszystkich Korpusów Polskich, które w czasie wojny obecnej zorganizowane zostały.*

Po odczytaniu powyższej poprawki przez Sekretarza Czł. R. S. Skotnickiego, Izba uchwala wniosek Czł. R. S. Malcza i tow. z uzupełnieniem Czł. R. S. Simona.

Vice-Marszałek zawiadamia Izbę, iż wpłynął do Łaski Marszałkowskiej wniosek nagły Czł. R. S. Feliksa Starzyńskiego i tow. w sprawie usuwania na Chełmszczyźnie polskich włościan z gospodarstw włościan prawosławnych, zbiegłych do Rosji.

Vice-Marszałek Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski wzywa Sekretarza do odczytania powyższego wniosku.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje następujący:

Wniosek nagły.

Czł. R. S. Feliksa Starzyńskiego i tow. w sprawie usuwania na Chełmszczyźnie polskich włościan z gospodarstw włościan prawosławnych, zbiegłych do Rosji.

I. Z postępowaniem wojsk okupacyjnych dziesiątki tysięcy włościan prawosławnych na wschodnich kresach Polski zbiegło z armji rosyjskiej w głąb Rosji—nie czując się widocznie pewnymi na naszej ziemi. Gospodarstwa ich opustoszały i uległy ruinie—ziemie leżały odłogiem bez pożytku. Gospodarstwa te zajęli włościanie polacy bezrolni i doprowadzili je w ciągu kilku lat wojny do porządku, wkładając w to niemało trudu i wydatku.

II. Po zawarciu pokoju z Rosją ludność prawosławna wraca do swych dawnych gospodarstw i obejmuje je w posiadanie. Z tego powodu usuwa ludność polską z tych gospodarstw. Ludność polska jest w prawdziwej rozpacz, bo nie ma ani warsztatu pracy, ani nikt jej nie wraca wydatków, włożonych w gospodarstwa. Jest to niesprawiedliwe, bo ludności tej należy się za jej pracę odszkodowanie oraz zabezpieczenie warsztatu pracy.

III. Na kresach Wschodnich na ziemi Chełmskiej i na Wołyniu dziesiątki tysięcy morgów wielkiej własności leży odłogiem, nie przynosząc żadnego pożytku ani posiadaczom ani krajowi. Zanim się znajdzie dla tej wyrugowanej ludności stary warsztat pracy, należałoby ludność tę na tych opuszczonych obszarach osadzić.

Z tego względu podpisani zgłaszają następujący wniosek nagły:

Wysoka Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd, aby bezwzględnie:

1) zainteresował się losem ludności włościańskiej na kresach, osiadłej na opuszczonych prawosławnych gospodarstwach i natychmiast zapośredniczył celem wstrzymania rugów ludności polskiej z tych gospodarstw,

2) zabezpieczył ludności polskiej stosowne odszkodowanie za jej pracę i stworzył dla niej warunki przetrwania,

3) poczynił natychmiastowe starania, aby pozbawioną warsztatu pracy ludność polską osiedlić na opuszczonych

gruntach wielkiej własności i dał jej możność zagospodarowania się przez odpowiednią pomoc finansową.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Feliks Starzyński

A. Kujawa, W. Górski, Fr. Wojda, J. Grabowicz, A. Minkiewicz, A. Strzelecki, J. Wolczyński, H. Wyrzykowski, T. Tomal, L. Siemieński, J. Ostachowski, Piotr Jabłoński, J. Kosior, Wł. Skup, W. Augustyniak, A. Marylski - Łuszczewski.

Przemawia Czł. R. S. Starzyński i uzasadnia nagłość tego wniosku.

Izba bezwzględna większością głosów odrzuca nagłość wniosku Czł. R. S. Starzyńskiego i tow.

Vice-Marszałek Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski oznajmia, iż powyższy wniosek będzie traktowany jako zwykły.

Izba przystępuje do szóstego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie aresztowanych za protesty przeciw traktatowi brzeskiemu.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje powyższy wniosek, który brzmi:

Wniosek

Czł. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie aresztowanych za protesty przeciw traktatowi brzeskiemu.

Cały szereg obywateli Królestwa Polskiego został pociągnięty przez okupacyjne władze wojskowe do odpowiedzialności karnej za udział w ogólnonarodowym proteście przeciwko traktatowi brzeskiemu; wielu z nich otrzymało kary do trzech lat ciężkiego więzienia.

Zdaniem naszym ludzie ci są niewinni zarówno z powodu przyznanego przez wszystkie niemal państwa prawa każdemu narodowi stanowienia o swoim losie, jak również z powodu naturalnego prawa bronięcia swych praw narodowych, wobec czego podpisani wnoszą:

Rada Stanu raczy uchwalić:

Rada Stanu wzywa Królewsko-Polski Rząd do poczynienia jak najenergiczniejszych kroków, mających na celu zwolnienie obywateli Państwa Polskiego, skazanych na kary za udział w protestach przeciwko traktatowi brzeskiemu.

Warszawa, dnia 9 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Antoni Mińkiewicz.

B. Sekutowicz, J. Wolczyński, Jan Kosior, L. Siemieński, J. Grabowicz, Fr. Wojda, A. Kujawa, J. Ostachowski, S. Garlicki, R. Radziwiłłowicz, G. Simon, Ks. Ant. Aksamitowski.

Przemawia Czł. R. S. Krasuski.

Przemawia Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki.

Przemawia Czł. R. S. Wolczyński.

Przemawia Czł. R. S. Szybiłło.

Przemawia Czł. R. S. Pryłucki i stawia do wniosku Czł. R. S. Mińkiewicza następującą poprawkę.

Rada Stanu wzywa Rząd do poczynienia jaknajenergiczniejszych kroków, mających na celu zwolnienie obywateli polskich zaaresztowanych lub internowanych za swoje przekonania polityczne lub działalność polityczną.

W oddzielnych głosowaniach Izba bez rozprawy uchwała bezwzględną większością powyższą poprawkę, wniosek Czł. R. S. Mińkiewicza i tow., następnie wniosek Czł. R. S. Mińkiewicza wraz z poprawką Czł. R. S. Pryłuckiego.

Vice-Marszałek zarządza 25-io minutową przerwę.

Przerwa posiedzenia o godzinie 5-ej min. 30 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 20-go lipca 1918 r.

Początek posiedzenia o godzinie 6 ej min. 55 wieczorem.

Izba przystępuje do siódmego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. Andrzeja Wierzbickiego i tow. w sprawie przekazania Rządowi Polskiemu całego działu robót komunikacyjnych i meljoracyjnych w kraju.

Przemawia Czł. R. S. Wierzbicki i motywuje swój wniosek.

Sekretarz odczytuje następujący:

Wniosek

Czł. R. S. Andrzeja Wierzbickiego i tow. w sprawie przekazania Rządowi Polskiemu całego działu robót komunikacyjnych i meljoracyjnych w kraju.

Zważywszy,

- 1) że w Królestwie Polskiem przez władze okupacyjne prowadzone są studia kolejowe w różnych kierunkach, jak Kutno—Strzałkowo, Mława—Włocławek—Kalisz i t. p. odbywają się zdjęcia topograficzne rzek i ich brzegów, wykonywane są roboty ziemne i t. p.,
- 2) że roboty powyższe nie są związane z wymaganiami stanu wojny,
- 3) że to lub inne rozwiązanie tych spraw może przesądzić o kierunku rozwoju gospodarczego naszego kraju,
- 4) że prace te dokonywane są bez ingerencji Rządu Polskiego,

Rada Stanu raczy uchwalić:

Rada Stanu wzywa Rząd, aby niezwłocznie przedsięwziął kroki o przekazanie sobie całego działu robót komunikacyjnych i meljoracyjnych w kraju.

12. VII. 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Andrzej Wierzbicki,

E. Krasuski, Ks. L. Gościński, Wł. Jabłonowski, Wł. Zamoyski, L. Włoddek, K. Fudakowski, Skarbinski, A. Marylski, B. Eiger, M. Kiniorski, W. Potocki, St. Bądzynski, Józef Świeżyński, Józef Jabłoński, O. Kindler, Malcz, August Potocki, Jan Kosior, B. Szlubowski, Zygmunt Leszczyński.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Izba przystępuje do ósmego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. Józefa Targowskiego i tow. w imieniu Klubu monarchiczno-konstytucyjnego w sprawie zniesienia ograniczeń w stosunku do Kościoła katolickiego i obsadzenia wających stolic biskupich i sufraganii w Królestwie Polskiem.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Targowski i proponuje odroczenie rozważania powyższego wniosku do posiedzenia w dniu 26 lipca 1918.

Izba bez rozprawy uchwala propozycję Czł. R. S. Targowskiego.

Izba przystępuje do dziewiątego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. St. Franciszka Wojdy w imieniu Klubu Ludowego w sprawie natychmiastowego zapobieżenia spekulacyjnemu handlowi ziemią.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje następujący:

Wniosek

Czł. R. S. Franciszka Wojdy w imieniu Klubu Ludowego w sprawie natychmiastowego zapobieżenia spekulacyjnemu handlowi ziemią.

Wobec tego że spekulacyjny handel ziemią, a zwłaszcza majątkami ziemskimi przybrał w ostatnich czasach ogromne rozmiary, oraz że handel ten:

- 1) obniża kulturę rolną w kraju z powodu rabunkowej gospodarki spekulantów,
- 2) podwyższa wciąż cenę ziemi do niebywałych granic, przez co uniemożliwia kupowanie ziemi ludności majorolnej,
- 3) wprowadza zupełny bezrząd w nasze stosunki rolne,
- 4) oddaje ziemię w ręce obcych właścicieli,

Wysoka Rada Stanu raczy uchwalić:

- I. Rada Stanu wzywa Rząd, aby niezwłocznie wniósł do Rady Stanu projekt ustawy, która:

1) bez żadnych wyjątków i zastrzeżeń usunie spekulację ziemią, a zwłaszcza majątkami ziemskimi,

2) uzna zawodowych spekulantów ziemią za przestępców, podlegających przepisom prawa karnego,

3) zastrzeże ziemię wystawioną na sprzedaż dla parcelacji pomiędzy małych właścicieli rolnych, przy pomocy kredytu państwowego,

4) ustali, że właścicielowi nie wolno będzie sprzedać kupionego majątku przynajmniej w przeciągu lat 5-ju.

II. Rząd przedłoży Radzie Stanu projekt odnośnej ustawy w przeciągu 4 tygodni.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Franciszek Wojda,

Feliks Starzyński, Antoni Kujawa, H. Wyrzykowski, L. Siemiński, Tomasz Tomal, Jan Grabowicz, W. Górski, Ks. B. Malinowski, Józef Ostachowski, L. Zieliński, Antoni Minkiewicz, Bolesław Sekutowicz (z zastrzeż. co do p. 4), Eiger, T. Szybiłło, Ks. Ant. Axami-towski.

Przemawia Czł. R. S. Wojda i uzasadnia swój wniosek.

Przemawia Minister rolnictwa i dóbr koronnych Stanisław Dzierzbicki.

Przemawia Czł. R. S. Pryłucki.

Vice-Marszałek Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski przywołuje raz mówcę do porządku.

Czł. R. S. Tallen-Wilczewski stawia wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Izba uchwala bez rozprawy wniosek Czł. R. S. Wilczewskiego.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Ostachowski.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Pryłucki.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Wyrzykowski.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Korwin-Szymanowski.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Studnicki.

Zapisany do głosu Czł. R. S. Woyda przyjmuje do wiadomości oświadczenie Ministra Dzierżbickiego i wnosi o odesłanie swego wniosku do Komisji Rolnej.

Vice-Marszałek oznajmia, iż zgłoszone zostały dwa wnioski:

1) Czł. R. S. Leszczyńskiego, który opiewa, jak następuje:

Wysłuchawszy oświadczenia Pana Ministra Rolnictwa Rada Stanu przyjmuje do wiadomości takowe i przechodzi nad wnioskiem Czł. R. S. Wojdy do porządku dziennego.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Zygm. Leszczyński

Rostworowski, Wł. Zawadzki, Targowski, Bieliński, Zbrowski, Ciechomski, Karski, W. Potocki, A. Garbiński.

2) Czł. R. S. Woydy o odesłaniu wniosku do Komisji Rolnej.

Vice-Marszałek Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski poddaje wniosek Czł. R. S. Leszczyńskiego, jako dalej idący, pod głosowanie.

Na 54 głosujących 32 głosowało za wnioskiem, a przeciwko wnioskowi (po dokonaniu próby przeciwnej) 20, wstrzymało się od głosowania 2.

Vice-Marszałek oznajmia, że wniosek Czł. R. S. Leszczyńskiego i tow. został przyjęty.

Przewodnictwo obejmuje Vice-Marszałek Czł. R. S. Stefan Bądryński.

Izba przystępuje do ostatniego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego i tow. w sprawie ustalenia przynależności Państwowej Polskiej.

Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki odczytuje następujący:

Wniosek

Czł. R. S. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego i tow. w sprawie ustalenia przynależności Państwowej Polskiej.

Rada stanu raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd do przedstawienia w najkrótszym przeciągu czasu Radzie Stanu do uchwalenia projektów ustaw określających:

1. Kto jest obywatelem Państwa Polskiego?

2. W jaki sposób ma być udzielaniem obywatelstwo Państwa Polskiego?

Warszawa 12 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Józef Mikułowski-Pomorski,

Rostworowski, Bieliński, Janusz Szwejczer, Z. Brudziński, Gust. Simon, Rafał Radziwiłowicz, Bolesław Sekutowicz, Marjan Grotowski, L. Siemieński, Fr. Wojda, Antoni Kujawa.

Przemawia Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski i uzasadnia swój wniosek.

Przemawia Czł. R. S. Zbrowski, składa do Wniosku Czł. R. S. Pomorskiego i tow. następujące uzupełnienie:

„Zanim zaś to nastąpi—do stosowania, o ile okoliczności obecne na to pozwalają, art. 9 i nast. Kod. Cyw. Król. Pol. 1825, które żadnym aktem prawodawczym w Królestwie Polskiem obowiązującym uchylone nie zostały,” i wnosi o odesłanie tego Wniosku do Komisji Sądowej.

Przemawia Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Leszczyński i wnosi o odesłanie Wniosku Czł. R. S. J. Mikułowskiego-Pomorskiego do Komisji Wniosków Prawodawczych.

Przemawia Czł. R. S. Wilczewski.

Wnioskodawca Czł. R. S. J. Mikułowski-Pomorski zgadza się na wniosek Czł. R. S. Leszczyńskiego i przyłącza go do swego Wniosku.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski.

Przemawia Delegat c. k. Zarządu Wojewódzkiego w Polsce dr. Iszkowski.

Vice-Marszałek Czł. R. S. Bądryński
oznajmia, że są dwa Wnioski:

I. Wniosek Czł. R. S. J. M. Pomorskiego,

II. Poprawka Czł. R. S. Zbrowskiego
i Wniosek tegoż o odesłanie do Komisji Sądowej.

Izba w oddzielnych głosowaniach
uchwala większością głosów Wniosek
Czł. R. S. Mikułowskiego-Pomorskiego i
poprawkę Czł. R. S. Zbrowskiego.

Przemawia Vice-Marszałek Czł. R. S.
Bądryński.

Vice-Marszałek zamyka posiedzenie,
naznaczając następne na dzień 23 lipca
1918 r. godzina 4 po południu i odczytuje
porządek dzienny następnego posiedzenia.

*Koniec posiedzenia godzina 8 minut
13 wieczorem.*

Marszałek Rady Stanu

Franciszek Pułaski.

Sekretarz

Eugenjusz Krasuski.

PROTOKUŁ

8 posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 23 lipca 1918 roku.

Początek o godzinie 4 minut 42 po południu.

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Za stołem prezydjalnym: Vice-Marszałek Rady Stanu Czł. R. S. Stefan Bądryński.

Sekretarze: Czł. R. S. Eugenjusz Krasuski i Henryk Wyrzykowski.

Obecnych Członków Rady Stanu 88.

Ze strony Rządu: Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł.

Władze okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski i Referent do Spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisarjacie dr. Nowicki.

Przedstawiciel c. k. Rządu Austriacko-Węgierskiego: Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski.

Porządek dzienny.

1) Wniosek nagły Czł. R. S. A. Kujawy i tow. w sprawie zwolnienia z więzienia aresztowanego Czł. R. S. Józefata Byskosa.

2) Wniosek Komisji Regulaminowej w sprawie uzupełnienia ustępu pierwszego § 13 Projektu rządowego regulaminu Rady Stanu.

3) Wniosek Komisji Petycyjnej, dotyczący petycji mieszkańców ziemi Suwalskiej w sprawie zniesienia granicy wewnętrznej, oddzielającej tę część Królestwa od reszty kraju.

4) Wniosek Czł. R. S. Władysława Skupia i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie lokalów dla szkół polskich.

5) Wniosek Czł. R. S. A. Wierzbickiego i tow. w sprawie uruchomienia przemysłu w Królestwie Polskiem.

6) Wniosek Czł. R. S. Alfonsa Parczewskiego i tow. w sprawie aresztowania i wywiezienia na Zachód J. E. ks. Michałkiewicza, Administratora diecezji Wileńskiej.

7) Wniosek Czł. R. S. M. Zbrowskiego i tow. w sprawie jeńców, poddanych Królestwa Polskiego.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 6 posiedzenia uważa w myśl postanowień § 60 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół 7 posiedzenia z dnia 19 i 20 lipca 1918 r.



złożony jest w biurze Rady Stanu do przejrzenia.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania wpływów.

Sekretarz Czł. R. S. Henryk Wyrzykowski odczytuje następujący:

Komunikat Prezydium Ministrów.

W odpowiedzi na pismo z dn. 5 b. m. Nr. 189 w sprawie wyszukania odpowiedniego lokalu dla Rady Stanu, uprzejmie donoszę, że Komisja pod przewodnictwem p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych uznała za najodpowiedniejszą na ten cel salę w gmachu Nr. 3 przy ul. Rymarskiej.

Po opróżnieniu gmachu przez Wydział zaopatrywania m. st. Warszawy i oddaniu kluczy do mieszczącej się tam cerkwi, wyznaczonej na salę obrad przez władze okupacyjne, ku czemu odpowiednie uczyniono kroki, lokale oddane będą do dyspozycji Rady Stanu.

Natomiast w gmachu b. Banku Polskiego Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Koronnych projektuje pomieścić przyszły Sejm.

Podpisano:

Wł. Wróblewski.

Następnie odczytuje list Prezydenta miasta Krakowa do Marszałka Rady Stanu, który opiewa, jak następuje:

Dostojny Panie Marszałku! Pozwalam sobie drogą listowną przesłać nieprzyjęty przez pocztę telegram, wysłany w dniu otwarcia Rady Stanu, następującej treści:

„Imieniem przesławnej stolicy polskiej Jagiellonów, przesyłam Wam, Dostojny Panie Marszałku, najszczerze życzenia na żmudną i pełną trudów pracę przy zakładaniu nowych podwalin pod budowę powstającego z martwych Państwa Polskiego.

Szczęść Ci Boże i Wam czcigodni Senatorowie Rady Stanu, żebyście mieli siły na wytrwanie w pracy i poważanie u całego naszego społeczeństwa, a posłuchi u tych, o których przedmurza przychodzi o-
przeć nam przyszłość naszego narodu.

Prezydium Rady stoł. król. m. Krakowa.

Prezydent Felderowicz, Wiceprezycenci: Józef Sare, Karol Rolle“.

Pozostaje z wysokim poważaniem.

Podpisano:

Federowicz.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania urlopów.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski o-
znajmia, iż Marszałek udzielił urlopu Czł. R. S.: Bolesławowi Malczowi na 1 dzień, ks. Włodzimierzowi Jasińskiemu na 4 dni, Janowi Kosiorowi na 5 dni, Walerjanowi Górskiemu na 13 dni, Janowi Zawidzkemu na 14 dni, Augustowi Popławskiemu na 8 dni, Antoniemu Marylskiemu na 10 dni.

Z kolei Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania wniesionych petycji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje spis petycji wniesionych po dzień 23. lipca 1918 r.

L. Rs. 400. Petycja Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów w sprawie prawa o Ochronie Lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 401. Depesza petycyjna Związku Lokatorów z Płocka o opiekę Rady Stanu. Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 429. Petycja z Płocka w sprawie prawa o Ochronie Lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 437. Petycja Józefy Paździorowej o zwolnienie jej męża, Gustawa, z niewoli.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 453. Petycja nauczycielstwa okręgu Częstochowskiego w sprawie regulacji praw nauczycielskich, przesłana na ręce Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Przekazano Komisji Oświatowej.

L. Rs. 454. Depesza z Konina w sprawie eksmisji.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 455. Depesza petycyjna gminy miasta Sandomierza w sprawie prawa o Ochronie Lokatorów z prośbą o przyspieszenie i ustanowienie sądu rozjemczego przy magistracie.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 458. Petycja Komisji Wykonaw-

czej Delegacji Rad Pedagogicznych warszawskich szkół średnich.

Przekazano Komisji Oświatowej.

L. Rs. 461. Petycja Alfreda Hillera z Łodzi o umożliwienie mu wstępu na kursa lotnicze przy Komisji Wojskowej.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 462. Petycja Piotra Skocza o wyrobienie wolnego przejazdu z Ukrainy dla jego rodziny.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 463. Petycja Piotra Gugulskiego z Jędrzejowa o uwolnienie jego syna z niewoli.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 464. Petycja Jana Kielbasy z miasta Gostynina, poparta przez Klub Ludowy, z prośbą o wyjednanie mu zniesienia kary i zwrócenie maki, którą mu zarekwirovano.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 465. Petycja Urszuli Żurawicz, poparta przez Klub Ludowy o otwarcie drogi na przekazy pieniężne ze Stanów Zjednoczonych a ewentualnie wyjednanie stałego zasiłku rodzinom pozbawionym możliwości odbierania tych przekazów.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 466. Petycja Jana i Matyldy Gronkiewiczów o uwolnienie ich syna z niewoli.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 467. Petycja zbiorowa drobnych kapitalistów w sprawie ustalenia spłaty rat i procentów hipotecznych do czasu wydania odnośnej ustawy po kursie 216 mk. za 100 rubli.

Przekazano Komisji Finansowo-Gospodarczej.

L. Rs. 468. Pismo Związku Pol. Stowarzyszeń Kobietych o przyznanie kobietom praw politycznych oraz prawa wyborczego do Sejmu i instytucji samorządowych.

Przekazano Komisji Sejmowej.

L. Rs. 469. Pismo Zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Warszawy z przedstawieniem delegatów, którzy pragną wziąć udział w pracach Komisji Apelacyjnej w sprawie podatku od majątku.

Przekazano Komisji Finansowo-Gospodarczej.

L. Rs. 470. Depesza petycyjna właścicie-

li domów z Tomaszowa o uchylenie prawa o Ochronie Lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

Marszałek oznajmia, iż zgłoszone zostały dwa zapytania do Rządu i wzywa Sekretarza do ich odczytania.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski odczytuje następujące:

Zapytanie

Czl. R. S. Walentego Augustyniaka i tow. w imieniu Klubu Ludowego do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wobec faktu, że po całym kraju powstały samorządnie Rady Gminne, dając tem samem dowód jak pilną jest sprawa samorządu gminnego, dalej wobec tego, że Rady te nie mając oparcia w odpowiedniej ustawie zawisły niejako w powietrzu, wprowadzając w gospodarkę wiejską nieład, podpisani zapytują Rząd, czy przedsięwziął odpowiednie kroki w celu przygotowania ustawy o samorządzie gminnym i radach gminnych i jak daleko prace te postąpiły.

Podpisani:

W. Augustyniak.

H. Wyrzykowski, Tomal, F. Starzyński, A. Kujawa, Fr. Wojda.

Zapytanie

Czl. R. S. Franciszka Wojdy i tow. w imieniu Klubu Ludowego do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Stwierdzając, że zapał do oświaty ogarnia coraz szersze koła ludności naszego kraju i, że ludność domaga się powszechnego i przymusowego nauczania, uznając dalej sprawę oświaty za bardzo pilną, podpisani zapytują Rząd, czy przedsięwzięte zostało opracowanie ustawy o powszechnem i przymusowem nauczaniu w Królestwie Polskiem, oraz jak daleko prace te postąpiły?

Podpisani:

Fr. Wojda,

W. Augustyniak, Tomal, F. Starzyński, Wyrzykowski, A. Kujawa.

Marszałek oznajmia, iż z zapytaniami temi postąpi w myśl art. 50 regulaminu.

Marszałek udziela głosu Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Przemawia Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki i udziela z upoważnienia i w zastępstwie nieobecnego Prezydenta Ministrów wyjaśnień w sprawie zarzutów, czynionych Rządowi na poprzednim posiedzeniu przez Członków R. S. w przemówieniach z powodu wniosku Czł. R. S. Mińkiewicza i tow. w sprawie aresztowanych za protesty przeciw traktatowi brzeskiemu, poczem odpowiada na zapytanie Czł. R. S. Augustyniaka i tow. w sprawie samorządu gminnego i rad gminnych.

Przemawia Czł. R. S. Szybiłło.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania zgłoszonych interpelacji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje treść zgłoszonej interpelacji, która opiewa, jak następuje:

Interpelacja

Czł. R. S. H. Radziszewskiego i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie odbierania (przez powracających z Rosji kolonistów niemieckich) włościanom polskim inwentarza i ruchomości, które, uchodząc do Rosji, sprzedali obecnym ich właścicielom polskim.

Rada Stanu raczy uchwalić następującą interpelację:

Gdy w r. 1915 władze rosyjskie zmuszały kolonistów niemieckich, zamieszkałych na terenie Królestwa Polskiego, do usuwania się w głąb Rosji, wówczas koloniści ci wyprzedawali swoje inwentarze i ruchomości włościanom polskim, pozostającym na miejscu. Obecnie powracający z Rosji koloniści niemieccy odbierają siłą, przy pomocy żandarmów włościanom polskim też same, przed trzema laty sprzedane inwentarze i przedmioty lub zabierają inne, tą drogą krzywdząc włościan polskich wobec olbrzymio zmienionych już cen oraz szerząc zamęt w pojęciu własności przez stosowanie zasady siły przed prawem. W załączeniu do interpelacji niniejszej znajduje się poczet kilku faktów tego rodzaju, odnoszących się do pow. Lipnowskiego oraz dane, stwierdzające, iż ceny pobrane w roku 1915 przez kolonistów nie-

mieckich za ich inwentarze odpowiadały poziomowi ówczesnych cen. Z różnych stron kraju dochodzą liczne wiadomości o faktach takiego bezprawia, będących na porządku dziennym.

Wobec tego Rada Stanu zapytuje Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) czy wiadome Mu są fakty powyżej przytoczone?

2) a jeżeli wiadome, to co Pan Minister zamierza uczynić w kierunku ukrócenia tego bezprawia?

Podpisani:

Interpelant:

Dr. Henryk Radziszewski.

L. Pułaski, W. Karski, J. Wolczyński, B. Krzywkowski, Władysław Potocki, Wł. Skup, Cz. Brzeziński, Aug. Potocki, ks. L. Gościński, Henryk Ciechomski, A. Garbiński, Adam Strzelecki, Stan. Lipczyński, T. M. Świeżyński, F. Lechnicki.

Marszałek oznajmia, iż powyższą interpelację w myśl art. 48 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu odstąpi Prezydentowi Ministrów.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania złożonych do Łaski Marszałkowskiej wniosków.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje następujący:

Wniosek

Członka Rady Stanu Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie niezwłocznego zaprzestania sprzedaży drzewa z lasów państwowych, donacyjnych i prywatnych wywozowym firmom spekulacyjnym.

Władze okupacyjne stosują na dużą skalę sprzedaż drzewa z lasów Królestwa Polskiego obcym firmom wywozowym na cele, nie mające nic wspólnego z działaniami wojennymi, jak na przykład:

a) Sprzedaż, dokonana w 1915 r. przez C. i K. Wojskowy Zarząd Górniczy kilkuset morgów lasu państwowego, tuż obok stacji Żąbkowice, firmie Grünfeld ze Śląska Pruskiego, przeciętnie po 3 i pół marki za metr sześcienny, wówczas, kiedy w tym samym czasie na miejscowe potrzeby odbudowy i kopalniane płacono do 25 marek za metr.

b) O zachęcaniu kupców do wywożenia drzewa poza granice Królestwa Polskiego świadczy wystosowany w ostatnich cza-

sach okólnik C. i K. władz okupacyjnych treści następującej:

C. i K. Komenda Powiatowa we Włoszczowej E. N. 1491 — K. R.

Ad. M. G. G. Z. L. K. G. Nr. 127. 172/B.
Do P. T.

Włoszczowa, dn. 27 czerwca 1918 r.

Na zamieszczone poniżej pytania zechce WP. na niniejszem odpowiedzieć i arkusz ten odwrotną pocztą tutaj wrócić.

1. Czy i w jakiej ilości produkuje się u Pana drzewo do użytku w kopalniach „Grubenholz“, w którym lesie, względnie części lasu odbywa się produkcja, lub też, jeżeli Pan jest tylko dostawcą drzewa, gdzie drzewo takie Pan zakupuje?

2. Po jakich cenach i w jakiej ilości byłby Pan skłonny odprzedać drzewo do użytku w kopalniach „Grubenholz“ Centrali zakupu drzewa „Ost“ w Katowicach?

Rozróżnić tu należy ceny franco za wagon w kolejowej stacji załadowania, loco w lesie na pniu, lub też w lesie za materiał obrobiony.

Uwaga. W wypadku niniejszym chodzi tylko o drzewo do kopalni okrągłe do 24 cm. środkowej grubości, nie licząc grubości kory. Drzewostan młodszy, niż 50-letni, nie może być ścinany.

Za prawdziwość powyższych odpowiedzi czyni się WP. osobiście odpowiedzialnym.

Za C. i K. Komendanta powiatu (podpis).

Z tych i z całego szeregu innych faktów wynika, że rabunkowa gospodarka drzewna w Polsce nie zawsze spowodowaną jest koniecznościami wojennymi.

Wobec czego i uwzględniając fakta:

a) że drzewostan w Królestwie Polskiem jest w stanie bez porównania gorszym, niż w krajach ościennych,

b) że na cele odbudowy kraju potrzebne są ilości drzewa nieporównanie większe, niż gdziekolwiek, gdzie bezpośrednich działań wojennych nie było,

c) że wobec całkowitego wstrzymania wydawania węgla, wydobywanego w Okręgu Dąbrowskim, na cele opałowe dla ludności okupacji Austriacko-Węgierskiej jedynym materiałem opałowym pozostaje drzewo,

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu Królestwa Polskiego wzywa Rząd:

1) do przedstawienia projektu prawa, zakazującego wywozu drzewa poza granice Królestwa Polskiego;

2) do przedstawienia projektu prawa o ochronie lasów w Królestwie Polskiem, dostosowanego do obecnego rozpaczliwego stanu tych lasów;

3) do przedstawienia projektu prawa, zakazującego sprzedaży lasów bez aprobaty rządu polskiego.

Warszawa, 19 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Antoni Mińkiewicz.

Ks. Antoni Axamitowski, J. Grabowicz, L. Siemieński, ks. J. Scipio del Campo, Józef Ostachowski, F. Starzyński, Tomal, A. Kujawa, Augustyniak, Fr. Wojda.

Wniosek

Czł. R. S. Stanisława Lipczyńskiego i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie zaopatrzenia stoł. m. Warszawy w materiały, potrzebne do rozszerzenia sieci tramwajowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Warszawskiej Rady Miejskiej powzięta została jednogłośnie uchwała o zwrócenie się wobec grożącego miastu głodu mieszkaniowego do władz państwowych polskich oraz ewentualnie także do władz okupacyjnych obu okupacji o możliwie najszybsze zaopatrzenie miasta w przewodniki i t. p. materiały do przedłużenia linii tramwajowych do krańców miasta.

Wobec tego, że przedłużenie linii tramwajowych w Warszawie choćby tylko do obecnych krańców miasta w znacznym stopniu zapobiegne kryzysowi mieszkaniowemu,

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Pana Prezydenta Ministrów do okazania stolicy Państwa śpiesznej i energicznej pomocy w wyjednananiu od rządów okupacyjnych zgody na zaopatrzenie miasta w tę nieznaczną ilość materiałów, jakie są potrzebne do rozszerzenia sieci tramwajowej.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Stanisław Lipczyński.

Czł. Brzeziński, B. Malcz, M. Zbrowski,

L. Siemiński, L. Pułaski, W. Karski, Wolczyński, B. Krzywkowski, ks. L. Gościcki, Adam Strzelecki, T. Szybitło, Bolesław Eiger, A. Marylski, Wł. Skup', Andrzej Wierzbicki, H. Radziszewski, Brudziński, Wł. Zawadzki, H. Ciechomski, Wł. Zamoy-ski, Skarbiński, A. Garbiński, Wł. Jabło-nowski, L. Tallen-Wilczewski, H. Potocki, A. Sokołowski, J. Marczewski, Bieliński.

Marszałek oznajmia, iż z wnioskami ty-mi postąpi w myśl art. 31 projektu rząd-o-wego regulaminu Rady Stanu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Wniosek nagły Czł. R. S. A. Kujawy i tow. w sprawie zwolnienia z więzienia are-sztowanego Czł. R. S. Józefata Błyskosza.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski od-czytuje następujący:

Wniosek nagły

Czł. R. S. A. Kujawy i tow. w sprawie zwolnienia z więzienia aresztowanego Czł. R. S. Józefata Błyskosza.

Według wiadomości, które tu nadeszły, członek Rady St. Józefat Błyskosz z Doł-hobrodów w pow. Włodawskim w etapach podlaskich, któremu nie doręczono w swo-im czasie nominacji na członka Rady Sta-nu, ani innych dokumentów, został przez władze okupacyjne aresztowany i osadzo-ny w więzieniu w Białej.

Powody aresztowania członka Rady St. Błyskosza, są nieznane. Fakt ten jest po-gwałceniem praw członka Rady Stanu, któremu podobnie jak członkom ciał usta-wodawczych na całym cywilizowanym świecie, przysługiwać powinno prawo nie-tykalności. Jest pozatem ciężką krzywdą wyrządzoną jako człowiekowi, p. Błyskosz bowiem jest ciężko chory na artretyzm a wskutek spożywania kiepskiej stawy wię-ziennej stan jego znacznie się pogorszył.

Nie mogąc przejść w milczeniu do po-rządku nad pogwałceniem praw Członka Ra-dy Stanu

Rada Stanu uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, by przedsięwziął na-tychmiast jaknajbardziej stanowcze kroki, by członek Rady Stanu Błyskosz niezwł-o-cznie został zwolniony z więzienia.

Warszawa, dn. 19 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Antoni Kujawa.

H. Wyrzykowski, L. Siemiński, J. O-stachowski, J. Grabowicz, W. Górski, Augustyniak, Tomasz Tomal, Fr. Wojda, A. Parczewski, Bolesław Sekutowicz, F. Starzyński, Antoni Mińkiewicz, ks. Antoni Aksamitowski, Bronisław Szlubowski, Wł. Studnicki, M. Grotowski, Gust. Simon, R. Radziwiłłowicz, S. Garlicki.

Dla uzasadnienia wniosku Marszałek u-dziela głosu wnioskodawcy.

Przemawia Czł. R. S. Kujawa i popiera swój wniosek.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski i składa do wniosku nagłego Czł. R. S. Kuja-wy uzupełnienie tej treści:

Jednocześnie Rada Stanu wyraża życze-nie, aby Józefat Błyskosz był postawiony w możliwości przyjmowania udziału w pra-cach Rady Stanu.

Izba w oddzielnych głosowaniach u-chwala jednomyślnie wniosek Czł. R. S. Kujawy i tow. i uzupełnienie Czł. R. S. Parczewskiego do powyższego—wniosku.

Marszałek zawiadamia Izbę, iż wpłynął do Łaski Marszałkowskiej nagły wniosek Czł. R. S. L. Pułaskiego i tow. w sprawie Politechniki warszawskiej.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczy-tania powyższego wniosku.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski od-czytuje następujący:

Wniosek nagły

Czł. R. S. Ludomiła Pułaskiego i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w spra-wie przekazania Politechnice warszaw-skiej wszystkich gmachów po dawnej Po-litechnice rosyjskiej, pozostających do-tychczas w używalności lazaretu wojsko-wego.

Politechnika Warszawska otwarta w październiku 1915 roku, otrzymała od władz okupacyjnych niemieckich załedwie czwartą część pomieszczeń po dawnej Po-litechnice rosyjskiej. Trzy czwarte tych pomieszczeń zajmuje dotychczas lazaret wojskowy, aczkolwiek front wschodni zo-

stał już dawno zwinięty, a liczba chorych i rekonwalescentów w lazarecie spadała do jednej dziesiątej pierwotnej ilości.

To ograniczenie pomieszczeń politechnicznych, zwłaszcza dotkliwy brak audytorjów oraz pracowni praktycznych na wydziałach inżynieryjnych i mechanicznych, wprost uniemożliwia dalszy normalny rozwój tej uczelni, która obecnie liczy już 1300 studentów, a z początkiem nadchodzącego roku szkolnego będzie liczyła przeszło 2000 słuchaczy.

Wobec powyższego stanu rzeczy

Rada Stanu uchwalać raczy:

Wzywa się Rząd do wdrożenia starań u Rządu niemieckiego celem niezwłocznego opróżnienia gmachów politechnicznych przez lazaret wojskowy i oddanie wszystkich gmachów zarządowi obecnej Politechniki.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Ludomił Pułaski.

J. Wolczyński, Wł. Karski, B. Krzykowski, Wł. Zamoyski, Wł. Skup', ks. L. Gościński, Skarbiński, A. Garbiński, St. Ciechomski, Stan. Gust. Brun, A. Strzelecki, B. Markowski, Bądryński, O. Kindler, A. Popławski, F. Lechnicki, St. Lipczyński, L. Włodek, Czł. Brzeziński, Aug. Potocki, Wł. Potocki, T. M. Skarzyński, H. Radziszewski, L. Tallen-Wilczewski, W. Marczewski, Wł. Jabłonowski, Zygm. Leszczyński, T. Świecki, H. Potocki.

Przemawia Czł. R. S. L. Pułaski i uzasadnia nagłość tego wniosku.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość wniosku Czł. R. S. L. Pułaskiego.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Józef Świeżyński i stawia następujący wniosek:

Proponuje, ażeby wniosek Czł. R. S. L. Pułaskiego i tow. był rozważany łącznie z wnioskiem Czł. R. S. Wł. Skupia w sprawie lokalów dla szkół polskich.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek oznajmia, iż wpłynął wniosek nagły Czł. R. S. Alfonsa Parczewskiego w sprawie nietykalności Członków Rady Stanu, poczem wzywa Sekretarza do odczytania tego wniosku.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje następujący:

Wniosek nagły

Czł. R. S. Alfonsa Parczewskiego i tow. w sprawie nietykalności Członków Rady Stanu.

Rada Stanu uchwalać raczy:

Wzywa się Rząd do przygotowania projektu ustawodawczego, normującego w zupełności nietykalność Członków Rady Stanu.

Podpisani:

Wnioskodawca:

A. Parczewski.

Świeżyński, Libicki, A. Humnicki, Zygm. Leszczyński, O. Kindler, B. Eiger, Józef Natanson, Józef Jabłoński, J. M. Pomorski, L. Siemieński, Fr. Wojda, J. Grabowicz, A. Suligowski, L. Zieliński, Simon, L. Włodek, Radziwiłłowicz, S. Garlicki, B. Sekutowicz, M. Grotowski, Wł. Jabłonowski, A. Kujawa, Augustyniak, F. Starzyński, J. Ostachowski, H. Wyrzykowski.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski i popiera nagłość tego wniosku.

Izba bez rozprawy uchwala nagłość powyższego wniosku.

Marszałek oznajmia, iż wniosek Czł. R. S. A. Parczewskiego podda pod obrady Izby, jako punkt 8 porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Komisji Regulaminowej w sprawie uzupełnienia ustępu pierwszego § 13 Projektu rządowego regulaminu Rady Stanu.

Przemawia przewodniczący Komisji Regulaminowej Czł. R. S. A. Suligowski i odczytuje następujący:

Wniosek

Komisji Regulaminowej w sprawie uzupełnienia ustępu pierwszego § 13 Projektu rządowego regulaminu Rady Stanu.

Na skutek odezwy JW. Marszałka Rady Stanu z d. 11 lipca 1918 r. Nr. 278, doty-

czącej § 13 Regulaminu tymczasowego w punkcie ogłaszania przez Marszałka porządku dziennego dla następnego posiedzenia, Komisja Regulaminowa na posiedzeniu swem w dniu 17 lipca r. b. postanowiła przedstawić do uznania Rady Stanu wniosek treści następującej:

W uzupełnieniu ustępu pierwszego § 13 Regulaminu

Rada Stanu uchwalić raczy:

Do czasu przyjęcia nowego regulaminu Marszałkowi przysługuje prawo, o ileby zachodziły po temu trudności, wstrzymywania się od ogłoszenia porządku dziennego następnego posiedzenia, pod warunkiem zakomunikowania onego Członkom Rady Stanu co najmniej na trzy dni naprzód; Marszałkowi przysługuje również prawo, w razie koniecznej potrzeby, uzupełnienia ogłoszonego już porządku dziennego i dodania nowych jeszcze przedmiotów, z zastrzeżeniem, że o takim uzupełnieniu Członkowie Rady Stanu zawiadomieni zostaną co najmniej na dwa dni przed posiedzeniem.

Przewodniczący:

A. Suligowski.

Sekretarz:

Cz. Brzeziński.

Po odczytaniu przez Marszałka powyższego wniosku Izba uchwała go jednomyślnie.

Izba przystępuje do trzeciego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Komisji Petycyjnej, dotyczący petycji mieszkańców ziemi Suwalskiej w sprawie zniesienia granicy wewnętrznej, oddzielającej tę część Królestwa od reszty kraju.

Marszałek oznajmia, iż złożony jest wniosek formalny do porządku dziennego Czł. R. S. Świeżyńskiego, Rostworowskiego i tow., który opiewa, jak następuje:

Rada Stanu zechce wyrazić swą zgodę na zdjęcie z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia wniosku Komisji Petycyjnej.

Podpisani:

Świeżyński, Rostworowski, M. Grotowski, Radziwiłłowicz, H. Radziszewski, H. Potocki, E. Krasuski, L. Zieliński, Bieliński,

ski, M. Zbrowski, H. Wyrzykowski, G. Simon, St. Bądryński, Wł. Zawadzki, Zygm. Leszczyński.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Marszałek oznajmia, że powyższy wniosek Komisji Petycyjnej zostaje zdjęty z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Izba przystępuje do czwartego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. Władysława Skupia i tow. w imieniu Klubu Międzypartyjnego w sprawie lokalów dla szkół polskich.

Marszałek otwiera rozprawę nad powyższym wnioskiem oraz nad wyżej odczytanym wnioskiem nagłym Czł. R. S. L. Pułaskiego i tow. w sprawie Politechniki warszawskiej.

Przemawia Czł. R. S. Skup'.

Przemawia Czł. R. S. Garbiński.

Marszałek upomina mówcę, aby mówił ściśle o przedmiocie, będącym na porządku dziennym.

Przemawia Czł. R. S. M. Grotowski.

Przemawia Minister Wyznań i Oświecenia Publicznego Antoni Ponikowski.

Po odczytaniu obu wniosków przez Marszałka, Izba w oddzielnych głosowaniach wniosek Czł. R. S. Skupia i tow. oraz wniosek Czł. R. S. L. Pułaskiego i tow. jednomyślnie uchwała.

Izba przystępuje do piątego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. A. Wierzbickiego i tow. w sprawie uruchomienia przemysłu w Królestwie Polskiem.

Przemawia Czł. R. S. Wierzbicki i uzasadnia swój wniosek.

Marszałek zarządza 20-minutową przerwę.

Przerwa posiedzenia o godzinie 6 minut 40 wieczorem.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 23 lipca 1918 roku.

Początek posiedzenia godzina 7 minut 25 wieczorem.

Zamiast Sekretarza Czł. R. S. Krasuskiego Sekretarjat obejmuje Sekretarz Czł. R. S. Skotnicki.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i wznawia przerwane posiedzenie.

Przemawia Czł. R. S. Kindler.

Marszałek odnosi się do Członków Rady Stanu z wezwaniem, by w swych przemówieniach nie używali wyrażen sprzecznych z przepisami kurtuazji międzynarodowej.

Przemawia Czł. R. S. Wolczyński.

Przemawia Czł. R. S. Brun i stawia do wniosku Czł. R. S. A. Wierzbickiego w sprawie uruchomienia przemysłu następujące uzupełnienie:

Do słów „podjęcia kroków celem uruchomienia przemysłu“ dodać słowa „i handlu“.

Do 5-ciu warunków, wskazanych przez Czł. R. S. Wierzbickiego, dodać 6-ty:

„Poczynić starania, ażeby odpowiedzialność kolei za całość powierzonych jej do przewozu ładunków została przywrócona, z wyjątkiem wypadków siły wyższej“.

Przemawia Czł. R. S. L. Zieliński.

Przemawia Czł. R. S. Studnicki.

Marszałek stwierdza, że są złożone dwa wnioski:

1) Wniosek Czł. R. S. A. Wierzbickiego w sprawie uruchomienia przemysłu w Królestwie Polskiem.

2) Uzupełnienia Czł. R. S. Bruna do powyższego wniosku.

W oddzielnych głosowaniach Izba uchwala wniosek Czł. R. S. A. Wierzbickiego i uzupełnienia Czł. R. S. Stan. Gust. Bruna do tegoż wniosku.

Izba przystępuje do szóstego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czł. R. S. Alfonsa Parczewskiego i tow. w sprawie aresztowania i wywiezienia na Zachód J. E. ks. Michalkiewicza, Administratora diecezji Wileńskiej.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski i motywuje swój wniosek.

W związku z powyższym wnioskiem przemawia Dyrektor Departamentu stanu Janusz ks. Radziwiłł.

Izba uchwala jednogłośnie powyższy wniosek.

Marszałek zamyka posiedzenie, назначаając następne na dzień 26 lipca 1918 r. i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 8 minut 50 wieczorem.

Marszałek Rady Stanu

Franciszek Pułaski.

Sekretarz.

Henryk Wyrzykowski.

PROTOKUŁ

9 posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 26 lipca 1918 r.

Początek o godzinie 4 minut 30 po południu.

Przewodniczy: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Za stołem prezydyjnym: Vice-Marszałek Rady Stanu Czł. R. S. Józef Mikułowski-Pomorski.

Sekretarze: Czł. R. S. Eugenjusz Krasuski i Jan Skotnicki.

Obecnych Członków Rady Stanu 92.

Ze strony Rządu: Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Antoni Wieniawski.

Władze okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Regencyjny hr. Lerchenfeld, Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski, Radca Ziemiński Zychliński i Referent do Spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisariacie dr. Nowicki.

Przedstawiciele c. k. Rządu Austriacko-Węgierskiego: Radca Ministerjalny dr.

Rosner, Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski i Radca Sekcyjny Konstanty Rozwadowski.

Porządek dzienny.

1) Wniosek nagły Komisji Głównej w sprawie powołania Komisji Redakcyjnej.

2) Wniosek Czł. R. S. M. Zbrowskiego i tow. w sprawie jeńców, poddanych Królestwa Polskiego.

3) Wniosek nagły Czł. R. S. A. Parczewskiego i tow. w sprawie nietykalności Członków Rady Stanu.

4) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie ustawy o urządach ziemskich.

5) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o płacy nauczycieli szkół powszechnych i o najniższej płacy w tych szkołach.

6) Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.

7) Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Taksy dla komorników sądowych.

8) Wniosek p. Ministra Skarbu w sprawie Komisji Apelacyjnej do spraw podatku od majątku.

9) Wniosek Czł. R. S. A. Suligowskiego i tow. w tej samej sprawie.

10) Wniosek Czł. R. S. A. Mińkiewicza i tow. w sprawie niezwłocznego zaprzestania sprzedaży drzewa z lasów państwowych, donacyjnych i prywatnych wywozowym firmom spekulacyjnym.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość Członków Rady Stanu i otwiera posiedzenie.



Marszałek oznajmia, iż protokół 7 posiedzenia uważa w myśl postanowień § 60 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół 8 posiedzenia złożony jest w biurze Rady Stanu do przejrzenia.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania wpływów.

Sekretarz Czl. R. S. Eugenjusz Krasuski odczytuje list Czl. R. S. Józefata Blyskosza tej treści:

Biała, 25/VII. 1918 r.

Dzisiaj o 3-ej po południu jestem wypuszczony na wolność z więzienia. Proszę o łaskawe złożenie „Bóg wielki zapłać“ Wysockiej Radzie Stanu, że była łaskawą bronić mnie w wydobywaniu z więzienia.

Zyczę Wysockiej Radzie Stanu powodzenia w pracach. Pozostaję z głębokim szacunkiem.

Podpisano: *J. Blyskosz.*

Następnie Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania urlopów.

Sekretarz Czl. R. S. Krasuski oznajmia, iż Marszałek udzielił urlopu Czl. R. S.

Stan. Chaniewskiemu na 2 dni, Leonowi Siemieńskiemu na 3 dni, Tomaszowi Tomalowi na 9 dni, Eugenjuszowi Krasuskiemu na 1 dzień, Ludwikowi Włodkowi na 6 dni.

Następnie Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania wniesionych petycji.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski odczytuje spis petycji, wniesionych po dzień 26 lipca 1918 r.

L. Rs. 507. Petycja Zofji Wadołowskiej, mieszkanki wsi Zambrzyce-Plewki w pow. Łomżyńskim o zwolnienie jej męża Wiktora z robót w Niemczech.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 508. Petycja Franciszki Cyganekowej z gminy Jangrot, w pow. Olkuskim o zwolnienie jej syna Damazego, internowanego w Niemczech.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 509. Petycja Marji Zasepowej o zwolnienie jej męża Antoniego z obozu jeńców w Niemczech.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 511. Petycja Zofji Bachowej z Warszawy o zwolnienie jej męża Kazimierza z niewoli niemieckiej.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 512. Depesza petycyjna Polskiego Związku Robotniczego z Sosnowic w sprawie włączenia wsi Bobrowniki do prawa o Ochronie Lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 513. Petycja o przyznanie nazwiska ojca przedślubnemu synowi, przysłana przez Józefa Kempieńskiego.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 533. Petycja Stowarzyszenia Lokatorów w Warszawie z propozycją poprawki do opracowanego przez Komisję prawa o Ochronie Lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 534. Petycja Stowarzyszenia Lokatorów w Będzinie o włączenie tego miasta w poczet miast Warszawy i Łodzi.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 535. Petycja Teofili Kosobuckiej o uwolnienie jej syna Piotra, z obozu jeńców w Niemczech.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 536. Petycja Rozalii Wójtowiczowej o uwolnienie jej męża, Stanisława, z obozu jeńców wojennych.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 538. Petycja Juliana Piątkowskiego o ułatwienie jego synowi Władysławowi powrotu z Berlina do Warszawy.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 539. Petycja Stowarzyszenia Nie ruchomości w Siedlcach z protokołu posiedzenia z dnia 8 lipca 1918 r. w sprawie prawa o ochronie lokatorów.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 540. Petycja Kunegundy Głowińskiej o zwolnienie jej męża Józefa ze szpitala w Sprottau w Niemczech.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 542. Petycja Juliana Gebła, byłego woźnego rosyjskiego Sądu Wojennego o pozostawienie go w mieszkaniu w gmachu rządowym.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 543. Petycja Antoniego Malatyńskiego, wójta gminy Działoszyn o wyje-

dnanie pozwolenia na zawiazanie „Sokoła” w Działoszynie.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 544. Petycja małżonków Henryka i Walerji Maciejewskich o uwolnienie ich syna Wacława z niewoli niemieckiej.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

L. Rs. 545. Petycja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi z przedstawieniem wyjątkowego położenia własności nieruchomości w Łodzi.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 546. Depesza petycyjna Związku Lokatorów w Lublinie o włączenie tego miasta w szereg miast jak Łódź i Warszawa.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 547. Petycja Agnieszki Woźniakowej o zwolnienie jej męża Piotra z niewoli niemieckiej.

Przekazano Komisji Petycyjnej.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania złożonego zapytania do Pana Prezydenta Ministrów.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski odczytuje następujące:

Zapytanie

Czł. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie pomiarów tryangulacyjnych Królestwa Polskiego.

1) Czy Panu Prezydentowi Ministrów wiadomem jest o mających się jakoby dokonywać przez czynniki wojskowe pomiarach tryangulacyjnych całego kraju?

2) Jeżeli tak, to: czy pomiary te dokonywane są przy współudziale Rządu Polskiego i polskich sił technicznych i czy rezultat ich wiadomym będzie Rządowi?

Warszawa 26 lipca 1918 r.

Podpisani:

Antoni Mińkiewicz.

T. Szybiłło, A. Marylski, E. Krasuski, J. Wolczyński, Wł. Jabłonowski, St. Lipczyński, A. Garbiński.

Z kolei Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania złożonych do Łaski Marszałkowskiej wniosków.

Sekretarz Czł. R. S. Krasuski odczytuje następujący

Wniosek

Czł. R. S. Antoniego Mińkiewicza i tow. w sprawie rekwizycji masła na okupacji Austriacko-Węgierskiej.

Na okupacji Austriacko-Węgierskiej rozporządzeniem J. G. W. R. S. Nr. 271400/18 obowiązuje od dnia 1 lipca b. r. rekwizycja masła przez firmę C. Schulman, Lewitscheuer, Szulim Fleiszer i inni. — Odkładając merytoryczne rozpatrzenie tej rekwizycji, przekraczającej wszelką możność kraju, do mającego się odbyć specjalnego posiedzenia Rady Stanu w sprawach aprowizacyjnych, — uważamy za rzecz nagłą i niecierpiącą zwłoki, by

Rada Stanu uchwalić raczyła:

Rada Stanu Królestwa Polskiego wzywa Rząd do poczynienia natychmiastowych kroków, celem odwołania zawartego w rozporządzeniu J. G. W. R. S. Nr. 271400/18, a włożonego na właścicieli ziemskich obowiązku rekwirowania na rzecz powyższej firmy masła od służby dworskiej.

Warszawa, 26 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Antoni Mińkiewicz.

T. Szybiłło, A. Marylski, Zygm. Leśczyński, E. Krasuski, J. Wolczyński, J. Świeżyński, Wł. Jabłonowski, H. Potocki, St. Lipczyński, W. Karski, A. Garbiński.

Wniosek

Czł. R. S. Józefa Wolczyńskiego i tow. w imieniu Zjednoczenia Narodowego w sprawie przejęcia policji w Łodzi i innych miastach przez samorządy lub władze państwowe polskie.

(Rada Miejska miasta Łodzi wypowiedziała się w formie uchwały, powziętej w dn. 4 grudnia 1917 r. za przekazaniem władzy policyjnej w ręce Zarządu Miejskiego.

Motywy, jakie wpłynęły na tę uchwałę, mają swoje źródło w wyjątkowych, niezmiernie ciężkich warunkach, jakie się w Łodzi wytworzyły i jakie sprawiają, że ludność w mieście jest gnębiona przez policję, która podlega obcemu kierownictwu, a postępowaniem swoim staje często w sprzeczności z potrzebami i interesami ludności miejskiej.

Niżej podpisani, biorąc pod uwagę:

1) że władza policyjna w kraju wyko-

nywana być winna przez Polaków i podlegać polskiemu kierownictwu,

2) że tylko wtedy władza ta może działać w myśl zasad i poczynić organów samorządów miejskich,

3) że istniejąca policja niemiecka w mieście Łodzi powyższym warunkom nie odpowiada, wnosząc:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd Polski do poczynienia kroków w celu jaknajśpieszniejszego przejęcia władzy policyjnej w miastach w ręce organów samorządowych, lub państwowych polskich.

Warszawa, dnia 25 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Józef Wolczyński.

E. Krasuski, A. Strzelecki, T. Świecki, B. Malcz, B. Sekutowicz, T. M. Skarzyński, H. Grohman, A. Marylski, A. Mińkiewicz.

Marszałek oznajmia, iż z wnioskiem tym postąpi w myśl art. 31 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu, zaś w sprawie zapytania Czł. R. S. Mińkiewicza udziela głosu P. Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Przemawia Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, udzielając odpowiedzi na zapytanie Czł. R. S. Mińkiewicza i tow. w sprawie pomiarów tryngulacyjnych Królestwa Polskiego.

Następnie Marszałek zapytuje Izbę, czy zechce wysłuchać odpowiedzi p. Ministra Handlu i Przemysłu na interpelację Czł. R. S. Mińkiewicza i tow. w sprawie węglowej z dnia 9 lipca 1918 r., pomimo, że interpelacja ta nie została, jak żąda art. 48 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu, umieszczona na porządku dziennym.

Za zgodą Izby przemawia Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski.

Przemawia Czł. R. S. Mińkiewicz.

Przemawia Czł. R. S. Wierzbicki.

Marszałek udziela głosu Ministrowi Wyznań i Oświecenia.

Przemawia Minister Wyznań i Oświecenia Publicznego Antoni Ponikowski, odpowiadając na zapytanie Czł. R. S. Fr.

Wojdy i tow. z dnia 23 lipca 1918 r. w sprawie powszechnego nauczania w Królestwie Polskim i przedstawia cały program Ministerstwa W. R. i O. P. w zakresie szkolnictwa elementarnego.

Marszałek otwiera rozprawę nad expose Ministra Wyznań i Oświecenia.

Przemawia Czł. R. S. Pryłucki.

Marszałek przerywa mówcy, wzywając go, by mówił ściśle w przedmiocie, będącym na porządku dziennym.

Przemawia Czł. R. S. Eiger.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Wyrzykowski i wnosi o zamknięcie dyskusji.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Pryłucki.

Izba uchwała wniosek formalny Czł. R. S. Wyrzykowskiego.

Przemawia w sprawie osobistej Czł. R. S. Pryłucki.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Wniosek nagły Komisji Głównej w sprawie powołania Komisji Redakcyjnej.

Przemawia referent Komisji Głównej Czł. R. S. Władysław Zawadzki i odczytuje następujący wniosek:

Komisja Główna wnosi:

Rada Stanu raczy uchwalić:

Zostaje utworzona Komisja Redakcyjna złożona z 5-ciu członków.

Podpisani:

Przewodniczący:

A. Parczewski.

Sekretarz:

Wł. Zawadzki.

Przemawia Czł. R. S. M.-Pomorski i stawia wniosek treści następującej:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu odsyła wniosek Komisji Głównej o ustanowieniu Komisji Redakcyjnej do Komisji Regulaminowej.

Przemawia Czl. R. S. Parczewski.

Po odczytaniu przez Marszałka obu wniosków Izba uchwala wniosek Komisji Głównej.

Przemawia Referent Komisji Głównej i stawia w imieniu teje komisji następujący wniosek:

Komisja Główna wnosi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Wybory do Komisji Redakcyjnej odbędą się jeszcze dzisiaj.

Przemawia Czl. R. S. Zieliński i wnosi aby wybory do Komisji Redakcyjnej odbyły się na następnem posiedzeniu.

Izba bez rozprawy uchwala wniosek Czl. R. S. L. Zielińskiego.

Izba przystępuje do następnego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek Czl. R. S. M. Zbrowskiego i towarzyszy w sprawie jeńców, poddanych Królestwa Polskiego.

Przemawia Czl. R. S. Zbrowski, popierając dwie części swego wniosku, wycofując trzecie i ostatnie zdanie.

Marszałek stwierdza powyższe oznajmienie Czl. R. S. Zbrowskiego.

Przemawia Czl. R. S. Jabłonowski i odczytuje następujący wniosek:

Wzywa się Rząd do wytworzenia specjalnego urzędu dla spraw jeńców przy Radzie Ministrów.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Władysław Jabłonowski.

Bądryński, Świeżyński, T. M. Skarżyński, August Potocki, Z. Leszczyński, B. Malcz, Józef Jabłoński, L. Pułaski, Skarbiński, A. Garbiński, Brun, Ciechomski, Wierzbicki, H. Potocki, W. Potocki, Wilczewski, W. Zamoyski, W. Skup', Strzelecki, Piotr Jabłoński, Wolczyński, Kossior, Krzywkowski, A. Marylski.

Przemawia Czl. R. S. Rostworowski.

Przemawia w zastępstwie Prezydenta

Ministrów Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki.

Przemawia Czl. R. S. Libicki.

Przemawia Czl. R. S. Świeżyński.

Przemawia Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki.

Przemawia w sprawie formalnej Czl. R. S. Zbrowski.

Wskutek oświadczenia Ministra Dzierzbickiego Czl. R. S. Jabłonowski oznajmia, iż składa powyższy swój wniosek, jako dezyderat do Rządu, wobec czego uzupełnia go słowami: „Uważamy za pożądane“.

Marszałek, odczytawszy pierwsze dwa punkty wniosku Czl. R. S. Zbrowskiego i tow., które brzmią, jak następuje:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd:

1) do objęcia jednolitej i energicznej opieki prawnej i materialnej nad wszystkimi jeńcami, poddanymi Królestwa Polskiego, gdziekolwiek się znajdują,

2) do utworzenia jednego centralnego urzędu opieki nad jeńcami.

Poddaje je pod głosowanie.

Izba uchwala powyższy wniosek.

Następnie odczytuje dezyderat Czl. R. S. Wł. Jabłonowskiego tej treści:

Wysoka Rada uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do wytworzenia specjalnego urzędu dla spraw jeńców, uznając za pożądane, aby urząd taki był przy Radzie Ministrów.

Powyższy dezyderat Izba uchwala.

Izba przystępuje do następnego punktu porządku dziennego, którym jest:

Wniosek nagły Czl. R. S. A. Parczewskiego i tow. w sprawie nietykalności Członków Rady Stanu.

Przemawia Czl. R. S. Parczewski.

Izba jednomyślnie uchwala powyższy wniosek.

Izba przystępuje do czwartego punktu porządku dziennego, którym jest:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy o urzędach ziemskich.

Przemawia Sekretarz Czl. R. S. Skotnicki i wnosi o uwolnienie sprawozdawcy od czytania i odesłanie przedłożenia do Komsji Rolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Marszałek zarządza 15-to minutową przerwę.

Przerwa posiedzenia o godzinie 6 minut 25 wieczorem.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 26 lipca 1918 roku.

Początek posiedzenia godzina 7 minut 10 wieczorem.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania złożonego do Łaski Marszałkowskiej wniosku nagłego.

Sekretarz Czl. R. S. Krasuski odczytuje następujący:

Wniosek nagły

Czl. R. S. Andrzeja Wierzbickiego i tow. w sprawie zaopatrzenia w węgiel ludności okupacji austriacko-węgierskiej.

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd do bezzwłocznego przeprowadzenia rokowań z odpowiednimi czynnikami, aby do czasu, dopóki nie będzie przywrócone zaopatrzenie w węgiel ludności okupacji austriacko-węgierskiej z kopalń miejscowych, co ze względu na gatunek węgla jest nagłą potrzebą — różnicę ceny pomiędzy węglem z okupacji austriacko-węgierskiej, którego ludność została pozbawiona dla potrzeb Monarchji, a węglem otrzymywanym obecnie z okupacji niemieckiej, nie obciążała ludności miejscowej, a była pokrytą przez Monarchję.

Warszawa, dn. 26 lipca 1918 r.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Andrzej Wierzbicki.

J. Świeżyński, Stan. Gust. Brun, Skarbiński, J. Jabłoński, A. Mińkiewicz, ks. L.

Gościcki, Zygm. Leszczyński, B. Markowski, G. Łuniewski, ks. Wł. Jasiński, E. Zieliński, Jan Kosior, Piotr Jabłoński, Wł. Skup', A. Strzelecki, J. Wolczyński, A. Marylski, B. Krzywkowski, O. Kindler, Simon, Radziwiłłowicz.

Izba bez rozpraw uchwala nagłość tego wniosku.

Marszałek oznajmia, iż wniosek będzie umieszczony na końcu dzisiejszego posiedzenia po wyczerpaniu porządku dziennego.

Z kolei Izba przystępuje do piątego punktu porządku dziennego, którym jest:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o płacy nauczycieli szkół powszechnych i o najniższej płacy w tych szkołach.

Przemawia w sprawie formalnej Czl. R. S. Libicki i wnosi o uwolnienie sprawozdawcy od czytania i o odesłanie przedłożenia do Komisji Oświatowej.

Przemawia w sprawie formalnej Czl. R. S. Wyrzykowski i wnosi o otworzenie dyskusji ogólnej nad tem przedłożeniem.

Przemawia Czl. R. S. Pomorski.

Przemawia Czl. R. S. Świeżyński.

Przemawia w sprawie formalnej Czl. R. S. Pryłucki i zwraca uwagę Izby na § 26 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu.

Izba uchwala wniosek Czl. R. S. Libickiego.

Izba przystępuje do szóstego punktu porządku dziennego, którym jest:

Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia Czl. R. S. Pryłucki.

Czl. R. S. Libicki przemawia pod względem formalnym.

Przemawia Referent Komisji Ochrony Lokatorów Czl. R. S. Sekutowicz i odczytuje sprawozdanie Komisji Ochrony Lokatorów z przedłożenia rządowego.

Przemawia Minister Sprawiedliwości
Józef Higersberger.

Przemawia Czl. R. S. Libicki i składa
do Laski Marszałkowskiej wniosek treści
następującej:

We wszystkich wypadkach udowodnio-
nego szkodliwego działania ze strony wła-
ścicieli domów w stosunku do niezamoż-
nych lokatorów przez nadmierne podwyż-
szanie komornego urzędy rozjemcze, gdzie
istnieją lub utworzone będą, a gdzie ich
nie ma, sądy mają prawo zredukować ce-
nę do normy odpowiedniej dla danego
miasta; mogą również nie uwzględnić ża-
dania eksmisji lokatorów z jedno lub dwu-
izbowych lokali, jeśli celem usunięcia jest
chęć podwyższenia ceny lokalu.

Przemawia Czl. R. S. L. Zieliński i wno-
si do projektu rządowego następujące po-
prawki:

Wysoka Rada Stanu raczy uchwalić na-
stępujące 2 poprawki do przedłożenia rzą-
dowego w sprawie przepisów tymczaso-
wych o ochronie lokatorów.

Art. I. Od chwili ogłoszenia przepisów
niniejszych komorne za mieszkania, któ-

rych cena roczna w dniu 30 czerwca 1914
roku nie przekraczała w Lublinie 600 rubli,
w innych zaś miejscowościach 400 rubli, a
w Warszawie i Łodzi w dniu 30 czerwca
1917 roku Mk. 1200, nie może być pod-
wyższone ponad ówczesną wysokość i t. d.
według brzmienia projektu rządowego.

Art. II. dodać przy końcu: „nie dłużej
jednak jak do 30 czerwca 1920 roku“.

Przemawia Czl. R. S. Prylucki.

Przemawia Czl. R. S. Pfeffer.

Marszałek oznajmia, iż w tej sprawie
do głosu są zapisani Czl. R. S.: Suligow-
ski, Mińkiewicz, Tallen-Wilczewski, Brze-
ziński i Szybiłło, którym z uwagi na spó-
źnioną porę udzieli głosu na następnym
posiedzeniu.

Marszałek zamyka posiedzenie, nazna-
czając następne na dzień 27 lipca 1918 r.
i odczytuje porządek dzienny następnego
posiedzenia.

*Koniec posiedzenia godzina 8 minut 40
wieczorem.*

Marszałek Rady Stanu

Franciszek Pułaski.

Sekretarz

Eugenjusz Krasuski.

PROTOKUŁ

10 posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 27 lipca 1918 roku.

Początek o godzinie 4 min. 25 po południu.

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Za stołem prezydjalnym: Vice - Marszałek Rady Stanu Czł. R. S. Stefan Bądzynski.

Sekretarze: Czł. R. S. Jan Skotnicki i Henryk Wyrzykowski.

Obecnych Członków Rady Stanu 88.

Ze strony Rządu: Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego Opieki Społecznej i Ochrony Pracy Dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Antoni Wieniawski.

Władze okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Regencyjny hr. Lerchenfeld, Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski, Radca Ziemiański Żychliński i Referent do Spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisarjacie Dr. Nowicki.

Przedstawiciele c. k. Rządu Austriacko - Węgierskiego: Radca Ministerjalny. Dr. Rosner, Radca Namiestnictwa Dr. Iszkowski i Radca Sekeyjny Konstanty Rozwadowski.

Porządek dzienny.

1. Dalszy ciąg drugiego czytania przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.

2. Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Taksy dla komorników sądowych.

3. Wniosek p. Ministra Skarbu w sprawie Komisji Apelacyjnej do spraw podatku od majątku.

4. Wniosek Czł. R. S. A. Suligowskiego i towarzyszy w tej samej sprawie.

5. Wniosek Czł. R. S. A. Mińkiewicza i towarzyszy w sprawie niezwłocznego zaprzestania sprzedaży drzewa z lasów państwowych, donacyjnych i prywatnych wywozowym firmom spekulacyjnym.

6. Wniosek Czł. R. S. Król. Pol. Józefa Targowskiego i tow. w imieniu klubu Monarchiczno - Konstytucyjnego w sprawie zniesienia ograniczeń w stosunku do kościoła katolickiego i obsadzenia wakujących stolic biskupich i sufraganii w Królestwie Polskiem.

7. Wniosek nagły Czł. R. S. A. Wierzbickiego i tow. w sprawie zaopatrzenia w węgiel ludności w okupacji Austr.-Węgierskiej w Polsce.

8. Wybory do Komisji Redakcyjnej.

9. Sprawozdanie Komisji Oświatowej z przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o płacy nauczycieli szkół powszechnych i o najniższej płacy w tych szkołach.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 8 posiedzenia uważa w myśl postanowień § 60 projektu rządowego regulaminu



wszystkich wniosków, które wpłynęły w sprawie projektu Ustawy o ochronie lokatorów.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Mińkiewicz i wnosi o odesłanie powyższych wniosków do Komisji ochrony lokatorów.

Izba uchwala wniosek Czł. R. S. Zbrowskiego.

Przemawia Delegat c. k. Zarządu Wojskowego w Polsce dr. Iszkowski, odpierając postawiony przez Czł. R. S. Mińkiewicza w uprzednim jego wniosku zarzut co do zajmowania przez Władze okupacyjne mieszkań w miastach okupacji austro-węgierskiej.

Marszałek oznajmia, iż w sprawie Projektu Ustawy Tymczasowej o Ochronie lokatorów są tylko dwa wnioski ogólnej natury, a mianowicie:

1) Wniosek Czł. R. S. Libickiego, który brzmi:

We wszystkich wypadkach udowodnionego szkodliwego działania ze strony właścicieli domów w stosunku do niezamożnych lokatorów przez nadmierne podwyższanie komornego urzędy rozjemcze, gdzie istnieją lub utworzone będą, a gdzie ich niema — sądy mają prawo zredukować cenę do normy odpowiedniej dla danego miasta; mogą również nie uwzględnić żądania eksmisyj lokatorów z jedno lub dwuizbowych lokali, jeśli celem usunięcia jest chęć podwyższenia ceny lokalu;

2) i wyżej odczytany wniosek Czł. R. S. Mińkiewicza, reszta zaś są to tylko poprawki do poszczególnych artykułów, które będą odczytywane przy szczegółowych debatach.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Lipczyński i odczytuje petycję przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych do Rady Stanu o wzięciu ich w obronę przy rozważaniu projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Wolczyński, oświadczając się za poprawkami Czł. R. S. Brzezińskiego.

Przemawia zapisany do głosu Czł. R. S. Wyrzykowski.

Po zamknięciu rozprawy ogólnej przemawia Sprawozdawca Komisji Ochrony Lokatorów Czł. R. S. Sekutowicz.

Przed przystąpieniem do rozprawy szczegółowej wywiązuje się dyskusja formalna w sprawie procedury szczegółowego rozważania Projektu Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski.

Przemawia Czł. R. S. Ludwik Zieliński.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Przemawia w zastępstwie Prezydenta Ministrów Minister Rolnictwa i Dóbr koronnych Stanisław Dzierzbicki.

Na wniosek Sekretarza Czł. R. S. Wyrzykowskiego Izba uchwala zamknąć dyskusję formalną.

Marszałek oznajmia, iż do głosu w sprawie formalnej są zapisani Czł. R. S. Grotowski i Parczewski.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski.

Marszałek zwraca się do Izby z zapytaniem, czy przy rozprawach szczegółowych pragnie opierać się na projekcie rządowym, czy też wziąć za ośnowę Projekt Komisji.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Leszczyński.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Świeżyński i stawia wniosek, aby Izba przystąpiła do szczegółowego paragrafowego czytania Projektu rządowego.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 29 lipca 1918 r. i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 7 minut 55 wieczorem.

Marszałek Rady Stanu

Franciszek Pułaski.

Sekretarz

Jan Skotnicki.

305

PROTOKUŁ

11 posiedzenia Rady Stanu Królestwa Polskiego

z dnia 29 lipca 1918 roku.

Początek o godzinie 3 minut 25 po południu.

Przewodniczący: Marszałek Rady Stanu Franciszek Pułaski.

Przy stole prezydjalnym: Vice-Marszałek Rady Stanu Czł. R. S. Józef Mikułowski-Pomorski.

¹ Sekretarze: Czł. R. S. Henryk Wyrzykowski i Jan Skotnicki.

Obecnych Członków Rady Stanu 86.

Ze strony Rządu: Minister Spraw Wewnętrznych Jan Stecki, Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki, Minister Handlu i Przemysłu Bohdan Broniewski, Minister Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy dr. Witold Chodźko, Dyrektor Departamentu Stanu Janusz ks. Radziwiłł, Dyrektor Komisji Wojskowej Franciszek ks. Radziwiłł i Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Antoni Wieniawski.

Władze okupacyjne reprezentują:

Przedstawiciele Cesarskiego Rządu Niemieckiego: Starszy Radca Regencyjny hr. Lerchenfeld, Rzeczywisty Tajny Radca hr. Hutten-Czapski, Radca Ziemiański Żychliński i Referent do spraw Rady Stanu przy Ces. Niem. Komisarjacie dr. Nowicki.

Przedstawiciele c. k. Rządu Austriacko-Węgierskiego: Radca Ministerjalny dr.

Rosner, Radca Namiestnictwa dr. Iszkowski i Radca Sekcyjny Konstanty Rozwadowski.

Porządek dzienny:

- 1) Wybory do Komisji Redakcyjnej.
- 2) Dalszy ciąg drugiego czytania przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.
- 3) Wniosek Czł. R. Stanu Król. Pol. Józefa Targowskiego i tow. w imieniu Klubu Monarchiczno - Konstytucyjnego w sprawie zniesienia ograniczeń w stosunku do kościoła katolickiego i obsadzenia wakujących stolic biskupich i sufraganów w Królestwie Polskiem.
- 4) Sprawozdanie Komisji Oświatowej z przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o płacy nauczycieli szkół powszechnych i o najniższej płacy w tych szkołach i drugie czytanie tego przedłożenia.
- 5) Drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie Taksy dla komorników sądowych.
- 6) Wniosek p. Ministra Skarbu w sprawie Komisji Apelacyjnej do spraw podatku od majątku.
- 7) Wniosek Czł. Rady Stanu A. Suligowskiego i towarzyszy w tej samej sprawie.
- 8) Wniosek Czł. Rady Stanu A. Mińkiewicza i towarzyszy w sprawie niezwłocznego zaprzestania sprzedaży drzewa z lasów państwowych, donacyjnych i prywatnych wywozowym firmom spekulacyjnym.
- 9) Wniosek nagły Czł. Rady Stanu A. Wierzbickiego i tow. w sprawie zaopatrzenia w węgiel ludności w okupacji Austr.-Węgierskiej w Polsce.



Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 9 posiedzenia uważa w myśl postanowienia § 60 projektu rządowego regulaminu Rady Stanu za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów; protokół 10 posiedzenia złożony jest w biurze Rady Stanu do przejrzenia.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania urlopów.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski oznajmia, iż Marszałek udzielił urlopu Czł. R. S.

Antoniemu Kujawie na 5 dni, Walentemu Augustyniakowi na 6 dni, Feliksowi Starzyńskiemu na 6 dni i Janowi Grabowiczowi na 9 dni.

Następnie Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania wniesionych petycji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje spis petycji, wniesionych po dzień 29 lipca 1918 r.

L. Rs. 589. Petycja Stowarzyszenia Restauratorów III rzędu miasta Łodzi o wydanie prawa, normującego czynsze z lokali, przez nich zajmowanych.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

L. Rs. 590. Petycja Żydowskiego Stowarzyszenia Restauratorów w Łodzi w sprawie wydania prawa, normującego czynsze z lokali, przez nich zajmowanych.

Przekazano Komisji Ochrony Lokatorów.

Z kolei Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania zgłoszonego wniosku nagłego.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje następujący:

Wniosek nagły

Czł. R. S. Stefana Bądryńskiego i tow. w sprawie poczynienia przez Rząd energicznych kroków w celu obrony interesów Państwa Polskiego, zagrożonych przez Traktat Brzeski.

W prasie warszawskiej ukazała się pod datą 26 b. m. depesza agencji

W. A. T. z Wiednia treści następującej:

„W dniu wczorajszym odbyła się tu wymiana not ratyfikacyjnych w sprawie niemiecko-ukraińskiego traktatu pokojowego”.

Wobec zaniepokojenia opinii publicznej tą wiadomością

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Rząd, by poczynił energiczne kroki w celu obrony interesów Państwa Polskiego zagrożonych przez Traktat Brzeski.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Stefan Bądryński.

Rostworowski, J. Świeżyński, Wł. Jąbłonowski, Bieliński, H. Wyrzykowski, Fudakowski, R. Radziwiłłowicz, Aug. Potocki, Wł. Zamoyski, L. Pułaski, A. Parczewski, St. Lipczyński, T. Świecki, O. Hindler, Fr. Wojda, B. Eiger, B. Krzykowski, A. Marylski, ks. J. Scipio del Campo, Skarbiński, A. Garbiński, B. Szlubowski, Zyg. Leszczyński, W. Marczewski, A. Minkiewicz, Libicki, L. Wilczewski, L. Włodek, J. Wolczyński, B. Malcz, A. Strzelecki, G. Simon.

Przemawia Czł. R. S. Rostworowski i uzasadnia nagłość tego wniosku.

Izba jednogłośnie uchwala nagłość powyższego wniosku.

Następnie Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski odczytuje wniosek formalny do porządku dziennego Czł. R. S. Józefa Świeżyńskiego i tow., który opiewa jak następuje:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rozprawy nad wnioskiem nagłym w sprawie Chełmskiej odbędą się przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Podpisani:

Wnioskodawca:

Józef Świeżyński.

Rostworowski, K. Fudakowski, Zyg. Leszczyński, Bieliński, H. Wyrzykowski, Radziwiłłowicz, Wł. Zamoyski, A. Par-

czewski, L. Pułaski, St. Lipczyński, Aug. Potocki, Bądryński, T. Świecki, B. Eiger, Fr. Woyda, Simon, ks. Józef Scipio del Campo, O. Kindler, B. Krzykowski, B. Szlubowski, A. Maryński, Libicki, Wł. Jabłonowski, A. Minkiewicz, Skarbiński, A. Garbiński, L. Wilczewski, L. Włodek, A. Strzelecki, J. Wolczyński, B. Malcz, Cz. Brzeziński, Aud. Wierzbicki, St. Lipczyński.

Izba bez rozprawy uchwała jednomyślnie powyższy wniosek i przystępuje do rozpraw nad wnioskiem nagłym Czl. R. S: St. Bądryńskiego i tow.

Przemawia Vice-Marszałek Rady Stanu Czl. R. S. Bądryński, motywując swój wniosek.

Przemawia Czl. R. S. Parczewski.

Przemawia Czl. R. S. Simon.

Przemawia Dyrektor Departamentu Stanu Janusz ks. Radziwiłł.

Przemawia Czl. R. S. Wojda.

Po powtórny odczytaniu przez Marszałka powyższego wniosku Izba jednomyślnie wniosek Czl. R. S. Bądryńskiego i tow. uchwała.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek wzywa Członków Rady Stanu do wypełnienia kartek wyborczych do Komisji Redakcyjnej podczas rozpraw nad drugim punktem porządku dziennego i oznajmia, że skrutynjum zostanie przeprowadzone w czasie przerwy.

Na skrutatorów Marszałek zaprasza Czl. R. S. Włodka, Wojdę i Ludwika Zielińskiego.

Izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego, którym jest:

Dalszy ciąg drugiego czytania przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.

Marszałek oznajmia, iż wnioski Czl. R. S. Libickiego z dnia 26 lipca 1918 r. i Czl. R. S. Minkiewicza z dnia 27 lipca 1918 r. są przesądzone uchwałą Rady Stanu z dnia 27 lipca 1918 r., aby Izba rozważała w 2 czytaniu projekt rządowy Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów paragrafami, zaś zgłoszone

poprawki będą odczytane przy odnosnych artykułach.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski odczytuje tytuł, który brzmi:

Ustawa Tymczasowa o Ochronie Lokatorów.

Przemawia Czl. R. S. Brzeziński i stawia następującą poprawkę:

W tytule „Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów” dodać „poddanych Królestwa Polskiego”.

Przemawia Czl. R. S. Pryłucki.

Izba uchwała poprawkę Czl. R. S. Brzezińskiego.

Marszałek wzywa Sekretarza do odczytania art. 1 projektu rządowego.

Sekretarz Czl. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 1. Od chwili ogłoszenia przepisów niniejszych komorne za mieszkania, których cena roczna w dniu 30 czerwca 1917 roku nie przekraczała w Warszawie, Łodzi i Lublinie 1200 marek, względnie 1800 koron, albo odpowiedniej sumy w rublach podług ówczesnego kursu urzędowego, w innych zaś miejscowościach 800 marek albo 1200 koron, albo odpowiedniej sumy w rublach podług kursu urzędowego, nie może być podwyższone ponad ówczesną wysokość, jeżeli mieszkanie takie zajęte jest przez rodzinę, składającą się przynajmniej z trzech osób albo przez szkołę, ochronę, przytułek lub warsztat rzemieślniczy. Wszelkie umowy, zawarte po dniu 31 marca 1918 roku, pociągające za sobą podwyższenie komornego, mogą być na żądanie lokatora sądownie zmienione przez stosowne zredukowanie ceny komornego do poziomu pierwotnego, jeżeli żądanie takie wniesione będzie przez lokatora w ciągu dwu miesięcy od daty ogłoszenia przepisów niniejszych i z zachowaniem warunków, wyłuszczonych w art. 3. W razie jeżeli wyrokiem sądowym nakazana zostanie redukcja komornego, cała nadpłacona przez lokatora po dniu 31 marca 1918 roku nadwyżka zaliczona będzie przez sąd na komorne bieżące.

Otwierając rozprawę nad art. 1 projektu rządowego, Marszałek oznajmia,

iz podda pod obrady pierwsze trzy artykuły projektu komisji, jako stanowiące poprawki do art. 1 projektu rządowego.

Na wniosek Czł. R. S. Świeżyńskiego Marszałek zarządza półgodzinną przerwę i zaprasza do Komisji Skrutacyjnej dla Wykórów Komisji Redakcyjnej Czł. R. S. Jabłonowskiego zamiast Czł. R. S. Zielińskiego.

Przerwa posiedzenia godzina 5 minut 15 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 29 lipca 1918 r.

Początek o godzinie 6 minut 15 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i wznowia przerwane posiedzenie.

Marszałek poddaje pod obrady art. 1 projektu Ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów w redakcji komisji, który odczytuje:

Art. 1. W miastach i osadach Królestwa Polskiego za zasadniczą normę dla określenia wysokości komornego za mieszkania do 4 pokoi włącznie przyjmuje się cena najmu w dniu 30 czerwca 1914 roku. Cena określona w tym terminie w walucie rublowej oblicza się w stosunku 100 rb. = 216 marek = 250 koron.

Przemawia Sprawozdawca Komisji Czł. R. S. Tallen-Wilczewski i w imieniu Komisji Porozumiewawczej wnosi do art. 1 uzupełnienie tej treści:

Dla Warszawy i Łodzi powyżej określona norma komornego podlega obniżce:

- a) dla mieszkań jedno i dwupokojowych 20%,
- b) dla mieszkań trzy i czteropokojowych 10%.

Przemawia Czł. R. S. Brzeziński i składa następujące poprawki:

Z art. 1-go usunąć słowa: „Cena określona w tym terminie w walucie rublowej oblicza się w stosunku 100 rb. = 216 marek = 250 koron”.

W art. 1-ym po słowach: w miastach i osadach Królestwa Polskiego” dopisać: „z wyjątkiem Warszawy i Łodzi”.

W końcu zaś artykułu dodać: „W Warszawie i Łodzi za zasadniczą normę przyjmuje się cenę najmu z dnia 30 czerwca 1917 r.”

Przemawia Czł. R. S. Zbrowski i zgłasza wniosek, który opiewa jak następuje:

Wniosek

do art. 1 Ustawy tymczasowej
o ochronie lokatorów.

Od chwili ogłoszenia przepisów niniejszych komorne za mieszkania, których cena roczna w dniu 30 czerwca 1914 r. nie przekraczała:

- 1) w Warszawie i Łodzi rb. 600,
- 2) w miastach gubernialnych rb. 360,
- 3) w pozostałych miejscowościach Królestwa rb. 180

nie może być podwyższone w Warszawie i Łodzi ponad 85% ówczesnej wysokości, zaś w miejscowościach dwu pozostałych kategorii ponad pełną wysokość ówczesną, jeżeli mieszkanie takie zajęte jest przez rodzinę, składającą się przynajmniej z 3-ch osób, albo przez szkołę, ochronę, przytułek lub warsztat rzemieślniczy. (Dalej, jak w projekcie rządowym).

Przeliczanie waluty rublowej na marki i korony ma być dokonywane podług wartości średniej między kursem urzędowym a bieżącym w dniu płatności prawnej komornego.

Poszczególne miejscowości do jednej z kategorii podług art. niniejszego zaliczone, mogą być, wyjąwszy Warszawę i Łódź, przenoszone do innych kategorii, a to na mocy dekretu Rady Ministrów.

Przemawia Czł. R. S. L. Zieliński i wnosi by w poprawce Czł. R. S. Brzezińskiego po słowach „z wyjątkiem Warszawy i Łodzi” dodać „Zgierza i Pabjanic.”

Czł. R. S. Szybiłło zrzeka się głosu, oznajmiając, że już złożył taką poprawkę.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Świeżyński i wnosi o przesłanie poprawki Czł. R. S. Szybiłły do Komisji Porozumiewawczej.

Izba uchwala powyższy wniosek.

Marszałek poddaje pod głosowanie art. 1. bez poprawki Czł. R. S. Szybiły, który

Izba uchwała.

Marszałek otwiera rozprawę nad art. Projektu Komisji.

Przemawia Sprawozdawca Czł. R. S. Wilczewski i stawia następującą poprawkę:

Wskutek uchwalenia art. 1. początek art. 2. może być tak zredagowany: „W Warszawie i Łodzi do mieszkań jedno-, dwu-, trzy- i cztero-pokojowych żadne podwyżki stosowane być nie mogą.”

Przemawia Czł. R. S. Brzeziński i wnosi o wykreślenie z art. 2. słów:

„W Warszawie i Łodzi do mieszkań składających się 1 i 2 pokoiów, żadne podwyżki nie mogą być stosowane.”

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Brun, składając poprawkę tej treści:

W art. 2. ustępu 2. dodać słowa: „Z wyjątkiem Łodzi i Warszawy dozwolone są następujące podwyżki.”

Przemawia Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki i stawia imieniem Rządu wniosek, aby przed art. 2. dodać słowa: „Z wyjątkiem Warszawy i Łodzi.”

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Izba uchwała poprawkę zgłoszoną przez Rząd.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski i wnosi o skreślenie wobec przyjęcia przez Izbę propozycji Rządu słów:

„W Warszawie i Łodzi do mieszkań, składających się z 1 i 2 pokoiów, żadne podwyżki nie mogą być stosowane, dla mieszkań 3-pokojowych dozwoloną jest podwyżka 10% dla 4 - pokojowych 20%.”

Izba uchwała powyższy wniosek.

Przemawia Czł. R. S. Brun, zgłaszając wniosek tej treści:

W ustępie drugim po słowach: „nie licząc służby” umieścić: „oraz za mieszkania trzy- i czteropokojowe, zajmowane tylko przez dwie osoby, nie licząc służby.”

Przemawia Czł. R. S. Pomorski, proponując odesłanie tego wniosku do Komisji Porozumiewawczej.

Izba bez rozprawy uchwała wniosek Czł. R. S. Pomorskiego.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Świeżyński, wnosząc o zarządzenie wyborów do Komisji Redakcyjnej.

Marszałek wyjaśnia, że za chwilę zostaną zarządzane powyższe wybory, po czym odczytuje tekst art. 2, który brzmi:

Art. 2. Z wyjątkiem Warszawy i Łodzi dozwolone są następujące podwyżki w stosunku do określonej w art. 1 ceny najmu:

- a) dla mieszkań, złożonych z 1 pokoju 10%
- b) dla mieszkań, złożonych z 2 pokoiów, bez wody i wygód . 20%
- c) dla mieszkań złożonych z 3 pokoiów, bez wody i wygód . 25%
- d) dla mieszkań, wymienionych w punkcie b) z wodą i wygodami 30%
- e) dla wszelkich mieszkań z 4 pokoiów 40%

Norma cen za mieszkania dwu, trzy i czteropokojowe, zajmowane przez pojedyncze osoby, nie licząc służby, ograniczeniom nie podlega.

Izba uchwała tekst art. 2.

Marszałek otwiera dyskusję nad art. 3.

Przemawia Czł. R. S. Sekutowicz i składa redakcyjną poprawkę, a mianowicie:

Przestawienie słów: „od 1 lipca 1918 roku” i dodanie po słowie: „komorne-go” wyrazów „powyżej norm określonych w art. 1. i 2. niniejszych przepisów.”

Przemawia Czł. R. S. Tallen - Wilczewski.

Przemawia Czł. R. S. Szybiło, wnosząc o odesłanie tych poprawek do Komisji Porozumiewawczej.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Izba uchwala wnioski Czł. R. S. Sekutowicza.

Przemawia Czł. R. S. Malcz proponując skreślenie ustępu:

„W razie, jeżeli wyrokiem sądowym nakazana zostanie redukcja komornego, cała nadpłacona przez lokatora nadwyżka zaliczona będzie na komorne bieżące.”

Przemawia Czł. R. S. Sekutowicz.

Izba odrzuca wnioski Czł. R. S. Malcza.

Marszałek odczytuje tekst art. 3., który opiewa, jak następuje:

Art. 3. Wszelkie umowy, pociągające za sobą podwyższenie komornego powyżej norm, określonych w art. 1-ym i 2-im przepisów niniejszych, mogą być na żądanie lokatora sądownie zmienione przez stosowne zredukowanie ceny komornego, poczynając od dnia 1-go lipca 1918 roku do poziomu określonego w powyższych artykułach, jeżeli żądanie takie wniesione będzie przez lokatora w ciągu dwu miesięcy od daty ogłoszenia przepisów niniejszych. W razie, jeżeli wyrokiem sądowym nakazana zostanie redukcja komornego, cała nadpłacona przez lokatora nadwyżka zaliczona będzie na komorne bieżące.

Izba uchwala art. 3. Projektu Komisji.

Przemawia Czł. R. S. Parczewski, wnosząc, aby Izba za ośnowę swoich debat wzięła Projekt Komisji, a nie rządowy.

Przemawia Czł. R. S. Wilczewski.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Izba uchwala wnioski Czł. R. S. Parczewskiego.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski, zapytując, kiedy będą poddane pod głosowanie poprawki zgłoszone do art. 1, 2, i 3 Komisji.

Marszałek wyjaśnia, iż powyższe poprawki po rozpatrzeniu ich przez Komisję Porozumiewawczą będą głosowane przed przystąpieniem do głosowania en bloc.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Grotowski wnosząc o zarządzenie 5-io minutowej przerwy.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Wyrzykowski.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Wierzbicki, wnosząc o nie opuszczanie miejsc w czasie przerwy.

Izba uchwala wnioski Czł. R. S. Grotowskiego z poprawką Czł. R. S. Wierzbickiego.

Marszałek zarządza 5-io minutową przerwę.

Przerwa posiedzenia godzina 6 minut 55 wieczorem.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 29 lipca 1918 r.

Początek o godz. 7 min. 5 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i wznawia przerwane posiedzenie.

Po odczytaniu przez Marszałka poprawki do art. 1. Czł. R. S. Szybiłły Izba uchwala powyższą poprawkę, a następnie cały art. 1.

Następnie Marszałek otwiera rozprawę nad poprawką Czł. R. S. Bruna do art. 2.

Przemawia Czł. R. S. Szybiłło.

Przemawia Czł. R. S. Brun.

Izba uchwala poprawkę Czł. R. S. Bruna, a następnie cały art. 2.

Marszałek otwiera rozprawę nad art. 4. Projektu Komisji Ochrony Lokatorów.

Marszałek czyta:

Art. 4. Lokatorom, o których mowa w poprzednich artykułach, właściciel domu nie może wymówić mieszkania. Nie ubliża to wszakże prawu właściciela żądać rozwiązania umowy najmu z winy lokatora w wypadkach, przewidzianych przez kodeks cywilny.

Izba bez rozprawy uchwala art. 4 Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 5. Przepisy powyższe stosują się również do lokali, zajmowanych przez szkoły, ochrony, przytulki i drobne warsztaty rzemieślnicze, nie mają natomiast zastosowania do hotelów, pensjonatów, sklepów, zakładów przemysłowych lub handlowych i do letnich mieszkań.

Przemawia Czł. R. S. Szybiłło, zgłaszając poprawkę tej treści:

Po wyrazach „Warsztat rzemieślniczy” dodać „i drobne zakłady handlowe.”

Izba odrzuca powyższą poprawkę i uchwala art. 5 w redakcji Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 6. Stosowanie przepisów powyższych nie może być uchylone lub ograniczone przez umowy stron.

Izba uchwala art. 6. Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 7. We wszystkich sprawach, wynikających z najmu mieszkań, sąd obowiązany jest skłaniać strony do pojednania, podając im właściwe ku temu powody. W tym celu sąd ma prawo zbierać dowody z urzędu, nakazać osobiste stawienie się stron lub stosownie do okoliczności zarządzającego domem, tudzież złożenia przez nich w oznaczonym terminie wyjaśnień i dowodów. Na żądanie jednej ze stron lub według swego uznania, sąd władny jest zbadać strony w izbie narad.

Izba uchwala art. 7 Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 8. Za niestawiennictwo bez usprawiedliwionej przyczyny stron, lub zarządzającego domem, jak również za odmowę złożenia przez nich wyjaśnień i dowodów, sąd może wymierzyć na winnych grzywny do wysokości 100 marek (150 koron). Za świadome złożenie

przez nich fałszywych wyjaśnień sąd ma prawo wymierzyć na nich grzywnę do wysokości 500 marek (750 koron).

Grzywny będą ściągane na rzecz Król. Polskiego Zarządu wymiaru sprawiedliwości. Od decyzji w przedmiocie wymierzenia grzywny interesowani mogą odwołać się do wyższej instancji trybem, przewidzianym dla skarg incydentalnych. Podanie skargi nie wstrzymuje wykonania decyzji.

Przemawia Czł. R. S. Wilczewski.

Izba uchwala art. 8 Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 9. Wymienieni w art. 2 i 5 lokatorzy, występujący do sądu na zasadzie niniejszych przepisów, korzystają z prawa ubogich bez potrzeby przyznania im tego prawa przez sąd.

Jednakże w razie rozstrzygnięcia sprawy na niekorzyść takich lokatorów sąd może nakazać ściąganie od nich niezapłaconych wpisów i opłat.

Izba bez rozprawy uchwala art. 9 Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 10. Wszelkie kwestje w sprawach między właścicielami domów i lokatorami, nie objęte niniejszymi przepisami, będą rozstrzygane według ogólnych przepisów prawa.

Przemawia Czł. R. S. Brzeziński, wnosząc o skreślenie powyższego artykułu.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Izba odrzuciwszy wniosek Czł. R. S. Brzezińskiego uchwala art. 10 w redakcji Komisji.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

Art. 11. Przepisy niniejsze otrzymują moc obowiązującą z dniem ogłoszenia ich w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego i obowiązywać będą aż do dnia odwołania ich przez Radę Ministrów wogóle lub dla poszczególnych miejscowości.

Przemawia Czł. R. S. Leszczyński i zgłasza następującą poprawkę:

Dodać do art. 11 słowa następujące „nie dłużej niż do 1 lipca 1919 r.”

Podpisani:

Zyg. Leszczyński, T. Świecki, B. Malcz, A. Strzelecki, St. Lipczyński, T. M. Skarżyński, H. Grohman, Bądzynski, Wł. Jabłonowski, B. Markowski, A. Marylski, J. Wolczyński, Ant. Minkiewicz, Skarbiński, A. Garbiński

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Leszczyński.

Przemawia Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Leszczyński.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Przemawia Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger, wnosząc o uchwalenie terminu dwuletniego, t. j. do 1 lipca 1920 r.

Przemawia Czł. R. S. Wilczewski.

Przemawia Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

W oddzielnych głosowaniach Izba poprawkę ministerjalną odrzuca, zaś poprawkę Czł. R. S. Leszczyńskiego, a następnie cały art. 11 z poprawką Czł. R. S. Leszczyńskiego uchwała.

Przemawia Czł. R. S. Brzeziński i wnosi o rewizję uchwały Rady Stanu z dnia dzisiejszego, dotyczącej tytułu „Ustawy”, mianowicie o usunięcie słów „poddanych Królestwa Polskiego”, wstawionych na skutek jego wniosku.

Izba uchwała wniosek Czł. R. S. Brzezińskiego.

Przemawia Minister Sprawiedliwości Józef Higersberger i stawia wniosek treści następującej:

„Rada Stanu upoważnia Pana Ministra Sprawiedliwości do wydania zarzą-

dzeń w przedmiocie przedłużenia do dnia 15 września 1918 roku terminu wstrzymania wykonania wyroków sądowych i aktów z klauzulą egzekucyjną w sprawach o eksmisję lokatorów z lokali, objętych Ustawą z dnia 15 lipca 1918 roku, wydaną przez Najdosłojniejszą Radę Regencyjną za zgodą Rady Stanu.”

Przemawia Czł. R. S. Libicki.

Przemawia Czł. R. S. Suligowski.

Izba uchwała wniosek Ministra Sprawiedliwości w sprawie wstrzymania eksmisji.

Izba przystępuje do trzeciego punktu porządku dziennego, którym jest:

3. Wniosek Czł. R. S. Józefa Targowskiego i tow. w imieniu klubu Monarchiczno-Konstytucyjnego w sprawie zniesienia ograniczeń w stosunku do kościoła katolickiego i obsadzenia wakujących stolic biskupich i sufragani w Królestwie Polskiem.

Przemawia Czł. R. S. Targowski i odczytuje do powyższego wniosku uzupełnienia tej treści:

W punkcie pierwszym wniosku dodać na końcu słowa: „obrażające zasadę wolności wyznań i krępujące wewnętrzne życie Kościoła,” tak, by ogólna forma pierwszej części wniosku brzmiała:

Rada Stanu wzywa Król.-Polski Rząd:

1. by niezwłocznie poczynił niezbędne kroki dla przedłożenia Jej projektu prawa znoszącego wszelkie ograniczenia w stosunku do Kościoła katolickiego, obrażające zasadę wolności wyznań i krępujące wewnętrzne życie kościoła,

2. pozostaje w formie poprzednio zgłoszonej.

Podpisani:

J. Targowski,

ks. L. Gościcki Jan Skotnicki, ks. J. Scipio, ks. Wł. Jasiński, ks. B. Malinowski, X. Ant. Aksamitowski, Wł. Zawadzki, A. Parczewski, G. Łuniewski, B. Szlubowski, Brudziński, Rostworowski, E. Korwin Szymanowski, J. Szwejczer, St. Chaniewski.

Przemawia Czł. R. S. J. E. ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki.

Przemawia Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski.

Przemawia Dyrektor Departamentu Stanu Janusz ks. Radziwiłł.

Marszałek odczytuje uzupełniony wniosek Czł. R. S. Targowskiego i tow.

Wniosek ten brzmi:

Rada Stanu uchwalić raczy:

Rada Stanu wzywa Król.-Polski Rząd:

1. by niezwłocznie poczynił niezbędne kroki dla przedłożenia Jej projektu prawa znoszącego wszelkie ograniczenia w stosunku do Kościoła katolickiego, obrażające zasadę wolności wyznań i krępujące wewnętrzne życie Kościoła,

2. by natychmiast korzystając z obecności w Warszawie Wizytatora Apostolskiego, zwrócił się do Rady Regencyjnej o obsadzenie dwóch stolic biskupich Lubelskiej i Janowskiej oraz wakuujących w djecezjach Królestwa Polskiego sufragani.

Izba jednogłośnie wniosek powyższy uchwała.

Marszałek wzywa Członków Rady Stanu do oddania kartek wyborczych, a Komisję Skrutacyjną do przeprowadzenia skrutynjum wyborów do Komisji Redakcyjnej.

Marszałek zarządza jedno-godzinną przerwę.

Przerwa posiedzenia o godzinie 8 minut 10 wieczorem.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 29 lipca 1918 r.

Początek o godzinie 9 minut 30 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę Członków Rady Stanu i wznawia przerwane posiedzenie.

Zamiast Sekretarza Czł. R. S. Skotnickiego czynności Sekretarza spełnia Czł. R. S. Krasuski.

Marszałek wzywa Czł. R. S. Włodka

do zdania sprawy z wyniku skrutynnym wyborów do Komisji Redakcyjnej.

Czł. R. S. Włodek odczytuje następujący protokół:

Niżej podpisani skrutatorzy stwierdzają, że złożono kartek 75. Z tego nieważnych 4, pustych 3, zawierających czterech nazwiska 2, trzy nazwiska 2, dwa nazwiska 1, pełnych 63.

Otrzymali głosów: Alfons Parczewski 69, Adolf Suligowski 69, Leonard Tallen Wilczewski 66, Ludwik Włodek 64, dr. Józef Marczewski 33, Stanisław Libicki 28, Antoni Mińkiewicz 6, Marjan Zbrowski 3, Gustaw Simon 2, August Popławski 1, Władysław Zawadzki 1.

Na Członków Komisji Redakcyjnej wybrani zostali pp.: Alfons Parczewski, Adolf Suligowski, Leonard Tallen-Wilczewski i Ludwik Włodek. Między pp.: dr. Józefem Marczewskim a Stanisławem Libickim, z których żaden nie otrzymał absolutnej większości, powinien nastąpić wybór ściślejszy.

Warszawa, d. 29 lipca 1918 roku.

Podpisani skrutatorzy:

Wł. Jabłonowski, Fr. Wojda, L. Włodek.

Marszałek stwierdza powyższy wynik wyborów i oznajmia, iż do Komisji Redakcyjnej wybrani zostali Czł. R. S.: Alfons Parczewski, Adolf Suligowski, Leonard Tallen-Wilczewski i Ludwik Włodek.

Ponieważ zostało wybranych do Komisji Redakcyjnej tylko 4 członków R. S. przeto Marszałek zarządza wybór ściślejszy między Czł. R. S. Józefem Marczewskim a Stanisławem Libickim, zapraszając do komisji skrutacyjnej poprzednich skrutatorów.

Marszałek wzywa Członków R. S. do oddania kartek wyborczych, a Komisję Skrutacyjną do przeprowadzenia skrutynjum, które odbędzie się w końcu posiedzenia.

Izba przystępuje do czwartego punktu porządku dziennego, którym jest:

Sprawozdanie Komisji Oświatowej z przedłożenia rządowego w sprawie Ustawy tymczasowej o płacy nauczycieli szkół powszechnych i o najniższej płacy w tych szkołach i drugie czytanie tego przedłożenia.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia Sprawozdawca Komisji Oświatowej Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Świeżyński, wnosząc, by obowiązkiem każdego referenta było zestawianie wniosków i poprawek i prowadzenie dyskusji.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Przemawia Czł. R. S. Wyrzykowski.

Przemawia Czł. R. S. Pomorski i stawia wniosek, stanowiący formalne przejście do drugiego czytania przedłożenia rządowego, treści następującej:

Biorąc pod uwagę ciężkie materialne położenie nauczycielstwa szkół elementarnych oraz nadzwyczajne warunki w jakich Rząd mógł i musiał tę ustawę przygotować, Rada Stanu przystępuje do jej drugiego czytania: 1) pomimo, że ustawa ta tak poważnie obciążająca budżet państwowy nie została przedłożoną z całością budżetu, 2) że nie zostało podane w izbie ściśle, jakich kredytów potrzeba będzie na pokrycie wydatków z tą ustawą związanych.

Przemawia Czł. R. S. Krzykowski.

Przemawia Czł. R. S. Szybiłło.

Przemawia Sprawozdawca Czł. R. S. Grotowski.

Po odczytaniu przez Marszałka wniosku Czł. R. S. Pomorskiego Izba uchwała powyższy wniosek, poczem przechodzi do drugiego czytania ustawy.

Marszałek otwiera rozprawę szczegółową.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski i odczytuje tytuł Ustawy, który brzmi:

„Ustawa tymczasowa o płacy nauczycieli szkół elementarnych”.

Przemawia Czł. R. S. Pomorski i proponuje zamiast powyższego tytuł następujący:

„Ustawa tymczasowa o zasiłkach, udzielanych gminom na rzecz płacy nauczycielstwa i szkół elementarnych”.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia zastępujący Prezydenta Ministrów Minister Rolnictwa i Dóbr Koronnych Stanisław Dzierzbicki.

Marszałek przypomina, że obecnie debaty ogólne nie są dopuszczalne, gdyż otwarta jest dyskusja szczegółowa.

Przemawia Czł. R. S. Pomorski.

Izba odrzuca wniosek Czł. R. S. Pomorskiego w sprawie zmiany tytułu ustawy.

Przemawia Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski, oświadczając, że zgadza się z wnioskiem Komisji, dotyczącym tytułu Ustawy.

Przemawia Czł. R. S. Pomorski i zgłasza poprawkę do tytułu w redakcji Komisji, a mianowicie: by zamiast wyrazu „powszechny” użyć słowa „elementarny”.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski, wnosząc uzupełnienie do poprawki Czł. R. S. Pomorskiego, by w tej ustawie zastąpić wszędzie wyraz „powszechny” słowem „elementarny”.

Izba uchwała powyższe poprawki.

Po odczytaniu przez Marszałka tytułu:

„Ustawa tymczasowa o płacy nauczycieli szkół elementarnych”

Izba uchwała tytuł w brzmieniu, jak wyżej.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy za zgodą Rady Stanu, jak następuje:

Zanim wydaną zostanie ustawa zasadnicza, określająca kwalifikacje i wynagrodzenie nauczycieli szkół elementarnych, obowiązywać będą przepisy poniższe, dotyczące wszystkich nauczycieli, pracujących w publicznych szkołach powszechnych.

Przemawia Minister Wyznań i Oświecenia, oświadczając, że zgadza się na redakcję Komisji całej ustawy.

Przemawia Czł. R. S. Tallen-Wilczewski i wnosi o umieszczenie po słowie „elementarnych” słów „w drodze prawodawczej”.

Przemawia Sprawozdawca Czł. R. S. Grotowski.

Izba uchwala poprawkę Czł. R. S. Wilczewskiego, a następnie cały ustęp z poprawką Czł. R. S. Wilczewskiego.

Sekretarz Czł. R. S. Wyrzykowski czyta:

§ 1. Zasadnicza płaca nauczyciela w publicznej szkole elementarnej wynosi tymczasowo 1200 marek polskich rocznie.

Przemawia Czł. R. S. Pomorski, proponując skreślenie § 1.

Przemawia Sprawozdawca Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia Czł. R. S. Pomorski, odpowiadając Czł. R. S. Świeżyńskiemu.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Świeżyński.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Czł. R. S. Leszczyński.

Przemawia Czł. R. S. Kosior.

Przemawia Czł. R. S. Krzywkowski i wnosi, by zasadnicza płaca nauczyciela w publicznej szkole wynosiła 1500 marek.

Przemawia Czł. R. S. Grotowski.

Przemawia Minister Wyznań i Oświecenia Antoni Ponikowski.

Izba odrzuca wniosek Czł. R. S. Ponikowskiego w sprawie skreślenia § 1.

Czł. R. S. Krzywkowski cofa swój wniosek.

Izba uchwala § 1 w redakcji Komisji.

Wobec spóźnionej pory Marszałek odkłada rozprawę szczegółową nad dalszymi paragrafami ustawy do następnego posiedzenia.

Marszałek wzywa Czł. R. S. Włodka do zdania sprawy z wyniku skrutynjum ściślejszego wyboru na jednego członka Komisji Redakcyjnej.

Czł. R. S. Włodek odczytuje następujący

Protokół skrutynjum

ściślejszego wyboru piątego członka Komisji Redakcyjnej między pp. Józefem Marczewskim a Stanisławem Libickim.

Oddano kartek 52. Z tego pustych 2. Pozostaje kartek ważnych 50. Absolutna większość 26.

Otrzymali głosów: 1) dr. Józef Marczewski 34, 2) Stanisław Libicki 16.

Wybrany: Józef Marczewski.

Warszawa, d. 29 lipca 1918 r.

Podpisani skrutatorzy:

Wł. Jabłonowski, Fr. Wojda, L. Włodek.

Marszałek stwierdza powyższy wynik wyboru i oznajmia, iż jako 5 Członek Komisji Redakcyjnej wybrany został Czł. R. S. Józef Marczewski.

Marszałek wyznacza 1 posiedzenie Komisji Redakcyjnej na dzień 30 lipca o godzinie 11 przed południem.

Przemawia w sprawie formalnej Czł. R. S. Parczewski.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na dzień 30 lipca o godzinie 3 po południu i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 11 minut 30 w nocy.

Marszałek Rady Stanu

Franciszek Pułaski.

Sekretarz

Henryk Wyrzykowski.

317

MARSZAŁEK RADY STANU
KRÓLESTWA POLSKIEGO.



Z powodu dekretu NAJDOSTOJNIEJ-
SZEJ RADY REGENCYJNEJ z dnia 3 b.m.
posiedzenia Rady Stanu zostały odro-
czono, skutkiem czego zwołane na dzień
posiedzenie plenarne nie odbędzie się.

Marszałek:

Franciszek Pastuszka

6 IX 1918

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

1911

219

Współczesna literatura

Komisje Rady Stanu

Królestwa Polskiego.



Tłoczono w Drukarni Państwowej Król. Pol.

SKŁAD OSOBOWY KOMISJI RADY STANU.

Komisja Administracyjna.

Przewodniczący: Leszczyński Zygmunt, Kredytowa 9.

Sekretarz: D-r Marczewski Józef, Piękna 22, m. 1.

Członkowie: Grabowicz Jan, Moniuszki 2, Pensjonat.

Libicki Stanisław, Bracka 11.

Łuniewski Gabryel, Szkolna 11, hotel
Francuski.

Markowski Bolesław, Kapucyńska 3,
m. 15.

Radziszewski Henryk, Bracka 18.

Skarbiński Stanisław, Mazowiecka 4.

Skup' Władysław, Wspólna 8, m. 5.

Zbrowski Marjan, Królewska 6.

Zieliński Ludwik, Nowowiejska 14.

Komisja Budżetowa.

Przewodniczący: Radziszewski Henryk, Bracka 18.

Sekretarz: Targowski Józef, Al. Róż 8.

Członkowie: Bądryński Stefan, Mokotowska 24.

Chrzanowski Zygmunt, Smolna 14.

Grohman Henryk, Plac Warecki 3.

Grotowski Marjan, Śniadeckich 12.

Kiniorski Marjan, Mazowiecka 4.

Leszczyński Zygmunt, Kredytowa 9.

Libicki Stanisław, Bracka 11.

Łempicki Michał, Mokotowska 57.

Natanson Józef, Nowogrodzka 42.

Korwin-Szymanowski Eustachy, Moniuszki 8.

Wierzbicki Andrzej, Flory 1.

Wyrzykowski Henryk, Świętokrzyska 17.

Zawadzki Władysław, Wspólna 35.

Komisja Finansowo - Gospodarcza.

Przewodniczący: Wierzbicki Andrzej, Flory 1.

Sekretarz: Sekutowicz Bolesław, Marszałkowska 66.

Członkowie: Bądryński Stefan, Mokotowska 24.
Brudziński Zygmunt, Czackiego 9.
Brun Stanisław Gustaw, Piękna 4.
Chaniewski Stanisław, Mazowiecka 1.
Chrzanowski Zygmunt, Smolna 14.
Eiger Bolesław, Wierzbowa 8.
Grohman Henryk, Plac Warecki 3.
Kindler Oskar, Marszałkowska 150.
Kiniorski Marjan, Mazowiecka 4.
Popławski August, Kredytowa 4.
Radziszewski Henryk, Bracka 18.
Skarbiński Stanisław, Mazowiecka 4.
Strzelecki Adam, Grzybowska 66.
Szybiłło Teodor, Senatorska 6, sklep
Kwaśniewskiego.
Korwin-Szymanowski Eustachy, Moniu-
szki 8.
Wojda Franciszek, Świętokrzyska 17,
„Zorza“.
Wyrzykowski Henryk, Świętokrzyska 17,
„Zorza“.
Zieliński Eugenjusz, Wielka 8.
Zieliński Ludwik, Nowowiejska 14.

Komisja Ochrony Pracy.

Przewodniczący: Humnicki Antoni, Plac Warecki 1.

Sekretarz: Simon Gustaw, Hortensja 3.

Członkowie: Ks. Aksamitowski Antoni, Marszałkowska 72.

Garbiński Andrzej, Smolna 25.

Krasuski Eugenjusz, Sienkiewicza 1.

Kujawa Antoni, Moniuszki 2.

Lipczyński Stanisław, Marszałkowska 149.

Skarbiński Stanisław, Mazowiecka 4.

Szybiłło Teodor, Senatorska 6, sklep
Kwaśniewskiego.

Wolczyński Józef, Chmielna 34, u pp.
Metelskich.

Zbrowski Marjan, Królewska 6.

Komisja Oświatowa.

Przewodniczący: J. M. Kostanecki Antoni, Rektor Uniwersytetu, Krak.-Przedm. 19.

Sekretarz: Skup' Władysław, Wspólna 8.

Członkowie: Garlicki Stanisław, Żórawia 16.

Ks. Gościcki Leon, Zielna 49.

Grotowski Marjan, Śniadeckich 12.

Jabłonowski Władysław, Hoża 20.

Ks. Jasiński Włodzimierz, Mazowiecka 1 pensjonat.

Ks. Malinowski Bronisław, Praga, Stalowa 12.

Hr. Potocki August, Piękna 6.

Ks. Scipio del Campo Józef, Freta 10.

Skotnicki Jan, Wilcza 35.

Wegmeister Joel, Prosta 8.

J. M. Zawidzki Jan, Rektor Politechniki, Koszykowa 75.

Komisja Petycyjna.

Przewodniczący: Fudałowski Kazimierz, Senatorska 37.

Sekretarz: Jabłoński Józef, Wilcza 8.

Członkowie: Ks. Aksamitowski Antoni, Marszałkowska 72.

Górski Walerjan, Ś-to Krzyska 17, „Zorza“.

Garlicki Stanisław, Żórawia 16.

Kindler Oskar, Marszałkowska 150.

Kosior Jan, Kredytowa 14, m. 8.

Dr. Marczewski Józef, Piękna 22, m. 1.

Natanson Józef, Nowogrodzka 42.

Hr. Potocki August, Piękna 6.

Szłubowski Bronisław, Królewska 7.

Komisja Prawodawczych Wniosków.

Przewodniczący: Ochimowski Feliks, Nowogrodzka 23.

Sekretarz: Ks. Scipio del Campo Józef, Freta 10,
Kościół Dominikanów.

Członkowie: Brzeziński Czesław, Wąska 3.

Garbiński Andrzej, Smolna 25.

Kujawa Antoni, Moniuszki 2.

Dr. Radziwiłłowicz Rafał, Mokotów, Pu-
ławska 91, Sanatorium „Amelin”.

Suligowski Adolf, Zielna 13.

Komisja Redakcyjna.

Przewodniczący: Marszałek Pułaski Franciszek, Czackiego 19.

Sekretarz: Włodek Ludwik, Widok 3, m. 29.

Członkowie: D-r Marczewski Józef, Piękna 22 m. 1.

Parczewski Alfons, Wiejska 9.

Suligowski Adolf, Zielna 13.

Tallen-Wilczewski Leonard, Traugutta 6.

Komisja Regulaminowa.

Przewodniczący: Suligowski Adolf, Zielna 13.

Sekretarz: Brzeziński Czesław, Wąska 3.

Członkowie: Bieliński Antoni, Mazowiecka 1.

Garbiński Andrzej, Smolna 25.

Krasuski Eugenjusz, Sienkiewicza 1, m. 27.

Łempicki Michał, Mokotowska 57.

Wyrzykowski Henryk, Ś-to Krzyska 17.

Komisja Rolna.

Przewodniczący: Chaniewski Stanisław, Mazowiecka 1.

Sekretarz: Mikułowski-Pomorski Józef, Natolińska 4.

Członkowie: Augustyniak Walenty, Al. Jerozolim-
ska 78.

Bieliński Antoni, Mazowiecka 1.

Brudziński Zygmunt, Czackiego 9.

Fudakowski Kazimierz, Senatorska 37.

Górski Walerjan, Świętokrzyska 17,
„Zorza“.

Jabłoński Józef, Wilcza 8.

Jabłoński Piotr, Kredytowa 14.

Kiniorski Marjan, Mazowiecka 4.

Kosior Jan, Kredytowa 14.

Krzywkowski Błażej, Widok 9.

Leszczyński Zygmunt, Kredytowa 9.

Łuniewski Gabryel, Szkolna 11, Hotel
Francuski.

Hr. Potocki Henryk, Al. Ujazdowska 31.

Hr. Potocki Władysław, Hotel Bristol.

Pułaski Ludomił, Widok 18 m. 1.

Siemieński Leon, Nowowiejska 1.

Starzyński Feliks, Al. Jerozolimska 78.

Szłubowski Bronisław, Królewska 7.

Szwejczer Janusz, Smolna 25.

Świecki Tadeusz, Barbary 8.

Targowski Józef, Al. Róż 8.

Komisja Rugów.

Przewodniczący: Libicki Stanisław, Bracka 11.

Sekretarz: Karski Włodzimierz, Królewska 7.

Członkowie: Chaniewski Stanisław, Mazowiecka 1.

Ks. Malinowski Bronisław, Praga, Stalowa 12.

Pułaski Ludomił, Widok 18 m. 1.

Komisja Sądowa.

Przewodniczący: Parczewski Alfons, Wiejska 9.

Sekretarz: Brzeziński Czesław, Wąska 3.

Członkowie: Libicki Stanisław, Bracka 11.

Ochimowski Feliks, Nowogrodzka 23.

Sekutowicz Bolesław, Marszałkowska 66.

Suligowski Adolf, Zielna 13.

Tallen-Wilczewski Leonard, Traugutta 6.

Komisja Sejmowa.

Przewodniczący: Marczewski Witold, Chmielna 29.

Sekretarz: Humnicki Antoni, Pl. Warecki 1.

Członkowie: Bądryński Stefan, Mokotowska 24, m. 6.

Bieliński Antoni, Mazowiecka 1.

Brun Stanisław Gustaw, Piękna 4.

Fudakowski Kazimierz, Senatorska 37.

Ks. Gościcki Leon, Zielna 49.

Krasuski Eugenjusz, Sienkiewicza 1 m. 27.

Krzywkowski Błażej, Widok 9.

Libicki Stanisław, Bracka 11.

Ochimowski Feliks, Nowogrodzka 23.

Ostachowski Józef, Ś - to Krzyska 17
„Zorza“.

Parczewski Alfons, Wiejska 9, m. 3.

Hr. Rostworowski Wojciech, Al. Róż 8.

Simon Gustaw, Hortensja 3.

Starzyński Feliks, Al. Jerozolimska 78.

Weisblat Adolf, Plac Warecki 3 m. 5.

Tallen-Wilczewski Leonard, Traugutta 6.

Wolczyński Józef, Chmielna 34.

Wyrzykowski Henryk, Ś-to Krzyska 17.

Zbrowski Marjan, Królewska 6.

Komisja Wojskowa.

Przewodniczący: Mikułowski-Pomorski Józef, Natolińska 4.

Sekretarz: Humnicki Antoni, Plac Warecki 1.

Członkowie: Ciechomski Henryk, Boduena 2.

Jabłoński Józef, Wilcza 8.

Jabłoński Piotr, Kredytowa 14.

Marylski-Łuszczewski Antoni, Czackiego 19.

Ostachowski Józef, Świętokrzyska 17,
„Zorza“.

Hr. Rostworowski Wojciech, Al. Róż 8.

Sekutowicz Bolesław, Marszałkowska 66.

Świeżyński Józef, Żórawia 22.

Zbrowski Marjan, Królewska 6.

Komisja Zdrowia.

Przewodniczący: Dr. Radziwiłłowicz Rafał, Mokotów, Puławska 91, Sanatorium „Amelin“.

Sekretarz: hr. Zamoyski Władysław, Krak.-Przedmieście 30.

Członkowie: Dr. Marczewski Józef, Piękna 22 m. 1.

Dr. Sokołowski Alfred, Śniadeckich 14.

Świeżyński Józef, Żórawia 22.

Zestawienie udziału Członków Rady Stanu w różnych Komisjach.

Imię i nazwisko	Komisje *)
Ks. Aksamitowski Antoni	Ochr. Pracy, Pet.
Augustyniak Walenty	Rol.
Bądzynski Stefan	Budż., F.-G., Sejm.
Bieliński Antoni	Reg., Rol., Sejm.
Brudziński Zygmunt	F.-G., Rol.
Brun Stanisław Gustaw	F.-G., Sejm.
Brzeziński Czesław	Ochr. Lok., Praw., Reg., Sąd.
Chaniewski Stanisław	F.-G., Rol., Rugów.
Chrzanowski Zygmunt	Budż., T.-G.

*) Przyjęte skróty: Adm. (Administracyjna), Budż. (Budżetowa), F.-G. (Finansowo-Gospodarcza), Gl. (Główna), Ochr. Lok. (Ochrony Lokatorów), Ochr. Pracy (Ochrony Pracy), Ośw. (Oświatowa), Pet. (Petycyjna), Praw. (wniosków Prawodawczych), Red. (Redakcyjna), Reg. (Regulaminowa), Rol. (Rolna), Sąd. (Sądowa), Sejm. (Sejmowa), Wojsk. (Wojskowa).

Imię i nazwisko	Komisje
Ciechomski Henryk	Wojsk.
Eiger Bolesław	F.-G., Gł.
Fudakowski Kazimierz	Pet., Rol., Sejm.
Garbiński Andrzej	Ochr. Pracy, Praw., Reg.
Garlicki Stanisław	Ośw., Pet.
Ks. Gościcki Leon	Ośw., Sejm.
Górski Walerjan	Pet., Rol.
Grabowicz Jan	Adm.
Grohman Henryk	Budż., F.-G.,
Grotowski Marjan	Budż., Gł., Ośw.
Humnicki Antoni	Gł., Ochr. Pracy, Sejm., Wojsk.
Jabłonowski Władysław	Gł., Ośw.
Jabłoński Józef	Gł., Pet., Rol., Wojsk.
Jabłoński Piotr	Rol., Wojsk.
Ks. Jasiński Włodzimierz	Ośw.
Karski Włodzimierz	Rugów.

Imię i nazwisko	Komisje
Kindler Oskar	F.-G., Pet.,
Kiniorski Marjan	Budż., F.-G., Rol.,
Kosior Jan	Pet., Rol.
J. M. Rektor Dr. Kosta- necki Antoni	Gł., Ośw.
Krasuski Eugenjusz	Ochr. Pracy, Reg., Sejm.
Krzywkowski Błażej	Rol., Sejm.
Kujawa Antoni	Ochr. Pracy, Praw.
Leszczyński Zygmunt	Adm., Budż., Rol.
Libicki Stanisław	Adm., Budż., Rugów, Sąd., Sejm.
Lipczyński Stanisław	Ochr. Pracy.
Łempicki Michał	Budż., Reg.
Łuniewski Gabryel	Adm., Rol.
Ks. Malinowski Bronisław	Ośw., Rugów.
Dr. Marczewski Józef	Adm., Pet., Red.
Marczewski Witold	Gł., Sejm., Zdrowia.

Imię i nazwisko	Komisje
Markowski Bolesław	Adm.
Marylski-Łuszczewski Antoni	Gł., Wojsk.
Mikułowski-Pomorski Józef	Rol., Wojsk.
Natanson Józef	Budż., Pet.
Ochimowski Feliks	Praw., Sąd., Sejm.
Ostachowski Józef	Gł., Sejm., Wojsk.
Parczewski Alfons	Gł., Ochr. Lok., Red., Sąd., Sejm.
Popławski August	F.-G., Ośw.
Hr. Potocki August	Pet.
Hr. Potocki Henryk	Gł., Rol.
Hr. Potocki Władysław	Rol.
Pułaski Ludomił	Rol., Rugów.
Pułaski Franciszek	Red.
Dr. Radziszewski Henryk	Adm., Budż., F.-G.
Dr. Radziwiłłowicz Rafał	Praw., Zdrowia.

Imię i nazwisko	Komisje
Hr. Rostworowski Wojciech	Sejm., Wojsk.
Ks. Scipio del Campo Józef	Gł., Ośw., Praw.
Sekutowicz Bolesław	F.-G., Ochr. Lok., Sąd., Wojsk.
Siemieński Leon	Gł., Rol.
Simon Gustaw	Ochr. Pracy, Sejm.
Skarbiński Stanisław	Adm., Gł., F.-G., Ochr. Pracy.
Skotnicki Jan	Ośw.
Skup' Władysław	Adm., Ośw.,
Dr. Sokołowski Alfred	Zdrowia.
Starzyński Feliks	Rol., Sejm.
Strzelecki Adam	F.-G.
Suligowski Adolf	Ochr. Lok., Praw., Red., Reg., Sąd.
Świecki Tadeusz	Rol.
Dr. Świeżyński Józef	Gł., Wojsk., Zdrowia.

Imię i nazwisko	Komisje
Szlubowski Bronisław	Pet., Rol.
Szybiłło Teodor	F.-G., Ochr. Lok., Ochr. Pracy.
Szymanowski-Korwin Eustachy	Budż., F.-G.
Szwejczer Janusz	Rol.
Targowski Józef	Budż., Gł., Rol.
Wegmeister Joel	Ośw.
Weisblat Adolf	Sejm.
Wierzbicki Andrzej	Budż., F.-G.
Wilczewski-Tallen Leonard	Gł., Ochr. Lok., Red., Sąd., Sejm.
Włodek Ludwik	Red.
Wojda Franciszek	F.-G.
Wolczyński Józef	Gł., Ochr. Lok., Ochr. Pracy, Sejm.
Wyrzykowski Henryk	Budż., F.-G., Reg., Sejm.
Hr. Zamoyski Władysław	Zdrowia.

Imię i nazwisko	Komisje
Zawadzki Władysław	Budż., Gł.
J. M. Rektor Dr. Zawadzki Jan	Ośw.
Zbrowski Marjan	Adm., Gł., Ochr. Pracy, Sejm., Wojsk.
Zieliński Eugenjusz	F.-G.
Dr. Zieliński Ludwik	Adm., F.-G.

Terminy normalnych posiedzeń Komisji Rady Stanu.

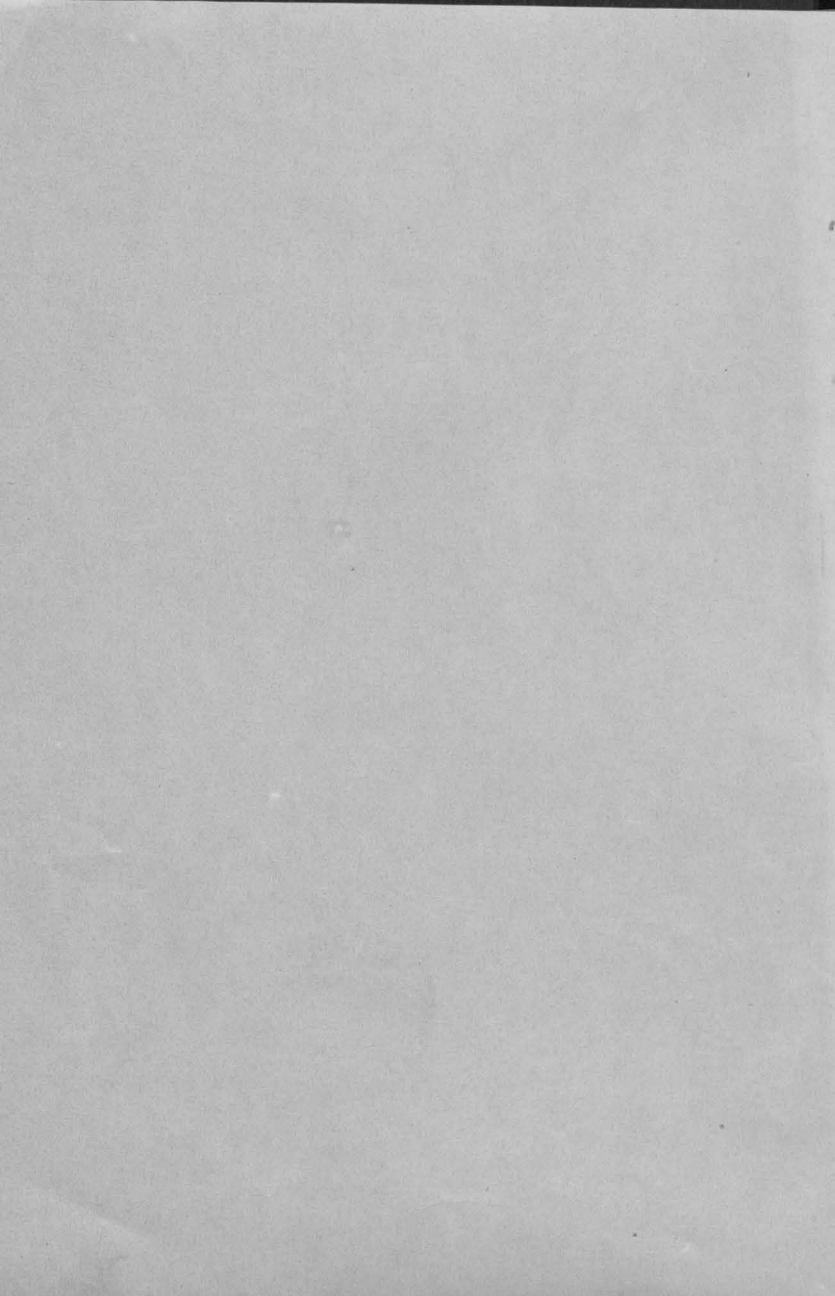
Liczba porządk.	Nazwa Komisji	Dni	Godziny
1	Administracyjna	Wtorki i Piątki	10 r.
2	Finansowo-Gospodarcza	Środy i Soboty	4 p.p.
3	Ochrony Lokatorów	Wtorki i Piątki	10 r.
4	Ochrony Pracy	Poniedziałki Czwartki	10 r. 12 r.
5	Petycyjna	Czwartki i Soboty	10 r.
6	Regulaminowa	Środy i Piątki	11 r.
7	Rolna	Poniedziałki Środy	10 r. 4 p.p.
8	Sądowa	Poniedziałki i Czwartki	10 r.
9	Sejmowa	Poniedziałki i Czwartki	4 p.p.
10	Wojskowa	Środy i Soboty	10 r.
11	Zdrowia	Poniedziałki i Czwartki	5 p.p.

Spis rzeczy.

	<i>Str.</i>
I. Komisje Rady Stanu:	
1. Administracyjna	3
2. Budżetowa.	4
3. Finansowo-Gospodarcza	5
4. Główna	6
5. Ochrony Lokatorów	7
6. Ochrony Pracy	8
7. Oświatowa.	9
8. Petycyjna	10
9. Prawodawczych Wniosków	11
10. Redakcyjna	12
11. Regulaminowa	13
12. Rolna	14
13. Rugów	15
14. Sądowa	16
15. Sejmowa	17
16. Wojskowa	18
17. Zdrowia	19
II. Zestawienie udziału Członków Rady Stanu w różnych Komisjach	20
II. Terminy normalnych posiedzeń Komisji	27

349

433



MANIFEST

z dnia 5 listopada 1916 r.

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami rosyjskiemu panowaniu wydarte do szczęśliwej przyszłości, Jego Cesarska Mość Cesarz Niemiecki, oraz Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, postanowili z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchją i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic Królestwa Polskiego zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię potrzebną do swobodnego sił swych rozwoju. We własnej armji nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni w wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnem porozumieniu.

Sprzymierzeni Monarchowie, biorąc należyty wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jakoteż na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niezłomną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polskiem sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic

wschodnich wskrzeszenie wolnego, szczęśliwego i włas-
nem narodowem życiem cieszącego się państwa.

Z NAJWYŻSZEGO ROZKAZU

Jego Cesarskiej Mości
Cesarza Niemieckiego

Jego Cesarskiej i Kró-
lewskiej Mości Cesarza
Austrii i Apostolskiego
Króla Węgier

Jenerał-Gubernator
von Beseler.

Jeneralny Gubernator
Kuk m. p.

PATENT z dnia 12 września 1917 r.
o ustanowieniu władzy państwowej w Królestwie
Polskiem.

A r t y k u ł 1.

- 1.) Najwyższą władzę państwową w Królestwie Polskiem oddaje się aż do jej objęcia przez Króla lub Regenta Radzie Regencyjnej, nie naruszając międzynarodowego stanowiska Państw Okupacyjnych.
- 2.) Rada Regencyjna składa się z trzech członków, których Monarchowie Państw Okupacyjnych na ten urząd wprowadzą.
- 3.) Akty rządowe Rady Regencyjnej, kontrasygnuje odpowiedzialny prezydent ministrów.

A r t y k u ł 2.

- 1.) Władzę prawodawczą wykonywa Rada Regencyjna ze współudziałem Rady Stanu Królestwa Polskiego na podstawie tego patentu oraz ustaw, które następnie będą wydane.
- 2.) W dziedzinach, których administracja nie jest jeszcze przekazana Polskiej władzy państwowej, mogą wnioski prawodawcze być traktowane w Radzie Stanu tylko za zgodą Państw Okupacyjnych.

W tych dziedzinach obok organów państwowych Królestwa Polskiego, wymienionych pod liczbą 1, może na razie także Jeneralny Gubernator wydawać rozporządzenia z mocą prawa, jednakże tylko po wysłuchaniu Rady Stanu. Ponadto może Jeneralny Gubernator dla zabezpieczenia ważnych interesów wojennych wydawać niezbędnie potrzebne zarządzenia z mocą prawa i spowodować ich obowiązujące ogłoszenie i przeprowadzenie także przez organa Polskiej władzy państwowej. Rozporządzenia Jeneralnego Gubernatora mogą tylko w ten sam sposób być zniesione lub zmienione, w jaki przyszedł do skutku.

- 3.) Ustawy i rozporządzenia Polskiej władzy państwowej, z których dla ludności wypływają prawa i obowiązki, muszą przed wydaniem ich być podane do wiadomości Jeneralnego Gubernatora tego Państwa Okupacyjnego, w którego obszarze administracyjnym mają wejść w życie i mogą otrzymać moc obowiązującą tylko wówczas, jeżeli Jeneralny Gubernator nie sprzeciwi się im w ciągu dni 14 po przedłożeniu.

Artykuł 3.

Rada Stanu ustanowiona będzie na podstawie osobnej ustawy, wydanej za zgodą Państw Okupacyjnych przez Radę Regencyjną.

Artykuł 4.

- 1.) Zadania judykatury i administracji wykonywane będą przez Polskie sady i urzędy, o ile są oddane Polskiej władzy państwowej, pozatem zaś na czas trwania okupacji przez organa Państwa Okupacyjnego.

- 2.) W sprawach, które dotyczą praw lub interesów Państwa Okupacyjnego, może Jeneralny Gubernator spowodować ponowne zbadanie w toku prawnej instancji, legalności rozstrzygnięć i zarządzeń Polskich sądów i urzędów, a przy wyrokowaniu lub rozstrzyganiu w najwyższej instancji bronić tych praw lub interesów przez swego przedstawiciela.

Artykuł 5.

Polska władza państwowa będzie mogła prawo międzynarodowej reprezentacji Królestwa Polskiego i zawierania umów międzynarodowych wykonywać dopiero po ustaniu okupacji.

Artykuł 6.

Patent niniejszy wchodzi w życie z chwilą ustanowienia Rady Regencyjnej.

Warszawa, d. 12 września 1917 r.

podp. *von Beseler.*

podp. *Szeptycki gmjr.*

USTAWA z d. 4 lutego 1918 r.

O Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Art. 1. Rada Stanu Królestwa Polskiego z siedzibą w mieście stołecznym Warszawie składa się ze 110 członków, a mianowicie:

- a) 12 członków wirylistów,
- b) 55 członków powołanych na zasadzie wyborów.
- c) 43 członków, mianowanych przez Radę Regencyjną.

Art. 2. Członkami Rady Stanu z głosem wirylnym są:

- a) 6-ciu Biskupów Djecezjalnych obrządku rzymsko-katolickiego,
- b) Superintendent Generalny wyznania ewangelicko-augsburskiego,
- c) Superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego,
- d) Najstarszy wiekiem rabin żydowski stołecznego miasta Warszawy,
- e) Rektor Uniwersytetu Warszawskiego i Rektor Politechniki Warszawskiej,
- f) Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Art. 3. Pochodzących z wyboru członków Rady Stanu wybierają Rady Miejskie tych miast, które stanowią jednostki samorządne, niezawisłe od sejmików po-

wiatowych, tudzież sejmiki powiatowe, a to wedle następującego rozkładu:

a) Rada Miejska stołecznego miasta Warszawy wybiera 6 członków:

Rada Miejska w Łodzi—3 członków,

Rada Miejska w Lublinie—1 członka;

b) prócz tego, niezależnie od wyboru przez Rady Miejskie w pełnym składzie, Radni stołecznego miasta Warszawy, wybrani z kurji powszechnej, wybierają 2 członków, a tej samej kategorii Radni miasta Łodzi—1 członka.

c) Sejmiki powiatowe w General-Gubernatorstwie Warszawskiem wybierają 24 członków, a sejmiki powiatowe w General-Gubernatorstwie Lubelskiem — wybierają 18 członków.

Sejmiki w General-Gubernatorstwie Warszawskiem tworzą osiem, sejmiki w General-Gubernatorstwie Lubelskiem sześć okręgów wyborczych.

Okręgi wyborcze podane są w załączniku. W każdym okręgu wyborczym wybierają przydzielone do niego sejmiki po trzech członków Rady Stanu.

Art. 4. Członkiem Rady Stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel Państwa Polskiego, płci męskiej, zamieszkały w obrębie General-Gubernatorstwa Warszawskiego albo Lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest według obowiązujących przepisów wykluczony od wybieralności do Rad Miejskich i Sejmików powiatowych.

Art. 5. Czynne prawo wyboru do Rady Stanu służy członkom Rad Miejskich, względnie Sejmików powiatowych.

Art. 6. Wybory tak w Radach Miejskich, jak i w okręgach wyborczych sejmików powiatowych przeprowadza się w ten sposób, iż każdy wyborca pisze na swej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybrać się mających członków Rady Stanu. Głosowanie jest tajne.

Jeżeli wybiera się tylko jednego członka Rady Stanu, wybranym jest ten, kto uzyskał więcej niż połowę oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się dwóch członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się trzech członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybiera się sześciu członków Rady Stanu, wybrani są ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, nie mniej jednakże, jak $\frac{1}{9}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Art. 7. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne tylko tylu kandydatów, ilu ma być wybranych członków Rady Stanu, to wszyscy są wybrani, nawet chociażby nie osiągnęli przepisanego w art. 6 minimum głosów.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu. W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze liczby członków Rady Stanu.

Art. 8. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało ważne głosy więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6-ym przewidzianych nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przychodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, ma być o jednego większą, aniżeli ilość członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy oddane na kandydatów, nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów.

Art. 9. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów i wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też który z nich przychodzi do ściślejszego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo.

Art. 10. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów ma być wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu z chwilą, gdy członek, którego on jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednio po wyborze członków Rady Stanu.

Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6-go do 9-go niniejszej ustawy.

Art. 11. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych Sejmików Powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy.

Art. 12. Gdyby wybory w którejkolwiek z Rad Miejskich, lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego.

Art. 13. 43 członków Rady Stanu mianuje Rada Regencyjna na wniosek Prezydenta Ministrów. Gdyby z jakichkolwiek powodów członek mianowany przestał być członkiem Rady Stanu, Rada Regencyjna zamianuje nowego członka również na wniosek Prezydenta Ministrów.

Art. 14. Rada Regencyjna zwołuje Radę Stanu, otwiera ją, odracza i zamyka jej sesję. Sesja trwa od dnia zebrania się Rady Stanu do dnia zamknięcia sesji przez Radę Regencyjną.

Art. 15. Rada Regencyjna ma prawo Radę Stanu rozwiązać. Wskutek rozwiązania przestają być członkami Radu Stanu zarówno członkowie z wyboru, jak i mianowani.

Na wypadek rozwiązania, Rada Regencyjna zarządza nowe wybory członków Rady Stanu w ciągu dwóch miesięcy po rozwiązaniu i w tymże terminie powołuje nowych członków Rady Stanu z nominacji.

Art. 16. Członkowie Rady Stanu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności z powodu jakichkolwiek głosowań w Radzie Stanu lub w komisjach tejże.

Za zachowanie się i za oświadczenia, złożone w Radzie Stanu lub w jej komisjach, odpowiadają tylko przed Radą Stanu według przepisów regulaminu tejże.

Art. 17. Za udział w posiedzeniach Rady Stanu, a względnie jej komisji członkowie Rady Stanu pobierają za każdą dobę 25 mk., z wyjątkiem tych członków, którzy mieszkają w Warszawie i pobierają stałą płacę z kas państwowych.

Art. 18. Rada Regencyjna mianuje przewodniczącego Rady Stanu, który ma tytuł Marszałka Rady Stanu, Rada Stanu zaś wybiera w osobnem głosowaniu 2 Vice-Marszałków i 4 Sekretarzy. Wybrani będą ci, którzy otrzymają największą liczbę głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los. Marszałek, Vice-Marszałkowie i Sekretarze stanowią Prezydjum Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka. Mianowany Marszałek oraz wybrani Vice-Marszałkowie i Sekretarze urzędują przez cały czas trwania Rady Stanu aż do chwili zebrania się pierwszego Sejmu. W razie rozwiązania Rady Stanu, mianowania i wyborów Prezydjum dopełnia się w myśl postanowień tego artykułu.

Art. 19. Rada Stanu bada ważność wyborów i rozstrzyga o uprawnieniu wybranego członka do zasiadania w Radzie Stanu.

Art. 20. Rada Stanu współdziała w ustawodawstwie w myśl postanowień Patentu z 12 września 1917 r., w szczególności powziąć ma uchwały w sprawie pro-

jektu konstytucji Królestwa Polskiego, utworzenia Senatu i Izby Posłów.

Art. 21. Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być wydawane jedynie na zasadzie upoważnienia, zawartego w ustawie samej. Od tej zasady może Rada Regencyjna odstąpić pod odpowiedzialnością całego Ministerstwa tylko w tym wypadku, jeżeli wydanie rozporządzenia jest niezbędnie potrzebne dla zorganizowania poszczególnych działów administracji polskiej.

Art. 22. Radzie Stanu służy z zastrzeżeniem, określonym w art. 2 Patentu z dn. 12 września 1917 r., prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych.

Wnioski ustawodawcze lub inne, przedkładane Radzie Stanu, muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków Rady Stanu. Propozycje zmiany tej ustawy mogą wychodzić tylko od Rady Regencyjnej na wniosek Rządu.

Art. 23. Jeżeli wniosek ustawodawczy, uchwalony przez Radę Stanu, nie uzyska zatwierdzenia Rady Regencyjnej, nie będzie mógł być ponowiony w ciągu tej samej sesji z inicjatywy Rady Stanu.

Art. 24. Rada Stanu uchwała budżet administracji państwowej, przekazanej polskim Władzom Państwowym.

Po zakończeniu roku budżetowego Rada Stanu bada przedłożone jej przez Ministerstwo Polskie zamknięcia rachunkowe i rozstrzyga o udzieleniu absolutorjum.

Art. 25. Bez zgody Rady Stanu nie mogą być zaciągane pożyczki, ani przyjmowane zobowiązania, obciążające Państwo Polskie.

Art. 26. Prezydent Ministrów, lub wyznaczony przez niego Minister, obowiązany jest dać odpowiedź na interpelacje, podpisane przez co najmniej 10 członków Rady Stanu; może jednak z podaniem powodów odpowiedź odroczyć, lub też nawet jej odmówić.

Rada Stanu może uchwalić przeprowadzenie rozpraw nad odpowiedzią Prezydenta Ministrów. Stawianie wniosków w toku tych rozpraw nie jest dopuszczalne.

Art. 27. Do ważności uchwał Rady Stanu potrzebną jest obecność conajmniej połowy jej członków. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. W razie równości głosów — głos przewodniczącego rozstrzyga.

Art. 28. Ministrowie i wyznaczeni przez nich przedstawiciele Rządu mogą brać udział w posiedzeniach Rady Stanu i jej komisji i zabierać głos poza kolejną zapisów.

Rada Stanu może zażądać obecności Prezydenta Ministrów lub innych Ministrów na jej posiedzeniach, lub na posiedzeniach Komisji w celu udzielenia wyjaśnień, jakie uważa za potrzebne.

Władze okupacyjne mogą reprezentować swe interesy na posiedzeniach Rady Stanu i jej komisji przez swoje organy.

Art. 29. Rada Stanu uchwała dla siebie regulamin.

Art. 30. Posiedzenia Rady Stanu są jawne.

Tajne obrady zarządza Marszałek na życzenie Rządu lub wskutek uchwały Rady Stanu.

Sprawozdania z posiedzeń plenarnych ogłasza Prezydium Rady Stanu.

Art. 31. Rada Stanu przestaje istnieć z chwilą zebrania się pierwszego Sejmu.

Art. 32. Na zasadzie powyższych przepisów wyda Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych wszelkie zarządzenia, potrzebne dla przeprowadzenia wyborów.

Art. 33. W razie powiększenia liczby Sejmików Powiatowych, albo rozszerzenia granic Generał-Guber-

natorstwa Warszawskiego i Lubelskiego, Rada Regencyjna wyda dodatkową ustawę, opartą na przepisach niniejszej ustawy.

† *Aleksander Kakowski*, Arcybiskup,
Józef Ostrowski
Zdzisław Lubomirski.

Prezydent Ministrów

Jan Kucharzewski.

INSTRUKCJA WYBORCZA

dla wyborów do Rady Stanu.

§ 1. Dla wybrania członków Rady Stanu sejmiki powiatowe zbierają się w grupy, podług załączonego przy niniejszem rozkładu.

Członkowie sejmików powiatowych każdej grupy zjeżdżają się dla wykonania wyborów w mieście, wymienionem dla każdej grupy.

§ 2. Każda z grup sejmikowych, ustalonych podług załączonego przy niniejszym rozkładu, wybiera trzech członków Rady Stanu; Rada Miejska Warszawska — 6-ciu członków; Rada Miejska Łódzka — 3-ch członków; Rada Miejska Lubelska — 1-go członka; Radni Rady Miejskiej st. m. Warszawy, wybrani z kurji powszechnej — 2-ch członków; tacyż radni Rady Miejskiej m. Łodzi — 1-go członka (art. 3 ust. o Radzie Stanu).

§ 3. Wyborom na zjazdach sejmikowych przewodniczy mianowany od hoc przez Prezesa Ministrów komisarz, posiadający zastępcę, który pomaga mu w czynnościach lub pod nieobecność komisarza wykonuje jego obowiązki.

§ 4. Członkiem Rady Stanu może być wybrany lub mianowany każdy obywatel Państwa Polskiego, płci męskiej, mieszkający w obrębie Jeneralnego Gubernatorstwa Warszawskiego albo Lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku, a nie jest według obowiązujących przepisów wykluczony od

wybieralności do Rad Miejskich i Sejmików Powiatowych (art. 4 ust. o Radzie Stanu).

§ 5. Wybory do Rady Stanu z miasta Warszawy, Łodzi i Lublina oraz wybory z koła Radnych, wybranych z kurji powszechnej do Rad Miejskich st. m. Warszawy i m. Łodzi, dokonywane są podobnie pod przewodnictwem mianowanego przez Prezydenta Ministrów komisarza lub jego zastępcy.

§ 6. W charakterze komisarzy lub ich zastępców wyznacza się następujące osoby:

a) Dla okupacji niemieckiej:

Okręg I. Czekanowski Stanisław z Koźmina, pow. Grójecki, Łaźniewski Witold z Musu, pow. Grodziski.

Okręg II. Biernawski Wacław z Wólki Domaszewskiej, pow. Łukowski, Helbich Józef z Chlewisk, pow. Siedlecki.

Okręg III. Kuczyński Leon z Radgoszczy, pow. Ostrołęcki, Skarzyński Mieczysław.

Okręg IV. Bojanowski Michał z Klic, pow. Mławski, Żórawski Stanisław z Obębca, pow. Przasnyski.

Okręg V. Sulimierski Bronisław ze Straszewa, pow. Nieszawski, Borzewski Antoni z Ugoszcza, pow. Rypiński.

Okręg VI. Boetticher Władysław z Leśmierza, pow. Łęczycki, Wilski Ignacy z Rogowa, pow. Łódzki.

Okręg VII. Pułaski Ludomir z Grzymiszewa, pow. Koniński, Siemiątkowski Antoni z Wojsławic, pow. Sieradzki.

Okręg VIII. Szymański Stanisław, dyrektor fabr. z Zawiercia, pow. Będziński, Potocki hr. Władysław z Parzymiechów, pow. Częstochowski.

Dla Rady Miejskiej st. m. Warszawy oraz dla Koła Radnych z kurji powszechnej st. m. Warszawy — komisarzem będzie Prezes Rady Miejskiej st. m. Warszawy; dla Rady Miejskiej m. Łodzi oraz dla Koła Radnych z kurji powszechnej m. Łodzi — komisarzem będzie Prezes Rady Miejskiej m. Łodzi. Zastępcami będą starsi wiekiem wiceprezesi Rad Miejskich.

b) Dla okupacji austryjackiej:

Okręg I. Przanowski Leon z Lublina, Chromiński Kazimierz z Palecznicy, pow. Lubartowski.

Okręg II. Florkowski Juljusz z Rybczewic, pow. Krasnostawski, Fudakowski Kazimierz z Krasnobrodu pow. Zamojski.

Okręg III. Bieliński Antoni z Bidzin, pow. Opawski, Arkuszewski Marjan, pow. Radomski.

Okręg IV. Kamieński Antoni, inż. ze Stąporkowa, pow. Konecki, Bukowiński Gustaw, prezydent miasta Kielc.

Okręg V. Zdanowski Juljusz ze Smiłowic, pow. Miechowski, Minkiewicz Antoni z Olkusa.

Okręg VI. Sienieński Leon z Żurawia, pow. Czystochowski, Nowicki Bolesław, prezydent miasta Piotrkowa.

Dla Rady Miejskiej m. Lublina komisarzem będzie prezydent m. Lublina. Zastępcą będzie starszy wiekiem wiceprezes Rady Miejskiej.

Uwaga. Komisarzem będzie osoba, wymieniona przy danym okręgu na pierwszym miejscu, zastępcą — osoba, wymieniona na drugim miejscu.

§ 7. Przed przystąpieniem do wyborów ustala się listę kandydatów. Za kandydatów uważani będą ci, których nazwiska zgłoszone zostaną przez 10 co najmniej wyborców.

§ 8. Wybór, tak w Radach Miejskich, jak i w okręgach wyborczych sejmików, przeprowadza się w ten sposób, iż każdy z wotujących pisze na swej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybrać się mających członków Rady Stanu.

Głosowanie odbywa się tajnie.

Jeżeli wybrać należy jednego członka Rady Stanu, wybranym zostaje ten, kto uzyskał więcej, niż połowę oddanych głosów ważnych.

Jeżeli wybrać należy dwóch członków Rady Stanu, zostają wybrani ci, którzy uzyskali względnie najwięcej

głosów, niemniej jednakże, jak $\frac{1}{3}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybrać należy trzech członków Rady Stanu, zostają wybrani ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, niemniej jednakże, jak $\frac{1}{6}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów.

Jeżeli wybrać należy 6-ciu członków Rady Stanu, zostają wybrani ci, którzy uzyskali względnie najwięcej głosów, niemniej jednakże, jak $\frac{1}{9}$ ogólnej liczby oddanych ważnych głosów. (Art. 6 ust. o Radzie Stanu).

§ 9. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne tylko tylu kandydatów, ilu ma być wybranych członków Rady Stanu, będą uznani za wybranych wszyscy, chociażby nie osiągnęli przepisanego poprzednio minimum głosów.

Przepis ten ma zastosowanie także w tym wypadku, gdy w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne mniej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu.

W takim razie należy natychmiast przystąpić do uzupełniającego wyboru brakującej jeszcze ilości członków Rady Stanu (art. 7 Ustaw. o Radzie Stanu).

§ 10. Gdyby w pierwszym głosowaniu otrzymało głosy ważne więcej kandydatów, aniżeli ma być wybranych członków Rady Stanu, wybór jednak z powodu braku wymagań, w art. 6 ustawy o Radzie Stanu przepisanych, nie przyszedł do skutku, należy zarządzić zaraz wybór ściślejszy.

Do wyboru ściślejszego przychodzą ci kandydaci, którzy przy pierwszym głosowaniu otrzymali najwięcej głosów. Liczba kandydatów, wchodzących do wyboru ściślejszego, winna być o jednego większa, aniżeli liczba członków Rady Stanu wybrać się mających.

Głosy, oddane na kandydatów nie wchodzących do ściślejszego wyboru, są nieważne.

Wybrani zostają ci, którzy otrzymali najwięcej głosów (art. 8 ust. o Radzie Stanu).

§ 11. Gdyby dwóch lub więcej kandydatów otrzymało równą liczbę głosów, a wskutek tego powstała wątpliwość, który z nich jest wybrany, albo też, który z nich przychodzi do ścisłego wyboru, starszy wiekiem będzie miał pierwszeństwo (art. 9 ust. o Radzie Stanu).

§ 12. Dla każdego członka Rady Stanu z wyborów będzie wybrany zastępca, który z prawa wchodzi do Rady Stanu, gdy członek, którego jest zastępcą, z jakichkolwiek powodów przestał być członkiem Rady Stanu.

Wybór zastępców odbywa się w osobnem głosowaniu bezpośrednim po wyborze członków Rady Stanu. Wybór ten nastąpi przy zastosowaniu przepisów art. 6 do 9-go ustawy o Radzie Stanu (art. 10 ust. o Radzie Stanu).

§ 13. Wszystkie wybory członków Rady Stanu, dokonane w Radach Miejskich, albo na zebraniach połączonych sejmików powiatowych, są ważne bez względu na liczbę uprawnionych wyborców, którzy przy wyborze oddali głosy (art. 11 ust. o Radzie Stanu).

§ 14. Gdyby wybory którejkolwiek z Rad Miejskich lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych w oznaczonym terminie nie doszły do skutku, Rada Regencyjna mianuje członków Rady Stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego (art. 12 ust. o Radzie Stanu).

§ 15. Po ukończeniu wyborów komisarz sporządza natychmiast protokół wyborczy, podpisuje go wraz z zastępcą i przynajmniej z pięcioma z obecnych wyborców, dołącza do protokołu kartki wyborcze i niezwłocznie przesyła wszystko pod pieczęcią do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W protokole oznaczyć należy liczbę obecnych wyborców, godzinę rozpoczęcia i godzinę zakończenia wyborów, oraz dla każdego z wybranych członków Rady Stanu jako też ich zastępców

podać, prócz imienia i nazwiska, także ich wiek, miejsce zamieszkania, zajęcie oraz adnotację, czy wybór przyjęli.

§ 16. Dla przeprowadzenia wyborów oznacza się datę 27 lutego r. b.

Warszawa, dn. 5 lutego 1918 r.

Prezydent Ministrów *Jan Kucharzewski.*

Minister Spraw Wewnętrznych *Jan Stecki.*

Rozkład grup sejmikowych do wyborów Członków Rady Stanu.

a) Okupacja niemiecka.

Okręg		Miejsce Zjazdu
I.	pow. Warszawa	
	" Grójec	
	" Grodzisk	Warszawa
	" Łowicz	
	" Rawa-Skierniewice	
II.	" Siedlce	
	" Garwolin	
	" Łuków	Siedlce
	" Sokołów	
	" Mińsk-Mazowiecki	
III.	" Łomża	
	" Ostrołęka	Łomża
	" Ostrów	
	" Szczuczyn	
IV.	" Płock	
	" Mława	Ciechanów
	" Pułtusk	

Okręg		Miejsce Zjazdu
V.	pow. Włocławek	
	" Kutno	Włocławek
	" Lipno	
	" Koło	
VI.	" Łódź	
	" Łęczyca	Łódź
VII.	" Kalisz	
	" Sieradz	Kalisz
	" Konin	
VIII.	" Częstochowa	
	" Wieluń	Częstochowa
	" Będzin	

b) Okupacja austriacko - węgierska.

Okręg		Miejsce Zjazdu
I.	pow. Lublin	
	" Lubartów	Lublin
	" Puławy	
	" Janów	
	" Chełm	
II.	" Zamość	
	" Krasnystaw	Zamość
	" Biłgoraj	
	" Tomaszów	
	" Hrubieszów	
III.	" Radom	
	" Kozienice	
	" Wierzbnik	Radom

Okręg		Miejsce Zjazdu
III.	pow. Opatów	
	„ Sandomierz	
IV.	„ Kielce	
	„ Opoczno	
	„ Końskie	Kielce
	„ Busk	
V.	„ Miechów	
	„ Olkusz	
	„ Jędrzejów	Miechów
	„ Włoszczowa	
	„ Pińczów	
VI.	„ Piotrków	
	„ Noworadomsk	Piotrków
	„ Dąbrowa	

Prezydent Ministrów *Jan Kucharzewski.*

Minister Spraw Wewnętrznych *Jan Stecki.*

375

TREŚĆ.

	Str.
1) Manifest Cesarski z dn. 5 listopada 1916 r.	1
2) Patent z dn. 12 września 1917 r. „o ustanowie- niu Władzy Państwowej w Królestwie Polskiem“	3
3) Ustawa z dn. 4 lutego 1918 r. „O Radzie Stanu Królestwa Polsk. (Dziennik praw. Król. Pol. Nr. 2)	6
4) Instrukcja wyborcza dla wyborów do Rady Sta- nu (Monitor Pol. № 1)	14
5) Rozkład grup sejmikowych do wyborów Człon- ków Rady Stanu (Monitor Polski № 1)	20

Tłoczono w Drukarni Państwowej.

377



Judowców) w Radzie Miejskiej podczas zeszłotygodniowych wyborów nie podpisali radni Eiger, Wegmeister i Kirschrot, oraz, że z powodu złożenia tej deklaracji, wystąpili ze „Zjednoczenia” radni Natanson i Berenson.

= Szczepienie ospy niemowlętom.

Dla kontroli przymusowego szczepienia ospy niemowlętom, naczelnik m. m. polecił sporządzić wizerem roku zeszłego spisy w dwóch egzemplarzach wszystkich dzieci urodzonych w 1917 r., z wyszczególnieniem imienia i nazwiska dziecka, imienia i nazwiska ojca lub matki (a w braku tychże opiekuna lub opiekunki), daty urodzenia dziecka, oraz dokładnego adresu mieszkania w czasie sporządzania spisu. Spisy sporządzone będą według ulic i domów.

= Tramwaje dla przewozu rannych.

est pożyczka wojenna.
gospodarczą daje rękę



2 GROSZ

Cena pojedynczego numeru 10 f
